



Barbara Jundo-Kaliszewska

ZAKŁADNICY HISTORII

Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie





ZAKŁADNICY HISTORII

Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO



Barbara Jundo-Kaliszewska

ZAKŁADNICY HISTORII

Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie

RECENZENT

Grzegorz Mazur

REDAKTOR INICJUJĄCY

Agnieszka Kałowska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Paweł M. Sobczak

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce autorstwa Bartosza Kałużnego

© Copyright by Barbara Jundo-Kaliszewska, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08572.18.0.M

Ark. wyd. 22,0; ark. druk. 27,0

ISBN 978-83-8142-196-6

e-ISBN 978-83-8142-197-3

<https://doi.org/10.18778/8142-196-6>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Rodzicom

SPIS TREŚCI

Wykaz najważniejszych skrótów	9
Toponimia (wybór)	11
Wstęp	13

Rozdział I

Polacy – Litwini. Geneza konfliktu

1. Małżeństwo z rozsądku	27
2. Ideologia narodów	30
3. Rosyjska intryga?	37
4. Pierwsza niepodległość	42
5. „Martwa” granica	48
6. W cieniu wojny	59
7. Okupacja i kolaboracja	66
8. Walki o Wilno ciąg dalszy	73
9. Po wojnie	78

Rozdział II

Próba powołania autonomii

1. Jesień Ludów – konsolidacja narodów	85
2. Nacjonalizacja języka i historii	104
3. W przededniu niepodległości	115
4. Związek Polaków na Litwie – narodziny	123
5. Idea autonomii	134
6. Związek Polaków na Litwie – Sąjūdis. Próba dialogu	138
7. Na Szlaku Bałtyckim	152
8. Narodowa rejonizacja	156
9. Sąjūdis i Solidarność – początek współpracy	162
10. Nacjonalizacja partii i wybory	168

11. Akt 11 marca.....	177
12. II Zjazd Związku Polaków na Litwie – polaryzacja stanowisk	190
13. Autonomia.....	197
14. Zjazd w Ejszyszkach.....	206
15. Zjazd Vilnii.....	219
16. Krwawy styczeń 1991 r.	233
17. Czas plebiscytów.....	243
18. Długie ramię Moskwy.....	249
19. Mościszki – autonomia raz jeszcze	256
20. Koniec imperium – początek niepodległości.....	265

Rozdział III

Spojrzenie z Warszawy

1. Doktryna Giedroycia.....	273
2. Sąjūdis w Warszawie	282
3. Polska emigracja a sprawy litewskie	301
4. Rok 1991. Wsparcie i deklaracje	322
5. Eskalacja konfliktu	338
6. Na rubieżach.....	346
7. Wybory 1992 r. Nowe rozdanie	348
8. Papież-Polak w Wilnie.....	358
9. Trudne negocjacje.....	361
10. Ostatni traktat	365
11. Litewskie rozrachunki – procesy „autonomistów”	375
12. „My nie bracia, my sąsiedzi...”	390
 Zakończenie	 395
Bibliografia	401

WYKAZ NAJWAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

AK	Armia Krajowa
Ap.	Apyrašas (tu: inwentarz archiwalny)
AWPL-ZChR	Akcja Wyborcza Polaków na Litwie-Związek Chrześcijańskich Rodzin
B.	Byla (tu:teczka, jednostka archiwalna)
F.	Fondas (tu: zespół archiwalny)
FP	Frakcja Polska w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej
KC	Komitet Centralny
KPL	Komunistyczna Partia Litwy
KPN	Konfederacja Polski Niepodległej
KPZR	Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KGB	Komitet Gosudarstwennoj Biezopasnosti pri Sowietie Ministrow SSSR
LAF	Lietuvių aktyvistų frontas (Front Litewskich Aktywistów)
LDDP	Lietuvos demokratinė darbo partija (Litewska Demokratyczna Partia Pracy)
LFK	Lietuvos kultūros fondas (Litewski Fundusz Kultury)
LYA	Lietuvos ypatingasis archyvas (Archiwum Akt Specjalnych)
LLL	Lietuvos laisvės lyga (Liga Wolności Litwy)
LSRR	Litewska Sosjalistyczna Republika Radziecka
LTSR	Lietuvos Tarybų Socialistinė Respublika (Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka)
LVR	Lietuvos vietinė rinktinė (Litewski Korpus Lokalny)
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NATO	Organizacja Paktu Południowoatlantyckiego
OKML	Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy
POW	Polska Organizacja Wojskowa
PPPC	Polska Partia Praw Człowieka

PSL	Polskie Stronnictwo Ludowe
PRL	Polska Republika Ludowa
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RL	Republika Litewska
RN	Rada Najwyższa
ROAD	Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna
SNPL	Towarzystwo Naukowców-Polaków Litwy
SSD	Steigiamojo seimo darbai (stenogramy Sejmu Ustawodawczego Litwy)
SSKPL	Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie
UD	Unia Demokratyczna
YB	Ypatingasis būrys (Oddziały Specjalne)
ZDL	Zjazd Deputowanych Ludowych
ZG	Zarząd Główny
ZPL	Związek Polaków na Litwie
ZWW	Związek Wyzwolenia Wilna (Vilniaus vadavimo sąjunga)

TOPONIMIA (WYBÓR)

Bezdany	– Bezdonyš
Biała Waka	– Baltoji Vokė
Bujwidze	– Buivydžiai
Ejszyski	– Eišiškės
Jaszuny	– Jašiūnai
Jawniuny	– Jauniūnai
Kłajpeda	– Klaipėda
Koszedary	– Kaišiadorys
Kowno	– Kaunas
Maguny	– Magūnai
Mickuny	– Mickūnai
Miedniki	– Medininkai
Mościszki	– Mostiškės
Niemenczyn	– Nemenčinė
Nowa Wilejka	– Naujoji Vilnia
Rudomino	– Rudamina
Rukojnie	– Rukainiai
Soleczniki	– Šalčininkai
Suderwa	– Sudervė
Sużany	– Sužionys
Szydłowo	– Šiluva
Szyrwinty	– Širvintos
Święciany	– Švenčioniai
Ponary	– Paneriai
Troki	– Trakai
Turgiele	– Turgeliai
Wilno	– Vilnius

WSTĘP

W świetle dramatycznych wydarzeń na Ukrainie zapoczątkowanych w 2014 r. szczególnej aktualności nabral wątek polityki narodowościowej w krajach byłego bloku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Przykład Donbasu pokazuje, jakie niebezpieczeństwo stanowią nierozwiązane problemy mniejszości narodowych w krajach powstałych w wyniku rozpadu imperium radzieckiego. Postkomunistyczne państwa Europy Wschodniej, takie jak np. Ukraina, Estonia, Łotwa czy Litwa, odbudowywały swoją państwowość w oparciu o czynnik etnolingwistyczny. Wiązało się to m.in. z deprecjacją języków innych grup narodowych i do dziś rzutuje na relacje narodu tytularnego z mniejszościami. W przestrzeni postradzieckiej wciąż dochodzi do napięć na tle etnicznym, a kolejne rządy wymienionych państw bezskutecznie zmagają się z problemami mniejszości narodowych.

Szczególnie jaskrawy, bo chronologicznie pierwszy, wydaje się przykład Polaków na Litwie i ich walka o prawa choćby do oryginalnej pisowni nazwisk, dwujęzycznych toponimów, oświatę w języku polskim itd. Jednocześnie nasuwa się porównanie współczesnych wydarzeń na Ukrainie do próby utworzenia polskojęzycznej jednostki terytorialnej na Wileńszczyźnie w latach 1989–1991. Podobnie jak tam, pierwszą przesłanką aktywizacji ludności polskiej na Litwie stał się dekret o języku państwowym z 1989 r. Inną paralelą, łączącą oba wydarzenia, jest inspiracja i udział Rosji (spadkobiercy ZSRR), która, nie godząc się na ograniczenia jej wpływów na obszarach państw postsowieckich, ingeruje w wewnętrzne sprawy republik, wykorzystując precedens obrony praw człowieka.

Od wielu lat prowadzę badania teoretyczne dotyczące sytuacji mniejszości polskiej na Litwie, ze szczególnym uwzględnieniem próby utworzenia polskiej autonomii na Wileńszczyźnie. Drodze Litwy do niepodległości poświęciłam swoją pracę magisterską. W kilku konferencyjnych referatach i artykułach¹ odnosiłam się do różnych aspektów tej

¹ B. Jundo-Kaliszewska, *Etnolingwistyczna istota nacjonalizmu litewskiego i antypolonizm Litwinów na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2013, z. 91:

materii, publikując wybrane wątki swojej dysertacji. Podczas oceny stanu historiografii tematu daje się wyraźnie odczuć dotkliwą lukę, jeżeli chodzi o badania nad próbą utworzenia polskiej autonomicznej jednostki terytorialnej na Litwie. Temat ten podejmowali głównie socjolodzy. Z powodów politycznych powstało wokół tej kwestii wiele nieudomówień i kontrowersji. Znajomość realiów i języków była atutem, który przemawiał za podjęciem przeze mnie tej tematyki.

Pod koniec XX w. Litwa znajdowała się o krok od wojny domowej, u podłoża której leżały niezalutwowane kwestie i zaszłości z historii. Relacje między Litwinami a polską mniejszością są charakterystyczne dla stosunków narodowościowych w republikach postradzieckich, co skłania do konkluzji, że problemy, z jakimi np. od 2014 r. zmagają się Ukraina, okazują się typowe dla państw powstałych po rozpadzie ZSRR, a konflikty etniczne w tej części Europy przebiegają w oparciu o utarty scenariusz. W związku z tym podejmowana przeze mnie problematyka dotyczy: istotnych i aktualnych kwestii polityki narodowościowej na obszarze byłego Związku Radzieckiego; zagadnień polityki międzynarodowej w Europie Wschodniej; problemów, z jakimi boryka się Rzeczpospolita Polska, układając stosunki bilateralne ze swoimi wschodnimi sąsiadami.

Tytuł książki – *Zakładnicy historii. Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie* – nawiązuje bezpośrednio do prezentowanego przez elity RP na przełomie lat 80. i 90. XX w. poglądu, że sprawy tamtejszych Polaków zostaną rozwiązane w niezależnej od ZSRR i całkowicie niepodległej Litwie. Jednakże nowożytna litewska świadomość narodowa

Studia i szkice z dziejów XX wieku, pod. red. A. Głowackiego, s. 219–239; eadem, *Jesień Narodów a polskie odrodzenie narodowe na Wileńszczyźnie na przełomie lat 80. i 90. XX wieku*, [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, pod red. E. Kowalczyk, L. Ladoruckiej, W. Marciniaka, B. Szubtarskiej, J. Żelazko, Łódź 2014, s. 769–785; eadem, *Próba utworzenia „Kraju Wileńskiego”, „Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego”* 2011, t. VII, Łódź, s. 149–157; eadem, *Sytuacja ludności polskiej na Wileńszczyźnie w świetle ustawodawstwa Republiki Litewskiej a traktat polsko-litewski z 1994 roku*, [w:] *20 lat polsko-litewskiego sąsiedztwa 1991–2011*, pod red. K. Marzędy-Młynarskiej, K. Olchowskiego, Lublin 2015, s. 123–138.

uksztaltowała się w oparciu o pamięć historyczną, a co za tym idzie – o silny czynnik antypolski. W związku z tym zarówno pierwsza, jak też druga niepodległość Litwy przesiąknięte były powielaniem stereotypów, które pozostają skutecznym narzędziem konsolidacji społeczeństwa i sprawowania władzy. Niosą one ze sobą określone zagrożenie, jakim jest zbrojna eskalacja konfliktu na tle etnicznym, wykorzystywana we własnym interesie przez stronę trzecią.

Szczegółowo rekonstruuje wydarzenia historyczne i dowodzę tezę, że kryzys na Wileńszczyźnie z końca XX w. stał się momentem zwrotnym, w którym wykształcił się nowy element w polityce dwustronnej Polski i Litwy, a mianowicie – silna i niezależna mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Moim zamierzeniem było nakreślić wyczerpujący obraz najważniejszych wydarzeń i tendencji, związanych z próbą powołania autonomicznej jednostki terytorialnej na Wileńszczyźnie na przełomie lat 80. i 90. XX w. W problem ten wpisują się w szczególności takie tematy jak: *pieriestrojka* w ZSRR, Jesień Narodów, dążenia niepodległościowe Litwinów, autonomiczne aspiracje mniejszości polskiej na Litwie oraz stanowisko państwa polskiego wobec wymienionych procesów – ze szczególnym uwzględnieniem kwestii narodowych oraz inwigilacji ze strony Kremla. Monografia niniejsza jest pierwszą pracą historyczną w Polsce na ten temat, wykorzystującą – oprócz innych ważnych źródeł – dokumenty radzieckich służb specjalnych, które rzucają nowe światło na podejmowane przeze mnie zagadnienia. Dają one szansę odpowiedzi na pytania: czy oddolne inicjatywy społeczności polskiej na przełomie lat 80. i 90. XX w. były inspirowane przez służby specjalne ZSRR? W jaki sposób Związek Radziecki w okresie przebudowy wykorzystał wzajemne animozje i resentymenty Litwinów i Polaków zamieszkujących Litwę? Czy wileńscy Polacy byli werbowani i działali w omawianym okresie na rzecz KGB? Jak w praktyce wykorzystywano tzw. *polskiej wopros* i inne radzieckie mechanizmy manipulacji? W szczególności sposób opisując procesy „przebudzenia” narodowego Litwinów i Polaków na Litwie; miejsce, jakie w tym przełomowym momencie dziejowym zajmowała społeczność polska zamieszkująca terytorium Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej; zróżnicowanie poglądów poszczególnych grup i działaczy mniejszości polskiej, która, choć skonsolidowana

politycznie, nie była monolitem; etapy ewolucji idei polskiej autonomii; genezę, przyczyny i aktorów konfliktu polsko-litewskiego; rolę ideologii narodowej Litwinów i zaszłości historycznych; konsekwencje próby powołania autonomii; stosunek państwa polskiego do autonomicznych aspiracji Polaków na Litwie i rolę radzieckich służb specjalnych w tym konflikcie.

Za najważniejsze pytania badawcze, na które poszukiwałam odpowiedzi, uważam następujące: Dlaczego idea autonomii zyskała absolutne poparcie przeważającej większości społeczności polskiej na Litwie? W którym momencie nastąpiła radykalizacja lokalnych środowisk polskich? Jakich mechanizmów użyło centrum (Moskwa), by wykorzystać miejscowych Polaków do wyhamowania emancypacyjnych aspiracji Litwinów oraz w jakim stopniu dekret o języku państwowym i powstanie Sąjūdisu oddziaływały na inne narody Litewskiej SRR? Podejmuję się ponadto udowodnienia hipotezy badawczej, iż nacjonalizm i izolacja mniejszości polskiej przez władze Litwy i Polski pod koniec lat 80. XX wieku przyczyniły się do opowiedzenia się mniejszości po stronie władz ZSRR, które – przynajmniej w sferze deklaratywnej – gwarantowały jej swobody i ograniczoną samodzielność polityczną. Dowodzę, że próba powołania autonomii nie była odpowiedzią na Akt Restytucji Niepodległości Republiki Litewskiej z 11 marca 1990 r. Uważam, że żywiołowe poparcie Polaków dla idei autonomii wpisywało się w naturalną sekwencję przemian polityczno-ustrojowych, zachodzących w przestrzeni Związku Radzieckiego. Stawało się zatem częścią historii oddolnych zrywów narodowowyzwoleńczych.

Mniejszość polska na Litwie – to osoby zamieszkujące terytorium współczesnej Republiki Litewskiej i posiadające jej obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do narodowości, kultury lub tradycji polskiej oraz uznają język polski za swój ojczysty język².

² Por. *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r.*, <http://www.lex.pl/du-akt/-/akt/dz-u-1995-15-71> (dostęp: 13.05.2016); *Gyventojai pagal tautybę 1959, 1970, 1979, 1989*,

Pod pojęciem „Wileńszczyzna” rozumiem część obszaru historycznej Wileńszczyzny (dawne woj. wileńskie i część woj. nowogródzkiego), która znalazła się po II wojnie światowej w granicach Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (LSRR), a następnie – Republiki Litewskiej (RL).

Imiona i nazwiska obywateli Litwy zostały zapisane w formie, jakiej na co dzień używają sami zainteresowani bądź w oparciu o publikacje prasowe. W książce używam polskich odpowiedników nazw miejscowości znajdujących się na terytorium Republiki Litewskiej oraz polskich odpowiedników litewskich jednostek podziału administracyjnego (np. *apskritis* – okręg; *apilinka* – gmina). Pozostawiam niezmienny termin *rejon* (odpowiednik polskiego powiatu, *rajonas*), który występuje w dokumentach organizacji i instytucji reprezentujących środowiska mniejszości polskiej na Litwie.

Badania swoje świadomie zawężam do obszaru współczesnej Wileńszczyzny, której mieszkańcy pod koniec XX w. podjęli próbę powołania polskiej autonomii. Nie poruszam natomiast kwestii Polaków na Kowieńszczyźnie, ponieważ nie brali oni udziału w interesujących mnie procesach politycznych. Nie zajmuję się też gospodarką, oświatą i sprawami społecznymi tej mniejszości. Mówię o nich wyłącznie w stopniu minimalnym, skupiając się na analizie działalności mniejszości polskiej na rzecz powołania autonomii oraz na wynikających z tych działań konsekwencjach. Było to bowiem wydarzenie najważniejsze, absorbujące uwagę nie tylko mniejszości polskiej, ale też elit Rzeczypospolitej Polskiej, Związku Radzieckiego oraz Republiki Litewskiej. Próba powołania autonomii stała się przedmiotem debat, kontrowersyjnych oskarżeń, podejrzeń, a echa tych wydarzeń słychać do dziś. Dlatego też wymagają one wyjaśnień zarówno w sensie historycznym, jak też politologicznym.

Przeprowadzone przeze mnie badania w głównej mierze oznaczały kwerendę dokumentów źródłowych w językach polskim, litewskim i rosyjskim. Podałam analizie umowy litewsko-radzieckie

2001 ir 2011 metais: https://osp.stat.gov.lt/documents/10180/217110/Gyv_kalba_tikyba.pdf/1d9dac9a-3d45-4798-93f5-941fed00503f (dostęp: 12.09.2015); *Lietuvos gyventojai. Statistikos rinkinys*, Vilnius 1991.

i litewsko-polskie; komunikaty, wystąpienia, dezyderaty, uchwały, dokumenty (m.in. Związku Polaków na Litwie, Sąjūdisu, Towarzystwa Vilnii, Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR Litewskiej SRR); dokumenty Rady Najwyższej ZSRR, LSRR, Republiki Litewskiej; stenogramy wystąpień sejmowych; relacje świadków i aktorów ówczesnych wydarzeń.

W odróżnieniu od Łotwy czy Estonii, w 2007 r. Litwa odtajniła archiwa KGB Litewskiej SRR. Materiały agenturalne udostępnia się w Archiwum Akt Specjalnych w Wilnie (*Lietuvos ypatingasis archyvas*). Zbiory te nie są kompletne, a personalia osób, które przyznały się do współpracy ze służbami specjalnymi ZSRR zostały objęte tajemnicą. Tym niemniej uważam, że jest to niezwykle cenny i unikalny materiał, umożliwiający naświetlenie kulis polityki radzieckiej. Dzięki dostępowi do archiwów KGB można głośno powiedzieć, że spadkobierca ZSRR – Rosja – do dziś steruje konfliktami etnicznymi w przestrzeni postradzieckiej, które rozwijają się na ogół według sprawdzonego schematu.

Równie wartościowe wydają się, opublikowane w 2011 r. na stronie internetowej dziennika „Lietuvos rytas” (www.kultura.lrytas.lt), tajne archiwa Michaiła Gorbaczowa, który w nieoficjalnych rozmowach z politykami państw zachodnich podnosi kwestię dyskryminacji mniejszości polskiej na Litwie.

Możliwość przebadania oryginalnych tekstów, pozyskanych w trakcie badań i niepublikowanych w Polsce – źródeł (m.in. materiałów KGB LSRR czy Towarzystwa Vilnija), stenogramów RN RL, prasy, broszur, korespondencji ważnych obserwatorów wydarzeń (Czesława Miłosza i Jerzego Giedroycia), wypowiedzi polityków i ważnych działaczy społecznych, materiałów video – pozwala na ukazanie próby utworzenia ww. autonomii w nowym świetle.

Sięgnęłam do zasobów Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego (*Lietuvos centrinis valstybės archyvas*), które zawiera cenne źródła, m.in. dotyczące działalności Sąjūdisu, na podstawie których można było odtworzyć historię powstania i ewolucji działalności politycznej litewskiego ruchu narodowego.

Niewątpliwie bardzo pomocny okazał się – opracowany przez znanego polskiego działacza, pierwszego prezesa Stowarzyszenia

Spółeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie (SSKPL) i ZPL, twórcę Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), Jana Sienkiewicza i opublikowany w 2003 r. – zbiór dokumentów ZPL³ obejmujący, oprócz tych powstałych w wyniku działalności Związku, także niektóre materiały Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej.

Równie wysoko oceniam możliwość sięgnięcia do archiwum prywatnego Jana Sienkiewicza, na które składają się ulotki, odezwy, maszynopisy niepublikowanych dokumentów, zdjęcia itd.

Inną kategorią wykorzystanych przeze mnie źródeł jest ukazująca się na Litwie prasa polska, litewska, radziecka oraz polskojęzyczna. Zestawienie sposobu prezentowania w niej tematyki mniejszości polskiej pozwoliło skonfrontować postawy bezpośrednich (władz litewskich i mniejszości polskiej) oraz pośrednich (ZSRR i Polski) stron konfliktu. Szukałam przede wszystkim informacji o przebiegu wydarzeń, ocen i komentarzy polityków, a także dokumentów i przemówień. Różnorodność ukazujących się tytułów prasowych sprzyjała możliwości szerokiego ujęcia badanej problematyki, konfrontacji i weryfikacji danych.

Korzystałam też z relacji uczestników wydarzeń. Sięgnęłam do pamiętników⁴ i nagrań⁵. Z niektórymi działaczami spotkałam się osobiście.

Wraz z rozwojem Internetu większego znaczenia nabrały media elektroniczne. Ułatwiło to znacząco dostęp do dokumentów państwowych

³ *Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988–1998*, pod red. J. Sienkiewicza, Wilno 2003.

⁴ A. Brazauskas, *Lietuviškos skirybos*, Vilnius 1992; V. Landsbergis, *Lūžis prie Baltijos. Politinė autobiografija*, Vilnius 1997; idem, *Nasz patriotyzm, ich szowinizm? (Rozmowa z M. Maszkiewiczem)*, Toruń 2011; K. Prunskienė, *Išsivadavimo kaina*, Vilnius 1993; M. Gorbaczow, *Sam ze wspomnieniami*, przeł. O. Morańska, Warszawa 2014; R. Ozolas, *Lietuva 1990–1993: istorija karštomis pėdomis*, Vilnius 2008; A. Яковлев, *Омym памяти*, <http://www.rulit.me/books/omut-pamyati-read-318546-1.html> (dostęp: 14.03.2016).

⁵ *Studio Wschód* 9.04.2016, <http://vod.tvp.pl/24506511/09042016> (dostęp: 9.04.2016); J. Sienkiewicz (1): 13 Stycznia 1991, <https://www.youtube.com/watch?v=hne9x970P54> (dostęp: 13.02.2016).

(www.sejm.gov.pl, www.seimas.lt), archiwalnych (www.kgbveikla.lt, www.aan.gov.pl), prasowych, instytucji publicznych. Pełną listę tych źródeł zawiera bibliografia.

Ostatnim uwzględnionym przeze mnie materiałem są opracowania naukowe. W okresie przed 1989 r. tematyka dotycząca Polaków na Kresach funkcjonowała w zasadzie jedynie na łamach periodyków wydawanych za granicą (przede wszystkim paryskiej „Kultury”). Na uwagę zasługują tu przede wszystkim prace Juliusza Bardacha⁶, Grzegorza Błaszczyka⁷, Piotra Łossowskiego⁸, Henryka Wisnera⁹ czy Piotra Eberhardta¹⁰. Publikacje te dotyczących mnie kwestii etnicznych na dawnych Kresach i historycznego położenia Polaków na Litwie. Dużą wartość poznawczą mają prace Krzysztofa Buchowskiego¹¹, dotyczące: problemów mniejszości polskiej na Litwie; kwestii wzajemnego postrzegania się Polaków i Litwinów w okresie międzywojennym; stosunków polsko-litewskich na przełomie wieków XIX i XX. Szczególnie wysoko oceniam, ze względu na moje badania naukowe, opublikowaną w 2001 r. monografię historyka Aleksandra Srebrakowskiego, obejmującą niemal wszystkie dziedziny życia

⁶ J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.

⁷ G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności. Tom II. Od Krewa do Lublina. Część I*, Poznań 2007; idem, *Litwa współczesna*, Warszawa–Poznań 1992.

⁸ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001; idem, *Polska – Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991.

⁹ H. Wisner, *Litwa. Dzieje państwa i narodu*, Warszawa 1999.

¹⁰ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998; idem, *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, Warszawa 2008.

¹¹ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999; idem, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006; idem, *Panowie i żmogusy: stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach*, Białystok 2004; idem, *Polityka zagraniczna Litwy 1990–2012: główne kierunki i uwarunkowania*, Białystok 2013; *Szkice polsko-litewskie, czyli o niełatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006.

Polaków w Litewskiej SRR¹². Za równie ważne dla pogłębionego zrozumienia tematu uznaję prace polskich socjologów: Zbigniewa Kurcza¹³ oraz Adama Bobryka¹⁴. Wśród najnowszych publikacji należy wymienić opracowania Krzysztofa Sidorkiewicza¹⁵, Krzysztofa Kawęckiego¹⁶ czy Pawła Sobika¹⁷.

W związku z powyższym uważam, że moja książka przyczyni się niewątpliwie do poszerzenia wiedzy w tym temacie zarówno w polskiej, ale też w litewskiej historiografii, gdzie tytułowy temat nadal pozostaje dosyć słabo naświetlony. Wprawdzie w 1996 r. ukazała się praca Edmundasa Ganusauskasa pt. *Piқта kolumna*¹⁸, ale autonomiczne zabiegi miejscowych Polaków przedstawia ona w sposób uproszczony i tendencyjny. Na uwagę zasługują natomiast prace Vladasa Sirutavičiusa¹⁹, który prezentuje nowe spojrzenie na wydarzenia na Wileńszczyźnie w końcu lat 80. XX w.²⁰

¹² A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2012.

¹³ Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005.

¹⁴ A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2005; idem, *Společné znczenie funkcionovania polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989–2013*, Siedlce 2013.

¹⁵ K. Sidorkiewicz, *Między demokracją a buntem. Działalność polityczna i samorządowa Polaków w Republice Litewskiej (1988–2011)*, Elbląg 2011.

¹⁶ K. Kawęcki, *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa 2013.

¹⁷ P. Sobik, *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w systemie politycznym Republiki Litewskiej (1994–2014)*. Maszynopis rozprawy doktorskiej, Wrocław 2015 (praca została wydana w 2017 r.).

¹⁸ E. Ganusauskas, *Penktoji kolona*, Vilnius 1996.

¹⁹ V. Sirutavičius, *Etniškumo politizacija Lietuvoje: lenkų autonomistų judėjimas, Sąjūdis ir Lietuvos valdžios politika 1988 m. – 1990 m.*, http://ces.lt/en/wp-content/uploads/2014/10/2013_2-Etniskumo-studijos.120–148.pdf (dostęp: 11.03.2016).

²⁰ Praca doktorska autorki została przyjęta w 2016 r. Aktualizacja monografii na potrzeby wydania została zakończona jesienią 2017 r. Pod koniec 2017 r. w Wilnie ukazała się monografia Vladasa Sirutavičiusa *Lietuviai ir Lietuvos lenkai: Lietuva ir Lenkija 1988–1994 metais*. Książka jest dostępna w języku litewskim.

Zdobyta w trakcie procedury badawczej wiedza historyczna i politologiczna (literatura, prasa, archiwalia litewskie, dokumenty Komunistycznej Partii Litwy) umożliwiła mi skonfrontowanie postaw społeczności etnicznych na Litwie wobec nowo powstającego reprezentanta tzw. narodu tytularnego. Nie mniej istotne znaczenie miały spotkania i konsultacje z wybitnymi, zasłużonymi znawcami tematu i komentatorami życia politycznego zarówno w Polsce (Maria Przełomiec, Aleksander Srebrakowski, Przemysław Żurawski vel Grajewski, Krzysztof Buchowski i in.), jak i na Litwie (Jan Sienkiewicz, Alfredas Bumblauskas, Antoni Radczenko, Aleksander Vile-Radczenko i in.). Część z ich wypowiedzi została opublikowana w formie wywiadów prasowych²¹.

W celu rekonstrukcji interesujących mnie wydarzeń historycznych wykorzystałam szereg metod badawczych. Sięgnęłam przede wszystkim po metodę filologiczną. Szczegółowej analizie, przy wykorzystaniu całokształtu wiedzy historyka i lingwisty, poddane zostały teksty pisane (tj. opracowania, artykuły naukowe, wspomnienia litewskich aktywistów, liderów społeczności polskiej na Wileńszczyźnie itd.) oraz źródła historyczne: dokumenty KGB, dokumenty Związku Polaków na Litwie, dokumenty Komunistycznej Partii Litwy, dokumenty Sąjūdisu, dokumenty Towarzystwa Vilnija, stenogramy Rady

²¹ B. Jundo-Kaliszewska, *Aleksander Srebrakowski: Nie wiem czy pomysł autonomii miał rację bytu*, <http://zw.lt/opinie/aleksander-srebrakowski-nie-wiem-czy-pomysl-autonomii-mial-racje-bytu/> (dostęp: 25.06.2014); eadem, *Buchowski: Interes polskiej mniejszości został utożsamiony z przekonaniami jej liderów*, <http://zw.lt/opinie/buchowski-interes-polskiej-mniejszosci-zostal-utozsamiony-z-przekonaniami-jej-liderow/> (dostęp: 27.05.2016); eadem, *O kulisach rozwiązania ZSRR w ramach obchodów jubileuszu SEW UW*, <http://przegladbaltycki.pl/2131,o-kulisach-rozwiazania-zsrr-w-ramach-obchodow-jubileuszu-sew-uw.html> (dostęp: 14.12.2015); eadem, *Maria Przełomiec: Warszawa musi odciąć Tomaszewskiego od pieniędzy*, <http://zw.lt/opinie/maria-przelomiec-warszawa-musi-odciac-tomaszewskiego-od-pieniedzy/> (dostęp: 11.11.2015); eadem, *Żurawski: Przypięcie wstążki Św. Giorgija można potraktować jako strzał samobójczy*, <http://zw.lt/opinie/zurawski-przypiecie-wstazki-sw-gieorgija-mozna-potraktowac-jako-strzal-samobojczy/> (dostęp: 12.08.2014).

Najwyższej Republiki Litewskiej oraz Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, prasa, broszurki itd. Biegła znajomość języków litewskiego, rosyjskiego i polskiego umożliwiła mi sprawne i rzetelne przeanalizowanie źródeł historycznych i tekstów pisanych, dostępnych w ww. językach. Metoda porównawcza zapewniła uzyskanie możliwie obiektywnych, najbardziej zbliżonych do rzeczywistości odpowiedzi na postawione w książce pytania. Metoda socjologiczna została wykorzystana do przeanalizowania skomplikowanej sytuacji geopolitycznej tudzież zróżnicowania etnicznego Wileńszczyzny w XX w. Posłużyłam się też metodą genetyczną, by pokazać, że analizowane problemy sięgają o wiele głębiej aniżeli formalnie przyjęty w moich badaniach zakres chronologiczny. Wykorzystanie źródeł historycznych umożliwiło zastosowanie metody indukcyjnej, pozwalającej uzyskać całościowy obraz mechanizmów manipulowania czynnikiem etnicznym na Litwie w okresie Jesieni Narodów oraz ocenić stopień inwigilacji społeczności polskiej na Wileńszczyźnie.

Ramy chronologiczne pracy formalnie wyznaczają lata 1988 i 1994. Cezurą początkową jest rok 1988 – czas „rozmrózenia” nacjonalizmów w republikach należących do Związku Radzieckiego i początek kulturowej konsolidacji środowisk polskich w Litewskiej SRR. W maju 1988 r. powstało Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie, które następnie zostało przekształcone w Związek Polaków na Litwie (ZPL). Cezurę końcową stanowi kwiecień 1994 r. – podpisanie Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Dokument ten miał zakończyć nieformalny konflikt polsko-litewski, wywołany autonomicznymi aspiracjami ludności polskiej Wileńszczyzny i uregulować sytuację prawną mniejszości narodowych w obu krajach.

Prezentowana monografia jest pracą *stricte* historyczną, podejmującą fundamentalny dla polskiej mniejszości na Litwie problem powołania polskiej autonomii na Wileńszczyźnie na przełomie lat 80. i 90. XX w. Książka składa się z wstępu, trzech rozdziałów oraz zakończenia, wydzielonych według kryterium chronologiczno-problemowego. Przez wszystkie przewijają się wspólne zagadnienia (spór o Wilno, nacjonalizm a ruchy narodowe, antagonizmy i stereotypy narodowe, ZSRR a konflikt polsko-litewski, mniejszość polska na Litwie), a także

pojawiają się nowe kwestie (rola radzieckich służb specjalnych, doktryna Giedroycia). Taki układ został wymuszony przez potrzeby klarowności wywodu. Podział chronologiczny spowodowała dynamika wydarzeń: czym innym były stosunki polsko-litewskie w latach 1989–1991, a czym innym w latach 1992–1994.

Problemy narodowościowe Polaków na Litwie nie są wytworem Gorbaczowowskiej przebudowy. Niezbędne wydaje mi się zatem nazkicowanie obrazu wydarzeń sięgających do początku XX w., które wskazują na źródła geopolitycznych, a co za tym idzie – narodowościowych – problemów Wileńszczyzny. Dlatego też rozdział I stanowi próbę nakreślenia sekwencji zdarzeń, które miały pośredni bądź bezpośredni wpływ na postawy (a następnie antagonizmy) ruchów narodowych Polaków i Litwinów (w LSRR) w okresie przebudowy. W najwcześniejszym okresie było to powstanie litewskiego ruchu narodowego i proklamowanie w 1918 r. dwóch odrębnych państw: Republiki Litewskiej i II Rzeczypospolitej Polskiej. Konsekwencją stał się spór o Wilno i wspólną historię, który zyskał swoją kontynuację i został wykorzystany przez agresorów w czasach II wojny światowej. Po jej zakończeniu, kiedy Polska i Litwa znalazły się w radzieckiej strefie wpływów, nacjonalizmy oraz konflikt o Wileńszczyznę oficjalnie zostały „zamrożone”, a ponownie powróciły w przededniu upadku ZSRR.

Rozdział II, obejmujący lata 1988–1991, to zasadnicza część mojej pracy. W 1988 r., na fali hasła przebudowy i jawności, w Litewskiej SRR doszło do konsolidacji m.in. polskiego i litewskiego ruchu narodowego, które rozpoczęły walkę o swoje prawa. W tej atmosferze konflikty na tle narodowościowym uległy ponownemu zaostreniu. Litwa walczyła o niepodległość, Polacy próbowali uzyskać dla siebie prawa narodowe. Pojawiła się wówczas idea powołania polskojęzycznej jednostki autonomicznej na Wileńszczyźnie. W celu uzupełnienia istniejącej w polskiej historiografii luki na ten temat, dosyć szczegółowo analizuję etapy formowania się Litewskiego Ruchu na Rzecz Przebudowy Sąjūdis, a następnie jego transformacji w niepodległościowy ruch narodowy, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków narodowościowych. Te bowiem znalazły się w pierwszym programie oraz w ówczesnych publikacjach działaczy Sąjūdisu. W dużej mierze, jak zakładam, zostały wypreparowane z określonej materii historycznej. Omawiany

okres ma istotne znaczenie, gdyż strategiczne decyzje, tworzące bazę do dalszej ewolucji polityki narodowościowej w Republice Litewskiej, zapadły właśnie wtedy. Rozdział II kończę opisem moskiewskiego puczu (tzw. pucz Janajewa) w sierpniu 1991 r., który uznaje się za początek końca ZSRR. Rozpoczął się wówczas proces uznawania niepodległości Litwy na arenie międzynarodowej. We wrześniu zostały rozwiązane polskie samorządy na Wileńszczyźnie i to wydarzenie przyjmuję jako cezurę kończącą wszelką działalność na rzecz powołania polskiej autonomii.

Realizacja autonomicznych aspiracji mniejszości polskiej odbywała się nie tylko przy czynnym udziale strony litewskiej, lecz także pod czujnym okiem władz ZSRR, tudzież ówczesnych władz Polski. Postawa tej ostatniej była niezwykle istotna w zmieniających się ówczesnie realiach politycznych i społecznych. Ponadto sytuacja i postawa mniejszości polskiej na Litwie w dalszym ciągu rzutuje na relacje polsko-litewskie na najwyższym szczeblu i dlatego też właśnie im poświęciłam rozdział III. Polskie środowiska emigracyjne skupione wokół paryskiej „Kultury”, „Solidarność” oraz różni polscy politycy wspierali aspiracje niepodległościowe Litwinów. Jednakże po roku 1991, kiedy niezawisłość Litwy została uznana na świecie, układanie wzajemnych stosunków polsko-litewskich rozpoczęło się właściwie od nowa. Nie był to proces łatwy – na drodze stanęły kontrowersje historyczne, spory wokół umów i wokół praw mniejszości. Wymienione przesłanki determinowały dyskusję o kształcie stosunków polsko-litewskich.

Rozdział III przedstawia żmudną pracę nad budową polsko-litewskich relacji bilateralnych od września 1991 r. do kwietnia 1994 r., kiedy to udało się ostatecznie podpisać Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Dokument ten miał stanowić zakończenie nieformalnego konfliktu polsko-litewskiego, wywołanego autonomicznymi aspiracjami ludności polskiej Wileńszczyzny, i uregulować sytuację prawną mniejszości narodowych w obu krajach.

Ostatecznym rozliczeniem się litewskiego ruchu narodowego z przeszłością był pokazowy proces tzw. autonomistów pod koniec 1999 r. Dlatego też, wychodząc poza formalne ramy chronologiczne

dysertacji, ukazując dramatyczną sytuację przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie oraz złożoność relacji polsko-litewskich na najwyższym szczeblu. Relacje te nadal wzbudzają wiele kontrowersji, dlatego warto rozumieć, z czego się one wywodzą.

Dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniły się do wydania tej książki. Szczególne wyrazy wdzięczności składam na ręce mojego Mentora, Profesora Albina Głowackiego. Służył mi swoją rozległą wiedzą, a jego życzliwość i zaangażowanie w przygotowywanie monografii umożliwiły mi pokonanie wszelkich trudności na drodze do jej powstania.

Dziękuję także pierwszemu prezesowi ZPL Janowi Sienkiewiczowi za okazane zaufanie i udostępnienie swoich prywatnych archiwów.

Za pomoc w wydaniu publikacji jestem wdzięczna moim Kolegom i Koleżankom z Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Wyrazy wdzięczności kieruję też do moich najbliższych: Córek, Męża, Rodziców, Teściów oraz liczного grona wspólnych Przyjaciół.

ROZDZIAŁ I

POLACY – LITWINI. GENEZA KONFLIKTU

1. Małżeństwo z rozsądku

W wyniku interakcji pomiędzy [...] dwoma społecznościami, na obszarze, gdzie początkowo kultura polska miała jedynie elitarny charakter, w charakterystycznych warunkach pogranicza białorusko-litewskiego ukształtował się zwarty obszar zamieszkaný przez ludzi uważających się za Polaków

– pisze polski badacz Mariusz Kowalski¹. Istotne, że obszar ten nie graniczy bezpośrednio z obecną Rzeczpospolitą Polską, lecz znajduje się w pewnej odległości od niej i poniekąd oddziela dwa funkcjonujące w tym regionie obszary etniczne: białoruski i litewski. Taki stan rzeczy na Wileńszczyźnie utrzymuje się do dziś i od momentu proklamowania przez państwo litewskie niepodległości w 1918 r. powoduje szereg implikacji w polityce wewnętrznej republiki oraz stosunkach dwustronnych Polski i Litwy.

Wielowiekowe relacje sąsiadujących ze sobą narodów polskiego i litewskiego² należy postrzegać jako polityczny fenomen w dziejach państw europejskich³. Pisze o tym m.in. szkocki historyk, Robert Frost, który zwraca uwagę na nietrwałość wszelkich unii politycznych i podkreśla, że polsko-litewski sojusz powinno się traktować jako jedno z najistotniejszych osiągnięć dyplomacji w historii obu narodów⁴.

¹ M. Kowalski, *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny w XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna Ziemi Polskich*, pod red. P. Eberhardta, „Prace Geograficzne” nr 218, Warszawa 2008, s. 272.

² *Ibidem*, s. 268.

³ J. Ochmański, *Dawna Litwa*, Olsztyn 1986; J. Subocz, *Litewskie spojrzenie na Wielkie Księstwo Litewskie i stosunki z Polakami. Dyskurs polityczny i nauczanie w szkole w XX wieku*, <http://www.iesw.lublin.pl/projekty/pliki/IESW-121-02-08.pdf> (dostęp: 15.04.2016).

⁴ Więcej na ten temat: R. Frost, *The Oxford History of Poland-Lithuania. Volume I: The Making of the Polish-Lithuanian Union, 1385–1569*, Oxford 2015.

Zasadność tej tezy potwierdzać ma przede wszystkim długotrwałość tego sojuszu: wspólną historię Polaków i Litwinów naznaczyły unie, których początki sięgają końca XIV w. W 1385 r. Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie (dalej: WKL) zawarły unię w Krewie. Dokument ten połączył oba kraje wspólnym władcą Władysławem II Jagiełłą oraz zapoczątkował trwającą 187 lat epokę rządów dynastii Giedyminowiczów-Jagiellonów w Królestwie Polskim i WKL. Jednym z ważniejszych efektów unii krewskiej była chrystianizacja Litwy w obrządku rzymsko-katolickim.

Dwaj naturalni wrogowie – państwo polskie i litewskie – w obliczu wspólnego zagrożenia, jakim w średniowieczu był Zakon Krzyżacki, zawarli unię personalną. Było to zjawisko powszechne i nagminnie praktykowane przez średniowiecznych władców europejskich. Lecz, w odróżnieniu od innych krótkotrwałych sojuszy dynastycznych, unia krewska była trzykrotnie zrywana i dwukrotnie potwierdzana (w Horodle i w Lublinie). I choć Zakon pokonano już na początku XV w. polityczna koegzystencja Koroniarzy i Litwinów przetrwała przeszło 400 lat!

Zwycięska bitwa pod Grunwaldem 1410 r., unia horodelska z 1413 r. i inne znamienite wydarzenia historyczne skutkowały zbliżeniem litewskich i polskich elit politycznych. Kolejnym etapem na drodze do konsolidacji obu państw stała się ratyfikowana w 1569 r. unia lubelska. Na jej mocy powstało wspólne państwo, Rzeczpospolita Obojga Narodów. W dalszej perspektywie skutkowało to upodobnieniem się elit politycznych WKL do przedstawicieli elit Królestwa Polskiego, a co za tym idzie – ich stopniową polonizacją. Na terytorium nowego tworu państwowego kultura polska stopniowo zaczęła dominować. Przyjęcie katolicyzmu i w dużej mierze dobrowolna polonizacja litewskiej szlachty i administracji państwowej stały się przyczynkami do europeizacji ziem WKL⁵, na których ścierały się wpływy

⁵ Por. A. Bumblauskas, *Polak, Litwin dwa bratanki*, http://wyborcza.pl/magazyn/1,127524,12082397,Polak__Litwin_dwa_bratanki.html (dostęp: 6.07.2012); A. Srebrakowski, *Budowa zrębów własnej państwowości przez Polaków i Litwinów do 1922 roku. (Wokół sporu o Wileńszczyznę)*,

polskie i ruskie⁶. Ustanowienie języka polskiego językiem oficjalnym w WKL w praktyce nie oznaczało wyparcia litewskiego z kancelarii książęcej, lecz wyeliminowanie z administracji państwowej języka ruskiego⁷: niemal do końca XVII w. funkcje języka administracyjnego pełnił tu wschodniosłowiański, uznawany obecnie przez niektórych badaczy za wczesną odmianę białoruskiego. Ówczesną wersją języka litewskiego (tzw. żmudzkiego) posługiwano się w kontaktach prywatnych. Upaństwowienie języka polskiego na tym obszarze pod koniec XVII w. uznaje się za jeszcze jedno, po chrystianizacji Litwy w obzrądku łacińskim, „zwycięstwo” czynnika polskiego nad elementem ruskim na terytorium WKL⁸.

[w:] *Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, pod red. J. Wołkonowskiego, R. Gaidisa, Wilno 2009, s. 163.

⁶ Więcej na ten temat: W. Wielhorski, *Stosunki językowe, wyznaniowe i etniczne w Wielkim Księstwie Litewskim pomiędzy XIII a XVII wiekiem*, Londyn 1964; idem, *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury W. Ks. Litewskiego*, Wilno 1951; G. Błaszczuk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności. Od Krewa do Lublina*, t. 2, cz. 1, Poznań 2007; idem, *Geografia historyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego: stan i perspektywy badań*, Poznań 2007; J. Grzybowski, J. Kozłowska, *Między Rusią a Polską. Litwa. Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, Warszawa 2015; H. Wisner, *Unia. Sceny z przeszłości Polski i Litwy*, Warszawa 1988; idem, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.

⁷ Por. *Wielkie Księstwo Litewskie jako państwo wielu narodów – o litewskości, ruskości, polskości i pamięci historycznej. Rozmowa przeprowadzona przez Leszka Zasztowta z profesorem Alfredasem Bumblauskasem*, <http://www.ihnpn.waw.pl/wp-content/uploads/2014/04/Bumblauskas.pdf> (dostęp: 13.04.2016).

⁸ Obala to teorię „zdrady” elit litewskich, które miały wyrzec się języka litewskiego na rzecz polskiego, w wyniku czego ten został wyparty z ziem litewskich. Alfredas Bumblauskas posuwa się jeszcze dalej i sugeruje, że na przestrzeni dziejów czynnik polski niejednokrotnie ratował Litwinów przed wchłonięciem przez państwo rosyjskie. Patrz: A. Bumblauskas, *Lietuvos Tūkstantmetis: dvi atmetos alternatyvos*, <http://etalpykla.lituanistikadb.lt/fedora/objects/LT-LDB-0001:J.04~2009~1367166551072/datastreams/DS.002.0.01.ARTIC/content> (dostęp: 20.04.2016).

W 1791 r. Rzeczpospolita Obojga Narodów uchwaliła Ustawę Rządową, która do historii przeszła pod nazwą Konstytucji 3 maja. Dokument wprowadzał szereg zmian w funkcjonującym ustroju prawnym, m.in. ustanowił monarchię konstytucyjną, zrównał prawa polityczne szlachty i mieszczaństwa oraz objął ochroną stan chłopski. Konstytucję 3 maja poparły szerokie warstwy społeczeństwa WKL, a jej tekst został przetłumaczony na język litewski. Burzliwą, aczkolwiek długotrwałą, a dzisiaj i poniekąd modelową⁹ koegzystencję polityczną dwóch narodów przerwały rozbiory. Znamienne, że utrata niepodległości nie oznaczała końca kontaktów pomiędzy społeczeństwami politycznymi Polski i Litwy. Dowodem tego zrywy narodowowyzwoleńcze w powstaniach listopadowym (1830–1831) i styczniowym (1863–1864), których celem było odrodzenia wspólnego państwa¹⁰.

2. Ideologia narodów

Pod koniec XIX w., wraz z upowszechnieniem się w Europie ideologii narodowej i wykształceniem się załączków litewskiego ruchu narodowego, w stosunkach i wzajemnym postrzeganiu Polaków i Litwinów nastąpiły radykalne zmiany¹¹.

⁹ Więcej na ten temat: R. Frost, *op. cit.*

¹⁰ *Wielkie Księstwo Litewskie...*

¹¹ Bogaty wybór tekstów źródłowych m.in. z tego zakresu znajduje się w pracy *My nie bracia, my sąsiedzi. Polska perspektywa stosunków polsko-litewskich. Wybór tekstów i dokumentów*, pod red. A. Srebrakowskiego, Wrocław 2013. Więcej na ten temat: L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszłość – teraźniejszość – tendencje rozwojowe*, Kraków 1912; W. Studnicki, *Współczesne państwo litewskie i stosunek jego do Polaków*, Warszawa 1922; W. Wielhorski, *Byt ludności polskiej w państwie litewskim w świetle dochodzeń jej praw przed Ligą Narodów*, Wilno 1925; J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010; B. Jundo-Kaliszewska, *Etnoligwistyczna istota nacjonalizmu litewskiego i antypolonizm Litwinów na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2013,

W Europie Środkowo-Wschodniej procesy kształtowania polityki narodowej rozpoczęły się na przełomie XIX i XX w. W odróżnieniu od wcześniejszych ujęć, dziewiętnastowieczny nacjonalizm propagował „romantyczne” utożsamianie się określonej jednostki z własnym narodem – etnosem w znaczeniu lingwistycznym¹², a nie politycznym (obywatelskim). Charakterystyczną cechą stał się podział społeczeństwa według kryteriów językowych, czemu sprzyjała idea tzw. specjalnego posłannictwa określonego narodu. Postulaty ideologii narodowej szczególną popularnością cieszyły się wśród etnosów znajdujących się pod obcym panowaniem. To właśnie „nacjonalizm pokrzywdzonych” popchnął zniewolone nacje do wyswobodzenia się spod dyktatu ciemieńczy poprzez wywalczenie substytutu samodzielności, jakim były autonomia czy niepodległość.

Momentem kulminacyjnym kształtowania się ideologii narodowej na ziemiach byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów okazało się zakończenie I wojny światowej i narodziny nowych państw, utworzonych w oparciu o czynnik etnolingwistyczny. W ich gronie znalazła się także Republika Litewska (dalej: RL). Podobnie jak inne państwa narodowe, które powstały na zasadzie etnicznej i negocowały swoją wielonarodową i wielokulturową spuściznę historyczną, Litwa została zmuszona do tzw. projektowania przeszłości odpowiadającej modelowi ideologii nowoczesnego nacjonalizmu. Na potrzeby polityki narodowej tworzone mity dziejowe oparte na tezie o „przyrodzonej litewskości” oraz przeświadczeniu, że litewskie naród i kultura istniały od zawsze.

Otóż, wielu Polakom umyka fakt, że przed rozbiorami i po rozbiorach Rzeczypospolitej mamy do czynienia właściwie z dwoma różnymi narodami litewskimi. Przed rozbiorami widzimy Litwiną jako litewsko-ruskiego bojara, który [...] coraz bardziej upodabnia się do polskiego

z. 19, s. 219–239; G. Markiewicz, *Obraz Litwy w świadomości społeczeństwa polskiego z perspektywy koncepcji narodu*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XVII–XIX w.)*, pod red. I. Janickiej, A. Kołodziejczyka, Olsztyn–Gdańsk 2014, s. 91–100.

¹² Więcej na ten temat: E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009; A.D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, historia, ideologia*, Warszawa 2007.

szlachcica, aż w końcu staje się Polakiem. Natomiast po rozbiorach mamy do czynienia z narodem tworzoną właściwie od podstaw, głównie na bazie ludności chłopskiej

– pisze polski historyk Aleksander Srebrakowski¹³. Ta „ekspresja nacjonalistyczna” Litwinów została zaktualizowana dopiero w wyniku powstałych na przełomie XIX i XX w. warunków historycznych. Miało to aspekty pozytywne: służyło konsolidacji narodu i aktywizacji świadomości narodowej wśród litewskich warstw chłopskich, co w sposób skuteczny powstrzymało ich wynarodowienie; generowało zainteresowanie dawnymi dziejami Litwy; skutkowało wydobywaniem z historii faktów, które mogłyby świadczyć o niezależności i minionej potęgze państwa litewskiego¹⁴. Kierunek rozwoju idei nacjonalizmu miał jedną zasadniczą wadę, a mianowicie zrodził głęboką i trwałą fobię antypolską.

Spółeczeństwo nowej Litwy musiało „oswoić się” z suwerennością i zmierzyć z naturalnymi w tej sytuacji odruchami, takimi jak animozje sąsiedzkie oraz konflikty na tle mniejszości narodowych. Wyznawcy dziewiętnastowiecznej litewskiej myśli narodowej, tzw. Młodolitwini¹⁵, rozpoczęli okres państwowotwórczy od tworzenia tzw. kontrelit. Wkraczając w nowożytność z dziedzictwem kulturowym

¹³ *My nie bracia...*, s. 9.

¹⁴ P. Łossowski, *Gazeta „Ausra” i początek narodowego ruchu litewskiego (1883–1886)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1965, t. 1, s. 87–88. Więcej na ten temat: J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturowy w XIX wieku, do 1890 roku*, Białystok 1965.

¹⁵ To coraz bardziej popularna koncepcja przeciwstawiająca Młodolitwinów Starolitwinom – polskojęzycznym obywatelom Litwy jako spadkobiercom WKL. Por. J. Kiełpiński, *Litwin, czyli prawdziwy Polak. Rozmowa z Tomaszem Venclovą, litewskim poetą i badaczem literatury*, <http://nowosci.com.pl/163547,Litwin-czyli-prawdziwy-Polak.html> (dostęp: 26.02.2010); T. Venclova, *Nacjonalizm coraz silniejszy*, <http://www.institutobywatelski.pl/12618/komentarze/nacjonalizm-coraz-silniejszy> (dostęp: 10.03.2013); *Nikžentaitis: Zapomniany Litwin Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, <http://pl.delfi.lt/archive/nikzentaitis-zapomniany-litwin-rzeczypospolitej-obojga-narodow.d?id=57505261> (dostęp: 30.03.2012).

głównie uwłaszczonych chłopów, znaleźli się w grupie narodów o słabej, nieugruntowanej tradycji historycznej. Luki czasem zaś kompensowali stwarzaniem mitów i klisz. Winą za brak litewskojęzycznych sfer wyższych obarczano „spolonizowane” elity litewskie. Wiodącym postulatem litewskiego ruchu narodowego, a następnie nowo utworzonego państwa, było kategoryczne odcięcie się od Polski, w tym również od wpływów jej kultury. W 1883 r. ukazała się pierwsza gazeta w języku litewskim „Ausra”¹⁶ („Zorza”), która zapisała się w historii jako zarzewie litewskiego odrodzenia narodowego. Na łamach pisma po raz pierwszy wyartykułowano litewską ideę – program poruszający kwestie społeczne, ekonomiczne i kulturowo-polityczne. Na podstawie publikowanych tam tekstów można przyjąć, że konflikt polsko-litewski rozpoczęła walka klasowa z udziałem elementów o różnej przynależności narodowej, gdzie Polaków reprezentowały stany posiadające – szlachta i arystokracja, Litwinów natomiast chłopstwo¹⁷.

¹⁶ Gazeta wychodziła w latach 1883–1886. Współczesna litewska historiografia tytuł pisma zapisuje w postaci: „Aušra”. W czasach, kiedy pismo ukazywało się obowiązywały inne zasady pisowni, z użyciem polskich dwuznaków. Na fali antypolonizmu już na początku XX w. z litewskiego pisma wyparto dwuznaki na rzecz znaków diakrytycznych, zapożyczonych z języka czeskiego: „Dlaczego nie wybraliśmy na początku XX wieku polski alfabet, tylko czeski? Wybraliśmy czeski po to, by nie wybierać polskiego. To była prosta logika. [...] mamy to gdzieś uwarunkowane genetycznie. Nie możemy tego przeskoczyć” – mówił w 2014 r. dwukrotny premier Litwy (1999–2000 i 2008–2012) Andrius Kubilius (za: *Polska i jej wschodni sąsiedzi. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*. Kraków, 2 czerwca 2014 r., pod red. B. Stoczewskiej, J. Widackiego, Kraków 2015, s. 83). Więcej na ten temat: P. Łossowski, *Gazeta „Ausra”...*, s. 81–129; idem, *Polska – Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, s. 7–11; A. Srebrakowski, *Budowa zrębów...*, s. 164–167; *W sprawie litewskiej*, „Dziennik Poznański” 1884, nr z 4.03; V. Savukynas, *Wybory tożsamościowe: różnice postaw Polaków i Rosjan na Litwie*, „Znad Wilii” 2000, nr 2/4, s. 37–39; D. Staliūnas, *Lietuvos idėja „Aušroje”*, „Archivum Lituanicum” 2013, t. 15, s. 271–292.

¹⁷ Więcej na ten temat: P. Subačius, *Lietuvių tapatybės kalvė: tautinio iššivadavimo kultūra*, Vilnius 1999; idem, *O tym, jak wymyślono heretyka. Kilka uwag na temat retoryki nacjonalizmu litewskiego*, [w:] *Pozostawione*

Odrzucając szlachtę i spuściznę kulturową mieszczaństwa, litewskie środowisko nacjonalistyczne świadomie podjęło decyzję o rezygnacji z litewsko-polskiego dziedzictwa kulturowego WKL. Nacisk położono na rozwój kultury chłopskiej, która stała się synonimem niezawisłości państwowej i to z niej miała wykształcić się kultura narodowa. Nawoływano do odejścia od polskiej kultury i języka na rzecz powrotu „do korzeni”. Zapoczątkowało to w końcu XIX w. mozolny proces odtwierzania litewskiego języka i tożsamości narodowej. Jej fundament miał się stać przedstawiciel wsi – kreowany na bohaterskiego, niepiśmienny chłop, który, w odróżnieniu od „zradzieckiej szlachty”, oparł się polonizacji i zachował w mowie potocznej resztki języka litewskiego, ludowych wierzeń i obyczajów¹⁸. Język, używany dotąd głównie przez warstwy wiejskie (chłopów i drobną szlachtę żmudzką), musiał zmierzyć się z funkcjonującymi w tej samej przestrzeni politycznej językami „rozwinętymi”, takimi jak rosyjski, polski czy niemiecki. Kontestacja „polskości” znalazła odbicie m.in. w sposobach opracowywania piśmiennictwa litewskiego – wyrzeczono się jednoznacznie kojarzących się kulturowo dwuznaków, które zastąpiono czeskimi literami „č” i „š”. Zabieg ten zastosowano w celu „oczyszczenia” kultury litewskiej z polskich wpływów. Podniesieniu prestiżu, a tym samym popularyzacji „litewskości” miał służyć mit o wywodzącym się z sanskrytu „najstarszym języku świata”, którym posługiwali się najwięksi bohaterowie – litewscy książęta.

Projektowano nową narrację historyczną, kreując bohaterów narodowych odpowiadających wymogom czasów. W tym celu sięgnięto do przeszłości Litwy od czasów Mendoga, ale tylko do unii krewskiej:

Dyskusje dotyczyły przeważnie przeszłości – pisze Piotr Łossowski – przy czym kwestią wzbudzającą najwięcej obiekcji była ocena unii

historii. Litwini o Polsce i Polakach, pod red. K. Korzeniewskiej, V. Sirutavičiūsa, Kraków 2000, s. 72–82. Por. Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 109; V. Merkys, *Valstiečių, judėjimas Lietuvoje XIX a. pabaigoje*, [w:] *Lietuvos valstiečiai XIX amžiuje*, Vilnius 1957.

¹⁸ Więcej na ten temat: K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.

polsko-litewskiej. Kto pozytywnie oceniał unię, kto wypowiadał się za jej utrzymaniem w przyszłości, był „Litwinem” w tradycyjnym pojęciu tego słowa. Litwin nowoczesny unię zdecydowanie potępiał i głosił, bliżej jeszcze nie określone, prawa narodu litewskiego do niezależności. Stąd częste w ustach Polaków oskarżenia Litwinów o separatyzm; stąd niejako immanentnie już tkwiąca w ruchu narodowym litewskim konieczność przeciwstawiania się polskości¹⁹.

Równocześnie apoteozowano mit Litwy „od morza do morza”, pomijając aspekty ówczesnej rutenizacji litewskiej warstwy feudalnej. Gloryfikowano osiągnięcia księcia Witolda, zarzucając królowi Jagielle mariaż z Polską i zdradę litewskiej państwowości. Takie ujęcie rodziło mit Jagiełły-zdrajcy, który wspólnie z litewskimi bojarami „układał się” z elitami Królestwa Polskiego. Reprezentantów ludu litewskiego, pogan, którzy mieli sprzeciwiać się unii i katolickiej chrystianizacji WKL kreowano na „prawdziwych” obrońców kultury litewskiej. Jednocześnie ów rzekomy akt sprzeciwu najniższych klas społecznych czternastowiecznej Litwy miał świadczyć o „bezprawnym” zawarciu unii z ówczesną Polską. Znamienne, że w tym samym stopniu jak polsko-litewskie unie, Młodolitwini krytykowali przyjęcie Konstytucji 3 maja, odczytując ją jako akt „ostatecznej utraty” litewskiej państwowości²⁰.

Przytoczone przykłady, świadczące o skrajnym dysonansie w percepcji wspólnych polsko-litewskich dziejów, spowodowały, że jeszcze przed odzyskaniem niepodległości u podstaw litewskiej państwowości legł, istotny dla naszych badań, antypolonizm:

¹⁹ P. Łossowski, *Gazeta „Auszra”...*, s. 87. Więcej na ten temat: H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.

²⁰ Litewskich narodowców bulwersowało powołanie państwa unitarnego i rezygnacja z dualizmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów zatwierdzonego literą aktu unii lubelskiej. Patrz: A. Bumblauskas, *Gegužės 3-iosios Konstitucija: Lietuvos ir Lenkijos užmarštys*, <http://www.mdl.projektas.vu.lt/wp-content/uploads/2013/03/geguzes-3-iosios-konstitucija.pdf> (dostęp: 14.04.2016); K. Sidorkiewicz, *Problemy z Konstytucją 3 Maja*, [w:] idem, *Moja Wileńszczyzna i moje Kresy*, Bydgoszcz 2015, s. 156–157.

Dla głosicieli odrodzenia narodowego oraz patriarchów Simonasa Daukantasa i Jonasa Basanavičiusa upadek Litwy rozpoczął się w 1387 r. w roku chrztu Litwy (początek polonizacji!), dla piewcy odrodzenia narodowego Maironisa stało się to po śmierci Witolda w 1430 r. (upadek mocarstwowej pozycji Litwy), z kolei zdaniem znanego w dwudziestoleciu międzywojennym historyka litewskiego Adolfa Šapoki od unii lubelskiej w 1569 r. Po którymś z tych zdarzeń Litwa „zapadła w sen”, w którym przetrwała historię XVII i XVIII w. (z wileńskim barokiem, Akademią Wileńską i Konstytucją 3 maja). Dlatego w XIX w. trzeba było ją „obudzić”²¹

– pisał Alfredas Bumblauskas, podkreślając, że etnolingwistyczne „przebudzenie” narodu litewskiego odbywało się na antypolskim gruncie²².

W tych warunkach odrębność narodowa inteligenta Litwina przybierała, w miarę kształtowania się świadomości narodowej, formę przeciwstawiania się otaczającej go polskości. Uwidaczniało się to w różny sposób. Od zamykania się studentów Litwinów w ich własnym gronie, poprzez manifestacyjne używanie języka litewskiego, co nieraz brane było za nietakt towarzyski, do coraz zacieklejszych sporów z ich kolegami – Polakami

– zauważył Piotr Łossowski²³. Nadrzędność czynnika językowego skutkowałą tym, że niemówiący po litewsku przedstawiciele litewskiego narodu politycznego (m.in. narodowości polskiej) zostali wyłączeni ze wspólnoty narodowej.

Litwin mówiący po polsku stanowił na początku XX wieku dla młodego państwa litewskiego tak wielką przeszkodę, że nawet starano się zbytnio nie eksponować epoki Wielkich Książąt. Obawa przed bakcylem polskości sprawiła, że w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości za bohaterów uważano tylko uczestników ruchów wyzwoleńczych [...]. To właśnie język stawał się najważniejszym czynnikiem, który decydował, kto jest Litwinem, a kto nie

²¹ A. Bumblauskas, *Polak, Litwin dwa bratanki...*

²² Por. P. Łossowski, *Gazeta „Auszra”...*, s. 87.

²³ *Ibidem*.

– podkreślał litewski historyk Alvydas Nikžentaitis²⁴. Wobec tego zamieszkującą terytorium byłego WKL ludność polskojęzyczną na początku XX w. uważano za „uschniętą gałąź”, „wynarodowioną” szlachtę czy „gangrenę” narodu litewskiego, której należało się pozbyć²⁵. Jednocześnie zastrzegano możliwość „nawrócenia” i depolonizacji przede wszystkim polskojęzycznych warstw wiejskich „spolonizowanych Litwinów”.

3. Rosyjska intryga?

Na przełomie XIX i XX w. ludność zamieszkująca ziemie byłego WKL, w tym elity litewskiego ruchu narodowego, pozostawała mocno spolonizowana²⁶. Znaczny odsetek mieszkańców stanowili tzw. nie-Litwini²⁷. Ponadto z przytoczonych wyżej powodów nie zabiegano o pozyskanie adeptów litewskiej idei po stronie polskiej. Nie sprzyjała temu również administracja carskiej Rosji, w granicach której od czasów rozbiorów pozostawał obszar byłej Rzeczypospolitej. Od momentu ukształtowania się dziewiętnastowiecznego czynnika litewskiego tłem polsko-litewskiego konfliktu etnicznego był rosyjski imperializm. Tezę tę potwierdza m.in. Bumblauskas, który

²⁴ Nikžentaitis: *Zapomniany Litwin...* Ta sytuacja utrzymuje się do dziś – preambuła przyjętej w 1991 r. ustawy zasadniczej Republiki Litewskiej głosi: „Mes Lietuvos tauta, kuri išsaugojo savo kalbą” („My, naród Litwy, który zachował swój język”). Słowo „język” wymienia się w liczbie pojedynczej.

²⁵ W tym kontekście Antanas Smetona, przedstawiciel odrodzenia narodowego o radykalnych poglądach, prawdopodobnie już w 1907 r. powiedział Michałowi Römerowi te słowa: „Nie potrzebujemy Litwinów składu mickiewiczowskiego” (za: A. Bumblauskas, *Polak, Litwin dwa bratanki...*).

²⁶ Czołowi działacze litewscy: J. Basanavičius i P. Vileišis pisali do siebie po polsku (patrz: P. Vileišis, *Rinktiniai raštai*, Vilnius 2004). Dopiero tworzone nowoczesny litewski język literacki, który powstał na bazie kilku dialektów. Więcej na ten temat: A. Srebrakowski, *Budowa zrębów...*, s. 162–178.

²⁷ A. Bumblauskas, *Depolonizacja a niepodległość Litwy*, „Znad Wilii” 2001, nr 5, s. 56.

dowodzi, że już w drugiej połowie XIX w. depolonizację i płynący z niej radykalizm Litwinów wyraźnie prowokowała carska administracja. Wynikało to z forsowanej przez rosyjską historiografię teorii, nawiązującej do prawosławnego chrztu Litwy w 988 r.²⁸ i traktującej terytorium Litwy jako *истинно русские земли*²⁹, które należało wtopić w mocarstwo rosyjskie. Prekursorzy tej idei akcentowali fakt, że obszar byłego WKL w większości tworzyły ziemie zamieszkałe przez Rusinów, a w kancelarii wielkksiążęcej posługiwano się językiem wschodniosłowiańskim. Miało to legitymizować podejmowane przez stronę rosyjską próby „oczyszczania” spolszczonego rosyjskiego plemienia z łacińskich naleciałości³⁰. To właśnie w tym celu zakazano pisowni łacińskiej i zapoczątkowano przymusowy proces rusyfikacji.

Po powstaniu styczniowym antypolska nagonka przełożyła się na kształtowanie odrębnego nurtu myśli historycznej, który przeciwstawiał sobie mesjanizm rosyjskiego samodzierżawia i zgubność polskiej anarchii. Kolejne publikacje rosyjskie powielały stereotyp „złego” ustroju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej i demoralizującego wpływu Polaków na kraj³¹. Stanowiło to jeden z elementów depolonizacyjnej polityki caratu i próby osłabienia wizerunku Wilna

²⁸ Faktycznie aż do unii krewskiej Litwa pozostawała państwem pogańskim. Chrztę przyjął w obrządku katolickim.

²⁹ W drugiej połowie XIX w. w Imperium Rosyjskim ukazał się podręcznik do historii autorstwa hrabiego Uwarowa (С.С. Уваров, *Десятилетие Министерства народного просвещения. 1833–1843*, http://dugward.ru/library/uvarov/uvarov_desatiletie_ministerstva.html [dostęp: 20.04.2016]), który opowiadał się za inkorporacją Litwy do Rosji. W 1385 r. przeszkodziła temu ingerencja Królestwa Polskiego.

³⁰ A. Bumblauskas, *Depolonizacja a niepodległość...*, s. 57.

³¹ Por. A. Bumblauskas, *Lietuvos Tūkstantmetis: dvi atmetos alternatyvos*, „Lietuvos Istorijos Studijos” 2009, <http://etalpykla.lituanistikadb.lt/fedora/objects/LT-LDB-0001:J.04~2009~1367166551072/datastreams/DS.002.0.01.ARTIC/content> (dostęp: 20.04.2016); H. Sahanowicz, *Źródła pamięci historycznej współczesnej Białorusi. Powrót zachodniorusizmu*, Lublin 2006, s. 5–6.

jako tradycyjnego centrum politycznego WKL³². W ramach depolonizacji carska administracja już w 1864 r. zapoczątkowała proces zakładania litewskojęzycznych szkół. Akcje te poprzedziły procarskie publikacje na łamach „Auszry”. Jak wskazuje Darius Staliūnas³³, litewscy intelektualiści deklarowali lojalność w stosunku do władz imperium, licząc na cofnięcie represji wobec Litwinów i zakazu druku litewskiego. Wyrazem tego typu pragmatycznych kalkulacji były litewskie inicjatywy utrzymane w myśl zasady: „wrogiem mojego wroga jest moim przyjacielem”³⁴.

Jeszcze w latach 60. XIX w. uruchomiono kurs przygotowawczy dla nauczycieli litewskich klas początkowych. W 1867 r. w gimnazjach w Mariampolu, Suwałkach i Sejnach wprowadzono zajęcia fakultatywne z języka litewskiego. W tym samym czasie z guberni augustowskiej wydzielona została litewskojęzyczna gubernia suwalska, której abiturientom fundowano stypendia uniwersyteckie. Umożliwiało to ludności pochodzącej z warstwy chłopskiej uzyskanie wykształcenia. Rewolucja 1905 r. i względna liberalizacja życia w Imperium Rosyjskim otworzyły nowe możliwości i przyczyniły się do rozwoju idei niepodległościowej wśród Litwinów. Dodatkowo, zniesienie zakazu używania alfabetu łacińskiego³⁵ i posługiwanie się w miejscach publicznych innym językiem niż rosyjski oraz umocnienie rolnictwa litewskiego w wyniku reform Piotra Stołypina wpłynęły na pojawienie się załączków litewskiej narodowej inteligencji. To wtedy rozpoczęła się konsolidacja litewskiego ruchu narodowego, w skład którego wchodziłi głównie przedstawiciele młodej inteligencji chłopskiego pochodzenia.

³² *Ibidem*.

³³ D. Staliūnas, *op. cit.*, s. 282–283.

³⁴ M.in. publikacje J. Basanavičiusa w 1883 r. w prasie rosyjskiej czy na łamach „Auszry”, petycja 1884 r. Jonasa Šliūpasa, w której w pewnym sensie proponowano sojusz przeciwko Polsce. Więcej na ten temat: *ibidem*, s. 282.

³⁵ Pierwsze książki litewskie drukowano tzw. grażdanką, co miało służyć zbliżeniu Litwinów do kultury rosyjskiej. Patrz: P. Łossowski, *Gazeta „Auszra”...*, s. 83–85.

Uwzględniając wszystkie wymienione okoliczności historyczne, a mianowicie „swobody rosyjskiego zaborcy dane krzewicielom i entuzjastom litewskości na terytorium Królestwa Polskiego”³⁶, ideologia wykształconych w Rosji litewskich narodowców musiała czerpać z rosyjskiej myśli politycznej, której jednym z najjaskrawszych przejawów stał się m.in. antypolonizm. Z tego powodu już u schyłku XIX w. litewski ruch narodowy stanowił skuteczną „rosyjską tarczę” do walki z polskimi aspiracjami narodowowyzwoleńczymi³⁷. Nasuwa się wniosek, że powstanie ugrupowań Młodolitwinów czy Nowolitwinów mogło być skutkiem celowych działań caratu, mających na celu osłabienie polskich aspiracji narodowowyzwoleńczych i będących wyrazem polityki *divide et impera*.

W grudniu 1905 r. w Wilnie odbyły się obrady Wielkiego Sejmu Wileńskiego, w trakcie którego Młodolitwini po raz pierwszy wyartikulowali postulat autonomii Litwy z uwzględnieniem granic geopolitycznych. Stolicą nowego państwa miało być Wilno. Eksterytorialne położenie tzw. ziem narodowo-litewskich, zamieszkałych przez ludność etnicznie zróżnicowaną (Polaków, Żydów, Białorusinów, Karaimów itd.), utrudniało określenie granic przyszłej narodowej Litwy. Wbrew powszechnie panującej opinii, w końcu XIX w. etnicznie polsko-żydowskie Wilno było „obce” Litwinom. Litewski ruch narodowowyzwoleńczy rozwijał się głównie w guberniach suwalskiej i kowieńskiej, dlatego też mieszkańcom Suwalszczyzny czy Żmudzi bliższe było Kowno. Miasto to jako przyszłe miasto stołeczne pojawiało się, obok Wilna, na łamach „Auszry”. Na ostateczne opowiedzenie się Młodolitwinów za stolicą w Wilnie wpłynąć miała aktywność miejscowych środowisk litewskich, która wpisywała się w ideę litewskiej depolonizacji z początku XX w.

Już w 1905 r. okazało się, że wynikające z zaszłości historycznych prawa do tego miasta rościły sobie, w zaistniałej konstelacji geokulturowej, również inne „rozbudzone” narody³⁸. Choć na początku XX w. etniczni Litwini stanowili znikomy odsetek

³⁶ Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 57.

³⁷ Patrz: A. Bumblauskas, *Depolonizacja a niepodległość...*

³⁸ Patrz: M. Kowalski, *op. cit.*, s. 279–280.

mieszkańców Wilna³⁹, podjęli walkę o odzyskanie grodu Giedymina – historycznej stolicy WKL.

Prawa do miasta zgłaszali także Rosjanie. Za przynależnością tego terytorium do Rosji przemawiała znacząca liczebność ludności posługującej się językiem białoruskim (traktowanym w ówczesnej Rosji jako odmiana rosyjskiego), a carska historiografia uważała Wilno za centrum ziem litewsko-ruskich.

Wykształcający się równolegle do litewskiego białoruski ruch narodowy także wysuwał pretensje do dziedzictwa WKL, a co za tym idzie – do jego stolicy. Białoruscy nacjonałści udowadniali, że w okresie poprzedzającym polonizację szlachty, litewskie elity posługiwały się językiem białoruskim, a więc państwo nosiło *stricte* białoruski charakter.

Nie można też pominąć faktu, że istotną część mieszkańców Wilna stanowili Żydzi, którzy, choć nie wysuwali postulatów politycznych, traktowali Wilno jak „Jerozolimę Północy”.

Polskojęzyczna ludność miasta i jego okolic wraz ze swymi narodowościowymi aspiracjami stawiała zatem wobec istnej polifonii interesów licznych grup etnicznych.

Istotą problemu była polska perspektywa. Dla „braci Litwinów”⁴⁰ na początku XX w. punktem odniesienia wciąż pozostawała I Rzeczpospolita⁴¹. Wraz z nasilaniem się litewskich tendencji niepodległościowych, fascynacja „zlituanizowanej” duszy polskiej⁴² Litwę zaczęła ewaluować w kierunku krytycznego, bardziej wartościującego, spojrzenia. Polacy, którzy według spisu ludności z 1916 r. stanowili 53,3% mieszkańców Wilna⁴³, uważali to miasto za rdzenie polskie.

³⁹ Zaledwie ok. 2,3%, populacji (E. Romer, *Spis ludności na terenach administrowanych przez zarząd cywilny Ziemi Wschodnich w 1919*, Lwów 1920, s. 31).

⁴⁰ *My nie bracia...*, s. 11.

⁴¹ Więcej na ten temat: G. Markiewicz, *Obraz Litwy...*, s. 91–100.

⁴² *Ibidem*, s. 99.

⁴³ W wyniku tego samego spisu ludności ustalono, że Litwini stanowią zaledwie 1,91% mieszkańców Wilna.

4. Pierwsza niepodległość

Dwudziestowieczny spór o Wilno rozpoczął się w chwili, kiedy postulaty wybranych etnosów wykroczyły poza sferę kultury i wkroczyły w dziedzinę polityki. W ówczesnych realiach geopolitycznych, kiedy powoływanie państw odbywało się w oparciu o czynnik etniczny, wszystkie wymienione grupy narodowe znalazły się w patowej sytuacji, którą niespodziewanie rozstrzygnęły wydarzenia I wojny światowej. W odróżnieniu od polskiego, etniczne terytorium litewskie znalazło się w rękach jednego okupanta – Cesarstwa Niemieckiego, z którym w pewnym momencie podjęto rozmowy na temat przyszłego statusu tych ziem⁴⁴. W wyniku zabiegów Litwinów 18 września 1917 r. niemieckie władze okupacyjne wyraziły zgodę na powołanie tzw. Taryby, tj. Rady Krajowej składającej się z miejscowych litewskich działaczy narodowych na czele z Antanasem Smetoną⁴⁵. 11 grudnia 1917 r. Taryba proklamowała Akt suwerenności Litwy ze stolicą w Wilnie. Gwarantem litewskiej suwerenności miały być Niemcy, zaś królem Litwy ogłaszano księcia Wirtembergii Wilhelma Karola Florestyna Uracha, który miał nosić imię Mendoga II. Korzystając z dogodnej koniunktury geopolitycznej, 16 lutego 1918 r. Taryba ogłosiła Akt Niepodległości Litwy⁴⁶. Litwini wyrzekali się wcześniejszych układów z Niemcami oraz więzi łączących ich wcześniej z innymi narodami. Stolicą państwa litewskiego ogłoszono Wilno⁴⁷.

11 listopada 1918 r. podpisano rozejm w Compiègne. Tego samego dnia Rada Regencyjna powierzyła komendantowi Józefowi Piłsudskiemu⁴⁸ władzę wojskową, a 14 listopada także władzę cywilną. Również niepodległa Polska odradzała się.

⁴⁴ Por. A. Srebrakowski, *Budowa zrębów...*, s. 172.

⁴⁵ Antanas Smetona (1874–1944) – litewski działacz społeczny, polityk, współtwórca niepodległej Republiki Litewskiej w 1918 r., wieloletni prezydent Republiki Litewskiej (1919–1920, 1926–1940). W 1940 r. w wyniku ultimatum ZSRR musiał wyjechać z kraju. Zginął tragicznie w USA.

⁴⁶ 1918 m. vasario 16 d. Nepriklausomybės aktas, http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=5692&p_k=1 (dostęp: 21.04.2016).

⁴⁷ Więcej na ten temat: P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 67.

⁴⁸ Józef Piłsudski (1867–1935) – urodzony w Żuławie na Wileńszczyźnie polityk, mąż stanu. Twórca: Organizacji Bojowej Polskiej Partii

Decyzje te przypieczętował ratyfikowany 10 stycznia 1920 r., kończący I wojnę światową i uprawomocniający nowe granice w Europie, traktat wersalski. Na mapie świata pojawiła się II Rzeczpospolita Polska, ale także inne nowe państwa – młode republiki narodowe, w tym m.in. Litwa, Łotwa i Estonia.

Jednakże boje o nowe granice państw w Europie Środkowo-Wschodniej dopiero się rozpoczynały. Zarówno w historii Polski, jak i Litwy lata 1918–1922 naznaczyły się ostrymi starciami wojskowymi i politycznymi. Jedną z najbardziej zacieklej walczyli Polacy i Litwini musieli stoczyć między sobą.

Problem polegał na tym, że w dwudziestolecie międzywojennym elity II RP nadal zakładały wspólnotę⁴⁹ polsko-litewskich celów politycznych i nie przyjmowały do wiadomości litewskich aspiracji emancypacyjnych, w tym pragnienia posiadania Wilna. W końcu XIX w. strona polska przyglądała się litewskiej konsolidacji narodowej ze swoistą pobłażliwością, traktując to jak pewnego rodzaju zabawę. Niektórzy przedstawiciele polskiej inteligencji i warstw szlacheckich z zapalem wspierali działalność Młodolitwinów, choć pojawiały się głosy, że litewski ruch narodowy to rosyjska lub niemiecka intryga⁵⁰. Wkrótce w podzielonych środowiskach polskich doszło do polaryzacji stanowisk w tzw. sprawie litewskiej⁵¹. Polscy narodowcy, skupieni wokół Romana Dmowskiego, zaczęli forsować ideę objęcia granicami II RP wszystkich terenów zamieszkanymi w większości przez etnicznych Polaków, w tym również Wileńszczyzny. Opozycyjny obóz, na czele którego stanął Józef Piłsudski⁵²,

Socjalistycznej (1904), Legionów Polskich (1914) i Polskiej Organizacji Wojskowej (1914). Od 11 listopada 1918 r. naczelny wódz Armii Polskiej. Następnie: naczelnik państwa (1918–1922), pierwszy marszałek Polski (1920), dwukrotny premier II RP (1926–1928 i 1930).

⁴⁹ Por. J. Klaczko, *Dwa Sejmy*, [w:] A. Srebrakowski, *My nie bracia...*, s. 37–48.

⁵⁰ Por. *Objaw litewski...*, s. 1.

⁵¹ Patrz: H. Wisner, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.

⁵² Zob. P. Łossowski, *Dylematy polsko-litewskie. Początki zatargu. Miejsce Józefa Piłsudskiego w konflikcie*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie. Historia*,

optował za stworzeniem na ziemiach byłej Rzeczypospolitej federacji wolnych narodów. Obie koncepcje nie znalazły poparcia po litewskiej stronie – elity młodej i niezależnej Litwy zdecydowanie sprzeciwiły się wizji wspólnego państwa.

Jeszcze inne stanowisko reprezentowali wileńscy „krajowcy”⁵³, którzy aż do 1918 r. próbowali łączyć polską świadomość narodową z litewską świadomością państwową. Wśród najwybitniejszych prekursorów ruchu krajowego należy wymienić m.in. Ludwika Abramowicza, Michała Römera, Stanisława Narutowicza i Romana Skirmunta. Ostatecznie spotkali się z niezrozumieniem z obu stron i zostali postawieni przed koniecznością dokonania wyboru narodowości. Niektórzy z nich wybrali litewskość i osiedli na Litwie kowieńskiej⁵⁴. Tak czy inaczej, jak słusznie zauważa Grzegorz Markiewicz, w pewnym momencie Litwini wycofali się z postrzegania siebie w kategorii *gente Lituani, natione Poloni* na rzecz nowoczesnej, kulturowej perspektywy narodu. Zaskoczyło to polskie elity i kardynalnie zmieniło ówczesny dyskurs społeczny.

Przestał on już być toczony między różniącymi się pod względem korzeni etnicznych członkami jednego narodu, lecz stał się dyskursem prowadzonym przez dwa odrębne narody. Jeśli przedmiotem owego dyskursu nie był cały obszar byłego WKL, to z pewnością było nim etnograficzne terytorium Litwy, jakkolwiek ówczesnie rozumiane⁵⁵.

kultura, polityka, pod red. W.K. Romy, J. Marszałek-Kawy, Toruń 2009, s. 46–61; J. Gierowska-Kallaür, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.

⁵³ Zob. J. Bardach, *Krajowcy, federaliści, inkorporacjoniści*, [w:] *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988; A. Smalianczuk, *Fenomen krajowości na Litwie historycznej w dobie nacjonalizmów*, [w:] *Między Rusią a Polską Litwa. Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, pod red. J. Grzybowskiego, J. Kozłowskiej, Warszawa 2014; M. Zadencka, *Sens historii – państwo – prawo: czy można zaakceptować status mniejszości? Dyskusja między Paulem Schiemannem a Reinhardem Wittramem na Łotwie lat trzydziestych*, [w:] *Etniczność. Tożsamość. Literatura. Zbiór studiów*, pod red. P. Bukowca, D. Siwor, Kraków 2010, s. 32–44.

⁵⁴ W tym Michał Römer i Stanisław Narutowicz.

⁵⁵ G. Markiewicz, *Obraz Litwy...*, s. 100.

Sytuacja zaogniła się, kiedy w styczniu 1919 r. Wilno zostało zajęte przez Armię Czerwoną, a bolszewicy ogłosili je stolicą Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Litwy i Białorusi, zwanej w skrócie „Lit-Bielem”⁵⁶. Wileńscy Polacy liczyli na wyzwolenie miasta przez wojsko polskie i powołali formację zbrojną pod nazwą Samoobrona⁵⁷, której szeregi zasilili miejscowi ochotnicy. Wiosną wojska Józefa Piłsudskiego wyparły bolszewików z Wilna. Wobec zaangażowania w walkę z bolszewikami lokalnej ludności, 22 kwietnia 1919 r. Piłsudski wydał Odezwę Naczelnego Wodza do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w której proponował określenie przynależności Wilna za pomocą plebiscytu⁵⁸ przeprowadzonego wśród mieszkańców Wileńszczyzny. Jednocześnie wprowadzano Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (dalej: ZCZW)⁵⁹. Jak pisze Gierowska-Kałużur: „Odezwa Wileńska została ogłoszona w korzystnym dla Polski momencie. Polacy chcieli do Polski, Żydzi nie protestowali, a głos 2% społeczności litewskiej w Wilnie nie był znaczny”⁶⁰.

Pomysł nie doczekał się realizacji, ponieważ dzięki kooperacji litewsko-bolszewickiej już wkrótce Armia Czerwona wyparła wojska polskie z Wilna. 12 lipca 1920 r. władze Republiki Litewskiej i Rosja bolszewicka zawarły traktat pokojowy, na mocy którego m.in. Wilno, Lida, Grodno i Nowogródek zostały przekazane Litwinom⁶¹.

⁵⁶ B. Waligóra, *Walka o Wilno. Okupacja Litwy i Białorusi w 1918–1919 r. przez Rosję Sowiecką*, Wilno 1938; N.W. Kamińska, *Białoruś w okresie wojny polsko-radzieckiej (styczeń 1919 – marzec 1921 r.)*, [w:] *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały*, t. 3, Warszawa 1968; J. Gierowska-Kałużur, *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej a problem ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Znad Wilii” 2001, nr 2 (6), s. 23–25.

⁵⁷ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 15.

⁵⁸ 22 kwietnia: *Odezwa Piłsudskiego do Mieszkańców byłego WKL*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/odezwa-pilsudskiego-mieszkancow-bylego-wkl/> (dostęp: 22.04.2016).

⁵⁹ Więcej na ten temat: J. Gierowska-Kałużur, *Sejm Ustawodawczy...*, s. 23–34; M. Gałędek, *Ustrój administracji ogólnej na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym*, Gdańsk 2013, s. 47–80.

⁶⁰ J. Gierowska-Kałużur, *Sejm Ustawodawczy...*, s. 26.

⁶¹ 6 sierpnia 1920 r. została zawarta konwencja o przejęciu przez Litwinów Wilna do 1 września 1920 r. Doszło do tego 27 sierpnia 1920 r., kiedy

Do dokumentu dołączono tajny protokół, zawierający zgodę władz republiki na stacjonowanie oraz przemarsz przez terytorium Litwy armii bolszewickiej, walczącej w tym samym czasie z Polską. Polacy ocenili to jako naruszenie deklarowanej przez Litwę neutralności w wojnie polsko-bolszewickiej. Strona litewska do dziś utrzymuje, że nie wystąpiła przeciwko Polsce zbrojnie.

Stanowisko Litwinów z dzisiejszej perspektywy, jest zrozumiałe. Wiązała tylko jeden cel, własną państwowość i w żaden sposób nie liczyła się z jej geopolitycznymi ograniczeniami. Główne, a może jedyne niebezpieczeństwo widzieli w Polsce [...]. Dziś wiemy z całą pewnością, że Rosja Sowiecka, mimo traktatu pokojowego, mimo przyjacielskich deklaracji, szykowała przewrót na Litwie w razie zwycięstwa nad Polską. W Kownie nie wprowadzono władzy sowieckiej tylko ze względu na obrót spraw na froncie pod Warszawą

– pisze Gierowska-Kałuża⁶². W zaistniałej sytuacji polska dyplomacja podjęła kroki w celu umiędzynarodowienia kwestii Wilna i zwróciła się w tej sprawie do Ligi Narodów. 26 lipca 1919 r. francuski dowódca, Ferdinand Foch, zaproponował ustalenie kompromisowej polsko-litewskiej linii demarkacyjnej, „linii Focha”. Spróbowano podzielić Wilno i Wileńszczyznę, a o przynależności terenów decydował czynnik etniczny. Wschodnia część Litwy (z Wilnem) miała znaleźć się w granicach II RP. W związku z brakiem akceptacji ze strony litewskiej, w sierpniu tego samego roku strona polska spowodowała powstanie sejneńskie i wyparła litewską administrację za „linię Focha”.

7 października 1920 r. pod presją Ligi Narodów władze Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej podpisały polsko-litewskie porozumienie wojskowe, tzw. umowę suwalską. Dotyczyła ona zawieszenia broni, ustalała linię demarkacyjną na Suwalszczyźnie⁶³ i wchodziła

w obliczu klęski po bitwie warszawskiej wycofujące się wojska bolszewickie przekazały Wilno Litwie.

⁶² *Ibidem*, s. 35; A. Bumblauskas, *Lietuvos Tūkstantmetis...*

⁶³ Więcej na ten temat: P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996; idem, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997, s. 112–115; J. Gierowska-Kałuża, *Sejm Ustawodawczy...*, s. 35–36;

w życie 10 października 1920 r. Na mocy tego dokumentu Suwalszczyzna miała znaleźć się w granicach Polski, a tereny Wileńszczyzny pozostać po stronie litewskiej.

Dwa dni później, jeszcze przed wejściem w życie porozumienia suwalskiego⁶⁴, wydarzył się incydent, który do historii przeszedł pod nazwą „buntu” Żeligowskiego i odcisnął trwałe piętno na stosunkach obydwu narodów.

W propagandzie oraz powszechnej świadomości Litwinów wydarzenia związane ze złamaniem przez Polskę umowy suwalskiej i wkroczeniem do Wilna wojsk generała Żeligowskiego, stały się symbolem nieprawości Polaków, imperializmu polskiego i dążeń do skolonizowania Litwy

– pisze Krzysztof Sidorkiewicz⁶⁵. Na rozkaz naczelnika państwa polskiego gen. Lucjan Żeligowski upozorował bunt wojskowy i zajął Wilno. Litwini zarzucili Polakom pogwałcenie ustaleń umowy suwalskiej. Strona polska tłumaczyła swoją decyzję wolą manifestujących chęć pozostania w granicach Polski i liczebnie przeważających na tym obszarze etnicznych Polaków. Tym razem to litewska dyplomacja była zmuszona zwrócić się do międzynarodowej opinii publicznej o mediację w sporze z Warszawą. 25 października 1920 r. prezydent Zgromadzenia Ligi Narodów, Paul Hymans, zaproponował skonfliktowanym stronom przeprowadzenie plebiscytu wśród ludności zamieszkującej sporne tereny. Do realizacji tzw. projektu Hymansa nigdy nie doszło⁶⁶.

V. Leščius, *Lietuvos ir Lenkijos karinis konfliktas dėl Seinų krašto 1919*, http://vddb.laba.lt/fedora/get/LT-eLABa-0001:J.04~2003~ISSN_1392-6489.V_18.PG_169-192/DS.002.0.01.ARTIC (dostęp: 3.05.2016).

⁶⁴ Por. P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski (1918–1920). Próba syntezy*, [w:] *Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1999, s. 164–172; idem, *Polska – Litwa...*, s. 28–30; J. Gierowska-Kałuża, *Sejm Ustawodawczy...*, s. 36.

⁶⁵ K. Sidorkiewicz, *Przed Żeligowskim – „Wilna żądali wszyscy”*, [w:] idem, *Moja Wileńszczyzna...*, s. 203.

⁶⁶ Obie strony sprzeciwiły się podobnemu rozwiązaniu: Litwini byli świadomi tego, że skład etniczny Wileńszczyzny przesądzał o wyniku

Warto zaznaczyć, że w międzyczasie 18 marca 1921 r. w Rydze doszło do podpisania układu pokojowego, kończącego wojnę polsko-bolszewicką, tzw. traktatu ryskiego (Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze 18 marca 1921 r.), który ustalał granice polsko-radziecką i polsko-ukraińską. Na mocy traktatu gubernie grodzieńska i wileńska przypadły w udziale Polsce. Jednakże kwestia granicy polsko-litewskiej wciąż pozostawała otwarta.

W trakcie trwających rok intensywnych polsko-litewskich negocjacji z udziałem Ligi Narodów, strona litewska była gotowa przyznać Wileńszczyźnie autonomię kulturalną, pod warunkiem, że Polska uzna suwerenność Litwy na tym obszarze. Regulacje prawne w tym zakresie zawarto w trzech kolejnych litewskich ustawach zasadniczych: z 1922, 1928 i 1938 r.⁶⁷ Jednakże strona polska wyraziła zdecydowany sprzeciw. Konflikt pomiędzy stronami nie ustawał.

Ostatecznie Liga Narodów zrezygnowała z próby rozwiązania polsko-litewskich sporów terytorialnych, a komisarz ludowy spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej: ZSRR) Gieorgij Cziczewin zanotował, że zerwanie rokowań w sprawie projektu Hymansa było największym sukcesem radzieckiej dyplomacji⁶⁸. W napiętej sytuacji geopolitycznej litewski rząd wybrał orientację prorosyjską. Bezradność i nieskuteczność mocarstw europejskich w rozwiązywaniu sporu o Wilno skłaniały elity republiki do wniosku, że wyłącznie Rosja bolszewicka jest w stanie obronić młode państwo przed zapędami „polskiego imperializmu”.

5. „Martwa” granica

12 października 1920 r. gen. Żeligowski proklamował na Wileńszczyźnie formalnie niezależne państwo ze stolicą w Wilnie, pod nazwą Litwa Środkowa. Na jej godle widniały Orzeł i Pogoń

ewentualnego plebiscytu; Polacy z kolei chcieli uniknąć precedensu, który mógłby zostać w przyszłości wykorzystany m.in. w Galicji Wschodniej.

⁶⁷ Więcej na ten temat: P. Kierończyk, *System konstytucyjny państwa litewskiego (1922–1940)*, Gdańsk 2008.

⁶⁸ A. Bumblauskas, *Lietuvos tūkstantmetis...*

– symbole wspólnej polsko-litewskiej przeszłości. Następnie zarządzono wybory do Sejmu Wileńskiego⁶⁹, który miał stanowić organ reprezentujący ludność Litwy Środkowej. Mandatariusze mieszkańców Wileńszczyzny zdecydowali o włączeniu jej w skład II RP. Charakterystyczne, że posłowie Sejmu Wileńskiego odrzucili sugestie polskiego rządu, by w akcie inkorporacyjnym uwzględnić zachowanie autonomii na Wileńszczyźnie⁷⁰. Ostatecznie 20 lutego 1922 r. Litwa Środkowa została inkorporowana do Polski, a ustawa z 6 kwietnia 1922 r. wprowadziła do obiegu termin „ziemi wileńskiej”⁷¹, który miał być mniej „dezorientujący”. Jednocześnie miasto zostało zdegradowane ze stolicy państwa litewskiego do stołecznego miasta województwa wileńskiego, z utratą którego Litwini mieli nigdy się nie pogodzić.

Należy podkreślić, że akcja Polaków zdeterminowała litewską optykę historyczną. „Bunt” Żeligowskiego i utworzenie Litwy Środkowej negatywnie rzutują na wzajemne relacje i postrzeganie obu krajów do dziś⁷². W historiografii litewskiej skutki tych wydarzeń określa się mianem „polskiej okupacji”, za którą przeprosin wciąż domaga się litewska prawica. Taka postawa znajduje odbicie we współczesnej historiografii litewskiej, opartej na źródłach emigracyjnych i literaturze międzywojnia. W oparciu o tezę, że terytorium Wileńszczyzny zamieszkane było wówczas przez rodowitych bądź wynarodowionych Litwinów, którzy utracili swój język ojczysty, niektórzy litewscy

⁶⁹ Więcej na ten temat: A. Srebrakowski, *Sejm Wileński...*

⁷⁰ M. Gałędek, *op. cit.*, s. 117–124.

⁷¹ *Instrukcja rozesłana z planami zagranicznych prac Ministerstwa*, LCAV, F. 22, Ap. 1, B. 47.

⁷² A. Bumlauskas, *Lietuviškoji tapatybė yra antilenkiška*, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/abumlauskas-lietuviskoji-tapatybe-yra-antilenkiska.d?id=45518515> (dostęp: 12.04.2016); A. Nikžentaitis, „Bez Wilna nie uspokoimy się!” (*kilka uwag o terytorialnej integracji Państwa Litewskiego w XX w.*), „Znad Wilii” 2001, nr 5, s. 15–22; V. Laučius, *Savas nacionalizmas vertybė o Lietuvos lenkai ne?*, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/savas-nacionalizmas-vertybe-o-lietuvos-lenkai-ne.d?id=51221921/> (dostęp: 29.11.2011).

badacze twierdzą, że polska władza na tych terenach była nielegalna⁷³. Jak słusznie zauważył Alvydas Nikžentaitis:

Później na historię „litewską” spoglądano przez pryzmat Wilna – utrata Wilna i dążenie do jego odzyskania była czynnikiem mobilizującym społeczeństwo Litwy. Wiadomo, że większość uczestników ruchów wyzwoleniczych była w jakiś sposób związana z Wilnem. Jednakże ten fakt nie wystarczył, by udowodnić historyczną przynależność Wilna do Litwy. Bardziej tu pasował motyw „stolicy historycznej”⁷⁴.

Mało znany w polskim dyskursie publicznym pozostaje incydent ze stycznia 1923 r., kiedy wzorując się na polityce faktów dokonanych „buntu” Żeligowskiego, strona litewska zorganizowała podobną operację i wywołała powstanie mieszkańców Kłajpedy⁷⁵ przeciwko rządzącej w mieście (na mocy traktatu wersalskiego w ramach mandatu Ligi Narodów) załodze francuskiej. W wyniku tych działań port został przyłączony do Litwy⁷⁶. Dwa analogiczne wydarzenia, „bunt” Żeligowskiego i „powstanie kłajpedzkie”, stały się precedensami, które opinia międzynarodowa musiała uznać⁷⁷. Jednakże takiego stanu rzeczy nie mogli zaakceptować strony, uważające się za pokrzywdzone.

„Społeczeństwo Litwy, pozbawione Wilna, całkowicie odizolowało się od Polski, a antypolonizm, z mocnym akcentem wileńskim, stał się jednym z najważniejszych elementów tożsamości nowoczesnego

⁷³ R. Miknys, *Lietuvių santykis su Lenkija bei lenkais – žvilgsnis, besiremiantis paskutinių dvidešimties metų lietuvių istoriografijos tyrimais, skirtais XX a. Lenkijos istorijai*, <http://www.iesw.lublin.pl/projekty/pliki/IESW-121-02-05lt.pdf> (dostęp: 2.05.2016).

⁷⁴ A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiełło. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*, Poznań 2001, s. 71.

⁷⁵ Więcej na ten temat: P. Łossowski, *Kłajpeda kontra Memel. Problem Kłajpedy w latach 1918–1939–1945*, Warszawa 2007.

⁷⁶ Okręg Kłajpedy (Klaipėdos kraštas) został utworzony na mocy art. 99 traktatu wersalskiego i został przekazany pod administrację Ligi Narodów. Wcześniej należał do Rzeszy Niemieckiej. Ok. 40% mieszkańców tego terytorium posługiwało się językiem litewskim.

⁷⁷ Por. A. Nikžentaitis, „Bez Wilna...”, s. 17; *My nie bracia...*, s. 24; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 53–60; Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 341.

społeczeństwa litewskiego”⁷⁸ – uważa Nikžentaitis. Autor sygnalizuje także inną istotną kwestię, a mianowicie kłopot, jaki mieli organizatorzy „powstania kłajpedzkiego” ze znalezieniem dowódcy planowanej akcji. Litewscy wojskowi, którzy wykazywali się w bojach z Polakami o Wilno, słabo się utożsamiali z regionem współczesnej Kłajpedy i nie poczuli się do realizacji planu wyzwolenia miasta. Paradoksalnie, pod względem składu etnicznego (gdzie ok. 40% populacji stanowili etniczni Litwini) to właśnie te ziemie powinny były być im bliższe. Stąd wniosek, że rozpropagowany na początku XX w. mit Wilna (mimo że wtedy etnicznie polskiego) zajmował nadrzędne miejsce w ideologii narodowej Litwinów i cieszył się poparciem ogółu społeczeństwa litewskiego. Determinowało to pewność, że miasto należało odzyskać i zdepolonizować.

Powstanie kłajpedzkie stało się pretekstem do przeprowadzenia akcji na rzecz uznania wschodniej granicy Polski, a Litwa przestała być postrzegana jako słaby kraj, od którego inne państwa egzekwują określone koncesje⁷⁹. W wyniku zabiegów rządu Władysława Sikorskiego, Rada Ambasadorów uchwałą zatwierdziła 15 marca 1923 r. granicę polsko-radziecką ustanowioną na mocy traktatu ryskiego i granicę Polski z Litwą, co oficjalnie legitymizowało przynależność Wileńszczyzny do państwa polskiego⁸⁰. W prasie litewskiej ponownie pojawiły się głosy, że orientacja na ententę się nie sprawdziła. I jeśli dotąd litewska dyplomacja jeszcze w jakimś stopniu liczyła na sojusze z krajami zachodnimi, to należy uznać, że w tej chwili Litwa zdecydowanie zwróciła się w kierunku Związku Radzieckiego i Niemiec, z którymi łączyły ją pretensje terytorialne i niechęć w stosunku do Polski⁸¹.

⁷⁸ A. Nikžentaitis, „Bez Wilna...”, s. 17.

⁷⁹ Por. *My nie bracia...*, s. 24.

⁸⁰ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 41–48; A. Srebrakowski, *Sejm Wileński...*, s. 122–123.

⁸¹ Więcej na ten temat: A. Veilentienė, *Lietuvos geopolitinės orientacijos pakeitimas ir Vilniaus susigrąžinimo planas*, http://www.istorijoszurnalas.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=349&Itemid=349 (dostęp: 23.05.2015); J. Gierowska-Kałuża, *Sejm Ustawodawczy...*, s. 17–46.

22 listopada 1923 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Litewskiego Ludowego Związku Chłopskiego (*Lietuvos valstiečių liaudininkų sąjunga*) z udziałem członków litewskiego korpusu dyplomatycznego i posłów na Sejm, w trakcie którego przyjęto postanowienie dotyczące polityki zagranicznej. Ustalono, że najważniejszym zadaniem litewskiej dyplomacji powinno być odzyskanie Wilna, zachowanie niepodległości i rozwiązanie sporu wokół Kłajpedy. Zapadła decyzja, że aż do momentu rozwiązania kwestii Wilna na korzyść Litwy, kontakty z Polską zostaną zerwane. W polityce zagranicznej przyjęto orientację na Wielką Brytanię, ZSRR, Niemcy⁸² oraz kraje bałtyckie. Uwzględniono relacje z Białorusinami, których z Litwinami również łączyła niechęć wobec Polski: podjęto działania na rzecz poparcia Komitetu Białoruskiego na Wileńszczyźnie i wspierania narodowego ruchu białoruskiego⁸³.

W 1923 r., w związku z „zagarnięciem prawowitej stolicy” Litwy przez Polskę, władze litewskie odmówiły nawiązania stosunków dyplomatycznych z II RP, co zapoczątkowało okres tzw. niewypowiedzianej wojny między oboma państwami. Przez następne piętnaście lat (aż do 1938 r.) polsko-litewska granica pozostawała zamknięta (stąd określenie „martwa granica”⁸⁴). Kraje nie zorganizowały między sobą komunikacji osobowej i towarowej, łączności pocztowej i telefonicznej, Wileńszczyzna została odcięta od portu w Kłajpedzie. To odizolowanie obywateli przełożyło się na zaognienie antagonizmów narodowych, które stały się wodą na młyn preparowania wzajemnych stereotypów.

Podobnie jak strona polska, tak też władze litewskie były zobligowane racją stanu do tego, aby twardo obstawać przy woli posiadania

⁸² Za orientacją na ZSRR i Niemcy był również lider narodowców i prezydent Litwy (w latach 1919–1920 i 1926–1940) – Antanas Smetona, który w artykułach pt. *W kwestii orientacji politycznej* (*Politinės orientacijos reikalai*) i *Droga do odzyskania Wilna* (*Kelias Vilniui atgauti*) utrzymywał, że Litwa jest ważnym ogniwem łączącym Niemcy z ZSRR.

⁸³ Planowano nawet wywołać litewsko-białoruskie „powstanie” na Wileńszczyźnie. Jednak nigdy do tego nie doszło.

⁸⁴ *My nie bracia...*, s. 24.

Wileńszczyzny. W tym wypadku oczywiście trudno było powoływać się na aktualne stosunki etniczne na spornym terytorium, jednak równie ważne w takich sporach są prawa historyczne [...]. Prawa historyczne Litwinów do Wilna to jednak nie wszystko. Na ich determinację w walce o to miasto, bo tak naprawdę spór się toczył głównie o nie, wpływał jeszcze mit. Cały litewski ruch odrodzeniowy był budowany na wspominaniu dawnej potęgi Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego emanacją było właśnie Wilno. W ten sposób pokazywano tym, którzy już byli daleko od języka i kultury litewskiej, że za tymi dialektami chłopów litewskich, za ich dainami [pieśniami – B.J.-K.] kryje się coś wielkiego i wspaniałego, o co warto walczyć, aby zachować o tym pamięć dla potomnych⁸⁵.

– pisze Srebrakowski. Na tym gruncie na terytorium Litwy kowieńskiej zaczęły tworzyć się ruchy i organizacje o charakterze antypolskim, mające na celu pielęgnowanie mitu Wilna w litewskiej pamięci zbiorowej⁸⁶. W latach 1922–1940 na Uniwersytecie Litewskim w Kownie działała studencka organizacja patriotyczna Nowa Litwa (*Naujoji Lietuva*)⁸⁷. Honorowym członkiem organizacji był m.in. pierwszy prezydent Litwy Antanas Smetona. Na jej bazie w 1927 r. powstało Litewskie Narodowe Stowarzyszenie Młodzieżowe „Młoda Litwa”⁸⁸ (*Lietuvių tautinio jaunimo sąjunga „Jaunoji Lietuva”*).

Od 1925 r. na Litwie działał Związek Wyzwolenia Wilna (*Vilniui vaduoti sąjunga*)⁸⁹. Formacja ta powstała po podpisaniu przez rząd RP w lutym 1925 r. konkordatu, sankcjonującego przynależność

⁸⁵ A. Srebrakowski, *Budowa zrębów...*, s. 176.

⁸⁶ Por.: „Oczywiście jak zawsze w takich wypadkach to wszystko obudowano mitem, który później trudno zniwelować prostą, racjonalną argumentacją, ale właśnie dzięki temu doprowadzono do powrotu narodu litewskiego z niebytu. Trudno więc się dziwić, że twórcy nowego państwa litewskiego z taką determinacją walczyli o miasto symbol, o miasto mit” (*ibidem*).

⁸⁷ Od 1923 r. nazywała się Korporacja Litewskich Studentów Narodowców Neo-Lithuania (*Lietuvių Studentų Tautininkų Korporacija Neo-Lithuania*).

⁸⁸ Odpowiednik m.in. Młodej Polski J. Lelewela.

⁸⁹ Więcej na ten temat: N. Kairiūkštytė, *Vilniaus vadavimo sąjunga 1925.04.26–1938.11.25*, Vilnius 2000; *Vilniaus vadavimo sąjunga. Kas padėjo*

Wileńszczyzny do Polski. Inicjatorami jej powołania były litewskie elity, m.in. Antanas Smetona, Mykolas Biržiška, Stasys Šilingas i Fabijonas Kemėšis. Wśród celów programowych organizacja wymieniała m.in. nagłaśnianie „całej prawdy o polskiej okupacji Wileńszczyzny” i „odzyskanie swojej stolicy”. Służyć temu miało drukowanie i rozpowszechnianie ulotek, broszur oraz pocztówek propagandowych. Organizowano też odczyty, mające na celu utrzymanie i podsycanie mitu Wilna w świadomości społeczeństwa litewskiego⁹⁰. Napisano „modlitwę wileńską”, którą zaaprobowały litewskie władze kościelne. Organem prasowym formacji był miesięcznik „Mūsų Vilnius” („Nasze Wilno”). Na jego łamach rozpowszechniano hasła pobudzające wyobraźnię Litwinów i ducha poświęcenia, takie jak: „Wilno dla Litwy” czy „Gdy wszyscy walczyć będziemy o Wilno, wyzwolimy je” itd. Często pojawiały się też treści o charakterze typowo propagandowym, jak np.:

Polaków tam [w Wilnie] nie było i dzisiaj jest mało. Mówiący po polsku mieszkańcy to nie Polacy, lecz spolszczeni Litwini [...]. Gdy tylko Wilno stanie się stolicą państwa litewskiego bardzo szybko się zlitwinizuje, tak jak zlitwinizowało się Kowno, chociaż przed wojną było wynarodowione nie mniej niż Wilno⁹¹.

Wkrótce nawiązano współpracę ze Związkiem Strzelców Litewskich⁹² (*Lietuvos šaulių sąjunga*). Działalność wymienionych

Lietuvai atgauti Vilnių, <http://www.veidas.lt/kas-padejo-lietuvai-atgauti-vilniu> (dostęp: 2.10.2010); P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 222–225.

⁹⁰ Więcej na ten temat: K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy...*; idem, *Panowie i żmogusy: stosunki polsko-litewskie w międzywojennych kariaturach*, Białystok 2004; idem, *Szkice polsko-litewskie, czyli o niełatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 222–225; idem, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985; R. Miknys, *Kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa na Litwie w pierwszej połowie XX w. (Wybrane problemy)*, Poznań 2007; A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiełło...*; J. Subocz, *Polityka zagraniczna Litwy wobec Polski w latach 1918–1923*, Lublin 2013.

⁹¹ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 224.

⁹² Społeczna ochotnicza organizacja paramilitarna powstała już w 1919 r. Jej członkowie (na czele z V. Krėvė-Mickevičiumsem) zostali

organizacji w dwudziestolecu międzywojennym aktywnie wspierały litewskie władze, w tym dwukrotny prezydent Litwy, Antanas Smetona, i premier Juozas Tūbelis⁹³. Dzięki temu propagowane przez nie idee nabrały masowego charakteru, a one należały do najważniejszych organizacji społecznych w kraju. Tak np. Związek Wyzwolenia Wilna 9 października każdego roku organizował uroczystości żałobne, upamiętniające zajęcie miasta przez wojska gen. Żeligowskiego⁹⁴. W ramach obchodów odprawiano mszę żałobną, opuszczano flagę państwową przy akompaniamencie marszu żałobnego i hymnu narodowego, wygłaszano odczyty publiczne o Wilnie.

Rok 1927 zaznaczył się kolejnym kryzysem w relacjach polsko-litewskich, co szczególnie odczuły mniejszości w obu krajach. Jesienią rząd Augustinasa Voldemarasa rozpoczął walkę z polskojęzycznym szkolnictwem na Litwie. Owocowało to akcjami odwetowymi po stronie polskiej. Litewski premier w przemówieniach nie stronił od podkreślania, że Litwa jest w stanie wojny z Polską, tym samym prowokując i uaktywniając radykalnie nastawione środowiska litewskie.

W 1927 r. powstała litewska organizacja paramilitarna *Żelazny Wilk* (*Geležinis vilkas*). Legenda o założeniu Wilna ściśle się wiąże z wizerunkiem żelaznego wilka, który miał ukazać się we śnie księciu Giedyminowi. Już sama nazwa organizacji nawiązywała więc do mitu utraconego miasta. Jej statut zakładał walkę z próbami wynarodowienia Litwinów oraz z obcymi wpływami „antypaństwowymi”⁹⁵. Organizacja odnowiła działalność w czasie II wojny

upoważnieni do przygotowania powstania w Kłajpedzie. W 1940 r. po inkorporacji RL w skład ZSRR, organizacja została rozwiązana. Część członków w latach 1941–1944 tworzyła pod niemiecką okupacją kolaboranckie formacje policyjne biorące czynny udział w eksterminacji ludności żydowskiej. Związek Litewskich Strzelców został reaktywowany w 1989 r. i działa do dziś. Strona internetowa organizacji: www.sauliusajunga.lt.

⁹³ Charakterystyczne, że obaj byli żonaci z polskimi szlachciankami Zofią i Jadwigą Chodakowskimi.

⁹⁴ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, 222–223.

⁹⁵ Organem prasowym *Żelaznego Wilka* było pismo „Droga Narodu” („Tautos kelias”).

światowej, nawiązując współpracę z nazistowską administracją okupowanej Litwy⁹⁶.

Napięte stosunki międzypaństwowe, które przekładały się na politykę wewnętrzną obu krajów, powodowały adekwatne implikacje w sferze relacji wzajemnych obywateli oraz w zakresie sytuacji mniejszości polskiej na Litwie kowieńskiej i mniejszości litewskiej w II RP. Jak pisze Srebrakowski:

Obie strony zaczęły podejmować rozmaite działania, które w znaczącym stopniu utrudniały, a czasem wręcz uniemożliwiały, normalne funkcjonowanie w kraju osiedlenia. Co więcej, każde zawirowanie polityczne miało swoje odbicie w akcji przeciwko mniejszości. Z kolei akcja przeciwko mniejszości w jednym kraju pociągała za sobą retorsje w drugim kraju⁹⁷.

Do takich działań można zaliczyć m.in. sporządzanie rejestrów zakazanych druków i publikacji w języku polskim, filmów przywiezionych z Polski ukazujących życie obywateli II RP bądź filmów z udziałem Polaków, co miało chronić Litwinów przed zagrożeniem ze strony ich wpływów kulturowych: „Z całą powagą powinniśmy być przygotowani do odparcia napływu polskiej kultury, która może próbować odzyskać utracone przez 15 lat pozycje”⁹⁸ – pisał w tym okresie litewski poeta i intelektualista Vincas Mikolaitis-Putinas.

Równocześnie powstawały dzieła teatralne i literackie, prowokujące skrajne postawy antypolskie. Wkrótce umocniły się stereotypy Polaków, spośród których najbardziej żywotne okazały się klisze „spolszczonego Litwina”, którego należało przywrócić na łono narodu; Polaka-katolika, który pod religijną przykrywką „wynaradawia” biednego Litwina; Polaka-„zdrajcy i oszusta”, podstępem zabierającego Litwinom Wilno⁹⁹.

⁹⁶ В. Випперманн, *Европейский фашизм в сравнении 1922–1982*, Новосибирск 2000, <http://www.lib.ru/POLITOLOG/fascio.txt> (dostęp: 23.04.2016).

⁹⁷ *My nie bracia...*, s. 25.

⁹⁸ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 221.

⁹⁹ V. Savukynas, *op. cit.*, s. 34–39; K. Buchowski, *Panowie i żmogusy...*; idem, *Cechy narodowe Litwinów...*, s.191–203.

W 1930 r. na dworcu kolejowym w Koszedarach przeprowadzono społeczny „sąd nad Jagiełłą”¹⁰⁰, któremu zarzucono związanie losów Litwy z Polską¹⁰¹. Króla oskarżono o morderstwo księcia Kiejstuta Giedyminowicza i uleganie polskiemu wpływowi, co miało doprowadzić do utraty Wilna. Żądano „kary śmierci” i skreślenia Jagiełły z kart historii Litwy. Jak pisze Alfredas Bumblauskas: „Jagiello wykreślony nie został, niemniej ciągle pozostaje na marginesie, będąc dla jednych Litwinów symbolem uległości i zdrady na rzecz Polski, dla drugich – uosobieniem myślenia pragmatycznego”¹⁰². I choć Frost dowodzi¹⁰³, że od samego początku unia polsko-litewska była konstrukcją wspólną – niewymuszoną przez elity Królestwa Polskiego na Litwinach – która z biegiem czasu ewoluowała, a ostateczny jej kształt został zatwierdzony w Lublinie, przytoczone wydarzenia można odczytywać jako próbę rozliczania się Litwinów z wspólną polsko-litewską przeszłością. Poziomą eskalację nastrojów antypolskich w społeczeństwie młodej Republiki Litewskiej w latach 30. XX w. można nazwać ekstremalnym.

Zaognienie, a jednocześnie przełom, w relacjach polsko-litewskich nastąpił po słynnym incydencie granicznym¹⁰⁴ w nocy z 10 na 11 marca 1938 r., kiedy w wyniku strzelaniny zginął polski żołnierz¹⁰⁵. Strona polska wykorzystała sytuację i właściwie wymusiła na Litwie nawiązanie relacji międzypaństwowych: 17 marca 1938 r. rząd polski skierował

¹⁰⁰ K. Sidorkiewicz, *Wróg publiczny numer jeden*, [w:] idem, *Moja Wileńszczyzna...*, s. 93–94. W tym samym roku w Koszedarach miały miejsce inne zdarzenia o charakterze antypolskim. Patrz: *Litwa się zmienia*, [w:] *ibidem*, s. 97–98.

¹⁰¹ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 225–226.

¹⁰² A. Bumblauskas, *Historia Litwy: koncepcje historyków a dominujące wizje przeszłości*, [w:] *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, pod red. A. Niżentaitisa, M. Kopczyńskiego, Warszawa 2014, s. 64.

¹⁰³ R. Frost, *op. cit.*

¹⁰⁴ Litwini nie uznawali granicy z Polską, w związku z powyższym nie używali też tego terminu, zastępując go określeniem „linia demarkacyjna” albo „linia graniczna”.

¹⁰⁵ Nie był to pojedynczy przypadek na polsko-litewskiej granicy, gdzie regularnie dochodziło do wymiany ognia. Szeroko opisuje to P. Łossowski w rozdziale pt. *Sytuacja na granicy. Walka wywiadów* (P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 181–209).

do Kowna czterdziestoośmiogodzinne ultimatum w sprawie natychmiastowego nawiązania stosunków dyplomatycznych¹⁰⁶. W stan gotowości postawiono pułki garnizonu wileńskiego oraz stacjonujące nieopodal granicy oddziały wojskowe. 19 marca strona litewska przyjęła warunki Warszawy i jeszcze tego samego dnia w Tallinie doszło do wymiany not dyplomatycznych. Oznaczało to, że Litwa poszła na ustępstwa. Oficjalnie jednak nadal nie uznawała prawa Rzeczypospolitej Polskiej do Wilna¹⁰⁷.

Ultimatum polskie do Litwy stało się przysłowiowym mieczem, który przeciął gordyjski węzeł sprzeczności. I choć metoda stawiania warunków ultymatywnych jest nie do przyjęcia w stosunkach między państwami – w tym wypadku wyszło to na dobre zarówno jednej, jak i drugiej stronie

– pisał Łossowski¹⁰⁸. W warunkach narastającego zagrożenia międzynarodowego, w pierwszej połowie następnego roku wzajemne relacje obu skłóconych państw uległy pewnej poprawie, a jesienią w Wilnie powstał konsulat RL¹⁰⁹. Jednakże nagły wybuch II wojny światowej

¹⁰⁶ Więcej na ten temat: P. Eberhardt, *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, Warszawa 2008; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 309–333.

¹⁰⁷ Tym niemniej w mieście po raz pierwszy i ostatni w historii utworzono Konsulat Generalny Republiki Litewskiej, który m.in. koordynował działalność polityczną mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie. Zgodę A. Smetony na otwarcie konsulatu niektórzy odebrali jako uznanie praw państwa polskiego do Wilna. Więcej na ten temat: S. Grigaravičiūtė, *Lietuvos konsulato Vilniuje steigimo aplinkybės (1938–1939 m.)*, „Lituanistica” 2011, t. 57, nr 3, s. 262–275; eadem, *Lietuvos generalinis konsulatą Vilniuje (1939 m. rugsėjis–spalis)*, „Lituanistica” 2013, t. 59, nr 3, s. 158–175; L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 372–373.

¹⁰⁸ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 377.

¹⁰⁹ Więcej na ten temat: S. Grigaravičiūtė, *Konsulat Generalny Litwy w Wilnie w roku 1939*, [w:] *Wrocław na litewskie milenium: materiały z uroczystej konferencji z okazji 1000-lecia udokumentowania nazwy Litwa*, Wrocław 2010, s. 121–130; L. Gudaitis, *Prievartos vaisiai. Lietuvos – Lenkijos*

miał wkrótce pozbawić te kraje niepodległości. Wiosną 1939 r. niastowskie Niemcy „zwróciły sobie” Kłajpedę¹¹⁰. Okrojona terytorialnie Republika Litewska zdołała jeszcze na pewien czas zachować formalną państwowość.

6. W cieniu wojny

23 sierpnia 1939 r. ZSRR i Niemcy zawarły układ o nieagresji – pakt Ribbentrop-Mołotow¹¹¹. Do tekstu głównego załączono tajny protokół, w którym Europa Wschodnia została podzielona przez sygnatariuszy porozumienia na strefy wpływów¹¹² (rozgraniczała je m.in. północna granica Litwy z Łotwą). W dokumencie zanotowano:

Na wypadek terytorialno-politycznego przekształcenia obszarów należących do państwa polskiego, sfery interesów Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone w przybliżeniu wzdłuż linii Narew–Wisła–San. Kwestia, czy w interesie obu stron będzie pożądane utrzymanie niepodległego

santykiai 1920–1940 m., Kaunas 2002; A. Gumuliauskas, *Dar kartą Lietuvos ir Lenkijos santykių klausimu*, „Acta Humanitarica Universitatis Saulensis” 2006, t. 1 (1), s. 342–350; idem, *Jeszcze w sprawie Wilna w okresie międzywojennym*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, nr 2, s. 187–197; idem, *Lietuvos ir Lenkijos santykiai autoritarizmo sąlygomis*, „Acta Humanitarica Universitatis Saulensis” 2008, t. 7, s. 96–103; idem, *Lietuvos ir Lenkijos santykiai tarpukariu: pirmieji atšilimo požymiai*, „Acta Historica Universitatis Klaipedensis” 2008, t. 16, s. 65–73; idem, *Kaip Antanas Smetona atidavė Vilnių*, „Šiaulių kraštas” 1994, nr z 6.08.

¹¹⁰ Więcej na ten temat: S. Grigaravičiūtė, *op. cit.*, s. 268–269.

¹¹¹ *Niemiecko-sowieckie porozumienie w sprawie paktu o nieagresji*, „Gazeta Lwowska” 1939, nr z 23.08. Więcej na ten temat: S. Dębski, *Miedzy Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007; M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

¹¹² W. Zajączkowski, *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic z dziejów Eurazji*, Warszawa 2009, s. 207.

państwa polskiego, zostanie definitywnie zdecydowana dopiero w ciągu dalszego rozwoju wypadków politycznych.

Zgodnie z ustaleniami dokumentu, początkowo Litwa i ziemie polskie miały pozostać w niemieckiej strefie interesów. Ostatecznie¹¹³ Hitler przekazał Litwę w gestię Stalina. Charakterystyczne, że oba likwidujące państwowość Polski totalitaryzmy uznawały roszczenia Litwy do Wileńszczyzny.

Bezpośrednim efektem radziecko-niemieckich ustaleń była agresja III Rzeszy na II RP 1 września 1939 r., a jej dopełnieniem – inwazja Armii Czerwonej 17 września. Polska, zaatakowana z obu stron, znalazła się w tragicznej sytuacji geopolitycznej i wkrótce została zajęta przez okupantów.

28 września ZSRR i III Rzesza podpisały kolejne porozumienie – Traktat o granicach i przyjaźni, tzw. II pakt Ribbentrop-Mołotow. Ponownie istotna jego część została zatajona przed opinią publiczną. Hitler i Stalin ostatecznie regulowali w nim kwestię podziału Polski i ustalili, że „nie będą tolerować na swych terytoriach jakiegokolwiek polskiej propagandy, która dotyczy terytoriów drugiej strony”¹¹⁴. Na mocy tych porozumień terytorium Litwy, wraz z Wileńszczyzną, znalazło się w radzieckiej strefie wpływów. W zamian za to Związek Radziecki odstępował III Rzeszy województwo lubelskie i część warszawskiego.

W wyniku zabiegów litewskiej dyplomacji w październiku 1939 r. Stalin przekazał rządzonej przez Smetonę Republice Litewskiej okrojone tereny Wileńszczyzny z Wilnem, a litewski rząd wyraził zgodę na stacjonowanie na terytorium republiki dwudziestotysięcznego

¹¹³ 28 września 1939 r. pomiędzy ZSRR i Niemcami został zawarty tzw. II pakt Ribbentrop-Mołotow: Traktat o granicach i przyjaźni zawarty 28 września 1939 r. pomiędzy Rządem III Rzeszy Niemieckiej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zestawienie najważniejszych umów i porozumień międzynarodowych dotyczących stosunków pomiędzy Polską, Niemcami i Rosją Sowiecką w latach 1922–1939 na stronie Senatu RP: <http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/70/plik/m-631.pdf> (dostęp: 12.03.2016).

¹¹⁴ *Ibidem*.

garnizonu Armii Czerwonej. Zigmas Kiaupa pisze: „Litwa odzyskała 7000 km² terytorium z 490 000 mieszkańców, około jednej czwartej tych ziem, które były przyznane Litwie na mocy umowy z 1920 r. Przy ZSRR pozostały wschodnie i południowe ziemie Wileńszczyzny, zamieszkiwane przez Litwinów”¹¹⁵.

To radziecko-litewskie porozumienie przypieczętowano 10 października 1939 r. w Moskwie tzw. układem Urbšys-Mołotow¹¹⁶. Zapisano w nim:

W celu umocnienia przyjaźni pomiędzy ZSRR i Litwą m. Wilno i obwód wileński zostają przekazane przez Związek Radziecki Republice Litewskiej w celu włączenia ich w skład terytorium państwowego Litwy [...]. Związek Radziecki i Republika Litewska zobowiązują się do wspólnej obrony granic Litwy, dlatego też Związek Radziecki uzyskuje prawo do utrzymywania na swój koszt w wyznaczonych wspólnie punktach Republiki Litewskiej ściśle ograniczonej ilości lądowych i powietrznych radzieckich sił zbrojnych¹¹⁷.

W skład Republiki Litewskiej inkorporowano tylko część obszaru¹¹⁸ uwzględnionego w litewsko-radzieckim traktacie pokojowym

¹¹⁵ Z. Kiaupa, *Litwa w dwudziestym wieku. Republika Litewska w latach 1918–1940*, <http://www.iesw.lublin.pl/projekty/pliki/IESW-121-02-10pl.pdf> (dostęp: 27.04.2016).

¹¹⁶ Umowa z 10 października 1939 r., dotycząca przekazania Wileńszczyzny Litwie oraz pomocy wzajemnej. Jak wynikało z tekstu dokumentu, umowa była kontynuacją litewsko-radzieckiego traktatu pokojowego z 12 lipca 1920 r. Dokument głosił, że zajęcie Wilna przez Polaków w 1920 r. było bezprawne i na tej podstawie ZSRR zwracał to terytorium Republice Litewskiej. Podpisy pod układem złożyli Wiaczesław Mołotow i Juozas Urbšys (<http://www.archyvai.lt/exhibitions/okupac/p2.htm/> [dostęp: 19.08.2016]). Więcej na ten temat: R. Žepkaitė, *Vilniaus istorijos atkarpą 1939–1940*, Vilnius 1990.

¹¹⁷ *Договор о передаче Литовской Республике города Вильно и Виленской области и о взаимопомощи между Советским Союзом и Литвой*, <http://www.oldgazette.ru/lib/propagit/20/13.html> (dostęp: 1.05.2016).

¹¹⁸ Większość powiatu wileńsko-trockiego, włączając Wilno, połowę powiatu święciańskiego oraz skrawki powiatów grodzieńskiego, lidzkiego,

z 1920 r., do postanowień którego odwoływano się w dokumencie. Na terytorium państwa zgodzono się wpuścić ograniczone siły Armii Czerwonej. Litewska dyplomacja ogłosiła wielki sukces polityczny¹¹⁹. Cztery dni później, 14 października, Kowno cofnęło uznanie dla rządu RP¹²⁰. 27 października Litwini uroczyście przecięli szlaban na granicy polsko-litewskiej, a następnego dnia litewskie wojska wkroczyły do swojej „mitycznej” stolicy – Wilna¹²¹.

Niewątpliwie należy uznać, że w pierwszej połowie XX w. skomplikowane relacje Polski i Litwy definitywnie przekreśliły szanse na zbudowanie wspólnego frontu defensywnego przeciwko dwóm agresywnym totalitaryzmom. Kwestia Wilna zdominowała w latach 1918–1940 politykę zagraniczną władz RL – całkowicie uzależniono od niej geopolityczną orientację państwa¹²².

Litwini traktowali nadarzającą się okazję do przyłączenia Wileńszczyzny jako „sprawiedliwość dziejową” i doskonały pretekst do weryfikacji krzywdzących ją werdyktów decydentów na forum międzynarodowym. Litewscy historycy podkreślają, że Kowno oficjalnie zachowało neutralność, wojsko litewskie nie zaatakowało zbrojnie II RP, a RL otworzyła swoje granice dla polskich uchodźców.

Mimo zadeklarowanej w nocy z 2 września 1939 r. neutralności, przyjęcie Wileńszczyzny przez Litwę z rąk ZSRR w polskiej historiografii często postrzega się jako współudział w „rozbiorze” państwa

oszmiańskiego i brasławskiego.

¹¹⁹ Więcej na ten temat: J. Vaičenonis, *Vilniaus atgavimas 1939. Lietuvos istorija*, Kaunas 2012.

¹²⁰ Dzięki temu Litwa zyskała 1,6% obszaru Polski sprzed września 1939 r. i ok. 0,5 mln mieszkańców, z których prawie 2/3 stanowiła ludność polska. Więcej na ten temat: A. Kasparavičius, *Lietuva 1938–1939 m. Neutraliteto iliuzijos*, Vilnius 2010.

¹²¹ P. Łossowski, *Litwa – Polska...*, s. 61–64; R. Žepkaitė, *op. cit.*, s. 42; A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 57–58.

¹²² Powstał nawet plan zwrotu miasta, o którym pisze m.in. litewska badaczka Audronė Veileitienė w artykule *Zmiany w orientacji geopolitycznej Litwy oraz plan odzyskania Wilna* (A. Veilentienė, *Lietuvos geopolitinės...*). Zakładał on odzyskanie Wilna za pomocą wszelkich dostępnych środków dyplomatycznych, politycznych i wojskowych.

polskiego realizowanym przez hitlerowskie Niemcy i ZSRR jesienią 1939 r.¹²³

Nowe władze niezwłocznie zabrały się do „odpolszczania” miasta, poprzez usuwanie polskiej symboliki państwowej, zmianę polskich szyldów, nazw ulic itp. na litewskie, co spowodowało ponowne fermenty na tle etnicznym. Posuwano się do zrywania polskojęzycznych napisów bezpośrednio z drzwi domów. Zakazano „noszenia obcych mundurów”, co dotyczyło nie tylko żołnierzy, ale też kolejarzy czy gimnazjalistów¹²⁴. Zasadnicze znaczenie miało uchwalenie ustawy o rozszerzeniu obowiązujących praw litewskich na zajęte tereny, co w praktyce oznaczało, że wszystkie dotychczasowe przepisy prawne utraciły swą moc. Stało się to równoznaczne z delegalizacją i konfiskatą mienia wszystkich organizacji publicznych i społecznych. Innym aspektem była próba lituanizacji kościoła. Jednakże głównym celem etnicznej polityki władz litewskich była likwidacja oświaty w języku polskim¹²⁵: zwalniano nauczycieli, zamykano klasy z polskim językiem nauczania. Największym dramatem szkolnictwa polskojęzycznego stała się likwidacja w grudniu 1939 r. Uniwersytetu Stefana Batorego (dalej: USB) oraz przejęcie mienia placówki przez Uniwersytet Litewski w Kownie, który otworzył tu swoją filię¹²⁶. Dodatkowy cios stanowiło uchwalenie ustawy o obywatelstwie, której zapisy w ograniczonym tylko zakresie przewidywały przyjęcie obywatelstwa przez lokalnych Polaków. Ostatecznie znaleźli się oni w grupie, pozbawionych większości praw, tzw. cudzoziemców.

Ujmując najkrócej realizowaną przez nowych włodarzy miasta politykę lituanizacji, można powiedzieć, że w ciągu jednego dnia wszyscy urzędnicy, funkcjonariusze, sprzedawcy nagle „przestali

¹²³ Por. *My nie bracia...*, s. 27.

¹²⁴ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 66.

¹²⁵ Więcej na ten temat: L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001.

¹²⁶ Więcej: P. Łossowski, *Ostatnie dni Uniwersytetu Stefana Batorego: świadectwo dokumentalne*, Warszawa 2012.

rozumieć” po polsku¹²⁷. To nie tylko pozbawiało niemówiących po litewsku mieszkańców Wileńszczyzny praw do posługiwania się językiem ojczystym w przestrzeni publicznej, ale przede wszystkim skutecznie izolowało i spychało ich na margines życia republiki, rodząc naturalny bunt i niezadowolenie.

W odpowiedzi na tę politykę zaczęły powstawać podwaliny polskiej sieci konspiracyjnej, na czele ze Związkiem Walki Zbrojnej (dalej: ZWZ)¹²⁸, przy czym początkowo podwileńska konspiracja polska przybierała wyłącznie antylitewski charakter. Jednakże wraz z postępującymi zmianami na arenie międzynarodowej i towarzyszącymi temu przemianami władz okupacyjnych na Wileńszczyźnie polskie podziemie stopniowo ewaluowało.

Już wkrótce w Moskwie wystawiono Litwinom rachunek za przyjęcie z rąk Stalina tak „hojnego daru” jak Wilno: w nocy z 14 na 15 czerwca 1940 r. władze ZSRR wystosowały ultimatum, w którym domagano się powołania na Litwie nowego, proradzieckiego rządu oraz zapewnienia swobodnego i nieograniczonego wejścia jednostek Armii Czerwonej na terytorium kraju. Warunki Moskwy zostały przyjęte, a prezydent Litwy Smetona na zawsze opuścił kraj¹²⁹. 21 lipca 1940 r. odbyły się wybory do litewskiego Sejmu Ludowego. Nowe władze, z Justasem Paleckisem na czele, proklamowały Litewską Socjalistyczną Republikę Radziecką (dalej: LSRR) ze stolicą w Wilnie¹³⁰, która 3 sierpnia wnioskuje o włączenie jej do „rodziny sowieckiej”. Litwa została inkorporowana w skład ZSRR, a w „nagrodę” w jej granicach znalazły się okolice Druskiennik, Oran, Dziewieniszek, Święcian i Hoduciszek¹³¹.

¹²⁷ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 66–67.

¹²⁸ Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) – siły zbrojne w czasie II wojny światowej od 13 listopada 1939 r. do 14 lutego 1942 r. Później przemianowane na Armię Krajową.

¹²⁹ W odróżnieniu od włodarzy Łotwy i Estonii, A. Smetona nie podał się do dymisji, co po wojnie utrudniło ZSRR uznanie legalności aneksji republiki.

¹³⁰ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 72–73.

¹³¹ Na początku lat 90. XX w. w momencie wybijania się Litwy na niepodległość o te tereny upomni się rząd Białoruskiej SRR. Więcej na ten temat w rozdziale II.

Nowy komunistyczny rząd LSRR miał zarządzać republiką „wedle uznania”. W rzeczywistości dotyczyło to głównie kwestii językowych, które skutecznie rozniecały narodowościowe napięcia. Teoretycznie w kraju rozpoczęto zwalczanie nacjonalizmów, które formalnie zastąpiła segregacja klasowa¹³². Wśród wrogów ludu ponownie znalazło się ziemiaństwo i polska inteligencja, które należało *разкучачить*.

Już podczas pierwszej okupacji Kresów (1939–1940 r.) Stalin udowodnił dobitnie, że jego celem jest zniszczenie barwnego, pluralistycznego oblicza społeczeństwa lokalnego i zastąpienie go przygniatającą szaryzną totalitarnego monolitu. Zwalczano przede wszystkim polską państwowość i tradycję. Swoją wrogość komuniści wyrażali dosadnie w inwektywach sformułowanych w sposób etniczny: przeciw „Polszy” i „polskim panom”¹³³.

– pisze polski historyk Marek Jan Chodakiewicz. Polskość stała się celem stalinowskiego terroru dążącego do zagłady elit narodu¹³⁴ i wpisała się w depolonizacyjną politykę litewskich warstw rządzących¹³⁵. Ponadto, stara i sprawdzona zasada *divide et impera* w warunkach permanentnej polsko-litewskiej wojny etnicznej na Wileńszczyźnie ponownie trafiła na wyjątkowo podatny grunt. Jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej dokładnie opisał to Konrad Górski, profesor USB¹³⁶. Nastąpiło wyraźne pogorszenie sytuacji miejscowej ludności polskiej¹³⁷. Strona radziecka celowo podsyciała polsko-litewskie antagonizmy, manifestacyjnie traktując Litwinów jako prawowitych włodarzy „bezprawnie” zagarniętych, wskutek „buntu” Żeligowskiego,

¹³² P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 72.

¹³³ M.J. Chodakiewicz, *Ejszyszki. Pogrom, którego nie było. Epilog stosunków polsko-żydowskich na Kresach (1944–1945). Wspomnienia – Dokumenty – Publicystyka*, Warszawa 2010, s. 17.

¹³⁴ Dowodem na to są Katyń, Gułag, szykanowanie duchowieństwa polskiego itd.

¹³⁵ Zarówno Litwy rządzonej przez dyktatora A. Smetonę, tak też Litwy socjalistycznej na czele z J. Paleckisem.

¹³⁶ K. Górski, *Divide et impera*, Toruń 1944.

¹³⁷ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 73. Por. A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 66.

terenów. Ludność polska, stanowiąca przeważający odsetek mieszkańców na tych obszarach, została zdegradowana do roli mniejszości narodowej i była otwarcie dyskryminowana. Sytuację komplikowało poczucie zdrady: wileńscy Polacy na ogół nie mogli pogodzić się z agresją ZSRR na Polskę i – w ich odczuciu – litewskim udziałem w rozbiórce ziem polskich 1939 r.

7. Okupacja i kolaboracja

22 czerwca 1941 r. Hitler bez wypowiedzenia wojny rozpoczął inwazję na ZSRR. Wkrótce ziemie II Rzeczypospolitej Polskiej i radzieckiej Litwy znalazły się pod kontrolą III Rzeszy. Tuż przed wejściem wojsk hitlerowskich na wschodnie tereny II RP rozpoczęły się masowe wywózki mieszkańców LSRR w głąb Związku Radzieckiego¹³⁸. Jak wskazuje litewska historiografia, był to jeden z zasadniczych powodów przychylnego nastawienia społeczeństwa litewskiego do niemieckiego okupanta. Nie bez znaczenia jest również fakt, że od 1940 r. w Berlinie działał Front Litewskich Aktywistów (*Lietuvių aktyvistų frontas*, dalej: LAF), na czele z byłym ambasadorem Republiki Litewskiej w Rzeszy, płk. Kazysem Škirpą, który był zwolennikiem wypowiedzenia wojny Polsce we wrześniu 1939 r. i natychmiastowej ofensywy militarnej na Wileńszczyznę¹³⁹. Pod kierunkiem LAF 23 czerwca 1941 r. litewskie podziemie wystąpiło zbrojnie przeciwko radzieckim władzom w Kownie i ogłosiło przywrócenie niepodległości Litwy. W ten sposób Litwini wsparli Niemców w wypieraniu Sowietów¹⁴⁰, a wkraczającą

¹³⁸ Więcej na ten temat: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997; P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 75; idem, *Formy, skala i konsekwencje sowieckich represji wobec Polaków w latach 1939–1941*, [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, pod red. P. Chmielowca, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 126–138.

¹³⁹ Kazys Škirpa krytykował deklarację neutralności Litwy ogłoszoną w sierpniu 1939 r.

¹⁴⁰ T. Vaiseta, *Antisovietinis sukilimas ir nacių okupacija*, <http://www.xn--altiniai-4wb.info/index/details/220> (dostęp: 28.04.2016); *Raport Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Stefana Grot-Roweckiego dla Rządu*

na terytorium republiki nazistowską armię ludność litewska witała nierzadko wojsko wybawicieli.

Życzliwość społeczności litewskiej wobec nazistów – którą podgrzewały publikacje w kolaboranckiej gazecie „Naujoji Lietuva”, propagujące teorię, że Litwa jest sprzymierzeńcem Rzeszy – oraz wyraźna wrogość społeczności polskiej wobec Niemiec jako głównego inspiratora napadu na Polskę wpisują się w historię eksplozji oddolnej wojny lokalnej pomiędzy polsko- i litewskojęzyczną ludnością Wileńszczyzny¹⁴¹. Pisz o tym m.in. polski historyk Krzysztof Buchowski, słusznie zauważając, że lata drugiej wojny światowej stanowiły „*sui generis* apogeum procesu kształtowania się wzajemnych negatywnych wizerunków, zapoczątkowanego litewskim odrodzeniem narodowym”¹⁴².

Istotne znaczenie w eskalacji polsko-litewskiego konfliktu na Wileńszczyźnie podczas II wojny światowej odegrał, zasygnalizowany wcześniej, stosunek do okupanta. Polacy opowiedzieli się po stronie koalicji antyhitlerowskiej i walczyli praktycznie na wszystkich frontach. Litwini – formalnie nieuczestniczący w II wojnie światowej – w 1939 r. przejęli z rąk Stalina należące do Polski tereny, a od 1941 r. kolaborowali z nazistowską administracją III Rzeszy. Ów litewski pragmatyzm zaowocował zrębami miejscowego samorządu na okupowanych terenach. 25 czerwca 1941 r. niemiecka administracja na Litwie wyraziła zgodę na powołanie tymczasowego rządu litewskiego, na czele z prof. Juozasem Ambrazevičiusem¹⁴³, który zabrał się do restytucji aparatu państwowego. W tym samym

Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, z dnia 11 maja 1942 roku, [w:] *My nie bracia...*, s. 386; A. Bubnys, *Stosunki międzyetniczne na Wileńszczyźnie w latach okupacji nazistowskiej (1941–1944)*, „*Studia Podlaskie*” 2007/2008, t. XVII: http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/988/1/Studia_Podlaskie_17_Bubnys.pdf (dostęp: 29.05.2016).

¹⁴¹ A. Bubnys, *Nie byliśmy sojusznikami – dlaczego? Stosunki polsko-litewskie podczas II wojny światowej*, [w:] *Tematy polsko-litewskie*, pod red. R. Traby, Olsztyn 1999, s. 118–134.

¹⁴² K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy...*, s. 5.

¹⁴³ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 75–76.

czasie powstał Komitet Litewski w Wilnie¹⁴⁴, który wspólnie z okupacyjnymi władzami rozpoczął tworzenie litewskich struktur administracyjnych w mieście i na obszarze Wileńszczyzny. Wkrótce rząd Ambrazevičiausa zastąpiła niemiecka administracja Reichkomissariatu Ostland. Litwa stanowiła zaledwie jedną z jego kilku części składowych, z centralnym ośrodkiem w Kownie. Choć litewskie nadzieje na niepodległość pod nazistowską okupacją legły w gruzach, niższe szczeble administracji zostały obsadzone Litwinami¹⁴⁵. Litewski historyk, Arūnas Bubnys, pisze, że relacje polsko-litewskie w okresie nazistowskiej okupacji były „napięte i wrogie”, czego wyrazem stały się konflikty w życiu codziennym, bójki uliczne, wreszcie – otwarta walka zbrojna¹⁴⁶. Uprzywilejowanie przez okupantów ludności litewskiej i jej współpraca z niemiecką machiną okupacyjną umożliwiały względne zachowanie litewskich wpływów (m.in. w administracji publicznej) na Wileńszczyźnie. Wzbudzało to frustrację i potępienie w miejscowych środowiskach polskich. Wspominał o tym Arkadiusz Karbowski, podkreślając, że zbrodnie funkcjonujących w machinie okupacyjnej Litwinów wpływały na radykalizację nastrojów i postaw polskiego podziemia, co skutecznie nakręcało spiralę zbrodni i odwetu¹⁴⁷.

Dotykając aspektów kształtowania się polsko-litewskich wzajemnych negatywnych wizerunków w okresie II wojny światowej, nie można pominąć faktu zaangażowania Litwinów w fizyczną eksterminację ludności żydowskiej na Litwie. Polacy na terenach Wileńszczyzny nie organizowali ani nie brali czynnego udziału¹⁴⁸ w mordach na Żydach. Jednocześnie ludność polska (podobnie jak białoruska

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 76.

¹⁴⁵ Dochodziło do konfliktów z powodu utrudniania zachowania przez społeczność polską na Wileńszczyźnie własnej władzy lokalnej. Jaskrawe przykłady konfliktów na tym tle na Brasławszczyźnie i w Druskiennikach opisuje Piotr Łossowski. Zob.: P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 75–76.

¹⁴⁶ A. Bubnys, *Nie byliśmy sojusznikami...*

¹⁴⁷ A. Karbowski, *Konflikt polsko-litewski na Wileńszczyźnie w latach 1941–1944*, <http://www.ngopole.pl/2012/06/29/konflikt-polsko-litewski-na-wilenszczyznie-w-latach-1941-1944/> (dostęp: 22.04.2016).

¹⁴⁸ W literaturze pojawiają się wyłącznie pojedyncze przypadki.

i inni mieszkańcy tych obszarów) była ustawicznie zmuszana do grzebania trupów, a co za tym idzie, stawała się bezpośrednim świadkiem zbrodniczych działań litewskich kolaborantów¹⁴⁹.

Ogląd najważniejszych litewskich formacji współpracujących z nazistowską machiną okupacyjną rozpocząć należy od wspomnianego wyżej tzw. powstania kowieńskiego i powołanego tam Litewskiego Narodowego Batalionu Ochrony Pracy¹⁵⁰ (*Lietuvių tautinio darbo apsaugos batalionas*, dalej: TDA). Utworzony jako załączek armii litewskiej, TDA znalazł się w gestii nazistowskiej administracji i już w lipcu 1941 r. został wykorzystany do likwidacji ludności żydowskiej i innych mniejszości etnicznych w VII Forcie. Formacja funkcjonowała do końca II wojny światowej i, jak pisze litewski historyk Stasys Knezys, aż do wyparcia Niemców z terytorium Litwy brała czynny udział w masowych kaźniach. „Ciężko odpowiedzieć na pytanie, dlaczego to właśnie batalion wykorzystywano do popełniania mordów; wątplię, czy znalezienie odpowiedzi jest możliwe – zachowało się bardzo mało dokumentów na ten temat. Dla Litwinów pozostaje to kwestią niezwykle bolesną”¹⁵¹ – pisze historyk.

Równie negatywnie wśród miejscowej ludności polskiej postrzegane były bataliony policyjne *Lietuvos saugumo policija* (dalej: Sauguma). Już na początku niemieckiej okupacji litewski rząd tymczasowy przystąpił do odbudowy instytucji państwowych, w tym Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (*Valstybės saugumo departamentas*). Do powrotu do pracy zachęcono wszystkich, którzy pracowali tu przed 15 czerwca 1940 r. Po likwidacji rządu tymczasowego, departament przemianowano na Wydział Litewskiej Policji Bezpieczeństwa (niem.

¹⁴⁹ Więcej na ten temat: M.J. Chodakiewicz, *op. cit.*, s. 45–46.

¹⁵⁰ Formacja przetrwała do końca II wojny światowej, zmieniała się tylko jej nazwa. Więcej na ten temat: S. Knezys, *Kauno karo komendantūros Tautinio darbo batalionas 1941 m.*, http://genocid.lt/Leidyba/7/stasys_knezys.htm (dostęp: 20.07.2017); A. Bubnys, *Vokiečių okupuota Lietuva (1941–1944)*, Vilnius 1998; P. Stankeras, *Lietuvių policija 1941–1944 metais*, Vilnius 1998; A. Gražiūnas, *Lietuva dviejų okupacijų replėse 1940–1944*, Vilnius 1996.

¹⁵¹ S. Knezys, *op. cit.*

Litauische Abteilung) przy Służbie Bezpieczeństwa Reichsführera SS. Siedzibą organu było Kowno¹⁵².

Wielu spośród ok. 400 członków wywodziło się z opisanych wcześniej, przedwojennych formacji paramilitarnych, w tym z Żelaznego Wilka. Wśród zasadniczych zadań funkcjonującej w latach 1941–1944 formacji znajdowała się walka z polskim, ale też z komunistycznym, podziemiem na Litwie. Sauguma informowała nazistowskie struktury bezpieczeństwa o działalności organizacji mniejszości narodowych, o aktywności polskiego oraz radzieckiego ruchu oporu na terytorium okupowanej Litwy, a także uczestniczyła w ściganiu zbiegów żydowskich. Różnorodność etniczna Wileńszczyzny stała się jednym z powodów, dla których do roku 1943 szczególnie wyróżniała się sekcja Saugumy w okręgu wileńskim¹⁵³. Został on podzielony na dziesięć rejonów¹⁵⁴, a działania litewskich batalionów policyjnych niejednokrotnie godziły w struktury Polskiego Państwa Podziemnego, od momentu rozpoczęcia wojny istniejące na tym obszarze. W odwecie żołnierze polskiego podziemia traktowali litewskich funkcjonariuszy równie bezwzględnie jak członków Gestapo¹⁵⁵. Charakterystyczne, że wśród

¹⁵² *Raport Komendanta Głównego...*, s. 387; Więcej na ten temat: A. Bubnys, *Vokiečių ir lietuvių saugomo policija (1941–1944)*, <http://genocid.lt/Leidyba/1/arunas1.htm> (dostęp: 20.04.2016); P. Stankeras, *Policja litewska i sprawy polskie na ziemiach litewskich w latach 1939–1944*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, t. 2, s. 219–249.

¹⁵³ Por.: „Cały wysiłek administracji, policji i Saugumy litewskiej w przeciągu tych tragicznych lat był skierowany przeciwko społeczeństwu polskiemu znajdującemu się w ciężkich zmaganiach z kolejnym najeźdźcą. Policja i Sauguma litewska walczyła zjadale z objawami polskości, dostarczając na Łukiszki i na Ponary oraz do innych więzień i miejsc kaźni tysiące patriotów polskich – inteligencji, młodzieży, chłopów i robotników”. Za: *Apel Komendanta Okręgu Wileńskiej Armii Krajowej płk. Aleksandra Krzyżanowskiego do społeczności litewskiej*, [w:] *My nie bracia...*, s. 394.

¹⁵⁴ Ejszyski, mejszagolski, trocki, nowowilejski, oszmiański, koszedarski, święciański, podbrodzki, jaszuański i świrski.

¹⁵⁵ A. Karbowski, *op. cit.*

siedmiu wydziałów Saugumy, obok wydziału mniejszości narodowych, osobno funkcjonował wydział polski¹⁵⁶.

Zasięg działania litewskiej Saugumy stał się mocno ograniczony w wyniku umocnienia się w 1943 r. partyzantki Armii Krajowej (dalej: AK) na Wileńszczyźnie. W efekcie została ona wyparta praktycznie na margines.

Podobnie jak w przypadku TDA, część członków Saugumy czuła się patriotami i działała w litewskim podziemiu. I choć, jak dowodzi Bubnys, walka kolaboranckich batalionów policyjnych z polskim i komunistycznym podziemiem nie kolidowała z litewskim interesem narodowym¹⁵⁷, to niewątpliwie przyczyniła się ona do wykształcenia negatywnego i niezwykle żywotnego stereotypu litewskiego patrioty: „Litwina-faszysty”¹⁵⁸, potocznie nazywanego „Szaulisem” (Strzelcem).

Ugruntowaniu mitu „Szaulisa” sprzyjała działalność jeszcze jednej formacji: litewskich oddziałów specjalnych *Ypatingasis būrys*¹⁵⁹ (dalej: YB). Ich członkowie również brali czynny udział w faszystowskich pogromach i masowych mordach na tle etnicznym¹⁶⁰. Powołane do wykonywania egzekucji¹⁶¹ litewskie oddziały specjalne wyrobiły sobie opinię bezwzględnych katów i czasami były wykorzystywane do tzw. rajdów śmierci.

Na kartach polskiej historii oddziały YB zapisały się pod niechlubną nazwą „strzelców ponarskich”. Określenie to wynika

¹⁵⁶ Por. A. Bubnys, *Vokiečių...*; M. Tomkiewicz, *Współpraca niemieckiej i litewskiej policji bezpieczeństwa na terenie Komisariatu Rzeszy Ostland w latach 1941–1944 (zarys problemu)*, „Europa Orientalis”. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich 2010, t. 2, s. 251–257.

¹⁵⁷ A. Bubnys, *Vokiečių...*

¹⁵⁸ Można go porównać do wykorzystywanego obecnie w rosyjskiej propagandzie stereotypu „Ukraińca-banderowca”.

¹⁵⁹ *Sonderkommando der Sicherheitsdienst und des SD* – litewska kolaboracyjna formacja policyjna. Istniała w latach 1941–1944.

¹⁶⁰ Więcej na ten temat: G. Erslavaitė, K. Rukšėnas, B. Baranauskas, E. Rozauskas, *Masinės žudynės Lietuvoje, 1941–1944. Dokumentų rinkinys*, Vilnius 1965–1973; A. Bubnys, *Vokiečių...*; R. Vanagaite, *Mūsiškiai*, Vilnius 2016.

¹⁶¹ A. Bubnys, *Vokiečių...*

z zaangażowania formacji w trwające przez cały okres niemieckiej okupacji mordy w podwileńskiej miejscowości Ponary. W latach 1941–1944 oddziały SS rękami kolaborujących z nimi m.in. jednostek YB poddały eksterminacji ok. 100 tysięcy osób¹⁶², w tym wielu Polaków¹⁶³. W tym masowym miejscu kaźni polegli m.in. przedstawiciele polskiej inteligencji, harcerze, żołnierze AK.

W potocznej świadomości miejscowego Polaka oddziały YB funkcjonują współcześnie jako „Szaulisi”. Niezadowolenie podwileńskiej polskiej opinii publicznej wzbudza fakt nieobecności tragedii ponarskiej w świadomości obywateli współczesnej Polski¹⁶⁴

¹⁶² Więcej na ten temat: *Ponary – miejsce ludzkiej rzeźni*, Warszawa 2011; H. Pasierbska, *Ponary. Wileńska golgota*, Sopot 1993; eadem, *Ponary i inne miejsca męczeństwa Polaków z Wileńszczyzny w latach 1941–1944*, Łowicz 2005; eadem, *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 2004; eadem, *Ponary. Największe miejsce kaźni koło Wilna (1941–1944)*, Warszawa 1993; M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008; K. Sakowicz, *Dziennik 1941–1943*, Warszawa 2014; M. Wardzyńska, *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisarjacie Litwy, Czerwiec 1941 – lipiec 1944*, Warszawa 1993; J.E. Wilczur, *Wileński pierścień śmierci*, Warszawa 2005; Z. Chlewiński, *Groza i prześladowanie Polaków i Żydów na Wileńszczyźnie*, Płock 2009; J. Krajewski, *Wojenne dzieje Wilna 1939–1945. Losy Polaków, Sensacje, Zagadki*, Warszawa 2011; A. Bubnys, *Stosunki...*; A. Karbowski, *op. cit.*

¹⁶³ Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska” podaje liczbę 20 tys., wileński historyk – Jarosław Wołkonowski – podkreśla, że do dziś ustalono tylko 385 personaliów Polaków zamordowanych w Ponarach. Zob.: A. Radczenko, *Zagadki, mity i lekcje II wojny światowej. Dyskusja w PKD*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/zagadki-mity-i-lekcje-ii-wojny-swiatowej-dyskusja-w-pkddyskusja-w-pkd-zagadki-mity-i-lekcje-ii-wojny-swiatowej/> (dostęp: 8.05.2015).

¹⁶⁴ W odróżnieniu od Katynia, w Ponarach w sposób bestialski mordowano cywilów, w tym kobiety i dzieci. Od 1989 r. kolejne rządy RP starały się nie podejmować tematu w rozmowach z Litwą, jako „zbyt drażliwego”. Wydanie broszury informacyjnej na ten temat w 2011 r. przez polskie MSZ zakończyło się skandalem. Zob. *Litwa oburzona polską broszurą*, <http://fakty.interia.pl/swiat/news-litwa-oburzona-polska-broszura,nId,903771> (dostęp: 12.08.2016).

oraz brak rozliczenia sprawców. Przypuszcza się, że spośród przeszło 100 członków litewskich jednostek YB za zbrodnie odpowiedziało raptem 20¹⁶⁵.

8. Walki o Wilno ciąg dalszy

Przy całej, zaledwie zasygnalizowanej w książce, złożoności okupacyjnych realiów (w tym faworyzowanie narodu litewskiego przez obu okupantów¹⁶⁶ czy ich akceptacja przynależności państwowej Wileńszczyzny do Litwy), w końcu musiało dojść do polsko-litewskiej konfrontacji zbrojnej na spornych terenach wokół Wilna. Wspierani przez okupantów Litwini uważali Wileńszczyznę za prawowite ziemie litewskie. Tymczasem Polacy nadal traktowali to terytorium jako nieodłączną część państwa polskiego, którego oderwanie uznawali za bezprawny efekt przemocy dwóch totalitarnych agresorów. Obie walczące w podziemiu strony reprezentowały własny interes narodowy, co w dalszym ciągu blokowało wszelkie możliwości zawarcia porozumienia. Jak pisał w 1941 r. Stefan Rowecki „Grot”: „Stosunek Litwinów do Polaków w dalszym ciągu najbardziej wrogi. Jeżeli dotychczas nie pozwalają sobie Litwini na stosowanie wobec Polaków metod wypróbowanych na Żydach, to przyczyną tego jest pewna rezerwa władz niemieckich, które dotychczas działały hamująco”¹⁶⁷.

¹⁶⁵ A. Bubnys, *Vokiečių...*

¹⁶⁶ Por. P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 77; M. J. Chodakiewicz, *op. cit.*, s. 18–19. Więcej na ten temat: L. Briedis, *Vilnius savas ir svetimas*, Baltos lankos 2011; V. Laučius, *L. Briedis: ir rusų, ir vokiečių okupantai Vilniuje privilegijavo lietuvius*, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/lbriedis-ir-rusu-ir-vokieciu-okupantai-vilniuje-privilegijavo-lietuvius.d?id=58636425> (dostęp: 3.05.2012); Laimonas Briedis, „Vilniaus istorijos tiesiog bijoma”, <http://www.bernardinai.lt/straipsnis/2012-01-04-laimonas-briedis-vilniaus-istorijos-tiesiog-bijoma/74445> (dostęp: 27.04.2016).

¹⁶⁷ *Raport Komendanta Głównego...*, s. 388.

Jak czytamy w raporcie, już w 1941 r. duchowieństwo litewskie w kazaniach nawoływało ludność „do mordowania Polaków i Żydów, jako wrogów narodu litewskiego”¹⁶⁸. W związku z powyższym, Rowecki „Grot” ostrzegał przed ewentualnym pogromem Polaków na Litwie w przypadku uzyskania przez Litwinów większej samodzielności. Zaznaczał, że „wzburzona wydarzeniami na Wileńszczyźnie opinia polska jednomyślnie odmawia Litwinom kwalifikacji moralnej do sprawowania rządów i zmysłu politycznego, koniecznego do życia w państwie niepodległym”¹⁶⁹.

Do wymienionych czynników, eskalujących polsko-litewskie napięcie, dodać należy agresywną walkę z polskim kościołem katolickim, od wprowadzania języka litewskiego poczynając, a na szykanowaniu polskiego duchowieństwa kończąc¹⁷⁰. W 1942 r. z inicjatywy litewskiej Saugumy w Saltupe powstał specjalny obóz dla internowanych księży narodowości polskiej¹⁷¹. Wielu z nich zginęło. Nagonce tej patronowała część litewskiej hierarchii kościelnej.

Rektor seminarium duchownego Vladas Talaba w swym inauguracyjnym przemówieniu na otwarciu seminarium duchownego wyraźnie zapowiedział, iż bramy seminarium będą stały otworem tylko przed osobami litewskiego lub białoruskiego pochodzenia. Tym samym kontynuowano proces intensywnej lituanizacji kościoła katolickiego

– pisze Karbowskiak¹⁷².

Na przełomie 1943 i 1944 r. formacje wojskowe polskiego podziemia wyraźnie urosły w siłę. Tworzyły się coraz to nowe oddziały AK, które Litwini postrzegali jako zaplecze wojskowe potencjalnego polskiego okupanta. W tym okresie na czele Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej stanął gen. Aleksander Krzyżanowski „Wilk”, a polscy partyzanci stopniowo przejęli kontrolę nad znacznym obszarem Wileńszczyzny. Już na początku 1944 r. w gestii nazistów i litewskich struktur

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 390.

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ M. Wardzyńska, *op. cit.*, s. 173.

¹⁷¹ Więcej na ten temat: A. Karbowskiak, *op. cit.*

¹⁷² *Ibidem*.

policyjnych pozostały wyłącznie główne szlaki komunikacyjne oraz Wilno¹⁷³. Wobec przewagi polskiego podziemia w drugiej połowie 1943 r. niemiecka administracja podjęła bezskuteczne kroki w kierunku pozyskania polskiego elementu bojowego do walki przeciwko radzieckiej partyzantce¹⁷⁴ i hamowania aspiracji Litwinów¹⁷⁵. W wyniku braku porozumienia z dowództwem AK, z inicjatywy niemieckich władz okupacyjnych w lutym 1944 r. utworzono miejscowe litewskie oddziały ochotnicze *Lietuvos Vietinė rinktinė* (Litewski Korpus Lokalny, dalej: LVR)¹⁷⁶. Głównodowodzącym korpusu został gen. Povilas Plechavičius. Formacja ta, powołana przez Niemców głównie do walki z polską konspiracją o wpływy na terenach Wileńszczyzny, uzyskała poparcie litewskiego podziemia i do dziś jest symbolem litewskiej partyzantki narodowowyzwoleńczej.

Jeszcze w kwietniu 1944 r. wileńskie dowództwo AK, aby uniknąć starć zbrojnych z Litwinami, podjęło rozmowy z Plechavičiusem. Negocjacje te nie przyniosły oczekiwanych efektów, a popierana przez władze okupacyjne LVR czuła się zbyt pewnie, by pójść na ustępstwa. Można powiedzieć, że wiosną 1944 r. w podwileńskich lasach i Puszczy Rudnickiej toczyła się polsko-litewska wojna podjazdowa. Na wzajemnych relacjach do dziś ciąży jedno ze starć zbrojnych AK i LVR w połowie maja 1944 r. pod Murowaną Oszmianką¹⁷⁷. Ochotnicze oddziały Plechavičiusa poniosły druzgocącą klęskę. Około

¹⁷³ A. Bubnys, *Stosunki...*

¹⁷⁴ Rozmowy podjęto w grudniu 1943 r., jednakże wkrótce zostały one zerwane.

¹⁷⁵ A. Bubnys, *Stosunki...*

¹⁷⁶ Formacja ta miała stanowić załączek litewskiej armii. Planowano wykorzystać ją przeciwko nacierającym siłom ZSRR. Na początek zajmowała się likwidacją partyzantki radzieckiej oraz polskiej. Niemcy usiłowali skłonić Litwinów do przysięgi na wierność Hitlerowi, ale spotkało się to z ich oporem. Jednostki rozwiązano w maju 1944 r.

¹⁷⁷ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 81–82; *List Komendanta Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej płk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” do gen. Raštikisa*, [w:] *My nie bracia...*, s. 392–393; P. Rokiciński, *Głinciszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015, s. 247.

850 litewskich żołnierzy zostało rozbrojonych, pozbawionych mundurów i puszczonych wolno. To upokorzenie przełożyło się na morale litewskich partyzantów i krótki żywot LVR, wkrótce rozbrojonej i częściowo wymordowanej przez Niemców. Niektórym żołnierzom Plechavičiusa udało się uciec do lasu, gdzie uzupełnili oddziały tzw. braci leśnej (*miško broliai*).

Rozwiązanie litewskich miejscowych oddziałów nie zakończyło tragicznej historii konfrontacji litewsko-polskiej. W ostatnich tygodniach nazistowskiej okupacji doszło do bezprecedensowych zbrodni wojennych, których ofiarą padli cywilni mieszkańcy Wileńszczyzny. 20 czerwca 1944 r. w odwecie za zabicie kilku litewskich policjantów, którzy polegli z rąk AK, litewski oddział Saugumy dokonał pacyfikacji ludności cywilnej w miejscowości Glinciszki. Zginęło tam w sumie 39 osób narodowości polskiej, w tym kobiety i dzieci. Pociągnęło to za sobą akcję odwetową 5. Brygady AK, dowodzonej przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”. 23 czerwca 1944 r. żołnierze AK rozstrzelali 27 litewskojęzycznych mieszkańców wsi Dubinki, także kobiety i dzieci. Zbrodnie w Glinciszkach i Dubinkach¹⁷⁸ do dziś rzutują na politykę historyczną obu narodów, pozostając dla niektórych nadal w sferze osobistych doświadczeń „stronniczo zniekształconych czy też zmitologizowanych”¹⁷⁹.

Polskie i litewskie podziemie walczyło o zdobycie wpływów na Wileńszczyźnie, by po zakończeniu wojny przyłączyć ją do swojego państwa. Walka ta znakomicie obrazuje skrajnie odmienne interesy dwóch grup narodowych zamieszkujących na tym samym obszarze¹⁸⁰. Zbrojna konfrontacja oddziałów AK i LVR jest bowiem odmiennie traktowana w polskiej i litewskiej historiografii. Oba narody gloryfikują mit wyklętej, narodowowyzwoleńczej partyzantki, działającej na obszarze Wileńszczyzny. Jednocześnie skłócone strony konfliktu wzajemnie zarzucają sobie zbrodnie ludobójstwa na tle etnicznym i kolaborację z Niemcami¹⁸¹. Polsko-litewskiemu antagonizmowi

¹⁷⁸ Więcej na ten temat: P. Rokiciński, *op. cit.*, s. 84.

¹⁷⁹ Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 336.

¹⁸⁰ A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 69.

¹⁸¹ Pod naciskiem rządu RP w 2004 r. doszło do symbolicznego „pojednania” żołnierzy AK i LVR, kiedy to władze niepodległej Litwy

i utrwalaniu stereotypów sprzyjały lata powojennej propagandy radzieckiej, szkalującej polskie i litewskie podziemie niepodległościowe, określając je mianem „band faszystowskich”.

W 1944 r. sytuacja militarno-polityczna zmieniła się na niekorzyść hitlerowskich Niemiec. Przełom na białoruskim odcinku frontu wschodniego zmotywował dowództwo Wileńskiego Okręgu AK do podjęcia próby wyzwolenia Wilna spod niemieckiej okupacji i zmanifestowania praw Rzeczypospolitej Polskiej do utraconych jesienią 1939 r. terenów. Plan został zrealizowany w lipcu 1944 r. w ramach operacji pod kryptonimem „Ostra Brama”¹⁸². Oddziały AK wraz z Armią Czerwoną odbiły miasto z rąk niemieckich i na wileńskiej wieży Giedymina wywiesiły polską flagę. Zaraz potem teoretycznie sojusznicze władze radzieckie w sposób bezwzględny rozprawiły się z polskim podziemiem. Dowództwo partyzantki podstępnie zwabiono na „spotkanie” i aresztowano¹⁸³. Pozostali w terenie żołnierze AK zostali w przeważającej większości internowani bądź zamordowani. Niedobitki utworzyły antykomunistyczne oddziały partyzanckie i do końca lat 40. XX w., podobnie jak litewska partyzantka, ukrywały się w podwileńskich lasach, gdzie działały Oddziały Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej¹⁸⁴.

– po 14 latach zabiegów – zgodziły się wreszcie na zarejestrowanie Klubu Kombatantów AK na Litwie. Spotkanie weteranów było jednorazowe i nie przełożyło się na postrzeganie wojennej historii obu społeczeństw. Zob.: *Pojednanie weteranów*, „Rzeczpospolita” 2004, nr z 3.09.

¹⁸² Zob.: L. Kania, *Wilno 1944 – operacja AK „Ostra Brama”*, Warszawa 2014; J. Erdman, *Droga do Ostrej Bramy*, Warszawa 1990.

¹⁸³ Zob.: P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa–Kraków 2014; L. Kania, *Organizacja i funkcjonowanie podziemnego wymiaru sprawiedliwości na Wileńszczyźnie w latach II wojny światowej (1940–1945)*, „Studia Lubuskie” 2010, t. 6, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34853/002.pdf> (dostęp: 2.05.2016); idem, *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*, Toruń 1999; idem, *Warunki powstania i funkcjonowania polskiej konspiracji na Wileńszczyźnie w latach 1939–1941*, [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, pod red. P. Chmielowca, Rzeszów–Warszawa 2005.

¹⁸⁴ Partyzanci pozostawali w podziemiu do połowy lat 50. XX w.

Latem 1944 r. Wilno ponownie zajęła armia ZSRR – powtórzył się scenariusz z czasów pierwszej okupacji. „Terror szedł w parze z negatywną promocją domorosłych rewolucjonistów i oportunistów, wywodzących się przede wszystkim z białoruskiej, ukraińskiej, litewskiej i w mniejszym stopniu żydowskiej grupy etnicznej. Oni to pod kierownictwem głównie rosyjskich komunistów ustanawiali totalitarny ład” – pisze Chodakiewicz¹⁸⁵. Warto podkreślić, że represjom poddano również kolaborujących z Niemcami Litwinów czy byłych żołnierzy oddziałów LVR. W świetle nasilających się wielokrotnie operacji przeciwko „wrogom ludu”, jakie nastąpiły po ponownej inkorporacji Wileńszczyzny w granice ZSRR, wykorzystanie lokalnych konfliktów etnicznych w procederze przesiedleń i terroru ma szczególnie znaczenie dla badań. Ich cel stanowiła bowiem eliminacja polskich elit i inteligencji na tym obszarze.

9. Po wojnie

W wyniku ustaleń jałtańskich¹⁸⁶ oraz zwycięstwa Stalina w II wojnie światowej, Polska i Litwa znalazły się w strefie wpływów Kremla. Przedłużyło to permanentną radziecką okupację Wileńszczyzny aż do początku lat 90. XX w. Polska została państwem satelickim ZSRR, zaś Litwę, wraz z Wilnem i Kłajpedą (które potraktowano jako „terytoria litewskie”), wcielono do Związku Radzieckiego. Pojawiają się opinie litewskich historyków, podkreślających, że w wyniku rozstrzygnięć II wojny światowej państwo litewskie zyskało nowe terytory. „Litwa jest jednym z niewielu państw europejskich, które można zaliczyć do zwycięzców w drugiej wojnie światowej – wniosek taki naprasza się przy porównaniu granic Litwy przedwojennej z dzisiejszymi: po raz pierwszy w całokształcie dziejów Litwy Wilno i Kłajpeda

¹⁸⁵ M.J. Chodakiewicz, *op. cit.*, s. 20.

¹⁸⁶ Konferencja jałtańska przywódców państw koalicji antyhitlerowskiej odbyła się w dniach 4–11.02.1945 r. W wyniku jej ustaleń Polska m.in. utraciła Kresy Wschodnie na rzecz republik radzieckich: litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej oraz trafiła „pod zwierzchnictwo” ZSRR.

znalazły się w składzie jednego państwa” – pisze Nikžentaitis¹⁸⁷. Podobnego zdania jest kanadyjski geograf litewskiego pochodzenia Laimonas Briedis:

Niełatwo mi to powiedzieć, ale Litwa jest chyba jedynym państwem, które aż tyle „zyskało” na totalitaryzmie – zarówno nazistowskim, jak i sowieckim. Żaden inny reżim nie zdołałby zabić i wypędzić z domu tylu ludzi, ile te dwa. Tak ogromną katastrofę może wywołać jedynie ogromna przemoc i terror. Litwini w tym terrorze byli obserwatorami, uczestnikami, czasami jednak również sprawcami i ofiarami, ale – jakkolwiek by nie patrzeć – zdołali w najbardziej skuteczny sposób skorzystać z jego przerażających owoców¹⁸⁸.

Problem ten dotyczy także Łotwy, Estonii, Białorusi czy Ukrainy: młode narody zostały wykorzystane do walki z etnosem polskim reprezentującym polskie państwowe elity przedwojenne. Narracja niepodległościowa musiała być przesyciona ofiarami. Jednak głównymi sprawcami terroru okresu II wojny światowej byli, oczywiście, Sowieci i Niemcy, wspomagani przez przedstawicieli poszczególnych grup etnicznych, w tym również Litwinów.

Widać tu problem percepcji narodu w kontekście współcześnie rozumianych ofiar wojennych. Biorąc pod uwagę liczbę cywilów, którzy ucierpieli z rąk zarówno III Rzeszy, jak i ZSRR, stwierdzenie, że Litwini jako naród usytuowali się w gronie zwycięzców uważam za nazbyt daleko posunięte.

Polacy mają o wiele klarowniejszą sytuację. Ustalenia Wielkiej Trójki pozbawiły państwo polskie znaczących terenów, a jego obywatele zostali poddani masowym represjom. Integrację terytorialną okresu powojennego naznaczyły masowe przesiedlenia ludności i ekspatriacja znaczącego odsetka mieszkańców do nowej Polski. Na skutek prześladowań w latach 1944–1947 terytorium radzieckiej Litwy musiało opuścić ogółem około 200 tys. osób narodowości

¹⁸⁷ A. Nikžentaitis, „Bez Wilna...”, s. 15.

¹⁸⁸ V. Laučius, *L. Briedis...*

polskiej¹⁸⁹ – przede wszystkim ocalali przedstawiciele inteligencji (w tym intelektualisci z USB), rodziny poległych w Katyniu polskich oficerów oraz osoby związane z AK. Polskie elity inteligencje stanowiły kluczową przeszkodę na drodze do pełnej lituanizacji Wilna, ale też ukształtowania lojalnego i wynarodowionego *homo sovieticus*. W związku z tym komunistyczne władze LSRR zabiegały o pozbycie się tej grupy społecznej z Wilna i z kraju. Wiele spośród tych osób rozstrzelano bądź osadzono w łagrach Gułagu. Na terenach wiejskich wokół Wilna nadal pozostało ponad 200 tys. osób narodowości polskiej¹⁹⁰, których wyjazd celowo blokowano. Była to bowiem ludność chłopska i robotnicza, niezbędna do odbudowy kraju¹⁹¹ i w założeniu – o słabej tożsamości narodowej, stąd mająca łatwo ulec asymilacji.

Rozpoczął się okres etnicznej przemiany stolicy: do Wilna zaczęła napływać ludność litewsko-, białorusko- i rosyjskojęzyczna¹⁹². Kontynuowano, zapoczątkowaną jesienią 1939 r., depolonizację i lituanizację miasta. Litewscy władarze Wileńszczyzny musieli od nowa układać relacje z pozostałą w granicach republiki mniejszością polską, o czym dosadnie pisze Briedis:

¹⁸⁹ V. Stravinskienė, *Lietuvos lenkų teritorinis pasiskirstymas ir skaičiaus kaita (1944 m. antrasis pusmetis–1947 metai)*, „Lituanistica” 2005, t. 64, nr 4, s. 13–27; N. Kairiūkštytė, *Lenkų repatriacija iš Lietuvos 1944–1947 m.*, „Rytų Lietuva”, Vilnius 1992, s. 124–141; eadem, *Viltys išsipildė: galima vėl repatriuoti į Lenkiją*, „Voruta”, 1–7 III 1997, <http://www.voruta.lt/viltys-issipilde-galima-vel-repatriuoti-i-lenkija/> (dostęp: 19.06.2013); A. Paczoska, *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944–1947*, Toruń 2002; L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003.

¹⁹⁰ Więcej na ten temat: A. Srebrakowski, *Polacy...*

¹⁹¹ W połowie lat 50. XX w. miała miejsce druga fala ekspatriacji ludności polskiej z Wileńszczyzny. Więcej na ten temat: M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Warszawa 2000; N. Kairiūkštytė, *Viltys išsipildė...*

¹⁹² Patrz: C. Miłosz, T. Venclova, *Dialog o Wilnie*, „Kultura” 1979, nr 1–2, s. 3–35; V. Stravinskienė, *Vilniaus miesto etninė-demografinė padėtis: 1944–1951 metai*, „Istorija” 2014, t. 95, s. 40–57.

Tak czy siak, Litwini w Wilnie czują się obco, gdyż spora ich część jest tu obca: przecież wielu z nich zamieszkało po wojnie, w czasach sowieckich w domach i na ziemiach tych, którzy zostali zamordowani lub wypędzeni. Litewskie Wilno powstało kosztem innych jego mieszkańców, poprzez przekreślenie ich historii¹⁹³.

Narastająca dominacja czynnika radzieckiego i lansowanie idei internacjonalizmu skutkowały odgórnym, przymusowym wyciszeniem, a następnie prawie całkowitym „zamrożeniem” na kolejne pół wieku konfliktu polsko-litewskiego. „Od 1958 roku ideolodzy partyjni zaczęli mówić o »zbliżeniu« i »złaniu« się narodów, starając się unikać jednocześnie terminu »asymilacja«. [...] Sprzeczne to było z oficjalną doktryną, według której w ZSRR istniała równość narodów, a proces jednoczenia był całkowicie dobrowolny”¹⁹⁴.

Oba kraje borykały się z narzuconą sowietyzacją, nacjonalizacją przemysłu i kolektywizacją wsi. Wszystkie te procesy w pewnym stopniu przesłoniły dotychczasowe polsko-litewskie nieporozumienia¹⁹⁵.

Władze ZSRR zajęły się tworzeniem nowego modelu polityki narodowościowej¹⁹⁶, uniwersalnej narodowości radzieckiej, którą uosabiał ww. *homo sovieticus*¹⁹⁷. Jedną z jego cech charakterystycznych miało być posługiwanie się językiem radzieckich elit. Język rosyjski znalazł się na uprzywilejowanej pozycji, a jego nieznamość świadczyła o zacofaniu i brakach w edukacji¹⁹⁸. Sowietyzacji służyła urbanizacja, która sprzyjała integracji i zacieraniu różnic etnicznych, a także

¹⁹³ V. Laučius, *L. Briedis...*

¹⁹⁴ Por. W. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 219.

¹⁹⁵ Więcej na ten temat: V. Stravinskienė, *Tarpetniniai lenkų ir lietuvių santykiai Rytų ir Pietryčių Lietuvoje 1953–1959 m.*, http://www.istorijoszurnalas.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=233&Itemid=64 (dostęp: 12.03.2015); A. Bobryk, *Odrodzenie narodo Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2005; A. Srebrakowski, *Polacy...*

¹⁹⁶ Por. L. Olejnik, *op. cit.*, s. 47–58.

¹⁹⁷ Więcej na ten temat: W. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 220–221.

¹⁹⁸ Te same mechanizmy przełożyły się na politykę językową Republiki Litewskiej po 1990 r. Język litewski stał się językiem elit, natomiast inne zepchnięto na margines prowincji.

unicestwiała tradycje wspólnot wiejskich. Jaskrawym przykładem takiej polityki jest Wilno, które w okresie powojennym zostało w znaczącym stopniu zdepolonizowane przez napływową ludność litewską i rosyjskojęzyczną. Jeżeli przed wojną Litwini stanowili w Wilnie zaledwie ok. 2%, to w 1989 r. wskaźnik ten osiągnął ok. 50% populacji. Tym procesom zdołały się oprzeć silnie skonsolidowane wspólnoty polskie. Wbrew panującemu przekonaniu o znaczącym stopniu rusyfikacji ludności polskiej w radzieckiej Litwie, jej więzi z narodem okazały się niezwykle trwałe. Tak, jak niegdyś litewska wieś, tak teraz polska prowincja potrafiła zachować swój język i tożsamość narodową.

Na skutek ustaleń powojennych (utrata Kresów Wschodnich II RP i przymusowe przesiedlenia ludności) pojawiły się mity „małych ojczyzn”, lwowskiej, grodzieńskiej i wileńskiej, kultywowane w środowiskach zesłańców i ekspatriantów, czyli tzw. wypędzonych. Sytuację przesiedleńców zakłamywano, używając na ich określenie słowa „repatrianci”.

Z tych samych powodów jesienią 1939 r. doszło do podziału historycznej Wileńszczyzny na dwie części: litewską i białoruską. W tym okresie ugruntowało się współczesne, wąskie rozumienie Wileńszczyzny, ograniczonej do rejonów zamieszkałych zwarcie przez ludność polskojęzyczną i znajdujących się w granicach radzieckiej Litwy.

W czasie II wojny światowej sytuacja Polaków na obszarze historycznej Wileńszczyzny była dosyć zbliżona do sytuacji ich rodaków na terytorium dawnych ziem polskich, które w wyniku ustaleń powojennych znalazły się w składzie ZSRR. W radzieckich realiach, warunki zaistniałe w drugiej połowie lat 50. XX w. w LSRR zdawały się nieco bardziej korzystne¹⁹⁹. Z zasygnalizowanych w tym rozdziale powodów, nie dotyczyło to pierwszych lat po wojnie. Jednak w późniejszym okresie, inaczej niż działo się w innych republikach związkowych, język polski w Litewskiej SRR pozostawiono w oficjalnym użyciu. Ukazywała się polskojęzyczna prasa, która, choć stanowiła kalki radzieckie i była wydawana przede wszystkim w celach propagandowych,

¹⁹⁹ Porównaj z sytuacją Litwinów w powojennej Polsce: L. Olejnik, *op. cit.*, s. 539–562.

pozwoili miejscowym Polakom zachować kontakt z językiem ojczystym²⁰⁰. Z podobnych powodów na Litwie pozostawiono polskie szkolnictwo, funkcjonowały polskie zespoły ludowe, a w kościołach odprawiano msze święte po polsku. Polacy nadal stanowili większość zwarcie zamieszkałą na obszarach wiejskich wokół Wilna, a ich przywiązanie do ziemi, grobów przodków i tradycji niewątpliwie przyczyniło się do przetrwania pierwiastka polskiego na tych terenach. Choć zdegradowana na drabinie społecznej²⁰¹, ludność Wileńszczyzny zachowała mocne poczucie tożsamości nie tylko narodowej, lecz też regionalnej – wynikającej z charakteru tego terytorium i kultu mitu utraconej ojczyzny. Jak pisał polski politolog Paweł Sobik:

W okresie radzieckim, cztery przeprowadzone spisy powszechne (w latach 1959, 1970, 1979 i 1989) wykazywały obecność licznej, mniej więcej ćwierćmilionowej, społeczności polskiej, której udział w społeczeństwie LSRR ulegał ustawicznemu zmniejszaniu, głównie z powodu migracji Rosjan z innych republik związkowych²⁰².

Liczby te prowadzą do konkluzji, że emocjonalny stosunek miejscowej ludności do dziedzictwa narodowego i mocne więzi z Kościołem katolickim (potwierdzające kliszę Polaka-katolika) sprawiły, że do końca lat 80. XX w. – niezależnie od stopnia rusyfikacji i sowietyzacji na interesującym nas obszarze – jej liczebność pozostawała właściwie niezmienna. Mimo iż faworyzowanie ludności litewskiej w LSRR²⁰³ wzbudzało kontrowersje w środowisku miejscowych Polaków, w okresie radzieckim etniczny konflikt polsko-litewski znalazł się na drugim planie. Współistniejąc obok siebie w granicach radzieckiej Litwy, oba etnosy aż do połowy lat 80. XX w. toczyły indywidualną walkę o przetrwanie.

²⁰⁰ Więcej na ten temat: A. Głowacki, *Na pomoc zesłańczej edukacji. Działalność wydawnicza Komitetu do spraw Dzieci Polskich w ZSRR (1943–1946)*, Łódź 2017.

²⁰¹ Na podstawie danych spisu ludności z 1989 r. zaledwie 30 na 1000 osób narodowości polskiej na Litwie posiadało wyższe wykształcenie.

²⁰² P. Sobik, *op. cit.*, s. 20–21.

²⁰³ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy...*

Spór bratnich narodów, jakimi prawie do końca XIX w. byli Polacy i Litwini, w dwudziestym stuleciu uwarunkowały dwa zasadnicze czynniki. Jak słusznie zauważa Buchowski²⁰⁴, nie da się pojąć głębi istoty konfliktu polsko-litewskiego bez zrozumienia źródeł wzajemnego postrzegania się. Jednym z nich są niezwykle żywotne mity i stereotypy narodowe, ukształtowane w pierwszej połowie XX w. Drugi czynnik stanowi, przewijający się przez całe stulecie, element „intrygi rosyjskiej”. Odgrywa on znaczącą rolę w historii litewskiego ruchu narodowego i polsko-litewskich relacji między państwowych. Powstanie litewskiego ruchu narodowego w końcu XIX w. było uważane przez Polaków za spisek rosyjski. Swobody, jakimi cieszyli się krzewiciele litewskości w zaborze rosyjskim zdecydowały o możliwości zaistnienia i rozkwitu ruchu narodowego Litwinów. W 1920 r. wycofujące się z ziem polskich wojska bolszewickie przekazały Wilno Litwie. Historia powtórzyła się jesienią 1939 r., kiedy po „wyzwoleniu” polskich terytoriów przez Armię Czerwoną, władze ZSRR „zwróciły” Litwie Wileńszczyznę. W przededniu upadku ZSRR Moskwa ponownie wykorzysta *casus wileński*, tym razem do tamowania narodowowyzwoleńczych zapędów Litwinów, a „uśpiony” polsko-litewski konflikt etniczny na Wileńszczyźnie wybuchnie z nową siłą.

²⁰⁴ Procesy tożsamościowe, warunki egzystencji Polaków LSRR i stosunki polsko-litewskie w tym okresie badali m.in. Aleksander Srebrakowski i Vitalija Stravinskienė: A. Srebrakowski, *Polacy...*; V. Stravinskienė, *Vilniaus miestas...*; eadem, *Lietuvos lenkų...*, s. 13–27; eadem, *Tarpetniniai lenkų ir lietuvų santykiai...*

ROZDZIAŁ II

PRÓBA POWOŁANIA AUTONOMII

1. Jesień Ludów – konsolidacja narodów

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej rozpoczął się proces krystalizacji ruchów narodowych, które przyjmujemy za jeden z czynników determinujących rozpad ZSRR. Z uwagi na swój rewolucyjny charakter, sekwencje te przeszły do historii pod nazwą Jesieni Ludów (lub Jesieni Narodów). W dążeniach „przebudzonych” w tym okresie etnosów na pierwsze miejsce wysunęła się sprawa odrodzenia narodowego i osiągnięcia nowego kształtu państwowości. Poszczególne narody posiadały formalną państwowość w strukturach ZSRR pod postacią republik związkowych. Zgodnie z literą radzieckiej konstytucji z 1924 r. (potwierdzoną następnie w latach 1936 i 1977) inne grupy etniczne miały zadeklarowane prawo do powoływania narodowościowych republik autonomicznych w granicach państwa związkowego¹. Koncepcja tzw. ograniczonej państwowości w postaci republiki związkowej lub autonomii w formie republiki, obwodów czy okręgów autonomicznych była uznawana za wystarczające prawne rozwiązanie problemu narodowościowego². W związku z powyższym, w drugiej połowie lat 80. XX w. oficjalny radziecki kurs polityczny problem państwowości uznawał za rozwiązany. Promowano mit *družby narodow* (braterstwa narodów), czego symbolem miał być wizerunek ZSRR jako państwa, w którym w sposób harmonijny współistnieją przedstawiciele różnych etnosów. Ogół przemian zachodzących w drugiej połowie lat

¹ W oparciu o ten zapis, w okresie międzywojennym w ZSRR funkcjonowały tzw. polskie autonomie na Ukrainie i Białorusi (Marchlewszczyzna i Dzierżyńszczyzna).

² Por. E. Zieliński, *Proces odrodzenia narodowego i państwowego republik*, [w:] *Europa w dobie transformacji ustrojowych. Przeobrażenia ustrojowe w republikach dawnego ZSRR*, pod red. E. Zielińskiego, Warszawa 1993, s. 12.

80. XX w. w republikach związkowych zmusił partię do weryfikacji tej postawy.

Niewątpliwie momentem przełomowym w historii upadku imperium radzieckiego była tzw. dobra zmiana lidera ZSRR. 11 marca 1985 r. sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KC KPZR) został młody i aktywny działacz partyjny, Michaił Siergiejewicz Gorbaczow³. Cieszący się poparciem inteligencji Gorbaczow miał stać się symbolem „nowej jakości”. Sekretarz generalny KC KPZR sformował własną ekipę tzw. architektów polityki przebudowy⁴, w skład której weszli m.in. Jegor Ligaczow, Nikołaj Ryżkow i Wiktor Czebrikow, Eduard Szewardnadze i Aleksander Jakowlew. Szewardnadze objął tekę ministra spraw zagranicznych ZSRR i propagował ideę polityki „nowego myślenia” na świecie. Jakowlew, z kolei, już w grudniu 1985 r. miał przekazać Gorbaczowowi notatkę pt. „Imperatywy politycznego rozwoju”⁵, w której zawarł wizję przyszłej polityki państwa (w tym wycofanie wojsk z Afganistanu, demokratyzację systemu i przywrócenie realnego parlamentaryzmu). Wypracowaną w ten sposób optykę prowadzenia polityki nowy *gensek* przedstawił w referacie pt.: *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i dla całego świata*⁶. Tezy te stały się katalizatorem

³ Michaił Siergiejewicz Gorbaczow (ur. 1931) – polityk radziecki. Ostatni sekretarz generalny KC KPZR i jedyny prezydent ZSRR. W latach 1982–1985 członek Biura Politycznego KC KPZR.

⁴ Patrz: А. Грачев, *Горбачев*, Вагриус 2001, <https://bit.ly/2KKu7M7> (dostęp: 21.03.2016).

⁵ А.Н. Яковлев, *Омут памяти*, <https://bit.ly/2NAmmpl> (dostęp: 14.03.2016).

⁶ М. Гorbaczow, *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i dla całego świata*, przeł. A. Kurkus i in., Warszawa 1988; idem, *Sam ze wspomnieniami*, przeł. О. Morańska, Warszawa 2014; idem, *Размышления о прошлом и будущем*, Москва 1998; J. Smaga, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2001; J. Sobczak, *Zmierzch ery Gorbaczowa i triumf Jelcyna: mój znikający świat...* (z „Dziennika moskiewskiego” 1990–1992), Warszawa 2012; Г.Х. Попов, *Перестройка Михаила Горбачева: выход из социализма*, Москва 2011; И.К. Кучмаева, *Культура и перестройка. Нормы, ценности, идеалы*, Москва 1990; В.А. Мансуров, *Интеллигенция и перестройка*,

dziejowych zmian w ZSRR. Istotą nowej polityki mocarstwa, która do historii weszła pod nazwą *перестройки* (przebudowy), miała być modernizacja gospodarki poprzez jej częściowe urynkowienie, umiarkowaną liberalizację polityczną, zwiększenie swobód obywatelskich, złagodzenie cenzury oraz ocieplenie stosunków z państwami Zachodu. Przebudowa uruchomiła proces poszukiwań tzw. nowych ujęć i weryfikację dogmatycznych paradygmatów socjalizmu, a jej główne hasła, m.in. *гласность* ('jawność'), *демократизация* ('demokratyzacja') i *ускорение* ('przyśpieszenie'), miały odegrać szczególną rolę w historii aktywizacji frontów narodowych, które w efekcie znacząco przyczyniły się do procesu demontażu Związku Radzieckiego.

W interesującym nas temacie Jesieni Ludów pewną cezurę czasową stanowi styczniowe Plenum KC KPZR z 1987 r. Na forum wybrzmiała jeszcze teza o bezsporności sukcesów narodowościowej polityki Związku Radzieckiego, lecz pojawiły się też pierwsze próby rozszerzenia zagadnienia. Zasygnalizowano istotę „kontekstu etniczno-psychologicznego” i podkreślono, że inicjatywa w kwestii określania kierunku rozwoju stosunków narodowościowych znajduje się w gestii partii⁷. To ona miała regulować natężenie emocji i hamować ewentualne tendencje izolacjonizmu poszczególnych narodów w tej sferze. Sygnalizowane problemy stały się następstwem jednego z elementów polityki przebudowy, którym było hasło jawności

Москва 1991; С.В. Горшков, *Крушение социализма. СССР, Россия в эпоху перестройки и постперестройки 1985–2003 годы*, Екатеринбург 1994; А.Б. Безбородов, Н.В. Елисеева, В.А. Шестаков, *Перестройка и крах СССР. 1985–1993*, Санкт Петербург 2010; И. Земстов, *Крах эпохи. Горбачев... бросок через пропасть*, Москва 1999.

⁷ J. Zieliński, *Przebudowa i problemy narodowościowe*, [w:] *Europa w dobie transformacji...*, Warszawa 1993, s. 136; B. Jundo-Kaliszewska, *Jesień Narodów a polskie odrodzenie narodowe na Wileńszczyźnie na przełomie lat 80. i 90. XX wieku*, [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, pod red. E. Kowalczyk, L. Ladoruckiej, W. Marciniaka, B. Szubtarskiej, J. Żelazko, Łódź 2014, s. 770. Szerzej patrz: В.А. Тишков, *О концепции перестройки межнациональных отношений в СССР*, „Этнографическое обозрение” 1989, s. 73–88, /http://journal.iea.ras.ru/archive/1980s/1989/Tishkov_1989_1.pdf / (dostęp: 10.09.2013).

i nagłośnienia. W założeniu miało ono stanowić narzędzie ułatwiające tłumaczenie i popularyzację w społeczeństwie radzieckim nowego trendu politycznego, tj. przebudowy. W praktyce oznaczało początek nowej polityki informacyjnej, której filarem stała się debata publiczna dotycząca problemów społeczeństwa ZSRR⁸. Skutkowało to stopniowym osłabianiem cenzury, a co za tym idzie – upublicznianiem faktów historycznych. Ujawnione w toku dyskusji aspekty narodowościowe przyczyniły się do wygenerowania pierwszych jawnych antagonizmów na tle etnicznym w wymiarze lokalnym. Występowanie tego rodzaju procesów nie ograniczało się do ruchów historyczno-kulturowych, wkrótce znalazły one swoje odbicie również w przestrzeni społeczno-politycznej poszczególnych republik związkowych, w tym także na Litwie⁹.

Punktem zwrotnym w opisywanym tutaj tle lokalnego konfliktu polsko-litewskiego z przełomu lat 80. i 90. XX w. stała się postępująca krystalizacja jednego z zasadniczych aspektów problemu narodowościowego, a mianowicie polityki w zakresie języka ojczystego. Temat „dwujęzyczności”¹⁰ na terytorium wieloetnicznego konglomeratu, jakim był ZSRR, po raz pierwszy poruszono na lutowym Plenum KC KPZR w 1988 r. Postulat aktywnego rozwijania narodowo-rosyjskiej dwujęzyczności znalazł szerokie poparcie – sugestia rozszerzenia praktyki równoległego stosowania języka rosyjskiego i ojczystego została przyjęta z dużym entuzjazmem we wszystkich republikach związkowych. Także w Litewskiej SRR: „Rejon nadbałtycki był zawsze jednym z najbardziej rozwiniętych i najwyżej stojących cywilizacyjnie rejonów ZSRR. Propaganda, głosząca oddanie części inicjatywy w ręce społeczeństwa, padła w związku z tym na podatny grunt”¹¹.

⁸ W. Zajączkowski, *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic z dziejów Europy*, Warszawa 2009, s. 238. Por. M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 279.

⁹ B. A. Тишков, *op. cit.*, s. 74.

¹⁰ Por.: M. Gorbaczow, *Przebudowa i nowe myślenie...*, s. 154–160; B. A. Тишков, *op. cit.*, s. 88; *O statusie języka litewskiego*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 29.10.

¹¹ *Litewski Ruch Niepodległościowy. Dwie teorie*, „Informator Litewski” 1994, s. 3.

Już wiosną 1988 r. zapoczątkowane w Moskwie tendencje dotarły na Litwę i zainicjowały okres litewskiego odrodzenia narodowego, który w historiografii Litwy zapisał się jako *atgimimo laikotarpis*: poluzowaniu cenzury w ZSRR towarzyszył wysyp publikacji na tematy trudne i dotąd „zamrożone” w sferze publicznej. Pierwsze teksty będące pokłosiem tzw. odwilży historycznej ukazały się w prasie litewskiej już wiosną 1988 r. Tak np. 14 kwietnia 1988 r. na łamach „Komjau-nimo Tiesa” („Prawda Komunistycznej Młodzieży”) opublikowano artykuł litewskiego historyka Antanasa Augasa *Iliuzijų kvaitulys* (*Zaduch iluzji*) o wywózkach i represjach stalinowskich, które – zgodnie z oficjalnym kursem ideologicznym – miały służyć walce z „bandytami”. Tekst ten sprowokował publiczną polemikę na łamach gazety, łamiąc dotychczasowe tabu milczenia wokół zagadnienia wojennej i powojennej litewskiej partyzantki. 11 czerwca 1988 r. w czasopiśmie „Literatūra ir Menas” („Literatura i sztuka”) ukazał się odważny tekst pt. *Mes iš peršautų dainų krašto* (*Jesteśmy z kraju postrzelonych pieśni*), w którym autor składał hołd działaczom litewskiego ruchu oporu. Na światło dzienne zaczęły powoli wychodzić, otoczone dotąd złązmową milczenia, sprawy powojennych formacji antyradzieckich. Wcześniej czy później dyskusje te musiały zahaczyć o kwestie Armii Krajowej na Wileńszczyźnie i zapoczątkować próby rozliczania przeszłości przez mieszkańców republiki¹². Ta aktywność litewskich mediów i kręgów inteligenckich przyczyniła się do „rozmrózenia”, uśpionych w realiach radzieckich, polsko-litewskich antagonizmów¹³ narodowych. Ogniskowała ona uwagę – początkowo tylko lokalnej – opinii publicznej i stała się prymarnym źródłem omawianego w pracy konfliktu.

¹² Więcej na ten temat: B. Jundo-Kaliszewska, *Mitologizacja pamięci. Wokół sporu o ocenę polskiego i litewskiego ruchu oporu*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku. Losy Polaków na Wschodzie. Wiek XX i współczesność”, t. XVIII, Łódź 2017, s. 127–148.

¹³ Więcej na ten temat: eadem, *Etnolingwistyczna istota nacjonalizmu litewskiego i antypolonizm Litwinów na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2013, z. 91: *Studia i szkice z dziejów XX wieku*, pod red. A. Głowackiego, s. 219–239.

Promowane przez Gorbaczowa trendy polityczne i towarzysząca im intensyfikacja życia intelektualnego w republice udzieliły się także środowiskom polskojęzycznej wileńskiej inteligencji. Po raz pierwszy uzewnętrznił się problem mniejszości narodowych, w tym przede wszystkim charakteryzujących się silną tożsamością regionalną mieszkańców Wileńszczyzny. Zdecydowaną większość stanowiła tu ludność narodowości polskiej. Temat dwujęzyczności stał się impulsem, który pobudził do dyskusji nad przyszłością języka polskiego w LSRR intelektualistów skupionych przede wszystkim wokół wileńskiego polskojęzycznego dziennika „Czerwony Sztandar”¹⁴.

Pod koniec XX w. radziecka Litwa pozostawała krajem etnicznie niejednolitym¹⁵. Obok Litwinów i Rosjan, trzecią najliczniejszą grupę narodowościową, zamieszkującą radziecką Litwę, stanowili Polacy. Na podstawie danych spisu ludności ZSRR z 1989 r.¹⁶, terytorium Litewskiej SRR zamieszkiwało 257 994 osób narodowości polskiej, co dawało ok. 7% ogólnej liczby mieszkańców republiki. Do miejsc zwartego zamieszkania ludności polskiej zaliczały się rejony: solecznicki – 79,6% mieszkańców, wileński – 63,5%, święciański – 28,8%, trocki – 23,8%, szyrwincki – 11,1%, molecki – 10,1%, ignaliński – 7,5%, zarasajski – 7,4%. Polacy stanowili też 18,8% populacji stolicy.

Z wynikami ostatniego imperialnego spisu ludności polemizowali liderzy mniejszości polskiej¹⁷. Powoływano się na wstępne wyniki

¹⁴ Jedyne dziennik w języku polskim w ZSRR wychodzący w Wilnie w latach 1953–1990. Organ Komunistycznej Partii Litwy. W 1990 r. przekształcony w „Kurier Wileński”. Obecnie ukazuje się jako tygodnik (także internetowy: kurierwilenski.lt).

¹⁵ Więcej na ten temat: A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2012, s. 120–146; Jan Andrzejewski: *Przed 25 laty każdy Polak na Litwie czuł potrzebę działania na rzecz polskości*, <https://bit.ly/2u5KYyE> (dostęp: 25.09.2013).

¹⁶ *Pažyma apie Lietuvos lenkus, jų siekius, organizacinę struktūrą ir pan.*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 1–7; *Lietuvos lenkų sąjungos istorija, suvažiavimo dienotvarkės aptarimas*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 291, s. 9–12.

¹⁷ *Ilu jest Polaków na Litwie? Spis ludności w 1989 roku w Republice Litewskiej został sfalszowany*, [w:] *Nasza racja stanu. Wybór publikacji 1988–1998*, pod red. J. Sienkiewicza, Toruń 2000, s. 100–102.

obliczeń, które w trakcie spotkania w Domu Prasy z Polakami na Litwie podał sekretarz Komunistycznej Partii Litwy (KPL) Algirdas Brazauskas. Według wstępnych szacunków, osoby deklarujące narodowość polską w Litewskiej SRR miały stanowić 9,13%, co dawało liczbę 335,5 tys. obywateli republiki. Polacy zwracali uwagę na zbyt znaczące rozbieżności między przytoczonymi liczbami i możliwością sfalszowania wyników na niekorzyść społeczności polskiej. Jednakże niezależnie od ewentualnych korekt liczbowych, nie ulega wątpliwości, że Polacy, zwarcie zamieszkujący litewską część historycznej Wileńszczyzny, w końcu lat 80. XX w. nadal stanowili znaczący i widoczny odsetek obywateli radzieckiej republiki litewskiej.

Tymczasem nieformalne organizacje oraz oddolne inicjatywy obywatelskie – powstałe na fali tworzenia klubów poparcia pierestrojki – coraz mocniej zaznaczały swoją obecność w życiu społeczeństwa LSRR. W Instytucie Badań Pedagogicznych powstała grupa lituanistek, które opracowały projekt „szkoły narodowej”. W maju 1988 r. w Litewskiej Akademii Nauk (*Lietuvos mokslų akademija*) powołano komisję ds. nowelizacji konstytucji radzieckiej Litwy. Podobnie jak na całym terytorium ZSRR, działalność rozwijały grupki i kluby dyskusyjne. Republika wkraczała w okres najpierw kulturalnego, a wkrótce również politycznego odradzania etnosu.

Na tej fali tworzenia się organizacji o charakterze narodowym i nieformalnych klubów poparcia przebudowy 5 maja 1988 r. przy Litewskim Funduszu Kultury¹⁸ powstało Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie (dalej: SSKPL)¹⁹. Na jego czele stanął

¹⁸ Zatwierdzony uchwałą prezydium Litewskiego Funduszu Kultury, protokół nr 6 z dn. 16 czerwca 1988 r. Statut Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 9.09. Patrz: A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 293–299; K. Kawęcki, *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa 2013, s. 30.

¹⁹ Poznajmy się. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie przy Litewskim Funduszu Kultury, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 20.05.; Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wrocław 2005, s. 125; A. Bobryk, *Społeczne funkcjonowanie polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989–2013*, Siedlce 2013, s. 32.

wileński dziennikarz, Jan Sienkiewicz²⁰. W skład dwunastoosobowej grupy inicjatywnej weszli: dwaj naukowcy (Jan Ciechanowicz i Zygmunt Mackiewicz), prawnik (Zdzisław Tuliszewski), członek KPL (Ryszard Maciejkianiec), nauczyciel (Ludwik Młyński) oraz siedmiu dziennikarzy skupionych wokół wydawanego w Wilnie polskojęzycznego dziennika „Czerwony Sztandar” (Krystyna Marczyk, Henryk Mażul, Wojciech Piotrowicz, Romuald Mieczkowski, Władysław Strumiłło, Jerzy Surwiło i Jan Sienkiewicz). Grupa założycieli pełniła funkcje zarządu organizacji. Siedzibą władz naczelnych Stowarzyszenia było miasto Wilno. SSKPL posiadało własną pieczęć, godło i sztandar. Wśród celów statutowych²¹ Stowarzyszenia znalazły się: krzewienie i popieranie języka i kultury polskiej; zacieśnianie więzi kulturalnych z Polską Republiką Ludową; zapoznawanie litewskich Polaków z życiem, kulturą, nauką, literaturą, sztuką, twórczością ludową i historią narodu polskiego; przeciwstawianie się nacjonalistycznym uprzedzeniom i stereotypom; rozwijanie polskojęzycznych placówek oświatowych na Litwie; działalność na rzecz podwyższenia poziomu kulturalnego wiejskiej ludności narodowości polskiej; aktywna praca krajoznawcza; upamiętnianie czynów kombatanów i pielęgnowanie pamięci historycznej; popieranie i sprzyjanie twórczej działalności literackiej i edytorskiej; wydawanie pisma w języku polskim; utworzenie w Wilnie ośrodka kulturalnego o zasięgu regionalnym; wspieranie twórczości amatorskiej; współpraca z organizacjami o podobnym profilu w ZSSR i za granicą; sprzyjanie rozwojowi wymiany turystycznej i osobowej między Litewską SRR a PRL²².

²⁰ Jan Sienkiewicz (ur. 1956) – działacz mniejszości polskiej na Litwie, publicysta, dziennikarz, pierwszy prezes SSKPL, pierwszy prezes ZPL, współzałożyciel i pierwszy przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, poseł na Sejm RL w latach 1997–2000.

²¹ Statut SSKPL został zatwierdzony uchwałą Prezydium Litewskiego Funduszu Kultury z 16 czerwca 1989 r.

²² *Statut Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie*, [w:] *Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988–1998*, pod red. J. Sienkiewicza, Wilno 2003, s. 7–8. Por.: *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 1.

Zgodnie z ogólnie przyjętą praktyką, aktywiści z grupy inicjatywnej stowarzyszenia skoncentrowali się głównie na wątkach kulturalno-oświatowych²³ i pozostawili poza obszarem swojej działalności zagadnienia o charakterze gospodarczym czy politycznym²⁴. SSKPL wpisywało się zatem w ogólnoradziecki nurt mobilizacji ruchów narodowych, które miały działać na rzecz forsowania idei *nepecmpoŭku*.

Miesiąc później, 3 czerwca 1988 r., powstał legendarny ruch niepodległościowy – Litewski Ruch na Rzecz Przebudowy Sąjūdis (Lietuvos Persitvarkymo Sąjūdis)²⁵. W maju 1988 r., w trakcie spotkania Arvydasa Juozaitisa²⁶ z przywódcami (powstałego w kwietniu tego samego roku) Estońskiego Frontu Ludowego²⁷, narodził się pomysł

²³ *Ibidem*.

²⁴ „Tak, zgromadzenie założycielskie odbyło się 5 maja bieżącego roku. Ale wcale nie znaczy to, że przedtem wśród litewskich Polaków nic się nie działo. Wręcz przeciwnie, działo się, i to sporo. [...] Nasze Stowarzyszenie mogło powstać, bo inni wcześniej pracowali. Chcemy tę działalność kontynuować i rozwijać. [...] Chcemy więc wskazać Polakom na Litwie ich prawo do swojej historii. [...] W nazwie naszego Stowarzyszenia są dwa przymiotniki: »kulturalne« i »społeczne«. Z nich wyprowadzamy nasze kierunki działania” – mówił w lipcu 1988 r. J. Sienkiewicz (idem, *Chcemy wskazać Polakom na Litwie ich prawo do swojej historii*, [w:] *Nasza racja...*, s. 7).

²⁵ *Начальникам отделов КГБ Литовской ССР, Начальникам ГО-РО КГБ Литовской ССР* (kopia dokumentu w posiadaniu autorki); K. Prunskienė, *op. cit.*, s. 24–25; V. Landsbergis, *Lūžis prie Baltijos. Politinė autobiografija*, Vilnius 1997, s. 90.

²⁶ Arvydas Juozaitis (ur. 1956) – litewski filozof, pisarz, sportowiec, działacz polityczny, dyplomata. Członek Grupy Inicjatywnej Sąjūdisu. W 1990 r. współzałożyciel Litewskiego Związku Liberalów (*Lietuvos liberalų sąjunga*). W latach 2001–2003 doradca premiera RL ds. oświaty i kultury. W latach 2004–2009 *attaché* kulturalny konsulatu generalnego RL w Kaliningradzie. Od 2009 r. mieszka na Łotwie i działa na rzecz porozumienia litewsko-łotewskiego.

²⁷ Pierwszy front narodowy powstał 13 kwietnia 1988 r. w Estonii. W bardzo krótkim czasie jego działacze doszli do porozumienia z władzami Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i uzyskali dostęp do środków masowego przekazu. Więcej na ten temat: A. Kasekamp, *Historia państw bałtyckich*, przeł. A. Żukowska-Maziarska, Warszawa 2013.

powołania analogicznego ruchu obywatelskiego w Litewskiej SRR. Ideą ruchu było wspomniane już upowszechnianie wśród obywateli republiki hasła przebudowy. Aktywność na tym polu miała przyczynić się do poszerzenia zakresu kompetencji władz na szczeblu republiki i pobudzenia aktywności obywatelskiej w wymiarze lokalnym. Jednym z aspektów tej działalności była debata wokół nowelizacji konstytucji republiki, która odbyła się w auli Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie. W trakcie spotkania wyłoniono trzydziestopięciosobową Grupę Inicjatywną Sąjūdisu. Charakterystyczne, że byli więźniowie polityczni i litewscy dysydenci nie znaleźli się w jej składzie. Na samym początku zantagonizowało to Sąjūdis z działającą od wielu lat na rzecz samostanowienia republiki Ligą Wolności Litwy (*Lietuvos Laisvės Lyga*; dalej: LLL) na czele z Antanasem Terleckasem²⁸. Niezadowolenie LLL wzbudzał fakt, że prawie połowa (17 osób) członków Grupy Inicjatywnej nowo powołanej litewskiej organizacji należała do KPL. Ponadto, Litewski Ruch na Rzecz Przebudowy (podobnie jak SSKPL) początkowo odcinał się od działalności politycznej i deklarował chęć działania kulturowo-społecznego na rzecz wdrażania reform *nepecmpoŭku*.

W całym kraju tworzyły się grupki poparcia Sąjūdisu. Znaczącą rolę w tym procesie odegrali litewscy muzycy rockowi z zespołu *Antis* ('Kaczka') i zorganizowany przez nich „Roko maršas”²⁹

²⁸ Antanas Terleckas (ur. 1928) – litewski polityk, działacz społeczny, działacz ruchu oporu i wydawca prasy podziemnej. Dysydent walczący o zakończenie radzieckiej okupacji i potępienie paktu Ribbentrop-Mołotow. W 1978 r. został współzałożycielem Litewskiej Ligi Wolności. W latach 1979–1987 był więziony, a następnie zesłany do obwodu magadańskiego. Po powrocie włączył się w życie polityczne republiki. 23 sierpnia 1987 r. zorganizował pierwszy wiec upamiętniający rocznicę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow.

²⁹ Więcej na ten temat: B. Kuklytė, *Roko maršai per Lietuvą 1987–1989 m. Žvilgsnis į Dainuojančią revoliuciją*, <http://genocid.lt/centras/lt/646/a/> (dostęp: 12.09.2017); P. Tilvikaitė, *Ir lietuviškas rokas padėjo Lietuvai atkurti Nepriklausomybę*, <http://www.universitetozurnalistas.kf.vu.lt/2016/08/ir-lietuviskas-rokas-padejo-lietuvai-atkurti-nepriklausomybe/> (dostęp: 23.08.2016); *Kaip mes žaidėme revoliuciją*, <https://www.lrt.lt/>

(Rockowy Marsz). O sile społecznej aprobaty świadczy wiec zorganizowany 24 czerwca 1988 r.³⁰ na placu Katedralnym w Wilnie. Oficjalnie zgromadzeni spotkali się z delegatami³¹ republiki, którzy wyjeżdżali do Moskwy na XIX Wszechzwiązkową Konferencję KPZR³². Nad zebranymi unosiły się portrety Włodzimierza Lenina i Michaiła Gorbaczowa. Pojawiły się słupy Giedymina – w przyszłości symbol Sąjūdisu. Z inicjatywy LLL wywieszono też trójkolorowe sztandary litewskie³³.

W intencji centrum XIX Konferencja Wszechzwiązkowa KPZR³⁴ (28 czerwca–1 lipca 1988 r.) miała zapisać się w historii jako kolejny krok Gorbaczowa w kierunku liberalizacji życia politycznego w ZSRR. Padły propozycje zmiany struktury najwyższych władz w imperium: powołania nowego organu ustawodawczego – Zjazdu Deputowanych Ludowych (dalej: ZDL), który (obok RN ZSRR) miał stanowić najwyższy organ władzy. W ramach „odpaństwowienia” partii, po raz pierwszy do członkostwa w ZDL mieli być dopuszczeni kandydaci spoza organizacji partyjnych. Zaaprobowano projekt trójpodziału władzy w państwie (na wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą). Poruszono kwestię narodowościową – sygnalizowano konieczność przestrzegania praw i swobód obywatelskich, w tym również w sferze politycznej. Te rewolucyjne decyzje zaowocowały nowelizacją Konstytucji ZSRR w grudniu 1988 r.

mediateka/irasas/160198/kaip-mes-zaideme-revoliucija; *Amžininkai. Atgimimas ir Roko maršas per Lietuvą*, <https://www.youtube.com/watch?v=oD-OsjnhRf7k> (dostęp: 23.07.2012)

³⁰ A. Brazauskas, *Lietuviškos skyrybos*, Vilnius 1992, s. 11–13; V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 110.

³¹ W składzie delegacji znaleźli się: A. Brazauskas, K. Zaleckas, A. Mačaitis i J. Požela.

³² *Tarybų Sąjungos komunistų partijos XIX sąjunginės konferencijos dokumentai. 1988 m. birželio 28-liepos 1 d.*, Vilnius 1988, s. 122–123; XIX Wszechzwiązkowa Konferencja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 28 czerwca–1 lipca 1988 r. Podstawowe dokumenty i materiały, Warszawa 1988.

³³ V. Petkevičius, *Durnių laivas*, Vilnius 2003, s. 52; W. Bereś, J. Komar, *Okińczyc. Wileński autorytet. Opowieść o wolnej Litwie*, Warszawa 2015, s. 85.

³⁴ A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 13.

i wyzwoliły natychmiastową reakcję mas przekładającą się na wzmożoną polityzację społeczeństwa.

Rok 1988 zaznaczył się, we wszystkich republikach nadbałtyckich, masowymi manifestacjami. Wystarczy wymienić wiec z okazji powrotu z Moskwy litewskich delegatów, który odbył się 9 lipca 1988 r. w wileńskim parku Vingis ('Zakręt')³⁵. Mimo iż ani Antanas Terleckas, ani inni dysydenci nie zostali dopuszczeni na tym forum do głosu, wśród przemawiających pojawiły się opinie, że należy przywrócić symbolikę narodową i rozszerzyć zakres kompetencji (samodzielności) republiki. Na koniec spotkania na tłum „spłynęła” z nieba trójkolorowa flaga narodowa, symbolizująca okres międzywojennej niepodległości. Stała się ona znamiennym symbolem przełomu w wymiarze publicznego okazywania litewskości. „To było majestatyczne niepowtarzalne wydarzenie [...], które może się odbyć raz na sto lat w historii narodu” – pisał Algirdas Brazauskas³⁶.

Jeśli wcześniej widok trójkolorowego „burżuazyjnego” sztandaru litewskiego należał do rzadkości, to druga połowa 1988 r. cechowała się coraz częstszą obecnością litewskich symboli narodowych w przestrzeni publicznej. Przez całe lato organizowano akcje społeczne propagujące działalność Sąjūdisu. Na wzór innych ruchów narodowych w przestrzeni radzieckiej³⁷, Sąjudyści zintegrowali swoje działania z uaktywniającymi się na fali *элачності* organizacjami tzw. Zielonych³⁸. Jak pisze Jacek Zieliński, kooperacja ta wpisywała się w ogólnozwiązkowy dyskurs rozwoju ruchów narodowych:

U wielu narodów przeżycia w sferze świadomości wspólnej historii i kultury związane są z rozwojem ruchów ekologicznych. Połączenie

³⁵ *Ibidem*, s. 14–16; V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 113.

³⁶ A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 14.

³⁷ Tak np. w Armenii odbywały się manifestacje solidarności z Górskim Karabachem i protesty w obronie środowiska.

³⁸ „Jawność ostro postawiła przed społeczeństwem na przykład problem ekologii. Nie da się powiedzieć, że wcześniej zakazywano o tym mówić. [...] Jawność ujawniła brak troski społeczeństwa o zasoby naturalne – w myśl hasła: dla naszego pokolenia wystarczy” – wspomina Gorbaczow (M. Gorbaczow, *Sam...*, s. 279–280).

wartości narodowych z ekologicznymi stworzyło silny ruch skierowany przeciwko centralizmowi w dziedzinie planowania i rozwoju gospodarczego³⁹.

Wśród najważniejszych akcji warto wymienić rajd rowerowy ekologicznej organizacji „Žemyna”. Zieloni próbowali przyciągnąć uwagę społeczeństwa LSRR do problemów związanych z ochroną środowiska w republice i sygnalizowali potrzebę rozszerzenia kompetencji lokalnych elit państwowych w tej kwestii. Rowerzyści przemierzali przestrzeń republiki z rozwianymi, wciąż jeszcze formalnie nielegalnymi, trójkolorowymi sztandarami i słupami Giedymina. Ta sama oprawa towarzyszyła ekologom przy okazji spływu po rzece Wilii.

Ukoronowaniem licznych letnich inicjatyw społeczno-kulturowych był zorganizowany w końcu lipca 1988 r. ww. „Roko maršas”⁴⁰ – wzorowana na leningradzkich i moskiewskich, propagująca większe swobody obywatelskie akcja muzyczna. Mylnie się uznaje, że „śpiewająca rewolucja” jest określeniem przystającym wyłącznie do realiów Estonii. W rzeczywistości odegrała ona kluczową rolę także w procesie odrodzenia litewskiej niepodległości. Wyrazem tego stały się m.in. koncerty muzyków rockowych stanowiące swoiste preludium do masowych manifestacji Sąjūdisu. Za pomocą metafor muzyki wypowiadali swój sprzeciw wobec panujących porządków, a język dwuznaczności stał się pewnego rodzaju językiem narodowym. W trakcie koncertów rockowych, gromadzących liczne rzesze fanów w całej Litwie, śpiewano nie tylko krytykujące ustrój utwory rockowe, ale też hymn międzywojennej Litwy autorstwa Vincasa Kudirki, *Tautiška giesmė* (*Pieśń Narodowa*). W tłumie i na scenie pojawiały się trójkolorowe sztandary. Prowadzono zbiórki funduszy na rzecz Sąjūdisu⁴¹.

³⁹ J. Zieliński, *Spory między narodami i narodowościami*, [w:] *Europa...*, s. 175.

⁴⁰ W sumie odbyły się trzy marsze: w 1987, 1988 i 1989 r. Szacuje się, że udział w nich wzięło ok. 130 tys. osób.

⁴¹ Więcej na ten temat: *Kaip mes...*; A. Mamontovas: „*Roko maršai*” buvo toks įrankis, koks dabar yra internetas, <https://bit.ly/2ugxuzt> (dostęp: 20.09.2017).

5 sierpnia 1988 r. na łamach biuletynu Sąjūdisu, „Sąjūdžio žinios” („Wiadomości Sąjūdisu”), ukazał się artykuł B. Kuzmickasa pt. *Jawność dla prawdy historycznej*, wzywający do upublicznienia okoliczności podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow. Po raz pierwszy opublikowano tajne protokoły. Przedrukowało je także czasopismo „Literatūra ir menas” („Literatura i Sztuka”). O sile oddziaływania tej publikacji świadczy demonstracja zorganizowana w 49. rocznicę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow (23 sierpnia 1988 r.). Rozemoczony, prawie dwustutysięczny tłum zgromadził się w parku Vingis⁴². Powiewały liczne, okryte kirem na znak żałoby, litewskie flagi trójkolorowe. Publicznie wyemitowano ostatnie przemówienie ministra spraw zagranicznych międzywojennej Litwy, Juozasa Urbšysa, w którym przedstawiał on okoliczności przyjęcia radzieckiego ultimatum w 1940 r.

Do zgromadzonych przemawiali przedstawiciele Grupy Inicjatywnej Sąjūdisu, w tym Vytautas Landsbergis, Sigitas Geda, Julius Juzeliūnas i in. Wiec zakończono wspólnym wykonaniem hymnu Kudirki. W dziejach Litwy otwierała się nowa karta – trwała „śpiewająca rewolucja”, której wyrazem było prezentowanie w trakcie masowych manifestacji zakazanej symboliki narodowej, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych oraz okazywanie uczuć narodowych.

Wspomnianą demonstrację należy uznać za cezurę w działalności Sąjūdisu, który w ciągu zaledwie paru miesięcy awansował do rangi jednego z ważniejszych ugrupowań na republikańskiej scenie politycznej. O tym, jaką wagę w istocie miała aktywność sajudystów świadczy osobiste spotkanie 9 sierpnia 1988 r. tzw. *rynpора интеллигенции* („tuby inteligencji”) i naczelnego ideologa *перестройки*, A. Jakowlewa⁴³ z członkami organizacji. Po powrocie do Moskwy Jakowlew miał zapewnić Gorbaczowa, że litewski ruch

⁴² *Istorija. Lietuvos Sąjūdžio kūrimosi politinės prielaidos*, <http://www.lietsajudis.lt/index.php/istorija> (dostęp: 16.03.2016); V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 114–116.

⁴³ Oficjalnie nazwano to „spotkaniem z inteligencją”. Patrz: A. Jakovlev, *Šalies ir kiekvienos tautos labui*, „Tiesa” 1988, nr z 16.08.; A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 18.

działa zgodnie z ideą przebudowy, która polegała m.in. na wykorzystywaniu kwestii narodowej jako „dodatkowej siły motorycznej”⁴⁴. Jak pisał Vytautas Landsbergis: „Zyskaliśmy na czasie, umacnialiśmy pozycję”⁴⁵.

Dowodem na to, że latem 1988 r. Litewski Ruch na Rzecz Przebudowy Sąjūdis – także dzięki poparciu Moskwy – przejął symboliczne przywództwo narodowe z rąk LLL⁴⁶, było osobiste spotkanie (30 sierpnia 1988 r.), członków ruchu z kierownictwem litewskiego oddziału Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (ros. *Комитет государственной безопасности*; dalej: KGB) na czele z Eduardasem Eismuntasem. W świetle dostępnych materiałów źródłowych możemy stwierdzić, że radzieckie służby specjalne wołały prowadzić dialog z bardziej liberalnym przedstawicielem litewskiego narodu niż z radykalno-prawicową LLL byłego więźnia politycznego, A. Terleckasa. Już pobieżna analiza dokumentów KGB LSRR pozwala zauważyć, że od lipca 1988 r. zasadnicze miejsce w ramówce służb specjalnych zajmowało monitorowanie aktywności Sąjūdisu oraz niedopuszczenie do współpracy ruchu z „nacionalistami, klerykałami i innymi wrogo nastawionymi elementami”⁴⁷. Należy nadmienić, że w rozmowie z władzami służb agenturalnych działaczom Sąjūdisu udało się wynegocjować zgodę na druk tygodnika „Atgimimas” („Odrodzenie”) oraz na emitowanie własnego programu w litewskiej telewizji⁴⁸.

⁴⁴ „Правда” 1988, nr z 8.06.

⁴⁵ V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 114.

⁴⁶ Patrz: A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 19; Н. Жуков, „Саюдис” – противовес литовским диссидентам, „Литовский Курьер” 2008, nr z 12.06.

⁴⁷ *Начальникам отделов КГБ Литовской ССР, Начальникам ГО-РО КГБ Литовской ССР*, egzemplarz Nr 33, s. 125–126 (kopia dokumentu w posiadaniu autorki).

⁴⁸ Od września 1988 r. sajudyści prowadzili własny, cieszący się dużą popularnością program na żywo pt. *Atgimimo Banga (Fala Odrodzenia)*. W tym samym czasie, zorganizowany 23 września 1988 r. przez LLL wiec został przez władze brutalnie rozpędzony. W następstwie tej akcji doszło do zmiany I sekretarza KPL, którym w październiku 1988 r. został A. Brazauskas.

3 września 1988 r. z inspiracji organizacji Zielonych i Sąjūdisu około stutysięczny tłum zebrał się nad brzegiem Morza Bałtyckiego, a dwa tygodnie później, 17 września, około 15 tys. osób opasało „pierścieniem życia” Ignalińską Elektrownię Atomową z żądaniem przeprowadzenia tam kontroli bezpieczeństwa⁴⁹.

Możliwe, że to spotkanie z radziecką agenturą i uzyskany w jego trakcie dostęp do lokalnych mass mediów, a także czytelne i odwołujące się do sentymentów narodowych postulaty Sąjūdisu ułatwiły uznanie w tak krótkim czasie autorytetu organizacji przez ogół obywateli LSRR litewskiej narodowości.

W tej atmosferze wszechogarniającego entuzjazmu narodowego i nadziei na pozytywne zmiany w ZSRR⁵⁰ w dniach 22–23 października 1988 r. w Pałacu Kultury i Sportu w Wilnie odbył się Zjazd Założycielski Sąjūdisu⁵¹. W transmitowanym na żywo w radiu i telewizji zgromadzeniu udział wzięło 1021 delegatów i około 4 tys. gości. Nowo wybrany sekretarz KC KPL⁵², Algirdas Brazauskas⁵³, przekazał

⁴⁹ Nawiązywano do katastrofy w Czarnobylu – litewska elektrownia atomowa była wyposażona w analogiczne reaktory.

⁵⁰ Por. A. Bobryk, *Společne...*

⁵¹ Patrz: *Lietuvos Persitvarkymo Sąjūdis. Steigiamasis Suvažiavimas*, Vilnius 1990; A.E. Senn, *Dvi dienos kurios pakeitė Lietuvą*, „Akiračiai” 1989, nr 1, s. 4; *Lietuvos Sąjūdžio steigiamasis suvažiavimas*, <http://www.lietsajudis.lt/index.php/istorija> (dostęp: 16.03.2016); V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 121–122; *Zjazd założycielski Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy. Referaty programowe*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 26.10; *Ogólny program Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 12.10; *Rozmowa o kwestii narodowościowej na Litwie. Relacja z konferencji prasowej zjazdu (z dn. 22 października br.)*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 23.10.

⁵² *Komunikat informacyjny o Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 21.10.

⁵³ Algirdas Brazauskas (ur. 1932) – litewski polityk, działacz komunistyczny. Od 1965 r. minister budownictwa LSRR. Od 20 października 1988 r. I sekretarz KC KPL. Pod jego kierownictwem KPL usamodzielniała się i uniezależniła od KPZR. Doprowadził do powołania na bazie KPL Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy (*Lietuvos demokratinė darbo partija*).

zgrupowanym gratulacje Michaiła Gorbaczowa, który postrzegał litewski ruch narodowy jako pozytywną siłę, mającą szansę przysłużyć się ideom przebudowy⁵⁴. Brazauskas zapowiedział, że zadba o odkłamywanie historii i o to, by wszystkie „białe plamy” zostały z niej usunięte⁵⁵. Poinformował też zgromadzonych o zwrocie wiernym wileńskiej katedry, która w czasach radzieckich pełniła funkcje magazynu, a następnie – galerii obrazów⁵⁶.

W związku z długo oczekiwaną rekonsekracją świątyni, drugi dzień obrad rozpoczął się mszą świętą w odzyskanej katedrze. Był to wymowny gest ze strony kierownictwa lokalnej nomenklatury w kierunku społeczności litewskiej, gdyż zabiegi w tej sprawie podejmowano od kilku lat.

W trakcie zjazdu delegaci wyłonili dwustudwudziestoosobowy sejm Sąjūdisu, co zakończyło działalność Grupy Inicjatywnej. Wybrano też trzydziestopięcioosobowy zarząd – Tarybę (Radę). Przyjęto program i około 30 różnorodnych rezolucji. Wśród priorytetów Sąjūdisu pojawiła się walka o suwerenność Litwy. Niezależność państwową postrzegano w ramach ZSRR, a samodzielność ekonomiczna miała ograniczyć się do prowadzenia odrębnej, niezależnej od moskiewskiego centrum i samofinansującej się działalności gospodarczej (xozpacuēt). Wśród postulatów programowych znalazło się usunięcie monopolu partii komunistycznej na Litwie, stworzenie nowego systemu oświaty i ochrona języka litewskiego.

W latach 1993–1998 pierwszy prezydent RL. W latach 2001–2006 premier RL. W 2004 r. podpisał akt przystąpienia Litwy do NATO.

⁵⁴ Por. *Prieš 25 metus gimė nauja Lietuva – 1988 metų spalio 22-ąją įvyko Sąjūdžio steigiamasis suvažiavimas*, <http://www.15min.lt/naujiena/aktualu/istorija/pries-25-metus-gime-nauja-lietuva-1988-metu-spalio-22-aja-ivyko-sajudzio-steigiamasis-suvaziavimas-582-378883> (dostęp: 15.03.2016); A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 24–27.

⁵⁵ *Istorija. Lietuvos Sąjūdis...*

⁵⁶ *Kun. Medardas Čeponis: „Už Katedros gražinimą turime dėkoti Sąjūdžiui”*, <http://www.bernardinai.lt/straipsnis/2014-02-04-medardas-ceponis-uz-katedros-grazinima-turime-dekoti-sajudziui/113549> (dostęp: 4.02.2014); A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 24–25; V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 122.

Reasumując tezy zawarte w przemówieniach poszczególnych mówców i koncepcje programowe Sąjūdisu, należy podkreślić, że na forum nie wypowiadano się przeciwko ustrojowi. Dążenia narodowe starano się jeszcze odizolować od polityki. „Byliśmy jedną falą, jedną pięścią”⁵⁷ – powie ćwierć wieku później Kazimieras Motieka⁵⁸.

Jednakże ta fala, to epokowe w historii powojennej Litwy zgromadzenie (podobnie jak opisane wcześniej wiece i demonstracje) nosiło *stricte* litewski charakter⁵⁹ i ostatecznie ugruntowało wizerunek Sąjūdisu jako ruchu narodowego Litwinów, który nie przemawiał – zdaniem niektórych przedstawicieli mniejszości narodowych – w imieniu ogółu mieszkańców republiki⁶⁰.

Problem ten doskonale obrazują – zapewne przesadne, tym niemniej barwne wspomnienia – działacza społeczności polskiej, Czesława Okińczycza⁶¹:

W Pałacu Sportu zebrało się wówczas 5000 delegatów – myślę, że 4999 Litwinów⁶² i ja Polak. Kiedy porównałem solidarny Sąjūdis

⁵⁷ *Prieš 25 metus gimė nauja Lietuva...*

⁵⁸ Kazimieras Motieka (ur. 1929) – litewski prawnik, polityk, działacz społeczny. W latach 1990–1992 zastępca przewodniczącego RN RL.

⁵⁹ Patrz: *Zjazd założycielski litewskiego ruchu na Rzecz Przebudowy. Rozmowa o kwestii narodowościowej na Litwie. Relacja z konferencji prasowej zjazdu (z dn. 22 października br.)*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 23.10; J. Surwiło, M. Szejnberg (zanotowali), *Mówią delegaci zjazdu*.

⁶⁰ V. Sirutavičius, *Litewski Ruch na rzecz Przebudowy „Sąjūdis” i Związek Polaków na Litwie: między konfliktem a poszukiwaniem porozumienia (rok 1989 – początek 1990)*, „Politeja” 2011, nr 16, s. 338; *Справка по материалам съезда общественно-культурного объединения поляков Литвы, ЛЯ, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 12*; *Rozmowa o kwestii narodowościowej...*

⁶¹ Czesław Okińczyc (ur. 1955) – litewski prawnik, adwokat, działacz polskiej mniejszości narodowej na Litwie, sygnatariusz Aktu 11 marca, poseł na Sejm RL (1990–1992), właściciel rozgłośni radiowej Znad Wilii i portalu informacyjnego ZW.lt.

⁶² Oczywiście, Okińczyc podał mocno przesadne liczby – w zjeździe udział wzięli również inni przedstawiciele mniejszości narodowych, w tym Polacy. Z kolei reprezentant litewskich Żydów, Emanuelis Zingeris, został

z Solidarnością otrzymałem huczne oklaski. Kiedy porównywałem Landsbergisa z Przewodniczącym Wałęsą, oklasków było jeszcze więcej. Kiedy mówiłem o tym, że Litwę wspiera cała Polonia na całym świecie, też były oklaski. Kiedy jednak podkreśliłem, że trzeba zrobić wszystko, żeby na tej sali następnym razem było więcej Polaków i żeby postulaty polskiej mniejszości były spełniane, oklasków nie było. Były gwizdy⁶³.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że słabo posługujące się językiem litewskim, nieznające litewskich pieśni patriotycznych i nieutożsamiające się z litewską symboliką narodową lokalne mniejszości (w tym także Polacy) na ogół nie uczestniczyły w organizowanych przez Sąjūdis masowych pochodach i demonstracjach. Pozostały też (za wyjątkiem mieszkańców stolicy) poza trasą marszu muzyków rockowych. Wykluczenie to czyniło z nich biernych obserwatorów, znajdujących się na uboczu zachodzących w kraju wydarzeń. Ponadto mieszane emocje innych zamieszkujących Litwę etnosów wzbudziła przyjęta na zjeździe rezolucja nr 6, w której Sąjūdis deklarował obronę prawa narodu litewskiego „do pozostania etniczną większością w swojej Historycznej Ojczyźnie”⁶⁴. Na agendę publiczną republiki powróciła antagonizująca lokalnych Polaków i Litwinów polemika dotycząca kwestii „historycznej ojczyzny”, „narodowej większości” czy „prawdziwych” i „spolonizowanych” Litwinów⁶⁵. Nadinterpretowane na różne sposoby pojęcia stały się wkrótce kolejną płaszczyzną starć w walce o postulaty ukierunkowane na rozwój tożsamości obu narodów.

członkiem Taryby Sąjūdisu. Wśród aktywnych działaczy ruchu była też przedstawicielka Karaimów, Halina Kobeckaitė (patrz: *Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej: Halina Kobeckaitė*, <http://zw.lt/zw-tv/wszedzie-dobrze-ale-w-domu-najlepiej-halina-kobeckaitė/> [dostęp: 20.06.2017]).

⁶³ *Solidarność – Sąjūdis: początek strategicznego...*, s. 74.

⁶⁴ *Lietuvos Persitvarkymo Sąjūdis. Suvažiavimas steigiamasis*, Vilnius 1990, s. 222.

⁶⁵ Z. Zinkevičius, *Rozmowa o kwestii narodowościowej na Litwie*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 25.10.

2. Nacjonalizacja języka i historii

W październiku 1988 r. przedstawiciele Sąjūdisu po raz pierwszy zostali zaproszeni na sesję Rady Najwyższej LSRR⁶⁶ (dalej: RN LSRR). Równocześnie zainicjonowano proces upaństwowienia – „nacjonalizacji” – języka litewskiego⁶⁷. 6 października 1988 r. Prezydium RN LSRR przyjęło uchwałę o statusie języka⁶⁸ oraz dekret o przywróceniu symboliki państwowej, narodowej i regionalnej⁶⁹. Zalegalizowano międzywojenną flagę litewską oraz hymn autorstwa Vincasa Kudirki. Już następnego dnia, 7 października 1988 r., trójkolorowy litewski sztandar narodowy został wywieszony na Wieży Giedymina⁷⁰.

Pod koniec 1988 r.⁷¹ powstała grupa kontaktowa KPL i Sąjūdisu. Charakterystyczne, że w kwestii upaństwowienia języka litewskiego, obie organizacje prezentowały całkowicie zbieżny punkt widzenia. Co więcej, ich stanowisko w kwestii ewentualności zalegalizowania języka polskiego w rejonach zwarcie zamieszkałych przez ludność polskojęzyczną, o którą w tym czasie zaczęli występować przedstawiciele mniejszości polskiej, okazało się identyczne. 25 stycznia 1989 r. Prezydium RN LSRR przyjęło dekret O używaniu języka państwowego Litewskiej SRR⁷². Zobowiązywał on wszystkie organizacje i instytucje państwowe do przejścia w ciągu dwóch lat z języka rosyjskiego na litewski. Nieprzypadkowo zbiegło się to w czasie z rozpoczynającą

⁶⁶ Nie mogli głosować, ale uczestniczyli w debatach. Patrz: V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 124.

⁶⁷ Odbyło się to za aprobatą Moskwy, a w telewizji ogólnoradzieckiej wydarzeniom tym poświęcono jeden z odcinków programu *Kronika Naszych Dni*. Patrz: *Киножурнал „Хроника наших дней” №2 (1989)*, <https://www.youtube.com/watch?v=AeDwwTM3MHW> (dostęp: 11.03.2011).

⁶⁸ *Lietuvos TSR AT Prezidiumo nutarimas „Dėl lietuvių kalbos statuso”*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1070978&p_tr2=2 (dostęp: 13.03.2016).

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 19.

⁷¹ W grudniu 1988 r.

⁷² *Lietuvos TSR AT Prezidiumo įsakas „Dėl Lietuvos TSR valstybinės kalbos vartojimo”*, <https://bit.ly/2sHiuul> (dostęp: 13.06.2016).

się kampanią wyborczą do RN LSRR, w trakcie której Sajūdis wystawił swoich kandydatów we wszystkich 42 okręgach. Jak twierdził Brazauskas, decyzje o przyjęciu dekretu o języku, ustanowieniu 16 lutego Dniem Niepodległości Litwy oraz przedwyborcza Odezwa KC KPL miały na celu przede wszystkim wyciszenie opinii publicznej⁷³ i pozyskanie przychylności elektoratu w zbliżających się wyborach. Przyjęte dokumenty były efektem nasilającej się rywalizacji lokalnej nomenklatury partyjnej z Sajūdisem o poparcie elektoratu. Znamienne, że jednym z elementów tej rozgrywki stało się eksponowanie patriotyzmu i publiczna manifestacja uczuć narodowych.

Po Zjeździe Sajūdisu partycypacja społeczna i polityczna mieszkańców Litewskiej SRR nasiliła się jeszcze bardziej⁷⁴. Dynamiczne przeobrażenia ustrojowe w ZSRR, nowelizacja konstytucji, concept „dwujęzyczności” i upaństwowienia języków narodowych, tudzież rozprzestrzeniająca się w krajach bałtyckich „śpiewająca rewolucja”, zmobilizowały środowiska polskie do włączenia się w kreację procesów politycznych zachodzących w kraju.

W atmosferze litewskiej euforii narodowej społeczność polska musiała określić swoje miejsce i zadbać o możliwie najszersze prawa kulturowe. Już 10 grudnia 1988 r. Zarząd Główny SSKPL przedstawił Prezydium RN Litewskiej SRR swoje propozycje do projektu dekretu regulującego używanie języka państwowego w republice⁷⁵. Zdaniem SSKPL, przygotowany projekt nie uwzględniał sytuacji językowej i narodowościowej w republice, a co za tym idzie – nie przewidywał stworzenia innym językom należytych warunków funkcjonowania w regionach zamieszkałych przez mniejszości⁷⁶. Z inicjatywy Stowarzyszenia

⁷³ *Записка в ЦК КПСС 8 февраля 1989 года Об обстановке в Литовской ССР*, <https://bit.ly/2J7FbgK> (dostęp: 22.11.2011).

⁷⁴ *W Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym Polaków na Litwie, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 4.11.*

⁷⁵ *Propozycje Zarządu Głównego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie do projektu Dekretu Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SSR „O używaniu języka litewskiego i innych języków”, [w:] Dokumenty Związku..., s. 11–13.*

⁷⁶ R. Jankowski, *Kwestia języka państwowego*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 2.07; N. Niezamow, *Władza ludowa powinna przemawiać do ludzi*

przeprowadzono zbiórkę podpisów i wystosowano listy do odpowiednich organów i instancji Związku Radzieckiego.

Obraz będzie niepełny, jeśli nie dodamy, że – jak słusznie uważa politolog Eugeniusz Zieliński – w ZSRR nie wypracowano konkretnych definicji „języka państwowego”, „urzędowego”, „narodowego” czy „języka stosunków między narodowościami”⁷⁷. W teorii wszystkie języki narodów ZSRR były językami państwowymi, aczkolwiek w rzeczywistości dominował rosyjski, który *de facto* pełnił rolę urzędowego.

Sytuacja zmieniła się fundamentalnie w momencie upaństwowienia języków narodowych. Problem polegał na tym, że inaczej niż w innych republikach związkowych, ustawy językowe krajów nadbałtyckich były dość radykalne. Tak np. toponimy miały obowiązywać jedynie w języku państwowym – tj. języku narodowej większości. Jeśli w innych republikach Związku Radzieckiego dopuszczano oficjalne języki miejscowe na posiedzeniach lokalnych organów władzy (na Ukrainie także miejscowe języki nieoficjalne) lub przed organami sądowymi, to na Litwie taką możliwość wykluczono. Ponadto w relacjach obywatel – organ państwowy ustawy językowe Łotwy i Estonii dopuszczały język rosyjski. Litwa z kolei we wszystkich sferach życia publicznego postanowiła przejść na jednojęzyczność⁷⁸. I choć później ten okres odpowiednio wydłużono, to początkowo ustalono zaledwie rok na dostosowanie obsady kadrowej instytucji publicznych do wymogów ustawy.

Zaostrzenie polityki lingwistycznej zasiało ferment w środowiskach ludności polskiej⁷⁹. Obawy te uwidoczniły się zwłaszcza w rejonach wiejskich Wileńszczyzny, gdzie mieszkańcy nie musieli

w ich języku ojczystym, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 5.11; J. Ciechanowicz, *Co z imionami?*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 28.11; *Język potrzebuje opieki* (wywiad z przewodniczącą Komisji Języka Litewskiego przy Akademii Nauk Litewskiej SRR Aleksandrasem Wanagasem przeprowadzony przez Sigitą Kriwicką), „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 13.01.

⁷⁷ Więcej na ten temat: E. Zieliński, *Proces odrodzenia...*, s. 16–19.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 17–18.

⁷⁹ *Nocne rodaków rozmowy. Ze spotkania społeczności polskiej w Domu Prasy*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 4.11.

dotąd posługiwać się językiem litewskim i właściwie nie mieli z nim styczności. Dziewięć rad gminnych (Awizany, Bujwidze, Grygajcie, Ławaryszki, Miedniki, Mickuny, Suderwa, Niemenczyn i Rudomino)⁸⁰ wyraziło protest przeciwko upaństwowieniu języka litewskiego w proponowanej formie⁸¹. Radni wystosowali pisma do Prezydium RN LSRR, w którym opowiadali się za zachowaniem dwujęzyczności⁸². Do dzisiaj ta swoista remonstracja społeczności polskiej na Litwie wobec styczniowego dekretu językowego dosyć często mylnie postrzegana jest jako bojkot języka litewskiego⁸³. Dostępne materiały źródłowe wskazują na to, że bezpośrednim przedmiotem protestu lokalnych Polaków nie był język litewski, lecz brak uwzględnienia zgłaszanych zastrzeżeń mniejszości w kwestii posługiwania się językiem ojczystym w miejscach jej zwartego zamieszkania. W ramach swobód pozyskanych w efekcie polityki przebudowy, mniejszość polska zabiegała w tym okresie jedynie o prawną ochronę języka polskiego poprzez jego równouprawnienie, a nie o ograniczenie używania języka litewskiego. W związku z powyższym postulat językowy wysuwany przez miejscowych Polaków w założeniu nie podważał statusu innych języków⁸⁴.

Tym niemniej sugestie lokalnych środowisk polskich nie zostały uwzględnione i 25 stycznia 1989 r. Prezydium RN LSRR przyjęło dekret O używaniu języka państwowego Litewskiej SRR (w literaturze często nazywany potocznie „ustawą językową”) w pierwotnej formie. W odpowiedzi na to 8 lutego 1989 r. gmina Rukojnie ogłosiła się polską gminą narodową, na terytorium której obowiązywać miały dwa języki: polski i rosyjski⁸⁵. Była to druga taka inicjatywa: 28 grudnia

⁸⁰ *Справка об изменениях в оперативной обстановке в Вильнюсском районе 05.07.1989*, LYA, F. K-18, Ap. 2, B. 102, s. 71.

⁸¹ *Projektas, Lietuvos TSR AT Prezidiumo Įsakas „Dėl lietuvių kalbos ir kitų kalbų vartojimo”*, LCVA, F. 754, Ap. 11, B. 377, s. 1–3.

⁸² *Справка об изменениях...*, s. 71.

⁸³ J. Žilys, *Pietryčių Lietuvos regioninė autonomizacija 1988–1990 metai*, <http://www.voruta.lt/j-zilys-pietryciu-lietuvos-regionine-autonomizacija-1988-1990-metais/> (dostęp: 26.07.2014).

⁸⁴ *Polacy...*, s. 297.

⁸⁵ *Справка об изменениях...*, s. 71.

1988 r. w miejscowości Suderwa powołano pierwszą polską gminę narodową⁸⁶. Frustracje narodowe oraz konflikt na gruncie języka rodzimego potwierdzają tezę, że idea autonomii pojawiła się na Wileńszczyźnie już w roku 1988 i była reakcją na koncepcję *двуязычия* (dwujęzyczności) – tj. upaństwowienia, w ramach pieriestrojki, języków narodowych w republikach związkowych. Podważa to popularny mīt o powołaniu polskiej autonomii w odpowiedzi na Akt Restytucji Niepodległości Litwy z 11 marca 1990 r., przypisujący Polakom pejoratywną rolę przeciwników litewskiej niepodległości. W rzeczywistości proces ten rozgrywał się na wielu płaszczyznach, spośród których jedną z kluczowych ról odgrywał – podobnie jak w międzywojniu – spór o język i o historię.

Ważnym aspektem w procesie mobilizacji litewskiego ruchu narodowego w końcu XX w. była, zapoczątkowana przez gorbaczowską *гласность* – po litewsku *viešumas* – litewska polityka historyczna. Podobnie jak u progu pierwszej litewskiej państwowości, złożyły się na nią próby odtworzenia dziejów narodowych – przedstawianych dotąd w wypaczonej przez ideologów systemu interpretacji⁸⁷. Pod koniec lat 80. ubiegłego wieku rozpoczęto proces projekcji nowego modelu pamięci historycznej, który w przypadku Litwinów sięgał tradycji międzywojennej Litwy. Istotę problemu stanowił fakt, że z litewskiego punktu widzenia, głównego adwersarza państwowości litewskiej w tamtym okresie uosabiała II RP. Tę, w nowych realiach geopolitycznych, reprezentowała ludność polskojęzyczna zamieszkująca wokół Wilna. Była ona symbolem „przymusowej” polonizacji tych terenów, do udowodnienia której naukowo zabrali się litewscy językoznawcy i historycy. Dowiedziona polonizacja bowiem

⁸⁶ „W ciągu kilku miesięcy deklaracje takie podjęło 16 (z 24) rad w rejonie wileńskim i 14 (z 15) w rejonie solecznickim” (K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 31).

⁸⁷ Więcej na ten temat: R. Miknys, *Lietuvių santykis su Lenkija bei lenkais – žvilgsnis, besiremiantis paskutinių dvidešimties metų lietuvių istorografijos tyrimais, skirtais XX a. Lenkijos istorijai*, <http://www.iesw.lublin.pl/projekty/pliki/IESW-121-02-05lt.pdf> (dostęp: 2.05.2016); A. Eidintas, A. Bumblauskas, A. Kulakauskas, M. Tamošaitis, *Historia...*, s. 63–65.

stanowić miała niepodważalny dowód „odwiecznej litewskości”⁸⁸ ziem znajdujących się w granicach LSRR i mogłaby uzasadnić odgórne zabiegi lituanizacyjne na omawianym obszarze. Przejawy etnocentryzmu i dwubiegunowe traktowanie przeszłości, szczególnie w dyskursie lokalnym, rzutowały na wzajemne postrzeganie obu narodów i prowadziły do ich ponownej konfrontacji.

Można zaryzykować tezę, że w interesującym nas okresie to głównie historia kształtowała stosunki wzajemne obu narodów, albowiem kwestie historyczne i tożsamościowe skrajne emocje wzbudzały tak na poziomie elit politycznych i naukowych, jak na poziomie obywateli republiki⁸⁹.

Z całą pewnością, uproszczona percepcja kontrowersyjnych elementów historii znacząco ułatwiała manipulowanie szerszymi masami litewskiego społeczeństwa. Atmosferę wzajemnej niechęci i podejrzliwości budowały artykuły ukazujące się na Litwie w wolnej od cenzury prasie litewskiej oraz pozycje książkowe. Często były to przedruki tekstów i opracowań wydawanych w międzywojennej Litwie i na uchodźstwie⁹⁰. Już w 1989 r. została wznowiona edycja syntezy *Historia Litwy*, opracowanej przez zmarłego na emigracji litewskiego historyka Adolfa Šapokę (pierwsze wydanie ukazało się w 1936 r. w Kownie), gdzie Rosja została zobrazowana w roli „wybawicielki” Litwinów spod polskiej kurateli⁹¹. W 1990 r. wydano

⁸⁸ Por. *Vilniaus krašto lenkinimas*, oprac. G. Šapoka, Punksas 2016.

⁸⁹ A. Jokubaitis, *Historia jako przedmiot neutralizacji politycznej*, [w:] *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, pod red. A. Nikžentaitisa, M. Kopczyńskiego, Warszawa 2014, s. 28–39.

⁹⁰ Więcej na ten temat: A. Kasparavičius, *Współcześni historycy litewscy o sprawie Wilna i stosunkach polsko-litewskich w latach 1918–1940 oraz zmiany w potocznej świadomości Litwinów*, [w:] *Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku. Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku*, pod red. K. Buchowskiego, K. Śleszyńskiego, Białystok 2003, s.104.

⁹¹ A. Bumblauskas: *A. Šapokos ir tautininkų pastangomis buvo kurta antilenkiška Lietuvos istorija*, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/abumblauskas-asapokos-ir-tautininku-pastangomis-buvo-kurta-antilenkiska-lietuvos-istorija.d?id=59417047> (dostęp: 15.04.2016).

Historię Litwy Vandy Daugirdaitė-Sruogienė. Autorka akcentowała tzw. przymusową polonizację oraz towarzyszące jej prześladowanie ludności litewskiej i białoruskiej na obszarze Litwy Środkowej⁹². Sytuację w międzywojennym Wilnie dosadnie określała mianem „władzy polskiego terroru”, a wybory do Sejmu Wileńskiego – „sfalszowanym plebiscytem”. Ponadto wskazywała na działalność członków Towarzystwa Straży Kresowej i ich znaczącą rolę w obradach Sejmu Wileńskiego⁹³. W podobnym tonie utrzymano reedycję opracowania byłego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Związku Wyzwolenia Wilna (ZWW), Mykołasa Biržiški⁹⁴ – *Wileńska Golgota. Ilustrowana kronika pracy i męki okupowanej Litwy w latach 1918–1928*⁹⁵.

Reprezentowane w tych publikacjach poglądy znajdowały swoje odbicie nie tylko w prasie, ale też w debacie publicznej, w tym w oficjalnych oświadczeniach i dokumentach litewskich organizacji (Sajūdisu, litewskich stowarzyszeń kulturalnych i związków twórczych). Tak na przykład w liście otwartym do ówczesnego sekretarza KPL Brazauskasa napisano, że polskojęzyczny dziennik „Czerwony Sztandar” podsycia niesnaski na tle narodowościowym i apelowano o zmianę składu kolegium redakcyjnego.

W antypolskiej nagonce przodowała, wydawana przez litewską nacjonalistyczną organizację Vilnija, gazeta „Voruta”. Na jej łamach w sposób jednoznacznie tendencyjny omawiano publikacje z prasy polskiej. Permanentnie też wysuwano żądanie oficjalnych przepraszin władz Polski za „okupację Wileńszczyzny”, na co wydawane w tym okresie litewskie tytuły prasowe o zabarwieniu narodowym kładły szczególny akcent. Często podkreślano, że szansę na odzyskanie Wilna zaprzepaszczone jesienią 1920 r., kiedy to Komisja

⁹² Por. V. Martinkėnas, *Lietuvių lenkinimo metodai Vilniaus krašte 1920–1939 metais*, [w:] *Vilniaus krašto...*, s. 29–35.

⁹³ Więcej na ten temat: J. Gierowska-Kałużur, *Straż Kresowa wobec kwestii białoruskiej. Deklaracje i praktyka*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, t. XLIV, s. 21–63.

⁹⁴ M. Biržiška, *Vilniaus golgota. Okupuotosios Lietuvos lietuvių darbo ir kančių 1919–1928 metų dienoraštis*, Vilnius 1992.

⁹⁵ A. Kasparavičius, *op. cit.*, s. 106.

Kontrolna Ligi Narodów zmusiła obie strony do powstrzymania działań zbrojnych. Jak wskazuje litewski historyk Algimantas Kasparavičius, logika rozumowania autorów tego typu publikacji wynikała z przeświadczenia, że w okresie międzywojennym Wileńszczyzna znalazła się pod polską okupacją, a mieszkańcy tego terytorium, w zdecydowanej większości, „to świadomi Litwini bądź Litwini, którzy utracili język ojczysty, dlatego też polska władza na Wileńszczyźnie była w międzywojniu nielegalna”. Kasparavičius zaznacza, że wskazana percepcja ludności litewskiej jest elementem trwałym: „Takie było powszechne i niekwestionowane podejście władz państwowych Litwy i społeczeństwa litewskiego w latach międzywojennych oraz drugiej wojny światowej. Takie przekonanie pozostało też w Litwie radzieckiej wśród tych Litwinów, którzy pielęgowali tradycje narodowe”⁹⁶.

To „kliszowe” podejście, stanowiące immanentną część międzywojennej litewskiej narracji historycznej, powróciło wraz z nadejściem *glasnostu* i powstaniem Sąjūdisu.

Nie mniej istotnym punktem zapalnym w dyskursie lokalnym stała się, podjęta przez litewskie środowiska naukowe, próba reinterpretacji tożsamości narodowej Polaków na Litwie. Prym wiedli tu litewscy językoznawcy i lituaniści nawiązujący do tzw. teorii tutejszych⁹⁷ (*čiaabuviai*) i spolonizowanych Litwinów, cieszącej się szczególną popularnością w środowiskach litewskich narodowców na początku XX w.⁹⁸ Inny pseudonaukowy, upowszechniany w lokalnych środkach masowego przekazu, koncept nazwano potocznie teorią „wiczów”. Według niej wszystkie osoby, których nazwiska kończyły się na „-wicz” to spolszczeni Litwini, stanowiący osobną grupę etniczną⁹⁹. Widać tu, że wytwór omawianej wcześniej ideologii nacjonalistycznej,

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ V. Martinkėnas, *Vilniaus ir jo apylinkių čiaabuviai*, [w:] *Vilniaus krašto...*, s. 71–90; A. Bobryk, *Spoleczne...*, s. 40.

⁹⁸ Z. Zinkevičius, *Pietryčių Lietuva nuo seniausiu laikų iki mūsų dienų*, Vilnius 1993.

⁹⁹ Por. J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie (od końca lat 80. po dzień dzisiejszy)*, [w:] idem, *Litwo, ojczyzno nie moja*, Kraków 2005–2008, s. 109.

doszukujący się w dziejach historycznej Litwy wyłącznie Litwinów¹⁰⁰, okazał się niezwykle żywotny i został zaadoptowany na potrzeby drugiej litewskiej państwowości.

Przytoczone przykłady pokazują, że na początku drugiej niepodległości Litwy tworzone przez litewskich działaczy hasła i programy miały często rażące podłoże nacjonalistyczne. Miejscowi Polacy odczytywali to przez pryzmat negacji ich praw do języka, kultury i tożsamości polskiej¹⁰¹.

Uwzględniając wczesną ruteinizację społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz wielonarodowość i wielokulturowość ludności zamieszkującej ziemię byłego WKŁ, można uznać, że omówione tezy lingwistyczne lansowane były głównie w oparciu o założenia hipotetyczne. Nie zmienia to faktu, że poglądy te przeniknęły do świadomości obywateli republiki, którzy przyjmowali je często za pewnik¹⁰². Ta optyka dotyczyła rzeczy fundamentalnych i w długiej perspektywie była szalenie groźna. Świadczy o tym wypowiedź wybitnego litewskiego intelektualisty Tomasa Venclovy: „Patrząc na to historycznie, to są to w pewnym stopniu spolonizowani Litwini. Co wynika nawet z nazwisk, bo czasem mają nazwiska pochodzenia litewskiego”¹⁰³.

Warto zaznaczyć, że poeta nie podważał możliwości wyboru własnej narodowości:

¹⁰⁰ Szerzej na ten temat: A. Bumblauskas, *Polsko-litewskie stosunki cywilizacyjne. Przemiany w stanowiskach historiograficznych obu narodów*, „Przegląd Wschodni” 1999, t. 5, z. 4, s. 757–762; idem, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos paveldo „dalybos” ir „Litva/Lietuva” distinkcijos konceptas*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos tradicija ir paveldo dalybos*, t. 5, Vilnius 2008, s. 15–66.

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² J. Subocz, *Litewskie spojrzenie na Wielkie Księstwo Litewskie i stosunki z Polakami. Dyskurs polityczny i nauczanie w szkole w XX wieku*, <http://www.iesw.lublin.pl/projekty/pliki/IESW-121-02-08.pdf> (dostęp: 15.04.2016).

¹⁰³ J. Kiełpiński, *Litwin, czyli prawdziwy Polak. Rozmowa z Tomaszem Venclovą, litewskim poetą i badaczem literatury*, <http://nowosci.com.pl/163547,Litwin-czyli-prawdziwy-Polak.html> (dostęp: 26.02.2010).

Ale mówią po polsku i uważają siebie za Polaków. Skoro chcą być Polakami, to mają pełne prawo, by nimi być. Na Litwie istniała i nadal istnieje tendencja, według której to nasi wynarodowieni bracia, którzy muszą powrócić do nas... Narodowa, nacjonalistyczna inteligencja podchodzi do tego w sposób następujący: skoro ich pradziadkowie mówili po litewsku, to oni też muszą mówić w tym języku. A jeżeli nie chcą, to... my im pomożemy. Moim zdaniem, jest to praktyka niedopuszczalna

– podkreślał Venclova¹⁰⁴.

Nagłośnienie kwestii historycznych, podważanie praw do tożsamości, rekonfiguracja przestrzeni politycznej i narastające poczucie zagrożenia obudziło w miejscowych Polakach zadawnione urazy i animozje wynikające z nacjonalizmu pokrzywdzonego narodu, który w wyniku rozstrzygnięć II wojny światowej znalazł się poza granicami własnego państwa. Wilno i Wileńszczyznę postrzegali oni jako tradycyjne ziemie polskie, które znalazły się w granicach Litwy na podstawie bezprawnych ustaleń tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow i w konsekwencji agresji Związku Radzieckiego na Polskę jesienią 1939 r. Uważali się za Polaków – autochtonicznych mieszkańców Wileńszczyzny i niezwykle emocjonalnie reagowali na kryptoteorie o „spolonizowanych Litwinach”. Równolegle do nasilającej się debaty historycznej zaczęła rozwijać się polska lokalna litwinofobia. Pojawiły się tendencje do oskarżania Litwy o to, że jako jedno z nielicznych państw powiększyła ona swoje terytorium w wyniku II wojny światowej (o Kłajpedę i Wileńszczyznę). Litwinom wypominano przyjęcie radzieckiego ultimatum w 1940 r., kolaborację z nazistowską administracją oraz współudział w eksterminacji ludności żydowskiej i słowiańskiej Litwy. Starsze pokolenie, w oparciu o własne doświadczenie, akcentowało krzywdy doznane od litewskich formacji kolaboranckich i oczekiwało ich rozliczenia. Z dużą rezerwą podchodzono do akcji organizowanych przez aktywistów Sąjūdisu, doszukując się w nich (niekiedy na siłę) działań antypolskich. Umacnianie litewskości na Wileńszczyźnie

¹⁰⁴ *Ibidem*.

– poprzez utworzenie Telewizji Litwy Wschodniej¹⁰⁵ – wyznaczenie na przewodniczącego Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej radykalnego narodowca Romualdasa Ozolasa czy brak postępu w kwestii językowej potęgowały przekonanie o programowym wynaradawianiu Polaków na Wileńszczyźnie. Poczucie zdominowania przez prolitewskie elity państwowe skutkowało przekonaniem o wyższości kultury polskiej nad litewską kulturą „pogańską”, a konflikt nasilający się w przestrzeni lingwistycznej wzbudził pogardę dla niepodległościowych aspiracji litewskich środowisk, które – zdaniem niektórych – nie dojrzały do własnej państwowości.

Po obu stronach zabrakło inicjatyw na rzecz budowania tzw. pozytywnych agend. Znaczącym przyczynkiem do badań ówczesnych relacji polsko-litewskich jest wyparcie z pamięci zbiorowej postaci znamienitych Polaków-architektów pierwszej państwowości republiki. Co prawda, w litewskiej historiografii funkcjonowała postać „krajowca”, a następnie rektora Uniwersytetu Litewskiego w Kownie, Michała Römera. Pojawiał się też przykład Polaka-sygnatariusza Aktu 16 lutego, brata pierwszego prezydenta II RP – Stanisława Narutowicza. Mało znane natomiast pozostają nadal takie postacie jak siostry Chodakowskie: Zofia była żoną pierwszego prezydenta RL Antanasa Smetony, Jadwiga – premiera Juozasa Tūbelisa¹⁰⁶. Znamienne, że to właśnie Jadwiga Chodakowska została pierwszą kobietą-dyplomatą w korpusie dyplomatycznym międzywojennej Litwy. Siostry znacząco wpływały na kształt litewskiej dyplomacji międzywojennej, odgrywając ważną rolę w procesach budowy zrębów jej państwowości.

¹⁰⁵ Działająca w 1991 roku. Więcej na ten temat: Ž. Pečiulis, *Politikų įtaka kuriant Lietuvos visuomeninio transliuotojo modelį*, „Agora: politinių komunikacijų studijos”, t. 3, s. 69–91, http://www.kf.vu.lt/dokumentai/Pe%C4%8Diulis_Agora.pdf (dostęp: 6.05.2016).

¹⁰⁶ Więcej na ten temat: A. Eidintas, *Antanas Smetona ir jo aplinka*, Vilnius 2012; I. Jakubavičienė, *Jadvygos Chodakauskaitės-Tūbelienės visuomeninės ir politinės veiklos epizodai (1918–1940 m.)*, http://www.istorijoszurnalas.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=520&Itemid=497 (dostęp: 20.04.2016).

Równie jaskrawą, co nieznaną postacią był Tadeusz Iwanowski – współtwórca i profesor Uniwersytetu Litewskiego w Kownie, twórca Instytutu Zoologicznego, założyciel pierwszego ogrodu Zoologicznego na Litwie, wielu litewskich rezerwatów i organizacji działających na rzecz ochrony środowiska, wybitny biolog¹⁰⁷. Takich przykładów tzw. Litwinomanów jest więcej. Wystarczy przypomnieć sobie chociażby sylwetkę założyciela Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie, wybitnego polskiego adwokata, bibliofila i obrońcę litewskiej niezawisłości – Tadeusza Wróblewskiego. Postacie te prezentowały przejawy patriotyzmu w sensie terytorialnym. Ich biografie mogły być wykorzystane w dyskursie miejscowym¹⁰⁸ jako element wspomagający identyfikację obywatelską oraz łączący zamieszkującą terytorium Litwy społeczność polską z etniczną większością. Tymczasem udział w omawianych procesach przedstawicieli polskich elit kulturalnych został pominięty przez obie strony¹⁰⁹, a litewska myśl polityczna poszła w kierunku podważania pierwiastka polskiego mieszkańców Wileńszczyzny. To zderzenie dwóch lokalnych nacjonalizmów pod koniec XX w. wpisywało się w historię konfliktów etniczno-politycznych w republikach związkowych – trwających w przededniu rozpadu ZSRR – i implikowało obu stronom szereg negatywnych i długotrwałych konsekwencji.

3. W przededniu niepodległości

Uwzględniając charakter wydarzeń, stanowiących meritum badań tego rozdziału, zaryzykuję tezę, że na przełomie 1988 i 1989 r. ekipa Gorbaczowa nie posiadała w pełni opracowanej strategii

¹⁰⁷ T. Ivanauskas, *Aš apsiprendžiu*, Vilnius 1994.

¹⁰⁸ Por. A. Radczenko, *Polski Klub Dyskusyjny: Litwa Landsbergisa, czy Litwa Kaušpėdasa i Mamontovasa?*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/polski-klub-dyskusyjny-litwa-landsbergisa/> (dostęp: 13.02.2015).

¹⁰⁹ Por. R. Miknys, *Romer dla jednych był renegatem, dla drugich nie do końca swój*, <http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/miknys-romer-dla-jednych-byl-renegatem-dla-drugich-nie-do-konca-swoj.d?id=59854049> (dostęp: 30.01.2015).

rozwiązywania konfliktów na tle etnicznym w republikach związkowych. I choć już 4 października 1988 r. służby specjalne LSRR sygnalizowały, że w przypadku zorganizowania stosownego referendum mieszkańcy republik nadbałtyckich opowiedzieliby się za oddzieleniem się od ZSRR¹¹⁰, oficjalna ideologia radziecka traktowała *национальный вопрос* jako rozwiązany¹¹¹.

Etnopolityczne konflikty w pewnym momencie zaskoczyły zajęte promocją przebudowy centrum. Początkowo Moskwa usiłowała lawirować pomiędzy interesami lokalnych większości i mniejszości narodowych. Eskalacja tendencji separatystycznych w poszczególnych republikach sprawiła, że pozycja elit rządzących ZSRR zaczęła ulegać stopniowej transformacji.

Należy zaznaczyć, że polityka centrum „w kwestii narodowej” była dosyć dynamiczna. Około 1988–1989 r. stanowisko centrum w kwestii autonomii było bardziej zachowawcze, podchodzono do tego z rezerwą. Jednakże można przypuszczać, że wraz z nasilaniem się procesów suwerenizacji, szczególnie w trzech republikach bałtyckich, tworzenie autonomii narodowych zaczęto interpretować jako skuteczny sposób hamowania zapędów republik związkowych, dążących do wyrwania się z ucisku struktur radzieckich

– pisze litewski historyk Vladas Sirutavičius¹¹².

Za pewnik przyjęto pseudohipotezę, że odrodzenie narodowe Polaków na Litwie i ich aspiracje autonomiczne od początku do końca były wytworem kremlowskiej maszyny propagandowej. W materiałach KGB czy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych LSRR nie udało mi się znaleźć źródeł wskazujących na to, że w 1988 r.

¹¹⁰ *О вмешательстве США во внутренние дела Литовской ССР* (04.10.1988) (kopia dokumentu w posiadaniu autorki).

¹¹¹ Więcej na ten temat: E. Zieliński, *Proces odrodzenia...*, s. 7–52; B. Чешко, *Распад Советского Союза: этнополитический анализ*, Москва 2000.

¹¹² V. Sirutavičius, *Etniškumo politizacija Lietuvoje: lenkų autonomistų judėjimas, Sąjūdis ir Lietuvos valdžios politika 1988 m.–1990 m.*, http://ces.lt/en/wp-content/uploads/2014/10/2013_2-Etniskumo-studijos.120–148.pdf (dostęp: 11.03.2016).

radziecka nomenklatura bezpośrednio inicjowała ideę autonomii w środowiskach polskich na Litwie. Wszystko wskazuje na to, że w omawianym okresie nadmierne manipulowanie koncepcją tworów autonomicznych w republikach ZSRR nie odpowiadało także Moskwie¹¹³. Pozujący na wizjonera Gorbaczow był całkowicie pochłonięty reformami przebudowy, o czym świadczy chociażby absolutyzowanie osiągnięć w rozwiązywaniu kwestii narodowościowych w ZSRR w trakcie XIX Wszechzwiązkowej Konferencji KPZR¹¹⁴. Ponadto ewentualny precedens polskojęzycznej autonomii na Litwie groził polityczną destabilizacją również w innych republikach związkowych¹¹⁵, które zamieszkiwały liczne skupiska mniejszości polskiej (w pierwszej kolejności na Białorusi i Ukrainie)¹¹⁶. Rację zdaje się mieć ówczesny dziennikarz Agencji Wschodniej, Adam Chajewski, który uważa, „że nie ma żadnych przesłanek, że koncepcja autonomii terytorialnej na Wileńszczyźnie została na Litwę importowana z Moskwy”¹¹⁷. Idea ta pojawiła się już w 1988 r.¹¹⁸ i została rozwinięta na początku kolejnego roku, kiedy w środowiskach lokalnych Polaków zarysowała się koncepcja nadania językowi polskiemu statusu urzędowego. Trudno w tym momencie nie zgodzić się z Janem Ciechanowiczem, który mówi: „To nie była żadna moskiewska inicjatywa, podkreślam jeszcze raz, proszę porzucić ten głupi stereotyp. To była polska oddolna lokalna

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ XIX Wszechzwiązkowa...

¹¹⁵ Por.: „Radziecki przywódca za wszelką cenę chciał zachować jedność państwa – tworzenie terytorialnych precedensów nie wchodziło w rachubę” (Z.T. Szmurło, *Pierestrojka i tragiczne wydarzenia w Sumgaicie*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2013, t. 10, http://www.studiagdanskie.gwsh.gda.pl/tom10/267-284_Szmurlo.pdf [dostęp: 8.03.2014]).

¹¹⁶ *Informacja apie Vilniaus krašto deputatų suvažiavimą*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 131.

¹¹⁷ A. Chajewski, *Polacy na Litwie wobec litewskich dążeń niepodległościowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Cz. II – Koncepcja autonomii terytorialnej Wileńszczyzny – cele i metody realizacji*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2015, t. 15, s. 242.

¹¹⁸ K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 31.

inicjatywa”¹¹⁹. Wszystko wskazuje, że była to, w pierwszej kolejności, reakcja na politykę językową republiki, która kategorycznie odrzucała możliwość dopuszczenia do obiegu języka polskiego. Problem obu rozbudzonych patriotycznie społeczeństw polegał na tym, że tuż obok, w tym samym czasie, Litwini zbiorowo celebrowali legitymizację własnych symboli narodowych.

16 lutego 1989 r. mieszkańcy republiki po raz pierwszy oficjalnie uczcili rocznicę międzywojennej niepodległości Litwy. W ramach tych obchodów 15 lutego 1989 r. Sejm Sąjūdisu¹²⁰ przyjął deklarację, w której zawarto dążenia do politycznego, kulturalnego i ekonomicznego samostanowienia republiki. Był to wyraźny zwrot litewskiego frontu narodowego od postulatów szeroko pojętej suwerenności do haseł niepodległościowych, które dotąd publicznie wysuwała wyłącznie LLL. Rozpoczęła się kampania wyborcza Sąjūdisu na ZDL ZSRR¹²¹.

Już 8 lutego 1989 r. na posiedzeniu KC KPZR moskiewska nomenklatura podjęła *вопрос о неотложных мерах по оздоровлению обстановки в Литве* (pytanie w sprawie zastosowania natychmiastowych środków w celu uzdrowienia sytuacji na Litwie). Sygnalizowano, że powstały w celu wspierania reform przebudowy Sąjūdis przejawia tendencje separatystyczne i rozpoczyna realną walkę o władzę pod przykrywką haseł narodowych. Kierownictwu litewskich komunistów zarzucono nieudolność i zbytnią uległość wobec sąjudysowskich prominentów w kwestii m.in. formuły styczniowego dekretu o języku, który niepotrzebnie podsycił lokalne rozdzźwięki na tle etnicznym. Podkreślono, że przygotowany projekt nowej Konstytucji LSRR w wielu miejscach koliduje z normami ustawy zasadniczej Związku Radzieckiego, a także podważa wiodącą rolę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego¹²².

¹¹⁹ *Studio Wschód*, 9.04.2016, <http://vod.tvp.pl/24506511/09042016> (dostęp: 9.04.2016).

¹²⁰ V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 128–129.

¹²¹ *Ibidem*, s. 130–132.

¹²² *Записка в ЦК КПСС 8 февраля 1989 года Об обстановке в Литовской ССР*, <https://bit.ly/2J7FbgK> (dostęp: 22.11.2011).

Trzeba zaznaczyć, że projekt nowej Ustawy Zasadniczej LSRR zawierał śmiało i rewolucyjne posunięcia. Wprowadzał własność republikańską, litewskie obywatelstwo i ustanawiał wyższość ustawodawstwa republiki nad ustawodawstwem ZSRR, co musiało zaniepokoić Moskwę. Kremłowskie władze zaleciły „ukrócenie tej awanturniczej działalności” Sąjūdisu¹²³, a litewscy komuniści z Brazauskasem na czele zobowiązali się do podjęcia odpowiednich kroków w tej sprawie¹²⁴.

Zbiegło się to w czasie z rosnącą aktywnością proradzieckiego ugrupowania na Litwie – Jedinstwa (‘Jedność’). Rosjanie, reprezentujący drugą pod względem wielkości grupę etniczną LSRR, zamieszkiwali przeważnie duże miasta na północnym wschodzie kraju (w regionach ignalińskim, zarasajskim i jonawskim). Znaczący ich odsetek osiadł w stolicy i w Kłajpedzie. Warto pamiętać o uprzywilejowaniu oraz statusie reprezentantów narodu rosyjskiego na terytorium ZSRR: Moskwa stymulowała masowy napływ Rosjan do republik związkowych, ponieważ ich obecność w aparacie państwowym (partyjnym, wojskowym i administracyjnym) znacząco ułatwiała zapanowanie nad tym obszarem.

Jedinstwo powstało w listopadzie 1988 r. i od samego początku ustawiło się w opozycji do litewskich sił narodowych. Jego aktywność ma niezwykle istotne znaczenie, bowiem stanowi ono klasyczny przykład Interfrontu (frontu internacjonalistycznego) – prokremłowskiej organizacji działającej na rzecz wdrażania pomysłów Gorbaczowa; alternatywnej wobec – powstałych w tym samym celu – ruchów narodowych i pełniących funkcję przeciwwagi.

Działacze Jedinstwa nie stronili od wysuwania radykalnych postulatów. Jaskrawym tego przykładem była demonstracja po przyjęciu dekretu o języku państwowym (11 lutego 1989 r.), gdzie pojawiły się żądania zakazania działalności Sąjūdisu, a nawet dymisji sekretarza KC KPL, A. Brazauskasa. W wyniku presji KPZR i w efekcie wystąpień Jedinstwa, 21 lutego 1989 r. odbyło się tzw. czarne plenum KC KPL¹²⁵. Radykalne skrzydło partii zarzuciło przewodniczącemu

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 50.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 37–39.

nadmierną ugodowość i zażądało uchwalenia deklaracji o chęci pozostania republiki w strukturach ZSRR. Po raz pierwszy w historii uzewnętrznily się wyraźne podziały ideowe wewnątrz litewskich struktur partyjnych.

Interesujące, że jeden z mówców – Algimantas Stankevičius – stwierdził, że wybrane partyjne organy prasowe (w tym dziennik „Czerwony Sztandar”) zaczynają wymykać się spod kontroli i prezentują odmienną (od ustalonej linii partii) optykę wydarzeń¹²⁶, co oznacza, że redakcje te już w 1989 r. przejawiały stosunkową niezależność.

Mniej więcej w tym samym czasie obserwujemy zwrot moskiewskich władz centralnych w kierunku idei autonomii na obszarze ZSRR. 23 lutego 1989 r. w Kijowie Gorbaczow wygłosił przemówienie pt. *Przebudowa – sprawą wszystkich narodów w kraju*¹²⁷. Poruszył w nim problemy stosunków narodowościowych i relacje większości narodowych z zamieszkującymi republiki mniejszościami. Mówił o tym w momencie rozprzestrzeniania się na Kaukazie konfliktów na tle etnicznym¹²⁸. Podkreślał, że wraz z rozszerzeniem uprawnień republik związkowych należy zadbać o to, by stosunki narodów tytularnych z mniejszościami narodowymi uczynić optymalnie „harmijnymi”. Gorbaczow po raz pierwszy publicznie wspominał o opcji powoływania jednostek autonomicznych, rejonów narodowych czy narodowych rad w miejscach zwarcie zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Strony zainteresowane odebrały to jako zapalenie „zielonego światła”¹²⁹.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 38.

¹²⁷ *Перестройка – дело всех народов страны*, „Правда” 1989, nr z 24.02.

¹²⁸ Więcej na ten temat: P. Adamczewski, *Górski Karabach w polityce niepodległego Azerbejdżanu*, Warszawa 2012; T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998; Z.T. Szmurło, *Pierestrojka i tragiczne wydarzenia w Sumgaicie*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość” 2013, t. 10, s. 267–284; C. Тапачов, *Мифы о карабахском конфликте. Сборник статей*, Москва 2012; В.В. Кривопусков, *Мятежный Карабах. Из дневника офицера МВД СССР*, Москва 2007; W. Zajackowski, *op. cit.*, s. 240–241.

¹²⁹ „Gorbaczow, który w Kijowie wystąpił, powiedział, że każda wieś może mieć autonomię. No i czemu my jesteśmy gorsze. [...] Dla władzy

Wiosną tego samego roku w telewizji radzieckiej w ramach programu pt. *Знания (Wiedza)* wyemitowano cykl audycji omawiających stosunki narodowościowe w ZSRR¹³⁰. Wywołało to ponowną falę artykułów o tematyce etnicznej na łamach gazet republikańskich. W tej sytuacji – w warunkach sprzyjającej koniunktury politycznej – stworzone w celu popierania reform przebudowy fronty narodowe błyskawicznie ewoluowały i zmieniały dotychczasową orientację polityczną.

Na Litwie cezurą wzmiankowanych zmian stały się wybory na ZDL ZSRR zorganizowane 26 marca 1989 r. Niespodziewane i niekwestionowane zwycięstwo odnieśli w nich członkowie Sąjūdisu, uzyskując aż 36 spośród 42 dostępnych mandatów¹³¹. Kandydaci z ramienia KPL nienależący do organizacji¹³² uzyskali zaledwie sześć mandatów, w tym dwa – miejscowi Polacy (Anicet Brodawski¹³³ i Jan Ciechanowicz¹³⁴). Jeszcze w kwietniu 1989 r. Gorbaczow starał się dystansować od alarmujących wiadomości z republik nadbałtyckich. „Są kwestie, które można rozwiązać na zasadzie kompromisu, mając przed sobą cel zasadniczy – zachowanie ZSRR. Zaczniemy walić w Sąjūdis i możemy otrzymać sytuację z czasów umowy w Brześciu” – sugerował gensek¹³⁵. Jednakże już w maju apelował do nomenklatury krajów bałtyckich o podjęcie współpracy i „integrację”

to nie podobało się” – wspomina, w rozmowie z Marią Przełomiec, poseł na Sejm RL, Stanisław Pieszeko (*Studio Wschód...*).

¹³⁰ Por. В.А. Тишков, *Этнология и политика. Научная публицистика*, Москва 2001, s. 13.

¹³¹ V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 132–134; A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 49–50.

¹³² Trzeba pamiętać, że przynależność do Sąjūdisu nie wykluczała członkostwa w KPL.

¹³³ Anicet Brodawski (ur. 1944) – działacz mniejszości polskiej na Litwie. W latach 1989–1991 deputowany ludowy do RN ZSRR, po secesji KPL pozostał członkiem KPL (KPZR), przewodniczący Rady Rejonowej Rejonu Wileńskiego.

¹³⁴ Jan Ciechanowicz (ur. 1946) – działacz mniejszości polskiej, pisarz, historyk. W latach 1989–1991 deputowany do RN ZSRR.

¹³⁵ Политбюро, 27 апреля 1989 года (*Запись Черняева*) *Итоги Пленума ЦК*, <https://bit.ly/2zwn2JI> (dostęp: 29.03.2016).

z miejscowymi ruchami narodowymi oraz o niepozostawianie ich w opozycji. Zachęcał do przygotowania plenum dotyczącego kwestii etnicznych w państwie¹³⁶. Sytuacja wymykała mu się spod kontroli – kolejne republiki nadbałtyckie przyjmowały deklaracje o suwerenności państwowej.

18 maja 1989 r. RN LSRR przyjęła Deklarację o suwerenności Litwy¹³⁷, w której wyraziła wolę odzyskania niepodległości:

Naród litewski od wieków żył tutaj, na wybrzeżu Bałtyku. W XIII w. utworzył swoje państwo, w ciągu stuleci bronił swej wolności i niezależności. W 1918 r. odrodził swoją państwowość, którą uznało wiele państw. W 1920 r. potwierdzona ona została w układzie także przez Rosję Radziecką, która po wsze czasy wyrzekła się roszczeń do państwa litewskiego

– czytamy w deklaracji. Podkreślono, że w 1940 r. Litwa została „przemocą i bezprawnie” przyłączona do Związku Radzieckiego, co spowodowało utratę jej samodzielności politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. W związku z powyższym RN LSRR proklamowała suwerenność republiki. Od tej pory stosunki Litwy z ZSRR i innymi państwami miały regulować akty międzynarodowe. W końcowej części dokumentu zaznaczono, że dążenia narodu litewskiego do samostanowienia „nie ograniczają praw i słuszných interesów narodów”.

Tego samego dnia przyjęto nowelizację Konstytucji LSRR. Odtąd mienie i zasoby naturalne Litwy miały stanowić wyłączną własność republiki, a stosunki własności regulować jej ustawodawstwo. Wprowadzono obywatelstwo Litewskiej SRR i regulacje prawne, na mocy których w kraju obowiązywać miały wyłącznie ustawy podjęte przez RN LSRR bądź przyjęte w drodze referendum.

¹³⁶ Политбюро, 11 мая 1989 года (Запись Черняева) О политической ситуации в Прибалтийских республиках, <https://bit.ly/2L5mMTE> (dostęp: 29.03.2016).

¹³⁷ Lietuvos TSR AT Deklaracija apie Lietuvos valstybinį suverenitetą, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1082131&p_tr2=2 (dostęp: 23.05.2011).

Deklaracja ta definitywnie kończyła epokę działań Sąjūdisu na rzecz przebudowy, co oznaczało absolutną porażkę strategii Gorbaczowa. Jednakże, jak słusznie zauważa Françoise Thom:

Bez wątplenia Moskwa widziała we frontach ludowych narzędzie nacisku na lokalne nomenklatury, które w okresie breżniewowskiego leseferyzmu wyemancypowały się spod kontroli centrali. Fronty ludowe zostały pomyślane jako organizacje masowe, manipulowane przez komunistów, którzy mieli zmobilizować ludność w imię pieriestrojki, tzn. linii Gorbaczowa. Wiadomo, że komuniści nieraz wygrywali kartę narodową, żeby umocnić lub podbudować swą władzę. Ta polityka jednak nie powiodła się¹³⁸.

4. Związek Polaków na Litwie – narodziny

W celu złagodzenia narastającego konfliktu narodowościowego i nawiązania kooperacji z lokalnymi grupami etnicznymi już 17 grudnia 1988 r. zostało powołane, z inicjatywy Sąjūdisu, Litewskie Międzynarodowe Stowarzyszenie Koordynacyjne¹³⁹. Miejscowych Polaków reprezentowali w nim przedstawiciele SSKPL¹⁴⁰: Jan Sienkiewicz i Artur Płokszt. Jak zanotowano w dokumentach KGB LSR¹⁴¹ na podstawie danych pozyskanych od agentów, nowa organizacja próbowała narzucać mniejszościom poglądy Sąjūdisu i stygmatyzowała inicjatywy narodowe oraz konsolidację lokalnych Polaków i Rosjan. W zaistniałej sytuacji przedstawiciele środowisk polskich tylko formalnie

¹³⁸ F. Thom, *Imperium. Procesy narodowościowe w ZSRS*, <https://bit.ly/2N3OaSi> (dostęp: 6.05.2016).

¹³⁹ *Справка в отношении Литовской межнациональной координационной ассоциации, LYA, F. K-18, Ap. 2, B. 102, s. 67–70; V. Sirutavičius, Litewski Ruch na rzecz Przebudowy „Sąjūdis” i Związek Polaków na Litwie: między konfliktem a poszukiwaniem porozumienia (rok 1989 – początek 1990)*, „Politeia” 2011, nr 16, s. 338; „Komjaunimo tiesa” 1988, nr z 22.12.

¹⁴⁰ Później ZPL.

¹⁴¹ Por. „Baczenie nasz Zjazd obserwowało ówczesne KGB” – wspomina Czesław Okińczyc (źródło: *Studio Wschód...*).

należeli do wspomnianego gremium, a w maju 1989 r. ostatecznie wystąpili ze stowarzyszenia. Działalność stowarzyszenia była w pewnym sensie dublowana przez Litewski Fundusz Kultury (dalej: LFK), gdzie funkcjonowała analogiczna organizacja. Ta również, w swoim założeniu, skupiała przedstawicieli wszystkich grup etnicznych na Litwie i w odczuciu środowisk polskich – w podobnym stopniu wywierała na nie presję¹⁴². Tego typu instytucjonalne przejawy partykularyzmu narodowego pchnęły polskie stowarzyszenie w stronę organizacyjnej emancypacji.

Już wskutek omówionych wcześniej spięć wokół litewskiego dekretu o języku, znajdujące się w gestii LFK SSKPL zaczęło dążyć do większej samodzielności. Dodatkowym bodźcem stało się opublikowane 1 kwietnia 1989 r. na łamach gazety „Komjaunimo tiesa” („Prawda Komunistycznej Młodzieży”) Memorandum¹⁴³ Rady Koordynacyjnej Organizacji Młodzieżowych Litwy¹⁴⁴. Nota litewskiej młodzieżówki nawoływała do „integracji” Wileńszczyzny z resztą kraju, a także piętnowała „podżegawczą” działalność zespołu redakcyjnego dziennika „Czerwony Sztandar”, tj. *de facto* liderów i mentorów polskiego odrodzenia w LSRR. Proklamowanie polskich jednostek narodowych interpretowano jako „akty bezprawia przeciwko Republice Litewskiej”¹⁴⁵. Zdaniem autorów Memorandum, uchwały polskich gmin nie miały racji bytu, ponieważ Litwa nie była państwem federacyjnym.

W ten cykl antypolskiej nagonki prasowej wpisuje się też opublikowany 11 kwietnia 1989 r. na łamach „Tiesy” („Prawdy”) wywiad z członkiem Prezydium RN LSRR, Iwanem Dawydowym, pt. *Autonomiczne ambicje*¹⁴⁶. Zarzucał on społeczności polskiej uleganie rusyfikacji, w związku z czym wysuwane przez Polaków postulaty narodowe uznawał za bezpodstawne¹⁴⁷. Ten i inne artykuły wzbudzały coraz większe emocje w miejscowych środowiskach polskich.

¹⁴² *Справка в отношении...*, s. 68.

¹⁴³ *Memorandum*, „Komjaunimo tiesa” 1989, nr z 1.04.

¹⁴⁴ Nowo powstałej, z inicjatywy działaczy Sąjūdisu, organizacji młodzieżowej.

¹⁴⁵ *Memorandum*, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 4.04.

¹⁴⁶ *Autonominės ambicijos*, „Tiesa” 1989, nr z 11.04.

¹⁴⁷ *Atgarsiai. Ar negalime sutari, kaimyne?*, „Tiesa” 1989, nr z 09.05.

W atmosferze rosnącej polaryzacji stanowisk pomiędzy ogółem litewskiej społeczności a przeważającą częścią mniejszości polskiej w dniach 15–16 kwietnia 1989 r. w Wilnie odbył się I Zjazd SSKPL¹⁴⁸. Stowarzyszenie zostało wtedy przekształcone w Związek Polaków na Litwie (ZPL) – organizację samodzielną i absolutnie niezależną od struktur państwowych LFK. W obradach uczestniczyło 736 delegatów – przedstawiciele mniejszości polskiej na Białorusi, na Łotwie, w Estonii, na Ukrainie, w Kazachstanie oraz liczni goście z Polski¹⁴⁹. Obecni byli¹⁵⁰ m.in.: sekretarz generalny Towarzystwa „Polonia” – Józef Klasa¹⁵¹, inicjator powołania Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy w Warszawie – Leon Brodowski¹⁵², konsul generalny Konsulatu Generalnego PRL w Mińsku – Mieczysław Obiedziński, przedstawiciel Ambasady PRL w Moskwie – Włodzimierz Klaczyński oraz członek Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – Jerzy Waldorff. W zjeździe uczestniczyli też reprezentanci władz komunistycznych: sekretarz KC KPL – Valerijonas Baltrūnas, zastępca ministra oświaty RSFR – Artur Bielów, członek Wydziału Ideologicznego KC KPL – Gediminas Kirkilas i inni. Sąjūdis reprezentowali Bronius Kuzmickas i Halina Kobeckaitė¹⁵³, która jednocześnie była przedstawicielką

¹⁴⁸ *Lietuvos lenkų sąjungos istorija, suvažiavimo dienotvarkės aptarimas*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 291, s. 9.

¹⁴⁹ Około 200 osób (za: *Справка о складывающейся...*, s. 68).

¹⁵⁰ *Pažyma apie Lietuvos lenkus, jų siekius, organizacinę struktūrą ir pan.*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s.1–2; *Справка по материалам съезда...*, s. 10.

¹⁵¹ Józef Klasa (ur. 1931) – polski polityk i dyplomata (wcześniej działacz PZPR). W latach 1984–1990 Sekretarz Generalny Towarzystwa „Polonia”. W latach 1988–1990 członek Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

¹⁵² Leon Brodowski (1918–2013) – polski działacz społeczny. Orędownik dialogu polsko-litewskiego. Założyciel i przewodniczący Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy (OKML), wieloletni wydawca i redaktor naczelný pisma „Lithuania”.

¹⁵³ Halina Kobeckaitė (ur. 1939) – litewska dyplomatką, filozof, tłumaczka, dziennikarka. W omawianym okresie aktywna działaczka karaimskiej mniejszości narodowej i Sąjūdisu. Po odzyskaniu przez Litwę

społeczności Karaimów na Litwie. W imieniu Jedinstwa występował Iwan Kuczerow.

Obrazy zjazdu rozpoczął prezes SSKPL, Jan Sienkiewicz, który zaproponował nowelizację przyjętego w maju 1988 r. statutu organizacji, by uniezależnić stowarzyszenie od LFK. Prezes oświadczył, iż w związku z przejawami polonofobii ze strony litewskiej organizacji Vilnija, członkowie SSKPL nie mogą dłużej pozostać w ramach tych samych struktur. Wyraził też żal z powodu braku porozumienia pomiędzy Litwinami a miejscowymi Polakami.

Dlaczego Polacy i Litwini nie są razem? Sama historia zmusza ich, by żyli w pokoju. Mają jednakowe dążenia, te same cele, to samo życzenie, by widzieć republikę niezależną i mocną gospodarczo. Dlaczego więc w szeregach Sąjūdisu nie znalazło się miejsca dla Polaków? [...] Czy chodziło o to, by udowodnić, że Polaków tu nie ma, a są tu wyłącznie spolszczeni Litwini?¹⁵⁴

– zastanawiał się lider społeczności polskiej. Zarzucił on antypolski charakter rozważanemu w tym okresie projektowi Konstytucji Litewskiej SRR i styczniowemu dekretnowi o języku państwowym. Sienkiewicz zaznaczył, że Polacy na Litwie nie zrezygnują z działalności na rzecz poszerzania regulacji prawnych związanych z posługiwaniem się językiem polskim na Wileńszczyźnie. Bieżące potrzeby Polaków na Litwie prezes SSKPL zawarł w czterech zasadniczych punktach: 1. Równouprawnienie języka polskiego; 2. Możliwość edukacji w języku ojczystym; 3. Przedstawiciele mniejszości we wszystkich sferach działalności; 4. Niezależność gospodarcza.

My, Polacy, za swoją ojczyznę uważamy Litwę, a Wileńszczyzna jest nieodłączną częścią litewskiej republiki. Popieramy działalność, która jest korzystna tak dla całej Litwy, jak też dla naszego rejonu, zamieszkałego przez Polaków. Popieramy rady apilinkowe [gminne – B.J.-K.], które wnioskuje o to, by w rejonie wileńskim nosić nazwę Polskich Rad

niepodległości – wieloletnia ambasador w Estonii, Turcji, Azerbejdżanie, Uzbekistanie i Finlandii.

¹⁵⁴ *Справка по материалам съезда...*, s. 12.

Autonomicznych. [...] Wileńszczyzna powinna posiadać własny status i zajmować godne miejsce w gronie innych regionów republiki

– podsumował wystąpienie Sienkiewicz¹⁵⁵.

Wyartykułowane przez prezesa problemy znalazły odbicie w przemowach innych prelegentów. Na forum zjazdu głos zabrały aż 52 osoby¹⁵⁶. Warto sięgnąć do niektórych wypowiedzi ilustrujących spektrum kluczowych zagadnień i tworzących wykaz spraw ważnych z perspektywy miejscowej społeczności polskiej.

O swoistym wybuchu patriotyzmu i potrzebie istnienia organizacji narodowej, zrzeszającej społeczność polską na Wileńszczyźnie, świadczy wystąpienie Jarosława Narkiewicza¹⁵⁷, który akcentował, że w ciągu niespełna roku na Wileńszczyźnie powstało osiem kół SSKPL zrzeszających w sumie cztery tysiące osób¹⁵⁸. Problem polskiej oświaty poruszył dyrektor Szkoły Średniej nr 5 w Wilnie, Wacław Baranowski, sygnalizując potrzebę rozwijania i podnoszenia poziomu szkolnictwa polskiego na Litwie¹⁵⁹. Miejscowy poeta Henryk Mażul¹⁶⁰ mówił o problemach wydawniczych polskich autorów na Litwie i o potrzebie wydawania nowego społeczno-kulturalnego periodyku w języku polskim. Gabriel Jan Mincewicz¹⁶¹ sygnalizował brak wykształconych polskojęzycznych specjalistów. Jego niezadowolenie wzbudzał brak zgody litewskich władz kościelnych na odprawianie mszy świętej

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 14.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 22.

¹⁵⁷ Jarosław Narkiewicz (ur. 1962) – nauczyciel w rejonie trockim, aktywny działacz mniejszości polskiej na Litwie, samorządowiec, polityk, poseł na Sejm RL z ramienia AWPL-ZChR.

¹⁵⁸ Ponad połowa z nich, bo aż 2600 osób, należała do kół w rejonie sołecznickim (wystąpienie Jana Oblaczyńskiego). Por. *Pierwsze szkolne koło SSKPL*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 9.10.

¹⁵⁹ *Справка по материалам съезда...*, s. 14.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 15.

¹⁶¹ Gabriel Jan Mincewicz (1938–2016) – polityk, muzykolog. Jeden z wybitniejszych działaczy mniejszości polskiej na Litwie. Poseł na Sejm RL w latach 1992–2004. Założyciel zespołu Wileńszczyzna. Autor wielu pieśni i publikacji.

po polsku w wileńskiej katedrze, rekonsekrowanej w czasie Zjazdu Założycielskiego Sąjūdisu jesienią 1988 r.¹⁶² Zwracał też uwagę na wystąpienia o podłożu nacjonalistycznym na wiecach, pikietach, a także w prasie republikańskiej. Zaznaczył, że SSKPL dwukrotnie musiało wysłać stosowne protesty w tej sprawie. Na koniec swojego wystąpienia, Mincewicz zaproponował, by hymnem ZPL została pieśń *Rota*.

Przewodniczący koła SSKPL w rejonie solecznickim, Janusz Obłaczyński, również nawiązał do radykalnych wystąpień na wiecach organizowanych przez litewską młodzieżówkę z udziałem członków Sąjūdisu – Paleckisa i Masaitisa – oraz opublikowanego w prasie Memorandum. Oznajmił, że rady gminne rejonów wileńskiego, solecznickiego i święciańskiego ogłosiły się polskimi rejonami narodowymi i nawiązał do tradycji polskich autonomii w ZSRR z lat 30. XX w. Powołując się na wystąpienie Gorbaczowa w Kijowie i na literę Konstytucji Związku Radzieckiego¹⁶³, Obłaczyński podkreślił, że RN ZSRR posiada prerogatywy powoływania rejonów autonomicznych. Zaznaczył, że Polacy na Litwie nie zabiegają o autonomię w sensie politycznym, lecz administracyjnym¹⁶⁴. W odpowiedzi na zarzuty dotyczące dyskryminacji ludności narodowości litewskiej w rejonie solecznickim zwrócił uwagę na asymetrię narodowo-kadrową: 80% mieszkańców w rejonie stanowili Polacy, Litwini – 7,5%. Tymczasem

¹⁶² Katedra, gdzie zgromadzeni, na czele z księdzem kanonikiem Kazimierasem Vasiliauskasem, wznosili modły o wolną Litwę, w latach 1989–1990 stanie się jednym z głównych miejsc spotkań liderów Sąjūdisu z ludnością republiki. Będzie też elementem konfliktu lokalnych Polaków z Litwinami. Litewskie władze kościelne nigdy nie wyrażą zgody na to, by w katedrze, gdzie spoczywają królowie i książęta polscy, odbywały się nabożeństwa w języku polskim. Mniejszość polska nie przestanie o to zabiegać.

¹⁶³ Konstytucja ZSRR (1977) przewidywała możliwość autonomii (okręgu/obwodu). Zgodnie z Art. 86 i Art. 88, decyzję o powołaniu tego typu tworu podejmowała RN republiki na wniosek deputowanych jednostki autonomicznej. (*Конституция (Основной Закон) Союза Советских Социалистических Республик. Принята на внеочередной седьмой сессии Верховного Совета СССР девятого созыва 7 октября 1977 г.*, <http://www.hist.msu.ru/ER/Etext/cnst1977.htm#11> [dostęp: 23.01.2013]).

¹⁶⁴ *Справка о складывающейся оперативной...*, s. 18.

40% kierowniczych stanowisk w rejonie solecznickim, jak stwierdził Oblaczyński, zajmowali Litwini. Nawiązał też do dysproporcji w przydzielaniu środków: na potrzeby socjalno-kulturowe w republice przeznaczano po 400 rubli na jedną osobę, natomiast stawka dla rejonów wileńskiego i solecznickiego wynosiła tylko 200 rubli¹⁶⁵. Oblaczyński zauważył, że w kraju rozpoczął się proces przygotowywania „wszelkiej maści” rezolucji, memorandumów i tworzenia komisji, które mają na celu przeciwstawienie się ruchom oddolnym miejscowych Polaków, bowiem ci mogą zagrażać odrodzeniu narodowemu Litwinów.

Reprezentujący środowiska naukowe Romuald Brazis przedstawił plany powołania Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy oraz utworzenia uczelni wyższej z polskim językiem wykładowym. Podkreślił, że organizacja skupiająca uczonych narodowości polskiej chciałaby nawiązać współpracę z Litewskim Ruchem na Rzecz Przebudowy Sąjūdis.

Głos zabrał także konsul Józef Klasa. Oznajmił on, że PRL wspiera odrodzenie narodowe Polaków na Litwie, a środowiska polonijne na całym świecie z wielką uwagą śledzą ich działalność¹⁶⁶. Zapowiedział też, że już w 1990 r. zorganizowane zostaną w Polsce kolonie dla dzieci z Wileńszczyzny i szkolenia kadry pedagogicznej, a także będą przyznane stypendia studenckie dla młodzieży.

Przedstawiciel ambasady PRL w Moskwie, Władysław Klaczyński¹⁶⁷, mówił o problemach związanych z otwarciem polskiego konsulatu w Wilnie¹⁶⁸, na co nie chciały się zgodzić komunistyczne władze Litwy, a swój protest wyrażał też nowo powstały litewski ruch narodowy. „Polskie konsulaty funkcjonują w Kijowie, Leningradzie, Mińsku, Lwowie i nikomu nie zawadzają, tylko stanowią

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 18–19.

¹⁶⁶ Zjazd odbywał się w kwietniu 1989 r., tzn. jeszcze przed wyborami czerwcowymi w PRL, które gruntownie zmieniły polityczną sytuację w Polsce.

¹⁶⁷ Władysław Klaczyński (1929–2005) – polski prawnik i dyplomata. Należał do PZPR. W latach 1976–1981 konsul generalny PRL w Brukseli. Następnie ambasador RP w Hiszpanii (1994–2000).

¹⁶⁸ Więcej na ten temat: A. Bobryk, *Společne...*, s. 45.

źródło do nawiązywania przyjaźni pomiędzy narodami” – mówił Kłaczyński. Symptomatyczne, że drażliwy temat utworzenia polskiego przedstawicielstwa w Wilnie długo pozostanie w sferze projektów¹⁶⁹. Tymczasem polski dyplomata powołał się na nieobecnego na sali Brazauskasa, który oficjalnie uznawał ludność polską na Litwie za autochtoniczną i z daleko posuniętym sceptycyzmem oceniał nagłaśniane w debacie publicznej Litwy kryptoteorie o spolszczonych Litwinach.

Z ramienia Sąjūdisu na forum wystąpił Bronius Kuzmickas. Po gratulował zgromadzonym powołania nowej organizacji i odczytał list przewodniczącego ruchu, Vytautasa Landsbergisa. O pierwszych zgrzytach pomiędzy nim a miejscowymi Polakami może świadczyć fakt, że lider litewskiego ruchu zrezygnował z udziału w Zjeździe ZPL na rzecz spotkania dobroczynnej organizacji „Caritas” w Kownie. W swoim liście Landsbergis życzył polskiej organizacji owocnej pracy ku pożytkowi republiki: „Litwa, ziemia naszych ojców Litwinów i Polaków, jest nadzieją na naszą wolność. Na tej drodze, niestety, potykamy się o zadawnione urazy, nie możemy się pozbyć wzajemnej podejrzliwości i pogardy” – pisał. Jednocześnie zaznaczył, że należy unikać zbyt jednoznacznych „dekoracji” w rodzaju tych, które znalazły się na zaproszeniu na zjazd¹⁷⁰. Nieobecność liderów zarówno Sąjūdisu, jak i KPL mogła służyć obniżeniu rangi zgromadzenia. W połączeniu z niefortunnym komentarzem dotyczącym polskich barw narodowych na zaproszeniu wносиła niepotrzebny ferment w dzieło kreacji nielatających relacji reprezentantów obu narodów.

Kroki w celu złagodzenia napięcia podjął Okińczyc. Stwierdził on, że potrzebny jest przynajmniej jeden gest na rzecz zbliżenia polsko-litewskiego. Skrytykował uwagę Landsbergisa i powiedział, iż zwracanie uwagi na kolor zaproszenia uznaje za niedorzeczność. Zachęcał zgromadzonych do nawiązania relacji partnerskich z Sąjūdisem. Podkreślił także, że działalność ZPL powinna wyjść poza obszary kultury, ponieważ mechanizmy rozwiązywania problemów i potrzeb mniejszości polskiej winny się znaleźć w rękach miejscowych Polaków.

¹⁶⁹ Polski konsulat w Wilnie uda się otworzyć dopiero w 1992 r.

¹⁷⁰ *Справка по материалам съезда...*, s. 17.

Z dokumentów źródłowych wynika, że przemówienia wszystkich prelegentów były zbieżne tematycznie. Obrady zdominowały bowiem bieżące sprawy Polaków na Litwie¹⁷¹: problemy socjalne, gospodarcze i kulturowe. Skrytykowano litewski dekret o języku państwowym i metody jego wdrażania. Postulowano, by w rejonach zwarcie zamieszkałych przez Polaków przyznać językowi polskiemu takie same prawa, jakie wymieniona ustawa nadawała litewskiemu. Jednocześnie wiele się mówiło o potrzebie lokalnego porozumienia polsko-litewskiego.

W trakcie obrad przyjęto: Statut Związku Polaków na Litwie; Rezolucję I Zjazdu Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie przy Litewskim Funduszu Kultury o transformowaniu SSKPL w Związek Polaków na Litwie; Uchwałę o rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym Wileńszczyzny; Uchwałę o propozycjach na Plenum KC KPZR w kwestiach stosunków narodowościowych; Uchwałę w sprawie projektu Konstytucji Litewskiej SRR; Uchwałę o zabezpieczeniu potrzeb ludzi wierzących; Uchwałę o retransmisji Telewizji Polskiej i audycjach polskich w Telewizji i Radiu Litewskim; Uchwałę o roli środków masowego przekazu w kształtowaniu stosunków narodowościowych; Posłanie I Zjazdu Związku Polaków na Litwie do Rodaków w Polsce, do Polonii Świata; Posłanie I Zjazdu Związku Polaków na Litwie do Narodu Litewskiego; Odezwę do Polaków na Litwie; statut i program ZPL.

Pierwszym prezesem organizacji został wybrany Jan Sienkiewicz. Wyłoniono jedenastoosobowy Zarząd Główny ZPL¹⁷², sześćdziesięciopięćoosobową Radę ZPL i liczącą pięciu członków Komisję Rewizyjną. Organem prasowym ZPL został nowy dziennik – „Nasza Gazeta”. Zgodnie ze statutem, Związek składał się z oddziałów tworzonych w oparciu o podział administracyjno-terytorialny. Każdy oddział ZPL miał funkcję ustawodawczą, konto bankowe, pieczęć i ponosił

¹⁷¹ V. Sirutavičius, *Etniškumo...*

¹⁷² W skład zarządu weszli trzej agenci KGB LSRR – pseud. „Janowski”, „Siemion”, „Lewuo”. Informacje z: *Справка о складывающейся оперативной...*, s. 68. Nie udało się ustalić personaliów tych osób.

odpowiedzialność materialną za własną działalność¹⁷³. Członkowie wyłaniali spośród siebie Zarząd Główny ZPL, który z kolei proponował kandydata na stanowisko prezesa. Wszystkie działania polityczne i międzynarodowe organizacji uzależnione były od poparcia prezesa i Zarządu Głównego ZPL.

„Uważamy Wileńszczyznę za nieodłączną część Republiki Litewskiej” – deklarował I Zjazd ZPL i jednocześnie zwracał się do władz Litewskiej SRR i ZSRR o poparcie dla inicjatywy kilkudziesięciu rad gminnych Wileńszczyzny, które przyznały sobie status narodowych rad polskich. Zdaniem ZPL, takie rozwiązanie odpowiadałoby potrzebom całej ludności zamieszkanej na tych terenach i przyczyniłoby się do uregulowania stosunków narodowościowych w republice. Zjazd wyraził nadzieję, że „Rząd Republiki Litewskiej, rozpatrując postulaty o autonomii mieszkańców Wileńszczyzny, będzie się kierował względami humanitaryzmu, a sprawa ta spotka się ze zrozumieniem i poparciem narodu litewskiego”¹⁷⁴.

Warte uwagi jest sformułowanie przyjęte przez I Zjazd ZPL w ww. uchwale o propozycjach na Plenum KC KPZR:

Nie wysuwając postulatu skupienia wszystkich naszych rodaków w ZSRR na jednym terytorium, co jest niewykonalne, my, Polacy na Litwie, pragniemy połączenia się ze wszystkimi rodakami w celu rozwiązywania naszych potrzeb kulturalnych i oświatowych. Proponujemy dlatego, by w ZSRR został utworzony ogólny ośrodek w systemie rządu, który by się zajął sprawami kultury i oświaty Polaków na całym terytorium ZSRR¹⁷⁵.

W tym samym dokumencie apelowano o opracowanie ogólnozwiązkowego ustawodawstwa, regulującego tryb powoływania i określającego status ewentualnych autonomii. Podkreślano też,

¹⁷³ Za wyjątkiem Oddziału Wileńskiego, który koordynował działalność czterech oddziałów miejskich, dlatego też funkcjonował na nieco innych zasadach.

¹⁷⁴ *Uchwała o propozycjach na Plenum KC KPZR w kwestiach stosunków narodowościowych*, [w:] *ibidem*.

¹⁷⁵ *Ibidem*.

że jednostronne ustawowe nadanie statusu państwowego jednemu z języków – bez dekretów o językach mniejszości narodowych – prowokuje powstawanie konfliktów na tle etnicznym. Zwracano uwagę na to, że w gronie 303 członków KC KPZR nie znalazł się żaden Polak. Domagano się od Kremla rehabilitacji bezprawnie represjonowanych Polaków, reinterpretacji paktu Ribbentrop-Mołotow oraz anulowania stalinowskich ustaw z lat 30. XX w., z okresu Wielkiego Terroru¹⁷⁶.

Przyjęte przez zjazd dokumenty nie podważały praw Litwinów do własnej państwowości i nie wysuwały roszczeń terytorialnych. Sygnalizowano natomiast gotowość do współpracy i przyszłego dialogu. Tak np. w Pośłaniu do narodu litewskiego napisano:

Pragniemy przekazać Wam nasze poparcie i aprobatę dla procesów odrodzenia narodowego Litwinów. [...] Jesteśmy przekonani, że brak wzajemnego zrozumienia, tolerancji i zaufania, jaki w ostatnim okresie wystąpił między Litwinami i Polakami na Litwie, jest przejściowy¹⁷⁷.

Natomiast w Odezwie do Polaków na Litwie podkreślono: „Wypisaliśmy na sztandarze: Ziemia ojców – naszą ziemią. Mamy prawo liczyć, by ta ziemia nam łaskawsza była, a my ze swej strony dla jej dobra sił nie pożałujemy w szacunku i tolerancji dla wszystkich, kto ją zamieszkuje”.

Wszystkie cytowane dokumenty zostały opublikowane w opracowanym przez Jana Sienkiewicza i wydanym w 2003 r. w Wilnie zbiorze *Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988–1998*. Szczegółowe, dwudziestodwustronicowe sprawozdanie Zjazdu SSKPL znajduje się w Archiwum Akt Specjalnych w Wilnie (*Lietuvos Ypatingasis Archyvas*; dalej: LYA) w materiałach KGB LSRR¹⁷⁸.

¹⁷⁶ Więcej na ten temat: N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014.

¹⁷⁷ *Pośłanie I Zjazdu Związku Polaków na Litwie do Narodu Litewskiego*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 20–21.

¹⁷⁸ *Справка по материалам съезда общественно-культурного объединения поляков Литвы*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 18–31.

Jak odnotowały radzieckie służby specjalne, bezpośrednio po zjeździe doszło do spotkania I sekretarza KC KPL – Algirdasa Brazauskasa, działaczy partyjnych – Vytautasa Astrauskasa i Vytautasa Sakalauskasa oraz sekretarza Wydziału Ideologicznego KC KPL – Valerijonasa Baltrūnasa z M. Obiedzińskim, J. Klasą i L. Brodowskim. W rozmowach udział wzięli też: minister spraw zagranicznych Litewskiej SRR – Vladislovas Mikučiauskas, kierownik sekcji ds. kontaktów z zagranicą Wydziału Ideologicznego KC KPL – M. Sadowski, przewodniczący litewskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej – V. Zinkevičius oraz nowo wybrany prezes ZPL – J. Sienkiewicz. Goście mieli wyrazić swoją wdzięczność KC KPL i władzom republiki za stworzenie sprzyjających warunków do wzajemnej wymiany doświadczeń pomiędzy organizacjami oraz instytucjami edukacyjnymi Polski i Litwy¹⁷⁹. Prawdopodobnie w trakcie tego spotkania Algirdas Brazauskas zadeklarował gotowość utworzenia ośrodka kultury polskiej w Wilnie, o który w późniejszym okresie upominać się będą działacze lokalnych środowisk polskich.

5. Idea autonomii

Zjazd ZPL stał się impulsem do masowej mobilizacji społeczności polskiej na Wileńszczyźnie. Spontanicznie zaczęły powstawać oddolne, skupiające Polaków na Litwie, organizacje specjalistyczne i branżowe¹⁸⁰. „Kiedy pojawiło się najpierw Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie, a z niego Związek Polaków na Litwie, zupełnie naturalne było, że i środowiska zawodowe poczuły potrzebę utworzenia własnych organizacji”¹⁸¹ – pisał Władysław Mieczkowski, pierwszy prezes Koła Medyków ZPL, które powstało 11 maja 1989 r.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 31.

¹⁸⁰ *Polskie organizacje społeczne w Wilnie po 1988 roku*, <http://technikwilenski.cba.pl/polskie-organizacje-spoeczne-w-wilnie-po-1988-roku/> (dostęp: 5.04.2016); A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 305–306.

¹⁸¹ J. Sienkiewicz, *Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie 1989–2009*, Wilno 2009, s. 78.

Jeszcze w kwietniu 1989 r. zarejestrowano, zapowiadany na Zjeździe ZPL przez Romualda Brazisa¹⁸², Związek Naukowców-Polaków Litwy¹⁸³. Głównym celem organizacji stała się walka o szkolnictwo wyższe w języku polskim, w tym powołanie polskiego uniwersytetu w Wilnie. Pierwszym prezesem organizacji został Romuald Brazis.

Wzorując się na działającym w Polsce Związku Sybiraków, 6 października 1989 r. powołano Polską Sekcję Wileńskiej Wspólnoty Ześłańców. Organizacja zrzeszała wileńskich Polaków deportowanych przez Sowieców w czasie II wojny światowej. Prezesem został Romuald Gieczewski.

7 października 1989 r. utworzono Fundację Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła, na czele z Henrykiem Sosnowskim. Fundacja wspierała działalność lokalnych polskich zespołów ludowych i folklorystycznych, pośredniczyła w wyjazdach pierwszych studentów z Wileńszczyzny na uczelnie wyższe do Polski, działała na rzecz zachowania polskich zabytków na Litwie.

W lutym 1990 r. zarejestrowała się organizacja deklarująca się jako kontynuatorka przedwojennego Klubu Włóczęgów Wileńskich, do którego należeli między innymi Czesław Miłosz i Paweł Jasienica.

W republice działał też radykalny Komitet Organizacyjny Patriotów Ziemi Wileńskiej¹⁸⁴, jednak zakres jego oddziaływania był raczej śladowy. Paradoksalnie, rolę polskich nacjonalistów, odwołujących się do uczuć narodowych miejscowej społeczności i manipulujących nimi, odegrała – w interesującym nas okresie – komunistyczna nomenklatura.

¹⁸² Romuald Brazis (ur. 1942) – profesor zwyczajny, doktor habilitowany nauk fizyczno-matematycznych. Założyciel Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy (1989) i Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

¹⁸³ Organizacja działa do dziś (www.snpl.lt).

¹⁸⁴ 1 sierpnia 1990 r. na łamach „Kuriera Wileńskiego” opublikował Odezwę, potępiającą Akt 11 marca. W Odezwie oskarżono władze Republiki Litewskiej o łamanie praw człowieka. Nawoływano do wyjścia Wileńszczyzny ze składu sąjudydisowskiej Litwy, powołania ochotniczych oddziałów obronnych ziemi wileńskiej i przeniesienia stolicy do Kowna. Władzom RL zasugerowano opuszczenie Wilna itd. *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 6.

Przekrój oddolnych, szeroko zakrojonych inicjatyw lokalnych Polaków świadczył o silnej potrzebie działania i konsolidacji w ramach własnej wspólnoty narodowej, podobnie jak aktywność czytelników na łamach „Czerwonego Sztandaru”¹⁸⁵. Dziennik ten był jedyną gazetą codzienną wydawaną w ZSRR w języku polskim¹⁸⁶. Mimo wielu wad (w tym nagminnego używania rusycyzmów czy lituanizowanych nazw miast), umożliwiał nie tylko stały kontakt z językiem ojczystym, ale też służył za pole do dyskusji kręgów inteligenckich, artystycznych i działaczy społecznych. Jak słusznie wskazuje polska badaczka Małgorzata Stefanowicz:

Dziennik pełnił funkcję przekaziciela idei politycznych właściwie wszystkich środowisk polskich oraz po części sam był kreatorem określonych wizji, gdyż w omawianym okresie dziennikarze byli nie tylko kronikarzami życia codziennego, ale bardzo często również w sposób aktywny inicjowali przemiany¹⁸⁷.

Już w sierpniu 1988 r. zwołana została konferencja czytelnicza, gdzie podjęto próbę sporządzeniu kompletnego wykazu spraw niepokojących lokalne środowiska polskie¹⁸⁸. Od kwietnia 1989 r. na łamach gazety ukazywały się artykuły nawiązujące do międzywojennych autonomii narodowych na terytorium ZSRR, w tym tzw. polskich autonomii na Ukrainie i Białorusi – Marchlewszczyzny i Dzierżyńszczyzny. Popularność zyskały fragmenty prac

¹⁸⁵ Założony 1 lipca 1953 r. jako organ KC KPL. Pismo propagowało radziecki styl życia. Obok decyzji i uwag partyjnych organów, na łamach gazety publikowano migawki z życia codziennego polskiej społeczności na Litwie. W omawianym okresie „Czerwony Sztandar” przestawał być polskojęzyczną gazetą dla ludu, a stawał się pismem mniejszości polskiej na Litwie. M. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 97–98.

¹⁸⁶ Więcej na temat znaczenia polskojęzycznego dyskursu medialnego na Litwie w omawianym okresie: Z. Ciosek, *Odkrywanie tożsamości narodowej poprzez badanie dyskursu medialnego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2014, s. 9–24; M. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 93–108.

¹⁸⁷ M. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 94.

¹⁸⁸ K. Marczyk, J. Sienkiewicz, *Nocne Polaków rozmowy*, „Czerwony Sztandar” 1988, nr z 4.09.

rosyjskiego historyka i badacza dziejów Polaków w ZSRR, Nikołaja Iwanowa¹⁸⁹. Publikacje te pobudziły dyskusję wokół koncepcji powołania jednostki autonomicznej na Wileńszczyźnie. W związku z powyższym należy zgodzić się z Aleksandrem Srebrakowskim, który mówił:

Warto zaznaczyć, że pomysł autonomii podsuwała ówczesna prasa i media, gdzie na fali głośności głośno było nie tylko o tzw. polrajonach [...]. Bardzo wiele się wówczas pisało zwłaszcza o autonomii tzw. Niemców Powołża. Na łamach mediów rozgorzała dyskusja. Puszczono w obieg dokumenty i wręcz wyraźnie potępiano rozwiązanie wymienionych autonomii przez stalinistów. Ponadto, przy okazji napięć na Kaukazie, również pojawiał się temat autonomii, która miała stanowić najlepsze rozwiązanie problemów¹⁹⁰.

Polski historyk sceptycznie ocenia koncepcję, że tego rodzaju publicystyka była wymierzona konkretnie w Polaków na Litwie. „W skali tego, co się działo wówczas w Związku Radzieckim, mało wiarygodna zdaje się być teza, że cała propaganda ZSRR zajmowała się wyłącznie Polakami na Litwie. Co innego, że później wykorzystano niektóre procesy do realizacji własnego interesu”¹⁹¹ – podkreśla Srebrakowski. Analiza dokumentów źródłowych pokazuje, że wszystkie środowiska narodowe w LSRR były inwigilowane w tym czasie w podobnym stopniu, a polityka informacyjna centrum – choć później ewoluowała – była nastawiona głównie na forsowanie „rewolucyjnych” wizji Gorbaczowa.

¹⁸⁹ Nikołaj Iwanow (ur. 1948) – mieszkający w Polsce rosyjski historyk. Badacz losów Polaków w ZSRR w okresie Wielkiego Terroru. Patrz: N. Iwanow, *Pierwszy naród ukarani: Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991.

¹⁹⁰ Aleksander Srebrakowski: *Nie wiem czy pomysł autonomii...*

¹⁹¹ *Ibidem*.

6. Związek Polaków na Litwie – Sąjūdis. Próba dialogu

Poniekąd pod wpływem licznych publikacji na temat autonomii, ale też wskutek przygotowywanych w republice zmian politycznych¹⁹² i podjętych na I Zjeździe ZPL decyzji, 12 maja 1989 r. we wsi Mickuny w rejonie wileńskim odbył się I Zjazd Deputowanych Wileńszczyzny¹⁹³. Udział w nim wzięło 128 deputowanych z Solecznik, Ejszyszek i Niemenczyna oraz z 27 rad gminnych rejonów sołecznickiego wileńskiego i święciańskiego¹⁹⁴. Gremium to podjęło decyzję o utworzeniu na terytorium republiki polskich autonomicznych miast i gmin oraz powołało Radę Koordynacyjną ds. Utworzenia Polskiego Obwodu Autonomicznego (dalej: Rada Koordynacyjna) w składzie Litewskiej SRR¹⁹⁵. Do Rady Koordynacyjnej weszło 65 osób, spośród których wyłoniono pięcioosobowe Prezydium.

Zjazd w Mickunach stanowił realizację uchwały I Zjazdu ZPL, uznającej autonomię za niezbędny warunek przestrzegania praw ludności polskiej w republice¹⁹⁶. Opublikowano Odezwę Rady Koordynacyjnej do ludności Wileńszczyzny, przyjęto Deklarację i Odezwę do RN Litewskiej SRR oraz do Zjazdu Deputowanych

¹⁹² 18 maja 1989 r. RN LSRR przyjęła Deklarację o suwerenności państwowej Litwy, w której zarzucano ZSRR ignorowanie dążeń republiki do samodzielności, opowiadano się za przywróceniem suwerenności kraju, uchwalano nadrzędność ustawodawstwa republikańskiego nad ogólnozwiązkowym. Relacje z ZSRR, podobnie jak z wszystkimi innymi krajami, regulować odtąd miały umowy międzynarodowe. Tego samego dnia RN LSRR uchwaliła odpowiednie poprawki do konstytucji (m.in. obywatelstwo LSRR).

¹⁹³ *Władzę Radom*, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 15.06.

¹⁹⁴ K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 33. Por. V. Sirutavičius, *Etniškumo...; Správka ob izmenenijach v operativnoj obstanovke Vильнюсском районе*, 05.07.1989, LYA, F. K-18, Ap. 2, B. 102, s. 71–73.

¹⁹⁵ B. Jundo-Kaliszewska, *Próba utworzenia „Kraju Wileńskiego”, „Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego”* 2011, t. VII, s. 150.

¹⁹⁶ Por. A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 299.

Ludowych ZSRR¹⁹⁷. Sygnalizowano brak uregulowań w zakresie języka ojczystego oraz ograniczenia narzucone przez władze republiki w związku z wyborami do RN LSRR. Podkreślono, że na terytorium republiki powstało już 30 polskich jednostek narodowych. Receptą na polskie problemy miało być utworzenie Polskiego Narodowego Obwodu Autonomicznego w składzie Litewskiej SRR. „Okres przebudowy wzbudził proces odrodzenia narodowego nie tylko narodu litewskiego, lecz też ludzi innych narodowości, zamieszkających na terytorium republiki, w tym również ludności Wileńszczyzny” – czytamy w Deklaracji. Powołano się na postanowienia XIX Wszechzwiązkowej Konferencji KPZR i leninowską politykę narodowościową¹⁹⁸, dopuszczającą tworzenie na obszarze ZSRR narodowych jednostek autonomicznych.

Podjęte inicjatywy odbiły się szerokim echem w lokalnych mass mediach, a strona litewska (zarówno lokalna nomenklatura, jak i litewski ruch narodowy) odebrała je negatywnie – 22 czerwca 1989 r. Prezydium RN LSRR wydało Oświadczenie¹⁹⁹, w którym zaznaczyło, że powoływanie autonomicznych rejonów w składzie LSRR jest niezgodne z konstytucją republiki. Odnotowano, że polska autonomia kulturalna to na Litwie „fakt dokonany”, zatem aspiracje Polaków są bezzasadne. Liderom mniejszości polskiej zarzucono polityczną krótkowzroczność i umyślne sabotowanie wdrażanych reform przebudowy. Zdaniem Prezydium, w zaistniałej sytuacji najlepszym rozwiązaniem byłoby uchwalenie ustawy o mniejszościach narodowych,

¹⁹⁷ Декларация Съезда представителей польских национальных апилинок, образованных по воле их населения на территории Литовской ССР. Проект; Обращение делегатов I-го съезда автономных местных Советов Вильнюсской зоны Литовской ССР к Верховному Совету Литовской ССР и к съезду народных депутатов СССР. Проект (kopia dokumentu znajduje się w posiadaniu autorki).

¹⁹⁸ O odwoływaniu się polskich działaczy do postanowień XIX partyjnej konferencji w programie dla Studia Wschód mówi Zbigniew Balcewicz (*Studio Wschód...*).

¹⁹⁹ Lietuvos TSR Aukščiausios Tarybos Prezidiumo Pareiškimas, „Tiesa” 1989, nr z 23.06.

która zapewniałaby ochronę i prawa językowe wszystkich etnosów zamieszkujących terytorium LSRR²⁰⁰.

W odpowiedzi Rada Koordynacyjna wydała Oświadczenie, w którym zaznaczała, że RN nie wskazała punktu konstytucji, który miał zostać naruszony i przypomniała władzom socjalistycznej Litwy, że uchwalenie dokumentów kolidujących z konstytucją ZSRR uzasadniły „wolą narodu”²⁰¹. W związku z powyższym Rada Koordynacyjna, jako reprezentantka narodu polskiego Wileńszczyzny, również wyraża jego wolę.

Węzeł gordyjski wzajemnych animozji zaciskał się coraz mocniej – w szeregach społeczności polskiej powołanie Rady Koordynacyjnej przyjęto z wielkim entuzjazmem. Temat autonomii zdominował publikacje prasowe, a Polacy coraz liczniej i odważniej zaczęli zaznaczać swoją obecność w przestrzeni publicznej kraju. Jedno z takich wystąpień roznieciło ponowną dyskusję wokół drażliwych kwestii polsko-litewskich, a mianowicie tematu ruchu oporu na terenach Wileńszczyzny w okresie II wojny światowej: 25 maja 1989 r. grupa członków ZPL²⁰² ze wsi Gudele wystosowała pismo do KC KPL, Rady Ministrów LSRR i Wileńskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego poległych w rejonie wileńskim żołnierzy AK. Wzbudziło to ostry sprzeciw ludności litewskiej. Możliwość upamiętniania żołnierzy polskiego podziemia budziła takie same kontrowersje u przeciętnego Litwina, jakie wśród miejscowych Polaków wywoływało stawianie pomników żołnierzom gen. Plechavičiusa. Charakterystyczne, że stanowisko litewskiej opinii publicznej w tej sprawie było zbieżne z optyką litewskiego ruchu narodowego, litewskiej nomenklatury, a nawet Moskwy. Doskonale oddają to m.in. materiały agenturalne KGB Litwy, gdzie odnotowano inicjatywę mieszkańców Gudeli. Podkreślono, że poparcia w tej sprawie Polacy nie znaleźli nie tylko w organach partyjnych

²⁰⁰ Por. V. Sirutavičius, *Litewski Ruch...*, s. 342–343.

²⁰¹ Oświadczenie Koordynacyjnej Rady ds. Utworzenia Polskiego Obwodu Autonomicznego w składzie Litewskiej SRR.

²⁰² *Справка об изменениях в оперативной...*, s. 72.

republiki, ale też w Moskwie²⁰³. Tak więc kwestia percepcji polskiej i litewskiej partyzantki wciąż była punktem zapalnym i pozostawała w obszarze co najmniej wrażliwym.

18 czerwca 1989 r. w Niemenczynie z inicjatywy ZPL zorganizowano spotkanie²⁰⁴ z Polakami-deputowanymi do RN ZSRR²⁰⁵, Janem Ciechanowiczem i Anicetem Brodawskim. Przedstawili oni zgromadzonemu sprawozdanie z przebiegu I Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR (dalej: ZDL ZSRR), który obradował w dniach 25 maja–9 czerwca 1989 r. w Moskwie²⁰⁶. W trakcie zdominowanego przez aparat partyjny zjazdu doszło do ostrego spięcia litewskich deputowanych z radziecką nomenklaturą, kiedy wyrazili oni protest przeciwko powoływaniu Rady Konstytucyjnej i zagrozili opuszczeniem obrad. Ponadto niepodległościowe aspiracje republik nadbałtyckich spotkały się na tym forum z częściową dezaprobatą²⁰⁷.

Na uwagę zasługuje odważne wystąpienie głównego sekretarza KPL Brazauskasa, który mówił o potrzebie nowelizacji Konstytucji ZSRR. Wskazując na nieudolność centrum, nawiązał do konieczności uniezależnienia gospodarczego republik i przejścia na tzw. *хозрасчетом*²⁰⁸. Poruszał też kwestię paktu Ribbentrop-Mołotow i okoliczności powstania republiki. Lider litewskich komunistów domagał się od centrum zajęcia w tej sprawie oficjalnego stanowiska.

²⁰³ *Ibidem*.

²⁰⁴ *Ibidem*.

²⁰⁵ Zostali wybrani w wyborach do RN ZSRR z dn. 26 marca 1989 r. (por. K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 30).

²⁰⁶ Č. Laurinavičius, V. Sirutavičius, *Lietuvos istorija. Sąjūdis: nuo „persitvarkymo“ iki Kovo 11-osios*, Vilnius 2008, s. 266–278; Армяно-азербайджанский конфликт на I Съезде народных депутатов СССР (25.09.1989), https://www.youtube.com/watch?v=uLFs0_2fkJk (dostęp: 15.07.2015); I Съезд народных депутатов СССР 2 часть (1989), <https://www.youtube.com/watch?v=PZnKsxQwUPY> (dostęp: 11.01.2015).

²⁰⁷ Wystąpienie litewskich prelegentów znalazło zrozumienie u reprezentantów republik kaukaskich.

²⁰⁸ I Съезд народных депутатов СССР 3 часть (1989), <https://www.youtube.com/watch?v=bt-hvB9lglI> (dostęp: 11.01.2015).

Polacy skupili się na omawianych na forum kwestiach narodowościowych. Na ZDL poruszono kwestię azersko-ormiańskiego konfliktu w Górskim Karabachu²⁰⁹. Omówiono też koncepcję utworzenia autonomii krymskich Tatarów²¹⁰ i Niemców Powołża, która spotkała się z aprobatą deputowanych Sajjūdisu. Postawę tę polscy deputowani mieli określić później „podwójną moralnością”²¹¹. Ciechanowicz przyznał, że w Moskwie odbył krótkie spotkanie z Gorbaczowem²¹², tym niemniej nie udzielono mu głosu na tym forum. Na to, że Moskwa wciąż jeszcze z dużym dystansem podchodziła do tematu polskich autonomii w ZSRR, wskazuje także okoliczność zignorowania go przez przedstawicieli mediów radzieckich (wywiady z Ciechanowiczem nie doczekały się publikacji²¹³). Jednakże zdystansowanie władz związkowych nie zmienia faktu, że w drugiej połowie 1989 r. „śpiewająca rewolucja” dotarła wreszcie na Wileńszczyznę.

Na łamach „Czerwonego Sztandaru” pojawiła się rubryka *By każdy czuł się równoprawnym obywatelem*²¹⁴, w której temat autonomii zdawał się rękomią rozwiązania wszelkich problemów lokalnej ludności polskiej. Nasilenie dyskusji wokół tego tematu można zaobserwować także w litewskiej przestrzeni publicznej²¹⁵. Bardzo trafnie ujmuje to Sirutavičius, który pisał:

²⁰⁹ Армяно-азербайджанский конфликт...

²¹⁰ Szerzej patrz: Э. Чубаров, *Очерки истории крымских татар*, Симферополь 2005.

²¹¹ J. Ciechanowicz wspominał to w trakcie 12 sesji RN LSRR 1989 r.

²¹² *Справка об изменениях в оперативной...*, s. 72; Jan Ciechanowicz: *Byłem polskim narodowcem*, <https://kresy.pl/publicystyka/jan-ciechanowicz-bylem-polskim-narodowcem-video/> (dostęp: 10.12.2016).

²¹³ V. Sirutavičius, *Etniškumo...*

²¹⁴ 18 maja 1989 r. RN LSRR uchwaliła poprawki do konstytucji, wprowadzając obywatelstwo LSRR.

²¹⁵ *Doskonalic autonomię językowo-kulturalną*, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 15.06; *Kūltūriniai autonomijai – taip, politiniai – ne*, „Vakarines naujienos” 1989, nr z 24.07; *Autonomija ar rezervacija...*; *Jaka autonomia jest nam potrzebna?*, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 29.07; *Autonomia a prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 4.08.

W opiniach na temat autonomii krystalizowały się w zasadzie dwie opcje, a oddzielającą je linia zwykle była zbieżna z narodowością dyskutujących. Jeśli polscy autorzy autonomię terytorialno-administracyjną oceniali jako krok w kierunku demokratyzacji społeczeństwa, który pozwoliłby rozwijać z powodzeniem polską kulturę narodową oraz przyczyniłby się do postępu społeczno-ekonomicznego ludności polskiej na Litwie, to zdanie Litwinów na ten temat było odmienne. Litewski *mainstream* polityczny uważał, iż autonomia terytorialno-administracyjna prowadzi do izolacji, rodzi brak zaufania oraz mogłaby stać się przyczyną poważnych konfliktów²¹⁶.

Wobec zajmowania tak skrajnie radykalnych pozycji rosło prawdopodobieństwo waśni na tle etnicznym, na wzór tych, które na dobre już rozgorzały w innych republikach radzieckich²¹⁷.

Tymczasem Polacy na Litwie przeżywali własną odsłonę „śpiewającej rewolucji”. Masowo tworzyły się polskie zespoły ludowe, organizowano koncerty. Powstawały nowe pieśni patriotyczne, w tym *Wileńszczyzny drogi kraj* (autor J. Mincewicz). Lato roku 1989 naznaczyło się wieloma inicjatywami środowisk polskich: 23 czerwca w miasteczku Bolosza z inicjatywy ZPL odbył się I Turystyczny Zlot Polaków na Litwie, w trakcie którego dominowała polska symbolika narodowa, śpiewano polskie pieśni patriotyczne, a występujący na nim działacze odwoływali się do sentymentów narodowych i coraz odważniej mówili o powołaniu polskiej autonomii. W lipcu 1989 r. służby KGB zanotowały, że w imprezach i uroczystościach organizowanych przez ZPL licznie uczestniczą obywatele PRL, którzy przyjeżdżają na Litwę prywatnie²¹⁸. Podkreślano, że niektórzy przedstawiciele radzieckich organów partyjnych w rejonie wileńskim popierają ideę autonomii. Wymieniono tu instruktora Rejonowego Komitetu KPL, Stanisława Lachowicza²¹⁹. W trakcie zebrania w republikańskim szpitalu dziecięcym w Niemenczynie miał on stwierdzić, że utworzenie

²¹⁶ V. Sirutavičius, *Litewski Ruch...*, s. 342.

²¹⁷ Trwały walki w Górskim Karabachu. Wiosną 1989 r. podobny konflikt międzyetniczny wybuchł pomiędzy Abchazją i Gruzją.

²¹⁸ *Справка об изменениях в оперативной...*, s. 72.

²¹⁹ *Ibidem*.

autonomicznej jednostki administracyjnej jest jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji, która może spowodować o wiele bardziej radykalne wydarzenia, niż te, do których doszło „w Sumgaicie”²²⁰. W notatce agenturalnej wymieniono zastępcę przewodniczącego Wileńskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego – Stanisława Akanowicza²²¹, który na spotkaniu z deputowanymi ludowymi ZSRR miał oznajmić – jak podkreślono w dokumentach agenturalnych – „nie mając do tego moralnego prawa”, że wileński komitet rejonowy partii popiera powołanie polskiej autonomii²²² na Litwie.

Komentarz do wystąpienia Akanowicza po raz kolejny potwierdza tezę, że w początkowej fazie (lata 1988–1989) polska autonomia nie była inspirowana bezpośrednio z centrum, a wywiad radziecki nie miał wypracowanej strategii działania w tym temacie. Dopiero w późniejszym okresie zostanie to wykorzystane na potrzeby Kremla.

Tymczasem z uwagą śledzono procesy zachodzące w środowisku polskim na Litwie. Widać to w dalszej części dokumentu – w omawianym sprawozdaniu podkreśla się, że społeczność polska „boleśnie reaguje na coraz częstsze tendencje poruszania w mediach republiki kwestii dotyczących historycznej przeszłości Polaków na Litwie”.

²²⁰ 27 lutego 1988 r. doszło do tzw. masakry w Sumgaicie na tle narodowościowym. Miejscowi Azerowie dokonali pogromu ludności ormiańskiej, w wyniku którego zginęły 32 osoby, a wiele innych zostało rannych. Tragedia była efektem dążeń ormiańskiego komitetu „Karabach” do włączenia Górskiego Karabachu w skład Armenii. Patrz: P. Adamczewski, *Górski Karabach w polityce niepodległego Azerbejdżanu*, Warszawa 2012, s. 133–136; B. Jundo-Kaliszewska, *Armenia: wyrwani z apatii*, <http://obserwatorniedzynarodowy.pl/2016/07/22/armenia-wyrwani-z-apatii/> (dostęp: 10.12.2017).

²²¹ Stanisław Akanowicz (ur. 1935) – w latach 1960–1963 kierownik wydziału kultury w Miejskim Komitecie Wykonawczym w Ejszyszkach. Od października 1966 r. wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego w Trokach. W latach 1982–1990 wiceprzewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Wilnie, a w 1990–1992 poseł na Sejm RL. W głosowaniu nad restytucją niepodległości Litwy 11 marca 1990 r. wstrzymał się od głosu.

²²² *Справка об изменениях в оперативной...*, s. 72.

Zaznaczono, że zarówno partyjne organy republiki, jak i centrum nie komentują tego typu publikacji²²³. Czy już wtedy działano na niekorzyść lokalnych relacji polsko-litewskich? Wiemy tylko, że sytuacja w środowisku polskim w rejonie wileńskim – zdaniem agentury – „znajdowała się pod kontrolą”, choć sygnalizowano brak agentów wpływu w strukturach ZPL i w środowisku inteligencji polskiej na Litwie. Zdaniem służb wywiadowczych, na polepszenie warunków operacyjnych wpłynąć mogła przebudowa pracy (*непестройка работы*) wileńskiego Komitetu Rejonowego KPL z „narodowymi ruchami społecznymi”²²⁴.

Nasuwa się tu konstatacja, że w 1989 r. litewskie służby KGB w ograniczonym stopniu manipulowały najaktywniejszym w tym okresie – pośród innych grup polskich na Litwie – środowiskiem ZPL. Podważa to stereotypy „Polaka-kagiebisty” czy „radzieckiego agenta” sterowanego bezpośrednio z Moskwy i nakłania do konkluzji, że żywiołowe poparcie Polaków dla idei autonomii było naturalną sekwencją zachodzących w przestrzeni Związku Radzieckiego przemian polityczno-ustrojowych, a co za tym idzie, wpisywało się w historię oddolnych zrywów narodowowyzwoleńczych.

W miarę umacniania się sił polskich na Litwie, obie strony – działacze ZPL i liderzy Sąjūdisu – skłaniały się ku temu, że należy jak najszybciej podjąć próbę dialogu na rzecz przyszłej współpracy. Dodatkowo działacze PRL zachęcali skonfliktowane środowiska do rozmów na wzór polskiego Okrągłego Stołu. W trakcie spotkania z przedstawicielem Sąjūdisu Leon Brodowski oferował swoją pomoc w organizacji tego typu spotkania. Miał też zaproponować mediację w celu wypracowania wspólnej strategii działania z aktywistami polskich środowisk na Litwie, którzy opowiadali się za sojuszem z Litwinami²²⁵. W czerwcu 1989 r. Brodowski podjął próbę zorganizowania polsko-litewskich obrad okrągłostołowych z udziałem reprezentantów

²²³ *Ibidem.*

²²⁴ *Ibidem.*

²²⁵ *О некоторых прогнозах развития общественно-политической ситуации в Литовской ССР с учетом событий в ПНР 5 октября 1989 г.,* LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 340, s. 6–7.

większości litewskiej, przedstawicieli PRL oraz mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce. Stronę litewską reprezentował przewodniczący LFK, Česlovas Kudaba. Sąjūdis nie wydelegował żadnych reprezentantów, co zostało negatywnie odebrane przez przedstawicieli społeczności polskiej na Litwie. W tej sytuacji rozmowy nie przyniosły wymiernych efektów.

30 czerwca 1989 r. w redakcji gazety „Atgimimas” doszło do spotkania²²⁶ kilku litewskich intelektualistów oraz działaczy Sąjūdisu, Romualdas Ozolas i Virgilijus Čepaitis, z liderami ZPL – Janem Sienkiewiczem i Arturem Płockszą²²⁷. Sienkiewicz zaznaczył, że Polacy nie stawiają sprawy autonomii terytorialnej na ostrzu noża – na pierwszym miejscu znajduje się uzyskanie gwarancji umożliwiających zachowanie i rozwój praw etnoligwistycznych społeczności polskiej na Litwie. Postulował on: legislacyjną ochronę języka polskiego; wniesienie poprawek do systemu wyborczego; utworzenie państwowego komitetu mniejszości narodowych i powołanie polskojęzycznej uczelni wyższej. Strona litewska skupiła się na potępieniu pomysłu autonomii. Romualdas Ozolas sugerował, by Polacy „skorygowali” ten postulat i włączyli się w prace nad ustawą o mniejszościach narodowych, która miałaby rozwiązać wszystkie niepokojące społeczność polską problemy. Autonomiczne aspiracje lokalnych Polaków interpretowano jako dążenie do uzyskania przywilejów, które miały – zdaniem strony litewskiej – zaprzeczać demokracji²²⁸:

Jeśli nie zgadzacie się z głównym założeniem – stworzeniem litewskiego państwa demokratycznego, to dyskusja nie ma sensu. Jeśli się z nim zgadzacie, to domagacie się przywilejów, a państwo demokratyczne

²²⁶ *Autonomija ar rezervacija...*; V. Sirutavičius, *Litewski Ruch...*, s. 338–339; A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 297; K. Woźniakowski, *Początek drogi. Od Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie do Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, pod red. E. Felisiak, t. 2, Białystok 1992, s. 341.

²²⁷ M. Saryusz-Wolski, *Dwa brzegi*, [w:] *My nie bracia...*, s. 482–489.

²²⁸ V. Sirutavičius, *op. cit.*, s. 339.

nie uznaje żadnych wyjątków ani dla mniejszości narodowej, ani dla większości²²⁹

– spuentował spotkanie filozof Arvydas Šliogeris. Polsko-litewskie rozmowy znalazły się w impasie.

Pod koniec lata 1989 r.²³⁰ w redakcji „Czerwonego Sztandaru” odbyło się kolejne spotkanie działaczy ZPL z przedstawicielami Sąjūdisu²³¹. Uczestniczyli w nim: Vytautas Landsbergis, Bronius Genzelis, Romualdas Ozolas, Emanuelis Zingeris i Virgilijus Čepaitis oraz Jan Sienkiewicz, Anicet Brodawski, Stanisław Pieszko i Janina Prowłowska. Prasa Sąjūdisu²³² napisała, że była to pierwsza owocna debata z udziałem przedstawicieli wspólnoty polskiej LSRR. Ustalono, że Polacy nie popierają strajków organizowanych przez Jedinstwo, a kwestia autonomii terytorialnej nie stanowi nadrzędnego dezyderatu mniejszości polskiej. Zdaniem polskich działaczy, rozwiązanie wszystkich innych postulatów wysuwanych przez Polaków na Litwie (dotyczących oświaty, stworzenia większych możliwości udziału w życiu politycznym republiki oraz polepszenia sytuacji ekonomicznej w rejonie Wileńszczyzny) mogło zdezaktualizować temat autonomii. Obie strony skrytykowały przygotowywany przez władze republiki projekt ustawy o mniejszościach. Według strony polskiej, zawarte w dokumencie regulacje prawne nie precyzowały kluczowej dla miejscowych Polaków kwestii posługiwania się językiem polskim na terytorium zabiegających o to rejonów republiki.

Poprzez dialog z władzami i ruchami społecznymi chcemy uzyskać taki kompromis, który uwzględni interesy obu stron. Przyjmijemy taki model gospodarczy, społeczny i polityczny, jaki wybiorą Litwini, musimy

²²⁹ *Autonomija ar rezervacija...*

²³⁰ *Kto chciał polskiej autonomii?*, <http://www.rp.pl/artukul/314446-Kto-chcial-polskiej-autonomii-.html#ap-1> (dostęp: 9.06.2010).

²³¹ Więcej na ten temat: *Spór o polskie gminy*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 14–16.07.; V. Sirutavičius, *Etniškumo...*; idem, *Litewski Ruch...*, s. 343–346.

²³² *Kalbėta iš esmės*, „Atgimimas” 1989, nr 31.

jednak otrzymać gwarancje prawne zachowania polskości tam, gdzie ona przetrwała²³³

– mówił w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” Jan Sienkiewicz. Tym samym prezes ZPL deklarował lojalność wobec niepodległościowej orientacji władz republiki ze strony mniejszości polskiej, oczekując w zamian poszanowania jej praw w przedstawionym na spotkaniu zakresie.

Przywódca Sąjūdisu w dalszym ciągu skupiał się na temacie autonomii. Landsbergis zaznaczył, że autonomia jest „państwem w państwie” i dla Litwinów pozostaje absolutnie nie do przyjęcia. Na co Stanisław Pieszko odpowiedział: „Republika dąży do samodzielności i unika dyktatu Moskwy. Pozwólmy więc apilinkom, rejonom również decydować o sobie”²³⁴.

V. Sirutavičius sugeruje²³⁵, że podjęte latem 1989 r. rozmowy miały posłużyć przede wszystkim odciążeniu podwileńskich organizacji polskich od Jedinstwa i tym samym storpedować próby powołania międzynarodowego polsko-rosyjskiego ruchu – tzw. Interfrontu – na Litwie. Trudno się z nim nie zgodzić, bowiem Jedinstwo rzeczywiście aspirowało do tytułu republikańskiego ruchu ponadnarodowego i od początku próbowało włączyć w swój nurt m.in. mocno zintegrowaną społeczność polską. Połączenie się dwóch najliczniejszych i najlepiej zorganizowanych mniejszości narodowych w kraju przeciwko tytularnej większości mogło rodzić dla tej ostatniej określone implikacje. W związku z tym litewskie obawy wydają się uzasadnione. „Nigdy nie wyraziliśmy poparcia dla grupującej głównie Rosjan Jedności – twierdził C. Okińczyc – Zaledwie jednostki zaangażowały się w ten ruch”²³⁶.

²³³ Litwini powinni nas popierać, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 19.09.

²³⁴ By każdy czuł się równoprawnym obywatelem. Rozmowa przy okrągłym stole: Jaka autonomia nam jest potrzebna?, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 2.07.; A. Chajewski, *Polacy na Litwie...*, s. 243.

²³⁵ V. Sirutavičius, *op. cit.*, s. 344.

²³⁶ Czekamy na gest Litwinów. Rozmowa z Czesławem Okińczycem, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 22.05.

I choć Ciechanowiczowi zarzucano współpracę z Jedinstwem, można stwierdzić, że działaczom Sąjūdisu udało się – w znaczącej mierze – osiągnąć wskazany przez litewskiego historyka cel: ZPL nie nawiązał ścisłej antylitewskiej kooperacji z promoskiewskim Jedinstwem²³⁷, a Litwa była jedyną republiką nadbałtycką, w której nie powstał typowy Interfront. Niemniej jednak spotkanie to nie wyhamowało dalszych posunięć społeczności polskiej w kierunku autonomii, na czym środowiskom Sąjūdisu musiało zależeć najbardziej.

Być może przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać m.in. w działalności rosnących w siłę liderów terenowych aktywistów partyjnych (takich jak Anicet Brodawski w rejonie wileńskim czy demonizowany w antyautonomicznych środowiskach Czesław Wysocki w rejonie solecznickim) i ich celowym neutralizowaniu kierownictwa ZPL? A może także w tym, że liderzy Sąjūdisu nie zdołali nakreślić atrakcyjnego, alternatywnego planu politycznego, odpowiadającego narodowym interesom ludności polskiej na Wileńszczyźnie?

Spotkanie reprezentantów polskiego i litewskiego ruchu narodowego zaowocowało przeniesieniem debaty na szczebel instytucjonalny. Postulaty miejscowych Polaków znalazły się na agendzie politycznej republiki i zostały omówione podczas dwunastej sesji RN LSRR 4–5 lipca 1989 r. Twardo obstający przy swoich stanowiskach Polacy nie zdołali wynegocjować ustępstw na rzecz zgłaszanych postulatów, a Romualdas Ozolas zarzucił społeczności polskiej, że ta odmawia włączenia się w odbudowę państwa litewskiego i wchodzi na drogę separatyzmu²³⁸. Z drugiej strony latem 1989 r. RN LSRR ogłosiła Odezwę, w której wyraziła poparcie dla polskiego ruchu narodowego

²³⁷ Por.: „Należy zaznaczyć, że na łamach polskojęzycznej gazety »Czerwony Sztandar« próbowano zaprzeczyć, iż Polacy na Litwie rzekomo skupiają się wokół »Jedinstwa«, domagano się, aby »Jedinstwo« nie wypowiadało się »w imieniu Polaków«, zaznaczano, że właśnie »Sajudis« obudził »niejednego Polaka z letargu« oraz zachęcił do odrodzenia swojej tożsamości” – urywek z listu Ambasady RL w Polsce (za: *Kto chciał polskiej autonomii?*, <http://www.rp.pl/artukul/314446-Kto-chcial-polskiej-autonomii-.html#ap-1> [dostęp: 9.06.2010]).

²³⁸ LTSR AT (*vienuolikto šaukimo*) 12 sesija. *Stenogramas*, Vilnius 1989, s. 191–192.

na Litwie i podkreśliła, że terytorium Litwy jest niepodzielne. W tej sytuacji wnioskowano o anulowanie decyzji w sprawie utworzenia rejonów narodowych, które – zdaniem Prezydium RN LSRR – były sprzeczne z Konstytucją LSRR i wymierzone w dezintegrację terytorialną republiki. O tym, jak negatywnie Odezwa została przyjęta przez polskojęzycznych mieszkańców Litwy czytamy m.in. w materiałach służb specjalnych²³⁹. W praktyce kończyła ona etap poszukiwania konsensusu i rozpoczynała swoistą polsko-litewską lokalną „wojnę na uchwały”.

Już 12 lipca 1989 r. we wsi Rukojnie Rada Koordynacyjna przygotowała projekt autonomii²⁴⁰, który przedłożono Prezydium RN LSRR²⁴¹. Żądano omówienia na najbliższej sesji Rady Najwyższej kwestii powołania polskiej terytorialnej jednostki narodowej w składzie LSRR. W skład autonomii miały wejść rejony wileński, solecznicki oraz gminy rejonów trockiego, święciańskiego, szyrwinckiego – gdzie przeważającą większość stanowili Polacy. Charakterystyczne, że na równi z językiem polskim miał tam funkcjonować litewski, rosyjskiemu przyznawano natomiast status „języka kontaktowego” między narodowościami. Na terytorium autonomii obowiązywać miało ustawodawstwo radzieckiej Litwy. Zgodnie z projektem, obejmowałoby ono także procedurę nadawania obywatelstwa. Załączono mapę Polskiego Okręgu Autonomicznego w składzie Litewskiej SRR²⁴². Projekt ten zachowywał nowy twór terytorialny w układzie gospodarczo-społecznym LSRR.

Apelowano o pilne rozpatrzenie sprawy. W przypadku zignorowania wniosku, Polacy grozili zwróceniem się do międzynarodowej opinii publicznej, gdyż – jak twierdzili – „suwerenność jednego narodu nie może się budować na negowaniu drugiego”²⁴³. Powołując się

²³⁹ *Справка об изменениях в оперативной...*, s. 72.

²⁴⁰ *Заявление*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 57–59; *В Президиум Верховного Совета Литовской ССР*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 60.

²⁴¹ Kopię dokumentu udostępniono: KC KPL, KC KPZR, redakcji gazet „Tiesa”, „Советская Литва” i „Czerwony Sztandar”. Za: *ibidem*, s. 57.

²⁴² Niestety, mapa nie zachowała się.

²⁴³ *Ibidem*.

na ten precedens „wypełniania woli narodu”, Rada Koordynacyjna żądała spełnienia postulatów mniejszości polskiej i proklamowania autonomii w rejonach zwarcie zamieszkałych przez Polaków. W końcowej części dokumentu przywołano stanowisko deputowanych ludowych ZSRR z ramienia Sajjüdisu, którzy w trakcie I ZDL w Moskwie aprobowali prawo Niemców Powołża, krymskich Tatarów i mołdawskich Gagauzów do autonomii²⁴⁴.

Warto zaznaczyć, że Rada Koordynacyjna potępiła antypolskie wystąpienie Ozolasa na 12. sesji RN LSRR, co zapoczątkowało nieformalny konflikt mniejszości polskiej z litewskim prominentem. Krytyce Rada poddała też nowe regulacje legislacyjne, a konkretnie projekt ustawy O wyborach do RN LSRR, który, jej zdaniem, niwelował szanse przedstawicieli mniejszości narodowych w wyborach, oraz projekt ustawy O referendum. Przypominano, że przy uchwalaniu w styczniu 1989 r. dekretu o języku państwowym nie zostały uwzględnione sugestie mniejszości polskiej. Podkreślano, że pomimo licznych postulatów, dwa wymienione projekty ustaw ponownie nie zawierały poprawek, o które zabiegali Polacy na Litwie.

W podobnym duchu został utrzymany, wystosowany 25 lipca 1989 r., *List otwarty ZPL do deputowanych do RN ZSRR: Algirdasa Brazauskasa, Aniceta Brodawskiego, Jana Ciechanowicza i Kęstutisa Zaleckasa*²⁴⁵. Adresatom wypomniano, że w trakcie spotkania z wyborcami w przededniu wyborów do RN ZSRR deklarowali gotowość rozwiązania rejestru zgłaszanych przez społeczność polską problemów. Skrytykowano działalność funkcjonującej od kilku miesięcy Komisji Państwowej ds. Mniejszości Narodowych, która dotąd nie spotkała się ze społecznością polską na Litwie. Przypomniano Brazauskasowi, że na zebraniu w KC KPL obiecał otwarcie ośrodka kultury polskiej w Wilnie i przydzielenie etatów na ten cel. Zwracano uwagę na problemy oświatowe i brak wykwalifikowanej kadry pedagogicznej, ponownie zgłaszano też potrzebę utworzenia uczelni wyższej z polskim

²⁴⁴ Заявление..., s. 59.

²⁴⁵ *List otwarty do deputowanych do Rady N ZSRR Algirdasa Brazauskasa, Aniceta Brodawskiego, Jana Ciechanowicza, Kęstutisa Zaleckasa*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 22–24.

językiem wykładowym. Sygnalizowano, że działania w kwestii edukacji w języku ojczystym są notorycznie torpedowane przez Wilnię²⁴⁶. W nawiązaniu do projektu ustawy o wyborach, apelowano o wprowadzenie listy wyborczej mniejszości narodowych. Podkreślano wreszcie, że władze republiki zwlekają z wydaniem pozwolenia na druk biuletynu ZPL „Nasza Gazeta”.

Sytuacja była o tyle niezręczna, że problemy Polaków na Litwie naświetlał m.in. biuletyn Jedinstwa. Budziło to niepokój Zarządu Głównego ZPL, ponieważ wszelka polsko-rosyjska kooperacja była wyjątkowo nieprzychylnie odbierana i nadinterpretowana przez litewską opinię publiczną.

7. Na Szlaku Bałtyckim

Mobilizująca społeczeństwo „śpiewająca rewolucja”, aktywność w republikach nadbałtyckich tzw. frontów narodowych, debata w środkach masowego przekazu, wreszcie wypowiedzi lokalnych prominentów państwowych jednoznacznie potępiających postanowienia paktu Ribbentrop-Mołotow – wszystko to sprawiło, że społeczne emocje w przenośni i dosłownie wylały się na ulice. 23 sierpnia 1989 r. na placu Katedralnym w Wilnie rozpoczęła się bezprecedensowa akcja – masowa manifestacja w postaci łańcucha ludzi ciągnącego się przez trzy kraje bałtyckie na przestrzeni około 600 km. Fronty ludowe Litwy, Łotwy i Estonii zorganizowały ten „Szlak Bałtycki”²⁴⁷ w 50. rocznicę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow w celu przypomnienia okoliczności podpisania dokumentu.

²⁴⁶ W świetle Zjazdu Reprezentantów Wileńszczyzny zorganizowanego przez Wilnię w listopadzie 1990 r. i innej działalności środowisk skupionych wokół organizacji, zarzuty te zdają się znajdować potwierdzenie.

²⁴⁷ Č. Laurinavičius, *Lietuvos istorija*, t. 12, cz. 1, Vilnius 2008, s. 339–343; V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 145–146; *Балтийский Путь. Балтийская Цепь. 23 августа 1989*, <https://www.youtube.com/watch?v=Nl24sNC0E-SQ> (dostęp: 26.12.2016); *Балтийский путь – самый большой протест в СССР (новости)*, <https://www.youtube.com/watch?v=6BSCTgX10YA> (dostęp: 26.12.2016).

Była to największa akcja pokojowa zorganizowana w ramach „śpiewającej rewolucji”.

Tego samego dnia odbyła się VI sesja Sejmu Sąjūdisu, na której przyjęto Oświadczenie²⁴⁸: za historyczny fakt uznawano istnienie tajnych protokołów, a co za tym idzie – radziecką okupację Litwy (w 1940 r.). Litewski ruch apelował, by relacje litewsko-radzieckie były odciążane w oparciu o literę układu pokojowego Litwy z ZSRR z 12 lipca 1920 r.²⁴⁹ Wyrażono sprzeciw wobec stacjonowania radzieckich wojsk na terytorium republiki. Przyjęto też rezolucje do RN LSRR w sprawie usunięcia z Konstytucji LSRR zapisu o przewodniej roli społeczeństwa radzieckiego oraz ustalenia terminu wyborów do RN LSRR i rad terenowych.

Szczególnie głośne i powszechne w republikach nadbałtyckich rozliczanie przeszłości miało i swoje uboczne implikacje. Domagający się potępienia tajnych postanowień paktu Ribbentrop-Mołotow litewscy liderzy nie planowali zrzekać się praw do Wileńszczyzny, choć nieustannie podsyłali dyskusje na ten temat. Warto zaznaczyć, że lokalni Polacy nigdy nie wystosowali postulatu zwrócenia tych terenów Polsce. Niemniej z tej okazji głos w dyskursie publicznym zabrał także ZPL, który 23 sierpnia 1989 r. uchwalił Odezwę²⁵⁰ do władz republiki. Zwracano się w niej do deputowanych ludowych ZSRR i Litewskiej SRR o pilne rozpatrzenie potrzeb społeczności polskiej na Litwie. Krytykowano nowy projekt ustawy o mniejszościach, który określano „reliktem okresu stalinizmu i stagnacji”. Wyrażano zaniepokojenie pogłoskami dotyczącymi nowego administracyjnego podziału Wileńszczyzny na części i przyłączenia ich do innych rejonów, co określono „aktem dyskryminacji i gwałtu

²⁴⁸ *Lietuvos Persitvarkymo Sąjūdiso Seimo 1989 m. rugpjūčio 23 d. pareiškimas*, <http://www3.lrs.lt/docs2/NEZNFCIZ.PDF> (dostęp: 8.05.2016).

²⁴⁹ Na mocy traktatu Moskwa uznawała niepodległość Litwy oraz jej granice (obejmowały m.in. Wilno, Grodno, Lidę, ale nie dotyczyły kwestii przynależności Suwałk i Augustowa). Polska nie uznała tych granic. Więcej na ten temat: P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.

²⁵⁰ *Odezwa*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 29.

w duchu paktu Ribbentrop-Mołotow”. Tego samego dnia na łamach „Czerwonego Sztandaru” ukazały się sugestie związku do projektów przygotowywanych ustaw²⁵¹. Nie ulega zatem wątpliwości, że liderzy społeczności polskiej czuli się poważnie zagrożeni planowanymi rozwiązaniami legislacyjnymi.

W sumie na „Szlaku Bałtyckim” ustawiły się przeszło dwa miliony osób. W tej demonstracji „sprzeciwu wobec zdradzieckich protokołów” wspólnie z Litwinami uczestniczyli miejscowi Polacy: „Tak, tu koło Wilna byli również ludzie z flagami polskimi, białoruskimi, żydowskimi i nasze serca się cieszyły. Że choć częściowo, ale są ludzie innych narodowości manifestujący za wolnością. I za wolnością Litwy. A nie Solecznik”²⁵² – mówił Vytautas Landsbergis. Jednakże analizując materiały źródłowe upamiętniające jedno z kluczowych wydarzeń na drodze narodów bałtyckich ku wolności, trudno się oprzeć wrażeniu, że ukazują one głównie flagi litewskie, łotewskie i estońskie. Polska obecność w tym „żywym łańcuchu” pozostaje faktem słabo znanym i często marginalizowanym: „Oglądałem wiele ekranizacji Szlaku Bałtyckiego – mówi Jan Sienkiewicz – i nie ma tam ani jednej biało-czerwonej flagi, mimo że zajęliśmy z dobry kilometr w okolicach Awizan”²⁵³.

Na taki stan rzeczy składa się wiele czynników. Jednym z nich jest złożony problem umiejscowienia mniejszości narodowych

²⁵¹ „Proklamować Polski Rejon Narodowy” postanowiła nadzwyczajna sesja Solecznickiej Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 8.09; *Propozycje ZPL do projektu ustaw Litewskiej SRR „O wyborach deputowanych do Rady najwyższej Litewskiej SRR”, „O wyborach deputowanych do terenowych Rad Deputowanych Ludowych Litewskiej SRR” i „O referendum”, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 23.08.; Šalčininkų rajono tarybos sesija, „Tiesa” 1989, nr z 8.09.; J. Mincewicz, Dłużej nie wolno zwlekać, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 09.09.; Czy to jest polskie święto?, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 12.09.*

²⁵² V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm, ich szowinizm? (Rozmowa z M. Maszkiewiczem)*, Toruń 2011, s. 41. Por.: „Przyszli Polacy (po raz pierwszy) [...] ze swoimi flagami” (za: idem, *Lūžis...*, s. 145).

²⁵³ J. Sienkiewicz (4): 13 Stycznia 1991, <https://www.youtube.com/watch?v=CDFGOjLFSvc> (dostęp: 13.02.2016).

w „bohaterskim starciu narodów bałtyckich” z ZSRR oraz utrwalanie stereotypu litewskiego Polaka końca XX w. jako elementu antypaństwowego.

W każdym razie odpowiedź władz republiki na sierpniową Odezwę ZPL nigdy nie nadeszła. Być może temat ten „umknął” w ferworze emocji wywołanych reakcją Kremla na masową konsolidację obywateli republik nadbałtyckich – zarówno sąjūdisowskie Oświadczenie, jak i zorganizowanie „Szlaku Bałtyckiego” zostało newralgicznie przyjęte przez ekipę Gorbaczowa. 26 sierpnia 1989 r. KC KPZR wystosował własne Oświadczenie²⁵⁴, w którym wezwano Bałtów do wycofania się z „separatystycznej polityki”.

Warto zauważyć, że w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” Jan Sienkiewicz potępił stanowisko związkowych władz partyjnych i powiedział, że w kremłowskim oświadczeniu „przeważały wątki stalinowskie”²⁵⁵. Nawiązał do konstytucji Związku Radzieckiego i republik radzieckich, które uwzględniały możliwość wystąpienia ze składu federacji, co wypada ocenić jako dowód uznania dla niepodległościowych aspiracji Litwinów.

Tym niemniej sytuacja nad Bałtykiem rzutowała na atmosferę we władzach ZSRR – do głosu zaczęły dochodzić siły radykalne. W takim właśnie kontekście można oceniać wypowiedź ówczesnego doradcy ds. międzynarodowych Gorbaczowa, Anatolija Czerniajewa²⁵⁶: „Powiedziałem sobie wtedy, że ich odejście z ZSRR mogą zatrzymać tylko czołgi”. Wkrótce członek radzieckiego Politbiura, Wadim Miedwiediew, napisał w pamiętniku: „Zadzwonili Brazauskas. [...] Burzą się Polacy. Odgrają się, że ogłoszą polskim jeden z rejonów republiki”²⁵⁷. Czy to wtedy *польский вопрос* zaczął być na poważnie rozgrywany na Kremlu?

²⁵⁴ A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 76.

²⁵⁵ *Litwini powinni...*

²⁵⁶ A. Graczow, *Gorbaczow*, przeł. M.B. Jagiełło, Warszawa 2003, s. 286.

²⁵⁷ *Из дневника В. Медведева, 5 сентября 1989 года*, <https://bit.ly/2m6wCcQ> (dostęp: 30.03.2016).

8. Narodowa rejonizacja

Jeszcze przed „Szlakiem Bałtyckim” 17 sierpnia 1989 r. ukazał się dokument Platforma KPZR: Polityka narodowościowa partii we współczesnych warunkach²⁵⁸ (dalej: Platforma), zawierający nowe kierunki polityki narodowościowej partii; omówiony i uchwalony został na wrześniowym Plenum KC KPZR (19–20 września 1989 r.)²⁵⁹. Preambuła Platformy zapowiadała włączenie kwestii stosunków narodowościowych jako „priorytetowych” do koncepcji przebudowy państwa. Dokument wytyczał kierunki działalności politycznej – w tym rozszerzenie praw i możliwości dla wszystkich form i przejawów narodowej autonomii – zawarte w określeniu „autonomia dla każdego”. Zatwierdzało to potrójne struktury, które radziecki intelektualista – historyk i antropolog kulturowy – Siergiej Arutiunow²⁶⁰ porównywał do *matrioszki*: ZSRR składał się z republik związkowych, w tych zaś miały znajdować się autonomie.

Gorbaczow nie powrócił już – w referacie na wspomnianym Plenum – do koncepcji „narodu radzieckiego”, która pojawiała się jeszcze na XIX Konferencji. Stosunki międzyetniczne szef KPZR określił mianem „skomplikowanych”: „Jeden po drugim na powierzchnię wypłynęły nierozwiązane dotąd problemy, uwidoczniły się, popełnione w ciągu wielu dziesięcioleci, błędy, wybuchły tłące się latami konflikty na tle etnicznym.[...] Każdy z tych problemów wymaga szczególnej uwagi, za każdym z nich są żywi ludzie, losy całych narodów”²⁶¹.

²⁵⁸ Więcej na ten temat: B. Jundo-Kaliszewska, *Jesień Ludów a polskie odrodzenie narodowe na Wileńszczyźnie na przełomie lat 80. i 90. XX wieku*, [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, pod red. E. Kowalczyk, L. Ladoruckiej, W. Marciniaka, B. Szubtarskiej, J. Żelazko, Łódź 2014, s. 772.

²⁵⁹ Материалы Пленума ЦК КПСС 19–20 сентября 1989 г., <http://soveticus5.narod.ru/85/pl890919.htm> (dostęp: 21.03.2016).

²⁶⁰ С.А. Арутюнов, *Национальные процессы сегодня. О новой Конституции СССР*, http://journal.iea.ras.ru/archive/1990s/1990/Constitution_1990_6.pdf (dostęp: 7.05.2016).

²⁶¹ О национальной политике партии в современных условиях. Доклад Генерального секретаря ЦК КПСС М. С. ГОРБАЧЕВА 19 сентября 1989 года, <http://soveticus5.narod.ru/85/pl890919.htm> (dostęp: 21.03.2016).

Gensek przyznał, że sytuacja narodowościowa w państwie wyraźnie się skomplikowała. Wskazał na konieczność radykalnych przekształceń i przywrócenia leninowskiej zasady narodowego samookreślenia w jego pierwotnym znaczeniu oraz „równouprawnienia narodów”²⁶². Jednak w sytuacji dużej różnorodności etnicznej, jaka istniała w większości republik związkowych – w tym także na Litwie – takie rozwiązanie kierowało jedne narody przeciwko drugim.

Jak należało się spodziewać, wyartykułowane przez Moskwę ujęcie utwierdziło środowiska polskie na Litwie w przekonaniu, że istnieje realna możliwość usamodzielnienia się i pozyskania pewnej swobody, m.in. w zakresie zarządzania życia publicznego i kulturowego według własnego wzorca narodowego. Jeszcze przed wrześniowym Plenum KPZR, 6 września 1989 r. sesja sołecznickiej Rady Rejonowej (50 głosów „za” i 14 „przeciw”) przyjęła postanowienie, w którym ogłaszała rejon sołecznicki Polskim Narodowo-Terytorialnym Rejonem z własnym samorządem w składzie Litewskiej SRR²⁶³. Powołano się m.in. na opublikowaną w sierpniu 1989 r. Platformę²⁶⁴, która miała stanowić dodatkową podstawę prawną do tworzenia narodowej jednostki terytorialnej. Tuż przed obradami sesji w Sołecznikach odbył się wiec poparcia mieszkańców rejonu dla tej inicjatywy. Przyjęto rezolucję, w której ponownie zasygnalizowano problem natury lingwistycznej:

Akceptując status języka litewskiego jako języka państwowego Litewskiej SRR, protestujemy przeciwko nierozważnemu jego stosowaniu w rejonie, w którym ponad 90 proc. mieszkańców nie jest narodowości litewskiej, a w którym nie pozostaje miejsca dla funkcjonowania języka polskiego jako języka większości mieszkańców²⁶⁵.

²⁶² Patrz: В.А. Тишков, *О концепции...*, s. 80.

²⁶³ *Pažyma apie Lietuvos lenkus, jų siekius, organizacinę struktūrą ir pan.*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 4; *Основные принципы построения Шальчининкского Польского национального территориального района* (kopia dokumentu w posiadaniu autorki). Więcej na ten temat: V. Sirutavičius, *Etniškumo...*

²⁶⁴ *Ibidem*.

²⁶⁵ „Proklamować Polski Rejon Narodowy” ...

Równie emocjonalne były wystąpienia innych przemawiających na wiecu działaczy. Odwoływano się przede wszystkim do poszanowania praw człowieka, w tym prawa do tożsamości. Tak na przykład sekretarz KP Komsomołu rejonu solecznickiego, Zdzisław Palewicz²⁶⁶, powiedział: „Chodzi o uszanowanie godności ludzkiej i tożsamości narodowej, możliwości realizacji takich naturalnych praw, jak równoprawny udział w życiu społeczno-politycznym i organach zarządzania najwyższego szczebla”²⁶⁷.

Jak widać, pomniejszanie znaczenia języka ojczystego w sferze prawnej skutecznie motywowało miejscową społeczność polską do jednoczenia się w imię rozwiązywania wspólnych problemów. Na sesji wystąpili przedstawiciele władz republiki: przewodniczący Prezydium RN LSRR Vytautas Astrauskas i sekretarz KC KPL Stanislovas Giedraitis. Negatywnie oceniali oni pomysł proklamowania polskiego rejonu narodowego i sugerowali rozwiązanie palących problemów na drodze dialogu z władzami republiki. Litewscy decydenci odwoływali się do trudnej sytuacji geopolitycznej, w jakiej znalazła się Litwa²⁶⁸ i apelowali o wyrozumiałość.

W odpowiedzi na ich apel, 11 listopada 1989 r. Zarząd Główny ZPL i Rada Koordynacyjna przedstawili Prezydium RN LSRR, Radzie Ministrów LSRR, KC KPL i Sąjūdisowi *Tezy do dyskusji*²⁶⁹. Sugestie strony polskiej zawarto tym razem w dziesięciu punktach. Dotyczyły one: nowego podziału terytorialno-administracyjnego republiki; przyznania językowi polskiemu statusu języka oficjalnego; uchwalenia odpowiednich aktów legislacyjnych zapewniających ochronę prawną mniejszości polskiej; zagwarantowania

²⁶⁶ Zdzisław Palewicz (ur. 1961) – sekretarz KP Komsomołu, aktywny działacz społeczności polskiej, członek ZChR-AWPL. Od 1991 r. prezes solecznickiego oddziału ZPL. Od 2009 r. mer Samorządu Rejonu Solecznickiego.

²⁶⁷ *Ibidem*.

²⁶⁸ Moskwa potępiała aspiracje niepodległościowe Litwinów, jednak w tym okresie sytuacja geopolityczna była względnie normalna. Uległa pogorszeniu dopiero po ogłoszeniu Aktu 11 marca.

²⁶⁹ *Tezy do dyskusji*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 33–34.

odpowiednich zapisów w ordynacji wyborczej i wprowadzenia mniejszościowej karty wyborczej; powołania Komitetu ds. Narodowości składającego się z przedstawicieli mniejszości narodowych; zapewnienia przedstawicielstwa Polaków na Litwie w organach władzy wykonawczej wszystkich szczebli; utworzenia możliwości kształcenia wyższego w języku polskim; wprowadzenia do ustawy O referendum możliwości organizowania plebiscytów lokalnych; przydzielenia lokali dla Polskiego Ośrodka Kultury i redakcji nowego polskojęzycznego pisma „Magazyn Wileński”; przedłużenia czasu emisji programu w języku polskim w radiu i telewizji oraz stworzenia możliwości odbioru Telewizji Polskiej.

Kwestie te omówiono 12 listopada 1989 r., w trakcie spotkania władz LSRR z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie²⁷⁰. Konstatowano zaognienie sytuacji na Wileńszczyźnie z powodu ostatniej sesji Rady Rejonowej Rejonu Solecznickiego. Ustalenia, które wówczas zapadły mówią o tym, że RN LSRR była gotowa pójść na daleko idące ustępstwa. Uzgodniono, że do 1 grudnia 1989 r. w gronie Prezydium RN Litewskiej SRR i przedstawicieli mniejszości polskiej zostanie przedyskutowana możliwość wprowadzenia na Wileńszczyźnie samorządu terytorialnego poprzez utworzenie w regionie „osobnego okręgu”. Do 15 października 1989 r. miały zostać opracowane: projekt dokumentu o używaniu języków innych niż państwowy; wniosek o utworzeniu Państwowego Komitetu Litewskiej SRR do spraw Narodowościowych; propozycje w sprawie proporcjonalnego przedstawicielstwa w organach wykonawczych i w kwestii założenia wyższej uczelni kształcącej przedstawicieli różnych narodowości, a także utworzenia grup polskojęzycznych na wileńskim uniwersytecie państwowym; propozycje do Prezydium RN LSRR ws. wprowadzenia do ustawy O referendum zapisu o plebiscytach lokalnych; propozycje w sprawie przydzielenia pomieszczeń dla Centrum Kultury Polskiej i teatru;

²⁷⁰ *Протокол встречи руководства республики и представителей Вильнюсского, Шальчининкского, Ширвинтского, Тракайского, Швянченского, Моветского р-онов и Литовского общества поляков, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 8.*

propozycje, co do przedłużenia audycji radiowych i telewizyjnych. Do końca roku na posiedzeniu Prezydium RN LSRR miano omówić mechanizm gwarantujący mniejszościom narodowym udział w organach obieralnych, a także przeprowadzić konsultacje z przedstawicielami mniejszości narodowych w sprawie ustawy O mniejszościach narodowych.

Pierwsze konstruktywne rozmowy litewskich władz i przedstawicieli lokalnej polskiej społeczności nie przyniosły – niestety – oczekiwanych efektów, ponieważ dziewięć dni później, 15 listopada 1989 r., Rada Rejonowa rejonu wileńskiego przyjęła analogiczną do sołecznickiej uchwałę²⁷¹. Jej przyjęcie poprzedził, równie liczny jak w Sołecznikach, wiec ludności polskiej w Niemenczynie. Na wietrze ponownie powiewały biało-czerwone flagi. Na forum wystąpił prezes Vilnii, Kazimeras Garšva, który apelował o porzucenie separatystycznych idei autonomii. Polemizował z nim prezes ZPL Jan Sienkiewicz, podkreślając, że autonomiczne inklinacje Polaków nie podważają integralności republiki. Spośród 149 członków wileńskiej Rady, w sesji udział wzięły 133 osoby. Większość radnych narodowości litewskiej wycofała się z obrad²⁷². Mniejszość litewska na Wileńszczyźnie – o przestrzeganie praw której apelowała Vilnija – była negatywnie nastawiona do autonomicznej działalności Polaków. W chwili, kiedy Litwa wybijała się na niepodległość, zamieszkującym Wileńszczyznę Litwinom groziła degradacja do roli mniejszości etnicznej w regionie. Skutkowało to wzmocnieniem antagonizmów narodowych na gruncie lokalnym i tym samym odsłaniało kolejną płaszczyznę lokalnego konfliktu polsko-litewskiego.

109 pozostałych na sesji radnych głosowało „za”, cztery osoby wstrzymały się od głosu, nikt nie był „przeciw”. Większością głosów na Wileńszczyźnie został proklamowany drugi polski rejon narodowy.

²⁷¹ *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 4; F. Golodovičius, *Rajonas paskelbtas autonominiui*, „Draugystė” 1989, nr z 19.11.; „Alternatywy nie mieliśmy, innego wyjścia nie było...”, „Czerwony Sztandar” 1989, nr z 17.09.; *Biurokratija skelbia autonomiją?*, „Tiesa” 1989, nr z 19.09.

²⁷² Por. V. Sirutavičius, *Etniškumo...*, s. 125.

Decyzja ta wywołała burzę w republikańskich środkach masowego przekazu²⁷³ i w strukturach władzy Litewskiej SRR. 21 listopada 1989 r. Prezydium RN LSRR anulowało postanowienia obu rad rejonowych w sprawie przekształcenia ich w polskie rejony narodowe²⁷⁴. Stwierdzono, że decyzje o ich utworzeniu uderzają w integralność terytorialną LSRR, podlegają do konfliktu i są sprzeczne z konstytucją LSRR, a także z ustawą o deputowanych do rad rejonowych²⁷⁵. Szczególne kontrowersje w środowiskach polskich wzbudziło stwierdzenie członków Prezydium, że decyzje radnych nie były poparte „obiektywnymi okolicznościami historycznymi, politycznymi i gospodarczymi”, w związku z czym wzbudzają one „uzasadniony” niepokój, wręcz dezaprobatę „ludzi w Republice”. Jednocześnie Prezydium zobowiązało się przedstawić do rozpatrzenia Radzie Ministrów LSRR problemy dotyczące kwestii rozwoju „gospodarczego, kulturalnego i socjalnego rejonów”, z uwzględnieniem składu narodowościowego mieszkańców tych terenów. Upoważniano komitety wykonawcze rad rejonów solecznickiego i wileńskiego do przedstawienia propozycji dotyczących wdrażania uchwały z 20 lutego 1989 r.²⁷⁶ Zanotowano, że republikańskie organy prasowe zostaną zaangażowane w dzieło szerzenia tolerancji i promocji kultury narodów zamieszkujących rejon solecznicki i wileński. Do mieszkańców Wileńszczyzny apelowano o „uszanowanie litewskiej państwowości, ustawodawstwa, a także o wspólny udział w dziele przebudowy – tworzenia demokratycznego państwa prawa”.

²⁷³ *Autonomijos rezonansas*, „Vakarinės naujienos” 1989, nr z 28.11.

²⁷⁴ *Lietuvos TSR Aukščiausios Tarybos Prezidiumo Nutarimas „Dėl Šalčininkų ir Vilniaus Rajonų Liaudies Deputatų Tarybų sprendimų paskelbti šiuos rajonus lenkų nacionaliniais teritoriniais rajonais”*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1082066&p_tr2=2 (dostęp: 12.11.2016).

²⁷⁵ *Lietuvos TSR Rajono Liaudies Deputatų Tarybos Įstatymas priimtas Lietuvos TSR Aukščiausios Tarybos 1971 m. gruodžio 10 d.*, <https://bit.ly/2BL21sS> (dostęp: 13.08.2016).

²⁷⁶ *Lietuvos TSR Ministrų Tarybos nutarimas „Dėl priemonių Lietuvos TSR valstybinės kalbos vartojimui užtikrinti”*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1047315&p_tr2=2 (dostęp: 12.11.2016).

9. Sąjūdis i Solidarność – początek współpracy

Wizja polskiego okręgu autonomicznego na południowym wschodzie Litwy zaczęła przybierać realne kształty. W związku z tym w sprawę rozwiązywania nabrzmiewającego konfliktu na Wileńszczyźnie Sąjūdis postanowił włączyć środowiska solidarnościowe. Orientacja na Polskę zbiegła się w czasie z wyborami do tzw. Sejmu kontraktowego.

Już około połowy 1989 r. w polityce ruchu wykształciła się tendencja do zacieśniania stosunków ze strukturami opozycyjnymi w Polsce²⁷⁷. Oprócz innych walorów, kontakty ze środowiskiem Solidarności miały stanowić swoistą przeciwwagę dla liderów miejscowych Polaków i neutralizować ich autonomiczne inklinacje. „A nam Solidarność pomagała, bo przysyłano ludzi [m.in. Marek Karp, Jerzy Marek Nowakowski – B.J.-K.] działających na rzecz uspokojenia w terenie. To było bardzo pomocne. Choćby po to, aby zneutralizować opinię i pokazać, że oto Polacy z Polski mówią zupełnie coś innego niż ci ich przywódcy lokalni”²⁷⁸ – trafnie zauważa Landsbergis²⁷⁹.

Niestety, ta bardziej lub mniej zamierzona konfrontacja skrajnie odmiennych, jak się okazało, stanowisk warszawskich elit i liderów społeczności polskiej na Litwie niosła negatywne implikacje dla wszystkich stron konfliktu...

Jak wskazują materiały źródłowe, już w czasie wizyty Sienkiewicza w Polsce jesienią 1989 r. lider Solidarności nalegał, by wileńscy Polacy orientowali się wyłącznie na Sąjūdis, a w prasie emigracyjnej i solidarnościowej zaczęły się pojawiać artykuły krytykujące nadmierną aktywność społeczności polskiej na Litwie²⁸⁰.

²⁷⁷ V. Sirutavičius, *Litewski Ruch...*, s. 341–342.

²⁷⁸ V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm...*, s. 38.

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 71.

²⁸⁰ J. Skoczylas, *W litewskim tygłu*, „Kultura” 1989, nr 4, s. 106–112; B. Skradziński, *Litewski casus*, „Tygodnik Solidarność” 1989, nr 9; J. Sienkiewicz, *Nie szkodźcie nam...*, [w:] *Nasza racja...*, s. 34–39; idem, *Po pierwsze – nie szkodzić, po drugie – pomagać*, [w:] *ibidem*, s. 47–49; *Litwini powinni NAS popierać*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 19.09.

Mogło to wynikać z decyzji, jakie zapadły w trakcie spotkania prezesa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Litewskiej, Leona Brodowskiego, z przedstawicielem Sąjūdisu. Radzieckie służby specjalne zanotowały, że podczas rozmowy ustalono oficjalne stanowisko nowych władz PRL, które miało jednoznacznie „tępić” wszelkie inicjatywy na rzecz powołania polskich rejonów narodowych czy autonomii na terytorium Litewskiej SRR²⁸¹. Deklaracja ta z pewnością zamknęła drogę dywagacjom, że nowa Polska sięgnie po utracone w 1939 r. tereny. Ponadto Brodowski miał zaoferować Litwinom pomoc w nawiązaniu kontaktów z prolitewskimi działaczami mniejszości polskiej na Litwie. Zaproponował też wsparcie redakcyjne w wydawaniu publikacji litewskiego ruchu w języku polskim, w celu zwiększenia zasięgu oddziaływania idei Sąjūdisu w środowiskach mniejszości polskiej na Litwie²⁸².

Najprawdopodobniej w wyniku tych i innych rozmów działacze Solidarności jednoznacznie potępili wrześnie decyzje rad rejonowych Wileńszczyzny. Znamiennym przykładem tego jest wystosowany przez Solidarność Rolników Indywidualnych list *Do Polaków na Litwie*²⁸³: „Wstyd, a nie »polskie święto«” – pisali działacze i ostrzegali rodaków przed „pochopną” działalnością, którą mogą wykorzystać siły rządzące ZSRR. Upředziano, że „zdrada Litwy” będzie równoznaczna „zdradzie Polski” (!). W tym samym numerze „Gazety Wyborczej”, w którym opublikowano list Solidarności Rolników Indywidualnych (dalej: Solidarność RI) ukazała się wypowiedź Landsbergisa. Lider Sąjūdisu oskarżał lokalne środowiska polskie – które skorzystały z zaistniałych w tym czasie w przestrzeni radzieckiej możliwości tworzenia jednostek narodowych – że uległy „wpływowi” Moskwy. „Będzie nam teraz trudniej przekonać Litwinów, że nie wszyscy jesteście naszymi wrogami [...]. Szantażowano

²⁸¹ О некоторых прогнозах развития общественно-политической ситуации в Литовской ССР с учетом событий в ПНР 5 октября 1989 г., LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 340, s. 7.

²⁸² Ibidem, s. 6.

²⁸³ Do Polaków na Litwie. Oświadczenie „Solidarności” Rolników Indywidualnych, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 15–17.09.

nas, że jeżeli nie spełnimy wszystkich żądań, to Polacy urządzą nam Karabach” – grzmiał Landsbergis.

Na marginesie należy zauważyć, że – tak w omawianym okresie, jak i współcześnie – litewski lider nie stronił od przytaczania przykładu krwawej rzezi w Górskim Karabachu. Z dzisiejszej perspektywy patrząc na scenariusze, według których rozgrywały się ówczesne konflikty etnopolityczne na terytorium upadającego ZSRR, nie ulega wątpliwości, że w istocie Litwa znajdowała się o krok od tragedii. Ostatecznie na Wileńszczyźnie udało się uniknąć bratobójczych walk. Jednakże wszystko wskazuje, że nie była to zasługa jej litewskich liderów²⁸⁴.

Biorąc pod uwagę fakt, że wpływ diaspory w kraju zamieszkania najczęściej uzależniony jest m.in. od siły więzi z macierzą, na Wileńszczyźnie tym wrażliwiej reagowano na podobne publikacje, które negatywnie oceniały kierunki odrodzenia narodowego Polaków na Litwie. Takie wystąpienia dezorientowały i frustrowały ludność Wileńszczyzny, a co za tym idzie – generowały efekty odwrotne od zamierzonych. W artykule pt. *Nóż w plecy. Na marginesie listu Solidarności RI²⁸⁵ do Polaków na Litwie* z listem działaczy usiłował polemizować historyk i członek Stowarzyszenia PAX, Jan Engelgard. Widać, że społeczność polska na Litwie znajdowała zrozumienie w niektórych środowiskach w Polsce. Nie zmienia to faktu, że coraz bardziej dystansowano się od elit rządzących w macierzy.

Kiedy powstała Solidarność, jej odbiór przez Polaków na Litwie był absolutnie entuzjastyczny. Później, gdy z Solidarności zaczęły się wyłaniać ruchy o różnych kierunkach ideowych, [...] sugerowano nam, że musimy bezkrytycznie popierać wszelkie ruchy polityczne, które mają za cel burzenie imperium, stawiając na dalszym planie interesy Polaków na Litwie, Białorusi czy Ukrainie. Były w Polsce nawet głosy, że w imię szkodenia Moskwie jesteśmy gotowi złożyć w ofierze 300 tys. Polaków na Litwie²⁸⁶.

²⁸⁴ *Nie chcemy Karabachu. Rozmowa z Medardem Czobotem*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 28.07.

²⁸⁵ Solidarność RI – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

²⁸⁶ J. Sienkiewicz, *Nasza racja stanu...*, s. 79.

– mówił w końcu lat 90. XX w. Sienkiewicz i podkreślał, że elity Polski przestały być odbierane kompleksowo: „Obecnie szukamy, świadomie szukamy sojuszników, współpracy nie z każdym, ale już ostrożniej”²⁸⁷.

Problem polegał na tym, że już jesienią 1989 r. zarysowywała się wyraźna kolizyjność polskiej polityki zagranicznej w stosunku do oczekiwań Polaków na Litwie. W myśl doktryny Giedroycia i Mieroszewskiego, w krótkim czasie odrzucono opcję „wyzwalania rodaków”, którzy w wyniku powojennych ustaleń Wielkiej Trójki znaleźli się w granicach republik związkowych. Należy jednak zaznaczyć, że koncepcja ta bliska była organizacjom kresowym, które – podobnie jak LLL na Litwie – miały ograniczony wpływ na kształt polskiej dyplomacji. Elity polskie poszły jeszcze dalej i rzeczywiście w większości (oprócz części środowisk prawicowych²⁸⁸) wycofały się ze wspierania autonomicznych dążeń Polaków na Litwie. Ustalono, że ludność polska zamieszkująca terytorium ówczesnej Wileńszczyzny stanowi unitarną część obywateli Litwy²⁸⁹. Wobec tego, strona polska nie prowadziła w tym okresie istotnych rozmów z Litwinami w sprawie postulatów narodowo-terytorialnych mniejszości polskiej na Litwie: „Ogólnie należałoby zauważyć, iż na jesieni 1989 r. w polityce Warszawy wobec mniejszości na Litwie coraz bardziej umacniało się przekonanie, iż należy się zdystansować wobec żądań autonomicznych, a za głównego partnera na Litwie uznać Sąjūdis”²⁹⁰ – pisze Sirutavičius. Przykładem tych tendencji było rozważane w październiku 1989 r. w Komitecie Spraw Zagranicznych Senatu PRL memorandum autorstwa Grzegorza Kostrzewy-Zorbasa „Stosunki polsko-litewskie”. W listopadzie w polskiej i litewskiej prasie opublikowano listy intelektualistów *Do przyjaciół Litwinów* oraz *Do przyjaciół Polaków*, w których zachęcano się nawzajem do poszukiwania porozumienia, a także współudziału Polaków na Litwie w tych procesach.

²⁸⁷ *Ibidem*.

²⁸⁸ Por. J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie (od końca lat 80. po dzień dzisiejszy)*, [w:] *Litwo, ojczyzno...*, s. 101–102.

²⁸⁹ Idem, *Jak pomagać Polakom na Litwie?*, [w:] *ibidem*, s. 86–87.

²⁹⁰ V. Sirutavičius, *Litewski Ruch...*, s. 349.

Z inicjatywy Sąjūdisu i Klubu Miłośników Litwy już następnego dnia (17 listopada 1989 r.) w Wilnie powołano Towarzystwo Litwa-Polska²⁹¹, na czele z negatywnie postrzeganym w środowisku Polaków na Litwie Virgilijusem Čepaitisem. W grudniu przewodniczący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (dalej: OKP), Bronisław Gerek i Vytautas Landsbergis podpisali wspólny komunikat. Jednak zacieśniające się relacje Solidarności z Sąjūdisem skutkowały wyłącznie regresją kontaktów większości działaczy polskich na Litwie zarówno z jednymi, jak i z drugimi. Społeczność polska Wileńszczyzny znalazła się w osamotnieniu i opozycji nie tylko do litewskiego społeczeństwa i władz republiki, ale też do swojej duchowej ojczyzny.

Można zaryzykować stwierdzenie, że w tej sytuacji potrafili się odnaleźć zaledwie nieliczni jej przedstawiciele, w tym Czesław Okińczyc. Miał on być ambasadorem ludności polskiej Wileńszczyzny, a stał się poniekąd „banitą”. Łatwo dziś oceniać zasługi Okińczycy na rzecz międzypaństwowego dialogu Polski i Litwy (naświetlam je szczegółowo w rozdziale III), o wiele trudniej przychodzi zrozumienie przesłanek, jakimi się kierował, odcinając się od liderów mniejszości polskiej na Litwie (m.in. prezentującego umiarkowane stanowisko prezesa ZPL Jana Sienkiewicza). Bez wątpienia, istotną rolę odegrał wewnętrzny konflikt personalny w ZPL. Uwzględniając jednak zróżnicowanie środowisk polskich na Litwie i odpowiednio – liczbę działaczy, można uznać, że spór ten wydaje się wyłącznie pretekstem. Popularności wśród mieszkańców Wileńszczyzny nie przysparzała Okińczycowi przyjaźń z Landsbergisem, który na ogół postrzegany był jako uosobienie antypolskości:

To wszak on podpisał mi listy uwierzytelniające na drugi zjazd Solidarności, abym reprezentował państwo litewskie i dostarczył jego osobisty list Wałęsie. Potem, żebym zawiózł kopię aktu niepodległości

²⁹¹ Więcej na ten temat: A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 303–305; *Towarzystwo Litwa-Polska: cele i zadania*, „Czerwony Sztandar” 1989, nr 265; J. Kardaszewicz, *Litwy droga do niepodległości. Rozmowa z Virgilijusem Čepaitisem, Sekretarzem Odpowiedzialnym Rady Sejmu „Sajūdisu”, przeprowadzona w dniu 5 lutego 1990 r.*, „Lithuania” 1990, nr 1, s. 26; *Kto chciał polskiej autonomii...*

papieżowi Janowi Pawłowi II. To wreszcie Landsbergis wybrał mnie na spotkanie z Gorbaczowem, żebym mu tłumaczył, co i jak jest z Litwą i dlaczego po tragicznych wydarzeniach ze stycznia 1991 roku musi być uznana za państwo²⁹²

– mówi dziś Okińczyc.

Kończąc wstępne rozważania dotyczące współpracy polskiego i litewskiego ruchu niepodległościowego w 1989 r.²⁹³, należy zasygnalizować jeszcze jeden kluczowy moment, w którym cele strategiczne Solidarności i Sąjūdisu nakładały się na siebie. Nadrzędne miejsce w planach obu ugrupowań zajmowało przejęcie władzy z rąk partii²⁹⁴. W celu rozszerzenia wpływów, wzorujący się na Solidarności Sąjūdis połączył swoje siły z Kościołem katolickim na Litwie²⁹⁵. Jawność objęła także władze kościelne, które otrzymały dostęp do mediów republikańskich. W trybie pilnym rozpoczęto budowę nowych oraz rekonsekrację starych kościołów, a także wznoszenie pomników o charakterze religijnym. Działaniom tym towarzyszyła odpowiednia oprawa medialna, dzięki czemu prężna kooperacja środowisk kościelnych z litewskim frontem narodowym służyła osłabianiu autorytetu komunistycznych władz republiki. Dowody na to znajdujemy m.in. w zeznaniach pozyskanych od agentów wpływu na terytorium PRL. Wynika z nich, że księża na Litwie rozpracowywali nie tylko „błędy komunistów”, ale też możliwości przeciwdziałania im. Służby specjalne LSRR wyrażały obawy, że w wyniku połączenia działalności Kościoła i Sąjūdisu może powstać silna opozycja wobec KPL, a w zaistniałej sytuacji w środowisku partyjnym Litwy poszukiwano optymalnych rozwiązań.

Uzupełniając wątek międzynarodowej współpracy polsko-litewskiej na wszystkich szczeblach, warto dodać, że jesienią 1989 r. litewscy komuniści konsultowali się w sprawie statusu partii z przebywającą w Wilnie

²⁹² W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 129.

²⁹³ Zostaną one szerzej omówione w rozdziale III książki.

²⁹⁴ О некоторых прогнозах развития общественно-политической ситуации в Литовской ССР с учетом событий в ПНР 5 октября 1989 г., LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 340, s. 7.

²⁹⁵ *Ibidem*, s. 8–9.

delegacją PZPR²⁹⁶, na czele z Włodzimierzem Natorfem²⁹⁷. Z polskimi działaczami partyjnymi spotkał się I sekretarz KPL Algirdas Brazauskas. Natorf zaznaczył, że w nowych warunkach również PZPR dąży do umocnienia swojej pozycji w życiu społeczno-politycznym kraju poprzez tworzenie grup dyskusyjnych, klubów inteligenckich itp. Charakterystyczne, że w październiku strona polska po raz kolejny poruszyła kwestię powołania polskiego konsulatu w Wilnie²⁹⁸. Litewscy komuniści odpowiedzieli, że sprawa ta znajduje się w stadium przygotowawczym i „wymaga dodatkowych konsultacji”²⁹⁹.

10. Nacjonalizacja partii i wybory

Problem utrzymania władzy w republice jaskrawo zarysował się przed KPL jeszcze w trakcie marcowych wyborów na ZDL 1989 r., w wyniku których większość mandatów uzyskali przedstawiciele Sąjūdisu. Oznaczało to fiasko startu kandydatów lokalnej partii komunistycznej nienależących do ruchu narodowego, lecz jednocześnie sygnalizowało początek jej uniezależniania się od Moskwy. „W sensie politycznym poważnie się przeliczyliśmy. Mam na myśli kraje nadbałtyckie. Tam wybrano nie tych”³⁰⁰ – narzekał po wyborach Ligaczow.

²⁹⁶ КГБ Литовской ССР. Исходящая Шифртелеграмма Но 11906, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 340, s. 10–12.

²⁹⁷ Włodzimierz Natorf (1931–2012) – polski polityk i dyplomata. W latach 1986–1990 członek KC KPZR i ambasador PRL w Moskwie.

²⁹⁸ Idea otwarcia konsulatu PRL w Wilnie została wyartykułowana w 1987 r., forsowali ją polscy dyplomaci w Moskwie. Konsulat dawał większe możliwości objęcia opieką rodaków w LSRR, ułatwiał przemieszczanie obywateli i aktywizował współpracę PRL z radziecką Litwą. Strona litewska sceptycznie traktowała ten pomysł: za wystarczające uważano powołanie w Wilnie „punktu konsultacyjnego” Konsulatu Generalnego PRL w Mińsku. W 1989 r. odbył się nawet wiec w Wilnie, na którym obywatele LSRR protestowali przeciwko powołaniu polskiego przedstawicielstwa na Litwie.

²⁹⁹ КГБ Литовской ССР..., s. 12.

³⁰⁰ Политбюро. 28 марта 1989 года (Запись Черняева) Итоги выборов в народные депутаты СССР, <https://bit.ly/2m4QlcO> (dostęp: 29.03.2016).

Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywał w roli, jaką odegrały mass media, w ramach *гласности* publikujące m.in. negatywne informacje związane z historią dotąd niepodzielnie panującej Partii: „Represji nie potrzeba. Ale porządek należy utrzymać. A tam, gdzie trzeba – zastosować władzę. Mówię tu o niektórych organach prasowych”³⁰¹ – zalecał radziecki prominent.

Lecz raz uwolnione media nie dały się już powstrzymać. Coraz częściej otwarcie krytykowano komunistów. Nagonkę niewątpliwie napędzał Sąjūdis. Już miesiąc później – w kwietniu 1989 r. – pojawiły się naciski ze strony działaczy miejscowego frontu narodowego. Sugerowano, że KPL powinna się uniezależnić. Należy wyjaśnić, że aktywność w szeregach Sąjūdisu nie wykluczała członkostwa w KPL. Wielu działaczy funkcjonowało w obu organizacjach jednocześnie i dodatkowo pełniło funkcje deputowanych na ZDL. Było to o tyle zrozumiałe, że pod koniec 1989 r. postulaty obu organizacji w zdecydowanej większości były spójne. Mimo to pozostawał problem percepcji poszczególnych aktorów litewskiej sceny politycznej przez reprezentowane przez nich organizacje.

W materiałach źródłowych znajdujemy wzmianki o tym, że litewskie środowiska narodowe notorycznie oskarżały KPL o realizację „kolonialnej polityki Moskwy”, co padało na podatny grunt rozemocjonowanej opinii publicznej. Radziecka agentura alarmowała, że republika znalazła się na pograniczu dwuwładzy: „W trwającej właśnie kampanii wyborczej trwa ostra walka o mandaty deputowanych pomiędzy kompartią i Sąjūdisem. Na spotkaniach wyborczych jego przedstawiciele oskarżają partię republikańską o to, że jej decyzje polityczne i działalność rzekomo nie uwzględniają interesów narodu litewskiego”³⁰² – zanotowano w lutym 1989 r. W maju centrum zalecało Brazauskasowi podjęcie działań zapobiegających rozwarstwieniu na tle etnicznym republikańskich organizacji partyjnych³⁰³. Zwracano uwagę na to, by nie dopuścić do destrukcji w strukturach lokalnej

³⁰¹ *Ibidem.*

³⁰² *Записка в ЦК КПСС 8 февраля 1989 года Об обстановке в Литовской ССР*, <https://bit.ly/2N57BtU> (dostęp: 22.11.2011).

³⁰³ *Политбюро, 11 мая 1989 года (запись Медведева)*, <https://bit.ly/2KZLjwj> (dostęp: 30.03.2016).

nomenklatury. Lecz już w czerwcu od ogólnozwiązkowej organizacji Komsomołu oddzielili się lokalni tzw. *komjaunoliai*. W sierpniu 1989 r. na Kremlu odbyło się posiedzenie Komisji ds. Republik Nadbałtyckich, które opisał w swoich pamiętnikach członek radzieckiego Biura Politycznego, Wadim Miedwiediew:

Rozmowa była bardzo trudna. Było widać, że Algirdas stracił nadzieję na opanowanie sytuacji. Mimo to zalecono mu podjęcie jeszcze jednej próby i wykorzystanie przyjęcia zasadniczej decyzji w kwestii rozrachunku gospodarczego republiki, ale zachowując przy tym twarde stanowisko w sprawie pozostania Litwy w ZSRR i zachowania kompartii republiki w składzie KPZR³⁰⁴.

Podczas gdy decydenci w Moskwie łudzili się, że do wyhamowania proniepodległościowych ruchów odśrodkowych na Litwie uda się wykorzystać miejscowy trzon partyjny, część działaczy KPL, na czele ze swoim liderem, zmierzała w zupełnie innym kierunku. W końcu zauważono to też na Kremlu: 2 grudnia 1989 r. dziennik „Tiesa” opublikował otwarty list Gorbaczowa do litewskich komunistów z apelem o zaprzestanie separatystycznej działalności³⁰⁵. Nie zważając na to, 7 grudnia 1989 r., obsadzona przez komunistów RN republiki wprowadziła poprawki do Konstytucji LSRR, które likwidowały monopol polityczny partii komunistycznej na Litwie³⁰⁶.

20 grudnia 1989 r. odbył się XX Zjazd KPL³⁰⁷, w trakcie którego doszło do bezprecedensowego w przestrzeni radzieckiej rozłamu kompartii³⁰⁸ na tzw. samodzielną KPL (na czele z Algirdasem

³⁰⁴ *Из дневника В. Медведева, 4 августа*, <https://bit.ly/2urn3Jw> (dostęp: 30.03.2016).

³⁰⁵ *Moskwa ostrzega Wilno*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 4.12.

³⁰⁶ Była to w zasadzie pionierska decyzja: temat likwidacji prymatu partii komunistycznej w ZSRR z konstytucji Związku Radzieckiego był poruszany w trakcie I i II ZDL. Ostatecznie doszło do tego dopiero w marcu 1990 r., w trakcie III ZDL.

³⁰⁷ *Lietuvos komunistų partijos XX suvažiavimo dokumentai*, Vilnius 1990.

³⁰⁸ Więcej na ten temat: A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 74–77; K. Antanaitis, *Lietuviškoji sovietinė nomenklatura*, Kaunas 1998; A. Srebrakowski, *Komunistyczna Partia Litwy. Swoi czy obcy?*, <http://www.hist.uni.wroc.pl/pdf/>

Brazauskasem) i tzw. platformistów (członków KPL pozostających na platformie KPZR [dalej: KPL KPZR], których przewodniczącym został Mykolas Burakevičius³⁰⁹).

Analiza materiałów źródłowych wskazuje, że do rozłamu doszło w głównej mierze na tle etnicznym i ideowym, wyrazem czego były nieustające żarliwe dyskusje w przestrzeni medialnej republiki. Zdecydowana większość, bo przeszło 2/3 delegatów, opowiedziała się za wyemancypowanym odłamek tzw. patriotycznych komunistów: w pierwszej kolejności członkowie partii litewskiej narodowości i działacze Sąjūdisu. Pozostali optowali za modelem zachowawczym i pozostaniem na platformie KPZR.

Decyzja o usamodzielnieniu się KPL wykraczała poza obszar czysto partyjny i wzbudziła uzasadniony niepokój na Kremlu: „Towarzysze zadali ciężki cios KPZR, która znajduje się obecnie w trudnej sytuacji oraz cios przebudowie” – powiedział na grudniowym Plenum KC KPZR radziecki gensek³¹⁰. Jego uwagi nie znajdowały posłuchu w szeregach zbuntowanych litewskich komunistów, którzy w secesji upatrywali szansę na zrehabilitowanie się w oczach coraz bardziej radykalnie nastawionej do nich społeczności republiki i pozyskanie głosów w zbliżających się wyborach do RN czy rad terenowych LSRR³¹¹. Jak pokazała historia, powołanie niezależnej KPL w grudniu 1989 r. stało się dla części lokalnych aparaczyków gwarantem zachowania władzy i poparcia elektoratu w republice. Można to porównać

srebrakowski/kpl.pdf (dostęp: 24.05.2015); Č. Laurinavičius, *Lietuvos...*, s. 419–428; L. Truska, *Paskutinioji (1985–1990 m.) Lietuvos TSR Aukščiausioji Taryba: evoliucija iš valdžios fikcijos į parlamentą*, „Istorija”, t. 75, <https://bit.ly/2m8EnPu62> (dostęp: 30.03.2016).

³⁰⁹ Mykolas Burokevičius (1927–2016) – litewski działacz komunistyczny. W latach 1990–1991 I sekretarz KPL KPZR. Od 1991 r. ścigany przez litewskie władze za udział w tzw. styczniowych wydarzeniach. W sierpniu 1999 r. skazany na 12 lat więzienia za działalność antypaństwową.

³¹⁰ С Внеочередного Пленума ЦК, 25–26 декабря 1989 года (Запись Черняева) О решении XX съезда КП Литвы объявить независимость от КПСС, <https://bit.ly/2NIB4LI> (dostęp: 29.03.2016); Č. Laurinavičius, *op. cit.*, s. 429.

³¹¹ О некоторых прогнозах...

do komunistyczno-opozycyjnej kooperacji w ówczesnej Polsce, która w pewnym momencie umożliwiła odzyskanie zaufania obywateli. Jednocześnie zyskano na kreacji „realnego wroga” w postaci KPL KPZR, co skutecznie konsolidowało zwolenników litewskich narodowców i współdziałających z nimi „dobrych komunistów”.

W konsekwencji podjętych w grudniu 1989 r. decyzji, lider KPL Algirdas Brazauskas zapisał się w historii Litwy jako oddany ojczyźnie lojalista³¹². Znajduje to uzasadnienie w źródłach, m.in. w odtajnionych w roku 1989 archiwach Gorbaczowa. Prywatne zapiski genseka i osób z jego ekipy dowodzą, że Brazauskas odegrał kluczową rolę w łagodzeniu stanowiska Moskwy wobec podejmowanych na Litwie w tym czasie kroków legislacyjnych, a jego instynkt i dalekowzroczność polityczne przesądziły o losie KPL.

Ze względów etnopolitycznych i sygnalizowanej wcześniej zbieżności imperatywu ideowego KPL i Sąjūdisu, reprezentanci narodowości polskiej i niektórych innych mniejszości narodowych pozostali w szeregach platformistów³¹³. Wśród powodów, dla których zdecydowana większość Polaków nie przeszła w szeregi tzw. samodzielnych komunistów, należy wymienić, sygnalizowane wcześniej, jednolite stanowisko kierownictwa partii i Sąjūdisu w sprawie fundamentalnych kwestii: języka, autonomii i koncepcji nowego podziału administracyjnego Litwy, który – zdaniem miejscowych Polaków – groził zdominowaniem ich głosów przez ludność litewską³¹⁴. W strukturach KPL KPZR pozostało w sumie około 47 tys. osób. Jak słusznie zauważa Srebrakowski, w rejonie sołecznickim do partii należało 1370 osób narodowości polskiej. Stanowiło to 67,8% członków KPL KPZR w rejonie, lecz zaledwie ok. 3,3%³¹⁵

³¹² Już na I ZDL ZSRR 31 maja 1989 r. mówił o konieczności: nowelizacji konstytucji ZSRR; usamodzielnienia gospodarczego republik; wydania oficjalnego komunikatu przez władze ZSRR unieważniającego postanowienia tajnych protokołów radziecko-niemieckich z 1939 r. Patrz: *І Чрезд народных депутатов СССР 3 часть* (1989), <https://www.youtube.com/watch?v=bt-hvB9lglI> (dostęp: 11.01.2015).

³¹³ Więcej na ten temat: A. Srebrakowski, *Komunistyczna Partia Litwy...*

³¹⁴ Po roku 1990 r. plan ten sukcesywnie wdrażano w życie.

³¹⁵ Skład narodowościowy KPL w przededniu XX Zjazdu: Litwini – 70,5%, Rosjanie – 17,2%, Polacy – 4,4%, inne narodowości – 7% (za: Č. Bauža,

ogółu mieszkańców³¹⁶. Liczby te jednoznacznie obalają mit o mniejszości polskiej jako rzekomo najbardziej „skomunizowanej” grupie etnicznej na Litwie. Do powielania takich klisz z pewnością przyczyniało się wyolbrzymianie wpływów osoby przewodniczącego Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych i II sekretarza Solecznickiego Rejonowego Komitetu KPL KPZR Czesława Wysockiego³¹⁷ w litewskich i polskich środkach masowego przekazu. W publicznych wystąpieniach akcentował on swoje oddanie partii, co stanowiło pożywkę dla antyradziecko nastawionych mass mediów. W oparciu o nie utrwalano negatywny wizerunek Polaków na Litwie jako „komunistów”, choć ich głównym reprezentantem, w omawianym okresie, z pewnością nie był Wysocki. Biorąc pod uwagę dualizm współdziałającej z sąjudystami w tym okresie KPL, takie zarzuty stawiane mniejszości polskiej mogą co najmniej dziwić.

6 stycznia 1990 r. doszło do spotkania Miedwiediewa³¹⁸ z przedstawicielami KPL KPZR. Interesujące, że kremłowski prominent odnotował w swoim pamiętniku „brak jednomyślności w szeregach partii”³¹⁹, gdzie Polacy, Rosjanie i Litwini prezentowali trzy wyraźnie odmienne postawy. Jak podkreślał Miedwiediew, w obrębie ich zainteresowań pozostawały wyłącznie ich indywidualne sprawy narodowe³²⁰.

Komunistinė reforma, [w:] Lietuvos suvereniteto atkūrimas 1988–1991 metais, Vilnius 2000, s. 216. Jak widać, także w skali kraju udział Polaków w strukturach partii był znikomy.

³¹⁶ A. Srebrakowski, *Komunistyczna Partia Litwy...*

³¹⁷ Więcej na ten temat: Al. Radczenko, *Czerwony „baron” polskiej autonomii*, <http://rojsty.blox.pl/2013/09/Czerwony-8222baron8221-polskiej-autonomii.html> (dostęp: 4.09.2013); Чеслав Высоцкий: „У нас еще будет свой Сталининград!” Беседа в подполье, <https://www.pravda.ru/news/world/05-08-1999/901062-0/> (dostęp: 5.08.2016); Он не предал коммунистические идеалы, <http://www.comparty.by/ne-predal-kommunisticheskie-idealy> (dostęp: 10.12.2016). Por. Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 159.

³¹⁸ Więcej na ten temat: Č. Laurinavičius, *op. cit.*, s. 454–455.

³¹⁹ Из дневника Медведева (6 января 1990 года), <https://bit.ly/2udTKuo> (dostęp: 2.03.2016).

³²⁰ *Ibidem*.

Na początku 1990 r. sytuacja w Związku Radzieckim coraz bardziej się komplikowała. Powiedział o tym w swoim noworocznym przemówieniu Gorbaczow, zaznaczając, że rok 1989 okazał się najtrudniejszym w dziejach całej przebudowy. Wskazał na brak dyscypliny, wysyp strajków i manifestacji³²¹. Kryzys ekonomiczny kraju tłumaczył „ujawnieniem się” problemu narodowościowego³²², który dezorganizował pracę radzieckiego społeczeństwa³²³.

W styczniu przez Azerbejdżan przetoczyły się demonstracje Frontu Narodowego, a następnie w Baku rozpoczęły się antyormiańskie i antyrosyjskie pogromy nacjonalistyczne³²⁴. W celu stłumienia zamieszek Gorbaczow ostatecznie zdecydował się wprowadzić wojsko radzieckie. W wyniku starć zginęli cywile³²⁵.

Kolejnym symptomem postępującej dezintegracji ZSRR był precedens secesji KPL. Obawiano się, że wzorując się na wileńskich kolegach partyjnych, komuniści w innych republikach związkowych również ogłoszą niezależność od Moskwy.

W tej atmosferze 11 stycznia 1990 r. z oficjalną wizytą na Litwę przyjechał Gorbaczow³²⁶. Formalnym powodem były zbliżające się wybory do RN LSRR i spotkanie z litewskim elektoratem. W rzeczywistości jego zamiarem było przywołanie „litewskich towarzyszy partyjnych” do porządku. Zaskoczony stanowiskiem większości mieszkańców Litwy w temacie niepodległości, w swoich przemówieniach gensek przeniósł akcent na aspekt równości

³²¹ S. Popowski, *op. cit.*

³²² Szerokim echem w Związku Radzieckim odbiło się m.in. krwawe stłumienie manifestacji w Gruzji (w Tbilisi) 19 kwietnia 1989 r. Patrz: *І Съезд народных депутатов СССР 2 часть* (1989)...

³²³ *Новогоднее обращение М.С. Горбачева на Новый 1990 год*, <https://www.youtube.com/watch?v=tSjfyspXкеc> (dostęp: 28.10.2010).

³²⁴ *Армяно-азербайджанский конфликт на I Съезде...*; P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 145–150.

³²⁵ 19 stycznia 1990 r. wojsko ZSRR wkroczyło do akcji. Zginęło 131 osób. Za: P. Adamczewski, *op. cit.*, s. 148–149.

³²⁶ *M. Gorbačiovas Lietuvoje: prieš 25 metus sovietų lyderis buvo bejėgis prieš laisvės troškimą*, <https://bit.ly/2L56OJa> (dostęp: 5.05.2016); Č. Laurinavičius, *Lietuvos istorija...*, s. 450–467; V. Landsbergis, *Lūžis...*, s. 148–150.

i praw człowieka: „wszyscy ludzie, niezależnie od narodowości, miejsca zamieszkania, powinni korzystać z jednakowych praw”³²⁷ – oświadczył Gorbaczow. Nastąpiła zatem kardynalna zmiana taktyki w kwestii narodowościowej (nawet Platforma wysuwała na pierwszy plan prawa narodu) na rzecz promocji zasad szeroko pojętej „socjalistycznej sprawiedliwości” i szeroko pojmowanych praw człowieka.

Ten nowy element strategii politycznej rozwinęto na XXVIII Zjeździe KPZR w lipcu 1990 r. W nowym ujęciu, godność i prawa człowieka miały być traktowane ponad „samookreślenie narodowe”³²⁸. Mówiono o nadrzędnej roli praw człowieka „nad każdymi innymi interesami narodowościowej suwerenności i autonomii” i akcentowano przykłady ich łamania w najbardziej „niepokornych” republikach. Nie ulega wątpliwości, że tym samym zamierzano osłabić rosnące w siłę ruchy narodowe, a w konfliktach narodowościowych próbowano się ustawić w roli rzekomo bezstronnego arbitra.

Tak oto pod koniec stycznia 1991 r., w trakcie spotkania z ambasadorem USA, Jackiem Matlockiem, Gorbaczow mówił: „Zachód całkowicie popiera Litwinów, Łotyszów itd. O nich się troszczy. A o to, co się dzieje w krajach nadbałtyckich z Rosjanami, Polakami, Ukraińcami, Białorusinami – nie dbacie”³²⁹.

Jakby na potwierdzenie tych słów Sąjūdis ogłosił podstawowe założenia polityki etnicznej, które – choć nie wносиły nic nowego – po raz kolejny poruszyły lokalną polską opinię publiczną i stały się pożywką dla kremlowskich mediów. Jeszcze przed wyborami do RN LSRR przygotowano dokument, który Sirutavičius słusznie nazywał „fundamentem pod wojnę z niepokornymi separatystycznymi samorządami”³³⁰. 12 lutego 1990 r. RN LSRR, będąca jeszcze w starym składzie, przyjęła ustawę

³²⁷ E. Zieliński, *Przebudowa i problemy narodowościowe*, [w:] *Europa w dobie...*, s. 153.

³²⁸ *Ibidem*.

³²⁹ *Запись беседы М.С. Горбачева с послом США Дж.Мэтлоком (24 января 1991 года)*, <https://bit.ly/2u8n59O> (dostęp: 5.05.2016).

³³⁰ V. Sirutavičius, *Etniškumo...*

o samorządach lokalnych³³¹. Określała ona prerogatywy jednostek samorządowych, w tym samodzielność gospodarczą. W oparciu o istniejący w tym okresie podział administracyjny, podzielono je na dwie kategorie: niższego szczebla (tereny wiejskie, osady i mniejsze miasta) i wyższego szczebla (rejony i miasta republikańskie)³³². Zaznaczono, że na terytorium samorządów obowiązuje konstytucja oraz inne dokumenty Litewskiej SRR, a działalność organów samorządowych miała podlegać nadzorowi prokuratury i innych upoważnionych organów państwowych.

Dla polskich samorządów na Wileńszczyźnie szczególne znaczenie miał zapis reglamentujący uprawnienia w zakresie zmian granic jednostek administracyjnych. Ustawa pozbawiała lokalne władze tej inicjatywy, przekazując ją w gestię władz republiki.

Był to kolejny przyjęty w latach 1988–1990 litewski akt prawny, w którym nie uwzględniono postulatów środowisk polskich na Litwie. Dokument nie przewidywał instytucji referendum lokalnego, o które tak bardzo zabiegali Polacy. Kontrowersje wzbudzał też ostatni, 28 artykuł ustawy, reglamentujący mechanizm rozwiązywania rad samorządowych. Wśród przyczyn ich likwidacji wymieniono antykonstytucyjną działalność, sprzeczną – co istotne – z Konstytucją LSRR³³³, oraz nieprzestrzeganie ustawodawstwa radzieckiej Litwy i praw konstytucyjnych obywateli. Rada Rejonowa miała być rozwiązywana decyzją RN LSRR w oparciu o wnioski specjalnie powołanej przez nią komisji. Po zdelegalizowaniu rady terenowej władze LSRR mogły:

W ciągu trzech miesięcy zorganizować wybory do rady samorządowej, a zarządzanie powierzyć specjalnemu pełnomocnikowi Rządu.

Wstrzymać obowiązujące na terytorium samorządu lokalne ustawodawstwo i wprowadzić zarządzanie administracyjne na okres do 12 miesięcy w oparciu o specjalne ustawy LSRR. Zaznaczono, że „w razie potrzeby” zarządzanie administracyjne może być przedłużone.

³³¹ *Lietuvos Tarybų Socialistinės Respublikos Vietos Savivaldos Pagrindų Įstatymas*, <https://bit.ly/2N8tcSp> (dostęp: 1.04.2016).

³³² P. Sobik, *op. cit.*, s. 76.

³³³ Rodził się problem dwuwładzy. Formalnie na całym terytorium ZSRR obowiązywała konstytucja ZSSR. Polacy znajdowali się w patowej sytuacji – priorytetyzując zapisy jednej ustawy zasadniczej, łamali drugą.

Z dzisiejszej perspektywy omówione tutaj rozwiązanie legislacyjne traktujemy jako mechanizm zabezpieczenia się gotowych do ogłoszenia niepodległości elit litewskich przed nieprzewidzianą reakcją samorządów Wileńszczyzny. Nie sprzyjało to wzrostowi zaufania polskiej diaspory do prezentowanej linii politycznej rządzących i studzeniu przedwyborczych emocji w republice.

11. Akt 11 marca

Przełomowe w dziejach Litwy wybory do RN LSRR odbyły się 24 lutego 1990 r.³³⁴ Spośród 133 mandatów poselskich ponad połowę uzyskali kandydaci wspierani przez Sąjūdis³³⁵. Zgodnie z poprzedzającymi głosowanie litewskimi ustaleniami, powołano rząd koalicyjny z tzw. zreformowanym odłamek litewskich komunistów.

Zarówno Sąjūdis, jak i KPL niezwykle korzystnie wypadły na tle sukcesywnie tracącej swoje wpływy w republice KPL KPZR. Wśród czynników, które wpłynęły na wzrost zaufania przeważającej części mieszkańców republiki przede wszystkim do ruchu narodowego i przesądziły o zwycięstwie ugrupowania trzeba wymienić: wystąpienia w obronie ziemi ojczystej, bazowanie na postulatach środowisk „Zielonych”, deklaracje odzyskania statusu języka państwowego dla języka litewskiego, twarde stanowisko ws. postulatów mniejszości polskiej, agresywną politykę w stosunku do osób myślących inaczej, umiejętne lawirowanie pomiędzy miejscowymi komunistami, KC KPZR, zagranicznymi przedstawicielami mass mediów, kontakty ze środowiskiem litewskiej emigracji, ale też zdecydowane odcięcie się – we właściwym momencie – od cieszących się opinią radykałów litewskich dysydentów³³⁶.

³³⁴ Więcej na ten temat: V. Landsbergis, *Lūžis...*, s. 151–152; Č. Laurinavičius, *op. cit.*, s. 502–518; P. Sobik, *op. cit.*, s. 76.

³³⁵ W literaturze przedmiotu pojawiają się rozbieżności: od 70 do 96 kandydatów. Problem polega na tym, że część członków Sąjūdisu jednocześnie należała do KPL.

³³⁶ С.М. Кинка, *Политический успех прибалтийских народных фронтов по результатам выборов 1989–1990 годов*, <https://journals.kantiana.ru/vestnik/2873/7961/> (dostęp: 6.01.2018).

Znaczący sukces odnotowali też mandatariusze ZPL, którzy, podobnie jak Sąjūdis, po raz pierwszy kandydowali w wyborach do RN LSRR. Mandaty uzyskało w sumie dziesięciu etnicznych Polaków³³⁷. Z ramienia ZPL byli to: Stanisław Pieszko, Stanisław Akanowicz, Edward Tomaszewicz, Ryszard Maciejkianiec, Leon Jankielewicz i Walentyna Subocz. Warto nadmienić, że Polacy znaleźli się również na listach innych ugrupowań. Z ramienia KPL w RN LSRR zasiadł Romuald Rudzys. Inny członek partii „samodzielných komunistów”, Zbigniew Balcewicz, uzyskał mandat jako niezależny kandydat.

Jak słusznie zauważył polski politolog Paweł Sobik: „Żaden z kandydatów Związku nie został dodatkowo wysunięty przez Sąjūdis, lecz w dwóch przypadkach – w okręgach Stare Miasto i Kolejowym – przeciwko Polakom Sąjūdis nie wystawił kontrkandydatów, by ułatwić wybór C. Okińczyca i M. Czobota”³³⁸. Wszystko wskazuje na to, że bez poparcia litewskiego ruchu narodowego Okińczyc i Czobot mieli znikome szanse na wejście do Sejmu³³⁹. Oznacza to, że już na początku 1990 r. cieszyli się oni słabym zaufaniem rodaków. Jak mówi Okińczyc: „W Zarządzie Głównym [ZPL – B.J.-K.] przegrałem [...] tam wygrali tzw. polscy patrioci”³⁴⁰. Znaczącą rolę mógł odegrać element walki o władzę w strukturach uzyskującej coraz większy zasięg organizacji. Liderzy Związku zarzucali Okińczycowi działania na rzecz pomniejszania autorytetu władz ZPL w Polsce. Ten zaś oskarżał ówczesne kierownictwo o „polityczną głupotę” i do dziś zarzuca pierwszemu prezesowi organizacji „promoskiewskie inklinacje”³⁴¹.

Widzimy zatem, że posłowie-Polacy w litewskiej Radzie Najwyższej nie tworzyli monolitu. Zasadne jest wyróżnienie co najmniej dwóch odrębnych bloków: jeden wspierał ideę przywrócenia

³³⁷ *W Radzie Najwyższej mamy 10 Polaków*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 15.03.; A. Bobryk, *Společne...*

³³⁸ P. Sobik, *op. cit.*, s. 106.

³³⁹ *Między uległością, a samoizolacją*, [w:] *Nasza racja...*, s. 66.

³⁴⁰ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 123.

³⁴¹ *Ibidem*, s. 104–105.

niepodległości Litwy, drugi prezentował w tej kwestii postawę bardziej zachowawczą. „Na razie mamy dwie grupy, z których – mówiąc otwarcie – żadna nie odpowiada mi w pełni”³⁴² – mówił po wyborach prezes ZPL i optował za „linią środka”. Prawdopodobnie m.in. pod wpływem styczniowych wydarzeń w Baku Sienkiewicz twierdził, że miejscowi Polacy nie powinni przeciwstawiać się samostanowieniu narodu litewskiego i ostrzegał przed podejmowaniem kroków, które mogłyby zostać wykorzystane przez stronę trzecią „do uzasadnienia sankcji czy wprowadzenia wojsk”³⁴³ w republice.

Mniej więcej w tym samym czasie zmieniła się orientacja polityczna polskojęzycznego dziennika „Czerwony Sztandar”. Trudno nie zauważyć, że zabiegały o to przede wszystkim litewskie środowiska radykalne. 23 lutego 1990 r. gazeta zmieniła nazwę na „Kurier Wileński”. Dotychczasowy organ prasowy partii tym razem znalazł się w gestii litewskiego (jeszcze radzieckiego) parlamentu³⁴⁴. Istotne znaczenie miała zmiana redaktora naczelnego, którym został członek KPL, Zbigniew Balcewicz³⁴⁵. Zważywszy na proniepodległościowy charakter poszczególnych publikacji, należy stwierdzić, że zespół redakcyjny dziennika w tym okresie działał na rzecz wypracowania co najmniej konsensusu polsko-litewskiego i był nastawiony na kooperację z nowymi władzami republiki. Na łamach gazety zaczęły ukazywać się m.in. teksty upowszechniające w środowisku polskim wydarzenia z historii Litwy³⁴⁶. Pojawiła się nowa rubryka, *7 dni w zwierciadle prasy Litwy*, gdzie poruszano najpopularniejsze tematy z życia republiki.

³⁴² *Między uległością...*, s. 67.

³⁴³ *Ibidem*.

³⁴⁴ Uchwała Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR, Rady Ministrów Litewskiej SRR i Biura KC KP Litwy O reorganizacji tygodnika „Valstybes Žinios”, o statusie gazet „Tiesa”, „Sowietskaja Litwa” i „Kurier Wileński”, „Kurier Wileński” 1990, nr z 2.03.

³⁴⁵ Z. Balcewicz, *Nasz los jest w naszych rękach*, „Czerwony Sztandar” 1990, nr z 7.02.

³⁴⁶ Całe wydanie dziennika z 16.02.1990, kiedy po raz pierwszy Litwa oficjalnie obchodziła Dzień Niepodległości, zostało poświęcone rocznicy ogłoszenia Aktu Niepodległości 16 lutego.

Było to jednak dosyć spóźnione działanie litewskich władz na rzecz integracji czy pozyskania poparcia polskiego elektoratu i spotkało się z dezaprobatą dotychczasowych odbiorców pisma. Tym niemniej zmiana orientacji politycznej gazety zwiastowała gruntowne przemiany w kraju.

W niedzielę, 11 marca 1990 r., późnym wieczorem RN LSRR nowej kadencji ogłosiła Akt o Restytucji Niepodległego Państwa Litewskiego³⁴⁷ (dalej: Akt 11 marca). Tego samego dnia uchwalono ustawę o secesji republiki z ZSRR.

Wydarzenia i pośpiech towarzyszące ogłoszeniu niepodległości przez elity litewskie determinowała zaplanowana na 12 marca 1990 r. inauguracja III ZDL ZSRR. W planie kremlofskich obrad uwzględniono wybór pierwszego prezydenta ZSRR³⁴⁸ oraz po przeszło sześćdziesięciu latach likwidację zapisu w Konstytucji ZSRR o przywództwie partii komunistycznej³⁴⁹. Przypuszczano, że planowane zmiany społeczno-ustrojowe finalnie mogą utrudnić Litwie opuszczenie struktur ZSRR. Dlatego też w myśl polityki „faktów dokonanych” w Wilnie podjęto decyzję o niezwłocznym proklamowaniu Aktu Niepodległości.

Dodatkowy niepokój litewskiej większości miało wzbudzać sceptyczne nastawienie do tych rozstrzygnięć polskich posłów: Jankielewicz, Subocz, Maciejkiańca, Tomaszewicz, Akanowicz i Pieszki. W swoich wspomnieniach Okińczyc podkreśla, że już w kuluarach próbował wpływać na swoich polskich kolegów: „Rozmawiałem z nimi wiele o tej sytuacji. Oni ciągle tłumaczyli, że to ja

³⁴⁷ Więcej na ten temat: V. Lansbergis, *op. cit.*, s. 157–158; Č. Laurinavičius, *op. cit.*, s. 519–529; *Kovo 11-oji. Kadrai iš „Lietuvos kronikos”* Nr. 7/1593. *Lietuvos kinostudija* 1990, <https://www.youtube.com/watch?v=dwTop-R0rrg> (dostęp: 23.05.2016); Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 129.

³⁴⁸ *Избрание и пресс-конференция Президента СССР М. Горбачёва* (1990), <https://www.youtube.com/watch?v=icfPHiGpoZo> (dostęp: 17.03.2018).

³⁴⁹ Dyskusje na ten temat toczyły się już w trakcie obrad I i II ZDN ZSRR. Jednakże wtedy napotkano silny opór środowisk konserwatywnych. Więcej na ten temat: S. Plokh, *Ostatnie imperium. Historia upadku Związku Radzieckiego*, przeł. Ł. Witczak, Kraków 2015, s. 79.

nic nie rozumiem, że gdy Litwa stanie się niepodległą, to ich zniszczą, zlituanizują, ograbią”³⁵⁰.

Niestety, koniunkturalne podgrzewanie emocjonalnego poziomu obustronnych animozji, wydarzenia poprzedzające 11 marca oraz pośpiech, z jakim zorganizowano nadzwyczajną sesję RN LSRR mogły powodować, że reprezentujący mniejszość polską posłowie rzeczywiście nie uzyskali mandatu swoich wyborców do głosowania za niepodległością.

Proszę mi wierzyć, że my, Polacy na Litwie, popieramy poszukiwanie narodu litewskiego nowych dróg ku lepszemu życiu. Lecz tak poważna decyzja, naszym zdaniem, powinna być skonsultowana z wszystkimi mieszkańcami Litwy, zwłaszcza, że nasza platforma wyborcza – deputowanych wybranych na Wileńszczyźnie – nie obejmowała kwestii natychmiastowej odbudowy niepodległości Litwy. Z niewiadomych powodów przedstawiciele rejonów nie zostali zaproszeni do udziału w pracach komisji ds. odbudowy niepodległości. Nasi wyborcy obawiają się, że przyjęta pochopnie decyzja w tak istotnej sprawie może wyjątkowo negatywnie odbić się na ich i bez tego niskim poziomie życia³⁵¹

– mówił w trakcie sesji Jankielewicz. On i pozostała piątka ww. polskich posłów wstrzymali się od głosu. Spośród 130 biorących udział w głosowaniu posłów swój głos na niepodległość Litwy oddało 124.

Zdawać się mogło, że wymieniona szóstka reprezentantów społeczności polskiej na Litwie nie mogła mieć istotnego wpływu na wyniki historycznego głosowania. Z perspektywy czasu widzimy, że gdyby krytycznie nastawieni do inicjatywy rządzącej większości deputowani zagłosowali wówczas „przeciw”, Moskwa odczytałaby to jako sygnał, że mniejszość polska odmawia funkcjonowania w niepodległej Litwie i uzyskałaby poważny argument do interwencji w republice.

Polak-sygnatariusz Aktu 11 marca, Romuald Rudzys, decyzję polskich deputowanych tłumaczy zwyczajnym brakiem czasu. Gdyby

³⁵⁰ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 14.

³⁵¹ *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos (pirmojo šaukimo) pirmoji sesija. Trečiasis posėdis*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251084> (dostęp: 10.03.2013).

rozmowy z polskimi posłami trwały o kilka dni dłużej, postawa Polaków mogła być „całkiem inna”³⁵² – uważa Rudzys.

O zachowawczej postawie Polaków mogły zadecydować też wypowiedzi na sesji 11 marca 1990 r. kandydatów na stanowisko przewodniczącego RN RL – Brazauskasa i Landsbergisa, którzy z dużą rezerwą podeszli do pytań polskich deputowanych.

Brazauskas podkreślił, że negatywnie odbiera określenie „mniejszość narodowa”. Zaproponował zastępcze pojęcie „reprezentanta narodu” i zaznaczył, że dla Litwinów (w odróżnieniu od Polaków) Litwa jest jedynym miejscem na świecie, gdzie mogą oni rozwijać i pielęgnować swoją kulturę. Sprawy Polaków – uważał sekretarz KPL – powinien uregulować Komitet ds. Mniejszości przy Radzie Ministrów na czele z H. Kobeckaitė³⁵³.

Landsbergis, który ostatecznie większością głosów został wybrany na przewodniczącego³⁵⁴, oświadczył, że nie widzi „racjonalnych” przesłanek ku temu, by na Litwie uruchomiono uczelnię wyższą z polskim językiem wykładowym. Jednocześnie nie miał obiekcji, by Polacy korzystali z oferty edukacyjnej w sąsiedniej Polsce³⁵⁵.

Interesujące, że także Balcewicz zabrał głos na forum sesji i wyraził swoje obawy w związku z decyzją uchwalenia tymczasowej

³⁵² „Polacy mają wolność we krwi”. Balcewicz, Okińczyc i Rudzys w Polskim Klubie Dyskusyjnym, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/polacy-maja-wolnosc-we-krwi-balcewicz-okinczyc-i-rudzys-w-polskim-klubie-dyskusyjnym/> (dostęp: 2.04.2016).

³⁵³ *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos (pirmojo šaukimo) pirmoji sesija. Antrasis posėdis*, http://www.lrs.lt/datos/kovo11/st_02.htm#http://www.lrs.lt/datos/kovo11/st_02.htm (dostęp: 12.03.2013)

³⁵⁴ Algirdas Brazauskas zajmował to stanowisko od stycznia 1990 r.: „Od początku rozumiałem, że nie będę długo piastował funkcji przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej – tylko do marca, ponieważ nowy Parlament, nowi deputowani wybiorą »swojego człowieka«” (A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 96). Odmówił objęcia stanowiska zastępcy przewodniczącego RN (został nim Bronius Kuzmickas), jednak pracował w nowo powołanym rzędzie K. Prunskienė.

³⁵⁵ *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos (pirmojo šaukimo) pirmoji sesija. Antrasis...*

ustawy zasadniczej³⁵⁶. Panujące wówczas relacje polsko-litewskie były pośel oceniał dziś jako niezwykle napięte: „Ja również się bałem. Bałem się, że po głosowaniu mogą nastąpić represje” – wspomina Balcewicz i dodaje, że stanowisko polskich deputowanych „w pewnym sensie jest zrozumiałe, chociaż nie da się go usprawiedliwić”³⁵⁷. Jeszcze dalej w swojej ocenie tamtych wydarzeń posuwa się współcześnie Okińczyc: „Kto nie głosował za niepodległością swego kraju, ten nie jest Polakiem. Polak zawsze walczył o wolność”³⁵⁸.

Tak czy inaczej, litewskie elity rządzące z wyraźną ulgą przyjęły wstrzymanie się polskojęzycznych parlamentarzystów od głosu. Istniały bowiem realne obawy, że ostatecznie opowiedzą się oni „przeciw” niepodległości.

Sądzę, że wszyscy tu rozumiemy obawy litewskich obywateli polskiej narodowości i tym przychylniej odbieramy poparcie dla odradzającej się Litwy wyrażone przez deputowanych. Rozumiemy, że nie zostali oni upoważnieni do głosowania w taki sposób, w jaki zagłosowała nasza ogromna większość i sądzę, że nikt nie będzie negatywnie interpretował ich wstrzymania się od głosu

– powiedział w trakcie historycznej sesji Landsbergis³⁵⁹. W zaistniałej sytuacji władze Litwy mogły zakomunikować międzynarodowej opinii publicznej, że restytucja państwa odbyła się bez żadnego głosu sprzeciwu: „Można powiedzieć, że do końca nie zrozumieli [Polacy – B.J.-K.], o co chodzi. Tak można było interpretować. Tak miękko można to było potraktować i dlatego nie mieliśmy zarzutów. Ja nie pamiętam żadnych oficjalnych wystąpień przeciwko niepodległości” – twierdzi obecnie Landsbergis³⁶⁰.

³⁵⁶ Podobne uwagi na forum zgłosili m.in. A. Brazauskas i R. Maciejkianiec. Za: *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos (pirmoji šaukimo) pirmoji sesija. Trečiasis...*

³⁵⁷ „Polacy mają”...

³⁵⁸ *Ibidem*.

³⁵⁹ *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos (pirmoji šaukimo) pirmoji sesija. Trečiasis...*

³⁶⁰ V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm...*, s. 41.

Już wkrótce w miejsce uczucia ulgi pojawiły się w prasie litewskiej radykalne oceny i nadinterpretacje marcowego głosowania: kto nie był „za”, ten *de facto* był „przeciw”! Ujęcie to po raz kolejny wykluczało ogół społeczności polskiej (poza nielicznymi wyjątkami) oraz jej mandatariuszy z ogólnolitewskiego nurtu niepodległościowego, lokując ich w opozycji do niego. I choć 11 marca w Sejmie Okińczyc mówił:

Ja, jako deputowany i jako Polak, jestem szczęśliwy, mogąc wziąć udział w historycznym posiedzeniu parlamentu Litwy. [...] Zachęcam deputowanych do głosowania za przedstawionymi tu decyzjami, za wolnością Litwy i za odbudową państwa litewskiego. [...] Z dumą przypominam, że Akt Niepodległości Litwy 16 lutego 1918 r. podpisał m.in. Polak. Zapewniam, że tym razem polskich głosów również nie zabraknie³⁶¹,

tym niemniej uwagę litewskiej prasy przykuli przede wszystkim ci posłowie, którzy wstrzymali się od głosu. Finalnie pod Aktem 11 marca podpisy złożyło nie trzech³⁶² (Czobot, Balcewicz, Okińczyc) – jak to się często przyjmuje – lecz czterech Polaków. Pomija się deputowanego z ramienia KPL z rejonu trockiego, R. Rudzysa. Wynika to zapewne z faktu, że nie angażował się on w sprawy polskie.

Żeby uświadomić sobie rozdźwięk istniejący wówczas pomiędzy dwoma narodami, trzeba pamiętać, że to był czas, kiedy Litwini świętowali największe w dziejach powojennej Litwy zwycięstwo. Wspominając dzień restytucji niepodległości Litwy, znany filozof, a wówczas dziennikarz i komentator życia politycznego, Leonidas Donskis, mówił: „Moje uczucia oddaje jedno słowo – to był cud. Czułem się tak, jakbym obserwował cudowne zjawisko. Od dziecka wiedziałem, że nadejdzie taki dzień, że staniemy się wolni, jednakże tego dnia wciąż nie mogłem uwierzyć, że to się dzieje naprawdę”³⁶³.

³⁶¹ *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos (pirmojo šaukimo) pirmoji sesija*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251084> (dostęp: 10.03.2013).

³⁶² J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 111.

³⁶³ L. Kryževičiūtė, *Leonidas Donskis: „Laisvė man yra gyvenimas”*, <http://www.universitetozurnalistas.kf.vu.lt/2015/08/leonidas-donskis-laisve-man-yra-gyvenimas/> (dostęp: 31.08.2015).

Wspólnie z Litwą restytucję jej państwowości celebrowali – obecni w litewskim Sejmie – polscy politycy (senator Tadeusz Kłopotowski, poseł Henryk Wujec³⁶⁴), dziennikarze (Marek Karp i Elżbieta Sawicka) i in.

Uchwaloną już jednogłośnie ustawą O nazwie i godle państwa została przywrócona pierwotna nazwa państwa – Republika Litewska oraz godło – Pogoń. Przy dźwięku hymnu, *Tautiška giesmė*, na godło radzieckie na sali obrad sejmowych opadła kurtyna. RN LSRR przekształcono w Radę Najwyższą Republiki Litewskiej (dalej: RN RL). Przyjęto ustawę przywracającą moc prawną Konstytucji Litwy z 1938 r., wyjąwszy zapis o najwyższych władzach państwowych³⁶⁵. Następnie uchwalono Tymczasową Ustawę Zasadniczą RL opartą, w głównej mierze, o obowiązujące przepisy republikańskie.

Powrót do tradycji Smetonowskiej Litwy został negatywnie przyjęty przez środowiska polskie na Litwie. Ponadto, nawiązanie do Konstytucji z 1938 r. ponownie otwierało drzwi spekulacjom na temat granic republiki – spadkobierczyni międzywojennej Litwy. Art. 127 Konstytucji z 1938 r. stanowił, że „wybrany regionom Litwy może zostać przyznane prawo do autonomicznego zarządzania określonymi sprawami. Prawo do autonomii oraz granice autonomicznego zarządzania określonymi prawami będzie określone na mocy statutu autonomii regionu ustanowionego na mocy ustawy”, dlatego też środowiska polskie uznały, że ich oczekiwania wobec władz litewskich znajdują uzasadnienie w nowych regulacjach legislacyjnych³⁶⁶.

Tymczasem 17 marca 1990 r. powołano pierwszy rząd RL, na czele którego stanęła Kazimira Danutė Prunskienė³⁶⁷. Sytuację w kraju

³⁶⁴ Henryk Wujec w imieniu Senatu RP i Solidarności zapewnił, że Polska uznaje prawo Litwy do samostanowienia i wolności. Za: *Lietuvos Respublikos...*

³⁶⁵ G. Błaszczyk, *Litwa w latach 1988–1990*, „Obóz” 1992, nr 23, s. 43; P. Sobik, *op. cit.*, s. 51.

³⁶⁶ K.L. Valančius, *Lietuvos valstybės Konstitucijos*, Vilnius 2001, s. 56.

³⁶⁷ Kazimira Danutė Prunskienė (ur. 1943) – sygnatariuszka Aktu 11 marca, pierwsza premier RL w latach 1990–1991, minister rolnictwa w rządzie A. Brazauskasa, a następnie G. Kirkilasa w latach 2004–2008.

naświetlał m.in. „Kurier Wileński”, który Akt 11 marca i zmiany personalne władzy oceniał jednoznacznie pozytywnie. Jak pisze Małgorzata Stefanowicz, dominowały doniesienia prasowe o zachodzących w kraju przemianach. Zaprzeszono też czynnej polemiki na tematy drażliwe dla Litwinów³⁶⁸, co miało wpłynąć na zmianę nastawienia radykalizującej się podwileńskiej prowincji³⁶⁹.

Wszystko wskazuje na to, że po ogłoszeniu niepodległości tzw. polityczna dyferencjacja³⁷⁰ miejscowych środowisk polskich jeszcze bardziej się pogłębiła. Za niepodległością Litwy opowiedzieli się głównie mieszkańcy Wilna, w tym prezes ZPL Jan Sienkiewicz³⁷¹ czy wspomniana wyżej czwórka sygnatariuszy dokumentu. Rozczarowana brakiem efektów dotychczasowych zabiegów na polu praw językowych i zdemotywowana sukcesywnie pogarszającą się sytuacją ekonomiczną w kraju część społeczeństwa lokalnej polskiej prowincji sugerowała odwołanie się do „dobrej woli” ZSRR. Dodatkowe nieporozumienia wzbudzały zabiegi rejonowych platformistów w kierunku przejęcia inicjatywy z rąk działaczy ZPL, który cieszył się opinią głównego reprezentanta społeczności polskiej na Litwie. Dowody na to znajdujemy m.in. w materiałach KGB. W odręcznej notatce z 30 marca 1990 r.³⁷² analizującej stanowisko ZPL wobec restytucji litewskiej państwowości odnotowano napięcie na linii KPL KPZR i ZPL. Podkreślono, że Związek stroni od publicznych ocen zaistniałej w kraju sytuacji, a jednocześnie nie chce być pod wpływem kompartii i unika rozgrywania „polskiej karty”³⁷³. Radziecka agentura zarejestrowała preferowaną przez kierownictwo ZPL strategię stopniowego rozwiązywania problemów mniejszości polskiej na Litwie. Kłóciła się ona

³⁶⁸ M. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 106.

³⁶⁹ W. Petrauskaitė, *Sąjūdis – to ci, którzy popierają wolność Litwy*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 24.04.; T. Malewicz, *List otwarty do Rodaków na Litwie*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 25.04.

³⁷⁰ V. Sirutavičius, *Etniškumo...*

³⁷¹ Patrz: *Miedzy uległością, a samoizolacją*, [w:] *Nasza racja...*, s. 65–67.

³⁷² *LSSR KGB pažyma „Informacija apie Lietuvos lenkų sąjungą”*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 291, s. 3.

³⁷³ *Ibidem*.

z wizją wybranych działaczy partyjnych. Jak dowodzi dokument, próbowano zdyskredytować organizację w oczach polskiej społeczności, m.in. wskazując na jej współpracę z litewskim ruchem narodowym: „Obecnie KPL KPZR ignoruje ZPL. Usiłuje skompromitować, rozpowszechniając informacje o zbliżeniu ZPL z Sąjūdisem”³⁷⁴.

To pokazuje, jak wyjątkowo negatywny był odbiór ugrupowania Landsbergisa w polskojęzycznych środowiskach Wileńszczyzny. Poziom stężenia antagonizmów zdawał się znajdować w punkcie kulminacyjnym. Virginijus Savukynas wskazuje, że jeszcze przed ogłoszeniem Aktu 11 marca Litwini spośród wybranych narodowości najgorzej oceniali właśnie Polaków. Pozytywnie postrzegało ich zaledwie 12% ankietowanych³⁷⁵. Negatywnie nastawiona do polskości społeczność litewska uważała, że stanowią oni większe zagrożenie dla podmiotowości republiki niż ZSRR: „Bolesna przeszłość zesłania, powojenne walki partyzanckie – nie zaszkodziły wizerunkowi Rosjanina, stereotyp zaś Polaka stał się o wiele bardziej negatywny”³⁷⁶ – podkreśla litewski socjolog. Tendencje te widać wyraźnie m.in. w publikacjach prasowych. Powodowało to ostracyzm wobec Polaków na Litwie, którego wyrazem był dyskurs społeczny zdominowany przez dwa międzywojenne negatywne stereotypy: „spolonizowanego Litwina” i „Polaka zdrajcy”, czyhającego tylko, by odebrać Litwie Wilno³⁷⁷. W 1990 r. KGB³⁷⁸ wskazywało, że niezadowolenie społeczeństwa litewskiego wywołuje kult marszałka Józefa Piłsudskiego, którego serce spoczywa na wileńskiej Rossie. Tamże podkreślano, że środowiska polskie wyjątkowo negatywnie postrzegają Sąjūdis, czego wyrazem była zdecydowanie krytyczna reakcja społeczności na próby porozumienia ZPL z litewskim ruchem³⁷⁹. Napędzało to spiralę wzajemnych podejrzeń i powodowało negatywną reakcję

³⁷⁴ *Ibidem*.

³⁷⁵ V. Savukynas, *Wybory tożsamościowe: różnice postaw Polaków i Rosjan na Litwie*, „Znad Wilii” 2000, nr 2/4, s. 34.

³⁷⁶ *Ibidem*.

³⁷⁷ *Ibidem*, s. 35–37.

³⁷⁸ *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 6.

³⁷⁹ *Ibidem*, s. 2.

ludności litewskiej na odrodzenie narodowe lokalnych Polaków³⁸⁰. Mogło to wynikać z permanentnego poczucia osaczenia przez Moskwę. Na dodatek zamieszkała przez etnos polski Wileńszczyzna nadal była postrzegana przez pryzmat potencjalnego niebezpieczeństwa dla szeroko pojmowanej litewskości. Potwierdza to były ambasador RP na Litwie Jan Widacki, który pisze: „»Przedwojenna litewskość«, charakteryzująca się obawą przed kulturalną i militarną dominacją Polski, czy najogólniej rzecz ujmując, przed polonizacją, była na początku lat 90. cechą dominującą w znacznej liczbie środowisk litewskich³⁸¹”.

Znów pojawiły się głosy o potrzebie „odlitewszczenia”, tj. depolonizacji Wileńszczyzny. Interpretowana wyłącznie pejoratywnie, koncepcja ta stawała się impulsem do zjednoczenia i wzmożonej aktywności Polaków na tych terenach. Prowokowała też niepotrzebne, sygnalizowane wcześniej, fobie antylitewskie.

A więc widzimy, że w XIX w. spotykamy te same stereotypy, które są żywotne do dziś. Można więc przypuszczać, że funkcjonują te same struktury, sformowane w końcu XIX w., które to określają naszą tożsamość. Tożsamość zbudowana na podstawach językowych dąży za wszelką cenę do czystości, odrzuca niewyraźne tożsamości³⁸²

– pisał Savukynas.

Poluzowaniu tych napięć nie sprzyjała złożona sytuacja polityczna, w jakiej znalazła się republika. Od marca 1990 r. jej obywatele funkcjonowali *de facto* w warunkach „dwuwładzy”. RN Litewskiej SRR 11 marca proklamowała akt restytucji państwa. Tymczasem III ZDN ZSRR decyzją z dn. 15 marca 1990 r.³⁸³, powołując się na art. 74 i art. 75 Konstytucji ZSRR, stwierdził, że nie zostały jeszcze

³⁸⁰ *Ibidem*, s. 6.

³⁸¹ J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 105.

³⁸² V. Savukynas, *op. cit.*, s. 39.

³⁸³ *Постановление от 15 марта 1990 года № 1366-I „В связи с решениями Верховного Совета Литовской ССР от 10–12 марта 1990 года”*, <http://base.garant.ru/6334492/> (dostęp: 10.10.2014). Więcej na ten temat: *Третий Съезд народных депутатов СССР (ЦТ, март 1990) Фрагмент*, https://www.youtube.com/watch?v=Q_NZxJZbfJ0 (dostęp: 1.05.2018).

wypracowane zasady prawne regulujące proces wystąpienia republiki ze struktur państwa radzieckiego. W tej sytuacji, aż do czasu przygotowania stosownych legislacji, radziecka ustawa zasadnicza miała w dalszym ciągu obowiązywać na terytorium Litwy³⁸⁴. 21 marca 1990 r. Gorbaczow podpisał dekret „O dodatkowych środkach na rzecz zapewnienia praw radzieckich obywateli, obrony suwerenności ZSRR na terytorium Litewskiej SRR”³⁸⁵. Nowo mianowany prezydent Związku Radzieckiego m.in. apelował do służb granicznych o wzmocnienie kontroli na granicy, a do MSZ Litewskiej SRR – o ograniczenie wjazdu obcokrajowców do republiki. Ponadto zawieszono na czas nieokreślony pozwolenie na sprzedaż broni myśliwskiej na terytorium republiki i zobowiązano jej obywateli do złożenia broni w organach radzieckich.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że w 1990 r. ani Kreml, ani zachodnie demokracje³⁸⁶ nie uznały niepodległości Litwy. W przestrzeni międzynarodowej konflikt na linii Moskwa–Wilno pozostawał wewnętrznym problemem ZSRR, a reprezentanci Republiki Litewskiej nadal byli traktowani jak przedstawiciele LSRR (ewentualnie jako osoby prywatne). Formalnie republika pozostawała częścią Związku Radzieckiego, którego władze najwyższe akcentowały prymat wypracowania norm prawnych umożliwiających opuszczenie federacyjnego państwa przez republiki związkowe. Ostatecznie wyznaczono pięcioletni okres przejściowy, w czasie którego należało uregulować wzajemne roszczenia, w tym zobowiązania finansowe w stosunku do centrum. Decyzja o samodzielności republiki miała być poprzedzona referendum i przyjęta większością 2/3 głosów elektoratu. Niezależnie od tych postanowień rozpoczynał się nowy etap w dziejach Litwy.

³⁸⁴ Jaskrawo widoczna analogia pomiędzy ogłoszeniem autonomii przez rady rejonowe i anulowaniem ich decyzji przez władze Litwy.

³⁸⁵ *О дополнительных мерах по обеспечению прав советских граждан, охране суверенитета Союза ССР на территории Литовской ССР*, http://tehnorma.ru/doc_ussrperiod/textussr/usr_16321.htm (dostęp: 12.04.2016).

³⁸⁶ 12 marca 1990 r. prezydent USA G.H.W. Bush w trakcie konferencji prasowej wyraził „radość” w związku z wydarzeniami na Litwie i podkreślił, że sporne kwestie powinny być rozwiązane na drodze dialogu z Moskwą.

12. II Zjazd Związku Polaków na Litwie – polaryzacja stanowisk

Proklamacja Aktu restytucji niepodległości państwa litewskiego, unieważnienie przez RN RL 12 marca 1990 r. postanowienia o powszechnym obowiązku służby wojskowej w formacjach ZSRR³⁸⁷, zajmowanie przez radzieckie służby mundurowe budynków państwowych w Wilnie, ogłoszona 18 kwietnia 1990 r. przez ZSRR blokada gospodarcza³⁸⁸ i nowa skomplikowana sytuacja geopolityczna republiki przyspieszyły zorganizowanie dorocznego Zjazdu ZPL³⁸⁹. Jego celem stało się opracowanie strategii działania na okres poprzedzający legalizację niepodległości Litwy na świecie. Na agendzie znalazły się przede wszystkim pytania o stosunek społeczności polskiej do Aktu 11 marca i uznanie RN RL za autentyczny organ przedstawicielski państwa³⁹⁰.

Forum zwołano 22 kwietnia 1990 r.³⁹¹ W imieniu Sąjūdisu wypowiadali się aktor Laimonas Noreika i Halina Kobeckaitė. Odczytano listy gratulacyjne Lecha Wałęsy i nowego szefa rządu RP, Tadeusza Mazowieckiego.

Mimo panujących na sali rozdzźwięków³⁹², członkom organizacji udało się ustalić wspólne stanowisko: II Zjazd ZPL przyjął

³⁸⁷ *Nutarimas „Dėl 1967 m. spalio 12 d. TSRS visuotinės karinės prievolės įstatymo negaliojimo LR teritorijoje”.*

³⁸⁸ *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 2. Więcej na ten temat: D. Wilczewski, *Blokada ekonomiczna Litwy w 1990 roku*, <http://przegladbaltycki.pl/1167/blokada-ekonomiczna-litwy-w-1990-roku.html> (dostęp: 19.04.2015).

³⁸⁹ Blokada w 1990 r. trwała 75 dni i wpłynęła na ostateczne załamanie się gospodarki republiki. Tragiczna sytuacja ekonomiczna doprowadziła do dymisji rządu K. Prunskienė w styczniu 1991 r. Patrz: A. Brazauskas, *op. cit.*, s. 106.

³⁹⁰ *Przed II Zjazdem ZPL. Co dalej z Wileńszczyzną?*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 44–47.

³⁹¹ *Lietuvos lenkų sąjungos istorija, suvažiavimo dienotvarkės aptarimas*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 291, s. 11.

³⁹² J. Surwiło, *To jest nasza wspólna wizytówka*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 18.04.; A. Brodawski, *Czego chce „kapryśny”...*, „Magazyn Wileński” 1990, nr z 16–31.03.

rezolucję³⁹³, w której deklarował poparcie dla niepodległościowych aspiracji narodu litewskiego i gotowość współpracy na rzecz budowy wolnego państwa. „Związek Polaków na Litwie popiera dążenie narodu litewskiego do odzyskania autentycznej suwerenności państwowej. Związek deklaruje gotowość do wszelkiej współpracy na rzecz budowy praworządnego, wolnego państwa litewskiego”³⁹⁴ – czytamy w dokumencie, w którego części końcowej wyartykułowano nadzieję, że Wileńszczyzna pozostanie niepodzielną jednostką w nowej strukturze administracyjno-terytorialnej niezawisłej Litwy.

Druga rezolucja³⁹⁵ nawiązywała do postulatów I Zjazdu ZPL i poczynionych postępów w zakresie ich realizacji. Za „niezadawalający” uznano stan przygotowania polskich nauczycieli, w tym pod kątem Ustawy o języku państwowym. Sygnalizowano zwłokę w sprawie otwarcia katedry języka polskiego na Uniwersytecie Wileńskim czy filii Akademii Rolniczej w Białej Wace. Ponownie apelowano o równouprawnienie języka polskiego w regionach zwarcie zamieszkałych przez Polaków, o wsparcie w odrodzeniu lokalnych środowisk inteligencji polskiej poprzez rozwój polskiej oświaty na Litwie, o zwrot budynków powstałych ze składek ludności polskiej (m.in. budynku wileńskiego Teatru na Pohulance) w celu wykorzystania ich dla potrzeb kulturowo-naukowych. Zapowiedziano aktywizację i współpracę z władzami samorządowymi na rzecz wyrównania poziomu gospodarczego regionu w skali państwa. Znamienne, że dokument był adresowany wyłącznie do władz Litwy.

II Zjazd znowelizował Program i Statut ZPL. Wśród celów organizacji ponownie znalazły się zachowanie tożsamości narodowej, zapewnienie godnych warunków bytu i równoprawnego funkcjonowania społeczności polskiej na Litwie. Na agendzie pozostały: walka o równouprawnienie języka polskiego, zapewnienie proporcjonalnych przedstawicielstw grup etnicznych w organach ustawodawczych

³⁹³ *Rezolucja w sprawie Deklaracji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o odrodzeniu państwowości litewskiej z dnia 11 marca 1990 roku*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 50.

³⁹⁴ *Ibidem*.

³⁹⁵ *Ibidem*, s. 50–51.

i wykonawczych państwa, wprowadzenie lokalnych plebiscytów, zapewnienie reprezentacji mniejszości narodowych w RN republiki, zachowanie praw do nauki w języku ojczystym, wyrównanie dysproporcji w rozwoju regionu wileńskiego, pobudzanie inicjatyw gospodarczych, ochrona praw obywateli w kwestii dziedziczenia majątku, powołanie w Wilnie Ośrodka Kultury Polskiej, przedłużenie czasu nadawania polskojęzycznych audycji w mediach republikańskich³⁹⁶. Organizacja obejmowała opieką zabytki, groby, cmentarze i miejsca męczeństwa polskiego w republice, deklarowała działania na rzecz umacniania więzi dobrosąsiedzkich pomiędzy Litwą a Polską. Wyrażała również poparcie dla wszelkiego rodzaju współpracy międzypaństwowej w sferze badań naukowych, których celem byłaby eliminacja przekłamań historycznych.

Ponownie potwierdzono dążenie do konsolidacji ludności polskiej w jednolitej jednostce samorządowej. Temat ten rozwinęto w oświadczeniu o integralności Wileńszczyzny³⁹⁷, w którym zwracano się z prośbą o utworzenie jednostki samorządu terytorialnego z własnym statusem – w składzie Republiki Litewskiej.

Trzeba podkreślić, że zarówno cele, jak i postulaty sformułowane w dokumentach II Zjazdu ZPL pokrywały się z założeniami I Zjazdu organizacji i tym samym stanowią świadectwo ciągłości polityki realizowanej przez środowiska polskie od 1988 r. I choć Program Związku krytycznie oceniał próby narzucania przez większość etniczną republiki swojej woli i uczulał na potrzeby innych etnosów („Nie jest możliwe samostanowienie i samoutwierdzenie się kultury jednego narodu poprzez negację drugiego”³⁹⁸), to uwzględniając dramatyzm sytuacji, ogromnie ważna wydaje się deklaracja chęci utworzenia jednostki narodowej w składzie Litwy. Wyraźnie zaznaczona w materiałach pozjazdowych – była nie tylko wyrazem lojalności czy poparcia dla niepodległości republiki, ale też jednoznacznym

³⁹⁶ Por. A. Bobryk, *Společne...*, s. 44–45.

³⁹⁷ *Oświadczenie II Zjazdu ZPL w sprawie Wileńszczyzny*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 51.

³⁹⁸ *Program Związku Polaków na Litwie na okres powstawania suwerennego, demokratycznego Państwa Litewskiego*, [w:] *ibidem*, s. 47–49.

komunikatem dla Moskwy i świata, że miejscowi Polacy są dalecy od separatyzmu³⁹⁹.

W skład nowo wyłonionego czterdziestoduosobowego Zarządu Głównego ZPL weszli przedstawiciele rejonów: wileńskiego, trockiego, solecznickiego, święciańskiego i miasta Wilno⁴⁰⁰. Prezesem ZPL ponownie został wybrany Jan Sienkiewicz, a prezesem oddziału solecznickiego – Janusz Oblaczyński. W „pojazdowych” materiałach agenturalnych⁴⁰¹ znajdujemy charakterystykę Sienkiewicza, którego autorytet wciąż jeszcze uznawały „elity i środowiska inteligenckie w Polsce”⁴⁰². Jednak, jak wynika z raportu, popularność prezesa malała w rejonach solecznickim i wileńskim, gdzie przegrywał z lokalnym partyjnym establishmentem.

Postępowała radykalizacja społeczeństwa, czego odbiciem stały się wyniki wiosennych wyborów 1990 r. do litewskich rad terenowych. Co prawda, we wszystkich radach w rejonie wileńskim i solecznickim, a także w niektórych radach rejonu święciańskiego, szyrwinckiego i trockiego mandaty uzyskali miejscowi Polacy, lecz działacze ZPL musieli w tych wyborach ustąpić na rzecz kandydatów należących do partyjnej nomenklatury – tzw. naczałstwa. Tak np. Sienkiewicz przegrał w Jaszunach (rej. solecznicki) ze Stanisławem Pieszko. W Sołecznikach miejsca aktywnemu działaczowi KPL KPZR, Leonowi Jankielewiczowi, ustąpił prezes solecznickiego oddziału ZPL Janusz Oblaczyński. Nie bez znaczenia był wpływ struktur partyjnych w miejscach pracy na mobilizację elektoratu w rejonach. Innym czynnikiem, który determinował wyniki wyborów, stała się patriotyczna retoryka, a także zdecydowane kroki przedstawicieli partii w kierunku powołania polskiej autonomii oraz ich działania na rzecz pomniejszenia autorytetu liderów ZPL.

³⁹⁹ Więcej na ten temat: K. Marczyk, *Obradował II zjazd ZPL*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 24.04.; idem, *Na marginesie II zjazdu ZPL. Prolog*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 27.04.; *Trzeźwość umysłu i zdolność konsolidacji*, „Nasza Gazeta” 1990, nr z 23.04.

⁴⁰⁰ *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 3.

⁴⁰¹ *Lietuvos lenkų sąjungos...*, s. 9–12.

⁴⁰² *Ibidem*, s. 11.

Służby specjalne zanotowały⁴⁰³, że ludność w rejonach negatywnie postrzega „środowisko” Okińczyca, które „całkowicie popiera Landsbergisa”⁴⁰⁴. Z kolei Anicet Brodawski, zdaniem agentów KGB, cieszył się dużym poparciem mieszkańców i wymagał „odpowiedniego wsparcia” centrum.

Prezentowany punkt widzenia potwierdza tezę, że środowisko polskie na Litwie nie stanowiło monolitu. W ówczesnej publicystyce i materiałach prasowych, którą ilustrują m.in. publikacje „Gazety Wyborczej”, pokutował uproszczony schemat „prolitewskiego” Okińczyca i „proradzieckiej” opozycji, na którą składali się działacze ZPL i tzw. reszta (w tym lokalna nomenklatura). Tymczasem możemy wyszczególnić co najmniej kilka, rywalizujących ze sobą o poparcie polskiego elektoratu na Wileńszczyźnie i prezentujących odmienne postawy, grup polskich na Litwie.

Do pierwszej z nich należy zaliczyć intelektualistów skupionych wokół głównego reprezentanta miejscowych Polaków – ZPL. Już na początku 1989 r. opracowali i wyartykułowali oni nadrzędne postulaty mniejszości polskiej na Litwie, w tym potrzebę powołania polskiej narodowej jednostki administracyjnej. Byli przeciwnikami powoływania autonomii „za wszelką cenę”. Podejmowali próby dialogu z Sąjūdisem i deklarowali poparcie dla litewskich aspiracji niepodległościowych. Brak wyraźnych sukcesów na polu realizacji postulatów narodowych i zaognienie lokalnych polsko-litewskich relacji na tle etnicznym spowodowały, że z biegiem czasu idee wyartykułowane przez tę grupę działaczy przejęli partyjni populiści.

Radykalny odłam społeczności polskiej prezentowali rejonowi działacze KPL KPZR (Wysocki, Jankielewicz, Pieszko i in.), na czele z wyróżnianym przez miejscowe służby KGB Brodawskim. Ich priorytetem było powołanie polskiej autonomii za wszelką cenę – niezależnie od tego, w strukturach jakiego państwa miałyby ona funkcjonować. W odróżnieniu od większości działaczy ZPL, posiadali oni mandaty partyjne, a co za tym idzie – realną władzę i większe możliwości

⁴⁰³ *Ibidem*, s. 9–12.

⁴⁰⁴ *Ibidem*.

perswazji (na masowo organizowanych zebraniach w zakładach pracy, przedsiębiorstwach i kołchozach).

Konieczność powołania autonomii politycznej głosiły też środowiska skupione wokół intelektualisty i deputowanego na ZDL ZSRR, Jana Ciechanowicza. Warto nadmienić, że kandydował on na stanowisko nowego prezesa ZPL. Następnie – jeszcze w maju 1990 r. – ogłosił powstanie ogólnoradzieckiej Polskiej Partii Praw Człowieka⁴⁰⁵.

Niektórzy Polacy sądzą, że należy przeczekać [...]. Natomiast uważam, że tej okazji przeczekać po prostu nie mamy moralnego prawa. Inna okazja może się nie nadarzyć. I jeśli teraz wszystko zostanie rozstrzygnięte bez nas – możemy znów znaleźć się bez prawa głosu w nowym systemie, który się ukształtuje. Nie sądzę, że zaraz będzie to system demokratyczny, ale w tym systemie musimy, jako pewna etniczna zbiorowość, wywalczyć sobie miejsce – inaczej będzie za późno i zostaniemy wtedy zniszczeni bezwzględnie⁴⁰⁶

– napisał Ciechanowicz w 1990 r.

Partia ta miała reprezentować wszystkich obywateli narodowości polskiej w imperium radzieckim. W programie partii znalazły się: walka z antypolskimi nastrojami i działalność na rzecz powołania polskich okręgów autonomicznych we wszystkich republikach związkowych, włączonych w skład Związku Radzieckiego po 1939 r. Wśród postulatów był pomysł utworzenia Polskiej Wschodniej Republiki w składzie ZSRR⁴⁰⁷. Jak mówi Ciechanowicz:

Wysunąłem postulat stworzenia ze wszystkich ziem, podkreślam – wszystkich ziem zabranych przez Sowietów w 1939 r. – Republiki Wschodniej Polski. [...] Wszystkie te, okupowane przez Sowiety, tereny miałyby stworzyć taką organizację, takie państewko, pseudo-państwo.

⁴⁰⁵ *Pažyma apie Lietuvos lenkus, jų siekius, organizacinę struktūrą ir pan.*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 5.

⁴⁰⁶ J. Ciechanowicz, *Co to znaczy być Polakiem na Litwie Anno Domini 1990?*, „Lithuania” 1990, nr 1, s. 56–58; *Przed dwudziestu laty Polska miała szansę odzyskać Kresy. Rozmowa z dr. Janem Ciechanowiczem*, <http://www.trybunalscy.pl/node/2272> (dostęp: 10.02.2010).

⁴⁰⁷ *Ibidem*.

Nazwijmy to teraz tak [...]. Postulowałem wciągnięcie do tego wszystkich Polaków zesłanych do Kazachstanu, na Syberię. [...] Ja o tym mówiłem na Zjeździe Deputowanych Ludowych ZSRR, na Kremlu, w Moskwie⁴⁰⁸.

Ta szeroko omawiana w literaturze przedmiotu i często przytaczana w publicystyce partia, w rzeczywistości istniała wyłącznie na papierze. Pozostała w sferze utopijnych projektów i była wyrazem niespełnionych ambicji swojego ideowego twórcy⁴⁰⁹.

Proletowskie ugrupowanie, cieszące się poparciem Solidarności i paryskich intelektualistów, tworzyli m.in. Okińczyc, Balcewicz i Czo-bot. Początkowo aspirujący do przewodzenia społeczności polskiej, ostatecznie realizowali się zawodowo w obrębie litewskich struktur rządowych i – w interesującym nas okresie – nie wpłynęli znacząco na poprawę sytuacji społeczności polskiej na Litwie⁴¹⁰. Grupa ta od 1990 r. publicznie negowała wszelkie inicjatywy na rzecz powołania omawianej autonomii.

Zróżnicowanie stanowisk polskich na przykładzie polskich mandariuszy w litewskim sejmie trafnie ocenił Adam Bobryk:

Parlamentarzyści narodowości polskiej reprezentowali nie tylko mniejszości narodowe, ale też grupy społeczne, które w sposób szczególnie odczuwały obawy dotyczące zachodzących przemian. Stąd wśród nich występujące różnice związane z kluczową decyzją dotyczącą określenia przyszłości kraju. Nie oznaczało to jednak przeciwstawienia się niepodległości, a stanowiło wyraz pewnych obaw⁴¹¹.

Z kilku wyłonionych na przełomie lat 80. i 90. XX w. polskich nurtów na Wileńszczyźnie, rolę oficjalnego reprezentanta Polaków

⁴⁰⁸ *Studio Wschód...*

⁴⁰⁹ Por. *Byłem człowiekiem dosyć znaczącym* – wspominał J. Ciechanowicz (*ibidem*).

⁴¹⁰ C. Okińczyc jest właścicielem rozgłośni radiowej Radio Znad Wilii i portalu ZW.lt, które działają na rzecz popularyzacji polskiej kultury i wartości na Litwie. Odegra istotną rolę w relacjach na linii Warszawa–Wilno (piszę o tym w rozdziale III).

⁴¹¹ A. Bobryk, *Społeczne...*, s. 70.

na Litwie po 1991 r. ponownie przejął ZPL⁴¹². Z dzisiejszej perspektywy można uznać, że nakreślony pluralizm poglądów środowisk polskich miał swoje pozytywne implikacje. Choć wewnętrzne spory o władzę osłabiły intelektualistów związanych ze Związkiem, środowiskom „polskich platformistów” nie udało się przejąć absolutnego przywództwa i doprowadzić do ostatecznej akumulacji emocji na gruncie narodowym.

13. Autonomia

15 maja 1990 r., nowo wybrana Rada Rejonu Solecznickiego na czele z Czesławem Wysockim podjęła decyzję⁴¹³ o utrzymaniu ważności uchwały z 6 września 1989 r. Oznaczało to, że na terytorium rejonu solecznickiego w dalszym ciągu obowiązywały – anulowane przez RN RL – konstytucje ZSRR i radzieckiej Litwy, a co za tym idzie – przywrócono też obowiązkowy pobór do wojska ZSRR⁴¹⁴. Dodatkowe kontrowersje wzbudzał fakt, że rejon miał się oficjalnie nazywać: Solecznicki Polski Narodowo-Terytorialny Rejon Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej⁴¹⁵.

Powołując się na dramatyczną sytuację ekonomiczną, w jakiej znaleźli się mieszkańcy kraju, sygnatariusze dokumentu zarzucili władzom Litwy jednostronną i antykonstytucyjną działalność. W imieniu „większości mieszkańców” rejonu Rada protestowała przeciwko wyjściu republiki ze składu ZSRR bez dopełnienia ustalonych

⁴¹² Obecnie politycznym reprezentantem mniejszości polskiej jest AWPL-ZChR. ZPL, jako organizacja społeczna, działa do dziś.

⁴¹³ *Шальчининский Районный Совет Народных Депутатов. Решение (15 мая 1990 г.)*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 27–29.

⁴¹⁴ Więcej na ten temat: *Решение Совета районного самоуправления, „Заветы Ленина” 1990, nr z 18.05.; О решении Шальчининского районного Совета „О первоочередных задачах районного Совета в нынешней политической ситуации, сложившейся в Литве” от 15 мая 1990 года, „Заветы Ленина” 1990, nr z 29.05.; Как стать полноправным меньшинством?, „Согласие” 1990, nr z 25.05.–3.06.; A. Chajewski, *Polacy na Litwie...*, s. 248.*

⁴¹⁵ *Soleczniki chcą być radzieckie*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr z 16.05.

formalności (w tym referendum). Wobec braku uznania republiki na arenie międzynarodowej, ogłosiła, że traktuje republikę jako część ZSRR z wszystkimi wynikającymi z tego tytułu konsekwencjami. Kierownictwo rejonu sołecznickiego poparło apel III ZDL i Gorbaczowa do litewskiego rządu o przestrzeganie Konstytucji ZSRR. Jednocześnie uchwała upoważniała samorząd rejonu do przygotowania w terminie do 15 lipca 1990 r. społeczno-gospodarczej strategii na lata 1990–1991.

W ten sposób grupa sołeczniczych samorządowców postawiła się w opozycji do decyzji II Zjazdu ZPL i jawnie sprzeciwiła się ogłoszonej 11 marca niepodległości Litwy. W świetle nadchodzącej implozji ZSRR, decyzja ta dzisiaj wydaje się co najmniej krótkowzroczna...

24 maja 1990 r. Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego, kierowana przez Brodawskiego, również utrzymała ważność swojej wrześniowej decyzji⁴¹⁶ o utworzeniu rejonu narodowego⁴¹⁷. Jednakże w odróżnieniu od uchwały samorządowców z rejonu sołeczniczego, na mocy Aktu 11 marca uznano, że terytorium Litwy jest „integralne i niepodzielne”. W związku z powyższym – w rejonie nie mogły obowiązywać konstytucje innych państw (w tym wypadku – ZSRR i LSRR), a to oznaczało jednoznaczne poparcie niezawisłości republiki.

Decyzje obu rad wywołały burzę w RN RL⁴¹⁸. 24 maja 1990 r. (w dniu obradowania wileńskiej rady rejonowej) w litewskim Sejmie odbyła się debata w sprawie decyzji podjętej w Sołecznicach⁴¹⁹. Doszło tu do zaciętej polemiki pomiędzy Landsbergisem a Jankielewiczem.

Przecież ci ludzie, którzy przygotowywali ten dokument, musieli doskonale zdawać sobie sprawę z tego, że zostanie on anulowany, że Rada Najwyższa będzie musiała go anulować [...]. To oznacza, że zależy im na wznieceniu konfliktu pomiędzy Radą Najwyższą Republiki

⁴¹⁶ *Dla kogo jest to korzystne*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 25.05.

⁴¹⁷ *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 4; *Regulamin o Wileńskim Polskim Rejonie Narodowościowym z samorządem w składzie Republiki Litewskiej*, „Przyjaźń” 1990, nr z 16.06.

⁴¹⁸ Więcej na ten temat: K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 40–41.

⁴¹⁹ *Septyniasdešimtasis posėdis*: http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=250991 (dostęp: 20.03.2016).

i obecnym samorządem rejonu solecznickiego. W ten sposób jest budowane dodatkowe napięcie, które powoduje destabilizację bez tego trudnej sytuacji Republiki. Jest to zatem świadome, szkodliwe politycznie działanie⁴²⁰

– mówił lider Sąjūdisu i zarzucał samorządowcom antypaństwową działalność. Równie radykalne stanowisko prezentował Wysocki, który wprost potępił wystąpienie Litwy ze składu Związku Radzieckiego, oceniając decyzję litewskiego Sejmu jako „jednostronną” i „przedwczesną”⁴²¹.

Okińczyc natychmiast odciął się od decyzji Rady Rejonu Solecznickiego. Oświadczył, że „problem polski” został celowo sprowokowany, a „nowy rząd litewski, jak dotąd, nie przyjął ani jednego dyskryminującego mniejszości dokumentu”, na co sala zareagowała salwą oklasków. „Proszę nie mylić dążeń Solecznickiej Rady Rejonowej z dążeniami Polaków na Litwie” – oświadczył Okińczyc.

Równie gorące dyskusje, tym razem w sprawie uchwały rejonu wileńskiego, trwały w Sejmie 7, 12, 19 i 20 kwietnia 1989 r.⁴²² W międzyczasie w gazecie „Draugystė”⁴²³ („Przyjaźń”) opublikowano postanowienia polskiego narodowego rejonu wileńskiego i tym samym w polemikę włączyły się organy prasowe.

Debatę sejmową zdominowały kwestie historyczne, wypominanie krzywd oraz podważanie zasadności powoływania polskiej autonomii. Tym razem Okińczyc prezentował bardziej zachowawcze stanowisko i, podobnie jak Balcewicz, apelował o przełożenie głosowania w sprawie anulowania uchwały rejonu wileńskiego⁴²⁴.

Także Ryszard Maciejkianiec próbował bronić uchwał rad rejonowych. „Jeśli nawet teraz, kiedy Litwa potrzebuje poparcia mniejszości

⁴²⁰ *Ibidem.*

⁴²¹ *Ibidem.*

⁴²² 21 czerwca 1990 r. delegacja polskich polityków na czele z premier K. Prunskienė gościła w Warszawie. Więcej na ten temat w rozdziale III.

⁴²³ *Vilniaus lenkų nacionalinio rajono su savivalda Lietuvos Respublikos sudėtyje Nuostatai*, „Draugystė” 1990, nr 56.

⁴²⁴ *Aštuonesdešimt šeštasis posėdis*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251303 (dostęp: 5.02.2016).

polskiej, ta jest ignorowana, to co będzie dalej?” – pytał retorycznie poseł. Przypomniął, że Polacy bezskutecznie ubiegali się o zapewnienie przynajmniej jednego etatu dla osoby posługującej się językiem polskim m.in. w Komitecie ds. Mniejszości Narodowych:

Jakiś czas temu my, deputowani-Polacy, zwróciliśmy się do Szanownej K. Punskienė z prośbą o to, żeby w Komitecie mniejszości narodowych był przynajmniej jeden pracownik posługujący się językiem polskim i zorientowany w problemach wspólnoty polskiej. Z pewnością pamiętacie, jak zakończyła się ta rozmowa. Przeciwno temu opowiedziała się H. Kobeckaitė. Obrażała nas prosto z trybuny, a szanowny parlament reagował na to brawami. Wydaje mi się, że szanowna H. Kobeckaitė reprezentująca komitet mniejszości narodowych mimo wszystko powinna bronić przedstawicieli mniejszości narodowych, większości bowiem będzie miał kto bronić

– mówił poseł⁴²⁵. Wskazał na swoisty ostracyzm – brak osób narodowości polskiej w Radzie Ministrów RL – i narzekał na eskalujące napięcie antypolskie enuncjacje w litewskich środkach masowego przekazu.

Po polsku przemawiała Walentyna Subocz. Jej wypowiedź na język litewski tłumaczył deputowany Benediktas Vilmantas Rupeika. Posłanka zwróciła uwagę na to, że podobnie jak Litwini, Polacy na Litwie egzystują w warunkach blokady politycznej i gospodarczej. O tym, że zmiany strukturalne i osobowe w dzienniku „Kurier Wileński” niepokoiły środowiska polskie na Litwie świadczy jej uwaga o tym, że gazeta „od pewnego czasu nie do końca oddaje”⁴²⁶ problemy Polaków.

Napięcia natury lingwistycznej, do których dochodziło także w litewskim parlamencie obrazuje spięcie między Stanisławem Pieszko i przewodniczącym posiedzenia RN RL. Poseł⁴²⁷ bowiem również wyraził chęć zwrócenia się do zebranych w języku ojczystym.

⁴²⁵ *Ibidem*.

⁴²⁶ *Ibidem*.

⁴²⁷ Niektórzy wygłaszali swoje przemówienia w języku rosyjskim, np. Czesław Wysocki w trakcie debaty o decyzji rejonowej rady sołeczniczej.

Zaoponował przeciw temu Aleksandras Abišala, który podkreślił, że zgodnie z literą konstytucji RL językiem państwowym jest język litewski. W tej sytuacji, jak stwierdził, wypowiedzanie się w języku polskim należałoby uznać za „antykonstytucyjne”⁴²⁸.

Kontynuując rozważania w kontekście stawianych przeze mnie pytań badawczych o wagę kwestii językowych czy wpływ stereotypów na kształtowanie lokalnych polsko-litewskich relacji na początku lat 90. XX w., na uwagę zasługuje przytoczona przez Maciejkiańca (a wcześniej opublikowana w prasie polskiej) co najmniej ekscentryczna wypowiedź działacza Sąjūdisu, Alvydasa Medalinskasa: „Ja osobiście i cały ruch Sąjūdis tych, którzy deklarują się jako Polacy [na Litwie – B.J.-K.], za takich nie uznajemy. To, że ci ludzie uważają się za Polaków, nie oznacza jeszcze, że są nimi rzeczywiście”⁴²⁹.

Za symbol skrajnego etnocentryzmu należy uznać wystąpienie innego członka Sąjūdisu, posła RN RLL Liudvikasa Narcizasa Rasimavičia⁴³⁰. Działający w sejmowej komisji ustawodawczej i podkomisji ds. ochrony konstytucji poseł stwierdził, że obowiązująca ustawa zasadnicza faktycznie zawiera zapis o możliwości tworzenia jednostek autonomicznych. Na terytorium takiej autonomii powinno obowiązywać ustawodawstwo RL. Jednakże – jak twierdził – zapis ten nie obejmował lokalnych Polaków, gdyż „autonomię można powoływać na swoich ziemiach historycznych, na swoich ziemiach narodowych. Wileńszczyzna nigdy nie była polską ziemią narodową” – mówił poseł. W dalszej części przemówienia przedstawił zebrany swoją percepcję okoliczności powstania terminu „Wileńszczyzna”:

Zatem kiedy w 1939 r. ziemie te zwrócono Litwie, to wróciły one nie jako ziemie Państwa Polskiego, ale ziemie litewskie, które bezprawnie zostały oderwane od Litwy. Jest to stary przykład akademicki: kiedy jeden złodziej kradnie innemu złodziejowi skradzione rzeczy, to te rzeczy nadal

⁴²⁸ Na uwagę zasługuje fakt, że w obronie posła jako jedyny stanął Rupeika.

⁴²⁹ *Ibidem*.

⁴³⁰ Liudvikas Narcizas Rasimavičius (ur. 1938) – przewodniczący miejskiej rady Sąjūdsu w Połędzie i w Kłajpedzie. Sygnatariusz Aktu 11 marca. Poseł RN RL w latach 1990–1992.

należą do właściciela. [...] Chcą zrobić tak, żeby ta kwestia polska była rozpatrywana na tej samej płaszczyźnie, jak nasze wyzwolenie się z imperium rosyjskiego. Ale nic podobnego. To jest sprawa pomiędzy państwem i jednostką administracyjną. Nie trzeba tego mylić.

Warto zauważyć, że mimo ówczesnej współpracy Sąjūdisu z Solidarnością, z mównicy sejmowej Rasimavičius oskarżył władze RP o sprzeciwianie się niepodległościowym dążeniom republiki i podkreślił, że Warszawa „dopiero od tego roku” popiera Litwinów. Tym niemniej panaceum na problemy z mniejszością polską widział właśnie w ścisłej współpracy z Polską⁴³¹. Wyrazem partykularyzmu narodowego było stwierdzenie, że na terytorium republiki zamieszkuje tylko jeden naród mający prawo do samostanowienia. Reszta – to narodowości bez prawa do samookreślenia (!).

Przytoczona narracja jaskrawo ilustruje głębię podejmowanych w książce problemów, bowiem znajdowała ona swoje odbicie w litewskich publikacjach prasowych. A co za tym idzie, przekładała się na wzrost nastrojów antypolskich w znajdującym się pod przemożną presją Moskwy litewskim społeczeństwie i wpływała destrukcyjnie na wypracowanie konstruktywnej formy dialogu.

RN RL anulowała obie decyzje rad rejonowych. Orzeciono, że uchwały są sprzeczne z Tymczasową Ustawą Zasadniczą Republiki Litewskiej oraz ustawą O samorządach lokalnych. Jednocześnie zapowiedziano powołanie komisji ds. rejonu solecznickiego i wileńskiego. Wśród jej zadań wymieniono: analizę przyczyn podjęcia uchwał przez rady rejonowe i opracowanie mechanizmów rozwiązywania problemów mieszkańców rejonów wileńskiego i solecznickiego. Wyniki pracy komisji miały zostać przygotowane i przedstawione Prezydium RN RL do 15 kwietnia 1990 r. Jednocześnie zobowiązano Prezydium do powołania komisji państwowej, w skład której mieliby wejść m.in. przedstawiciele samorządów i która do 1 września 1990 r. przygotowałaby raport w sprawie rozwiązywania potrzeb mniejszości polskiej na Litwie⁴³².

⁴³¹ *Ibidem*.

⁴³² *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 4.

Dodatkowo w celu przedyskutowania polskich postulatów powołano komisję mieszaną składającą się z członków: Komisji Państwowej ds. Litwy Wschodniej oraz Rady Koordynacyjnej Deputowanych Wileńszczyzny. Jednakże podjęte działania na szczeblu państwowym tylko na chwilę ostudziły panujące w rejonach emocje...

Już 1 czerwca 1990 r. we wsi Zawiszańce (w rejonie solecznickim) obradował II Zjazd Deputowanych Wileńszczyzny w składzie 213 delegatów⁴³³. Podsumowano rok działalności i stwierdzono brak postępu w priorytetowych dla Polaków kwestiach. Podjęto decyzję w sprawie kontynuacji działań w zakresie poszerzania praw narodowych i ponownie wyłoniono skład osobowy Rady Koordynacyjnej. Zjazd uchwalił i wystosował do RN RL kolejny już wniosek o potrzebie powołania polskiej jednostki terytorialnej⁴³⁴. W dokumencie potępiono pakt Ribbentrop-Mołotow i litewsko-radziecki układ z 10 października 1939 r., na mocy którego Wileńszczyzna została przyłączona do Litwy. Następnego dnia w prasie ukazała się Odezwa Deputowanych Wileńskiej Rady Rejonowej do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej⁴³⁵, w której apelowano o zaspokojenie postulatów mniejszości polskiej na Litwie⁴³⁶. Charakterystyczne, że dokumenty pozjazdowe nie zawierają krytycznej oceny Aktu 11 marca. W dalszym ciągu też wyłącznie komunikowano (nie ogłaszano!) potrzebę powołania autonomii: uczestnicy

⁴³³ Pierwszy miał miejsce w maju 1989 r. w Mickunach. Więcej na ten temat: J. Bielawska, *Odbył się II Zjazd Przedstawicieli Samorządów Wileńszczyzny*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 5.06.; K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 41; A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2005, s. 160–161; *Uchwała Wileńskiej Rady Deputowanych Ludowych „O panującej sytuacji społeczno-politycznej w rejonie”*, „Przyjaźń” 1990, nr z 2.06.; *Sesja nadzwyczajna, nie zwykła, kolejna*, *ibidem*; *Лумба: Что ждет польскую диаспору?*, „Известия” 1990, nr z 4.06.

⁴³⁴ *Oświadczenie II Zjazdu delegatów-deputowanych do rejonowych i apilinkowych Rad rejonów wileńskiego, solecznickiego, trockiego, szyrwinckiego i święciańskiego rejonów Litwy. Projekt* (kopia dokumentu w posiadaniu autorki).

⁴³⁵ *Odezwa Deputowanych Wileńskiej Rady Rejonowej do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej*, „Przyjaźń” 1990, nr z 2.06.

⁴³⁶ *Лумба: что ждет...*

zjazdu wystosowali list do prezydenta ZSRR⁴³⁷, w którym opowiadali się za utworzeniem polskiej jednostki narodowościowo-terytorialnej z własnym statutem oraz apelowali o uwzględnienie ich stanowiska przy rozstrzyganiu zaistniałej sytuacji na Litwie⁴³⁸.

Krok ten mógł być podyktowany niejasnym statusem politycznym kraju: wszak brak uznania *de iure* republiki na arenie międzynarodowej i sugestie dyplomacji krajów zachodnich, by rozwiązanie litewsko-radzieckiego konfliktu szukać na drodze porozumienia z ZSRR zmuszały nawet ekipę Landsbergisa do podjęcia dialogu z Kremlem. W zaistniałych okolicznościach, taki wybór adresatów przez delegatów zjazdu nasuwa skojarzenie z tzw. polityką dwutorowości. Zwracając się do lokalnych władz, Polacy deklarowali chęć pozostania w granicach Litwy i poszanowanie jej prawa do państwowości. Jednocześnie zrozumiałe wydaje się odwołanie się do Gorbaczowa – głównego decydenta i głowy państwa, w strukturach którego formalnie pozostawała republika.

Ten zaś już na przełomie maja i czerwca 1990 r., w trakcie swojej wizyty w Waszyngtonie, nie tylko zgodził się na zjednoczenie Niemiec, ale też na dekomunizację Europy Wschodniej. Na forum międzynarodowym zaś coraz częściej w sprawie Litwy sięgał po „kartę narodowościową”. Podobnie jak w trakcie styczniowej rozmowy z Matlockiem, w czerwcu 1990 r. Gorbaczow oznajmił premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher, że RN RL spotkała się „po kryjomu” w nocy i w ciągu zaledwie kilku godzin podjęła decyzję o wyjściu ze składu ZSRR:

A przecież tam mieszka 800 tys. osób nielitewskiego pochodzenia, są cztery byłe białoruskie okręgi przekazane Litwie przez Stalina, które Białoruś chce teraz sobie odebrać. Klajpeda, losy której zostały rozstrzygnięte w Jalcie i Poczdamie i która, w przypadku oddzielenia się Litwy, chciałaby się przyłączyć do obwodu kaliningradzkiego⁴³⁹

⁴³⁷ *Обращение депутатов вильнюсского, шальчининского, тракайского, швенченского и ширвинтского районов к президенту Союза СССР тов. Горбачеву Михаилу Сергеевичу* (kopia dokumentu w posiadaniu autorki).

⁴³⁸ A. Bobryk, *Společne...*, s. 160–161; K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 41.

⁴³⁹ *Запись беседы М. С. Горбачева с премьер-министром Великобритании М. Тэтчер (8 июня 1990 года)*, <https://bit.ly/2L9ZNd4> (dostęp: 23.04.2016).

– mówił Gorbaczow. Jego stanowisko było uwarunkowane naciskami ze strony partii, lecz odbywało się przy „cichym poparciu” prezydenta USA⁴⁴⁰. Mimo iż jeszcze w grudniu 1989 r. George Bush, będący pod presją litewskiej emigracji, wpływał na Gorbaczowa w sprawie uregulowania sytuacji na Litwie, to już wiosną następnego roku zdawał się rozumieć intencje przywódcy ZSRR.

Macie trudną sytuację w krajach nadbałtyckich. Jesteśmy za tym, żebyście ją rozwiązali na płaszczyźnie waszego własnego ustawodawstwa. [...] Jestem świadomy tego, że Landsbergis rzuca Wam wyzwanie, prowokuje Was. [...] Landsbergis porównał mnie do Chamberlaina. [...] Krytykuje mnie za to, że popieram Pana, a nie wielkie amerykańskie zasady demokracji i wolności⁴⁴¹

– mówił w maju 1990 r. prezydent USA.

12 czerwca 1990 r. na posiedzeniu Rady Federacji Gorbaczow sugerował Landsbergisowi, by ten wstrzymał działanie aktu niepodległości w zamian za przerwanie uciążliwej blokady gospodarczej⁴⁴². Wcześniej takie wyjście z impasu Litwinom podsuwali prezydent Francji François Mitterrand i kanclerz RFN Helmut Kohl. Latem 1990 r. litewskie władze uległy presji Moskwy i 23 czerwca „zawiesiły” do końca roku niepodległość. Skutkowało to wznowieniem dostaw ropy i gazu do republiki.

2 października 1990 r. rozpoczęły się litewsko-radzieckie negocjacje na szczęblu premierów. Jeszcze w trakcie sierpniowego pobytu polskich deputowanych z Wileńszczyzny w MSZ RP Grzegorz Kostrzewa-Zorbas sugerował, by Polacy udali się do Moskwy wspólnie z Litwinami. Jednakże w tej sprawie nie udało się osiągnąć porozumienia, wobec czego samorządy rejonu wileńskiego i solecznickiego wysłały własną delegację (po trzy osoby z każdego rejonu): „W prasie

⁴⁴⁰ Więcej na ten temat: S. Plokhy, *op. cit.*

⁴⁴¹ *Запись основного содержания беседы М.С. Горбачева с президентом США Дж. Бушем (США, Вашингтон, Белый дом, 31 мая 1990 года 11.00–12.40)*, <https://bit.ly/2ur95r3> (dostęp: 2.03.2016).

⁴⁴² *Заседание Совета Федерации, 12 июня 1990 года (запись Шахназарова)*, <https://bit.ly/2LeT6TO> (dostęp: 1.04.2016).

polskiej i innych źródłach spekuluje się, że Polacy jakoby jadą do Moskwy jako przeciwwaga dla Litwinów. Nic bardziej fałszywego. Po prostu chcemy tam pojechać, żeby być obecni, kiedy będą się rozstrzygały losy Litwy⁴⁴³ – mówił Maciejkianiec w rozmowie z Agencją Wschodnią. Nawiązując do formuły „2+4”, według której zorganizowano rozmowy w sprawie zjednoczenia Niemiec, stwierdził, że miejscowi Polacy biorą wzór ze skutecznego przykładu Polski. Maciejkianiec ubolewał nad tym, że społeczność polska na Litwie zabiegała o włączenie swego przedstawiciela do litewskiej delegacji, lecz litewskie władze miały ten postulat zignorować⁴⁴⁴.

W skład oficjalnej litewskiej delegacji ostatecznie wszedł Okińczyc⁴⁴⁵. Jak wynika z jego relacji, w trakcie spotkania z litewskimi emisariuszami zdesperowany prezydent ZSRR miał sięgnąć po argument ostateczny i nawiązać do stanowiska przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie, którzy spotkali się wcześniej z Ryżkowem. „Tłumaczyłem Rosjanom, że wszyscy Polacy na Litwie chcą jej niepodległości i godzą się na nią⁴⁴⁶ – wspomina Okińczyc. Jednakże praktycznie w tym samym czasie na Wileńszczyźnie zostały podjęte działania podważające jego wypowiedź.

14. Zjazd w Ejszyszkach

Obradujący jeszcze w czerwcu 1990 r. w Zawiszańcach II Zjazd Deputowanych Miejscowych Rad Samorządowych Kraju Wileńskiego upoważnił Radę Koordynacyjną do przygotowania statutu polskiego okręgu autonomicznego.

We wrześniu 1990 r. doszło do bezprecedensowych wydarzeń w Wace Trockiej, gdzie czwórka polskojęzycznych dzieci została

⁴⁴³ Wywiad na temat rozmów litewsko-sowieckich rozpoczynających się dn. 2 października udzielił Agencji Wschodniej Sekretarz Związku Polaków na Litwie, deputowany Rady Najwyższej Ryszard Maciejkianiec, „Biuletyn. Agencja Wschodnia” 1990, nr 1, s. 2–3.

⁴⁴⁴ V. Landsbergis, *Lūžis...*, s. 212.

⁴⁴⁵ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 149–150.

⁴⁴⁶ *Ibidem*, s. 150.

wyproszona z uroczystości rozpoczęcia nauki w szkole⁴⁴⁷. Ponownie wszczęto dyskusję w sprawie polskiego szkolnictwa i braku wymiernych efektów pracy Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej. M.in. pod wpływem tych wydarzeń bezpośrednio przed zjazdem w litewskiej prasie został opublikowany raport Komisji.

Druga tura II Zjazdu Deputowanych Rad Samorządowych rozpoczęła obrady 6 października 1990 r. w Domu Kultury w Ejszyszkach⁴⁴⁸. W zjeździe udział wzięło ponad 200 delegatów⁴⁴⁹: przedstawiciele ZPL, radni z tzw. polskich rejonów na Litwie oraz z m. Snieczkus, reprezentanci RN RL, KPL KPZR, Jedinstwa, Solidarności, przedstawiciele ludności rosyjskojęzycznej z Łotwy i Estonii⁴⁵⁰, a także dziennikarze.

Landsbergis, Ozolas i Prunskienė⁴⁵¹ nie przyjęli zaproszenia na zjazd. Można to odczytywać jako przejaw sprzeciwu wobec

⁴⁴⁷ Patrz: *Interpelacja deputowanych. Do Ministra Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej Pana D. Kuolysa*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 54–55; *Oświadczenie Zarządu Głównego ZPL z dn. 11.09.1990*, s. 55–56; *Oświadczenie Zarządu Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL*, s. 56–57.

⁴⁴⁸ *O autonomię Polaków na Litwie*, „Kurier Szczeciński” 1990, nr z 8.10.; *Autonomia Polaków na Litwie. Jednogłośnie uchwała deputowanych*, „Dziennik Polski” 1990, nr z 8.10.; *Parlamentas Pietryčių Lietuvoje?*, „Tiesa” 1990, nr z 9.10.; *И опять польский вопрос. Пенортаж со съезда в Эйшуишкес*, „Согласие” 1990, nr z 8–14.10.; *Komunikat Informacyjny o drugim etapie II Zjazdu Deputowanych Wileńszczyzny*, „Przyjaźń” 1990, nr z 13.10.; *Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...*, ibidem; *Be iliuzijų*, „Dienovidis” 1990, nr z 2–16.11.; A. Chajewski, *Polacy na Litwie...*, s. 249–250; *Drugi Zjazd Deputowanych Rad Terenowych Wileńszczyzny Ejszyszki 1990 r.*, <https://www.youtube.com/watch?v=pIslfrCqFaE> (dostęp: 20.02.2017); *Wystąpienie Jana Ciechanowicza*, <https://www.youtube.com/watch?v=-qRml440q34> (dostęp: 20.02.2017); Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 131–135; A. Bo-bryk, *Společne...*, s. 60.

⁴⁴⁹ *И опять...*

⁴⁵⁰ *Informacija apie Vilniaus krašto deputatų suvažiavimą*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 130.

⁴⁵¹ Nawiązał do tego w swoim przemówieniu m.in. Jan Ciechanowicz. Za: *Wystąpienie Jana Ciechanowicza...*

inicjatywy polskich radnych, ale też niepotrzebne ignorowanie dostatecznie już wzburzonej społeczności polskiej.

Dwa dni wcześniej, 4 października 1990 r., Prezydium RN RL i Rząd RL w swoim Oświadczeniu oskarżyły dążące do powołania autonomii kręgi polskie o celowe utrudnianie rozpoczętych 2 października w Moskwie litewsko-radzieckich negocjacji. Zjazd oceniono jako dywersję: „Bezprawna destabilizacja sytuacji politycznej w Republice Litewskiej ma na celu m.in. zrujnowanie, układających się najlepiej w historii, stosunków Polski i Litwy. Nie pozwólmy, by ograniczony prowincjonalizm i zła wola zaszkodziły nowym stosunkom naszej wspólnej Litwy z państwami Europy”⁴⁵² – apelowano w dokumencie. Tego samego dnia dziennik „Lietuvos aidas”⁴⁵³ opublikował artykuł, w którym Polaków oskarżono o eskalację napięć na tle etnicznym, a reprezentanci „okrągłego stołu” litewskich ugrupowań politycznych i ruchów społecznych wystąpili w telewizji publicznej, zwracając się do obywateli Litwy z apelem. Zachęcali, by 6 października jak najwięcej osób przyjechało do Ejszyszek i zorganizowało tam masowy protest.

W odpowiedzi na to 5 października 1990 r. Prezydium Rady Koordynacyjnej wydało własne Oświadczenie⁴⁵⁴. Występ telewizyjny litewskich polityków oceniono jako podżeganie do waśni na tle narodowościowym i wyrażono nadzieję, że „bracia Litwini nie nawiążą do wydarzeń, które miały miejsce w Karabachu”.

Republika znajdowała się na krawędzi ostatecznej eskalacji konfliktu. I choć Landsbergis odwołał niefortunny apel litewskich działaczy, w Ejszyszkach obradowano w napiętej atmosferze⁴⁵⁵, a wjazd do miasta i sytuację na ulicach patrolowała milicja.

⁴⁵² *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos Prezidiumo ir Vyriausybės Pareiškimas*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=117656&p_tr2=2 (dostęp: 4.04.2016).

⁴⁵³ J. Baranauskas, *Politika – Rytų Lietuva*, „Lietuvos aidas” 1990, nr z 4.10.

⁴⁵⁴ *Oświadczenie Prezydium Rady Koordynacyjnej Polskiego Samorządu Narodowo-Terytorialnego w składzie Litwy* (kopia w posiadaniu autorki).

⁴⁵⁵ Zjazd zbiegł się w czasie z konfliktem wiernych parafii ejszyskiej z władzami Litwy w sprawie przeniesienia proboszcza, ks. Józefa Aszkiełowicza, aktywnie działającego na rzecz polskości, do innej parafii. Ejszyszczenie

Sesji przewodniczyli Teresa Poramonawa⁴⁵⁶ i Henryk Pożarycki. Scenę udekorowano biało-czerwonym sztandarem i pierwszym – jakże symbolicznym – zdaniem z pieśni Marii Konopnickiej *Rota*: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...”

W trakcie obrad zarysowała się zdecydowana polaryzacja stanowisk przedstawicieli różnych środowisk społeczności polskiej na Litwie. Odzwierciedleniem tego była debata na temat kierunku, w jakim powinna ewaluować idea wileńskiej autonomii. Na wokandę trafiły dwa zasadnicze projekty⁴⁵⁷.

Pierwszy z nich przedstawił sekretarz ZPL, Ryszard Maciejkianiec. Wygłosił referat, w którym zaprezentował projekt przygotowany przez Radę Koordynacyjną 12 maja 1989 r.

Zgodnie z założeniami projektu jest to po prostu samorządna jednostka terytorialna w składzie Litwy, różniąca się od tych, które powstaną przy nowym podziale administracyjnym, tylko swym składem narodowościowym, który się ukształtował historycznie, jednostka, która by służyła jako gwarancja potrzeb różnych grup narodowościowych, ich nieskrępowanemu rozwojowi

– powiedział referent⁴⁵⁸. Podkreślił, że choć poddaje projekt ocenie obecnych, to z góry zastrzega, że dwie „fundamentalne” kwestie nie mogą ulec zmianie: po pierwsze – ludność polska powinna żyć

uważali, że akcja ma podłoże nacjonalistyczne i jest wymierzona w polskojęzycznych mieszkańców miasteczka, gdzie kościół był ostoją polskości. Księżdz „nie wypuszczano” z parafii, a do przewodniczącego RN RL Landsbergisa wystosowano pismo (na które nigdy nie doczekano się odpowiedzi). Temat został poruszony także w czasie Zjazdu. Ostatecznie kapłan został przeniesiony do innej „polskiej” parafii na Wileńszczyźnie (do Turgiel). Do Ejszyszek skierowano dwóch księży z Polski (ks. Wojciecha Górlickiego i ks. Szymona Wikło) oraz proboszcza-Litwina (ks. Broniusa Krakevičiusa).

⁴⁵⁶ Teresa Pamonowa: *Wchodziłam w skład Rady Koordynacyjnej autonomistów*, <https://kresy.pl/publicystyka/teresa-paramonowa-wchodzila-m-w-sklad-rady-koordynacyjnej-autonomistow/> (dostęp: 27.10.2016).

⁴⁵⁷ J. Bielawska, R. Piotrowski, *Monologów ciąg dalszy?*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 11.10.

⁴⁵⁸ *Drugi Zjazd Deputowanych Rad...*

w jednej jednostce administracyjnej, a po drugie – ta jednostka powinna pozostać w składzie Litwy. Podkreślił, że „nagle” upublicznienie w litewskiej prasie „niedopracowanego” raportu Komisji ds. Litwy Wschodniej, w świetle projektów nowego podziału administracyjnego republiki, nie zadowalała aspiracji narodowościowych miejscowej społeczności polskiej. Maciejkianiec stwierdził też, że raport nie zawiera realnych propozycji uregulowań kwestii obywatelstwa.

Drugą wersję projektu polskiego okręgu autonomicznego na Litwie przedstawił Jan Kucewicz. W imieniu sołecznickich deputowanych zasugerował on przyjęcie koncepcji autonomii opartej na przesłankach proponowanych m.in. przez Ciechanowicza. Wezwał delegatów do proklamowania Autonomicznego Polskiego Wileńskiego Kraju ze statusem republiki w ramach ZSRR⁴⁵⁹. Jednakże pomysł ten nie uzyskał poparcia zgromadzonych w sali kinowej w Ejszyszkach. Tak np. Leon Połoński powiedział, że należy „uczyć się na błędach” Mołdawii. Co za tym idzie, nie powinno się w kwestiach aspiracji autonomicznych posuwać się „za daleko”. Wystarczy formuła ogłoszenia autonomii tzw. Kraju Wileńskiego w składzie Litwy: „Wciąż jeszcze nie wykorzystaliśmy wszystkich pokojowych możliwości prawnych. Przyjmijmy samorządową deklarację, przedstawmy ją do rozpatrzenia władzom republiki” – apelował Połoński⁴⁶⁰. Podobnego zdania byli także inni delegaci. Prezes ZPL zwrócił uwagę zgromadzonych na to, że historia nie wybaczy Polakom na Litwie, jeśli ci utworzą teraz na Wileńszczyźnie „skansen komunizmu”: „Imperium się rozpada, obyśmy nie zginęli pod jego ruinami”⁴⁶¹ – apelował Sienkiewicz. Ze swojej strony Okińczyc i Balcewicz przekonywali zgromadzonych do dialogu z litewskim parlamentem.

Brodawski zauważył, że niektórzy liderzy litewscy rozgrywają „kartę polską” w celu skonstruowania wroga wewnętrznego i w ten sposób

⁴⁵⁹ *И опять...; Republika Polska w ZSRR?*, „Kurier Poranny” 1990, nr z 22.10.

⁴⁶⁰ *Eišiškių kino teatre*, „Lietuvos aidas” 1990, nr z 9.10.

⁴⁶¹ *Ibidem*.

z mniejszości polskiej na Litwie robi się tzw. kozła ofiarnego. „Nie chcemy podzielić losu kowieńskich Polaków”⁴⁶² – stwierdził, nawiązując do wynarodowienia ludności polskiej na Kowieńszczyźnie w okresie międzywojennym i odwołał się do regulacji prawnych ustawodawstwa europejskiego⁴⁶³.

W dokumentach służb specjalnych⁴⁶⁴ zanotowano, że na końcowej decyzji delegatów zaważył wyjazd niektórych spośród nich do Polski⁴⁶⁵. Reprezentowane m.in. przez marszałka senatu RP Andrzeja Stelmachowskiego polskie elity słusznie uważały, że Polacy mieszkający na Litwie nie powinni orientować się na rozpadający się Związek Radziecki. Sugerowano, że należy trzymać się Polski, która „zawsze będzie w stanie stanąć w obronie interesów ludności polskiej na Litwie”⁴⁶⁶.

Jak wskazują materiały prasowe i agenturalne, drugim istotnym czynnikiem, który w znaczącym stopniu miał przyczynić się do proklamowania autonomii „w składzie Litwy”, stało się wystąpienie Ciechanowicza⁴⁶⁷. Agencja zanotowała, że to właśnie Ciechanowicz – cieszący się stosunkowo dużą popularnością w środowiskach polskich na Litwie – ostatecznie wystąpił

⁴⁶² *Ibidem*.

⁴⁶³ A. Brodavskis: *Spręsti problemas europetiškai*, „Vakarinės naujienos” 1990, nr z 22.11.

⁴⁶⁴ *Informacija apie Vilniaus krašto...*, s. 130.

⁴⁶⁵ 13 sierpnia 1990 r. na zaproszenie marszałka Senatu RP Andrzeja Stelmachowskiego w Polsce wizytę złożyli deputowani do RN Litwy narodowości polskiej. Było to pierwsze spotkanie deputowanych z władzami Polski od ich wyboru w lutym 1990 r. W skład delegacji weszli: Czesław Okińczyc, Zbigniew Balcewicz, Medard Czobot, Ryszard Maciejkianiec, Walentyna Subocz, Stanisław Pieszko, Anicet Brodawski. Inicjatywa zaproszenia przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie wyszła prawdopodobnie ze strony litewskiej, która w obawie przed zbliżającymi się rozmowami litewsko-radzieckimi, chciała tym sposobem zapewnić sobie lojalność lokalnych Polaków. Tym niemniej połowę delegacji tworzyli jednoznacznie prolitewscy posłowie.

⁴⁶⁶ *Informacija apie Vilniaus krašto...*, s. 130.

⁴⁶⁷ *Wystąpienie Jana Ciechanowicza...*

z propozycją przyjęcia kompromisowej wersji projektu. Ujęcie autonomii „w składzie Litwy” miało zostawiać „furtkę rządowi Landsbergisa do rehabilitacji w oczach ludności polskiej”⁴⁶⁸. Według delegata, „w przypadku braku zrozumienia ze strony rządu litewskiego” powinna być przeprowadzona kolejna część zjazdu. Wówczas polska autonomia zostałaby ogłoszona w składzie ZSRR. Jak czytamy w notatce KGB, w tym wypadku lokalni Polacy mieliby zwrócić się do centrum w Moskwie w sprawie uznania nowo utworzonej autonomicznej jednostki administracyjnej, udzielenia jej odpowiednich gwarancji w zakresie rozwijania kultury ojczystej oraz potępienia represji wobec przedstawicieli polskiej ludności, wynikających m.in. z postanowień paktu Ribbentrop-Mołotow. Gdyby przytoczone żądania nie zostały uwzględnione przez władze związkowe, Polacy mieli zorganizować kolejny zjazd i ogłosić autonomię w składzie Polski⁴⁶⁹ (!). Supozycje, że mogłoby dojść do powołania tzw. wileńskiej autonomii w granicach Polski znajdujemy w podsumowaniu omawianego sprawozdania agenturalnego:

Analiza niniejszej sytuacji daje podstawy do tego, by przypuszczać, iż w przypadku, jeśli centrum nie podejmie określonych kroków politycznych w kierunku realizacji postulatów ludności polskiej na Litwie, to można się spodziewać, że polskojęzyczne regiony Litwy, Białorusi i Ukrainy Zachodniej połączą się i ogłoszą nie tylko wyjście ze składu swoich republik narodowych, ale także ze składu ZSRR. Świadczy o tym również ów fakt, iż wiele liderów ludności polskiej, w tym również Ciechanowicz, trzyma się wyraźnie polskiej orientacji⁴⁷⁰.

Kolejną sprawą wymagającą komentarza jest nowy wątek, który pojawił się w debacie poprzedzającej uchwalenie projektu autonomii. Wśród innych kwestii poruszono kwestię ogłoszenia polskiej

⁴⁶⁸ *Informacija apie Vilniaus krašto...*, s. 130.

⁴⁶⁹ *Eišiškių kino teatre...*; *Informacija apie Vilniaus krašto...*, s. 130.

⁴⁷⁰ *Informacija apie Vilniaus krašto...*, s. 131.

autonomii w składzie Białoruskiej SRR⁴⁷¹. Białoruś reprezentowali: prezes Związku Polaków na Białorusi – Tadeusz Gawin i przewodniczący oddziału grodzieńskiego – Romuald Wilczewski. Zasygnalizowali oni jednakże nagminne łamanie praw mniejszości polskiej przez białoruskich narodowców, co przesądziło o definitywnym odrzuceniu postulatu.

Istotne, że na zjeździe podjęto jeszcze jedną próbę włączenia ludności polskiej na Litwie do działalności Interfrontu. „Delegacja ludności rosyjskojęzycznej Łotwy i Estonii zaproponowała przyjęcie wspólnej deklaracji. Jednakże deklaracji nie przyjęto, uczestnicy zjazdu powołali się na to, że propozycja wpłynęła na końcu obrad i nie było czasu na jej poważne omówienie” – napisał agent⁴⁷². Skomentował to ówczesny prezes ZPL Sienkiewicz, który w trakcie zjazdu został skrytykowany za „zbyt ugodowe” stanowisko⁴⁷³, a jego wystąpienie przyjęto – jak napisała prasa – *в штыку*⁴⁷⁴. W artykule opublikowanym w 1990 r. na łamach „Magazynu Wileńskiego” w następujący sposób komentował on październikowe zebranie społeczności polskiej na Litwie:

Zgadzam się: i Moskwa chętnie by upiekła swoją pieczeń przy ejszyskim ognisku [...]. W ogóle zbyt mocno, jak na mój gust, akcentowana była na Zjeździe orientacja na wschód i stanowczo za słabo orientacja na zachód, czyli na Polskę, choć niby tamtędy droga do Europy wydaje się krótsza. Były jednak dwa momenty niezwykle budujące: stosunek deputowanych do dwóch propozycji. Z pierwszą wystąpił gość z Kohtla Jarve (Estonia), nawołując do utworzenia wspólnego rosyjsko-polskiego frontu w obronie socjalizmu i integralności Związku Radzieckiego. Autorem drugiej był miejscowy komisarz wojskowy, który zaoferował swoje usługi w utworzeniu polskiej formacji wojskowej

⁴⁷¹ *Ibidem*, s. 130. Por.: J. Bielawska, *Co się dzieje w Solecznikach*. Rozmowa z Czesławem Wysockim, „Kurier Wileński” 1990, nr z 25.05.

⁴⁷² *Informacja apie Vilniaus krašto...*, s. 131.

⁴⁷³ *Ibidem*, s. 130; *Parlamentas Pietryčių Lietuvoje?*, „Tiesa” 1990, nr z 09.10.

⁴⁷⁴ *И онамь...* Por. *Republika Polska w ZSRR?*, „Kurier Poranny” 1990, nr z 22.10.; B. Dunat, *Republika Polska na Litwie*. *Narodowość – tutejsza*, „Gazeta Samorządowa” 1990, nr z 9.12.

na Wileńszczyźnie. Oczywiście, z dowództwem w Moskwie. Obie oferty zostały przez delegatów stanowczo odrzucone⁴⁷⁵.

Końcowa uwaga prezesa ZPL ma szczególne znaczenie w świetle niedawnych wydarzeń np. na wschodzie Ukrainy. Stanowi ona bowiem niepodważalny dowód na to, że „scenariusz moskiewski”, polegający na dozbrajaniu „krzywdzonej mniejszości narodowej”, próbowano realizować już na początku lat 90. XX w. na Wileńszczyźnie. Jak wspominał w rozmowie z Marią Przełomiec Jan Sienkiewicz: „Obecni tam byli wojskowi, [...] dwóch czy trzech pułkowników [radzieckiego wojska – B.J.-K.]. Zachowując się dość siebie pewnie, złożyli propozycję, że władze wojskowe – sowieckie – mogą pomóc w utworzeniu oddziałów »samoobrony«”⁴⁷⁶.

W tym miejscu należy zwrócić szczególną uwagę na oddźwięk rzeczonyj propozycji wśród zgromadzonego w Ejszyszkach gremium: „Trzeba było widzieć reakcję sali – opowiadał Sienkiewicz. – Tych, tak zwanych – rzeczonych – komunistów i partyjnych: wszyscy jak jeden mąż byli absolutnie przeciw”⁴⁷⁷.

Zatem możemy stwierdzić, że postulat powołania oddziałów wileńskiej samoobrony – a w praktyce „zielonych ludzików” – nie znalazł zrozumienia w środowisku Polaków na Litwie. Sytuacja ta świadczy na korzyść tej społeczności: w warunkach wewnętrznej rywalizacji nacjonalizmów, polskiego i litewskiego, wybrała ona pokojowe rozwiązanie oraz próbę dialogu z litewską większością republiki. Jak pisze Aleksander Srebrakowski:

W przeciwieństwie do dzisiejszych separatystów na Ukrainie, Polacy na Litwie nie organizowali bojówek. Co więcej, nieustannie podkreślali, że dążą do autonomii w ramach Litwy, a nie oderwania terytorium od republiki. Ich działania były reakcją na ówczesną politykę litewską niezłatwiania spraw ważnych dla Polaków⁴⁷⁸.

⁴⁷⁵ *Wileńszczyzny drogi kraj*, [w:] *Nasza racja...*, s. 88.

⁴⁷⁶ *Studio Wschód...*

⁴⁷⁷ *Ibidem*.

⁴⁷⁸ B. Jundo-Kaliszewska, *Aleksander Srebrakowski: Nie wiem czy pomyśł...*

Na przykładzie rozmrożonego w 2016 r. konfliktu w Górskim Karabachu⁴⁷⁹ czy wojny domowej w Donbasie możemy stwierdzić, że do zbieranie mniejszości stanowi sprawdzony mechanizm nacisku w rękach władz rosyjskich i jeden z elementów wojny hybrydowej. Jak wspomina obecny na zjeździe w Ejszyszkach działacz Solidarności Walczącej – Piotr Hlebowicz: „Sowieci na pewno sami zdawali sobie sprawę, iż Litwini tak szybko nie odpuszczą. No i będzie masakra. I że Litwini wystąpią przeciwko Polakom. Polacy będą tym właśnie mięsem armatnim, którym da się bronić na początku i będzie sytuacja, gdy Sowieci przyjdą bronić tych Polaków”⁴⁸⁰.

Towarzyszyła mu Jadwiga Chmielowska, która zaakcentowała fundamentalny fakt, że w przypadku zaostrzenia lokalnego konfliktu polsko-litewskiego Warszawa opowie się po stronie Litwinów:

Polacy z Polski tego nie zrozumieją i będą bronić Litwinów. Że my staniemy przeciwko sobie – Polacy z Litwy i Polacy z Polski – walcząc o Polskę. Bo my będziemy walczyli o interes polski: czyli niepodległa Litwa i odsunięcie granicy jak najdalej na Wschód. Żeby mieć jak najmniejszą granicę, żeby mieć tylko ten Kaliningrad [...], a oni będą walczyć [...] po stronie barykady rosyjskiej i to będzie straszne⁴⁸¹.

Szczęśliwie na zjeździe w Ejszyszkach zwyciężyła opcja kompromisowa, przedstawiona m.in. przez prezesa ZPL rejonu wileńskiego, Mincewicza⁴⁸², i nawiązująca do idei utworzenia Polskiego Narodowo-Terytorialnego Kraju w składzie Republiki Litewskiej. Osiągnięto konsensus w postaci Deklaracji o utworzeniu Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego w składzie Litwy⁴⁸³. Zaprojektowano projekt Ustawy Republiki Litewskiej o Polskim Kraju

⁴⁷⁹ Eadem, *Armenia: wyrwani...*

⁴⁸⁰ *Studio Wschód...*

⁴⁸¹ *Ibidem.*

⁴⁸² *Rytų Lietuvoje po „lenkų nacionalinio-teritorinio krašto” paskelbimo susidare kritiška padėtis, „Atgimimas”* 1990, nr z 10–17.10.; *Eišiškių kino teatre...*

⁴⁸³ *Uchwała drugiego zjazdu deputowanych terenowych Rad Wileńszczyzny 6 października 1990 r., LYA, K-35, Ap. 2, B. 292, s. 86.*

Narodowo-Terytorialnym⁴⁸⁴. Uchwała o proklamowaniu polskiej autonomii i projekt ustawy miały zostać przedłożone RN RL w celu dopełnienia formalności w procesie powoływania polskiej narodowej jednostki autonomicznej i wniesienia odpowiednich zmian do Tymczasowej Ustawy Zasadniczej w sprawie podziału administracyjno-terytorialnego Litwy⁴⁸⁵. Rada Koordynacyjna uzyskała pełnomocnictwa do rozstrzygania wszelkich kwestii związanych ze sprawami Wileńszczyzny aż do momentu uznania Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego przez RN RL. „Prawie 200 delegatów⁴⁸⁶ [...] opowiedziało się za autonomią w składzie Litwy. Alternatywny wniosek, aby stworzyć odrębny narodowościowy (polski) kraj w ramach ZSRR, uzyskał jedynie 17 głosów⁴⁸⁷ – podkreśla Krzysztof Kawęcki. I choć agent KGB akcentuje, że sformułowanie „w składzie Litwy” mogło być traktowane w sposób dwójaki („można je interpretować nie tylko jako autonomię w składzie Republiki Litewskiej, lecz jako autonomię na terytorium Litwy⁴⁸⁸”), to wszystko wskazuje na to, że jeszcze w drugiej połowie 1990 r. zdecydowana większość działaczy polskich na Wileńszczyźnie optowała za dialogiem z władzami Litwy i powołaniem jednostki autonomicznej w granicach republiki:

Postanowienia Zjazdu w Ejszyszkach wskazywały na pewne rozwiązania, umożliwiające wyjście z pogmatwanej sytuacji w stosunkach polsko-litewskich. Koncepcja ta uznawała zwierzchność państwową Litwy nad Wileńszczyzną i jednocześnie dawała gwarancje zachowania rozwoju oświaty, kultury i życia gospodarczego. Była to więc koncepcja kompromisowa wobec Litwinów⁴⁸⁹.

⁴⁸⁴ *Положение второго съезда депутатов местных Советов Вильнюсского Края Литовской Республики. О референдуме по самоопределению Вильнюсского Края. Проект* (kopia dokumentu znajduje się w posiadaniu autorki).

⁴⁸⁵ *Ibidem*.

⁴⁸⁶ Prawdopodobnie przegłosowano zdecydowaną ilość głosów, co widać na zdjęciach zamieszczonych w prasie.

⁴⁸⁷ K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 42.

⁴⁸⁸ *Informacija apie Vilniaus krašto...*, s. 130.

⁴⁸⁹ K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 42–43.

Poza autonomią pozostawało Wilno⁴⁹⁰. W składzie jednostki terytorialnej miały się znaleźć miejscowości, gdzie Polacy stanowili większość:

- rejon wileński i solecznicki;
- w rejonie święciańskim: miasto Podbrodzie, gminy Podbrodzie i Moguny;
- w rejonie trockim: Połuknie, Troki, Stare Troki oraz Karaciszki;
- w rejonie szyrwinkim: gmina Jawniuny.

II Zjazd Deputowanych Wileńszczyzny wydał Oświadczenie adresowane do RN ZSRR i RN RL w sprawie unieważnienia układu z 10 października 1939 r. Prawdopodobnie nadal liczono na to, że do dyskusji w sprawie okoliczności przyłączenia terenów wokół Wilna do Litwy uda się wciągnąć elity rządzące nowej Polski. Ta zaś, w myśl doktryny Giedroycia i Mieroszewskiego, była przeciwna rewindykacji pojałtańskich granic, co na szczeblu państwowym sygnalizowała od końca 1989 r. Jak należało się spodziewać, w tej sytuacji inicjatywy ludności wileńskiej pozostały bez odzewu:

Jak proklamowanie suwerenności Litwy ani na jotę nie przysporzyło obywatelom wolności w ich dniu powszednim, tak też samo tylko proklamowanie polskiego kraju nie powiększy stanu posiadania polskości. Istotna jest treść, nie forma. Jeśli Wileńszczyzna miałaby zostać skansenem tzw. realnego socjalizmu, jeżeli nie daj Boże dałaby się zwieść wielkiemu wschodniemu sąsiadowi czy do niego miałaby się zwrócić o opiekę, obawiam się, że już nie tylko nacjonalizm litewski byłby przyczyną złych stosunków litewsko-polskich⁴⁹¹.

– napisał po zjeździe Sienkiewicz. W ramach konkluzji należy zaznaczyć, że próba proklamowania polskiej jednostki autonomicznej jesienią 1990 r. dla nikogo nie była zaskoczeniem⁴⁹². Od końca 1988 r. społeczność polska sukcesywnie zmierzała w kierunku ograniczonej samodzielności poprzez powołanie narodowej jednostki

⁴⁹⁰ Odsetek ludności polskiej stanowił tu 18% (w praktyce ponad 100 tys. osób).

⁴⁹¹ *Wileńszczyzny drogi kraj*, [w:] *Nasza racja...*, s. 87–88.

⁴⁹² *Ibidem*, s. 86.

terytorialnej. Znamienne, że w Ejszyszkach zdecydowaną większość głosów zostało przyjęte ujęcie kompromisowe, które należy uznać za dowód na to, że w omawianym okresie porozumienie z Litwinami pozostawało priorytetem zdecydowanej większości liderów Polaków na Litwie. Równie istotne znaczenie miało odrzucenie propozycji estońskich i łotewskich działaczy w sprawie powołania wspólnego Interfrontu oraz sugestii utworzenia miejscowych polskich formacji wojskowych. Abstrahując od wyłuszczonych przez Ciechanowicza koncepcji, można przyjąć, że zjazd w Ejszyszkach mógł stanowić szansę na wyjście z kryzysu, bo jak zasadnie pisał Sienkiewicz: „Jesteśmy w tej chwili na etapie, kiedy już się nie da rozwiązania problemu polskiego odłożyć na później, rozmydlić go w niekonkretnych uchwałach, załagodzić mglistymi deklaracjami i obietnicami [...]. Potrzebne są decyzje bardzo konkretne i jednoznaczne. Innej alternatywy nie ma”⁴⁹³.

Warto pamiętać, że uchwały zjazdu nie miały mocy wiążącej. Dlatego też 7 października 1990 r. radni rejonu solecznickiego większością głosów (236 za, czterech przeciw, dwóch wstrzymało się od głosu), a 10 października radni rejonu wileńskiego (76 za, trzech przeciw) zaaprobowali wszystkie przyjęte na zjeździe dokumenty⁴⁹⁴. Jak wynika z doniesień prasowych, z niecierpliwością oczekiwano na reakcję elit rządzących: „Dalszy rozwój wypadków zależy w dużej mierze od reakcji władz litewskich. Albo spróbują porozumieć się z Polakami, uwzględniając ich postulaty, albo dojdzie do dalszego zaostrzenia stosunków polsko-litewskich na Wileńszczyźnie” - napisał w swojej relacji Chajewski⁴⁹⁵. Podobnego zdania był dziennikarz gazety „Согласие” Algis Kalanta, który stwierdził:

Tymczasem następny krok należy do parlamentu i rządu Litwy. Czy będą w stanie nie dać się ponieść emocjom i trzeźwo ocenić zaistniałą krytyczną sytuację. Biorąc pod uwagę ostatnie posiedzenia Rady Najwyższej, na chwilę obecną ten, grożący dosyć poważnymi

⁴⁹³ *Ibidem*.

⁴⁹⁴ „Biuletyn. Agencja Wschodnia” 1990, t. II, nr 1, s. 6.

⁴⁹⁵ *Ibidem*, s. 14.

konsekwencjami, problem mniej zajmuje deputowanych niżeli komentowanie ustawy o oświacie⁴⁹⁶.

17 października 1990 r. na szczepku republiki ponownie podjęto próbę dialogu polsko-litewskiego, która doprowadziła do kolejnej eskalacji emocji. Prezydium RN Litwy, co prawda, spotkało się z członkami Rady Koordynacyjnej, jednakże, jak napisała Agencja Wschodnia: „nie zgodziło się na rozmowę z przedstawicielami Rady Koordynacyjnej ds. okręgu narodowościowo-terytorialnego, której legalności nie uznają, lecz z tymi samymi osobami – jako deputowanymi rad rejonowych”⁴⁹⁷.

Litewskie władze odmówiły uznania autorytetu Rady Koordynacyjnej, a decyzje II zjazdu w Ejszyszkach określono mianem „antykonstytucyjnych”. Tym niemniej polska reprezentacja twardo obstawała przy postulacie autonomii i ostatecznie zgodziła się na powołanie kolejnej wspólnej komisji do wypracowania kompromisowego stanowiska ws. ustaleń zjazdu w Ejszyszkach i wniosków Komisji ds. Litwy Wschodniej.

O przesileniu konfliktu w tym okresie świadczą dostępne materiały źródłowe, w tym notatka agenturalna, w której ostrzegano, że jeśli centrum nie podejmie określonych kroków politycznych, polskojęzyczne regiony Litwy, Białorusi i Ukrainy połączą się i ogłoszą swoje wyjście nie tylko ze składu republik, ale też z ZSRR (!). Znamienne, iż radzieckie służby ostrzegały, że „liderzy ludności polskiej, w tym również Ciechanowicz, wyraźnie prezentują propolską orientację”⁴⁹⁸.

15. Zjazd Vilni

Jesienią 1990 r. republika znajdowała się w dramatycznej sytuacji. Ekipa Landsbergisa prowadziła żmudne negocjacje z Moskwą, która znów groziła blokadą gospodarczą kraju. Pojawiało się coraz więcej przesłanek wskazujących na to, że Kreml jest gotowy sięgnąć po rozwiązanie

⁴⁹⁶ *И опять...*

⁴⁹⁷ „Biuletyn. Agencja Wschodnia” 1990, t. II, nr 1, s. 7.

⁴⁹⁸ *Informacija apie Vilniaus...*, s. 131.

siłowe. Wśród nich były: propozycja w sprawie dozbrojenia miejscowych Polaków, zmiany personalne w radzieckich strukturach władzy (m.in. ministrem spraw wewnętrznych ZSRR został Borys Pugo, były przewodniczący KGB Łotewskiej SRR), sukcesywne zajmowanie budynków państwowych przez stacjonujące na Litwie oddziały armii radzieckiej.

W sytuacji zagrożenia do głosu doszły radykalne środowiska litewskiej prawicy. Przyjęte na zjeździe przez Polaków decyzje interpretowano jako podstępny szantaż i prowokację. W tych warunkach RN RL odrzuciła Uchwałę zjazdu w Ejszyszkach. Rosło napięcie podgrzewane nie tylko przez lokalne media, ale także przez litewskich parlamentarzystów. Tak oto 9 października 1990 r. sesja RN RL rozpoczęła się minutą ciszy:

Szanowni deputowani, dzisiaj jest smutna data. Mija 70 lat od momentu, kiedy Polska w sposób zdradliwy złamała umowę suwalską i rozpoczęła agresję na Litwę, zajęła Wileńszczyznę, która przez następne 19 lat pozostawała oderwana od Litwy. Proszę, byśmy minutą ciszy uczcili wszystkich litewskich żołnierzy, którzy polegli w walkach z agresorem⁴⁹⁹

– mówił deputowany z ramienia Sąjūdisu Egidijus Klumbys⁵⁰⁰. Deputowani-lokalni Polacy wspólnie z innymi członkami litewskiego parlamentu uszanowali pamięć poległych w międzywojniu litewskich żołnierzy.

28 października 1990 r. Kościół katolicki na Litwie uroczystie obchodził rocznicę odzyskania Wilna w 1939 r. – w polskiej percepcji: przyjęcia ziem należących do Rzeczypospolitej Polskiej z rąk radzieckiego agresora; w litewskiej: odzyskania historycznej stolicy spod „polskiej okupacji”. Obchody, pełne kontrowersyjnych wystąpień i wypowiedzi oscylujących wokół odmiennie interpretowanych

⁴⁹⁹ *Dvidešimt ketvirtasis posėdis 1990 m. spalio 9 d.*, stenogram, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=250982&p_tr2=2http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=250982&p_tr2=2 (dostęp: 5.04.2016).

⁵⁰⁰ Por. „Biuletyn. Agencja Wschodnia” 1990, t. II, nr 1, s. 6.

kwestii historycznych i prześląkniętych antypolską narracją, transmitowano w ogólnorepublikańskiej telewizji publicznej.

6 listopada 1990 r. w Sejmie odbyła się burzliwa debata⁵⁰¹ wokół planowanego projektu ustawy o zarządzaniu administracyjnym jednostek terytorialnych. Polscy posłowie stwierdzili, że ustawa jest wymierzona w Wileńszczyznę i podważali zasadność jej przyjęcia przed zakończeniem prac komisji rządowej. Ostatecznie projektu nie przyjęto.

Na tej samej sesji poruszono problem obowiązkowej służby wojskowej w armii ZSRR. Generalny Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Litewskiej (*Lietuvos Respublikos Valstybės Saugumo Departamentas*; dalej: VSD) Audrius Butkevičius oświadczył, że obywatele Litwy mają prawo odbywać służbę w formacjach ZSRR i wnioskował o przyjęcie regulacji prawnych zobowiązujących ochotników do rejestracji tej decyzji w lokalnych organach VSD⁵⁰².

Tymczasem 21 listopada 1990 r. w Paryżu Gorbaczow sygnował swoim podpisem tzw. Kartę Nowej Europy. W trakcie konferencji prasowej gensek zapewniał, że nie podważa praw republik do opuszczenia ZSRR, lecz oczekuje, że odbędzie się ono z uwzględnieniem woli mieszkańców (wyrażonej w referendum) i dopełnieniem ustalonych formalności⁵⁰³. Ogłoszono zakończenie „zimnej wojny”, a prezydent ZSRR został laureatem Pokojowej Nagrody Nobla⁵⁰⁴.

W tym samym czasie na Kremlu podjęto kroki legislacyjne mające przeciwdziałać postępującym „ruchom tektonicznym” w obrębie rozpadającego się imperium: 24 listopada 1990 r. opublikowano

⁵⁰¹ *Antra eilinė sesija, keturiasdešimtasis posėdis 06.11.1990*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251022> (dostęp: 12.12.2016).

⁵⁰² *Ibidem*.

⁵⁰³ *Durys į Europą atsiveria sunkiai*, „Lietuvos aidas” 1991, nr z 21.11.

⁵⁰⁴ Wśród licznych nagród M. Gorbaczowa warto wyróżnić najwyższe odznaczenie cywilne w USA – Prezydencki Medal Wolności (*Presidential Medal of Freedom*), który otrzymał w 2008 r. W 1989 r. laureatem tej nagrody został Lech Wałęsa. Więcej na ten temat: *Список наград и почётных званий Михаила Горбачёва*, <https://bit.ly/2H9LwYz> (dostęp: 1.03.2017).

projekt układu związkowego⁵⁰⁵. Tego samego dnia w litewskiej telewizji publicznej Landsbergis wygłosił swoje słynne przemówienie, które na kartach litewskiej historii zapisało się pod hasłem „Tėvynė pavojuje!” („Ojczyzna w niebezpieczeństwie!”). Litewski lider krytycznie oceniał relacje państw Zachodu z Gorbaczowem i odnosząc się do autonomicznych zabiegów miejscowych Polaków, podkreślił, że są oni częścią planu Moskwy⁵⁰⁶. W Wilnie rozpoczął się Zjazd Reprezentantów Litwy Wschodniej⁵⁰⁷.

Zorganizowany przez Radę ds. Litwy Wschodniej, Sąjūdis i Vilnių jė zjazd został zwołany w trybie pilnym i miał być wyrazem niezadowolenia z proautonomicznej działalności środowisk polskich przedstawicieli innych narodowości zamieszkujących Wileńszczyznę. Udział w nim wzięli przedstawiciele KPL, litewskiej inteligencji, a także – nieobecni na zjeździe w Ejszyszkach – przewodniczący parlamentu RL, Landsbergis, oraz premier RL Prunskienė. Przedstawiciele środowisk polskich nie otrzymali zaproszenia⁵⁰⁸.

Zjazd wydał Odezwę do obywateli Litwy⁵⁰⁹, w której obrazowo nawiązywał do krainy „od końca trzeciego tysiąclecia przed naszą erą zamieszkiwanej przez plemiona Bałtów i w roku 1795 ostatecznie zagrabionej przez Rosję”. Podkreślono, że „kraina” ta była „rusyfikowana i polonizowana przez obcych tudzież wynarodowionych książąt i szlachtę”.

Aktywność Polaków na Litwie na rzecz poszerzania ich praw językowych i utworzenia narodowej jednostki terytorialnej na Litwie

⁵⁰⁵ В. Васильев, Б. Крылов, *Каким должен быть союзный договор, „Известия”* 1990, nr z 09.08. W oparciu o ten dokument w marcu 1991 r. zorganizowano referendum w sprawie zachowania ZSRR.

⁵⁰⁶ LR AT pirmininko Vytauto Landsbergio kalba, „Lietuvos aidas” 1990, nr z 27.11.

⁵⁰⁷ K. Kawęcki dosadnie określa Zjazd mianem „zjazdu samozwańczych reprezentantów ludności »Litwy Wschodniej«”. Por. K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 44.

⁵⁰⁸ J. Bielawska, *Zaufanie ma być obustronne*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 5.12.

⁵⁰⁹ Rytų Lietuvos atstovų suvažiavimo Kreipimasis į Lietuvos piliečius, LYA, K-35, Ap. 2, B. 292, s. 106.

odczytywano przez pryzmat „konsekwencji polskiej okupacji w latach 1920–1939 i okupacji Związku Radzieckiego w latach 1941–1990”⁵¹⁰. Podkreślono, że w 1988 r., w celu pozyskania władzy, „funkcjonariusze i kolaboranci KPZR” rozpoczęli proces tworzenia tzw. Kraju Wileńskiego. Jak sugerowali autorzy Odezwy, siłom dążącym do utworzenia polskojęzycznej autonomicznej jednostki terytorialnej zależało wyłącznie na jak najdłuższym utrzymaniu radzieckiej okupacji republiki oraz na oderwaniu Wileńszczyzny od Litwy. Zwrócono uwagę na brak placówek oświatowych z litewskim i białoruskim językami nauczania na Wileńszczyźnie, gdzie przeważały szkoły polsko-bądź rosyjskojęzyczne⁵¹¹.

Zgodnie z Konstytucją Republiki Litewskiej terytorium Państwa Litewskiego jest jednolite i niepodzielne. Tworzenie polskiego narodowo-terytorialnego kraju, którego na Litwie historycznej nigdy nie było – jest rażącym naruszeniem tak prawa międzynarodowego, jak i praw ludności autochtonicznej oraz mniejszości narodowych (Białorusinów, Żydów, Tatarów, Karaimów, Ukraińców, Rosjan i innych)⁵¹².

Na koniec podkreślano, że odrodzenie Litwy obejmuje również wszystkich Polaków republiki, którym zagwarantowane miały być prawa do ich tożsamości, języka, religii, szkolnictwa, wydawnictw, miejsca zamieszkania: „Żyjemy i będziemy żyć razem, dlatego też wspólnie powinniśmy rozwiązywać wszystkie nasze problemy” – zaznaczono w dokumencie.

Również w Postanowieniu Zjazdu Przedstawicieli Litwy Wschodniej⁵¹³ nawiązywano do międzywojennego sporu o Wilno. Znamienne,

⁵¹⁰ *Ibidem*, s. 105.

⁵¹¹ Brak szkolnictwa białoruskojęzycznego na Wileńszczyźnie był uwarunkowany historycznie: szkoły białoruskie, w odróżnieniu od polskich, nie miały ciągłości historycznej i – za wyjątkiem jednej – nie powstały na Litwie do dziś. Litewskie klasy natomiast istniały przy szkołach mieszanych, jednak liczba uczęszczających do nich osób była w omawianym okresie znikoma.

⁵¹² *Ibidem*.

⁵¹³ *Rytų Lietuvos atstovų suvažiavimo Nutarymas*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 109–110.

że dokument potępiał aż trzy (!) okupacje Litwy z lat 1919–1990: polską, niemiecką i radziecką.

Te niefortunne sformułowania, podobnie jak umieszczenie Polski w gronie takich agresorów jak ZSRR czy III Rzesza, kreowały obraz nowego wroga i były wyrazem nabrzmiałych problemów przeszłości⁵¹⁴. Przytoczone ujęcie problematyki nie tylko zamykało drogę do dialogu z polską mniejszością. Pogłębiało też jej poczucie krzywdy dziejowej i sprzyjało kultywowaniu mitu utraconej ojczyzny.

Zjazd zwrócił się do RN RL i Rady Ministrów z prośbą o zacieśnienie współpracy i przejęcie inicjatywy w kwestii rozwiązywania „problemów Litwy Wschodniej”. Służyć temu miał specjalny program państwowy. Zalecano: włączenie do prac Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej osób zwolnionych z pracy czy prześladowanych na tle etnicznym na Wileńszczyźnie; rozszerzenie grupy roboczej ds. badania „działalności” oddziałów AK na Wileńszczyźnie; poszerzenie grupy ds. oświaty. Istotna z punktu widzenia postulatów mniejszości polskiej wydaje się rekomendacja, by przy nowym podziale administracyjnym kraju włączyć poszczególne jednostki administracyjne – w większości zamieszkałe przez Polaków – do okręgu wileńskiego. W rejestrze propozycji wymieniono też nowelizację prawa administracyjnego pod kątem możliwości zastosowania konkretnych przepisów w stosunku do „niepokornych Rad Samorządowych”. Apelowano: o tworzenie na tych terenach rad wiejskich o określonych uprawnieniach; o powołanie specjalnych ciał do ochrony prerogatyw miejscowej ludności narodowości litewskiej – tzw. komitetów ds. obrony praw ludności autochtonicznej w rejonach wileńskim i solecznickim; o respektowanie prawa mieszkańców Wileńszczyzny do edukacji w języku ojczystym (wymieniono: litewski, polski, białoruski, rosyjski „i inne”).

Zdaniem organizatorów zjazdu, do polepszenia sytuacji Litwinów na Wileńszczyźnie przyczynić się mógł rozwój redakcji w radiu i telewizji, w tym nadawanie litewskich programów dla zamieszkującej Wileńszczyznę „mniejszości litewskiej” oraz Litwinów żyjących poza

⁵¹⁴ Więcej na ten temat: K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.

granicami kraju. Redakcje wydawanych na Litwie polskojęzycznych tytułów prasowych („Magazynu Wileńskiego”, „Przyjaźni” i „Przykazania Lenina”) które, według organizatorów, podlegały do waśni na tle narodowościowym, zalecano pociągnąć do odpowiedzialności zgodnie z przepisami prawa prasowego⁵¹⁵.

Przyjęto znamiennej Rezolucję w sprawie oświaty⁵¹⁶, która głosiła, że celem litewskiej szkoły powinno być kształcenie „lojalnych obywateli” – płynnie posługujących się „językiem litewskim”, znających „dobrze” historię Litwy⁵¹⁷, jej kulturę, tradycje, obyczaje oraz z należytym szacunkiem traktujących kultury wszystkich zamieszkujących Litwę etnosów⁵¹⁸. Sytuację w szkolnictwie podsumowano mianem niezadowolającej, bowiem zgodnie z literą ustawy O samorządach z 12 lutego 1989 r. kultura i oświata pozostawały prerogatywą samorządowców. Podkreślono, że ww. ustawa stała się „wygodnym narzędziem polonizacji” Litwinów, Białorusinów oraz Rosjan w rejonach wileńskim i solecznickim⁵¹⁹. Ponadto stwierdzono, że dyrektorzy szkół mieszanych celowo „ignorują nauczycieli klas litewskich, nie dbają o ich warunki życia”.

Można zaryzykować wniosek, że w polsko-litewski spór na Wileńszczyźnie na początku lat 90. XX w. próbowano wciągnąć również inne narody. Szkoły polskojęzyczne określono „wyłęgarniami nastrojów antylitewskich i antybiałoruskich” i zarzucono im uprawianie „dywersji ideologicznych”: „Można tam napotkać podręczniki wydawane za granicą,

⁵¹⁵ *Rytų Lietuvos atstovų suvažiavimo Nutarymas...*, s. 110.

⁵¹⁶ *Rytų Lietuvos atstovų suvažiavimo Rezoliucija švietimo klausimu*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 111–113.

⁵¹⁷ Z punktu widzenia lokalnych Polaków, zmienił się wyłącznie bieg: z proradzieckiego na prolitewski. Stąd zarzuty pod adresem oficjalnych władz o fałszowanie historii.

⁵¹⁸ *Rytų Lietuvos atstovų suvažiavimo Rezoliucija...*, s. 111.

⁵¹⁹ Wymieniono tu nazwisko deputowanego RN RL, S. Akanowicza, którego określono mianem „kuratora oświaty” w rejonie wileńskim. Akanowicz miał przeciwdziałać otwarciu dziesięciu grup litewskojęzycznych w przedszkolach oraz żłobkach i trzech pierwszych litewskich klas w szkołach, stanął też na przeszkodzie podziałowi szkół mieszanych w Mejszagole oraz w innych miejscowościach w rejonie wileńskim.

symbolikę obcych państw, zagranicznych nauczycieli, a szkoły polskie kształcą obywateli, którzy nie tylko nie popierają państwa litewskiego, ale też go nie szanują” – czytamy w dokumentach zjazdowych.

Winą za nakreślony stan rzeczy obarczono obecne na sali elity polityczne republiki. Wskazano brak reakcji na postulaty społecznej Rady ds. Litwy Wschodniej, towarzystwa Vilnijs, oddziałów terenowych rejonów sołecznickiego i wileńskiego Stowarzyszenia Języka Litewskiego oraz innych organizacji w sprawie ponownego rozpatrzenia koncepcji Litewskiej Szkoły Narodowej (*Lietuvos tautinė mokykla*) oraz przeciwdziałaniu „destrukcyjnej działalności” szkół mniejszościowych na Wileńszczyźnie.

Jak wynika z treści rezolucji, zjazd stanowił wyraz zaniepokojenia społeczeństwa postępującymi „procesami polonizacji” na obszarze Wileńszczyzny⁵²⁰. By naświetlić wieloaspektowość problematyki sporu, warto przytoczyć zalecane przez zjazd tzw. działania prewencyjne, a wśród nich:

- nowelizację ustawy O samorządach, na mocy której kompetencje w zakresie szkolnictwa i edukacji przedszkolnej znalazłyby się w gestii Ministerstwa Kultury i Oświaty RL;
- opracowanie jednolitego programu nauczania obejmującego wszystkie szkoły na Litwie (niezależnie od języka nauczania);
- wprowadzenie przymusu korzystania z podręczników, materiałów edukacyjnych i pomocy naukowych zatwierdzonych przez litewskie Ministerstwo Kultury i Oświaty;
- dopilnowanie, by w każdej gminie otwarto szkołę litewską;
- zbadanie przypadków korzystania w szkołach z zagranicznych podręczników, w których „fałszowano historię”;
- przyznanie nauczycielom języka litewskiego pracującym na obszarze Wileńszczyzny ulg w postaci: dodatku do pensji, skróconego czasu pracy, zapewnienia miejsca zamieszkania w tzw. polskich rejonach⁵²¹;

⁵²⁰ *Ibidem*, s. 112.

⁵²¹ Ten postulat, podobnie jak większość innych, został wprowadzony w życie. Na Wileńszczyznę sprowadzono lituanistów, którzy oprócz dodatku do pensji za pracę w tzw. trudnych warunkach, mieli też zapewnione mieszkania.

- opanowanie sytuacji w szkołach, gdzie narastała „histeria nacjonalistyczna”, a uczniowie i nauczyciele byli poszkodowani przez wzgląd na swoją narodowość lub głoszone poglądy;

- przeprowadzenie w trybie pilnym tzw. atestacji nauczycieli i dyrektorów szkół mniejszościowych, pod kątem ich lojalności w stosunku do państwa litewskiego (sporządzono i przedłożono listę osób, które „powinny były dawno zostać pociągnięte do odpowiedzialności”).

Rezolucja została złożona w Komisji ds. Oświaty, Nauki i Kultury RN RL, Ministerstwie Kultury i Oświaty RL oraz opublikowana w prasie.

Wymierzone głównie w szkolnictwo w języku polskim na Litwie wektory środowiska Vilnii były rozwijane nie tylko w mediach krajowych, a większość postanowień Zjazdu Przedstawicieli Litwy Wschodniej doczekała się realizacji. A ponieważ oświata stanowiła drugą – po języku ojczystym – nadrzędną wartość w sferze duchowej lokalnych Polaków, działania te rodziły ich ostry sprzeciw⁵²².

Trzeba powiedzieć, że na fali odradzającej się polskości na Wileńszczyźnie gwałtownie wzrosła liczba uczniów w klasach polskojęzycznych, którzy najczęściej przenosili się tu z klas rosyjskojęzycznych. W programie nauczania w polskich szkołach, obok historii Litwy, pojawił się nowy przedmiot – historia Polski. W LSRR zabrakło opracowań podręcznikowych, stąd sprowadzano je z macierzy. Już w 1990 r. decyzją litewskiego ministerstwa nauczanie historii Polskiej na Litwie zostało zawieszone. Należy zauważyć, że rok ten stanowi cezurę, kiedy wycofująca się ze struktur radzieckich republika rezygnowała z obowiązującej w ZSRR podstawy programowej. Nową wypracowywano w wielkim pośpiechu i w oparciu o, omawiane wcześniej, opracowania z okresu międzywojennego. Powodowało to zrozumiałą dezorganizację w systemie szkolnictwa i budziło zastrzeżenia miejscowych Polaków. W tym samym czasie w polskojęzycznych szkołach pojawiły się podręczniki (nie tylko do nauki historii, ale też języka polskiego, przyrody itd.) wydawane w RP, które napływały z Polski wraz z pomocą humanitarną. Na tym tle rodziła się negacja, skupionych wokół

⁵²² Temat polskojęzycznego szkolnictwa w LSRR szeroko opisuje Srebrakowski (A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 146–174).

Kazimierasa Garšvy, obrońców litewskości, której wyrazem stały się decyzje zjazdu.

Strona polska zinterpretowała Zjazd Vilnii jako atak na szkoły z polskim językiem nauczania. Jeszcze w listopadzie 1990 r. powołano Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” w celu wspierania samorządów w działaniach na rzecz zachowania polskojęzycznego szkolnictwa i koordynowania bieżących spraw polskiej oświaty na Litwie⁵²³.

Wzajemne animozje w dalszym ciągu nawarstwiały się i kumulowały po obu stronach konfliktu. Niezadowolenie społeczności polskiej wzbudziła też reakcja Warszawy. Mimo braku oficjalnych stosunków na szczeblu państwowym⁵²⁴, bezpośrednio po Zjeździe Vilnii (na prośbę strony litewskiej) polskie MSZ przekazało litewskiemu *Aide-mémoire* w sprawie potrzeb mniejszości polskiej w Republice Litewskiej. Resort RP wyrażał poparcie dla spójności państwa litewskiego i odcinał się od dążeń autonomicznych Polaków na Litwie. Odczytano to jako torpedowanie inicjatyw Rady Koordynacyjnej w trakcie trwających na szczeblu państwowym negocjacji z Komisją Państwową ds. Litwy Wschodniej⁵²⁵. Ubolewano, że Warszawa nie uznała za stosowne odbycia konsultacji z przedstawicielami mniejszości polskiej w sprawie kształtu dokumentu. *Aide-mémoire* nie odnosiło się do stanowiska Vilnii w kwestii polskojęzycznej oświaty na Litwie. Nie dotyczyło też kwestii historycznych.

Jesienią w środowisku miejscowych Polaków pojawiło się jeszcze jedno ciało występujące w imieniu społeczności polskiej na Litwie. 23 października 1990 r. deputowani do RN Litwy narodowości

⁵²³ *Macierz Szkolna. 25 lat na straży polskiego szkolnictwa na Litwie*, <http://l24.lt/pl/polska-oswiata/item/104063-macierz-szkolna-25-lat-na-strazy-polskiego-szkolnictwa-na-litwie> (dostęp: 15.05.2016).

⁵²⁴ Por. J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie (od końca lat 80. po dzień dzisiejszy)*, [w:] *Litwo, ojczyzno...*, s. 112.

⁵²⁵ Por. K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 45; „Polsko, pomóż Polakom na Litwie”. Rozmowa z Ryszardem Maciejkiancem, przewodniczącym frakcji polskiej w parlamencie litewskim. Rozmawiał Stanisław Wilczyński, „Nowy Świat” 1992, nr z 4.02.; A. Chajewski, *Sytuacja ludności polskiej...*, s. 4.

polskiej powołali Polską Frakcję Parlamentarną, w skład której weszli: Akanowicz, Pieszko, Maciejkianiec, Subocz, Okińczyc, Balcewicz, Jankielewicz, Tomaszewicz. Ugrupowanie deklarowało obronę interesów lokalnej mniejszości polskiej i aktywność na rzecz porozumienia polsko-litewskiego. Kilka dni po Zjeździe Vilnii, 27 listopada, Frakcja Polska złożyła w Radzie Najwyższej RL oświadczenie O nasilaniu się kampanii antypolskiej na Litwie⁵²⁶:

24 listopada 1990 roku w Wilnie, bez udziału prawowitych przedstawicieli społeczeństwa polskiego, odbyło się z inicjatywy KPL, organizacji Sąjūdisu i Vilnii zebranie, którego celem, naszym zdaniem, było sprowokowanie nowych napięć na tle narodowościowym, zachowanie na Wileńszczyźnie starych struktur i układów, w których większość ludności miejscowej byłaby nadal pozbawiona ogólnoludzkich praw, pozostając tylko tanią siłą roboczą.

Autorzy dokumentu podkreślali, iż zarzuty dotyczące prześladowania Litwinów na Wileńszczyźnie były bezpodstawne. W związku z powyższym apelowali o przekazanie sprawy w gestię odpowiedniej komisji międzynarodowej.

Największe zaniepokojenie budzi to, że w imprezie, gdzie górowała antypolska euforia, wzięli udział pan V. Landsbergis⁵²⁷, pani K. Prunskienė⁵²⁸, pan R. Ozolas⁵²⁹, grupa deputowanych i ministrów, którzy nie wypowiedzieli się przeciwko antypolskim wypadom, szkoleniu polskiej mniejszości narodowej, deputowanych Polaków do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Natomiast propozycje

⁵²⁶ *O nasilaniu się kampanii antypolskiej na Litwie*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 103. 27 listopada 1990 r. na 55. sesji RN RL tekst oświadczenia odczytał przewodniczący Frakcji, Ryszard Maciejkianiec. W odpowiedzi Vytautas Landsbergis stwierdził, że nie zauważył na zjeździe nastrojów antypolskich. Za: *LR AT pirmojo šaukimo antroji sesija*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251099> (dostęp: 24.01.2017).

⁵²⁷ Przewodniczący RN RL.

⁵²⁸ Premier RL.

⁵²⁹ Od lipca 1990 r. należał do zarządu Państwowej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Litwy Wschodniej.

o wprowadzeniu rządów dyktatorskich na Wileńszczyźnie, pozbawienia deputowanych Polaków mandatów poselskich, praktykowanie nadal segregacji narodowościowej [...] spotkały się z gorącym aplauzem zebranych i przywódców Państwa Litewskiego

– pisali posłowie Frakcji. Potępiono strategię działania ustaloną w trakcie Zjazdu Reprezentantów Litwy Wschodniej, którą interpretowano jako „niebezpieczne nasilanie się ukierunkowanej kampanii antypolskiej, w łańcuchu której znalazły się również zniszczone groby Polaków”. Zapowiedziano, że w sprawie obrony praw człowieka na Litwie Frakcja odwoła się do opinii międzynarodowej i odpowiednich organizacji⁵³⁰:

Wierzymy głęboko, że naród litewski szybko zrozumie, że trzeba jednoczyć ludzi na podstawie przemyślanych rozwiązań politycznych, prawnych, ekonomicznych, ugruntowujących samodzielność Litwy i że nie da się tego zastąpić namiastkami nacjonalistycznymi. Na ucisku i nieposzanowaniu mniejszości narodowych nigdy nie da się zbudować wolnego i demokratycznego Państwa Litewskiego

– czytamy w oświadczeniu.

Jeszcze 29 listopada 1990 r. Zarząd Główny ZPL, w związku z uchwaleniem ustawy O dowodzie osobistym obywatela Republiki Litewskiej, wystosował do RN RL pismo, w którym stwierdzał, że brak wpisu o narodowości i niedoprecyzowanie kwestii pisowni nazwisk obywateli „budzi uzasadniony niepokój ludności polskiej na Litwie”⁵³¹. Apelowano o wniesienie odpowiednich poprawek do ustawy i pozostawienie możliwości przywrócenia oryginalnego brzmienia imion i nazwisk zniekształconych w okresie przynależności Litwy do ZSRR.

Atmosfera w państwie balansowała na krawędzi tragedii. Obłączyński alarmował: „Boję się, że jeśli Litwa nie uzna naszej autonomii,

⁵³⁰ Temat praw człowieka wykorzystał następnie w swoim wystąpieniu pt. *W sprawie antydemokratycznych aktów i łamania praw człowieka na Litwie*, przewodniczący KPL KPZR – M. Burokevičius (*M. Burokevičiaus pranešimas „Apie antidemokratinis aktus ir žmogaus teisių pažeidimus Lietuvoje”*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 269).

⁵³¹ *Do Rady Najwyższej RL, [w:] Dokumenty Związku..., s. 57.*

deputowani zwrócić się do Kremla. Litwa będzie miała niepodległość, ale bez Wileńszczyzny”⁵³².

12 grudnia 1990 r. także rada rejonu wileńskiego podjęła uchwałę⁵³³, w której krytykowała zignorowanie postulatów społeczności polskiej w kwestii zapisu imion i nazwisk. Samorządowcy poparli oświadczenie Frakcji Polskiej i potępilli ustalenia Zjazdu Reprezentantów Litwy Wschodniej. Zwrócono się do prokuratury RL w sprawie wszczęcia postępowania wobec organizatorów zjazdu za podżeganie do waśni na tle narodowościowym i pogwałcenie art. 16 Tymczasowej Ustawy Zasadniczej RL o równouprawnieniu wszystkich obywateli niezależnie od ich rasy i pochodzenia. Zgłoszono wotum nieufności Komisji ds. Litwy Wschodniej szerzącej – zdaniem samorządowców – antypolskie nastroje na Litwie. Zarzucono RN RL ignorancję, bowiem ta nie uwzględniła postulatu Polaków z 24 maja 1990 r. w sprawie równouprawnienia na terenie rejonu wileńskiego języka polskiego i wprowadzenia tzw. języka kontaktowego – rosyjskiego⁵³⁴. Potępiano akt wandalizmu dokonany na cmentarzu Kalwaryjskim w Wilnie⁵³⁵, który, zdaniem samorządowców, był efektem antypolskiej nagonki w litewskiej przestrzeni publicznej. Upoważniano Radę Koordynacyjną do dalszej działalności w myśl przyjętych na zjeździe w Ejszyszkach dokumentów. W tej skrajnie napiętej sytuacji litewscy deputowani narodowości polskiej – Ciechanowicz i Brodawski – zostali oddelegowani na IV ZDL ZSRR „w celu podjęcia konkretnych kroków” w kwestii realizacji przyjętych 6 października uchwał.

⁵³² B. Dunat, *op. cit.*

⁵³³ *Решение об общественно-политической ситуации в районе. Вильнюсский Районный Совет Народных Депутатов* (kopia znajduje się w posiadaniu autorki).

⁵³⁴ Języka ułatwiającego kontakt mieszkańców Litwy, którzy nie mówią w języku litewskim z Litwinami.

⁵³⁵ Na cmentarzu są pochowani m.in. żołnierze AK polegli w wyniku operacji „Ostra Brama” i wyzwolenia Wilna spod niemieckiej okupacji w lipcu 1944 r. W czasach radzieckich groby te były uznawane za „bandyckie”. W 1989 r. ZPL rozpoczął akcje ich odbudowywania i zamieścił tablicę upamiętniającą akowców. W 1990 r. została ona zniszczona.

Dzisiaj ocenia się to jednoznacznie jako fatalny błąd strategiczny: na forum dogorywającego imperium⁵³⁶ Brodawski opisywał trudną sytuację polityczną republiki⁵³⁷. Akcentował problem dwuwładzy i naświetlał oburzające lokalną społeczność polską postanowienia Zjazdu Vilni. Deputowany apelował o zorganizowanie odrębnego referendum na Wileńszczyźnie, które miałyby rozstrzygnąć o odrębnym statusie i samorządzie terytorialnym polskiej jednostki autonomicznej na Litwie⁵³⁸: „Niech mieszkańcy kraju [wileńskiego – B.J.-K.] sami zadecydują, jak mają żyć dalej”⁵³⁹ – żądał Brodawski.

Uwzględniając fakt, że od ponad roku litewscy delegaci do RN ZSRR, jako obywatele innego państwa⁵⁴⁰, starali się nie uczestniczyć w posiedzeniach radzieckich organów władzy⁵⁴¹, udział polskich reprezentantów i wystąpienie dn. 21 grudnia 1990 r. Brodawskiego na ZDL w litewskich kołach rządzących zostało odebrane jak zdrada stanu.

W grudniu 1990 r. V. Landsbergis spotkał się z prezydentem USA, Bushem. Następnie, kończąc półroczne moratorium, Litwa „odwiesiła” swoją niepodległość i podjęła kroki prawne w celu zabezpieczenia się przed nieprzewidzianą reakcją polskich samorządów. 27 grudnia 1990 r. RN RL przyjęła ustawę O bezpośrednim zarządzaniu

⁵³⁶ Sala obrad była półpusta. Zaufanie mieszkańców ZSRR do gremium ZDL było znikome. W trakcie zjazdu minister spraw zagranicznych M. Szewardnadze podał się do dymisji. Więcej na ten temat: *Сюжеты IV съезда народных депутатов СССР* (1991), <https://www.net-film.ru/film-24201/> (dostęp: 10.12.2016).

⁵³⁷ Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 128.

⁵³⁸ Zjazd podjął decyzję w sprawie zorganizowania referendum w republikach związkowych.

⁵³⁹ *Przemówienie deputowanego ludowego ZSRR Aniceta Brodawskiego na IV Zjeździe Deputowanych Ludowych ZSRR w Moskwie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 61.

⁵⁴⁰ Formalnie wciąż jeszcze nieuznawanego na świecie.

⁵⁴¹ 13 grudnia 1990 r. RN RL wydała oświadczenie „W sprawie nieuczestniczenia przyszłych deputowanych ludowych ZSRR w IV Zjeździe Deputowanych Ludowych ZSRR” („Dėl buvusių TSRS liaudies deputatų iš Lietuvos nedalyvavimo IV TSRS liaudies deputatų suvažiavime”).

w administracyjnych jednostkach terytorialnych⁵⁴². W tym samym czasie litewska prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie łamania Tymczasowej Ustawy Zasadniczej⁵⁴³ przez Polaków, którzy w administracji publicznej posługiwali się językiem polskim. Zagrożono (w myśl art. 28 pkt 2 ustawy O samorządach lokalnych) rozwiązaniem „niepokornych” samorządów i zawieszeniem ich organów wykonawczych. Choć wymienione uwagi były wymierzone w samorządowców, zostały odebrane przez ogół społeczności polskiej na Litwie jako zamach na jej prawa kulturowe. Lokalne napięcia polsko-litewskie zdawały się sięgać zenitu. Najprawdopodobniej tylko tragiczne zdarzenia, które w litewskiej literaturze przedmiotu zapisały się pod nazwą *Sausio įvykiai*⁵⁴⁴ („wydarzenia styczniowe”), sprawiły, że nie doszło wówczas do rozwiązania polskich samorządów.

16. Krwawy styczeń 1991 r.

Ekstremalna skala napięć na tle etnicznym i nagły horrendalny wzrost cen, wprowadzony przez RN RL w pierwszych dniach stycznia 1991 r., wylały się w masowy wybuch niezadowolenia i frustracji społecznych w republice. 2 stycznia oddziały OMON-u⁵⁴⁵ zajęły Dom

⁵⁴² *Nutarimas dėl Lietuvos Respublikos įstatymo „Dėl administracinių teritorinių vienetų tiesioginio valdymo” įsigaliojimo*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=997&p_tr2=2 (dostęp: 7.04.2017).

⁵⁴³ Chodziło o używanie języka polskiego, obok litewskiego, w niektórych samorządach Wileńszczyzny. Zaczęło się od prokuratora rejonu święciańskiego, który złożył pozew do sądu w tej sprawie radnych gminy moguńskiej. Następnie Prokurator Generalny RL podobne oskarżenia i upomnienia wystosował pod adresem rejonów sołecznickiego, wileńskiego, trockiego i święciańskiego. Patrz: „Biuletyn. Agencja Wschodnia” 1990, t. II; por. K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 44–45.

⁵⁴⁴ Więcej na ten temat: M. Pustobajewas, *Agresijos kronika*, Vilnius 2010, s. 129–191.

⁵⁴⁵ OMON – *Отряд Мобильный Особого Назначения* (Oddział Mobilny Specjalnego Przeznaczenia), potocznie nazywane „czarnymi беретami”. Radziecka jednostka sił specjalnych, przeznaczona do działania

Prasy w Rydze⁵⁴⁶. Niepokój udzielił się sąsiedniej Litwie, gdzie 3 stycznia wprowadzono kartki na produkty żywnościowe. W odpowiedzi na to, z inicjatywy środowisk radykalnych z LLL, zorganizowano niesankcjonowany wiec w stolicy i zażądano dymisji rządu.

W dn. 4 stycznia 1990 r. Gorbaczow ogłosił decyzję w sprawie wznowienia – zbojkotowanego przez republikę nadbałtyckie – poboru do wojska i ujęcia „deztererów”⁵⁴⁷. Już wtedy w Wilnie przebywał dowódca grupy „Alfa”⁵⁴⁸ ppłk Michail Gołowatow⁵⁴⁹. „7 stycznia dowiedzieliśmy się, że na Litwę i do krajów sąsiednich przerzucono dodatkowe oddziały »czarnych beretów«. Pomyśleliśmy, że spróbują przemocą pokonać naszą państwowość, na siłę zmobilizować naszych chłopców do wojska”⁵⁵⁰ – wspominała ówczesna premier RL Prunskienė.

8 stycznia 1990 r. Jedinstwo i KPL KPZR zorganizowały antyrządową manifestację pod budynkiem litewskiego parlamentu. Do rozpędzenia protestujących użyto m.in. armatek wodnych⁵⁵¹. Tego samego dnia posłowie odwołali wprowadzone podwyżki cen. Prunskienė spotkała się na Kremlu z Gorbaczowem, a następnie podała się do dymisji. W tak krytycznym momencie dla państwa jej następcą został premier-efemeryda, Albertas Šimėnas⁵⁵².

w sytuacji niepokojów społecznych, aktów terrorystycznych, pełniąc również funkcje typowo prewencyjne.

⁵⁴⁶ M. Pustobajewas, *op. cit.*, s. 130–131.

⁵⁴⁷ *Ibidem*, s. 134–136; S. Plochy, *op. cit.*, s. 91.

⁵⁴⁸ Grupa „Alfa” (ros. *Группа „Альфа”*) – potocznie nazywana grupą „A”, antyterrorystyczna jednostka militarna utworzona w 1974 r. z inicjatywy KGB. Grupa „A” wylądowała w Wilnie 11 stycznia 1991 r. Więcej na ten temat: M. Pustobajewas, *op. cit.*, s. 151, 161–162.

⁵⁴⁹ M. Pustobajewas, *op. cit.*, s. 137, 143. Por. *Освобождение экс-командира „Альфы” нарушает право ЕС, заявила ГП Литвы*, <https://bit.ly/2uiHSqa> (dostęp: 16.07.2011); H. Suchar, *Mroczne tajemnice grupy „Alfa”*, <https://bit.ly/2KTzCaC> (dostęp: 16.07.2011); *Kiek Lietuva gali būti girdima Europoje*, <http://www.veidas.lt/tag/golovatovas> (dostęp: 10.08.2011).

⁵⁵⁰ K. Prunskienė, *op. cit.*, s. 65.

⁵⁵¹ *Ibidem*, s. 132–133.

⁵⁵² Albertas Šimėnas (ur. 1950) – litewski polityk i ekonomista, sygnatariusz Aktu 11 marca. Drugi i najkrócej urzędujący (10–13 stycznia

Już następnego dnia członkowie KPL KPZR, powołując się na destabilizację sytuacji w republice, apelowali do władz ZSRR o wprowadzenie bezpośredniego prezydenckiego zarządzania.

Do eskalacji konfliktu na linii Wilno–Moskwa⁵⁵³ doszło 10 stycznia 1991 r.⁵⁵⁴, kiedy laureat Pokojowej Nagrody Nobla, Michaił Gorbaczow, oskarżył Litwę o chęć przywrócenia w państwie burżuazyjnych porządków i wystosował ultimatum do RN republiki z żądaniem natychmiastowego przywrócenia litery Konstytucji ZSRR oraz odwołania wszystkich, wcześniej przyjętych, „antykonstytucyjnych” dokumentów. Wilno odrzuciło to radzieckie ultimatum, a podległe Kremlowi oddziały militarne przystąpiły do zajmowania strategicznych obiektów użyteczności publicznej i państwowej.

Dzień 13 stycznia⁵⁵⁵ 1991 r. uznaje się za jedną z najkrwawszych dat w dziejach litewskiej walki o samostanowienie. Wówczas to doszło do starć ludności cywilnej z jednostkami radzieckimi (w tym grupą „Alfa”) pod gmachem litewskiego radia i telewizji oraz budynkiem Domu Prasy w Wilnie. Szacuje się, że w konfrontacji z czołgami zginęło łącznie 14 uczestników manifestacji i jeden żołnierz. Od tamtej pory 13 stycznia na Litwie jest obchodzony Dzień Obrońców Wolności, a polegli cywile czczeni są jako bohaterowie walki o niepodległość.

Echa wydarzeń w Wilnie natychmiast dotarły do Moskwy, gdzie 14 stycznia 1991 r. lokalna opozycja zorganizowała wiec pod hasłem: „Nie dopuścimy do okupacji Litwy!”⁵⁵⁶ Podobne manifestacje odbyły się także w innych krajach.

1991 r.) premier w RL po 1990 r. Skład „drugiego” rządu Litwy pozostał bez zmian. Mimo iż w czasie wydarzeń styczniowych Šimėnas „zniknął” (już 13 stycznia zastąpił go Gediminas Vagnorius), pozostaje czynnym politykiem (w latach 1991–1992 pełnił nawet funkcję ministra gospodarki RL). K. Prunskienė, *op. cit.*, s. 67, 70–71, 111. Więcej: G. Ilgūnas, *Antroji Vyriausybė. Premjero paslaptis*, Vilnius 2008.

⁵⁵³ V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm...*, s. 19–26.

⁵⁵⁴ M. Pustobajėvas, *op. cit.*, s. 150–151.

⁵⁵⁵ K. Prunskienė, *op. cit.*, s. 69.

⁵⁵⁶ Więcej na ten temat: Вильнюс, январь 1991-го. Москвичи в поддержку независимости литовцев, <https://www.svoboda.org/a/2274959.html> (dostęp: 13.01.2011).

Cieniem na styczniowej masakrze w Wilnie kładzie się rola, jaką odegrał w niej Bolesław Makutynowicz⁵⁵⁷ – dowódca wileńskiego OMON-u, Polak ze Święcian. W nakręconym w tym czasie i szeroko emitowanym w telewizji ogólnoradzieckiej dokumencie rosyjskiego dziennikarza Aleksandra Niewzorowa, *Хауу (Наси)*⁵⁵⁸, mówi: „Lansbergis wydał na nas wyrok śmierci. Wkrótce Litwini będą próbowali zdobyć naszą bazę szturmem, poleje się krew, ale nie poddamy się. Albo zginiemy, albo zwyciężymy”⁵⁵⁹. Makutynowicz opuścił Litwę na zawsze w sierpniu 1991 r. Nie zmienił swoich poglądów i do końca życia oskarżał Litwinów o skrajny nacjonalizm. W 2012 r. Prokuratura Generalna RL wydała europejski nakaz aresztowania Makutynowicza za przestępstwa wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości⁵⁶⁰. Nie stanął jednak przed litewskim sądem. W 2015 r., w wieku 58 lat, zmarł nagle w obwodzie moskiewskim.

Trudno się nie zgodzić z Aleksandrem Radczenko, który pisze:

Polska autonomia była reakcją – zrozumiałą – na nacjonalizm litewskiego ruchu niepodległościowego. Nie zmienia to jednak faktu, iż była

⁵⁵⁷ *Интервью бывшего командира Виленского ОМОНа Болеслава Макутыновича редактору газеты „Литературная Россия” Владимиру Ерёмченко и журналисту Владимиру Смирнову*, <http://old-fox.livejournal.com/134511.html> (dostęp: 12.12.2017). Por. M. Pustobajewas, *op. cit.*, s. 153, 164.

⁵⁵⁸ Film powstał w odpowiedzi na wyemitowane w styczniu 1991 r. w leningradzkiej telewizji materiały dokumentalne rejestrujące wydarzenia w Wilnie. W optyce dziennikarza, jednostki wojskowe w Wilnie padły ofiarą wzburzonych tłumów, litewskich nacjonalistycznych władz i władz ZSRR, które pozostawiły swoich żołnierzy „na pastwę losu”. Por. M. Pustobajewas, *op. cit.*, s. 191. Kontrowersyjny dziennikarz do dziś cieszy się dużą popularnością (więcej na jego stronie: <https://nevzorov.tv/ru/>).

⁵⁵⁹ *Невзоров. Хауу*, <https://www.youtube.com/watch?v=SFo-hbTGbPY> (dostęp: 10.01.2018); *Командир вильнюсского ОМОНа Макутынович*, <https://www.youtube.com/watch?v=1QGDgugDU2Q> (dostęp: 10.01.2018).

⁵⁶⁰ *Zmarł były dowódca wileńskiego OMON-u Bolesław Makutynowicz*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/zmarl-byly-dowodca-wilenskigo-omon-u-boleslaw-makutynowicz/> (dostęp: 23.11.2005); *Sprawa wileńskiego OMON-u trafi do sądu*, <http://kurierwilenski.lt/2012/12/27/sprawa-wilenskigo-omon-u-trafi-do-sadu/> (dostęp: 13.12.2012).

przez Moskwę wykorzystywana do walki z litewskimi dążeniami niepodległościowymi, a wśród Polaków nie brakowało obrońców Imperium. Idea autonomii, niestety, została w 1991 roku kompletnie zdyskredytowana. Właśnie dlatego – wbrew temu co twierdzą prawnicze litewskie media i politycy – żaden z liderów polskiej wspólnoty nie podnosi dziś tej kwestii⁵⁶¹.

Trzeba powiedzieć, że dramatyczne zajścia styczniowe wywołały powszechny, ponadnarodowy, konsolidujący społeczeństwo republiki protest na Litwie⁵⁶². Doszło do ocieplenia relacji Litwinów i miejscowych Polaków⁵⁶³. Frakcja Polska⁵⁶⁴ i prezes ZPL Sienkiewicz⁵⁶⁵ potępił agresję ZSRR i wyrazili poparcie dla niepodległościowych aspiracji Litwinów: 15 stycznia 1990 r. Zarząd Główny ZPL

⁵⁶¹ Al. Radczenko, *Polscy kondotierzy sowieckiego imperium*, <http://rojsty.blox.pl/2013/08/Polscy-kondotierzy-sowieckiego-imperium.html> (dostęp: 13.05.2017).

⁵⁶² An. Radczenko, M. Kozicz, *Litwa była „lodołamaczem”, który nie pozwolił na zreformowanie ZSRR*, <http://zw.lt/opinie/litwa-byla-lodolamaczem-nie-pozwolil-na-zreformowanie-zsrr/> (dostęp: 13.01.2016); J. Haszczyński, *Cisza wokół litewskiej rocznicy*, <http://www.rp.pl/Historia/301159958-Cisza-wokol-litewskiej-rocznicy.html#ap-1> (dostęp: 12.03.2016); *Litwa wytrzymała, ZSRR się rozpadł. Rozmowa J. Haszczyńskiego z Vytautasem Landsbergisem*, <http://www.rp.pl/Historia/301129858-Litwa-wytrzymała-ZSRR-sie-rozpadl.html?template=restricted> (dostęp: 12.01.2016); D. Wilczewski, *25. rocznica obrony wieży telewizyjnej w Wilnie*, <http://przegladbaltycki.pl/2255,25-rocznica-obrony-wiezy-telewizyjnej-w-wilnie.html> (dostęp: 13.01.2016).

⁵⁶³ Patrz wspomnienia J. Sienkiewicza dla portalu wilnoteka.lt: *J. Sienkiewicz (1): 13 Stycznia 1991*, <https://www.youtube.com/watch?v=hne9x970P54> (dostęp: 13.02.2016); *J. Sienkiewicz (2): 13 Stycznia 1991*, <https://www.youtube.com/watch?v=XP24vX9TVBA> (dostęp: 13.02.2016).

⁵⁶⁴ *Odezwa do Rodaków i wszystkich mieszkańców Litwy Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej Litwy*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 62.

⁵⁶⁵ *Drodzy Rodacy!*, [w:] *ibidem*, s. 62–63; *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie*, [w:] *ibidem*, s. 63; J. Sienkiewicz: *Wtedy zachowaliśmy się tak, jak musieliśmy!*, <http://www.wilnoteka.lt/pl/tresc/j-sienkiewicz-wtedy-zachowalismy-sie-tak-jak-musielismy> (dostęp: 13.01.2016).

wystosował Apel do żołnierzy radzieckich narodowości polskiej⁵⁶⁶, w którym podkreślono, że wojsko ZSRR zostało wykorzystane do zbrodniczych akcji. Apelowano o powstrzymanie się od użycia broni i niestrzelanie do ludności cywilnej. „Wojsko, które reguluje sprawy polityczne i państwowe, to już coś, na co zgodzić się nie można – wspominał Sienkiewicz – i w tym duchu właśnie było moje wystąpienie w telewizji⁵⁶⁷ i w Oświadczeniach Zarządu Głównego Związku Polaków”⁵⁶⁸.

Nie ulega wątpliwości, że Polacy podjęli słuszną decyzję, solidaryzując się wówczas z władzami republiki:

W tamtej sytuacji trzeba było tak się zachować. [...] Nie wiem, co więcej jeszcze można było zrobić, żeby absolutnie szczerze demonstrować swoją postawę prolitewską – propaństwową prolitewską. [...] Tak, jak zachowaliśmy się – tak było trzeba. Innego wariantu nie było

– uważa Sienkiewicz⁵⁶⁹.

Właściwie wszystkie polskie organizacje na Litwie opowiedziały się przeciwko radzieckiej agresji i bezwarunkowo poparły prawo do emancypacji państwa litewskiego. Jan Sienkiewicz, Jerzy Surwiło i Romuald Brazis złożyli podpisy pod pismem przedstawicieli wspólnot narodowych Republiki Litewskiej, skierowanym do Vytautasa Landsbergisa, Michaiła Gorbaczowa i do narodów świata⁵⁷⁰. Potępiono w nim agresję Kremla i żądano przystąpienia do negocjacji z – jak podkreślono – prawowitym rządem Litwy. Tę postawę większości liderów społeczności polskiej na Litwie i ogromne wsparcie ze strony elit rządzących RP udzielone władzom RL w tym okresie⁵⁷¹ uznaje

⁵⁶⁶ *Apel do Polaków odbywających służbę w Armii Radzieckiej, poborowych i rezerwistów*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 64.

⁵⁶⁷ 13.01.1991 *Apel prezesa Związku Polaków na Litwie*, <https://www.youtube.com/watch?v=VvO0Ta1KzPo> (dostęp: 13.02.2016).

⁵⁶⁸ *J. Sienkiewicz (2): 13 Stycznia...*

⁵⁶⁹ *Ibidem*.

⁵⁷⁰ *Dokumenty Związku...*, s. 64–65.

⁵⁷¹ Więcej na ten temat w rozdziale III.

się za zasadnicze przesłanki skutkujące zawarciem tzw. styczniowego kompromisu.

Jednym z najważniejszych osiągnięć okresu „styczniowej odwilży” były niewątpliwie poprawki do ustawy O mniejszościach narodowych⁵⁷², które RN RL przyjęła już 29 stycznia 1991 r. Uchwalona jeszcze 23 listopada 1989 r.⁵⁷³ przez RN LSRR ustawa obejmowała ochroną wszystkich obywateli Litwy i gwarantowała równe prawa, swobody polityczne oraz ekonomiczne mniejszości narodowych i etnicznych. Zarząd Główny ZPL wystosował wówczas Oświadczenie⁵⁷⁴, w którym podkreślał, że ustawa nie uwzględniła sugestii przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie⁵⁷⁵, w tym: używania języka polskiego w urzędach w historycznie zwartych skupiskach zamieszkania; prawa do samorządu terytorialnego i do nauki w języku ojczystym na wszystkich szczeblach. „Ustawa nie spełnia swojej misji zasadniczej, nie stwarza mechanizmu obrony i reprezentacji praw i interesów mniejszości przed dyktatem i narzucaniem woli większości” – napisało wówczas w Oświadczeniu.

Mimo iż komisja opracowująca w 1991 r. projekt nowelizacji ustawy ponownie odrzuciła uwagi mniejszości polskiej dotyczące uprawnień rad samorządowych do tworzenia narodowych jednostek terytorialnych⁵⁷⁶, a uprawnienia te pozostawiła w kompetencji najwyższych organów władzy, to – zgodnie z literą przyjętych poprawek – wszystkim

⁵⁷² *Tautinių mažumų įstatymas*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=22150 (dostęp: 31.03.2016).

⁵⁷³ Już 21 czerwca 1989 r. RN LSRR przyjęła decyzję o powołaniu grupy roboczej do opracowania projektu ustawy.

⁵⁷⁴ *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie w sprawie uchwalenia Ustawy o mniejszościach narodowych 23 listopada 1989 r.*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 40.

⁵⁷⁵ Odmienne stanowisko zaprezentował np. J. Tomaszewicz, *Ustawa taka jak jest*, „Nasza Gazeta” 1989, nr z 4.12.

⁵⁷⁶ Więcej na ten temat: V. Sirutavičius, *Etniškumo...*; B. Jundo-Kaliszewska, *Sytuacja ludności polskiej na Wileńszczyźnie w świetle ustawodawstwa Republiki Litewskiej a traktat polsko-litewski z 1994 roku*, [w:] *20 lat polsko-litewskiego sąsiedztwa 1991–2011*, pod red. K. Marzędy-Młynarskiej, K. Olchowskiego, Lublin 2015, s. 123–138.

narodowościom gwarantowano prawo do udziału w organach władzy każdego szczebla. W dokumencie pojawił się zapis o możliwości tworzenia narodowych ośrodków kultury. Zapewniano swobodny rozwój etnosów i podkreślono, że wszyscy obywatele republiki mają obowiązek włączyć się do budowy niezależnego i demokratycznego państwa litewskiego. Pomimo apelu o poszanowanie języka litewskiego, gwarantowano prawo narodów Litwy do edukacji w języku ojczystym, w tym na poziomie szkół wyższych⁵⁷⁷. Istotne znaczenie w przyjętej nowelizacji ustawy miało zaspokojenie jednego z podstawowych dezyderatów środowisk polskich na Wileńszczyźnie, tj. dopuszczenie używania języka mniejszości na równi z językiem państwowym w miejscach zamieszkania, gdzie mniejszości stanowiły większość. Uprawnienia te przekładać się miały na płaszczyznę administracyjną i uprawniały do dwujęzycznego nazewnictwa. Ustawa nadawała też prawo do oficjalnego samookreślenia narodowego – zapis o przynależności etnicznej miał zaś znajdować się w paszporcie obywatela RL⁵⁷⁸.

W praktyce okazało się, że zapisy i mechanizmy wdrażania tzw. ustawy mniejszościowej nie były do końca precyzyjne, a ustępstwa na rzecz mniejszości narodowych ujęto w dokumencie w tzw. trybie warunkowym⁵⁷⁹ – miały być przestrzegane „w zależności od potrzeb i możliwości”. Ustawa nie formułowała konkretnego zakresu wzmiankowanych „potrzeb i możliwości”, co pozostawiało szerokie pole manewru i nadinterpretacji. Ostateczna decyzja pozostawała *de facto* w gestii obozu władzy i urzędników państwowych. Niektóre zapisy dokumentu kolidowały z przepisami zawartymi w innych aktach prawnych (w tym przede wszystkim z ustawą O języku państwowym), co wzbudzało uzasadnione kontrowersje po obu stronach. Mimo wskazanych

⁵⁷⁷ „Prawo do nauki w języku ojczystym, stwarzając możliwość posiadania instytucji przedszkolnych, lekcji oraz szkół średnich, także grup, fakultetów i filii w szkołach wyższych, przygotowujących wychowawców, nauczycieli oraz innych specjalistów, niezbędnych do zaspokojenia potrzeb wspólnot narodowych” (Art. 2).

⁵⁷⁸ Jedyne go dokumentu tożsamości – dowody osobiste pojawiły się na Litwie dopiero w 2004 r.

⁵⁷⁹ Por. A. Srebrakowski, *Polacy...*, s. 300.

niedociągnięć, obowiązująca do 31 grudnia 2009 r. ustawa O mniejszościach narodowych spełniła swoje zasadnicze zadanie i była gwarantem m.in. głośnego do niedawna sporu o toponimy i podwójne nazewnictwo w języku polskim w rejonach wileńskim czy solecznickim⁵⁸⁰.

Tego samego dnia RN RL uchwaliła decyzję w sprawie wniosków Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej⁵⁸¹. Po raz pierwszy stwierdzono, że dogłębna analiza postulatów mniejszości narodowych zamieszkujących rejon solecznicki, wileński oraz niektóre powiaty w rejonach trockim, szyrwinckim i świeńciańskim⁵⁸² skłania do refleksji, że Rząd RL powinien przystąpić do opracowania projektu okręgu wileńskiego (jednostki posiadającej odrębny status i utworzonej na bazie rejonów solecznickiego i wileńskiego). Projekt ten miał powstać w terminie do 31 maja 1991 r., a w jego przygotowywanie powinny być się włączyć komisje państwowe. Ponadto zobowiązano władze Litwy do opracowania (w terminie do 1 maja 1991 r.) koncepcji szkolnictwa wyższego z uwzględnieniem potrzeb mniejszości narodowych. Wdrożenie miało nastąpić przed upływem 1991 r.

Wydawać się wtedy mogło i wiele na to wskazywało, że solidarność Polaków z Litwą i Litwinami w trudnych chwilach styczniowych i zmiana w wyniku tego nastawienia Litwinów do zagadnień polskich, staną się momentem przełomowym w stosunkach polsko-litewskich. Po obu stronach zapanować miała dobra wola, która odsunąć miała wszelkie kompleksy i uprzedzenia, właśnie i spory na margines normalnego współżycia

– słusznie pisał Mariusz Roman⁵⁸³.

⁵⁸⁰ Pod koniec 2009 r. ustawa wygasła i nie została przedłużona. Dotychczas nie uchwalono nowej.

⁵⁸¹ Nutarimas „Dėl valstybinės komisijos Rytų Lietuvos problemoms išnagrinėti išvadų”, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=627&p_tr2=2 (dostęp: 1.04.2016).

⁵⁸² Zawarto ujęcie uogólniające – celowo unikano takich sformułowań jak „Polacy” bądź „mniejszość polska”.

⁵⁸³ M. Roman, *W rocznicę masakry sowieckiej na Litwie*, <https://bit.ly/2m2XDhl> (dostęp: 22.07.2015).

Zrobiony został pierwszy krok w kierunku załatwienia problemów ludności polskiej na Litwie. [...] Jest to historyczny krok, początek konstruktywnego dialogu⁵⁸⁴. Zaznaczał, że wyłącznie na drodze wzajemnych ustępstw można osiągnąć porozumienie. Nie ma prawa nasze pokolenie brać na siebie odpowiedzialności za pogorszenie się stosunków pomiędzy Litwinami i Polakami

– podkreślał Maciejkianiec⁵⁸⁵.

W dokumentach radzieckiej agentury znajduje się zapis o tym, że tzw. styczniowy kompromis był niewątpliwą zasługą „politycznego męstwa i politycznego rozsądku”⁵⁸⁶ działaczy Frakcji Polskiej. Co prawda, w niektórych środowiskach polskich na Wileńszczyźnie sceptycznie ustosunkowano się do styczniowych ustaleń (pojawili się opinie, że to „kość rzucona Polakom przez Litwinów”⁵⁸⁷, że „nic z tego nie będzie” itp.), lecz – jak wynika z analizy materiałów źródłowych – nie należały do nich ZPL i Frakcja Polska na Litwie, która miała swój udział w wynegocjowanym kompromisie⁵⁸⁸. Wymienione środowiska polskie w styczniowej ugodzie dostrzegały szansę na forsowanie kolejnych postulatów i – jak pokazała historia – bezskutecznie zabiegały o niwelowanie radykalnych głosów polskiej społeczności.

Niestety, wzburzona wydarzeniami styczniowymi w Wilnie litewska opinia publiczna także poddała krytyce uchwalenie – ogłoszone w prasie – koncesji na rzecz Polaków na Litwie. Choć ustawa dotyczyła wszystkich etnosów zamieszkujących Litwę, to władzom zarzucono ustępstwa na rzecz Warszawy.

⁵⁸⁴ *Początek dialogu*, „Nasza Gazeta” 1991, nr z 1.02.

⁵⁸⁵ *Ibidem*.

⁵⁸⁶ *Исходящая Шифртелеграмма отдела КГБ Литовской ССР „О возможных путях возрождения Виленщины”*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 147–149.

⁵⁸⁷ *Łaska czy kość?*, „Ojczyzna” 1991, nr z 22–28.05.

⁵⁸⁸ W styczniu FP spotkała się z Landsbergisem w celu omówienia postulatów mniejszości polskiej. Patrz: J. Bielawska, *W. Landsbergis spotkał się z polską frakcją*, „Kurier Wileński” 1991, nr z 29.01.

17. Czas plebiscytów

Pomimo realnych, podjętych na szczeblu państwowym, działań na rzecz złagodzenia rozłamu ideowego wśród Polaków i Litwinów, debatę publiczną zdominowały opinie radykalnych reprezentantów obu narodów. Z perspektywy czasu widać, że nie potrafili oni obiektywnie ocenić ani przełomu w lokalnych relacjach polsko-litewskich, ani zagrożenia, jakie niosła ze sobą dalsza eskalacja konfliktu. Jaskrawym przykładem, ilustrującym powstałe rozbieżności m.in. pomiędzy polityczną strategią Frakcji Polskiej a oczekiwaniami jej elektoratu, były wyniki przeprowadzonych wkrótce w republice referendum.

Z całą pewnością, na początku 1991 r. ekipa Gorbaczowa zarówno ludność polską, jak też jej sentymenty narodowe, traktowała *stricte* instrumentalne i próbowała je wykorzystać do tamowania emancypacyjnych aspiracji Litwinów. Zaryzykuję tezę, że rozprężenie i opisana wcześniej dyferencjacja środowisk polskich na Wileńszczyźnie, podobnie jak brak wspólnego stanowiska czy jednego konkretnego lidera, utrudniały radzieckim służbom specjalnym sterowanie żywiołem polskim na Litwie. W szyfrogramie radzieckiego wywiadu⁵⁸⁹ podkreślano, że „społeczność polska nie jest politycznie zorganizowana”. Zastanawiano się nad rozwiązaniem takiego stanu rzeczy poprzez powołanie nowych tworów organizacyjnych.

Z tych samych powodów brak jednego partnera do dialogu – reprezentującego interesy całej społeczności polskiej na Litwie – niepokoił elity rządzące Polski i Litwy. Obie strony najchętniej widziały w tej roli Okińczycza, który nie cieszył się zaufaniem ogółu ludności polskiej na Wileńszczyźnie. W końcu lat 80. XX w. to Jan Sienkiewicz wyrastał na nieformalnego lidera Polaków na Litwie. Jednak z biegiem czasu m.in. publikacje prasy solidarnościowej czy dyskredytujące zabiegi ze strony rejonowej nomenklatury sprawiły, że umiarkowany Sienkiewicz, który w odróżnieniu od Okińczycza, Czobota czy Balcewicza nie miał bezpośrednich powiązań z litewskimi organizacjami politycznymi, reprezentował zaledwie jedną z wielu grup społeczności polskiej na Litwie.

⁵⁸⁹ *Ibidem*.

Perspektywa rozpadu ZSRR rysowała się przed władzami na Kremlu coraz wyraźniej. W tej sytuacji Moskwa podjęła jeszcze jedną próbę scalenia imperium. W grudniu 1990 r. na IV ZDL ZSRR⁵⁹⁰ zapadła decyzja ws. przeprowadzenia referendum o zachowaniu odnowionego Związku Radzieckiego jako federacji suwerennych republik radzieckich. Jego datę wyznaczono na 17 kwietnia 1991 r. Wszyscy obywatele mieli odpowiedzieć na pytanie:

Czy uważasz za niezbędne zachowanie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich jako odnowionej federacji równoprawnych, suwerennych republik, w której będą w pełni zagwarantowane prawa i wolności człowieka każdej narodowości?⁵⁹¹

Decyzja referendum stała się prawomocna, pod warunkiem udziału w nim przeszło połowy obywateli ZSRR. „Za” musiało się wypowiedzieć ponad 50% głosujących. Organizacją referendum zajmowały się miejscowe organy władzy administracyjnej (republickańskie i terenowe). Wyniki głosowania liczone osobno dla każdej republiki.

Republiki nadbałtyckie, a także Mołdawia, Armenia i Gruzja, odmówiły przeprowadzenia na swoim terytorium referendum, czyli jednoznacznie opowiedziały się przeciwko odnowieniu radzieckiego tworu w jakiegokolwiek postaci. Rady Najwyższe Litwy, Łotwy i Estonii poszły jeszcze o krok dalej i w odpowiedzi na moskiewskie inicjatywy podjęły decyzję o przeprowadzeniu alternatywnego referendum konsultacyjnego w sprawie niepodległości swoich państw. Każda z republik zastosowała własne ujęcie pytania w plebiscycie. Tak np. mieszkańcy Litwy mieli wyrazić swoją opinię na temat tego, czy „Litwa jest niepodległym demokratycznym państwem”⁵⁹², na tle

⁵⁹⁰ S. Plokhyy, *op. cit.*, s. 90–91.

⁵⁹¹ *Постановление СНД СССР от 24 декабря 1990 года № 1856–I „О проведении референдума СССР по вопросу о Союзе Советских Социалистических Республик”*, „Известия” 1990, nr z 18.12.

⁵⁹² *Lietuvos Aukščiausios Tarybos nutarimas „Dėl Lietuvos Respublikos gyventojų apklausos”*, dostęp: http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1062&p_tr2=2 (dostęp: 12.11.2015).

czego ponownie doszło do spięcia litewsko-radzieckiego. Decyzję RN Litwy o referendum konsultacyjnym z 16 i 18 stycznia 1991 r. uznano na Kremlu za bezprawną, ponieważ nie udzielało ono odpowiedzi na zasadnicze pytanie dotyczące zachowania ZSRR. W związku z tym zażądano przeprowadzenia ustalonego na zjeździe gorbaczowowskiego referendum w terminie wyznaczonym przez centrum.

Rząd litewski sugestie te zignorował. 9 lutego 1991 r. na terytorium republiki przeprowadzono lokalne referendum konsultacyjne, a 90% uczestniczących w głosowaniu poparło niepodległą i demokratyczną Republikę Litewską.

Według oficjalnych wyników ogólnoradzieckiego referendum, 76% obywateli ZSRR opowiedziało się za odnowieniem federacji. 21 marca 1991 r. RN ZSRR ogłosiła, że wyniki referendum mają moc ostateczną, a co za tym idzie, obowiązują na terytorium całego obszaru ZSRR – w tym także bojkotujących głosowanie republik. Wznowiono więc prace nad przygotowaniem nowego układu związkowego i projektu nowej radzieckiej ustawy zasadniczej⁵⁹³. Jak podkreśla Eugeniusz Zieliński⁵⁹⁴, za pomocą referendum centrum pragnęło pobudzić świadomość mocarstwową obywateli i tym samym legitymizować swoje działania w kierunku zawarcia układu związkowego, opublikowanego jeszcze 24 listopada 1990 r. Liczono też, że uda się wyciszyć konflikty na tle etnicznym. Lecz zamiast ostudzić emocje, sprowokowano kolejny wybuch polsko-litewskiego konfliktu na Wileńszczyźnie.

Jednym z aspektów był mało aktywny udział społeczności polskiej na Litwie w lutowym referendum konsultacyjnym. Trzeba jednak pamiętać, że w państwie panował chaos polityczny i gospodarczy, a od ugody styczniowej i podjęcia przychylnych dla polskich postulatów decyzji minęły zaledwie dwa tygodnie. Adam Chajewski⁵⁹⁵ podkreśla, że w tej sprawie zabrakło wsparcia z Polski. Biorąc pod uwagę ówczesne rozczarowanie mniejszości polskiej polityką Rządu RP, zaryzykuję stwierdzenie, że spóźniona interwencja

⁵⁹³ В. Васильев, Б. Крылов, *op. cit.*

⁵⁹⁴ E. Zieliński, *Proces odrodzenia...*

⁵⁹⁵ A. Chajewski, *Polityka polska...*, s. 102.

rodaków z macierzy nie wpłynęłaby na zmianę stanowiska lokalnej ludności. To przede wszystkim brak proniepodległościowych i przyjaznych interesom mniejszości polskiej sił na litewskiej scenie politycznej oraz wyraźny niedostatek konstruktywnych działań na rzecz pozyskania polskiego elektoratu, otwierający drogę populistycznym dywagacjom proradzieckiej nomenklatury, zdecydował o tym, w jakim kierunku potoczyły się wydarzenia.

Brak konkretnych posunięć ze strony litewskiej oraz nieangażowanie się Polski doprowadziły do kontrowersji wśród przywódców polskich w kwestii przeprowadzenia, wbrew stanowisku litewskiemu, zarządzonego przez Gorbaczowa na 17 marca 1991 r. referendum w kwestii przyszłości Związku Sowieckiego. Pozbawiony poparcia i argumentów przeciwnik organizowania przez polskie rady referendum Ryszard Maciejkianiec przegrał (w rejonie wileńskim nieznaczłą ilością głosów) ze zwolennikiem referendum Anicetem Brodawskim

– pisał Chajewski⁵⁹⁶. Rzeczywiście, argumenty działaczy społeczności polskiej nawołujących do udziału w lutowym referendum i oddania głosów za niepodległością Litwy⁵⁹⁷, podobnie jak spotkanie polskich parlamentarzystów⁵⁹⁸ z Frakcją Polską w celu omówienia sytuacji Polaków na Litwie, nie przyniosły wymiernych efektów⁵⁹⁹. „Niestety, ludność nasze odezwy, a także pierwszy pozytywny krok Rady Najwyższej odebrała jako zbyt spóźnione i niewystarczające” – czytamy w Oświadczeniu Frakcji Polskiej z 19 lutego 1991 r. „Jedną z ważnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest [...] karygodna działalność tych

⁵⁹⁶ *Ibidem*.

⁵⁹⁷ Patrz: J. Sienkiewicz, *Co mamy robić 9 lutego?*, „Nasza Gazeta” 1991, nr z 1.02.; R. Maciejkianiec, *Początek dialogu*, „Nasza Gazeta” 1991, nr z 1.02.; *Odezwa rady Koordynacyjnej ds. utworzenia Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego i Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie do ludności Wileńszczyzny*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 69.

⁵⁹⁸ Jako obserwatorzy zagraniczni lutowego referendum do Wilna przybyli członkowie Unii Demokratycznej i OKP.

⁵⁹⁹ J. Bielawska, *Senatorowie i posłowie RP spotkali się z polską frakcją*, „Kurier Wileński” 1991, nr z 13.02.

organizacji, które z obowiązku musiałyby sprzyjać rozwiązywaniu problemów mniejszości narodowych, a nie wzmaganiu napięć⁶⁰⁰.

Chodziło o brak rzeczowej współpracy z takimi organami państwowymi jak – powołane m.in. w celu złagodzenia stanowiska mniejszości polskiej na Litwie – Departament ds. Mniejszości Narodowych oraz Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej. Przedstawiciele wymienionych instytucji byli na ogół skonfliktowani ze społecznością polską, tak jak np. Halina Kobeckaitė, która – zdaniem Frakcji Polskiej – „systematycznie negowała potrzeby mniejszości polskiej i uprawiała politykę nieuczciwego przedstawiania mniejszości polskiej opinii społecznej”⁶⁰¹. Posłowie Frakcji Polskiej zarzucili Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej sabotowanie ustaleń „styczniowego kompromisu”.

Jej działalność ograniczyła się głównie do zorganizowania sieci informatorów do śledzenia za codziennym życiem polskiej mniejszości narodowej. Ludność polska, niemająca w jej składzie swoich stałych przedstawicieli, praktycznie nie ma do kogo się zwrócić w sprawie nurtujących ją pytań i potrzeb. Działalność tej komisji w przeddzień sondażu świadomie czy nieświadomie była skierowana przeciwko udziałowi w nim ludności nielitewskiej narodowości

– stwierdzili sygnatariusze Oświadczenia i żądali całkowitej zmiany jej składu. Krytyce poddano także działalność komisji praw obywatelskich oraz mniejszości narodowych. Postulowano zapewnienie miejsca dla przedstawiciela społeczności polskiej w Ministerstwie Oświaty i Kultury (m.in. do rozwiązywania problemów wynikających z odmiennej interpretacji kwestii historycznych). Apelowano też o przygotowanie ustawy przyszłej jednostki narodowo-terytorialnej (zgodnie z ustaleniami z 29 stycznia 1991 r.).

Wypunktowane oczekiwania Frakcji Polskiej świadczą o niskim poziomie zaufania do republikańskich organów władzy, co, podobnie jak wszystkie inne zasygnalizowane przesłanki, mogło wpłynąć na słabą frekwencję Polaków w lutowym referendum.

⁶⁰⁰ Oświadczenie Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej (19 lutego 1991 r.), [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 70–71.

⁶⁰¹ *Ibidem*.

Dodatkowym czynnikiem jątrzącym wzajemne relacje etnicznej mniejszości i tytularnej większości było prowadzenie przez środowiska polskie na Wileńszczyźnie – na swój sposób pojmowanej – „polityki dwutorowości”. To w oparciu o nią 17 stycznia 1991 r. samorządowcy w rejonach wileńskim i solecznickim przeprowadzili (wbrew zarządzeniu formalnie nielegalnego Sejmu nieuznawanej na świecie Republiki Litewskiej i zgodnie z formalnie obowiązującym ustawodawstwem) referendum w sprawie zachowania ZSRR⁶⁰². Wyniki radzieckiego sondażu wskazywały na to, że ludność Wileńszczyzny w większości (80%) opowiedziała się za zachowaniem ZSRR w postaci odnowionej federacji. To radzieckie referendum – którego wyniki wszak mogły być spreparowane – „stało się kamieniem obrazy dla Litwinów”⁶⁰³ ze strony lokalnych polskich samorządów.

12 marca 1991 r., tuż po obchodach pierwszej rocznicy proklamowania Restytucji Niepodległej Republiki Litewskiej, RN RL podjęła decyzję⁶⁰⁴ w sprawie nieposłuszeństwa rejonów wileńskiego, solecznickiego i m. Snieczkus i przeprowadzenia radzieckiego referendum. Zdaniem litewskich elit, działania wymienionych rad rejonowych były nielegalne, a marcowe referendum zostało wymierzone w suwerenność Republiki Litewskiej. W tej sytuacji radom rejonów solecznickiego i wileńskiego zasugerowano zawieszenie działalności.

Uwzględniając fakt, że w końcu lutego zostało wprowadzone bezpośrednie zarządzanie we wsi Grygiszki w rejonie trockim i w miejscowości Preny, być może sugestia ta stała się dodatkowym bodźcem mobilizującym miejscowych Polaków 17 marca do udziału w plebiscycie dogorywającego imperium.

⁶⁰² W sprawie referendum 17 marca 1991 roku (kopia dokumentu w posiadaniu autorki).

⁶⁰³ A. Chajewski, *op. cit.*, s. 102.

⁶⁰⁴ *Lietuvos Aukščiausios Tarybos Nutarimas „Dėl Vilniaus ir Šalčininkų rajonų bei Sniečkaus gyvenvietės Tarybų ir kai kurių įmonių bei organizacijų neteisėtos veiklos teikiant Tarybų Sąjungai pagalbą 1991 m. kovo 17 d. rengti TSRS referendumą Lietuvoje”*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1130&p_tr2=2 (dostęp: 4.04.2016).

Należy wyjaśnić, że w założeniu organizatorów referendum miało osłabić ruchy proniepodległościowe przede wszystkim w *публикации*. Podczas spotkania w listopadzie 1990 r. w Paryżu z prezydentem USA, Georgem Bushem, Gorbaczow zakomunikował, że żadna z republik nie chce „u siebie” referendum: „Nawet Litwa, gdzie 80% populacji stanowią Litwini”⁶⁰⁵. Prezydent ZSRR uzasadniał to słabą pozycją władz republikańskich i obawami, że obywatele poprą kremłowskie referendum.

Jak widzimy na przykładzie Litwy, obawy te mogły być uzasadnione. Eskalacja konfliktu polsko-litewskiego na Wileńszczyźnie, niezadowolenie skupionych wokół Jedinstwa Rosjan i Białorusinów, ale też wycieńczenie rozprężoną sytuacją polityczną i gospodarczą społeczeństwa litewskiego – wszystko przemawiało za tym, by definitywnie zbojkotować referendum i w ten sposób zmanifestować światu wolę niepodległości.

18. Długie ramię Moskwy

Nakreślony obraz będzie niepełny, jeśli nie uzupełnimy głównej osi tematycznej o sygnalizowany wcześniej, fundamentalny wątek, a mianowicie rolę, jaką w polsko-litewskim konflikcie w 1991 r. odegrały radzieckie służby specjalne. Należy nadmienić, że jeszcze w kwietniu 1991 r. w zaszyfrowanym obszernym telegramie służb KGB LSRR wysyłanym do centrali w Moskwie „W sprawie możliwych kierunków odrodzenia Wileńszczyzny”⁶⁰⁶ zanotowano, że koncepcja rozwiązania kwestii polskiej na Litwie za pomocą utworzenia polskiej autonomii na Wileńszczyźnie zdaje się „coraz bardziej do przyjęcia dla wszystkich trzech zainteresowanych stron: Litwinów, Polaków

⁶⁰⁵ *Запись основного содержания беседы М.С. Горбачева с Президентом США Дж. Бушем (Париж, 19 ноября 1990 г.),* <http://kultura.lrytas.lt/-13225688561322522181-m-gorba%C4%8Diovo-slaptieji-archyvai-47-1990-m-lapkri%C4%8Dio-19-d-m-gorba%C4%8Diovas-g-bushui-pasakojo-k%C4%85-lietuvoje-kalba-apie-v-landsberg%C4%AF.htm> (dostęp: 2.04.2016).

⁶⁰⁶ *Исходящая...,* s. 147–149.

z Wileńszczyzny i Rzeczypospolitej Polskiej”. Tego typu wnioski wysnuwano na podstawie styczniowego polsko-litewskiego dialogu w RN RL, kiedy to krajowe elity wydawały się pogodzone z permanentnie wysuwany postulatem powołania polskiej autonomicznej jednostki administracyjnej na terytorium Wileńszczyzny.

Służby specjalne czuwały nad polityczną aktywnością społeczności polskiej⁶⁰⁷ i wyrażały obawy, że nowa Rada Koordynacyjna ma ograniczone pole działania w tej kwestii. Zdaniem agentów, bez odpowiedniego zaplecza politycznego tak Rada Koordynacyjna, jak i Frakcja Polska nie posiadają „dostatecznej siły” i nie są w stanie odegrać roli, „do której zostały przeznaczone” – czytamy w dokumencie. Sugerowano, że należy „politycznie udoskonalić” zarówno Frakcję Polską, jak i Radę Koordynacyjną czy ZPL. Jednocześnie obawiano się powołania dodatkowej partii polskiej w litewskim parlamencie i zastąpienia przez nią Frakcji Polskiej, co – z powodu braku jednomyślności Polaków na Litwie – mogłoby jeszcze bardziej podzielić ich środowisko. Rozważano koncepcję przekształcenia Rady Koordynacyjnej w ogólnorepublikańskie przedstawicielstwo miejscowej ludności polskiej, tj. swoisty „Sejm Wileński”, nawiązujący do prototypu reprezentacji polskiej w Wilnie okresu międzywojnia. Warunkiem byłoby uznanie go przez wszystkie organizacje polskie na Litwie. Jak stwierdzano w dokumencie, uczynienie ze ZPL reprezentanta społeczności polskiej miało jeden zasadniczy minus – dotychczasowe próby upolitycznienia Związku negatywnie odbiły się na jego wizerunku. Sugerowano zatem (co uznawano za najbardziej przyszłościową drogę „do odrodzenia Wileńszczyzny”) zawiązanie nowego tworu organizacyjnego Polaków na Litwie o wyraźnym politycznym charakterze – w rodzaju obywatelskiego ruchu na rzecz odrodzenia Wileńszczyzny. Podkreślono, że „optymalnym wariantem byłaby organizacja typu litewski Sąjūdis czy polska Solidarność”.

Analiza przytoczonego materiału źródłowego skłania do opinii, że w pierwszej połowie 1991 r. centrum dążyło do umocnienia

⁶⁰⁷ Por. A. Bobryk, *Polacy na Wileńszczyźnie wobec systemu radzieckiego. Lata osiemdziesiąte XX wieku w świetle raportów KGB*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne” 2014, nr 11, s. 31–58.

i zintegrowania struktur organizacyjnych środowisk polskich na Litwie. Prezentowane przez radziecką agenturę ujęcie sprawy po raz kolejny potwierdza tezę badawczą, że kierownictwo ZSRR było zainteresowane eskalacją polsko-litewskiego konfliktu na Wileńszczyźnie, bowiem marginalizowanie postulatów Polaków na Litwie na szczeblu władz republikańskich, w połączeniu z przejawami litewskiego nacjonalizmu, ułatwiało służbom specjalnym przejęcie kontroli nad poszczególnymi grupami. W związku z opowiedzeniem się władz RP po stronie warstw rządzących republiki to Moskwa występowała w roli żandarma broniącego praw Polaków na Litwie. Wszystko to wpisuje się w linię obraną przez Moskwę w 1991 r., która została naznaczona siłowymi próbami zmuszenia republik do podporządkowania się centrum pod hasłami zapobiegania łamaniu Konstytucji ZSRR, konieczności obrony praw mniejszości czy przeciwdziałania odmowie służby wojskowej.

Rozwijając ten temat, należy nadmienić, że oskarżenia wystosowywane wobec liderów społeczności polskiej o współpracę agenturalną z radzieckimi służbami specjalnymi⁶⁰⁸ odegrały znaczącą rolę w lokalnym konflikcie polsko-litewskim i do dziś rzutują na percepcję mniejszości polskiej na Litwie przez ogół tamtejszego społeczeństwa. Tego typu inkryminacje częstokroć stanowiły podstawę uzasadniania tudzież kontrowersyjnego interpretowania ówczesnej aktywności narodowej Polaków na Litwie, m.in. w prasie solidarnościowej na przełomie lat 80. i 90. XX w. W świetle polemik w przestrzeni publicznej, chociażby wokół osoby byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy⁶⁰⁹ czy obecnej prezydent RL Dalii Grybauskaitė⁶¹⁰, temat ten zyskuje na znaczeniu. W odróżnieniu od Łotwy czy Estonii, Litwa odtajniła archiwa KGB Litewskiej SRR. Materiały

⁶⁰⁸ M.in. przez Czesława Okińczycza w książce W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 104–105.

⁶⁰⁹ *Książka IPN: Wałęsa to „Bolek”*, <http://www.tvn24.pl/raporty/ksiazka-ipn-walesa-to-bolek>, 149 (dostęp: 10.05.2016); A. Vile-Radczenko, *Wałęsa, Landsbergis – oskarżenia*, <http://www.new.org.pl/2482,post.html> <http://www.new.org.pl/2482,post.html> (dostęp: 10.05.2016).

⁶¹⁰ *„Czerwona Dalia”. Czy prezydent Litwy współpracowała z KGB?*, <http://swiat.newsweek.pl/czy-prezydent-litwy-wspolpracowala-z-kgb-skandal-w-europarlamencie,artykuly,356090,1.html> (dostęp: 29.01.2015).

agenturalne są udostępniane w Archiwum Akt Specjalnych w Wilnie (*Lietuvos Ypatingasis Archyvas*) oraz na stronie internetowej www.kgbveikla.lt. Zbiory nie są kompletne, a personalia osób, które przyznały się do współpracy ze służbami specjalnymi ZSRR zostały objęte tajemnicą. Jednakże już na podstawie udostępnionych dokumentów można stwierdzić, że w interesującym nas okresie wszystkie środowiska narodowe na Litwie były w podobnym stopniu monitorowane.

Warto nadmienić, że w komisji likwidującej KGB na Litwie był Czesław Okińczyc⁶¹¹, jednak nie ujawnia on kulis tej działalności. Nie jest moim celem, by omawiać zarzuty stawiane litewskiemu⁶¹² ruchowi narodowemu bądź innym takim ruchom działającym w tym okresie na terytorium Litewskiej SRR. Pozostając przy temacie książki, skupię się na prześledzeniu dostępnych materiałów służb specjalnych Litewskiej SRR o bezpośredniej współpracy ze służbami przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie.

Jak wskazują dokumenty KGB, w jedenastoosobowym Zarządzie ZPL znalazła się trójka agentów⁶¹³. Niestety nie udało się ustalić ich personaliów. Latem 1989 r. służby specjalne Litewskiej SRR zanotowały, że „sytuacja w środowisku osób narodowości polskiej rejonu pozostaje pod kontrolą”⁶¹⁴, choć sygnalizowano potrzebę pozyskania agentów w środowisku działaczy ZPL.

Charakterystyczne, że praktycznie w tym samym czasie sporządzono podobną notatkę dotyczącą aktywności Sajūdisu⁶¹⁵. Sugerowano

⁶¹¹ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 105.

⁶¹² Por. V. Petkevičius, *op. cit.*; „Саюдис” – дитя Кремля и КГБ, http://www.e-reading.club/chapter.php/1015581/2/Shved_-_Litovskiy_labirint.html (dostęp: 24.03.2016); R. Mickiewicz, *Wraca sprawa lustracji Kazimiry Prunskiene*, <http://www.rp.pl/article/20081107/swiat/311079941&template=printart> (dostęp: 7.11.2008).

⁶¹³ *Справка о складывающейся оперативной обстановке среди польского населения республики, ЛЯА, Ф. К-35, Ар. 2, В. 292, с. 68.*

⁶¹⁴ *Справка об изменениях в оперативной обстановке в Вильнюсском районе, ЛЯА, Ф. К-35, Ар. 2, В. 102, с. 73.*

⁶¹⁵ *Начальникам отделов КГБ Литовской ССР, Начальникам ГО-РО КГБ Литовской ССР, egzemplarz Nr 33, s. 125–126 (kopia dokumentu pochodząca ze strony www.kgbveikla.lt jest własnością autorki).*

w niej, by w struktury grup wsparcia Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy „wprowadzać doświadczoną agenturę, osoby zaufane oraz inne osoby dojrzałe politycznie”. Dokument został sporządzony 19 lipca 1988 r., wkrótce przed spotkaniem przedstawicieli Ruchu na rzecz Przebudowy z generałem KGB LSRR – Eduardasem Eismuntasem.

5 maja 1989 r. przygotowano sprawozdanie dotyczące działalności Międzynarodowego Stowarzyszenia Koordynacyjnego⁶¹⁶. W dostępnych materiałach KGB znajdujemy dowody inwigilacji struktur organizacji, łącznie z wyszczególnieniem pseudonimów poszczególnych agentów wpływu oraz inwigilowanych przez nich grup etnicznych. Ponownie pojawia się rozpracowujący środowiska polskie agent „Janowski” (ten sam, który znalazł się w strukturach Zarządu ZPL). Informuje on centralę m.in. o tym, że stowarzyszenie stanowi przykrywkę rzeczywistych intencji Sąjūdisu, który dążył do osłabienia aktywności mniejszości narodowych.

Omawiając dokumenty służb KGB, warto zwrócić uwagę na proceder pozyskiwania informatorów w interesującym nas środowisku polskim na Litwie.

Przypomnę, że właściwie od samego początku szerszej działalności publicznej deputowany ludowy ZSRR, pomysłodawca Polskiej Partii Praw Człowieka – Jan Ciechanowicz – był oskarżany o współpracę z radzieckimi służbami specjalnymi. Już w 1989 r. Jerzy Giedroyc w liście do Czesława Miłosza napisał: „Oto wycinek o Ciechanowiczu. [...] Jak dowiedziałem się na Suwalszczyźnie, jest agentem KGB”⁶¹⁷. Podobne zarzuty wobec osoby Ciechanowicza stawiał Vytautas Landsbergis: „Proszę zobaczyć, kim był »Tichonowicz«⁶¹⁸? Był obywatelem bardzo radzieckim. Chyba KGB-owskim. Miał koncepcję, aby stworzyć Polskę radziecką na terenach Litwy, Białorusi, a może i nawet Ukrainy”⁶¹⁹.

⁶¹⁶ *Справка в отношении Литовской...*, s. 67–70.

⁶¹⁷ J. Giedroyc, C. Miłosz, *Listy 1973–2000*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2012, s. 364.

⁶¹⁸ W rosyjskiej transkrypcji, do której wiele lat później odwołuje się Landsbergis, nazwisko brzmiało: *Тихонович*.

⁶¹⁹ V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm...*, s. 63.

Sam Ciechanowicz bronił się przed takimi oskarżeniami, pisząc na początku lat 90. XX w.:

Pewne służby od dawna mnie obserwowały; pięć czy sześć razy jeszcze w końcu 1988 r. byłem „zapraszany” do pewnego urzędu i nawet proponowali mi współpracę. Gdy odmówiłem – usunięto mnie ze stanowiska prodziekana Wydziału Języków Obcych Instytutu Pedagogicznego, po czym zwolniono rękami Sajūdisu. Po prostu istnieją tu pewne siły, które chcą nas rozbić, osłabić i przy okazji wprowadzić rządy silnej ręki. Dla mnie taka gra jest absolutnie przejrzysta⁶²⁰.

Na skutek tych i innych okoliczności w 1994 r. Ciechanowicz opuścił Republikę Litewską i wyjechał na stałe do Polski, gdzie do dziś wykłada na Uniwersytecie Rzeszowskim⁶²¹. W udostępnionych agenturalnych materiałach źródłowych brak bezpośrednich dowodów potwierdzających tezę o jego współpracy ze służbami specjalnymi ZSRR. Znajdujemy natomiast szczegółowe opisy współpracy agenturalnej Feliksa Mierkułowa, agenta wpływu o pseudonimie „Janek”.

Symptomatyczne, że jeszcze w wydanej w 2011 r. rozmowie polskiego dyplomaty Mariusza Maszkiewicza z Landsbergisem lider Sajūdisu suponował, że pod pseudonimem „Janek” z radziecką agenturą miał współpracować pierwszy prezes ZPL – Jan Sienkiewicz⁶²². Z uwagi na to, że akta litewskich służb specjalnych odtajniono w 2007 r., tego typu pomówienie świadczy o ignorancji litewskiego lidera i powielaniu stereotypu mniejszości polskiej jako elementu wywrotowego.

W rzeczywistości przyszły agent „Janek” przyjechał na Litwę z Rosji w 1990 r. Jeszcze w tym samym roku ożenił się z Polką

⁶²⁰ J. Ciechanowicz, *Co to znaczy być Polakiem na Litwie Anno Domini 1990?*, [w:] *My nie bracia...*, s. 495.

⁶²¹ *Amerykański sukces Jana Ciechanowicza – germanisty z Rzeszowa*, <http://www.nowiny24.pl/serwisy/edukacja/art/6026527,amerykanski-sukces-jana-ciechanowicza-germanisty-z-rzeszowa,id,t.html> (dostęp: 10.12.2015); *Jan Ciechanowicz: Byłem polskim narodowcem*, <https://kresy.pl/publicystyka/jan-ciechanowicz-bylem-polskim-narodowcem-video/> (dostęp: 3.10.2017).

⁶²² V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm...*, s. 52.

z Solecznik. Od 18 kwietnia 1991 r. sprawował funkcję redaktora naczelnego ogólnozwiązkowego społeczno-politycznego tygodnika-efemerydy w języku polskim pt. „Ojczyzna”. Powstała z inicjatywy Jana Ciechanowicza gazeta ukazywała się od 5 lutego do 21 sierpnia 1991 r. Po upadku tzw. puczu Janajewa pismo, uznane za antypaństwowe i wywrotowe, zostało zdelegalizowane. Ogółem ukazało się 29 numerów gazety, której zespół redakcyjny tworzyli: Feliks Mierkułow, Borys Oszerow i Salomon Medajski. W sprawozdaniu przedstawiającym Mierkułowa jako kandydata do werbunku podkreślano, że biegle posługuje się on językiem polskim i posiada kontakty w środowiskach polskich na Litwie, a także w Polsce⁶²³. Bezpośrednim dowodem na to, że agent był wykorzystywany do inwigilacji Polaków także w PRL są dokumenty dotyczące wyjazdów Mierkułowa do Polski Ludowej⁶²⁴ czy innych kontaktów z jej obywatelami (w tym „Raport wywiadowczy na temat rozmów telefonicznych z J. Lesickim i J. Urbanem”⁶²⁵). Mierkułow zabiegał o nagłośnienie sytuacji Polaków na Litwie na forum ogólnoradzieckim, zwłaszcza w przededniu trzeciej tury II Zjazdu Deputowanych Wileńszczyzny, która odbyła się w Mościskach⁶²⁶. Po wspomnianym zjeździe przygotował nie tylko sprawozdanie dla służb specjalnych, ale też artykuł propagandowy pt. *Wileński Kraj: jaki ma być?* Ostatnie odnotowane przez agenturę spotkanie z agentem „Jankiem” zarejestrowano 22 sierpnia 1991 r.

Niestety, równoległe z postępującym procesem rozpadu ZSRR na Wileńszczyźnie wzrastał stopień zantagonizowania zwaśnionych stron zarówno na poziomie elit, jak też społeczeństw. Zorganizowane przez republikę w lutym tego samego roku referendum stało się ukoronowaniem kilkuletniego paliatywnego procesu włączania ogółu społeczności tzw. polskich rejonów w proces odbudowy państwa litewskiego. Widać tu, że początkowa powściągliwość w temacie percepcji litewskiej państwowości w postaci państwa narodowego z biegiem

⁶²³ *По поводу съезда...*, s. 34.

⁶²⁴ *Operatyvinės pažymos...*, s. 56–60, 63–70.

⁶²⁵ *Агентурное сообщение о телефонных контактах с Е. Лесицким и Е. Урбаном*, ЛЯА К-35, Ар. 2, В. 293, s. 50.

⁶²⁶ *По поводу съезда...*, s. 30–32.

czasu transformowała się w jawny sprzeciw. Wyrazem tego było opowiedzenie się mieszkańców tzw. polskich rejonów za zachowaniem ZSRR. Sytuacja ta wymagała natychmiastowej ingerencji instytucjonalnej. Lecz po tym, jak w maju 1991 r. w rejonie solecznickim ogłoszono pobór do wojska radzieckiego, w strukturach władzy RL przeważała koncepcja administracyjno-nakazowej taktyki zarządzania, co wykonywał m.in. radziecki aparat bezpieczeństwa wewnętrznego.

19. Mościszki – autonomia raz jeszcze

Nie można wykluczyć, że eskalująca napięcie nagonka skierowana przeciwko środowiskom polskim na Litwie, zarówno w mediach litewskich, jak też na terytorium ówczesnej Polski, leżała w interesie radzieckich decydentów. Zabiegi te pozostawiały lokalną mniejszość polską w izolacji i popychały ją w „ramiona” Kremla.

Analizując problem przez pryzmat paradygmatów radzieckiego imperializmu i litewskiego nacjonalizmu, można stwierdzić, że wymienione przesłanki napędzały konsolidację i współdziałanie różnych podmiotów zrzeszających Polaków na Litwie w obliczu „wspólnego wroga”. Jednakże jeśli wcześniej spontaniczna, masowa mobilizacja miejscowej ludności polskiej była formą manifestacji uczuć narodowych, to w 1991 r. wyraźnie zarysowuje się tu element defensywy. Reakcją na odwleknięcie przez władze Litwy realizacji ustaleń „styczniowego kompromisu”⁶²⁷ stały się przygotowania do kolejnej – trzeciej po Zawiszańcach i Ejszyszkach – części II Zjazdu Deputowanych Wileńszczyzny w Mościskach.

Nie ulega wątpliwości, że większość ludności polskiej na Litwie bezwarunkowo wręcz optowała za powołaniem polskiej jednostki autonomicznej. Wiosną 1991 r. nastroje środowisk polskich podlegały szczególnie wzmożonej obserwacji radzieckich służb specjalnych⁶²⁸.

⁶²⁷ Nadal nie udostępniono wersji roboczej nowego podziału administracyjnego.

⁶²⁸ *По поводу съезда представителей депутатов...*, s. 30–32; *Operatyvinės pažymos susiję su F. Merkulovu („Janeku“)*, LYA, K-35, Ap. 2, B. 293, s. 48; *Исходящая Шифртелеграмма...*, s. 147–149.

Odnosiły one, że w okresie poprzedzającym zjazd w Mościskach część liderów polskich opowiadała się za ideą utworzenia polskiej autonomii, na terytorium której miała obowiązywać radziecka konstytucja i która miała pozostać częścią składową ZSRR⁶²⁹.

Wileńscy intelektualiści natomiast forsowali koncepcję powołania lojalnej wobec władz Republiki Litewskiej polskiej autonomii kulturalnej. Radziecka agentura spodziewała się „rozłamu w środowisku polskim”⁶³⁰.

Faktycznie, już 16 kwietnia 1991 r. prezes ZPL, Jan Sienkiewicz, wydał Oświadczenie⁶³¹ i zaznaczył, że Prezydium Rady Koordynacyjnej jednostronnie – bez konsultacji z ZPL – postanowiło zwołać zjazd. Przypominał, że 31 maja 1990 r. mijał termin przedstawienia projektów nowego podziału administracyjnego republiki, który miał uwzględnić utworzenie okręgu wileńskiego. W związku z powyższym, apelował do deputowanych o powściągliwość w wypowiedziach i czynach, mogących „bezpośrednio lub pośrednio zaszkodzić Polakom na Wileńszczyźnie”⁶³².

W międzyczasie radziecka agencja prasowa TASS zdążyła obwieścić światu, że 22 maja 1991 r. Polacy na Litwie rzekomo powołają twór w postaci polskiej republiki socjalistycznej⁶³³. Wywołało to ponowne, pełne skrajnych emocji dyskusje w mass mediach republiki⁶³⁴. Nawiązano do uroczystych obchodów święta Konstytucji 3 maja (którego Litwini nie uznawali) w rejonie sołecznickim. Negatywne emocje litewskiej opinii publicznej wzbudził udział w uroczystości umundurowanych weteranów AK⁶³⁵. Podgrzewany przez różnej maści nacjonalistów i radzieckie służby specjalne „wileński kocioł się gotował...”.

⁶²⁹ *Operatyvinės pažymos susiję su...*, s. 48.

⁶³⁰ *Ibidem*.

⁶³¹ *Oświadczenie*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 73.

⁶³² *Ibidem*.

⁶³³ *Užkaistas katilas verda...*, „Tiesa” 1991, nr z 18.05.; S. Spurga, *Vilniaus kraštas – nacionalinis forma, sovietinis – turiniu*, „Atgimimas” 1991, nr z 30.05–1.06.

⁶³⁴ *Ar užkasime kovos kirvį?*, „Tiesa” 1991, nr z 18.05.

⁶³⁵ *Užkaistas katilas verda...*

Niezależnie od ZPL, także Okińczyc spotkał się przed zjazdem z przedstawicielami rejonów i próbował wpłynąć na przedwczesną decyzję o zwołaniu tego forum⁶³⁶. Jednakże członkowie Rady Koordynacyjnej, uzasadniając decyzję zwołania zjazdu – podobnie jak przy okazji zjazdu w Ejszyszkach – zarzucili państwowym komisjom celowe odwlekacze realizacji polsko-litewskich ustaleń i wskazali na brak nawet roboczej wersji, zapowiedzianego w styczniu, projektu statusu Wileńszczyzny⁶³⁷.

21 maja 1991 r. Leon Jankielewicz⁶³⁸ odczytał w RN RL Oświadczenie Frakcji Polskiej⁶³⁹. Parlamentarzyści zarzucili władzom Litwy niekonsekwencję w kwestii załatwiania postulatów mniejszości polskiej. Zabiegali oni o udostępnienie opinii publicznej roboczej wersji dokumentu dotyczącego utworzenia planowanej jednostki administracyjnej na Wileńszczyźnie. Zwracali się też do litewskiego rządu z prośbą o ustosunkowanie się do antypolskich publikacji w środkach masowego przekazu. Jankielewicz zaznaczył, że planowany zjazd w Mościskach „nie ma na celu proklamowania jakiegokolwiek jednostki administracyjno-terytorialnej, tylko omówienie projektu statusu Wileńszczyzny” i przedłożenie go do omówienia władzom RL. Na końcu członkowie polskiego klubu parlamentarnego w litewskim Sejmie wyrazili poparcie dla niepodległościowych dążeń Litwinów. Polscy posłowie żądali wyjaśnień ze strony prokuratora generalnego republiki w sprawie incydentów na granicy litewsko-białoruskiej w rejonie sołecznickim⁶⁴⁰. Tego samego dnia Rada Rejonowa rejonu

⁶³⁶ *Operatyvinės pažymos susiję su...*, s. 47.

⁶³⁷ Także LDPP (*Lietuvos demokratinė darbo partija*) – powołana w 1990 r. w miejsce KPL – jeszcze w kwietniu 1991 r. krytykowała władze za brak transparentności i postępu w przygotowywaniu zapowiedzianego projektu. Więcej na ten temat: J. Szostakowski, *O Wileńszczyźnie – z pozycji LDDP*, „Kurier Wileński” 1991, nr z 10.04.

⁶³⁸ Dokument oprócz niego sygnowali: Akanowicz, Tomaszewicz, Pieszko i Subocz. Patrz: *Oświadczenie Frakcji Polskiej w Radzie Najwyższej RL*, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 73–75.

⁶³⁹ *Ibidem*.

⁶⁴⁰ 17 maja 1991 r. doszło do konfliktu (w litewskich mediach określonego mianem „pogromu”) pomiędzy funkcjonariuszami milicji i służb

solecznickiego podjęła decyzję o zawieszeniu działalności w rejonie Departamentu Ochrony Kraju RL i żądała usunięcia, do czasu uregulowania sytuacji na linii Wilno–Moskwa, punktów celnych znajdujących się na terytorium rejonu⁶⁴¹.

Zjazd w Mościskach obradował 22 maja 1991 r. W wyniku obrad przyjęto projekt ustawy Republiki Litewskiej „O Statucie Wileńskiego Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego”⁶⁴². Stolicą Kraju Wileńskiego miała być Nowa Wilejka. Językami urzędowym na tym obszarze ustanawiano języki litewski i polski, inne języki miały podlegać ochronie prawnej. Zatwierdzono biało-czerwony sztandar⁶⁴³ Kraju Wileńskiego, „Rotę” jako hymn i symbolikę narodową⁶⁴⁴. Za statutem Kraju Wileńskiego głosowało 195 delegatów, sześciu wstrzymało się od głosu⁶⁴⁵. Dokument składał się z 95 punktów. Mieszkańcy Kraju Wileńskiego zachowywali obywatelstwo Litwy i uzyskiwali prawo do posiadania dodatkowego obywatelstwa – ZSRR lub Rzeczypospolitej Polskiej. Najwyższym organem ustawodawczym miał być Sejm Wileński. Ostateczny termin zatwierdzenia Kraju Wileńskiego przez

granicznych na przejściu granicznym w Ejszyszkach (za: *Pogromas Eišiškių pasienio punkte*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 236, s. 67). 18 maja 1991 r. został zabity pracownik wydziału wewnętrznego rej. woronowskiego BSRR. 19 maja 1991 r. w Karkunach zginął funkcjonariusz Departamentu Ochrony Kraju. Por. M. Pustobajewas, *op. cit.*, s. 229.

⁶⁴¹ *Uchwała*, „Przykazania Lenina” 1991, nr z 28.05.

⁶⁴² *Projekt Ustawy Republiki Litewskiej „O Statucie Wileńskiego Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego”, „Ojczyzna”* 1991, nr z 22–28.05.

⁶⁴³ Ustanowienie biało-czerwonego sztandaru oficjalną flagą Kraju Wileńskiego litewscy dziennikarze okrzyknęli mianem prowokacji. Charakterystyczne, że jednocześnie akcentowano „radziecki” charakter polskiej jednostki autonomicznej. Patrz: S. Spurga, *Vilniaus kraštas – nacionalinis forma, sovietinis – turiniu*, „Atgimimas” 1991, nr z 30.05–06.06.

⁶⁴⁴ *Operatyvinės pažymos...*, s. 61. W dokumentach KGB znajdujemy osobny raport, dotyczący zjazdu w Mościskach (LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 30–32) i roboczą wersję Projektu Ustawy Republiki Litewskiej o Statucie Wileńskiego Polskiego Narodowo-Terytorialnego Kraju (LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 1–21).

⁶⁴⁵ S. Spurga, *op. cit.*

litewskie władze ustalono na 3 listopada 1991 r. (data przyjęcia litewskiego obywatelstwa)⁶⁴⁶.

Tym razem na zjeździe był obecny zarówno przewodniczący RN RL Vytautas Landsbergis⁶⁴⁷, jak i przewodniczący państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej Romualdas Ozolas. Landsbergis zaznaczył, że wszyscy mieszkańcy Litwy mają takie same prawa i odwoływał się do moralności liderów mniejszości polskiej, którzy – jego zdaniem – dążyli do „podporządkowania sobie” mieszkańców Wileńszczyzny⁶⁴⁸. Ozolas, z kolei, wyszedł z propozycją włączenia polskich przedstawicieli do grupy roboczej Komisji ds. Litwy Wschodniej. Jak słusznie wskazywał działacz Sąjūdisu i dziennikarz gazety „Atgimimas” Saulius Spurga⁶⁴⁹, w wystąpieniach obu polityków zabrakło konkretów: nie wyartykułowano wizji zaspokojenia oczekiwań Polaków na Litwie⁶⁵⁰. Padły tylko kolejne ogólnikowe deklaracje bez pokrycia.

Dostępne materiały KGB LSRR zawierają dosyć dokładne sprawozdanie z procesu przygotowań do zjazdu oraz z jego przebiegu. Informacje te zostały pozyskane od Feliksa Mierkułowa, który twierdził, że zjazd był organizowany bez większego rozgłosu w środowiskach polskich na Litwie, a przedstawiciele społeczności polskiej nie zostali o nim poinformowani. Przygotowaniami zjazdu zajęli się liderzy Rady Koordynacyjnej: Anicet Brodawski i Walentyna Subocz⁶⁵¹. Agent „Janek” zwracał uwagę na to, że KPL KPZR za mało uwagi poświęcała kwestiom polskim i dysponowała stosunkowo małą ilością informacji⁶⁵².

⁶⁴⁶ Strona litewska wyrażała obawy, że znaczna część mieszkańców Wileńszczyzny narodowości polskiej odmówi przyjęcia obywatelstwa RL.

⁶⁴⁷ V. Landsbergis: *Tikiuosi konflikto išvengsime*, „Tiesa” 1991, nr z 21.05.

⁶⁴⁸ *Mostiškęse deginami tiltai*, „Tiesa” 1991, nr z 24.05.

⁶⁴⁹ S. Spurga, *op. cit.*

⁶⁵⁰ Wskazywał na to nawet S. Spurga (S. Spurga, *op. cit.*), ponadto podkreślono, że instytucjom zajmującym się problemami mniejszości narodowych na Litwie brakuje przejrzystości, co wzbudza niepotrzebne kontrowersje.

⁶⁵¹ Walentyna Subocz: *Byliśmy natchnieni*, <https://kresy.pl/publicystyka/walentyna-subocz-bylismy-natchnieni/> (dostęp: 7.12.2017).

⁶⁵² *Operatyvinės pažymos...*, s. 42.

„Janek” zamierzał prosić I sekretarza KC KPL KPZR Burokevičiusa o pomoc w zorganizowaniu spotkania i przeprowadzeniu wywiadu z przedstawicielem obozu rządzącego ZSRR (jak sam podkreślał, najlepiej bezpośrednio z Gorbaczowem, Łukjanowem czy Nitanowem) na temat stanowiska Kremla w sprawie mniejszości polskiej na Litwie. Mierkułow uważał, że publikacja, w której zostanie wyraźnie sprecyzowana wizja centrum dotycząca przyszłości Polaków na Litwie i ich miejsca w strukturach ZSRR utwierdzi społeczność polską w przekonaniu, że Moskwa „nie zostawi ich w biedzie”⁶⁵³.

Trzeba powiedzieć, że z uwagi na nieprzychylną Polakom, wzmiankowaną tu niejednokrotnie, narrację prezentowaną w litewskich mass mediach, ludność polska preferowała radzieckie środki masowego przekazu. Przekaz z centrum wypełniały treści przychylne „krzywdzonym” mniejszościom narodowym, promujące rzekomą demokratyzację kraju i osiągnięcia prezydenta ZSRR – obrońcy uciśnionych i lidera Związku Radzieckiego, który zakończył „zimną wojnę”. Wiele się mówiło o prawach narodów do samostanowienia, ponadnarodowej równości i prawach człowieka. Nasuwa się zatem refleksja, że mieszkańcy rejonów solecznickiego i wileńskiego pozostawali w tym czasie w obrębie radzieckiej bańki informacyjnej, w niewielkim tylko stopniu „rozrzedzanej” przez lokalne polskojęzyczne tytuły prasowe⁶⁵⁴. Istniejący stan rzeczy zamierzał wykorzystać Mierkułow, dlatego nalegał, by wywiad ukazał się jeszcze przed 22 maja 1991 r. – przed zjazdem, na którym miały zapaść kluczowe decyzje w kwestii autonomii. O randze tych informacji świadczy fakt, że zostały one przekazane do centrali KGB ZSRR w zaszyfrowanym telegramie pt. „W sprawie kwestii polskich na Litwie”.

W końcowej części raportu czytamy, że na następne spotkanie z agenturą Mierkułow przygotowuje sprawozdanie dotyczące przygotowań do zjazdu w Mościskach. Miało ono zawierać: projekty dokumentów, nazwiska ich autorów, ewentualne decyzje, a także ocenę polskich sił politycznych na Wileńszczyźnie. Mierkułow z zadania najprawdopodobniej się wywiązał, gdyż teczka zawiera m.in. roboczą

⁶⁵³ *Ibidem*, s. 44.

⁶⁵⁴ W tym: „Kurier Wileński”, „Magazyn Wileński”, „Naszą Gazetę”.

wersję Projektu Ustawy Republiki Litewskiej o Statusie Wileńskiego Polskiego Narodowo-Terytorialnego Kraju⁶⁵⁵ z odrębnymi poprawkami i wykazem nazwisk autorów uwzględniającym zajmowane przez nich stanowiska.

Temat ten zostaje rozwinięty w raporcie KGB dla I sekretarza KC KPL z adnotacją „jeden egzemplarz”, zatytułowanym: „Dotyczy Zjazdu Deputowanych Wileńszczyzny wszystkich Szczebli”⁶⁵⁶. Raport zawiera skrupulatnie opracowane informacje dotyczące przebiegu zjazdu w Mościskach. Informuje, iż przyjęto projekt ustawy „O Statucie Wileńskiego Polskiego Narodowo-Terytorialnego Kraju”, gdzie zmieniono wyłącznie kolejność państw w pkt. 10, który głosił: „Każdy obywatel Wileńszczyzny jest obywatelem Litwy, a także ma prawo do bycia jednocześnie obywatelem ZSRR oraz Rzeczypospolitej Polskiej” (zmieniono na: Rzeczypospolitej Polskiej oraz ZSRR). Podkreślono, że w przypadku, gdy projekt statutu zostanie odrzucony przez władze Litwy bądź jego rozpatrzenie będzie odwlekane, temat powróci na polską agendę. Dokument wymieniał referentów, przy czym przy wystąpieniu Brodawskiego zaznaczono, że przemawiał on bez znaczków deputowanego RN ZSRR. Podkreślono, że liderzy, którzy już wcześniej zajmowali wyrażne „prolandsbergisowskie” stanowisko (wskazano Maciejkińca i Balcewicza⁶⁵⁷), mogą w przyszłości podjąć próbę wpłynięcia na miejscową ludność polską, forsując następujące stanowisko: „Wileńszczyzna powinna być samodzielna, nie dotyczą nas wydarzenia w ZSRR, powinniśmy być lojalni w stosunku do Litwinów i władz republiki. W żadnym wypadku nie powinniśmy się kompromitować współpracą z Moskwą i KPL (KPZR), w przeciwnym wypadku Zachód i Polska nam nie pomogą”.

Pozytywne wrażenie na radzieckich służbach specjalnych musiał zrobić Anicet Brodawski, gdyż zanotowano, że „potrzebuje on wsparcia”. Agentura KGB spekulowała:

⁶⁵⁵ LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 1–21.

⁶⁵⁶ *По поводу чезда...*, s. 30–32.

⁶⁵⁷ Szczegółowe życiorysy obu działaczy znajdują się w Archiwum Akt Specjalnych w Wilnie.

Najprawdopodobniej jeszcze przed listopadem br. [1991] odbędzie się jeszcze jeden zjazd, który przyjmie Statut w formie obowiązującego dokumentu. Może on być uzupełniony o poprawkę dotyczącą przynależności Wileńszczyzny do Litwy i ZSRR. Centrum ma zbyt pasywny stosunek i jest za bardzo ostrożne w kwestii Wileńszczyzny, co daje się wyczuć w działalności samorządów, które mogłyby być mniej uległe w stosunku do władz Litwy.

Zjazd uchwalił Projekt Ustawy „O Statucie Polskiego Kraju Wileńskiego”⁶⁵⁸ zakładający przekształcenie Wileńszczyzny w minipaństwo sfederowane z Litwą, która tym samym stałaby się państwem federacyjnym.

Projekt Ustawy przedłożono do wglądu RN RL. Decyzja Rady Koordynacyjnej wywołała kolejną falę antypolskiej kampanii medialnej, gdzie słowo „prowokacja” było odmieniane przez wszystkie przypadki⁶⁵⁹. Uchwała RN RL w sprawie powiatu wileńskiego pozostała na papierze, a litewskie władze powróciły do dawnej strategii: 23 maja 1991 r. RN RL anulowała decyzję sołecznickiej rady rejonowej z 21 maja 1991 r. o zawieszeniu działalności posterunków celnych i jednostek departamentu Ochrony Kraju⁶⁶⁰.

W czerwcu 1991 r. powołano Państwową Komisję ds. Litwy Wschodniej⁶⁶¹ w nowym składzie. Tworzyli ją litewscy działacze

⁶⁵⁸ „Ten projekt zawierał wiele takich kontrowersyjnych i nawet trudno zrozumiałych rzeczy, bo były takie rzeczy jak: najwyższą władzą jest »sejm tego kraju«. Np. artykuł 10, że każdy obywatel tego Kraju Wileńskiego [...] jest obywatelem Litwy, a także ma prawo być jednocześnie obywatelem ZSRR lub Rzeczypospolitej Polskiej. [...] Gdyby tu byli obywatele ZSRR, to proszę sobie wyobrazić, co byłoby dalej. Kto miałby o tych obywateli się troszczyć?” – komentował w rozmowie z Marią Przełomiec Zbigniew Balcewicz (*Studio Wschód...*).

⁶⁵⁹ S. Spurga, *op. cit.*

⁶⁶⁰ *Lietuvos Aukščiausios Tarybos Nutarimas „Dėl Jonavos ir Šalčininkų rajonų Tarybų kai kurių sprendimų panaikinimo”*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1358&p_tr2=2 (dostęp: 22.03.2016).

⁶⁶¹ *Постановление Верховного Совета Литовской Республики „О реорганизации государственной комиссии по изучению проблем Восточной Литвы”* (kopia dokumentu znajduje się w posiadaniu autorki).

wyjatkowo negatywnie postrzegani przez ludność polską, w tym działacz Sąjūdisu i deputowany RN RL Ozolas, prezes Vilnii Garšva, dyrektor Departamentu ds. Mniejszości Narodowych Kobeckaitė, pełnomocnik rządu litewskiego w rejonie wileńskim Arturas Merkys oraz pełnomocnik rządu w rejonie solecznickim Arūnas Eigirdas. Mniejszość polską reprezentowali Czobot i Balcewicz. Komisja w dalszym ciągu podejmowała kontrowersyjne działania torpedujące inicjatywy miejscowych środowisk polskich. Jednym z takich posunięć było zorganizowanie konferencji prasowej z udziałem mediów lokalnych i zagranicznych, w trakcie której zarzucono Polakom na Wileńszczyźnie, że dyskryminują mieszkających tam Litwinów, Rosjan i Białorusinów. Mimo iż w przyjętych poprawkach do ustawy O mniejszościach narodowych uwzględniono prawo do szkolnictwa wyższego w języku narodowym, przewodniczący Komisji Romualdas Ozolas wystąpił przeciwko założeniu polskojęzycznego uniwersytetu na Litwie.

W reakcji na to Frakcja Polska napisała:

Oceniamy tę konferencję jako prowokacyjną. Uważamy, że ciągle się próbuje przerwać rozpoczęty między Litwinami i Polakami dialog. Obawiamy się, że jeśli osoby rangi państwowej nadal będą podążać w tym kierunku, będzie malała liczba chętnych do udziału w tym dialogu. Pozostanie tylko nikomu niepotrzebne napięcie, konfrontacja, które źle służą sprawie niepodległości⁶⁶².

Na prośbę Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa polskiego MSZ projekt statusu Kraju Wileńskiego został poddany analizie w Departamencie Traktatowym. Decyzją Departamentu z grudnia 1991 r., przyjęte w nim rozwiązania uznano za nie budzące zastrzeżeń prawnych i „mieszczące się w ramach autonomii terytorialnej, choć często bardzo daleko idące”. Jak napisał Dyrektor Departamentu, Janusz Mickiewicz, zawarte w statucie rozwiązania tworzyły „spójny i efektywny mechanizm zapewniający prawne

⁶⁶² Oświadczenie o konferencji prasowej Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej, [w:] *Dokumenty Związku...*, s. 75–76.

gwarancje urzeczywistnienia praw polskiej grupy etnicznej w Republice Litewskiej”⁶⁶³.

Na przełomie lipca i sierpnia 1991 r. doszło do względnego wy-ciszenia konfliktu. 30 lipca Przewodniczący RN RL Landsbergis spotkał się z członkami Frakcji Polskiej i stwierdził, że „tylko drogą dialogu i porozumienia, a nie konfrontacji można rozwiązywać nabrzmiałe problemy”. Zapewnił, że rozpoczęty w styczniu 1991 r. proces uregulowania stosunków narodowościowych na Wileńszczyźnie będzie w sposób konsekwentny kontynuowany.

Tego samego dnia litewska prokuratura generalna zwróciła się do wileńskiej rady rejonowej w sprawie usunięcia biało-czerwonej flagi, która była wywieszona na budynku wileńskiej rady rejonowej obok litewskiej flagi narodowej. Ekspozowanie sztandaru innego państwa uznano za antykonstytucyjne. Radni, m.in. w oparciu o przyjęte w Mościskach uchwały dotyczące symboliki narodowej Kraju Wileńskiego, pozostawili oba sztandary na miejscu. W tej sytuacji 12 sierpnia 1991 r. prokuratura wszczęła postępowanie administracyjne przeciwko przewodniczącemu Rady, Brodawskiemu, stawiając mu zarzut niezastosowania się do jej poleceń⁶⁶⁴. Sytuacja znów zaczynała wymykać się spod kontroli.

20. Koniec imperium – początek niepodległości

Koniec sierpnia 1991 r. przyniósł nieoczekiwane wydarzenia, które miały zmienić istniejący układ sił w tej części świata. Po nieudanym przewrocie państwowym w ZSRR⁶⁶⁵ władza Gorbaczowa została ograniczona na rzecz republik. Te zaczęły dyktować warunki i na początku grudnia 1991 r. zakończyły istnienie Związku Radzieckiego.

⁶⁶³ Kopia dokumentu z 14 grudnia 1991 r. znajduje się w posiadaniu autorki.

⁶⁶⁴ Por. *Šešioliškis posėdis. 1991 m. rugsėjo 4 d.*, http://www3.lrs.lt/pls/inter2/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251026http://www3.lrs.lt/pls/inter2/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251026 (dostęp: 24.04.2016).

⁶⁶⁵ G. Rydlewski, *Kształtowanie struktury politycznej i przywództwa republik*, [w:] *Europa w dobie...*, s. 61.

8 grudnia w Wiskulach⁶⁶⁶ został podpisany układ białowiecki – dokument, który głosił, że ZSRR jako „podmiot prawa międzynarodowego i byt geopolityczny” kończy swoje istnienie.

Z perspektywy dwudziestu pięciu lat widzę, że Białowieża jest najważniejszą lekcją XX w. Świat stał nad przepaścią. Groził nam krwawy podział tego, co pozostawało po Związku Radzieckim, a nam udało się odciągnąć go od tej krawędzi. Historia XX wieku zakończyła się w grudniu 1991 roku w Białowieży

– wspominał sygnatariusz układu, Gienadij Burbulis⁶⁶⁷. 12 grudnia odbyło się ostatnie posiedzenie zdekompletowanej RN ZSRR, a 25 grudnia Gorbaczow zrzekł się pełnomocnictw prezydenta Związku Radzieckiego⁶⁶⁸. Uchwalono formalną deklarację o zakończeniu istnienia państwa, a w miejsce ZSRR powołano Wspólnotę Niepodległych Państw (WNP). Wydarzenie to miało fundamentalne znaczenie i zapoczątkowało nowy rozdział w historii niepodległej Litwy, która, podobnie jak inne republiki nadbałtyckie, pozostała poza nowo powołaną strukturą polityczną i skręciła w kierunku Europy.

Kulminacja konfliktu na Wileńszczyźnie nastąpiła po tzw. puczu moskiewskim (nazywanym też puczem Janajewa). Po jego zakończeniu – 22 sierpnia 1991 r. – rozpoczął się proces uznawania niepodległości Litwy na arenie międzynarodowej. 29 sierpnia 1991 r. ZPL wyraził „głębką satysfakcję z odzyskania przez Republikę Litewską państwowości i uznania jej suwerenności przez społeczność międzynarodową”⁶⁶⁹. W Oświadczeniu ponownie wyartykułowano niezmiennie postulaty mniejszości polskiej, wyrażając nadzieję na spełnienie ich w tzw. nowych warunkach.

⁶⁶⁶ B. Jundo-Kaliszewska, *O kulisach rozwiązania ZSRR w ramach obchodów jubileuszu SEW UW*, <http://przegladbaltycki.pl/2131,o-kulisach-rozwiazania-zsrr-w-ramach-obchodow-jubileuszu-sew-uw.html> (dostęp: 14.12.2015).

⁶⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁶⁸ Więcej na ten temat: M. Gorbaczow, *Sam ze wspomnieniami...*, s. 358–361; *В Политбюро ЦК КПСС...*, 743–746.

⁶⁶⁹ *Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Documenty Związku...*, s. 80–81.

Nie spodziewano się, że w chwili historycznego triumfu władze wolnej Litwy zaborą się do „rozwiązywania polskiego problemu”⁶⁷⁰.

Najpierw w litewskiej prasie pojawiły się zarzuty oskarżające zbiorowo społeczność polską na Litwie o poparcie dla puczystów⁶⁷¹. W atmosferze antypolskiej nagonki już 22 sierpnia 1991 r.⁶⁷² RN RL wydała decyzję o antykonstytucyjnej działalności m.in. rejonu sołecznickiego, którego przewodniczący, Wysocki, wyrażał oficjalnie aprobatę dla działań moskiewskich przewrótowców. Zakomunikowano, że prokurator generalny RL przedstawił stosowne dowody w tej sprawie. RN RL zawiesiła kompetencje przewodniczącego Rady rejonu sołecznickiego Wysockiego i jego zastępcy Monkiewicza, powołała specjalną komisję⁶⁷³ do zbadania „antykonstytucyjnej działalności” samorządowców w rejonie sołecznickim oraz zapowiedziała wprowadzenie bezpośredniego zarządzania w rejonie.

3 września 1991 r. uchwałą Rady Rejonowej Rejonu Sołecznickiego jej przewodniczący, Wysocki, został oficjalnie odwołany z urzędu. Jego zastępcą, Monkiewicz, sam złożył rezygnację.

Następnego dnia – 4 września 1991 r. – na posiedzeniu sesji RN RL⁶⁷⁴ poruszono kwestie rad rejonowych: sołecznickiej i wileńskiej. Debatę rozpoczął członek Komisji Państwowej i sygnatariusz Aktu 11 marca, Stasys Kropas. Zarzucił on polskim rejonom malwersacje finansowe, fałszowanie dokumentów, utrudnianie prac komisji. Zwrócił uwagę na to, że sołeczniccy radni nie zastosowali się do zaleceń prokuratury i nie zatrzymali Wysockiego. Poseł odczytał decyzję Prokuratury Generalnej RL zawierającą listę naruszeń litewskiego ustawodawstwa,

⁶⁷⁰ A. Chajewski, *Polityka polska...*, s. 103.

⁶⁷¹ Por. K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 49.

⁶⁷² *Devintasis posėdis 1991 m. rugpjūčio 22 d.*, <https://bit.ly/2ufnfMC> (dostęp: 5.04.1990).

⁶⁷³ Państwowa Komisja została powołana 28 sierpnia 1991 r. W jej składzie znalazł się m.in. Maciejkianiec.

⁶⁷⁴ *Šešiolikasis posėdis. 1991 m. rugsėjo 4 d.*, <https://bit.ly/2JfyJ7v> (dostęp: 24.04.2016). Było to drugie posiedzenie tego dnia. Kwestię polskich rejonów Wileńszczyzny podniesiono na sesji wieczornej, na końcu obrad. Wcześniej rozważano np. kwestie heraldyki czy nawiązania stosunków dwustronnych z Mołdawią.

jakich miały się dopuścić lokalne rady rejonowe, w tym: zorganizowanie 6 marca 1991 r. w rejonie wileńskim sesji w sprawie radzieckiego referendum oraz eksponowanie biało-czerwonej flagi na budynkach rad rejonowych. Na podstawie tych zarzutów prokuratura apelowała o rozwiązanie wileńskiej rady rejonowej.

Stanowisko Frakcji Polskiej zawarte w dokumencie pn. „O sytuacji w rejonach wileńskim i solecznickim”⁶⁷⁵ przedstawił Balcewicz. Polscy posłowie akcentowali decyzję sesji solecznickiej rady rejonowej (z 3 września), na mocy której zwolniono z zajmowanych stanowisk przewodniczącego i jego zastępcę, a na ich miejsce wybrano nowych deputowanych. Odwołano też decyzje sprzeczne z oficjalnym już, litewskim ustawodawstwem. Frakcja Polska podkreślała, że Rada Rejonowa Rejonu Solecznickiego uchwaliła Oświadczenie, w którym zadeklarowano, że rejon stanowi nieodłączną część Republiki Litewskiej.

Analogiczne zgromadzenie miało się wkrótce odbyć w samorządzie rejonu wileńskiego. Na tej podstawie, a także w oparciu o argument, że państwowa komisja nie przedstawiła jeszcze wyników swojej pracy, Frakcja Polska wnioskowała o powstrzymanie się przed podejmowaniem przedwczesnych decyzji. „Szanowni deputowani do Rady Najwyższej, jeżeli pozwolimy deputowanym rejonów wileńskiego i solecznickiego na to, by sami uporządkowali sprawy w swoich rejonach, dowiedzimy raz jeszcze, że po uzyskaniu międzynarodowego uznania Państwo Litewskie nadal kroczy drogą demokracji”⁶⁷⁶ – mówił Balcewicz⁶⁷⁷, próbując przekonać zgromadzonych, że w skomplikowanej sytuacji politycznej polskie rejony zostały faktycznie „pozostawione same sobie”. Zaznaczył, że po 11 marca 1990 r. wzrosło zainteresowanie Moskwy regionem, tymczasem litewskie władze pozostawiły tam „wolną rękę” moskiewskim prominentom. Dlatego też winą za ugruntowanie się silnych radzieckich wpływów na Wileńszczyźnie Balcewicz obarczył obie strony konfliktu.

⁶⁷⁵ *Ibidem.*

⁶⁷⁶ *Ibidem.*

⁶⁷⁷ Pod Oświadczeniem Frakcji Polskiej swoje podpisy złożyli: Maciejkianiec, Akanowicz, Balcewicz, Subocz, Tomaszewski, Jankielewicz i Okińczyc.

W podobnym stylu wypowiadał się Jankielewicz, który przypominał, że zgodnie z litewską ustawą o samorządach lokalnych władze republiki nie mogą zawiesić działalności rad, tylko je rozwiązać. Zdaniem posła, byłoby to już zbyt daleko idące posunięcie. Nawet Okińczyc odwoływał się do faktu uznania Litwy na arenie międzynarodowej i apelował o szansę zrehabilitowania się dla władz rejonu.

Stanowisko polskich deputowanych poparli posłowie KPL na czele z Brazauskasem, który zaproponował przyjęcie kompromisowego rozwiązania w postaci dziesięciodniowej „dyspensy” – czasu udzielonego radom rejonowym „na naprawienie popełnionych błędów”.

Głosy te zawetował Ozolas, optując bezwarunkowo za natychmiastowym rozwiązaniem obu samorządów. Wtórował mu Morkunas, sugerujący „cięcie chirurgiczne” i usunięcie „chorego organu”, jakim – według niego – były rady rejonowe. Swoje wątpliwości przedstawił również Landsbergis, który nie wierzył w zmianę stanowiska radnych w polskich rejonach. W tej sytuacji działacz Sąjūdisu, Julius Beinortas, postulował o upoważnienie prokuratury do przedstawienia zarzutów osobom odpowiedzialnym za „antypaństwową” działalność wywrotową.

Symptomatyczne, że prawnik, przewodniczący grupy roboczej przygotowującej projekt Konstytucji RL, Kęstutis Lapinskas, publicznie potwierdził, że ze względów formalnych RN nie ma kompetencji do rozwiązania rad samorządowych. Zgodnie z art. 28 ustawy o samorządach, ich rozwiązanie powinno nastąpić na wniosek komisji państwowej – mówił poseł. Ta, choć powołana już w sierpniu, nie przedstawiła dotąd takiego wniosku. W celu dopełnienia warunków formalnych przyszedł prezes Sądu Konstytucyjnego RL zaproponował wyznaczenie terminu (do 10 września 1991 r.) na przedstawienie odpowiedniego pisma przez ww. komisję.

Niestety, argument ten nie znalazł zrozumienia na forum. Oponował przewodniczący sesji, Landsbergis, który określił tę formę kompromisu „dodatkowymi pięcioma dniami na poprawianie i niszczenie dokumentów przez rady rejonowe”⁶⁷⁸.

⁶⁷⁸ Bezpośrednio po ogłoszeniu wyników głosowania V. Landsbergis poinformował zgromadzonych, że Izrael uznał niepodległość krajów bałtyckich.

W trybie niezgodnym z litewskim ustawodawstwem – nie zważając na brak raportu i wniosku o rozwiązanie rad Państwowej Komisji Badań Antykonstytucyjnej Działalności – pod zarzutem prowadzenia antykonstytucyjnej działalności RN RL 57 głosami „za” i żadnym „przeciw” (polscy deputowani w ramach protestu opuścili salę obrad) oraz 19 wstrzymującymi się od głosu uchwalila decyzję o natychmiastowym rozwiązaniu Rad Rejonowych w rejonach wileńskim, solecznickim oraz w m. Snieczkus.

Dokument rozwiązywał rady, pozbawiał posady Wysockiego oraz jego zastępcę – Monkiewicza, przewodniczącego Rady Wileńskiej – Brodawskiego i jego zastępcę – Kirkiewicza. Ponadto prokuratura przedstawiła zarzuty niektórym samorządowcom. Część z nich (w tym Wysocki i Monkiewicz) w trybie pilnym opuściła kraj⁶⁷⁹.

Następnego dnia, 5 września 1991 r., zostały nawiązane oficjalne stosunki dyplomatyczne między Polską i Litwą⁶⁸⁰. 6 września 1991 r. RN ZSRR anulowała aneksję republik nadbałtyckich. W uchwale stwierdzającej przyznanie niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii *de iure*, gwarantowano opiekę prawną wszystkim obywatelom ZSRR niezależnie od tego, czy pozostaną oni w republikach nadbałtyckich, czy nie. I choć na terytorium kraju nadal stacjonowało radzieckie wojsko, to niepodległość Litwy wreszcie stała się faktem⁶⁸¹.

12 września 1991 r.⁶⁸² decyzją litewskiego parlamentu wprowadzono zarządy komisaryczne w rejonach wileńskim i solecznickim, początkowo na sześć miesięcy. Na stanowiska komisarzy rejonowych mianowano osoby słynące z antypolskiego nastawienia i nie mówiące w języku polskim. Z zajmowanych stanowisk w rejonie wileńskim zwolnieni zostali: Klimašauskas, Stanisz, Majewski, Jurkiewicz, Akanowicz, Moroz. W rejonie solecznickim posad pozbawiono

⁶⁷⁹ Wysocki po wielu latach „odnalazł się” na Białorusi. Patrz: *Чеслав Высоцкі...; Он не предаў...; Al. Radczenko, Czerwony „baron”...*

⁶⁸⁰ Por. K. Kawęcki, *op. cit.*, s. 49.

⁶⁸¹ E. Zieliński, *Proces odrodzenia...*, s. 12.

⁶⁸² *Uchwała w sprawie bezpośredniego zarządzania w rejonach wileńskim i solecznickim oraz w miejscowości Snieczkus w rej. ignalińskim z dn. 12.09.1991, <https://bit.ly/2ustVWQ> (dostęp: 20.03.2014).*

Simonowicza, Olechnowicza, Prowłocką, Griaznową, Rybaka. Zobowiązano komisję państwową do przedstawienia wyników badań przed upływem trzech miesięcy.

Proces „rozwiązania kwestii polskiej” na Wileńszczyźnie w końcu XX w. okazał się jednak pyrrusowym zwycięstwem. Naznaczył się bowiem inwigilacją, zwolnieniami z pracy, pociągnięciem do odpowiedzialności karnej wybranych uczestników opisywanych wydarzeń, delegalizacją niektórych polskojęzycznych gazet – przybrał więc drastyczny i ekstremalnie emocjonalny wymiar. Obok tragicznej sytuacji materialnej spowodowanej okolicznościami towarzyszącymi „dzikiej” transformacji ustrojowej, włączając w to kontrowersyjne okoliczności reprivatyzacji ziemi na Wileńszczyźnie, w pierwszej połowie lat 90. XX w. Polacy na Litwie spotkali się z jawną już dyskryminacją, stygmatyzacją i wykluczeniem społecznym. Zastosowanie wobec polskich mieszkańców zasady odpowiedzialności zbiorowej, wyrazem czego było rozwiązanie polskich samorządów i zaostrenie polityki językowej, spowodowało po raz pierwszy (od 1989 r.) zdecydowaną kontrakcję ze strony władz RP.

W okresie przejściowym, nim niepodległość republiki została uznana na arenie międzynarodowej, polscy samorządowcy na Wileńszczyźnie zajęli tzw. pozycję ostrożnościową i stosowali strategię swoistej „polityki dwutorowości”. W nowej Litwie takie działania określono mianem zdrady stanu. W warunkach politycznego zamętu i niejasnej sytuacji prawnej państwa taktyka ta wydawała się uzasadniona. Ostatecznie nawet Polska w tym samym czasie zachowywała pozory lojalności w stosunku do Moskwy, a niepodległość Litwy uznała dopiero w drugiej połowie 1991 r.

Środowisko polskie na Litwie w omawianym okresie – wbrew stosowanym w polskich i litewskich mediach uproszczeniom – nie było jednolite. Ma to wielorakie znaczenie. Niekiedy skrajne różnice pomiędzy postawami poszczególnych liderów (np. proradziecka aktywność Brodawskiego i prolitewska działalność Okińczycza) prowadziły do rywalizacji o przywództwo. Choć owocowało to dyskredytacją bardziej umiarkowanych działaczy polskich, równocześnie uniemożliwiał przejęcie całkowitej kontroli nad polskimi siłami przez środowiska proradzieckie.

Sztandarowym stereotypem tego okresu jest stwierdzenie, że na rzecz autonomii działali wyłącznie lokalni komuniści. Trzeba pamiętać, że za powołaniem polskojęzycznej jednostki autonomicznej opowiedziała się zdecydowana większość mieszkańców Wileńskiejczyzny i to właśnie ta idea konsolidowała skonfliktowane często między sobą miejscowe kręgi polskie. Wyrazem tego były szczegółowo opisane w tym rozdziale poszczególne zjazdy ich reprezentantów.

Nie można negować faktu, że tzw. nomenklatura, czyli Rady Rejonowe, posiadały szerokie, a przede wszystkim realne prerogatywy. Podejmowały one uchwały, które uznawały za stosowne, jednakże – w dużej mierze – były one zbieżne⁶⁸³ z postanowieniami poszczególnych zjazdów. Warto pamiętać, że pozostały one wyłącznie w sferze projektów, każdorazowo bowiem anulowała je RN, początkowo LSRR, a po 11 marca 1990 r. – RN RL. Żywotny i wszechobecny w przestrzeni radzieckiej w tym okresie problem samostanowienia wylał się w zabiegi miejscowych Polaków o rozszerzenie praw narodowych. Istotne, że nie optowali oni za jednostką narodowo-terytorialną czy rejonami monolingwistycznymi: wysuwali postulat dwu- a nawet trójjęzyczności w miejscach zwarcie zamieszkałych przez mniejszości (za wyjątkiem m. Wilna). Do końca też opowiadali się za autonomią w składzie Litwy. Większość postulatów mniejszości polskiej na Litwie nie doczekała się realizacji. Do dziś pozostają one tematem sporów, także na linii Wilno–Warszawa.

⁶⁸³ Wyjątek stanowi uchwała Rady Rejonowej Rejonu Solecznickiego, przyjęta w maju 1990 r.

ROZDZIAŁ III

SPOJRZENIE Z WARSZAWY

1. Doktryna Giedroycia

Oficjalne stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej wobec wydarzeń na Wileńszczyźnie zachodzących na przełomie lat 80. i 90. XX w. determinowała doktryna polityczna sformułowana w latach 70. ubiegłego wieku przez polskich emigracyjnych intelektualistów skupionych wokół paryskiej „Kultury”¹, nazywana doktryną Jerzego Giedroycia² i Juliusza Mieroszewskiego³. Już w 1966 r. Mieroszewski napisał, że „stosunki z Rosją, Ukrainą, Białorusią i Litwą powinny być normalizowane, a fundamentalna orientacja Polski na Zachód – zachowana i rozwijana”. W 1974 r. na łamach „Kultury” Giedroyc z Mieroszewskim sformułowali koncepcję suwerenności Ukrainy, Litwy i Białorusi (dalej: ULB), co miało być warunkiem bezpieczeństwa Polski⁴. Zdominowanie wymienionych krajów przez Rosję

¹ Emigracyjny miesięcznik polski, ukazujący się w latach 1947–2000. Centrum kulturalno-polityczne emigracji polskiej po drugiej wojnie światowej.

² Jerzy Władysław Giedroyc (1906–2000) – polski publicysta, wydawca, polityk i działacz emigracyjny.

³ Juliusz Mieroszewski (1906–1976) – polski dziennikarz, publicysta, pisarz polityczny.

⁴ Literatura na ten temat jest bardzo obszerna, np. M. Supruniuk, *Emisariusze innej Polski: Instytut Literacki w Paryżu (1946–1992 r.)*, Toruń 1992; idem, *Uporządkować wspomnienia: nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroyciem*, Toruń 2011; Jerzego Giedroycia rozrachunki z historią i polityką. *Studia i szkice w czterdziestą rocznicę „Zeszytów Historycznych”*, pod red. S.M. Nowinowskiego, R. Stobieckiego, Łódź 2005; B. Stankevič, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės vaizdinys lenkų XX a. geopolitinėse koncepcijose: nuo Józefo Piłsudskio iki Jerzy Giedroycio, Daktaro disertacija*, Vilnius 2012 (maszynopis w posiadaniu autorki); G. Pomian, *Wizja Polski na łamach „Kultury” 1947–1976*, Lublin 1999; I. Hofman, *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Poznań 2003; T. Bujnicki, K. Stępnik,

otwierałoby drogę do zniewolenia także Polski. Innymi słowy, wizja emigracyjnych intelektualistów wносиła założenie konieczności współpracy Polaków z Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami, co miałoby wpłynąć na deimperializację polityki Kremla⁵. Od 1989 r. doktryna Giedroycia i Mieroszewskiego – ULB⁶ – oficjalnie stała się podstawą polityki wschodniej wolnej Polski. Zgodnie z założeniami doktryny, Polacy musieli okazać mądrość i cierpliwość wobec wymienionych sąsiadów i wspólnej z nimi historii oraz działać na rzecz wciągnięcia krajów ULB w krąg geopolityczny świata zachodniego. Dla dobra założonych celów należało trwale zaakceptować granice jałtańskie. Zdaniem twórców doktryny, powojenne granice PRL były dla Polski korzystniejsze, a w międzywojniu to właśnie tzw. Kresy Wschodnie przysparzały elitom II RP najwięcej problemów. W celu uniknięcia w przyszłości podobnych kłopotów należało się zrzec „konfliktowych” czy „zapalnych” terytoriów i uznać prawo Polaków do Wrocławia, Szczecina i Gdańska, a Ukraińców i Litwinów do Lwowa i Wilna. Teza ta znalazła poparcie w polskich kręgach politycznych⁷. Emigracyjni twórcy koncepcji, intelektualiści działający

Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego, Lublin 2005; J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1994; *W poszukiwaniu innej historii. Antologia tekstów opublikowanych na łamach periodyków Instytutu Literackiego w Paryżu*, pod red. R. Stobieckiego, S.M. Nowińskiego, Łódź–Paryż 2015; J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycje myślenia politycznego*, Katowice 2008; P. Żurawski vel Grajewski, *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania z losem*, Kraków 2010.

⁵ Por. Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wrocław 2005, s. 376–377; P. Żurawski vel Grajewski, *Giedroyciowska idea współpracy narodów dawnej Rzeczypospolitej a obecna polska polityka wschodnia*, [w:] *Geopolityka – siła – wola...*, s. 333–337; I. Hofman, *Koncepcja wschodnia paryskiej „Kultury” po transformacji ustrojowej w Europie Wschodniej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, R. 10, z. 1, s. 9–23; I. Hofman, L. Unger, *Teczki Giedroycia*, Lublin–Paryż 2010.

⁶ Skrót pochodzi od nazw państw: Ukrainy, Litwy, Białorusi.

⁷ Tak np.: „Środowisko związane z przyszłą Unią Demokratyczną wyrażało zaniepokojenie ewentualnym powrotem do tradycji stosunków polsko-litewskich z czasów międzywojennych, uznając takie rozwiązanie

w stanie niepaństwowym, nie przewidzieli jednak, że fala Jesieni Narodów i „śpiewające rewolucje” obudzą, choć wyciszone, to jednak starannie pielęgnowane, resentymenty polskie na Wileńszczyźnie⁸. Prężnie rozwijająca się i organizująca mniejszość polska na Litwie, postulaty której na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. – między innymi dzięki osobistemu zaangażowaniu Jerzego Giedroycia – były w Polsce często neutralizowane i depolityzowane, miała przez następne lata determinować stosunki litewsko-polskie w wymiarze geopolitycznym i lokalnym.

Zaabsorbowane wydarzeniami okoloślołowymi społeczeństwo polskie praktycznie nie zauważyło początków odrodzenia narodo-
wego Polaków na Litwie. Po II wojnie światowej w PRL-owskiej przestrzeni publicznej oraz świadomości obywateli topos Kresów⁹ oficjalnie nie funkcjonował. Dorastało pokolenie młodych Polaków urodzonych już po wojnie, w większości niemających osobistych związków z oderwanymi w wyniku II wojny światowej terenami II RP i nieposiadających dostatecznej wiedzy na temat warunków funkcjonowania tamtejszych Polaków.

Cezurą zmian niewątpliwie stały się pierwsze, częściowo wolne wybory parlamentarne w PRL latem 1989 r., które przeszły do historii jako „wybory czerwcowe” czy „wybory do Sejmu kontraktowego”¹⁰. Polska stała się pionierem bloku wschodniego – krajem, w którym przedstawiciele opozycji demokratycznej uzyskali realny dostęp

za nieszczęśliwe dla obydwu stron w procesie ich »powrotu« do Europy”. Za: A. Lew, *Problemy polskiej mniejszości na Litwie w myśli politycznej Unii Demokratycznej*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2011, nr 1, s. 130.

⁸ „Postulat wielkoduszności, rozumienia lęków małych narodów i ustępowania im pola, podnoszony wielokrotnie w wyobrażeniach stanowiących mit giedroyciowski, nie mógł zostać powszechnie zaakceptowany w jednym z ostatecznych miejsc akcji – na Wileńszczyźnie”. Za: Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 377.

⁹ P. Żurawski vel Grajewski, *Kresy – dzieje pewnego pojęcia*, <http://www.teologiapolityczna.pl/przemyslaw-zurawski-vel-grajewski-kresy-dzieje-pewnego-pojecia> (dostęp: 14.03.2016).

¹⁰ Odbyły się 4 i 18 czerwca 1989 r., poprzedzone obradami Okrągłego Stołu. Dzięki nim w sposób pokojowy doszło do porozumienia pomiędzy PRL-owskimi władzami i opozycją.

do władzy¹¹. Już w pierwszej turze przeszli wszyscy kandydaci Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”¹². 23 czerwca 1989 r. posłowie i senatorowie wybrani z list Solidarności utworzyli Obywatelski Klub Parlamentarny z Bronisławem Geremekiem¹³ na czele. 19 sierpnia 1989 r. Tadeusz Mazowiecki¹⁴ został desygnowany przez prezydenta PRL, gen. Wojciecha Jaruzelskiego¹⁵, na stanowisko premiera, a 24 sierpnia 1989 r. również Sejm PRL

¹¹ Więcej na ten temat: J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu*, Warszawa 2002; P. Żurawski vel Grajewski, *Dwie dekady polskiej polityki zagranicznej 1989–2009*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=49> (dostęp: 29.02.2016); idem, *Modele władzy w polskiej tradycji politycznej a skuteczność Polski na arenie międzynarodowej*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=226> (dostęp: 12.02.2016); K. Sidorkiewicz, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1990–1995 – początki współpracy*, http://www.im.edu.pl/wp-content/uploads/2015/10/4_K.Sidorkiewicz_Stosunki-polsko-litewskie-w-latach-1990%E2%80%931995-%E2%80%93-pocz%C4%85tki-wsp%C3%B3%B3%C5%82pracy.pdf (dostęp: 21.04.2016).

¹² Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powstał w 1980 r. w celu obrony praw pracowniczych. Do 1989 r. był to jeden z głównych ośrodków opozycji przeciw rządowi PRL i władzy komunistycznej.

¹³ Bronisław Geremek (1932–2008) – historyk, polityk, profesor nauk humanistycznych, poseł na Sejm i do Parlamentu Europejskiego. Działacz podziemnej Solidarności, uczestnik obrad Okrągłego Stołu. W latach 1989–1997 przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych, 1997–2000 – minister spraw zagranicznych III RP. Czołowy działacz ROAD, Unii Demokratycznej, Unii Wolności.

¹⁴ Tadeusz Mazowiecki (1927–2013) – polski publicysta i intelektualista. Jeden z liderów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Pierwszy niekomunistyczny szef rządu w Europie Środkowo-Wschodniej. Ostatni premier PRL i pierwszy premier III RP (1989–1991). Współtwórca i przewodniczący Unii Demokratycznej i Unii Wolności. W latach 2010–2013 doradca prezydenta RP ds. polityki krajowej i międzynarodowej.

¹⁵ Wojciech Jaruzelski (1923–2014) – generał armii, polityk. Minister obrony narodowej (w latach 1968–1983), premier PRL (1981–1985), I sekretarz PZPR (1981–1989). W 1981 r. przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Pierwszy prezydent PRL i III RP.

powierzył mu misję tworzenia rządu. Nowy gabinet został zatwierdzony 12 września tego samego roku. Choć resortami siłowymi nadal zarządzali komuniści: generałowie Czesław Kiszczak i Florian Siwki, a wcześniej stanowisko prezydenta Sejm kontraktowy powierzył dotychczasowemu szefowi PZPR, gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu, to Polska była pierwszym państwem bloku komunistycznego, w którym do władzy doszła opozycja. Jednak Warszawa nadal musiała uwzględniać interesy Moskwy, a co za tym idzie – współpracować z miejscową nomenklaturą¹⁶.

Jak zauważa Joanna Strzelczyk¹⁷, w ciągu pierwszych dwunastu miesięcy rządów Mazowieckiego Warszawa niezłomnie trwała przy Moskwie. Powodem wyboru takiej opcji polityki zagranicznej była bez wątpienia kwestia niemiecka, i to zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Wydaje się, że ów aspekt teoretyczny był skutkiem zaniku niezależnej polskiej myśli politycznej w czasie pozostawania przez Warszawę w radzieckiej strefie wpływów. W tym okresie nie została wypracowana całościowa koncepcja polskiej niezależnej polityki zagranicznej, która uwzględniłaby ewolucję sceny międzynarodowej i tym samym zmianę geopolitycznego usytuowania Polski. Koncepcje polityczne odrodzonej Polski nawiązywały do wizji wypracowanych jeszcze na początku XX w.¹⁸

Jednak już wkrótce polską myśl polityczną zdominowała doktryna Giedroycia. Realizacja jej założeń odbywała się m.in. kosztem osłabiania społeczności polskiej pozostającej w granicach ZSRR.

¹⁶ Więcej na ten temat: J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 20; P. Żurawski vel Grajewski, *Modele władzy w polskiej tradycji politycznej a skuteczność...*; *Rosja: mocarstwo schodzące. Rozmowa z prof. Andrzejem Nowakiem*, [w:] *Między Unią a Rosją*, Warszawa 2013, s. 64–65.

¹⁷ Joanna Strzelczyk (ur. 1961) – polska dziennikarka i dyplomatką. Uczestniczyła w pracach nad koncepcją reorientacji polskiej polityki zagranicznej, w tym polityki wschodniej. W latach 1989–1990 była związana z „Gazetą Wyborczą”. W latach 1990–1996 pracowała w MSZ RP na stanowisku eksperta, a następnie – wicedyrektora departamentu zajmującego się polityką wschodnią.

¹⁸ *Ibidem*.

Już jesienią 1989 r. w Warszawie odbyło się spotkanie Mazowieckiego z Polakami ze Wschodu¹⁹. Premier sygnalizował, że to właśnie oni – pozostając obywatelami innych państw – powinni pełnić rolę ambasadorów i łączników pomiędzy krajem zamieszkania a nową Polską. Z przedstawicielami mniejszości polskich w ZSRR spotkali się także prymas Józef Glemp i prezydent PRL gen. Jaruzelski, który zapewniał, że Gorbaczow zapowiedział stworzenie nowej organizacji ogólnozwiązkowej – Związku Polaków Związku Radzieckiego²⁰.

W tym samym czasie lider Solidarności, Lech Wałęsa, w rozmowie z Polakami z Wileńszczyzny zalecał ścisłą współpracę z ugrupowaniem Landsbergisa. Argumentował, że Solidarność i Sajūdis mają jednego wspólnego wroga, Moskwę – uosobienie władzy radzieckiej, socjalizmu i Rosjan²¹. Podobne stanowisko prezentował Mazowiecki, który w wywiadzie dla „Czerwonego Sztandaru” (w grudniu 1989 r.) wyraził nadzieję, że po uzyskaniu swobód kulturowych Polacy na Litwie będą pokojowo koegzystować z innymi narodami radzieckiej Litwy²².

W tym okresie społeczność polska na Litwie znajdowała się w szczytowym momencie swojego odrodzenia czy samookreślenia narodowego: była dobrze zorganizowana i zdeterminowana do działania na rzecz poszerzenia swoich praw narodowych w miejscu zamieszkania.

W wywiadzie opublikowanym na łamach „Tygodnika Solidarność” we wrześniu 1989 r. prezes ZPL, Jan Sienkiewicz, narzekał

¹⁹ Oprócz kierownictwa ZPL, w składzie wileńskiej delegacji znaleźli się też Czesław Okińczyc. Jak sam podkreśla, doszło do tego dzięki zabiegom Solidarności (za: W. Bereś, J. Komar, *Okińczyc. Wileński autorytet. Opowieść o wolnej Litwie*, Warszawa 2015, s. 101). Można zatem wywnioskować, że już jesienią 1989 r. cieszył się on poparciem w tych kręgach politycznych.

²⁰ Organizacja ta nigdy nie powstała.

²¹ *Справка о складывающейся оперативной обстановке среди польского населения республики*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 68–69. Z informacji służb bezpieczeństwa wynika, że J. Sienkiewicz zamierzał ponownie spotkać się z L. Wałęsą w celu omówienia taktyki ZPL.

²² *Wywiad Tadeusza Mazowieckiego dla „Czerwonego Sztandaru”, „Rzeczpospolita” 1989, nr z 7.12., s. 7.*

na poważny brak rozeznania warszawskich elit w sprawach mniejszości polskiej na Litwie i wyrażał obawy, iż zostanie ona poświęcona „na ołtarzu wielkiej polityki”²³. Sienkiewicz alarmował, że w świadomości polskiej opinii publicznej nie występuje postać Polaka ze Wschodu. Funkcjonuje natomiast, krzywdzący mniejszość polską w ZSRR, stereotyp: „jak zza Buga, to Sowiet”²⁴. Stąd też – w kontekście percepcji głoszonych postulatów – utożsamiany z Solidarnością i już wkrótce wyrażnie antyradziecki Sąjūdis był dla przeciętnego obywatela Polski Ludowej bardziej znany i czytelny niż ZPL. „Sąjūdis ma doskonałe kontakty z Solidarnością i z punktu widzenia opozycji w Polsce wygląda atrakcyjnie – mówił prezes ZPL. – Po pierwsze głosi idee demokracji, reform, po drugie, chyba nawet ważniejszy jest obiekt, przeciwko któremu Sąjūdis występuje”²⁵.

Abstrahując od białych plam, jakie w pamięci historycznej przeciętnego obywatela PRL poczyniła polityka powojenna nastawiona m.in. na wyparcie z niej mitu Kresów Wschodnich²⁶, istotnym czynnikiem działającym na niekorzyść wizerunku – nagle wyłaniających się z otchłani dziejów – Polaków na Litwie była narracja przyjęta w publikacjach niezależnej prasy polskiej.

Po wyborczym sukcesie Solidarności²⁷ i objęciu władzy przez koalicyjny rząd Mazowieckiego w Polsce poluzowano cenzurę. Pojawiły

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Polacy na Litwie. Z Janem Sienkiewiczem rozmawiają Jacek Bendykowski i Jarosław Sellin*, [w:] *Nasza racja stanu. Wybór publikacji 1988–1998*, pod red. J. Sienkiewicza, Toruń 2000, s. 28–34.

²⁶ „Po roku 1989 społeczeństwo polskie dowiedziało się, że za wschodnią granicą żyją też Polacy, co więcej, że nie są to jakieś pojedyncze jednostki czy rodziny, ale są ich całe skupiska. Są polskie wsie, a nawet, jak na Litwie, powiaty” (J. Widacki, *Jak pomagać Polakom na Litwie?*, [w:] *Litwo, ojczyzno nie moja*, Kraków 2005–2008, s. 81).

²⁷ Patrz więcej: B. Wildstein, *Przemyśleć Solidarność*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=192> (dostęp: 29.02.2016); M. Łuczewski, *Solidarność: socjalizm z boską twarzą*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=245>; *Solidarność a demokracja. 25 lat transformacji postkomunistycznej*, pod red. T. Ambroziaka, A. Czwołka, Sz. Gajewskiego, M. Nowak-Paralusz,

się pierwsze niezależne tytuły prasowe, w tym tzw. prasa solidarnościowa („Tygodnik Solidarność”, „Gazeta Wyborcza”), na łamach której zaczęły być szeroko nagłaśniane kwestie związane z Litwą. Informacje dotyczące aspiracji narodowych tamtejszych Polaków czerpano w głównej mierze z zaprzysiężonych źródeł litewskich. Te zaś, z wyjaśnionych we wcześniejszych rozdziałach książki przyczyn, przesiąknięte były ideologią nacjonalizmu i wszystkie działania mniejszości polskiej na Wileńszczyźnie postrzegały przez pryzmat stereotypu „buntu” Żeligowskiego, polskich resentymentów, „zagrożenia” polonizacją oraz kremłowskiej prowokacji. Siłą rzeczy, promując działania i niepodległościowe aspiracje Sąjūdisu, solidarnościowe tytuły prasowe często negatywnie oceniały działalność organizacji polskich na Litwie.

Służby specjalne Litewskiej SRR²⁸ już jesienią 1989 r. odnotowały, że procesy zachodzące w środowiskach polskich republiki zmotywowały kierownictwo Sąjūdisu do zbliżenia z polskimi organizacjami (wymieniono Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy²⁹ i Klub Miłośników Wilna³⁰) oraz przedstawicielami partii politycznych czy liderami polskiej Solidarności. Zabiegano o akceptację oraz poparcie dla swojej działalności bezpośrednio w Polsce, a także w środowiskach emigracji polskiej na Zachodzie. Miało to służyć zneutralizowaniu coraz bardziej antylitewskich i antysąjudisowskich nastrojów Polaków na Litwie i przeciągnięciu ich na stronę litewskiego frontu narodowego. Niestety, nie znalazło to przełożenia na realia i odniosło sygnalizowany wcześniej, odwrotny od zamierzonego skutek. Środowiska polskie na Litwie poczuły się zdradzone i dały temu swój wyraz: „Jesteśmy

Toruń 2015; M. Golon, K. Osinski, *Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych XX w.*, Gdańsk 2015; L. Mażewski, *W objęciach utopii. Polityczno-ideowa analiza dziejów Solidarności 1980–2000*, Toruń 2015.

²⁸ *Справка о складывающейся оперативной...*, s. 68–69.

²⁹ Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy został powołany 10 grudnia 1988 r. Jego założycielem był Leon Brodowski – wieloletni wydawca i redaktor naczelny pisma „Lithuania”, działacz na rzecz dialogu polsko-litewskiego.

³⁰ Chodziło prawdopodobnie o Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.

wdzięczni za okazywaną nam pomoc, jednak absolutnie nie akceptujemy tego, że nasi rodacy [...] przyjeżdżają tutaj i serwują gotowe rozwiązania naszych problemów”³¹ – mówił Sienkiewicz. Ubolewał nad tym, że „Tygodnik Solidarność” określa postulaty mniejszości polskiej „stężeniem polskiego nacjonalizmu”³². Apelował, by polska prasa nie przedstawiała Polaków na Litwie jako „reakcyjnych popleczników Moskwy”. Nawiązując do kluczowych zarzutów prasy litewskiej, podkreślił, że celem ludności polskiej na Litwie nie jest oderwanie Wileńszczyzny ani jej przyłączenie do Polski³³. „Istotnie, wiedza o tym, co się dzieje na Litwie, czerpana jest przez rodaków z Kraju wyłącznie z informacji dostarczanych przez Sąjūdis. Czemu zatem brak informacji o nas z naszych źródeł?”³⁴ – pisał Sienkiewicz.

Rzeczywiście, już w 1989 r. prasa Solidarności kreowała głównie negatywny i właściwie sprzeczny (od „nacjonalistów” do „komunistów”) wizerunek liderów polskich na Litwie. Z całą pewnością nie sprzyjało to budowaniu normalnych relacji i wypracowaniu wspólnej strategii współdziałania mniejszości polskiej i elit rządzących w macierzy. Optyka prominentnych polskich liderów z Warszawy, skrajnie odmienna od oczekiwań mniejszości polskiej w Wilnie, w pełni oddaje dysonans zaistniały w tych relacjach po wyborach 1989 r. Z oczywistych powodów wysuwany przez mniejszość polską postulat utworzenia polskiej narodowej autonomii na Litwie kolidował z głównymi założeniami doktryny ULB i przez elity nowej Polski był postrzegany negatywnie. W myśl koncepcji Giedroycia

³¹ Patrz: *Polacy na Litwie. Z Janem Sienkiewiczem rozmawiają...*, s. 32–33. W 1989 r. Klub Miłośników Litwy przedstawił I sekretarzowi KC KPL, Algirdasowi Brazauskasowi, koncepcję autonomii kulturalnej, co, zdaniem Sienkiewicza, zostało wykorzystane przez Sąjūdis na niekorzyść Polaków na Litwie. Więcej na ten temat: J. Sienkiewicz, *Nie szkodźcie nam...*, [w:] *Nasza racja stanu...*, s. 34–39; *Po pierwsze – nie szkodzić, po drugie – pomagać. Z Janem Sienkiewiczem, przewodniczącym Związku Polaków na Litwie, rozmawia Zbigniew Różański*, [w:] *ibidem*, s. 47–48.

³² Chodzi o artykuł Bohdana Skaradzińskiego pt. *Litewski casus*, który ukazał się w „Tygodniku Solidarność” 1989, nr 9.

³³ *Nie szkodźcie nam...*, s. 35.

³⁴ *Ibidem*, s. 34.

i Mieroszewskiego, zrezygnowano wszak z aspiracji do terenów wschodnich, a relacje z Litwinami – początkowo z dobrym skutkiem – budowano od zera. Paradoksalnie, utrudniała to aktywność pronarodowościowa mniejszości polskiej na Litwie, do wykorzystania potencjału której – jak pokazała historia – ani organizacyjnie, ani też koncepcyjnie nie była przygotowana Warszawa³⁵.

2. Sąjūdis w Warszawie

Postępująca suwerenizacja republik nadbałtyckich niewątpliwie oddziaływała pozytywnie na pozycję Polski w regionie. Rok 1989 stał się czasem rozkwitu kontaktów Solidarności z Sąjūdisem. W materiałach służb specjalnych odnotowano³⁶ zaproszenie do udziału w przypadającej na 16 lutego 1989 r. uroczystości obchodów 71. rocznicy ogłoszenia niepodległości przez „burżuazyjną” Litwę liderów Solidarności: Lecha Wałęsy, Jacka Kuronia i Janusza Onyszkiewicza. I choć zaproszeni emisariusze ograniczyli się wówczas do telegramu z życzeniami, w którym wyrażali swoje uznanie i poparcie dla inicjatyw litewskiego ruchu narodowego, to już pod koniec roku z oficjalną wizytą do Polski przyjechała delegacja Sąjūdisu. Warto nadmienić, że była to pierwsza oficjalna zagraniczna wizyta reprezentantów ruchu.

Wcześniej, już 16 listopada 1989 r., z inicjatywy Jerzego Giedroycia, Stasysa Lozoraitisa³⁷, Solidarności i Sąjūdisu, na łamach prasy polskiej i litewskiej ukazały się symboliczne listy intelektualistów³⁸, będące manifestacją przyjaźni obu narodów.

³⁵ *Jak pomagać Polakom...*, s. 84.

³⁶ *Справка о складывающейся оперативной...*, s. 68–69.

³⁷ Stasys Lozoraitis (1924–1994) – dyplomata i polityk. Syn Stasysa Lozoraitisa – ministra spraw zagranicznych Litwy w latach 1934–1938 i twórcy rządu emigracyjnego RL w Rzymie. Od 1943 r. przedstawiciel Litwy w Watykanie. Po śmierci ojca stanął na czele władz emigracyjnych Republiki Litewskiej w Waszyngtonie (1987). W latach 1991–1994 ambasador Republiki Litewskiej w USA.

³⁸ Więcej na ten temat: V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm, ich szowinizm?* (Rozmowa z M. Maszkiewiczem), Toruń 2011, s. 36–37.

Litwa wobec Polski nie ma żadnych wrogich nastawień. Litwa dobrze zdaje sobie sprawę, co przez wieki otrzymała od Polski, również jak Polska – co otrzymała od Litwy. Niezmienne dziedzictwo naszej przeszłości zobowiązuje nas i wobec przyszłości. Dlatego dzisiaj szczególnie ważny jest cel do którego wspólnie dążymy. Demonstrowanie bolączek przeszłości, rachunki i pretensje wiodłyby nas do ślepych zaułków. [...] Zgoda naszych narodów niech będzie trwalsza i większa niż ich niezgody³⁹

– czytamy w liście *Do Przyjaciół Polaków*. Polskie środowiska intelektualne w *Liście do Przyjaciół Litwinów*⁴⁰ zapewniały:

nikt w Polsce nie wysuwa pretensji terytorialnych względem ziem w latach międzywojennych należących do państwa polskiego. Sądzymy, że nadeszła pora, aby Polacy jasno uznali, że Wilno – jest i będzie Waszą stolicą i centrum Waszego życia kulturalnego i narodowego, ośrodkiem krystalizacji Waszych uczuć patriotycznych i tradycji historycznych. [...] Zatem w imię tej tradycji, w imię Europy jako wspólnej większej ojczyzny prosimy Was o wyrozumiałość wobec naszych błędów popełnionych w przeszłości.

Na zakończenie apelowano do wileńskich Polaków „o wyrozumiałość, roztropność, przyjaźń, a także o uznanie wspólnych dla całej Europy wartości – wolności i demokracji”.

Takie ujęcie polskich intelektualistów sytuowało mniejszość polską nie tylko w opozycji do listu, ale też poniekąd w gronie narodów sprzeciwiających się fundamentalnym wartościom europejskim. Zarysował się tu problem umiejscowienia społeczności polskiej na Litwie także na poziomie mentalnym i początek kształtowania się jej swoistej odrębnej „podmiotowości politycznej”.

³⁹ *Do Przyjaciół Polaków*, [w:] *My nie bracia, my sąsiedzi. Polska perspektywa stosunków polsko-litewskich. Wybór tekstów i dokumentów*, pod red. A. Srebrakowskiego, Wrocław 2013, s. 490. Pod tekstem podpisy złożyli m.in. Vytautas Landsbergis, Vergilijus Čepaitis, Juozas Urbšys i Justinas Marcinkevičius.

⁴⁰ *List do Przyjaciół Litwinów*, „Rzeczpospolita” 1989, nr z 17.11. Pod tekstem podpisy złożyli m.in. L. Wałęsa, T. Konwicki, A. Michnik, B. Gremek, A. Wajda i in.

Następnego dnia po publikacji obu listów z inicjatywy Sąjūdisu i Klubu Miłośników Litwy założono nową organizację – Towarzystwo Polsko-Litewskie.

Podczas swojego pierwszego pobytu w Warszawie delegacja Sąjūdisu omawiała z przedstawicielami OKP⁴¹ ewentualne rozwiązania ruchu granicznego i przysłałą współpracę gospodarczą. Poruszono też kwestie historyczne, akcentowano potrzebę wzmacniania wzajemnego zaufania między oboma narodami. Na agendzie pojawił się temat sytuacji mniejszości polskiej w LSRR i litewskiej w PRL. Spotkanie zakończono wspólnym komunikatem⁴², który 28 grudnia 1989 r. sygnowali Vytautas Landsbergis i Bronisław Geremek.

Polacy na Litwie ze szczególną uwagą i nadzieją obserwowali zacieśniające się relacje Solidarności z Sąjūdisem. Śledzili też postępujące zmiany na scenie politycznej PRL. 12 września 1989 r. na stanowisko ministra spraw zagranicznych został powołany profesor prawa międzynarodowego Krzysztof Skubiszewski⁴³. Początkowo cieszył się on dużą popularnością w środowisku Polaków na Wschodzie, w tym na Litwie, bowiem zapowiadał podjęcie kroków w celu uzyskania odszkodowania dla Polaków represjonowanych w ZSRR oraz zapewnienia warunków do ich repatriacji. Już w październiku 1989 r. w Warszawie, przy okazji pierwszego spotkania ze swoim radzieckim odpowiednikiem – Eduardem Szewardnadze, polski minister poruszył kwestię moralnego zadośćuczynienia Polakom – ofiarom stalinowskich represji: umożliwienia im repatriacji i odzyskania polskiego obywatelstwa.

Pierwsze założenia nowej polityki zagranicznej minister Skubiszewski przedstawił 25 września 1989 r. w Nowym Jorku. Podczas

⁴¹ Č. Laurinavičius, V. Sirutavičius, *Lietuvos istorija. Sąjūdis. Nuo „persitvarkymo” iki kovo 11-osios*, Vilnius 2008, s. 447–450; J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie (od końca lat 80. po dzień dzisiejszy)*, [w:] *Litwo, ojczyzno...*, s. 110–111.

⁴² *Bendras komunikatas*, „Atgimimas” 1990, nr z 5–12.01.

⁴³ Krzysztof Skubiszewski (1926–2010) – polityk, profesor, dyplomata, minister spraw zagranicznych w latach 1989–1993. Przyczynił się do podpisania polsko-litewskiej Deklaracji w 1992 r.

debaty generalnej na 44. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, potępił on układ Ribbentrop-Mołotow:

Obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego zbiera się w 50. rocznicę rozpoczęcia II Wojny Światowej. Wojna ta zaczęła się w Polsce i przeciwko Polsce w wyniku agresji hitlerowskiego rządu Niemiec, dokonanej w zмовie ze stalinowskim rządem Związku Radzieckiego. [...] Wszystkie te układy były sprzeczne z moralnością międzynarodową, z traktatami oraz z bezwzględnie obowiązującymi, podstawowymi zasadami powszechnego prawa międzynarodowego. Były więc to porozumienia nieważne od samego początku⁴⁴.

Zdawałoby się, że na skutek tej wypowiedzi powinien zostać przywrócony stan obowiązujący przed zawarciem paktu. W tym wypadku otwierałoby to furtkę postulatом (wbrew doktrynie Giedroycia i Mieroszewskiego) powrotu do przedwojennych granic⁴⁵. Tymczasem rząd polski nie wnioskował o taki powrót, a wypowiedź ministra miała wymowę *stricte* symboliczną⁴⁶. Dowodem na to była deklaracja o nienaruszalności państwowych rubieży w dalszej części wystąpienia Skubiszewskiego: „Dzisiaj cały nacisk położyć musimy na obowiązek wszystkich państw niekwestionowania granic i traktowania ich jako nienaruszalne”⁴⁷.

Od jesieni 1989 r. deklaracja nienaruszalności północno-wschodnich granic Polski stała się stałym, systematycznie powtarzanym przy różnych okazjach, elementem polskiej polityki zagranicznej. Sygnałem dla społeczności polskiej na Litwie, że Warszawa nie będzie zabiegała o zwrot Wileńszczyzny i należy szukać innej

⁴⁴ *Polityka polska na progu niepodległości. Przemówienie wygłoszone podczas debaty generalnej na 44. sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, Nowy Jork, 25 września 1989 r., [w:] K. Skubiszewski, Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993, Warszawa 1997, s. 15.*

⁴⁵ Por. J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 29.

⁴⁶ „Skubiszewskiemu nie o to chodziło. Podkreślał jedynie moralny wymiar wydarzeń sprzed pół wieku. Tak też został zrozumiany” (J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 30.).

⁴⁷ *Polityka polska na progu...*, s. 16.

drogi realizacji postulatów wyartykułowanych na I Zjeździe ZPL, było już Oświadczenie Senatu RP z 30 sierpnia 1989 r.⁴⁸ „Dzisiaj, po dziesięcioleciach są one [granice – B.J.-K.] nienaruszalne w ramach pokojowego porządku współczesnej Europy. Wszelkie próby roszczeń w tej kwestii, wobec tego stanu rzeczy, Polska traktować będzie jako akty nieprzyjazne i godzące w jej bezpieczeństwo” – napisano w dokumencie.

Również w memoriale „Stosunki polsko-litewskie. Uwagi i propozycje” sekretarza Komisji ds. Mniejszości Narodowych przy Komitecie Obywatelskim Lecha Wałęsy, Grzegorza Kostrzewy-Zorbasa⁴⁹ (przedłożonym Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i OKP 23 października 1989 r.), podkreślono konieczność nietykalności granic mniejszego sąsiada i zacieśnienia relacji z litewskim Ruchem na Rzecz Przebudowy. Dokument był efektem podróży autora do Wilna i jego spotkania z kierownictwem Sąjūdisu. Zasygnalizowany w memoriale – precyzującym ujęcie nowej wizji polskiej dyplomacji na kierunku litewskim – aspekt „polskiej nomenklatury” na Wileńszczyźnie musiał być niewralgiczny dla wileńskich Polaków.

Już w sierpniu 1989 r. polski dyplomata krytycznie oceniał pro-autonomiczne aspiracje środowisk polskich na Litwie⁵⁰ i forsował koncepcję utworzenia samorządu o szerokich uprawnieniach, w tym językowych.

Niektórzy autorzy dopatrują się tu próby umocnienia pozycji Okińczycza i osłabienia rejonowych liderów, którzy spotkali się w czasie październikowej podróży autora memoriału do Wilna. Zarówno Warszawa, jak i Sąjūdis widzieli w Okińczyczu potencjalnego lidera mniejszości

⁴⁸ Oświadczenie Senatu w pięćdziesiątą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, <https://www.senat.gov.pl/prace/senat/posiedzenia/tematy,294,1.html> (dostęp: 20.03.2016).

⁴⁹ Grzegorz Kostrzewa-Zorbas (ur. 1958) – polski politolog, dziennikarz, dyplomata i samorządowiec. W rządach T. Mazowieckiego, J.K. Bieleckiego i J. Olszewskiego pełnił funkcje wicedyrektora Departamentu Europy oraz Departamentu Planowania i Analiz MSZ. Od kwietnia do lipca 1992 r. był dyrektorem Biura Ministra Obrony Narodowej ds. Polityki Obronnej.

⁵⁰ *Mniejszości narodowe. Autonomia a prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 4.08.

polskiej zdolnego „zdominować organizację [ZPL – B.J.-K.] w przyszłości”⁵¹. Paradoksalnie, w tym samym czasie jego popularność wśród miejscowych Polaków zaczęła sukcesywnie spadać.

Stanowisko Kostrzewy-Zorbasa w interesującym nas okresie obrazuje wypowiedź dla „Gazety Wyborczej” z 2010 r.:

Problemem politycznym było to, jak zapobiec wielkiemu planowi politycznemu KGB, by skłócić dwa czołowe ruchy wolnościowe w imperium. Powstały w Moskwie szatański plan był taki, by te dwa ruchy zerwać – poprzez promowanie autonomii polskiej na Litwie oraz Polskiej Republiki Radzieckiej obejmującej część Litwy i Białorusi. Niektórym polskim politykom wmawiano, że potem będzie szansa zjednoczenia – jak dwa państwa niemieckie się zjednoczyły, tak dwa państwa polskie się zjednoczą, i Wilno znów będzie nasze. Można było to potępiać, ale to nie wystarczało. We wrześniu 1989 roku Czesław Okińczycz założył czasopismo „Znad Wilii”, by odebrać KGB monopol na przemawianie w imieniu Polaków na Litwie. Nagle pojawił się prawdziwy, wolny głos polski, z wielkim wsparciem Solidarności – ponad pół roku przed deklaracją niepodległości Litwy. I z KGB wygraliśmy⁵².

Jego percepcja postulatów ruchu narodowego Polaków na Litwie była o tyle istotna, że już w czerwcu 1990 r. – po reorganizacji MSZ RP – Kostrzewa-Zorbas został mianowany wicedyrektorem Departamentu Europy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i współtworzył polską politykę na Wschodzie⁵³. W środowiskach polskich na Wileńszczyźnie pojawiły się głosy niezadowolenia zarzucające Warszawie bagatelizację ich potrzeb. Zauważali to także działacze w kraju, czego wyrazem może być wypowiedź Leona Brodowskiego z 8 grudnia 1989 r. w wywiadzie dla „Czerwonego Sztandaru”. Brodowski stwierdził, iż Kostrzewa-Zorbas jest gotów poświęcić mniejszość polską na rzecz dobrej współpracy między Solidarnością a Sąjūdisem.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² J. Halcewicz-Pleskaczewski, *Wilno, Warszawa – wspólna sprawa*, http://wyborcza.pl/1,75477,7889764,Wilno___Warszawa___wspolna_sprawa.html/ (dostęp: 16.05.2010).

⁵³ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 46.

Grzegorz Kostrzewa-Zorbas znacząco wpłynął na wypracowywanie ówczesnych wektorów rozwoju polityki polskiej na Wschodzie. Już w marcu 1990 r. przedstawił „Tezy do polskiej polityki wschodniej u progu lat 90.”⁵⁴, w których przedstawił m.in. własne ujęcie koncepcji „polityki dwutorowości”, o której w kwietniu w swoim *exposé* będzie mówił szef polskiego MSZ. Ideolog „polityki dwutorowości” jednoznacznie potępiał strategię Polaków na Litwie ukierunkowaną na powołanie własnej jednostki narodowej. Ci, z kolei, na wszystkich frontach zabiegali o jej realizację.

Rok 1989 stał się także cezurą, która formalnie zakończyła istnienie PRL. 29 grudnia Sejm dokonał szeregu zmian w konstytucji. Zmieniono nazwę państwa na: Rzeczpospolita Polska. Już wtedy, w ramach „odpartyjnięcia” państwa, usunięto zapis o „przewodniej roli” Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR) oraz sojuszu z ZSRR i krajami bloku wschodniego. Tym niemniej w styczniowym przemówieniu premier Mazowiecki wciąż zapewniał, że Polska pozostanie lojalna wobec Moskwy:

Opowiadamy się za zmianami stopniowymi, uzgodnionymi przez wszystkie zainteresowane strony, nienaruszającymi niczych interesów i niczyjego poczucia bezpieczeństwa. [...] Takie partnerstwo zaproponowaliśmy Związkowi Radzieckiemu, podkreślając, że nasza oferta ma charakter niekoniunkturalny⁵⁵.

11 marca 1990 r. litewski Sejm proklamował Akt Restytucji Niepodległej Republiki Litewskiej. Na sali obrad obecni byli przedstawiciele Polski: Ryszard Reiff, Piotr Andrzejewski, Ryszard Ganowicz, Bronisław Geremek, Adam Michnik i przewodniczący parlamentarnej delegacji OKP, Henryk Wujec.

⁵⁴ Więcej na ten temat: A.M. Kastory, *Obywatelski Klub Parlamentarny wobec sytuacji na Litwie w latach 1989–1991 w świetle dokumentów Archiwum Senatu i Biblioteki Sejmowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2015, t. 142, z. 3, s. 523–539.

⁵⁵ *Przemówienie premiera Tadeusza Mazowieckiego, „Trybuna Ludu” 1990, nr z 19.01.*

Nie dziwcie się, że w Polsce do Litwinów, do Litwy przywiązuję się tak dużą wagę. Jesteśmy poruszeni Waszym ruchem, walką o wolność. [...] Dzisiaj chcemy oświadczyć, że my, polscy senatorowie i posłowie na Sejm, potwierdzamy swoją wolę i przekonanie, iż Litwa ma prawo do samostanowienia, do wolności. [...] Droga, na którą dzisiaj weszliście, jest niezwykle trudna. Musicie wiedzieć, że na tej drodze naród polski jest z Wami⁵⁶.

– powiedział Wujec. Innym dowodem solidarności Warszawy z Litwinami była depesza gratulacyjna Wałęsy do Landsbergisa. I podczas gdy na III forum ZDL w Moskwie padały słowa potępienia pod adresem „litewskiej samowoli”⁵⁷, już 12 marca 1990 r. rząd polski wydał oświadczenie, w którym wyrażał poparcie dla samostanowienia narodów i zaznaczył, że powinno się ono odbywać w sposób pokojowy: „Interes Europy Środkowo-Wschodniej wymaga, aby wszelkie zmiany uwzględniające słuszne aspiracje narodowe dokonywały się na drodze pokojowej z poszanowaniem stabilności tej części Europy”⁵⁸.

16 marca 1990 r. Senat RP „powitał z radością przemianę w życiu bratniego kraju”⁵⁹, a 22 marca 1990 r. polski Sejm, „witając powrót narodu litewskiego do rodziny wolnych narodów”, zadeklarował, że „granice ukształtowane po II wojnie światowej są trwałym elementem europejskiego porządku i bezpieczeństwa”. Oczekiwano, że w procesie odbudowy niepodległej republiki „z pewnością nie zabraknie udziału mieszkających na Litwie Polaków”, sygnalizując tym samym miejscowej społeczności polskiej konieczność wypracowania konsensusu w skomplikowanych relacjach z litewskimi władzami.

⁵⁶ LR AT pirmoji šaukimo pirmoji sesija, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251084> (dostęp: 10.03.2013).

⁵⁷ Третий Съезд народных депутатов СССР (ЦТ, март 1990) Фрагмент, https://www.youtube.com/watch?v=Q_NZxJZbfJ0 (dostęp: 1.05.2018).

⁵⁸ Oświadczenie Rządu RP, „Rzeczpospolita” 1990, nr z 13.03.

⁵⁹ Decyzje Senatu RP z 16 marca i Sejmu RP z 22 marca.

Posłowie Sejmu RP przyjęli dokument i uroczystie wręczyli go obecnym na sali litewskim reprezentantom⁶⁰, mimo iż dzień wcześniej przewodnicząca Bundestagu opowiedziała się przeciwko wyjściu Litwy z ZSRR, a Gorbaczow podpisał dekret „O dodatkowych środkach”⁶¹, m.in. ograniczający wjazd cudzoziemców na Litwę i nakazujący obywatelom republiki oddanie znajdującej się w ich posiadaniu broni:

Należy podkreślić, że wyrażono ogromną chęć udzielenia nam pomocy. Prof. Geremek zapewniał, że jeśli tylko Litwa będzie tego sobie życzyła, zawsze może liczyć na głos Polski. [...] Zostaliśmy zaproszeni [z posłem Motieką – B.J.-K.] na salę sejmową, gdzie w uroczystej atmosferze – wszyscy obecni wstali – wręczono nam Oświadczenia Senatu i Sejmu dotyczące sytuacji na Litwie i uznające niepodległość Litwy. Szczególnie istotne jest Oświadczenie, które Sejm RP wystosował przedwcześniej [21 marca 1990 r. – B.J.-K.]. [...] Ponieważ jest to ważne oświadczenie państwa sąsiedniego, uważam, że warto je przetłumaczyć i udostępnić do wglądu wszystkim deputowanym. [...] Poza tym cała Polska darzy Litwę sympatią. I na ulicach, i w telewizji, i w radiu – wszędzie wiele mówi się o Litwie. Ludzie rzeczywiście chcą nam pomóc. Miejmy nadzieję, że w przyszłym tygodniu, o ile Moskwa nie odetnie drogi polskiej delegacji sejmowej, powitamy ją tu, w Wilnie⁶²

– mówił po powrocie z Warszawy w litewskim sejmie Virgilijus Čepaitis. Mimo entuzjazmu przemawiającego, polskie deklaracje nie do końca zadowalały władze nowej Litwy, bowiem nie oznaczały one oficjalnego uznania niepodległości republiki⁶³ na arenie międzynarodowej.

Posiadamy oba te listy: gratulują nam, akceptują naszą decyzję. Tylko że [...] wspierały nas parlamenty, akceptując nasze działanie, a rządy

⁶⁰ Stronę litewską reprezentowali Egidijus Motieka i Virgilijus Čepaitis.

⁶¹ *О дополнительных мерах по обеспечению прав советских граждан, охране суверенитета Союза ССР на территории Литовской ССР*, http://tehnorma.ru/doc_ussrperiod/textussr/usr_16321.htm (dostęp: 12.04.2016).

⁶² *Seimo vakarinis posėdis Nr. 21 (1990–03–24)*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251074> (dostęp: 12.12.2017).

⁶³ P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka wschodnia 1989–2015. Wymiar narodowy i unijny*, Kraków 2016, s. 166–167.

na coś czekały, powiedzmy na możliwość odnowienia stosunków dyplomatycznych przy pierwszej stosownej okazji, ale jeszcze nie teraz

– powiedział dwadzieścia lat później Landsbergis⁶⁴. Podobnego zdania jest Maria Przełomieć, polska dziennikarka, korespondentka sekcji polskiej BBC i współpracownik Telewizji Polskiej:

Polska uznała niepodległość Litwy, jako któryś tam z kolei kraj⁶⁵, do tego daleko nie pierwszy. Przyjaźnię się z Profesorem Vytautasem Landsbergisem. Pamiętam, jak grał mi wtedy *Pojednanie Čurlonisa*. Spotkałam go w lutym 1991 roku, powiedział mi: „Pani Mario, a mój ojciec mówił, że to będzie Polska...”. Wydaje mi się, że to był chyba taki pierwszy, troszeczkę opuszczony moment⁶⁶.

Mimo iż Warszawa nie dopełniła wówczas formalności w sprawie uznania niepodległości Republiki Litewskiej na arenie międzynarodowej, wspierała ją innymi kanałami na różnych frontach. Tak oto na zaproszenie Prezydium RN RL 27 marca 1990 r. w Wilnie ponownie gościli członkowie OKP⁶⁷ (Józefa Hennelowa, Andrzej Wielowieyski, Janusz Onyszkiewicz, Ryszard Ganowicz, Henryk Wujec i Bronisław Geremek). „Byłem w tej delegacji, pojawiliśmy się w parlamencie litewskim świadomi tego, że lada moment może on zostać zaatakowany przez Rosjan. Chcieliśmy po prostu być razem z naszymi litewskimi

⁶⁴ *Solidarność – Sąjūdis: początek strategicznego partnerstwa. Materiały Konferencji – okrągłego stołu, 5 września 2008 roku, Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 2010, s. 68.

⁶⁵ Por.: „W 1991 roku Polska udziela schronienia Algirdasowi Saudargasowi, posiadającemu pełnomocnictwa do utworzenia litewskiego rządu na wychodźstwie, ale sama uznała Litwę dopiero jako 23. państwo na świecie”. Za: A. Bumblauskas, *Koncepcja ULB Jerzego Giedroycia: spojrzenie z Litwy*, <https://bit.ly/2ufaErF> (dostęp: 1.03.2016).

⁶⁶ B. Jundo-Kaliszewska, *Maria Przełomieć: Warszawa musi odciąć Tomaszewskiego od pieniędzy*, <http://zw.lt/opinie/maria-przelomiec-warszawa-musi-odciac-tomaszewskiego-od-pieniedzy/> (dostęp: 11.11.2015).

⁶⁷ Więcej na ten temat: *Solidarność – Sąjūdis: początek strategicznego partnerstwa*, Warszawa 2010, s. 65; J. Widacki, *Jak pomagać Polakom...* s. 103; idem, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 111–112.

przyjaciółmi, dawać świadectwo naszego stanowiska” – wspominał Onyszkiewicz⁶⁸.

Warto nadmienić, że na sesji RN RL 27 marca 1990 r. głos zabrał Geremek. Deklarował on wsparcie dla władz republiki Litwy i nawiązując do polskich doświadczeń, mówił, że tylko na drodze politycznego dialogu można znaleźć rozwiązanie konfliktu. Dotyczyło to m.in. mniejszości polskiej, której – korzystając z okazji – życzył pokojowego współistnienia z Litwinami w jednym państwie⁶⁹.

„Trzeba i można rozmawiać” – mówił w Wilnie Geremek. „Ja sam w swoim przemówieniu w Sejmie litewskim mówiłem, iż Polska uznaje obecne granice Litwy i że Wilno jest jej stolicą, ale oczekuję właściwego stosunku do polskiej mniejszości” – wspominał po latach⁷⁰. Wspólnie z przewodniczącym Klubu Deputowanych Sąjūdisu, Čepaitisem, podpisał komunikat. Strona polska stwierdzała konieczność ułożenia stosunków z Litwą jako odrębnym państwem, co w Moskwie zinterpretowano jako ingerencję w wewnętrzne sprawy ZSRR. W dokumencie znalazło się też zapewnienie, że „granice między Litwą a Polską traktuje się jako równie ostateczną jak granicę zachodnią na Odrze i Nysie”⁷¹. Wyrażano nadzieję, że obu krajom uda się ułożyć wzajemne relacje oraz wewnątrzpaństwowe stosunki narodowościowe, które staną się „modelowe” dla całego regionu⁷².

Nie bez znaczenia zdaje się fakt, że Bronisław Geremek wystąpił po Brazauskasie i wielu innych prelegentach (lecz przed Landsbergisem). Ponadto prasa litewskojęzyczna wizytę polskiej delegacji w Wilnie, podobnie jak treść komunikatu, który możemy traktować

⁶⁸ *Solidarność – Sąjūdis...*, s. 65.

⁶⁹ *Dvidešimt penktasis posėdis 1990 m. kovo 27 d.*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251079> (dostęp: 12.12.2017).

⁷⁰ *Europa naprawdę nie ma granic. Nieznane wystąpienie Bronisława Geremka*, <https://bit.ly/2m0aeSk> (dostęp: 25.07.2015).

⁷¹ *Lenkijos ir Lietuvos bendradarbiavimas*, http://www.wilno.msz.gov.pl/lt/bendra_informacija/lenkijos_ir_lietuvos_bendradarbiavimas/ (dostęp: 1.03.2016).

⁷² *Delegacja polska z wizytą w Litewskim Parlamencie. Wywiad z prof. Bronisławem Geremkiem*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 29.03.

jako pierwszy oficjalny dokument zawarty przez restytuowaną Republikę Litewską z innym krajem – praktycznie pominęła. W odróżnieniu od niej, temat ten był szeroko naświetlany w lokalnej prasie polskojęzycznej oraz mass mediach RP.

Wracając pamięcią do tamtego okresu, litewscy politycy są zgodni, że Polska od początku formułowała jasny przekaz w sprawie granicy z Litwą. Litewski dyplomata Antanas Valionis zwracał uwagę na to, że już w marcu i kwietniu 1990 r. Warszawa ustami Geremka deklarowała, iż nie zamierza w przyszłości podejmować kwestii przynależności państwowej Wileńszczyzny⁷³. Podobne stanowisko prezentuje Landsbergis, mówiąc:

Po ogłoszeniu restytucji państwa litewskiego w marcu 1990 roku od razu przyjechał Geremek, aby nas podtrzymać. I wydano komunikat. Bardzo znaczący dla nas, że Polska stoi na stanowisku, iż sprawy granicznej nie ma. Tak jak na Odrze i Nysie. To był pomysł Geremka⁷⁴.

Kiedy po feralnym głosowaniu 11 marca 1990 r. w litewskim Sejmie po raz kolejny zarzucono mniejszości polskiej zdradę litewskiej racji stanu, jeszcze mocniej zdystansowano się od związanych z Sąjūdisem⁷⁵ solidarnościowców. Jak wskazują źródła, oni także z rezerwą traktowali środowiska polskie na Wileńszczyźnie podczas swojego marcowego pobytu w Wilnie⁷⁶. Ograniczyli się jedynie do spotkania z Frakcją Polską w RN RL, w trakcie którego członkowie delegacji OKP mieli zaręczać, iż pamiętają o potrzebach ludności polskiej na Litwie i pracują na rzecz ich realizacji⁷⁷.

W wywiadzie dla „Kuriera Wileńskiego” Geremek powiedział, że kwestia etniczna jest problemem całej Europy Środkowo-Wschodniej.

⁷³ A. Valionis: *laikas perkrauti santykis su Lenkija*, <https://bit.ly/2N0O-lxF> (dostęp: 17.03.2014).

⁷⁴ V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 36–37.

⁷⁵ A. Lew, *op. cit.*, s. 133.

⁷⁶ K. Leski, *Bronisław Geremek wrócił z Wilna. Czy będą rozmowy?*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr z 30.03.

⁷⁷ J. Hennelowa, *Od północy do północy*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr z 8.04., s. 7.

Wyrażał nadzieję, że zarówno Polska, jak i Litwa będą w stanie stworzyć taki model stosunków pomiędzy narodową większością i mniejszością, który zapewni skuteczną ochronę praw m.in. ludności polskiej na Litwie. Przewodniczący OKP apelował o większe zaangażowanie państwa litewskiego w lokalne sprawy polskie⁷⁸. Inni członkowie delegacji zajmowali podobne stanowisko. Tak na przykład Wujec w wywiadzie z 21 marca 1990 r.⁷⁹ zapewniał: „Całkowicie przyznajemy prawo Litwinom do samostanowienia i nietykalności granic” i mimo iż delegacja nie spotkała się z przedstawicielami ZPL, sygnalizował chęć nawiązania ścisłej współpracy z organizacją.

Podobne stanowisko prezentowała Hennelowa. Miała świadomość, że ludność polska na Litwie stanowiła „wymarzony obiekt manipulacji”⁸⁰ dla strony trzeciej, której zależało na podsycaniu nastrojów nacjonalistycznych i na skonfliktowaniu obu krajów. Posłanka była przekonana, że temat uregulowania tzw. kwestii polskiej można będzie podnosić dopiero w całkowicie uniezależnionej od Kremla Litwie.

Interesujące, że także Okińczyc negatywnie pod tym względem ocenił marcową wizytę OKP w Wilnie:

Prawda, że Solidarność współpracowała z Sąjūdisem, dążyła do kontaktów i spotkań. To było dobre. Jednak do dziś mam pretensje do ludzi Solidarności, że za mało poświęcali uwagi kontaktom z Polakami mieszkającymi na Litwie. Nie próbowali ich przekonać do tego, że Polak musi walczyć o niepodległość kraju, w którym mieszka. Chyba nikt nie wierzył w opowieści prawicy Sąjūdisu, że ci Polacy to elementy skomunizowane i zrusyfikowane. Chociaż, szczerze mówiąc, i takich wśród rodaków nie brakowało⁸¹.

Marcowe głosowanie w litewskim Sejmie sprowokowało dyskusję w prasie polskiej na temat losu Polaków na Litwie. W wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej” Geremek zadeklarował: „Niepodległa,

⁷⁸ *Delegacja polska...*

⁷⁹ *Parlamentarzyści polscy o niezawisłości Litwy*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 21.03.

⁸⁰ J. Hennelowa, *op. cit.*, s. 7.

⁸¹ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 154–155; *Solidarność – Sąjūdis...*, s. 72.

demokratyczna, szanująca prawa polskiej mniejszości Litwa będzie dobrym sąsiadem Polski”⁸². Adam Michnik zaś podkreślał:

Wierzymy, że w demokratycznym litewskim państwie znajdzie się miejsce na pełnię praw dla obywateli litewskich narodowości polskiej, że Polacy, którzy zamieszkują tę ziemię od setek lat, będą mieć pełnię praw obywatelskich, że będzie respektowana ich narodowa godność i prawo do pielęgnowania własnej kultury. Wierzymy także, że obywatele litewscy narodowości polskiej będą wobec państwa litewskiego lojalni⁸³.

Jak wynika z tych i wcześniejszych wypowiedzi parlamentarzystów polskich, przyjęto aksjomat, że jedynie w wolnej i niepodległej Litwie, w myśl zasady „wolni z wolnymi, równi z równymi”⁸⁴, społeczność polska będzie miała szansę zawalczyć o swoje narodowe postulaty. Dopiero czas zweryfikował błędność takiego założenia.

Mimo licznych deklaracji i symbolicznych gestów poparcia dla Wilna, wszystko wskazuje na to, że na początku 1990 r. polskie elity rządzące starały się trzymać kursu tzw. polityki realnej. Pochłonięte sprawami zjednoczenia Niemiec czy stacjonujących na terytorium Polski wojsk radzieckich, uzależnione od dostaw surowców energetycznych i innych towarów z ZSRR, zajęły postawę wyczekującą i sugerowały się oficjalnym stanowiskiem państw Zachodu, przede wszystkim USA.

Sprawa litewska powróciła na polską agendę w trakcie obrad rządu 2 kwietnia 1990 r. Dyskusja na forum nie zmieniła dotychczasowego oficjalnego stanowiska władz RP, które poprzestały na uznaniu prawa

⁸² *Polska wobec niepodległej Litwy*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr z 14.03.; *Eurolan Geremka. O polskiej polityce zagranicznej i przyszłej Europie. Z prof. Bronisławem Geremkiem rozmawia Piotr Pacewicz*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr z 19.03.

⁸³ J. Borkowicz, *Litwa ogłasza niepodległość*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr z 12.03.

⁸⁴ Por. wypowiedź senatora A. Wielowieyskiego w trakcie debaty o polityce wschodniej RP. Patrz: *31. posiedzenie Senatu RP I kadencji w dniu 7 września 1990 r. Debata o polityce wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://bit.ly/2N0jfGB> (dostęp: 10.05.2017).

republiki do samostanowienia. Rząd polski wychodził z założenia, że oficjalna deklaracja uznania niepodległości byłaby przedwczesna i mogła zaszkodzić Polsce. Na forum międzynarodowym rozgrywała się akurat sprawa zjednoczenia Niemiec. Nie bez znaczenia dla tego kierunku pozostawało poparcie Kremla dla polityki polskich postulatów. Ponadto w kwestii Litwy Moskwa obstawała twardo na stanowisku – a państwa Europy Zachodniej i USA temu nie zaprzeczały – że jest to wewnętrzna sprawa ZSRR⁸⁵.

26 kwietnia 1990 r. minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski wygłosił w Sejmie swoje pierwsze doroczne *exposé*⁸⁶, w którym przedstawił główne kierunki polskiej polityki zagranicznej. Mianem priorytetowych określił działania na rzecz niepodległości, dbałość o interes narodowy i polską rację stanu. Zwrócił uwagę na zmiany w Europie, a szczególnie w najbliższym sąsiedztwie Polski:

Nie trzymamy się na uboczu tego, co dzieje się na Litwie – oznajmił Skubiszewski. – Rząd polski niezwłocznie po uchwaleniu Deklaracji o przywróceniu państwa litewskiego wyraził swe poparcie dla samostanowienia narodowego prowadzącego do uzyskania odrębnej państwowości. [...] Sprawa tak trudna [...] winna być traktowana zarówno ze śmiałością jak z roztropnością.

Skubiszewski mówił, że warunkiem powodzenia międzynarodowych czy ustrojowych zmian jest pewna stabilność w regionie, która wymaga rozważy. Minister przypominał, że strona polska

⁸⁵ Por. J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 50.

⁸⁶ K. Skubiszewski, *Informacja o polityce zagranicznej rządu, Przedstawiona w Sejmie X Kadencji 26 kwietnia 1990 r.*, <http://www.msz.gov.pl/resource/432b9164-91e5-4ef7-8c7a-3e0656cc48d9:JCR> (dostęp: 12.01.2015); L. Czechowska, *Stosunki dwustronne RP w latach 1990–2002 na podstawie analizy corocznych informacji rządu o polityce zagranicznej państwa*, Toruń 2017, s. 27–44. Zważywszy na to, że *exposé* zostało przedstawione dosyć późno – po ponad pół roku funkcjonowania rządu T. Mazowieckiego – można wywnioskować, że celowo zwlekano z przedstawieniem kierunków nowej polityki zagranicznej RP.

wystosowała propozycję mediacji w rozmowach Litwy z ZSRR⁸⁷. Poruszył też kwestię przejścia granicznego w Ogrodnikach, rozwiązanie której uzależniał od negocjacji z ZSRR⁸⁸. „W obecnym stanie sprawy istota rzeczy leży nie w sferze działań i reakcji państw trzecich, lecz w rozmowach między Moskwą a Wilnem” – stwierdził minister, choć podkreślił, że aspiracje narodu litewskiego muszą zostać spełnione. Zakomunikował też, że rozpoczęły się prace nad koncepcją nawiązywania odrębnych od ZSRR stosunków z republikami związkowymi, co stanowiło absolutne *novum*. „Mam na myśli republiki, które dobrowolnie pozostają w ZSRR. Przypadek wyjścia ze Związku Radzieckiego jest inną kategorią” – powiedział Skubiszewski. Chodziło mu oczywiście o Litwę, Łotwę i Estonię, które już wcześniej ogłosiły deklaracje o suwerenności. Strategia ta miała zapisać się w historii jako „polityka dwutorowości”⁸⁹. Takie ujęcie oznaczało, że kraje bałtyckie zostały potraktowane jako pewnego rodzaju „inna jakość”. Istotne, że nawiązanie kontaktów z republikami bałtyckimi wynikać miało z woli tych państw, by wystąpić z ZSRR, nie zaś z bezprawności radzieckiej okupacji⁹⁰.

⁸⁷ Więcej na ten temat: P. Żurawski vel Grajewski, *Polska polityka wschodnia...*, s. 166–167.

⁸⁸ Po ogłoszeniu niepodległości Litwa jednostronnie zamknęła polsko-radzieckie przejście graniczne w Ogrodnikach. Problem był o tyle skomplikowany, że formalnie była to nadal granica Polski z ZSRR, a tego stanu rzeczy nie uznawały władze republiki. Rozmowy w tej sprawie znalazły się w impasie – Polska oficjalnie nie uznała niepodległości Litwy, stąd formalnie nie mogła uznawać granicy polsko-litewskiej.

⁸⁹ Definicja polityki dwutorowości według Tez Kostrzewy-Zorbas: należało zaproponować podpisanie (na poziomie rządów, a w przyszłości ewentualnie prezydentów) dwustronnych deklaracji przyjaźni i współpracy pomiędzy RP a republikami: ukraińską, białoruską i (zależnie od rozwoju wydarzeń) litewską oraz federacją rosyjską i innymi, jak łotewska i estońska. W przypadku wszystkich republik graniczących z Polską deklaracje powinny były zawierać klauzulę potwierdzającą charakterystykę linii granicznej jako nienaruszalnej granicy pokoju i pojednania.

⁹⁰ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 51.

Pierwsze *exposé* Skubiszewskiego nie dotyczyło problemu mniejszości polskiej na Litwie, ale podejmowało kwestie Polaków w ZSRR. Minister konstatawał postęp w opiece nad Polakami w Związku Radzieckim i w sposób ogólnikowy deklarował pomoc w realizacji ich praw jako mniejszości narodowej. Opowiedział się za zniesieniem barier i ułatwieniem łączności Polaków ze światem oraz Polonii z krajem. Brak punktu wyodrębniającego grupę polską na Wileńszczyźnie, która znajdowała się niewątpliwie w kulminacyjnym momencie zbiorowej konsolidacji i walki o swoje prawa narodowe, udowadnia tezę, że element polski na Litwie nadal pozostawał w sferze, co najmniej, delikatnej. Najwyraźniej polska dyplomacja celowo unikała nagłaśniania tych problemów, co można traktować jako ukłon w kierunku władz litewskich. Z drugiej strony, takie ujęcie – a mianowicie brak wyodrębnienia społeczności polskiej z Wileńszczyzny w *exposé* – może wskazywać na to, że zostali oni potraktowani jako Polacy w ZSRR...

W tym samym czasie na Kremlu RN ZSRR przyjęła Ustawę o ograniczeniu pełnomocnictw między ZSRR a podmiotami federacji⁹¹, która udzielała republikom związkowym prerogatywy prowadzenia polityki zagranicznej. W teorii oznaczało to wymianę przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych, udział w działalności organizacji międzynarodowych, a także utrzymywanie stosunków gospodarczych z innymi państwami. W praktyce wszystkie decyzje podejmowano trójstronnie, tzn. z uwzględnieniem stanowiska Moskwy. Rozpoczynała się nowa era w dziejach politycznych republik związkowych, gdzie szczególnego znaczenia nabierały inicjatywy i działania symboliczne. Do takich działań należy zaliczyć oprawę wizyty z dn. 21 czerwca 1990 r. złożonej w Warszawie przez premier Litwy Kazimirę Prunskienę i wicepremiera Romualdasa Ozolasa⁹². Zostali oni przyjęci z należnymi „dyplomatycznymi honorami”, tj. według protokołu przewidzianego

⁹¹ *Постановление от 26 апреля 1990 г. N 1458-1 о введении в действие закона СССР „О разграничении полномочий между Союзом ССР и субъектами федерации”*, http://www.libussr.ru/doc_ussr/usr_16494.htm (dostęp: 20.02.2016).

⁹² *O roboczej wizycie premiera Litwy w Polsce*, „Kurier Wileński” 1990, nr z 22.06.; *K. Prunskiene: wizyta była owocna*, „Kurier Wileński” 1990,

dla premierów niepodległych państw, co Joanna Strzelczyk określiła mianem ewenementu w skali ZSRR⁹³.

Zamieszkali w rezydencji państwowej naprzeciw rosyjskiej ambasady i wywiesili litewską flagę. Na polecenie pani premier i litewskiego MSZ opracowałem koncepcję stosunków polsko-litewskich. Zaproponowałem wtedy utworzenie Biura Interesów. Z dyplomatycznym uznaniem i otwarciem ambasady Polacy się nie śpieszyli, gdyż na terenie Polski stacjonowały wtedy jeszcze silne jednostki armii radzieckiej. Wtedy to właśnie minister Skubiszewski ogłosił politykę dwutorowości [...] jeden tor to dobre stosunki z ZSRR, a drugi tor to nawiązanie stosunków z krajami bałtyckimi⁹⁴

– wspomina były minister spraw zagranicznych Litwy i ambasador RL w RP, Antanas Valionis.

W trakcie pierwszego spotkania szefów rządów Polski i Litwy strona litewska próbowała forsować otwarcie w Warszawie Biura Interesów Litewskich, które spełniałoby funkcję ambasady RL. Polska unikała udzielenia konkretnej odpowiedzi⁹⁵, a Biuro zostało powołane dopiero na początku następnego roku. W rozmowach z ministrem spraw zagranicznych, Skubiszewskim, powrócono do tematu konsulatu RP w Wilnie. Pomysł został odrzucony – Litwa nie zgodziła się na otwarcie polskiego przedstawicielstwa w swojej stolicy, bowiem w ówczesnych realiach byłby to, od strony formalnej, konsulat polski w LSRR.

Dzień wcześniej, 20 czerwca 1990 r., RN RL anulowała uchwałę rady rejonu wileńskiego w sprawie powołania polskiego rejonu narodowego. Sprawy aktywności mniejszości polskiej premier Litwy

nr z 23.06.; R. Stankevičius, *Iš Vilniaus į Varšuvą per Atėnus...*, „Nepriklausomybės sąsiuviniai” 2016, nr 1, s. 73–79.

⁹³ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 52.

⁹⁴ M. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 155; A. Valionis: *tokio šilto požiūrio į mus nei iki tol, nei po to Lenkijoje nemačiau*, <http://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/a-valionis-tokio-silto-poziruio-i-mus-nei-iki-tol-nei-po-to-lenkijoje-nemačiau-56-566753> (dostęp: 1.03.2016).

⁹⁵ „Gazeta Wyborcza” 1990, nr z 22.06.; „Rzeczpospolita” 1990, nr z 22.06.

omówiła na spotkaniu z marszałkiem Senatu Andrzejem Stelmachowskim i zdawkowo podkreśliła, że głównymi podżegaczami lokalnych polsko-litewskich napięć są „pojedyncze osoby, reprezentujące interes Moskwy”⁹⁶.

To przede wszystkim z uwagi na trudną sytuację geopolityczną republiki Warszawa z tak dużą skrupulatnością podeszła do organizacji spotkania z litewską delegacją. Zapewniono stosowną oprawę medialną wizyty, zorganizowano konferencję prasową. O silnym zaangażowaniu środowisk polskich w sprawy litewskie świadczyły także takie inicjatywy jak powstanie w Krakowie, dzięki staraniom Solidarności UJ, Komitetu Pomocy Litwie. W związku z trwającą od 19 kwietnia 1990 r. blokadą gospodarczą Litwy polscy górnicy wyrazili gotowość dostarczenia republice węgla⁹⁷. Ponadto zwolniono z opłaty pocztowej paczki z pomocą charytatywną dla Litwy, a w Puńsku planowano otworzyć magazyn na dary dla narodu litewskiego⁹⁸.

Jednocześnie Polska podejmowała kroki na rzecz osławiania europejskiej opinii publicznej z obecnością odrodzonych republik bałtyckich, również poprzez wyodrębnianie ich z delegacji radzieckiej przy okazji międzynarodowych spotkań i konferencji. Do takich gestów zaliczyć należy zorganizowanie przez Polskę i Szwecję konferencji w Ronneby (Szwecja) w dniach 2–3 września 1990 r. Litwa, Łotwa i Estonia otrzymały indywidualne zaproszenia i miały występować na forum pod własnymi flagami. Tłumacząc się niechęcią do występowania w składzie delegacji ZSRR, Wilno odrzuciło zaproszenie.

Równie symboliczny charakter miały obchody 580. rocznicy bitwy pod Grunwaldem przypadającej na 15 lipca 1990 r.⁹⁹, kiedy to polscy rycerze przekazali swoją zbroję rycerzom litewskim¹⁰⁰. Na zaproszenie Sejmu i Senatu RP w uroczystościach udział wzięli Landsbergis,

⁹⁶ K. Prunskiene: *wizyta...*

⁹⁷ W wyniku porozumienia litewsko-radzieckiego blokada gospodarcza Litwy została zawieszona 29 czerwca 1990 r.

⁹⁸ Por. A.M. Kastory, *op. cit.*, s. 530.

⁹⁹ „*Žalgirio didvyriams – amžinai dėkinga Lietuva*”, „*Lietuvos aidas*” 1990, nr 39 z 17.07.

¹⁰⁰ *Solidarność – Sąjūdis...*, s. 63.

Ozolas, Vagnorius, Povilionis, Katkus, Andrikiene i Okińczyc. Obecna była także delegacja rosyjska z Władimirem Łukinem, przewodniczącym Komisji Zagranicznej i Kontaktów Gospodarczych RN RFSRR, oraz nowy ambasador ZSRR w Polsce, Jurij Kaszlew. Po uroczystościach Landsbergis spotkał się z marszałkami Sejmu i Senatu RP, a także z prezydentem Wojciechem Jaruzelskim. Landsbergis ujawnił później, że rozmowy miały charakter konsultacji i przygotowań „do bardziej zasadniczej debaty między władzami Polski i Litwy”¹⁰¹.

W październiku 1990 r. Skubiszewski, w ramach polityki dwutorowości, odwiedził Związek Radziecki (Moskwę) i trzy republiki: Rosję, Ukrainę i Białoruś. Zapytany o przyczyny pominięcia Wilna, tłumaczył: „Ja Litwę traktowałem odrębnie, z uwagi na ich dążenia emancypacyjne. Proszę też zauważyć, że w różnych deklaracjach traktujemy Litwę osobno, inaczej. Tutaj więc nie powinno być z ich strony żadnych wątpliwości”¹⁰².

I choć z obiektywnych przyczyn w 1990 r. uznanie niepodległości Litwy przez władze II RP pozostawało w sferze deklaratywnej, nie ulega wątpliwości, że zaangażowanie polityków polskich w sprawy litewskie w tym okresie było w dalszym ciągu bardzo znaczące.

3. Polska emigracja a sprawy litewskie

Mówiąc o dziejach kształtowania polityki zagranicznej RP w stosunku do Litwy, nie można pominąć wątku aktywności na tym polu polskich środowisk emigracyjnych. Trzeba podkreślić, że Jerzy Giedroyc osobiście monitorował z Paryża zmiany zachodzące na Litwie. Od samego początku (od 1988 r.) kierunek odrodzenia narodowego Polaków na Wileńszczyźnie budził jego wyraźny sprzeciw, bowiem znacząco utrudniał budowanie relacji z Wilnem w zgodzie z założeniami koncepcji ULB. Jednocześnie polski intelektualista niestrudzenie zabiegał w Europie Zachodniej o poparcie dla Sąjūdisu.

¹⁰¹ J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 52.

¹⁰² *Nic o Polsce bez Polski. Wywiad udzielony Edwardowi Krzemieniowi i Markowi Rapackiemu*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 24.01.

Po 11 marca 1990 r., Giedroyc wysłał faks gratulacyjny do Landsbergisa i zaproponował mu pomoc przy pracach związanych z drukiem pierwszych znaczków pocztowych republiki. Uważał on, że wpłynie to korzystnie na procesy umacniania niepodległości Litwy na arenie międzynarodowej, a znaczki staną się filatelistyczną sensacją w świecie¹⁰³. W marcu 1990 r. redaktor paryskiej „Kultury” wystosował list do OKP, w którym żądał, by Polska – jako jedno z pierwszych państw – uznała niepodległość Litwy: „Uznanie przez nas niepodległości bratniego wschodniego sąsiada, winniśmy Litwinom i Polakom na Litwie w imię własnej wolności”¹⁰⁴ – pisał Giedroyc. W odpowiedzi na te sugestie przewodniczący OKP przypomniał, że przedstawiciele jego ugrupowania uczestniczyli w uroczystości ogłoszenia Aktu 11 marca i wyrazili poparcie dla litewskich inicjatyw. Odpowiedź ta nie usatysfakcjonowała Giedroycia. Ponadto wyraźnie irytował go brak postępu w kwestii „neutralizowania” mniejszości polskiej na Litwie. Dał temu wyraz w liście do Czesława Miłosza z 14 marca 1990 r., w którym zabiegał m.in. o przekład hymnu litewskiego na język polski: „Niestety, orientacja prosowiecka dominuje wśród Polaków na Litwie, a mimo mego apelu do posłów i senatorów Solidarności, Polska nie zdecydowała się uznać niepodległości Litwy. Strach nami rządzi”¹⁰⁵.

O tym, że rząd polski znajdował się pod presją kół emigracyjnych wskazywał w 1990 r. na łamach „Kultury”¹⁰⁶ Jerzy Targalski (pseud. Józef Darski):

Na liczne apele o uznanie Litwy premier T. Mazowiecki odpowiedział, że się zastanowi. Proces zastanawiania się trwa już kilka tygodni. Prezydent Landsbergis w wywiadzie dla RWE podkreślił, że Litwa cieszy się z poparcia Polaków i Solidarności, i dyplomatycznie zaznaczył,

¹⁰³ *Pismo (faks) Jerzego Giedroycia do przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautasa Landsbergisa w związku z Aktem Przywrócenia Niepodległości z 11 marca 1990 r.*, [w:] Jerzy Giedroyc..., s. 547.

¹⁰⁴ J. Giedroyc, *Od Redakcji*, „Kultura” 1990, nr 4, s. 2.

¹⁰⁵ J. Giedroyc, C. Miłosz, *Listy 1973–2000*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2012, s. 375–376.

¹⁰⁶ W tym samym numerze „Kultury” po raz pierwszy pojawił się nagłówek: „ULB zaczyna się realizować”.

iz rządowi T. Mazowieckiego widocznie coś przeszkadza w uznaniu Litwy¹⁰⁷.

Niezależnie od tego, polscy emigracyjni intelektualiści, podobnie jak politycy nad Wisłą, na różnych płaszczyznach wspierali Litwinów. 22 listopada 1990 r. w redakcji paryskiej „Kultury” gościli działacze litewskiego ruchu narodowego, Juozas Tumelis i Emanuelis Zingeris. W rozmowie z nimi poruszono potrzebę kształtowania na Litwie szerokich warstw polskiej inteligencji. Ustalono, że wyłącznie naciski społeczne są w stanie doprowadzić do nawiązania oficjalnych stosunków pomiędzy rządem w Warszawie a Republiką Litewską, a co za tym idzie – do uznania niepodległości Litwy¹⁰⁸.

Jednakże opinia publiczna, choć mocno zaangażowana w sprawy litewskie, była pochłonięta przede wszystkim własnymi troskami, na które składały się kwestie opuszczenia granic państwa polskiego przez wojska radzieckie czy zjednoczenie Niemiec.

Jesienią 1990 r. na agendę rządową RP powrócił problem mniejszości polskiej. 7 września 1990 r. w Senacie RP odbyła się burzliwa debata nad polską polityką wschodnią¹⁰⁹. W swoim przemówieniu senator Janusz Ziółkowski powiedział:

Istotnym elementem polskiej polityki wschodniej jest kontynuowanie i umacnianie sieci gęstych, ścisłych kontaktów z bezpośrednimi sąsiadami, dążącymi do podmiotowości: Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami [...]. Ale musimy raz na zawsze jako naród, już nie tylko jako rząd i państwo, wyrzec się traktowania tego obszaru jako terenu swojej ekspansji – tym razem nie terytorialnej – jak gdyby ciągle naszego dziejowego posłannictwa. A więc musimy wyciągnąć szczerze rękę do narodów, które wycierpiały może jeszcze więcej niż my, i pomyśleć, jak im serdecznie pomóc w miarę naszych sił i możliwości. Jak

¹⁰⁷ J. Darski, *Kronika litewska, białoruska i ukraińska*, „Kultura” 1990, nr 6, s. 45.

¹⁰⁸ *Informacja o pobycie delegacji litewskiej w Paryżu*, „Kultura” 1991, nr 1–2, s. 134–135. Por. A. Bumblauskas, *Koncepcja ULB Jerzego Giedroycia: spojrzenie z Litwy*, [w:] *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, pod red. A. Niżentaitisa, M. Kopczyńskiego, Warszawa 2014, s. 40–60.

¹⁰⁹ 31. posiedzenie Senatu RP...

to określił polski publicysta: „Białorusinom pomóc w pracy organicznej, wobec Litwinów Solidarność, Ukraińcom przebaczymy i prosimy o przebaczenie”¹¹⁰.

Ta obszernie przytoczona wypowiedź przyszłego szefa kancelarii prezydenta RP (w latach 1992–1995) najlepiej ilustruje ówczesny stosunek elit rządzących do wyrywających się na niepodległość ościennych republik związkowych. Optyka ta, jak widać, była całkowicie zgodna z założeniami doktryny paryskich intelektualistów.

W kontekście ponaddwumilionowej społeczności polskiej zamieszkującej terytorium wymienionych republik wicemarszałek Senatu Andrzej Wielowieyski mówił o konieczności wypracowania nowego kształtu polskości i nawiązał do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów:

Kiedys ksiądz Stanisław Orzechowski, wybitny pisarz polityczny XVI w. pisał o sobie, że jest *natione Polonus, gente Ruthenus*. Dziś chyba trzeba jakoś umieć odwrócić tę formułę, co wydaje się być dla wspólnoty środkowo- i wschodnioeuropejskiej niezbędne, żebyśmy umieli być Polakami z rodu i równocześnie w pełni obywatelami Ukrainy, Białorusi, Litwy czy Łotwy¹¹¹.

W trakcie senackiej debaty po raz pierwszy zwrócono uwagę na dyskryminację Polaków na Litwie w dziedzinie oświaty. W większości jednak prelegenci zgadzali się, że należy skupić się na budowaniu dobrych relacji z sąsiadami i zadbać o ochronę praw mniejszości polskiej w radzieckich republikach.

W odpowiedzi na debatę poświęconą polityce wschodniej, udzielonej w Senacie RP, minister Skubiszewski powiedział:

Musimy zwrócić uwagę na to, że Litwa chce z nami współpracować i my tej współpracy także chcemy, bardzo intensywniej, mimo że ma u siebie demokrację wewnętrzną, od pół roku nie uczyniła nic jeśli chodzi o poprawę sytuacji grupy polskiej, ludności polskiej. A tam jest potrzebny postęp, postęp w szkolnictwie, język polski jako urzędowy nie

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ *Ibidem*.

tylko w samorządzie, ale przed państwowymi organami i instytucjami w tych okręgach, gdzie jest bardzo dużo Polaków. [...] Tu pod adresem Litwinów, którym życzymy jak najlepiej, których wspieramy, mówimy: proszę nie wyłączać ze współpracy tego istotnego działu. A więc, Panowie Senatorowie, trafnie zwróciliście Panowie uwagę na opiekę nad mniejszościami. Rząd o tym nie zapomina¹¹².

Skubiszewski ponownie zadeklarował nienaruszalność granic¹¹³, choć zaznaczył: „Tu jest potrzebna polityka realna i traktująca wszystkie sprawy integralnie”¹¹⁴.

Sprawy polskie na Litwie stały się 28 września 1990 r. przedmiotem wystąpienia w Sejmie RP posła OKP Stefana Niesiołowskiego. Powtórzył on zarzuty 29 Polaków z Litwy zawarte w Memorandum do rządu RP i ONZ i porównał postępującą lituanizację Polaków do akcji bułgaryzacji Turków w Bułgarii Żiwkova. Niesiołowski apelował, by polityka poparcia dla Litwy nie oznaczała zgody na prześladowanie mniejszości polskiej¹¹⁵. Jerzy Targalski zinterpretował to na łamach „Kultury” jako próbę skłócenia narodów przez nacjonalistów, „lubujących się w wyliczaniu prawdziwych i wyimaginowanych krzywd”¹¹⁶.

Sprawy mniejszości polskiej i jej oczekiwań zostały ponownie poruszone w październiku 1990 r., w trakcie spotkania w Wilnie konsula generalnego RP w Mińsku Zdzisława Kitlińskiego¹¹⁷ z wiceministrem

¹¹² Patrz: K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna...*, s. 76; A. Chajewski, *Polityka polska wobec Litwy w latach 1989–1994*, „Arcana” 1996, nr 1, s. 100.

¹¹³ „Otóż Pan Senator powiada, że należy podkreślić brak pretensji terytorialnych Polski wobec Litwy. Kilka razy już to robiłem. To jest, panie Senatorze, postulat spełniony”. Patrz: K. Skubiszewski, *op. cit.*, s. 76.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ J. Darski, *Kronika litewska, białoruska i ukraińska*, „Kultura” 1991, nr 1–2, s. 145.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ Wracał z Ukrainy, gdzie w dniach 12–15 października 1990 r. przebywał Krzysztof Skubiszewski. 13 października 1990 r., została podpisana Deklaracja o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich.

spraw zagranicznych Litwy Valdemaraszem Katkusem. Zaniepokojona wzrostem aktywności miejscowej społeczności polskiej strona litewska ponownie próbowała szukać wsparcia w Warszawie.

Tymczasem sytuacja się komplikowała. W odpowiedzi na zjazd w Ejszyszkach w listopadzie 1990 r. w Wilnie odbył się, opisany w rozdziale II, Zjazd Reprezentantów Litwy Wschodniej¹¹⁸. Przyjął on szereg kontrowersyjnych dokumentów, a także zwrócił się do Polski z prośbą o przedstawienie listy tzw. potrzeb mniejszości polskiej na Litwie. W odpowiedzi na apel Vilnii i ministra spraw zagranicznych, Algirdasa Saudargasa, już dwa dni później MSZ RP przedstawiło *Aide-mémoire* w sprawie potrzeb mniejszości polskiej na Litwie¹¹⁹. Obszerny, prawdopodobnie opracowywany już od jakiegoś czasu, dokument zawierał niemalże kompletną listę potrzeb społeczności polskiej Wileńszczyzny. Na pierwszym miejscu znalazły się w nim prawa językowe: domagano się zgody na posługiwanie się językiem polskim w instytucjach państwowych i samorządowych, prowadzenia oficjalnej korespondencji pomiędzy poszczególnymi jednostkami administracyjnymi w języku polskim, a w rejonach zwarcie zamieszkałych przez Polaków – przyznania językowi polskiemu statusu języka urzędowego. „Oczywiście, język polski powinien być drugim językiem urzędowym, czy występować obok, a nie zamiast litewskiego” – czytamy w punkcie pierwszym dokumentu. W miejscowościach zamieszkałych w większości przez Polaków postulowano dopuszczenie dwujęzycznych napisów informacyjnych. Z zapisu tego wyłączano Wilno, gdzie miała być „zagwarantowana swoboda umieszczania polskich napisów w budynkach będących siedzibami instytucji społecznych i prywatnych”.

Część druga dokumentu została poświęcona pisowni imion i nazwisk w brzmieniu oryginalnym z zachowaniem polskiego alfabetu.

¹¹⁸ K. Kawęcki, *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa 2013, s. 44.

¹¹⁹ *Stosunki polsko-litewskie od końca lat 80. po dzień dzisiejszy*, [w:] *Litwo, ojczyzno...*, s. 112; „Biuletyn. Agencja Wschodnia”, II, nr 3, http://gp.samo-stanowienie.eu/Agencja_Wschodnia/AgWsch_17_199012xx.pdf (dostęp: 1.04.2016).

W dalszej części *Aide-mémoire* poruszano kwestię warunków odzyskiwania polskiego obywatelstwa przez osoby, które utraciły je w wyniku wydarzeń historycznych w 1939 r. Sugerowano uznanie możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa oraz prawa do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania. Zalecano wprowadzenie swobodnego ruchu granicznego: „Oczekujemy umożliwienia Polakom-obywatelom Republiki Litewskiej odwiedzania Polski bez konieczności posiadania przez nich zaproszeń”.

W osobnych punktach poruszano kwestie oświaty polskojęzycznej na Litwie, w tym szkolnictwa wyższego w języku polskim: „Szkolnictwo polskie na Litwie, aczkolwiek istnieje, nie zaspokaja istniejących i nowych potrzeb. Odczuwany jest szczególnie niedostatek polskojęzycznych wydziałów w szkołach wyższych”. Istotne, że nie podnoszono tematu powołania polskiego uniwersytetu na Litwie. Wskazywano jednak potrzebę utworzenia nowych polskojęzycznych wydziałów na litewskich uczelniach wyższych, a także umożliwienia składania egzaminów na studia po polsku. Zwracano uwagę na konieczność uruchomienia polskojęzycznych placówek edukacyjnych na szczeblu przedszkolnym oraz szkół podstawowych. Podkreślano, że wszystkie polskie organizacje polityczne (w tym partie) oraz organizacje społeczne, kulturalne i gospodarcze, działające zgodnie z literą Konstytucji RL, powinny mieć możliwość swobodnego funkcjonowania. W kwestii mediów i wydawnictw polskich na Litwie sugerowano utworzenie w Wilnie ośrodka kultury polskiej. Zwracano uwagę na zacofanie gospodarcze Wileńszczyzny, a rozdział dziewiąty dokumentu mówił o obawach lokalnych Polaków w związku z planowanym nowym podziałem terytorialnym Litwy:

Polacy na Litwie zaniepokojeni są pogłoskami o projektach przeprowadzenia nowych podziałów administracyjnych. Obawiają się, że zmiany mają na celu rozpląnięcie się ludności polskiej wśród otoczenia litewskiego, odebranie jej szans na zaspokojenie aspiracji samorządowych. Mamy nadzieję, że projekty nowych podziałów przed ich uchwaleniem będą konsultowane także wśród społeczności polskiej

– czytamy w dokumencie. Podkreślano: „Oczekujemy, że władze litewskie nie będą w żadnej formie inicjować ani prowadzić akcji

osadniczej na obszarach zwarcie zamieszkanym przez Polaków”. Tutaj też znalazło się ujęcie problemu zwrotu mienia i ziemi: „Uważamy, że ludność polska stale mieszkająca na Litwie powinna mieć prawo do zwrotu nieruchomości i ziem zagrabionych przez władze stalinowskie, w takim samym zakresie, w jakim możliwość repywatyzacji dotyczyć będzie spuścizny odzyskiwanej przez Litwinów”. Na końcu omówiono kwestię niszczenia pomników, a usuwanie świadectw wkładu polskiego w rozwój kultury Litwy, a także zatajanie ich polskiego charakteru, uznano za „niedopuszczalne”.

Jak już mówiliśmy w poprzednim rozdziale, ten pierwszy oficjalny dokument przygotowany przez MSZ RP na temat mniejszości polskiej na Litwie, zawierający komplet sprecyzowanych postulatów, został oceniony przez Polaków na Litwie jednoznacznie negatywnie. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy na pierwszym miejscu wymienić należy fatalne okoliczności przedstawienia w litewskim MSZ *Aide-mémoire*, które zostało wystosowane w odpowiedzi na kontrowersyjny zjazd Vilni. Ponadto zawarte w punkcie 4 dokumentu stwierdzenie: „Rzeczpospolita Polska nie zamierza opowiadać się za tworzeniem autonomicznych polskich jednostek terytorialnych” dyskredytowało inicjatywy Rady Koordynacyjnej, wybranej przez mniejszość polską i negocjującej po zjeździe w Ejszyszkach warunki powołania jednostki autonomicznej. Agencja Wschodnia sugerowała, że wydostanie się *Aide-mémoire* ze sfer rządowych mogło być zamierzone. Zdaniem redakcji, przeciek ten miał służyć zneutralizowaniu środowisk polskich na Litwie w trakcie toczących się rokowań miejscowych polskich samorządów z władzami republiki:

Tak ujęte „*Aide-mémoire*” datowane jest 26 listopada 1990 roku, dwa dni po antypolskim mityngu [...] z udziałem najwyższych władz państwowych Litwy i w opinii polskich polityków z Wilna wydaje się być próbą storpedowania, przy pomocy warszawskiego MSZ, rokowań na temat autonomii dla ludności Wileńszczyzny¹²⁰.

Tak czy inaczej, dokument „wypłynął” w prasie dopiero w styczniu 1991 r., już po wyborach prezydenckich w Polsce, i co ważniejsze

¹²⁰ *Ibidem*.

– jeśli chodzi o prasę litewskojęzyczną, został opublikowany wyłącznie w gazecie Vilnii („Voruta”)¹²¹.

Jesienią 1990 r. delegacja litewskiego MSW (na czele z wiceministrem Petrasem Liubertasem) została przyjęta w MSW RP. Rozmowy w Warszawie dotyczyły głównie problemu mniejszości polskiej. Podpisano wspólny protokół, który miał stanowić fundament przyszłej współpracy obu resortów¹²².

W imię poprawnych relacji z Litwą i umocnienia więzi dobrosąsiedzkich władze RP ponownie odcięły się od polskich samorządowców Wileńszczyzny. Działalność wspólnych komisji (Komisji ds. Litwy Wschodniej i Rady Koordynacyjnej) zamarła i można pokusić się o stwierdzenie, że to właśnie w tym momencie polski ruch narodowy na Wileńszczyźnie poniekąd „zwrócił się” w stronę Moskwy.

Podsumowanie inicjatywy polskiego MSZ będzie niepełne, jeśli nie przedstawimy oceny władz litewskich. Otóż litewska strona również przyjęła *Aide-mémoire* z dezaprobatą. W opinii Litwinów, lista wypunktowanych potrzeb – z wyjątkiem braku postulatu autonomii – w niczym się nie różniła od wniosków, które od 1988 r. próbowali przeforsować lokalni Polacy. Te zaś groziły – zdaniem litewskiej opinii publicznej – nową falą „polonizacji” Wileńszczyzny.

Polacy na Litwie w trybie natychmiastowym zareagowali na Zjazd Vilnii i opisaną inicjatywę polskiej dyplomacji. 27 listopada 1990 r. Frakcja Polska złożyła w Radzie Najwyższej Litwy oświadczenie O nasilaniu się kampanii antypolskiej na Litwie. Charakterystyczne, że niezależnie od tego, 1 grudnia 1990 r. Frakcja Polska wystosowała *Oświadczenie*, nawołujące Polaków i Polonię do poparcia 9 grudnia (w II turze wyborów prezydenckich) Lecha Wałęsy¹²³.

W tym samym czasie na Litwie gościł podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki RP Michał Jagiełło¹²⁴. Polityk spotkał się

¹²¹ „Voruta” 1991, nr 6 (24) z 16–31.03.

¹²² J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 112.

¹²³ *Oświadczenie*, „Biuletyn. Agencja Wschodnia” 1990, t. II, nr 3, s. 1–2.

¹²⁴ *Jagiełło dogaduje się z Litwinami*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr z 8–9.12.

ze społecznością polską w Solecznikach, a w rozmowach z Ozolasem poruszył kwestię przeznaczenia funduszy finansowych przez stronę polską na dom litewskiej kultury w Puńsku. Ustalono, że Wilno sfinansuje otwarcie polskiego ośrodka kulturalnego w Ejszyszkach. W spotkaniu tym obie strony pokładały duże nadzieje.

Wyciszyć emocje udało się zaledwie na chwilę, bowiem w grudniu 1990 r. RN RL – mimo wyraźnego sprzeciwu posłów narodowości polskiej – w trybie pilnym przyjęła ustawę O bezpośrednim zarządzaniu. Ta inicjatywa, podobnie jak brak postępu w kwestii uregulowania sytuacji mniejszości polskiej, ogólne natężenie emocji związanych z nieuznawaniem republiki na arenie międzynarodowej oraz porażka rozmów radziecko-litewskich zakończonych „odwieszeniem” litewskiej niepodległości i nasilającymi się działaniami radzieckich jednostek wojskowych na terytorium Litwy, spowodowały, że pod koniec 1990 r. relacje polsko-litewskie znalazły się w impasie.

Dramatyczna interwencja wojsk radzieckich w Wilnie¹²⁵ ponownie zbliżyła do siebie oba kraje. 11 stycznia 1991 r. rząd litewski przyjął uchwałę¹²⁶ upoważniającą ministra spraw zagranicznych RL, Algirdasa Saudargasa, do utworzenia litewskiego gabinetu na uchodźstwie. Ministrowi zalecono opuszczenie kraju. W nocy z 12 na 13 stycznia litewski emisariusz wysiadł z pociągu w polskiej stolicy¹²⁷. „Dotarłem do Warszawy około trzeciej w nocy, poszedłem do Sejmu, zostałem ciepło przyjęty, otrzymałem pokój i linię telefoniczną”¹²⁸ – wspomina były minister. Tego samego dnia Saudargas spotkał się z przewodniczącym OKP, Mieczysławem Gilem, i Grzegorzem

¹²⁵ *Unia w sprawie Litwy. Oświadczenie z 12 stycznia*, „Biuletyn Informacyjny Unii” 1991, nr z 12.01.; *Apel Mazowieckiego*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 15.01.; *Przemówienie Adama Michnika*, „Kurier Wileński” 1991, nr z 16.01.

¹²⁶ *Lietuvos Respublikos Vyriausybės Nutarimas Lietuvos Dėl valstybės atstovavimo įgaliojimų suteikimo Lietuvos Respublikos užsienio reikalų ministrui A. Saudargui*, <https://bit.ly/2me4cOl> (dostęp: 19.08.2014).

¹²⁷ *Uznajcie naszą niepodległość*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 14.01.; *Solidarność – Sąjūdis...*, s. 42; J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 113.

¹²⁸ *Algirdas Saudargas – Lietuvos pasiuntinys Europoje su ypatinga misija*, <https://bit.ly/2msXR1l> (dostęp: 17.01.2016).

Kostrzewą-Zorbasem. Kwestii ewentualnego powołania litewskiego rządu na uchodźstwie wówczas nie omawiano. Następnie szef litewskiego MSZ wyjechał do Londynu. Tymczasem w Warszawie od kilku dni przebywał Okińczyc¹²⁹.

Trzymałem cały czas kontakt z parlamentem, komisją ds. zagranicznych, przewodniczącym Landsbergisem. Stamtąd otrzymałem faksem pełnomocnictwa do reprezentowania Litwy w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. I zostałem zobowiązany do prowadzenia negocjacji w tych państwach w imieniu Litwy dążącej do niepodległości¹³⁰

– wspomina Okińczyc. Informacje na ten temat znajdujemy również w korespondencji Giedroycia i Miłosza.

Okińczyc został wyznaczony przez Landsbergisa pełnomocnikiem władz litewskich w Polsce. Działa niezmiernie energicznie. [...] W tej chwili współpracuję z Okińczycem i chciałbym uruchomić tajną stację litewską w Suwałkach czy Augustowie, która pracowałaby na Litwę, redagowana, ma się rozumieć, przez dziennikarzy i publicystów litewskich. Zbieram na to pieniądze¹³¹

– pisał redaktor „Kultury”.

Okińczyc spotkał się m.in. z prezydium OKP, ambasadorem USA Thomasem J. Simmonsem i prof. Zbigniewem Brzezińskim¹³², który w tym samym czasie przebywał w Warszawie. Z amerykańskim dyplomatą miał rozmawiać o pilnej potrzebie uznania niepodległości Litwy przez Polskę. Niewątpliwie momentem kulminacyjnym pobytu Okińczycy w Warszawie stało się jego wystąpienie w Senacie RP¹³³:

¹²⁹ Więcej na ten temat: W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 161–163.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 162.

¹³¹ J. Giedroyc, C. Miłosz, *op. cit.*, s. 380.

¹³² Zbigniew Brzeziński (1928–2017) – polsko-amerykański politolog, sowietolog, dyplomata. Doradca kilku prezydentów USA. Wspierał Solidarność. Już w 1989 r. wydał książkę *Grand Failure: The Birth and Death of Communism in the Twentieth Century*, w której opisał możliwą implozję ZSRR z przyczyn narodowościowych.

¹³³ *Solidarność – Sąjūdis...*, s. 74.

Przyjechałem z Wilna, by prosić Was o ratowanie litewskiej wolności. Ja, Polak i obywatel Litwy niepodległej. Stosunki Polaków i Litwinów nie układały się ostatnio najlepiej, obie strony popełniały błędy, rosły pretensje i urazy. Ale dzisiaj zagrożona jest wolność. [...] Litwa patrzy dzisiaj na Polskę z nadzieją. Przyjechałem Was prosić, byście tej nadziei nie zawiedli¹³⁴.

Okończył zaapelował do posłów o jak najszybsze przyjęcie deklaracji o poparciu państwa litewskiego, a w rozmowie z dziennikarzami powiedział:

Uznanie niepodległości Litwy przez rząd i parlament RP oznaczałoby dzisiaj nie tylko pomoc dla śmiertelnie zagrożonego sąsiada, ale też szansę dla Polaków na Litwie. Zmieniliby radykalnie naszą sytuację, usunęliby raz na zawsze litewski uraz¹³⁵.

Stanowisko rządu RP wciąż pozostawało niezmiennie, aczkolwiek elity RP zareagowały jeszcze przed atakiem Kremla, kiedy parlament RP wydał Oświadczenie w związku z rozwojem sytuacji na Litwie¹³⁶. 15 stycznia 1991 r. ukazało się Oświadczenie Rady Ministrów RP potępiające użycie siły i deklarujące kontynuowanie relacji bilateralnych z republiką¹³⁷.

Rząd RP z głębokim niepokojem dowiaduje się o stosowaniu przymusu, łącznie z użyciem wojska, wobec różnych instytucji publicznych oraz osób cywilnych na Litwie. Są zabici i ranni. Tego rodzaju działanie spotyka się z potępieniem i sprzeciwem Polaków wyrażających swą solidarność z narodem litewskim. Polska popiera aspiracje narodu litewskiego. Nadzieje świata, w tym również Polski jako sąsiada ZSRR, związane są z ideą przebudowy w ZSRR i z ideą jedności europejskiej

¹³⁴ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 169.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 169. Por. *Deputowany litewski w polskim Senacie: Pomóżcie Litwie*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 12.01.

¹³⁶ *Oświadczenie parlamentu RP*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 12.01.

¹³⁷ Wciąż oficjalnie nieuznaną na arenie międzynarodowej i formalnie stanowiącą część ZSRR.

– czytamy w Oświadczeniu¹³⁸. Poinformowano również o wezwaniu ambasadora RP w Moskwie na tzw. konsultacje.

Nasza – ludzi z Solidarności i Sajudisu – największa akcja polityczna została rozpoczęta, gdy wojska sowieckie zaczęły atakować Litwę. [...] Wtedy też w Zajeździe Napoleńskim¹³⁹ pod Warszawą powstało coś w rodzaju reprezentacji rządu Litwy na wychodźstwie¹⁴⁰

– wspominał Zbigniew Janas¹⁴¹. Utworzono tam dodatkową linię telefoniczną, Wilno–Zajazd Napoleński, na wypadek odcięcia linii Senat–Wilno. To tu powstało pierwsze prowizoryczne Litewskie Biuro Informacyjne, którego celem było przeciwdziałanie kremłowskiej propagandzie. W celu złamania monopolu informacyjnego agencji prasowej TASS¹⁴² wyznaczono dyżury przy telefonie, a informacje z Wilna przekazywano akredytowanym w Warszawie zagranicznym dziennikarzom.

W Zajeździe Napoleńskim działał przyszły minister spraw zagranicznych Litwy i ambasador RL w RP – Valionis¹⁴³, który ściśle współpracował z polskimi działaczami, w tym z Markiem Karpem¹⁴⁴. Do połowy marca 1991 r. biuro urzędowało w Zajeździe Napoleńskim, następnie przeniosło się do Warszawy (na Aleje Ujazdowskie 13) i zostało uznane oficjalnie¹⁴⁵.

¹³⁸ *Polska–Litwa*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 15.01.

¹³⁹ Prywatna posiadłość pod Warszawą, która od 1981 r. należy do rodziny Walczyków.

¹⁴⁰ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 171.

¹⁴¹ Zbigniew Janas (ur. 1953) – polski polityk, działacz opozycji w PRL, poseł na Sejm RP.

¹⁴² Wcześniej w Brukseli Solidarność udostępniła Litwinom pomieszczenie Biura Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” za Granicą, gdzie uruchomiono Litewskie Biuro Informacyjne.

¹⁴³ A. Valionis: *tokio...*

¹⁴⁴ Marek Karp po powstaniu rządu Mazowieckiego został jednym z doradców premiera ds. wschodnich. Następnie stał się współzałożycielem Ośrodka Studiów Wschodnich.

¹⁴⁵ Ambasadę RL zaczęto tworzyć w Warszawie dopiero po „puczu Janajewa”.

W Polsce trwały manifestacje¹⁴⁶, skandowano „Dzisiaj Litwa, jutro Polska!”¹⁴⁷. „Społeczeństwo polskie jest zdumiewająco prolitewskie. Są nieustające manifestacje. Natomiast Wałęsa i Skubiszewski zachowują się z wielkim dystansem – w dalszym ciągu boją się Gorbaczowa”¹⁴⁸ – pisał Jerzy Giedroyc¹⁴⁹ do Czesława Miłosza. W innych listach redaktor „Kultury” zastanawiał się nad możliwością wypowiedzi Sołżenicyna w sprawie Litwy¹⁵⁰, ewentualnością uruchomienia akcji protestacyjnej Międzynarodowego Pen Clubu czy wystąpienia z wnioskiem o odebranie Gorbaczowowi Pokojowej Nagrody Nobla¹⁵¹ i przyznanie jej Landsbergisowi¹⁵². Na marginesie tej korespondencji, 18 stycznia 1991 r. na łamach „Gazety Wyborczej” ukazał się przedruk artykułu Czesława Miłosza z „New York Times”, w którym polski noblista napisał: „Zdumienie budzi – nawet w czasach powszechnej hipokryzji – Laureat pokojowej Nagrody Nobla, który doprowadził do masakry cywilnej ludności”¹⁵³. Tego samego dnia opublikowano *Apel trzech poetów: Tomasa Venclovy, Josifa Brodskiego i Czesława Miłosza w sprawie niepodległości Litwy*¹⁵⁴.

W ramach poparcia Litwy do Wilna udała się delegacja parlamentarzystów z ramienia Unii Demokratycznej, w tym Jacek Kuroń,

¹⁴⁶ J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 113.

¹⁴⁷ A. Valionis: *tokio...*; *Polskie organizacje protestują*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 14.01; *Zbiórki w kraju*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 15.01; *Z pomocą Litwie*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 18.01.

¹⁴⁸ W innym liście (z 1991 r.) Giedroyc napisze: „Prolitewska reakcja społeczeństwa jest rzeczywiście zdumiewająca, ale Skubiszewski wszystkiego się boi, a Stefan Kisielewski, który stał się doradcą Wałęsy [...] tłumaczył mu przez parę godzin, że Litwą nie należy się zajmować, bo to maleńki kraj, niesłychanie antypolski” (za: Jerzy Giedroyc, *Czesław Miłosz. Listy...*, s. 382).

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 380.

¹⁵⁰ List z 21 stycznia 1991 r.

¹⁵¹ Michaił Gorbaczow otrzymał ją w 1990 r.

¹⁵² List z 25 stycznia 1991 r.

¹⁵³ C. Miłosz, *Moskwa i zatruty pomidor*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 18.01.

¹⁵⁴ *Apel trzech poetów: Tomasa Venclovy, Josifa Brodskiego i Czesława Miłosza w sprawie niepodległości Litwy*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 18.01.

Adam Michnik i Andrzej Celiński¹⁵⁵. Kolejnym takim aktem było powołanie Komitetu Solidarności z Litwą, w skład którego weszły: KPN, ROAD, Porozumienie Centrum i Partia Wolności. Nowo powołany twór wydał oświadczenie potępiające użycie siły na Litwie. Apelowano do prezydenta, rządu i parlamentu RP o uznanie niepodległości Litwy, natychmiastowe wystąpienie Polski z Układu Warszawskiego i przyjęcie jednostronnej decyzji o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski do końca 1991 r.

Zdecydowane wsparcie dla Litwinów i oznaki solidarności w tych dniach znajdujemy w licznych publikacjach prasy polskiej. Prym wiodła „Gazeta Wyborcza”¹⁵⁶, która artykuły i noty prasowe dotyczące interwencji radzieckiej w Wilnie często publikowała bezpośrednio na stronie tytułowej. W kolumnie krajowej pojawiały się materiały dotyczące wieców i manifestacji – polskich reakcji na wydarzenia styczniowe w litewskiej stolicy. Szczegółowe relacje z wizyty Okińczycza w Polsce, apele, komentarze i reportaże z Wilna ukazywały się także w „Tygodniku Solidarność”¹⁵⁷. W tym kontekście wśród polskich tytułów prasowych wyróżnić należy także „Rzeczpospolitą”. Jednakże, w odróżnieniu od „Gazety Wyborczej”, tu w większym stopniu akcent kładziono na solidarność i udział w styczniowych wydarzeniach Polaków mieszkających na Litwie.

¹⁵⁵ „Równocześnie my, ludzie »Solidarności«, aby pokazać naszą determinację we wspieraniu Litwinów, wraz z Jackiem Kuroniem i Jankiem Lityńskim pojechaliśmy do Wilna i wtedy, gdy czołgi sowieckie jechały ulicami Wilna, siedzieliśmy z obrońcami parlamentu litewskiego” (W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 171). Więcej na ten temat: J. Bielawska, *Przyjechaliśmy na Litwę z potrzeby serca...*, „Kurier Wileński” 1991, nr z 19.01.; Michnik w parlamencie litewskim, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 15.01.

¹⁵⁶ *Parlament – ostatnia twierdza*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 14.01.; *Litwa rozjeżdżana czołgami*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 14.01.; A. Michnik, *Do przyjaciół Litwinów*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 14.01.; *Być albo nie być*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 16.01.; *Pogrzeb poległych*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 17.01.; *Egzamin z solidarności*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 24.01.; etc.

¹⁵⁷ Wysokonakładowy tygodnik redagowany przez Tadeusza Mazowieckiego.

Ogólnonarodowe poparcie mieszkańców RP najlepiej ilustruje wypowiedź Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego:

Polska opinia publiczna na początku lat 90-tych bardzo mocno solidaryzowała się z Litwą na jej drodze ku wolności. Po wydarzeniach styczniowych 1991 r. w Wilnie, panowało przekonanie, że skoro my pierwsi rozbiliśmy zewnętrzny obóz sowiecki, a Litwini jako pierwsi – wewnętrzny, to ta więź obojga narodów jest ciągle żywa. Kiedy padły ofiary śmiertelne pod wieżą telewizyjną, to Polacy uświadomili sobie, że po raz pierwszy w dziejach zmagają obu narodów z imperializmem Kremla Rosjanie zabijali ludzi w Wilnie, nie zabijając ich jednocześnie w Warszawie¹⁵⁸.

Wspominając panujące w tamtym czasie w Polsce nastroje, politolog podkreślił:

Ta skala sympatii prolitewskich w najbliższym czasie nie powróci. Litwini to zmarnowali. Każdy nowy rząd Polski, decydując się na strategiczną współpracę z Litwinami, będzie musiał rozliczyć się z kwestii Polaków na Wileńszczyźnie. Będzie to znacząco utrudniało współpracę z państwem litewskim, o ile litewskie elity rządzące nie pójdą na ustępstwa. A te, ze swojej strony, najprawdopodobniej, nie ustąpią, licząc, że Polska i tak będzie współpracowała z nimi w zakresie polityki strategicznej wobec Rosji – bo musi. I to jest prawda. Niezależnie od tego, jaką politykę Litwini uprawiają w stosunku do mniejszości polskiej na Litwie, Polska musi, w zakresie bezpieczeństwa współpracować z Litwą. W przeciwnym wypadku Rzeczypospolita działałaby na korzyść Rosji, a to oznacza, że przeciw sobie¹⁵⁹.

Tymczasem trwały przeprowadzane przez polskich ekspertów szkolenia litewskich działaczy w zakresie biernego oporu na wypadek sowieckiej interwencji¹⁶⁰ oraz inne tego typu akcje społeczne.

¹⁵⁸ B. Jundo-Kaliszewska, Żurawski: Przypięcie wstążki Św. Gieorgija można potraktować jako strzał samobójczy, <http://zw.lt/opinie/zurawski-przypiecie-wstazki-sw-gieorgija-mozna-potraktowac-jako-strzal-samobojczy/> (dostęp: 12.08.2014).

¹⁵⁹ *Ibidem*.

¹⁶⁰ Więcej na ten temat: W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 175–176.

Przypomina o tym Virginijus Savukynas i podkreśla, że Polska udzielała Litwie nie tylko pomocy humanitarnej, ale również szkoliła młodych Litwinów i przygotowywała ich na wypadek potrzeby działalności w podziemiu.

Przedstawiciele Solidarności wyciągnęli do nas pomocną dłoń. Ta pomoc była bardzo ważna, ważna również psychologicznie, kiedy masz świadomość, że twój sąsiad cię wspiera. Ci ludzie, którzy wówczas najbardziej ryzykowali, odczuwali wsparcie Polski¹⁶¹

– mówił litewski socjolog.

30 stycznia 1991 r. Giedroyc pisał do Miłosza: „Ja tymczasem staram się pomagać jak mogę¹⁶² Okińczycowi i właśnie przekazałem mu 10 mln złotych na jego działalność jako pełnomocnika Landsbergisa w Polsce”¹⁶³.

Wkrótce ruszyła redakcja litewska w ramach V Programu Polskiego Radia. Na jej czele stanął Valionis, który okres styczniowej współpracy z Polską podsumował tak: „Takiego ciepłego stosunku do nas, jako państwa i narodu, nigdy wcześniej i nigdy później w Polsce nie widziałem”¹⁶⁴.

Zastrzeżenia strony litewskiej wzbudzała wyłącznie powściągliwość Rządu RP w sprawie oficjalnego uznania niepodległości Litwy, którą Kostrzewa-Zorbas po latach próbował tłumaczyć w ten sposób:

Polska nigdy nie uznała podległości Litwy. Nigdy nie było stwierdzenia, że Litwa – niepodległa od 1918 roku – tę niepodległość utraciła. Nie mogliśmy uznać niepodległości Litwy po raz drugi. Dokument,

¹⁶¹ Savukynas: *Pomoc Polski 13 stycznia była bardzo ważna*, <http://zw.lt/salon-polityczny/savukynas-pomoc-polski-13-stycznia-byla-bardzo-wazna/> (dostęp: 12.01.2016).

¹⁶² W liście z 15 lutego 1991 r. przesyła on apel polskiego PEN Clubu, wystosowany 13 stycznia 1991 r., z poparciem dla litewskich dążeń niepodległościowych i potępieniem przemocy radzieckiej, który Miłosz ma przekazać Okińczycowi (J. Giedroyc, C. Miłosz, *op. cit.*, s. 385).

¹⁶³ *Ibidem*, s. 384.

¹⁶⁴ A. Valionis: *tokio šilto...*

który bywa uważany za opóźnione uznanie niepodległości, to była nota dyplomatyczna o chęci wznowienia kontaktów dyplomatycznych i wysłania ambasadorów. [...] Gościliśmy w Polsce litewskich przywódców w sytuacji zagrożenia. Dokąd minister spraw zagranicznych przyjeżdżał kilka razy z Wilna, gdy się zanosilo na wojnę czy stan wojenny? Gdzie urzędował? Skąd dzwonił do Waszyngtonu, Paryża, Londynu? Z mojego gabinetu w MSZ. Rzadko kiedy stosunki między państwami są tak intymne, jak były wtedy między Polską a Litwą¹⁶⁵.

Tymczasem zacieśniano nieformalne relacje dwustronne: 22 stycznia 1991 r. minister Skubiszewski oświadczył, że „istnieją możliwości utworzenia w Polsce ośrodków informacji republik bałtyckich”, a w lutym 1991 r. w Polsce rozpoczął działalność ośrodek litewski kierowany przez Dainiusa Junevičiusa. Odczytano to jako przyzwolenie na funkcjonowanie na terytorium RP emigracyjnego rządu Litwy, do utworzenia którego upoważniony był Saudargas. Potwierdzenie znajdujemy w wypowiedzi ówczesnego posła na Sejm, Bogdana Borusewicza:

Pamiętam spotkanie z Algirdasem Saudargasem, ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Litwy. Byłem na jednym takim spotkaniu [...] brał w nich udział też premier Tadeusz Mazowiecki. Na tych spotkaniach ustalano, co należy zrobić, jeśli Litwini zwrócili się do nas o możliwość tworzenia w Warszawie rządu na uchodźstwie. Ze strony premiera Mazowieckiego minister Algirdas Saudargas otrzymał zgodę na utworzenie emigracyjnego rządu Litwy w Warszawie¹⁶⁶.

O tym, że polsko-litewskie stosunki na najwyższym szczeblu były w tym okresie niezwykle złożone dowiadujemy się z opublikowanej 24 stycznia w „Gazecie Wyborczej” rozmowy z Krzysztofem

¹⁶⁵ Wilno, Warszawa – wspólna sprawa, http://wyborcza.pl/1,76842,7889764,Wilno___Warszawa___wspolna_sprawa.html#ixzz40nZe6YYP (dostęp: 20.05.2010).

¹⁶⁶ Borusewicz: *Litwa cieszy się naszą bezinteresowną miłością*, <http://www.wilnoteka.lt/pl/artukul/borusewicz-litwa-cieszy-sie-nasza-bezinteresowna-miloscia> (dostęp: 12.03.2017).

Skubiszewskim¹⁶⁷. Szef polskiej dyplomacji dał wyraz swojemu sceptycznemu nastawieniu do procesów zachodzących na Litwie:

Republiki bałtyckie prędzej czy później dojdą do niepodległości, tyle że będzie to długi proces. Obawiam się, że w Wilnie myśli się o tym niekiedy w sposób uproszczony. Tego nie załatwi się jedną deklaracją o niezależnej państwowości, to musi być wieloletni wysiłek¹⁶⁸.

W wywiadzie z ministrem poruszono wiele innych trudnych kwestii, takich jak tranzyt wojsk radzieckich z Niemiec tzw. drogą północną czy zbyt wolno posuwające się – zdaniem Litwinów – prace nad projektem deklaracji polsko-litewskiej¹⁶⁹. Minister stwierdził, że projekt deklaracji został przygotowany, ale potrzeba jeszcze uzgodnień obu stron. Podkreślił też, że sytuacja mniejszości polskiej na Litwie wymaga wyjaśnienia. O tym, że stosunki polskiej i litewskiej dyplomacji były, wbrew pozorom, dosyć napięte świadczy pełna goryczy wypowiedź Skubiszewskiego:

Co do deklaracji z Litwą, proszę Panów, minister Saudargas był w Polsce pięć razy, jeśli nie więcej. Nie zaprosił mnie nigdy na Litwę! Czy to panom czegoś nie mówi? Jak to mamy rozumieć? Do dnia dzisiejszego nie dostałem zaproszenia do Wilna. Musiałbym to zaproszenie wywołać, a nie powinienem wywoływać zaproszenia u sąsiada. W dodatku u sąsiada, któremu pomagamy¹⁷⁰.

Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie szefa MSZ RP o destrukcyjnym wydźwięku litewskiego nacjonalizmu. Skubiszewski wyraził niezadowolenie z powodu lituanizacji nazwisk na cmentarzach, замуrowania nagrobka arcybiskupa Cieplaka¹⁷¹, usunięcia z katedry tablicy upamiętniającej Władysława Jagiełłę.

¹⁶⁷ *Nic o Polsce bez Polski. Wywiad udzielony Edwardowi Krzemieniowi i Markowi Rapackiemu, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 24.01.*

¹⁶⁸ *Ibidem.*

¹⁶⁹ Były już wówczas takie deklaracje zawarte z Rosją i Ukrainą.

¹⁷⁰ *Nic o Polsce...*

¹⁷¹ Arcybiskup wileński Jan Cieplak był męczennikiem więzień sowieckich międzywojnia. 14 grudnia 1925 r. został wyznaczony na arcybiskupa

Oczekiwałbym ze strony Litwy szerszego spojrzenia, lepszej wizji naszych stosunków, nie zaś – nazwijmy rzeczy po imieniu – nacjonalizmu. Jeśli te elementy nacjonalistyczne nie znikną, nasze stosunki nie będą dobre. Panowie, patrzę na te rzeczy z dużym dystansem, tylko nie dziwmy się, że to drażni, niepokoi i martwi wielu Polaków, zarówno na Litwie, jak i w Polsce¹⁷².

Niezależnie od przytoczonej opinii ministra, nie ulega wątpliwości, że masowe wsparcie narodu polskiego i elit rządzących RP przyczyniło się do zawarcia „styczniowego kompromisu” pomiędzy mniejszością polską i władzami RL. Wyrazem tego było przyjęcie 29 stycznia 1991 r. przez RN RL nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i uchwalenie deklaracji utworzenia okręgu wileńskiego na bazie rejonów solecznickiego i wileńskiego. Z pewnością był to gest dobrej woli w stronę Warszawy, ale też mniejszości polskiej na Litwie. Litewska opinia publiczna wyraziła swoją dezaprobatę wobec powyższych ustaleń, oceniając je jako „wyprzedaż interesów wolnej Litwy na rzecz Polski”.

Na wiosnę 1991 r. zaktywizowała się nowa litewska organizacja – Forum Przyszłości Litwy (*Lietuvos ateitės forumas* – dalej LAF)¹⁷³. Celem jej działalności było zapobieganie ograniczaniu swobód przez Sąjūdis. LAF odwoływało się do znacznie głębszych antypolskich uprzedzeń i sygnalizowało, że państwo polskie będzie dążyć do wywierania na Litwinów jak największego wpływu, którego moc „będzie wzrastała o tyle, o ile bezpieczne będą granice zachodnie [Polski – B.J.-K.]”¹⁷⁴.

W trakcie rocznicowych obchodów, 11 marca 1991 r., w litewskim parlamencie przemawiał senator Jerzy Kazimierz Kłoczowski¹⁷⁵, który po raz kolejny w imieniu Warszawy deklarował solidarność

Wilna, zmarł przed objęciem stanowiska. 16 marca 1926 r. pochowano go w katedrze wileńskiej.

¹⁷² *Nic o Polsce...*

¹⁷³ *Ibidem*.

¹⁷⁴ J. Darski, *Kronika litewska...*, s. 145.

¹⁷⁵ *Iškilmingas Seimo posėdis 1991 m. kovo 11 d.*, <https://bit.ly/2JAPpq1> (dostęp: 21.11.2016).

społeczeństwa polskiego z Litwą na jej drodze do niepodległości: „Dzisiaj wszyscy, szczególnie w środkowej i wschodniej Europie, rozumiemy, że nasz los jest wspólny. W tej części Europy jesteśmy razem, musimy być razem”¹⁷⁶.

W imieniu mniejszości polskiej na Litwie wypowiadał się Okińczyc:

Spory i konflikty pomiędzy Polakami i Litwinami były takie, że nasi przyjaciele z obawą, a nasi wrogowie z nadzieją oczekiwali, że Polacy powiedzą „nie” niepodległości Litwy. Nie powiedzieli. Ani jednego polskiego głosu nie było „przeciw”.

– przypomniał deputowany¹⁷⁷.

Landsbergis często wspomina o solidarności polskich posłów i senatorów, jakiej doświadczyła Litwa w chwili zagrożenia ze strony okupacyjnych wojsk radzieckich. Podkreśla, że reprezentacja polskich polityków w styczniu 1991 r. towarzyszyła litewskim deputowanym w budynku ich parlamentu. Niejednokrotnie dziękuje za ogół pomocy płynącej z Polski, choć jednocześnie podkreśla dokuczliwy brak oficjalnego uznania litewskiej państwowości przez Warszawę także w pierwszej połowie 1991 r.¹⁷⁸

Jan Widacki wskazuje, że choć Polska przez ponad rok nie uznawała niepodległości Litwy, utrzymywano w tym czasie kontakty na najwyższym szczeblu. Były ambasador wspomina, że m.in. obchody święta 3 maja w 1991 r. stały się okazją do wymiany korespondencji między Landsbergisem i Wałęsą. Jest to o tyle interesujące, że według kanonu ówczesnej litewskiej historiografii Konstytucję 3 maja traktowano jako utratę niezależności WKL¹⁷⁹. Stereotyp ten udało się

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ *Ibidem*.

¹⁷⁸ Por. Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 390.

¹⁷⁹ Wystarczy przypomnieć sobie reakcję litewskiej opinii publicznej na trzeciomajowe obchody w rejonie sołecznickim, szerzej opisane w rozdziale II. Więcej na ten temat: A. Bumblauskas, *Amnezje Litwy i Polski: Konstytucja 3 Maja*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, pod red. J. Wołkonowskiego i R. Gaidisa, Wilno 2009, s. 24–46.

przełamać dopiero w 2007 r. Wówczas data ta została wpisana na listę oficjalnych litewskich świąt narodowych, jednak do dziś nie jest to dzień ustawowo wolny od pracy¹⁸⁰.

Powracając do „okresu styczniowego” i licznie odwiedzających wówczas Wilno polskich delegacji, należy zauważyć rozczarowanie społeczności polskiej jej – prawdopodobnie celowym – pomijaniem. Zdaniem niektórych polskich badaczy, zyskany w wyniku tych wydarzeń kapitał polityczny nie został przez rząd polski w dostatecznym stopniu wykorzystany¹⁸¹.

4. Rok 1991. Wsparcie i deklaracje

W lutym 1991 r. na Litwie odbyło się referendum w sprawie niepodległości RL. Wśród innych zagranicznych obserwatorów do Wilna przybyła delegacja Unii Demokratycznej¹⁸² i OKP. O niewielkiej sile perswazji polskiej delegacji świadczy fakt, że nie udało się wpłynąć na środowiska polskie na Wileńszczyźnie: w przeważającej większości nie tylko zignorowały one litewskie referendum, ale też – miesiąc później – uczestniczyły w radzieckim i w dużej mierze opowiedziały się za zachowaniem ZSRR¹⁸³.

W maju 1991 r. odbyła się trzecia tura II Zjazdu Deputowanych Wileńszczyzny w Mościskach. Powołując się na niedopełnienie przez władze republiki podjętych 29 stycznia 1991 r. zobowiązań w sprawie utworzenia obwodu wileńskiego, Zjazd zatwierdził projekt ustawy o statusie Wileńskiego Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego. Wzbudziło to wiele kontrowersji w środowiskach rządzących republiki i w litewskiej opinii publicznej. Projekt przewidywał pozostawienie Kraju Wileńskiego w składzie Litwy, choć

¹⁸⁰ V. Plečkaitis, *Gegužės 3 d. konstitucija: kodėl Lenkija švenčia, o Lietuva – ne*, <https://bit.ly/2L6cuGF> (dostęp: 1.05.2015).

¹⁸¹ A. Chajewski, *op. cit.*, s. 102.

¹⁸² W jej skład weszli: Jerzy Zdrada, Jan Król, Stanisław Żak, Gabriela Cwojdzńska, Maciej Krzanowski.

¹⁸³ Por. *Landsbergis przeciw referendum*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr z 21.12.

w marcowym referendum mniejszość polska opowiedziała się za zachowaniem ZSRR. Na prośbę Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa MSZ RP w grudniu projekt statusu został poddany analizie w Departamencie Prawno-Traktatowym, a przyjęte w nim rozwiązania uznano za „mieszczące się w ramach autonomii terytorialnej”¹⁸⁴.

Mimo napiętej sytuacji na Wileńszczyźnie, w czerwcowym *exposé* ministra spraw zagranicznych RP, Krzysztofa Skubiszewskiego¹⁸⁵ nie poruszano kwestii Polaków na Litwie. Wśród priorytetów polskiej polityki zagranicznej znalazła się jedynie zapowiedź rozszerzania i umacniania związków z Polonią. Szef polskiej dyplomacji zadeklarował też wszechstronną opiekę konsularną nad skupiskami Polaków mieszkających za granicą¹⁸⁶.

Sporo miejsca Skubiszewski poświęcił polityce wschodniej, z naciskiem na stosunki z ZSRR.

Nadal prowadzić będziemy politykę utrzymywania i rozwoju stosunków zarówno z ZSRR jako całością, jak i z niektórymi republikami. Nie ma tu symetrii z uwagi na wciąż ograniczone kompetencje i ograniczone realne możliwości działania republik w stosunkach międzynarodowych. Ta swoista dwutorowość nie oznacza jakiegokolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy ZSRR

– powiedział minister. Stosunkowo chłodno wyraził aprobatę dla niepodległości Litwy: „Ich [krajów bałtyckich – B.J.-K.] niepodległościowe aspiracje cieszą się polskim poparciem, w granicach określonych prawem międzynarodowym”. Polskie MSZ zamierzało kontynuować politykę wspierania starań republik na forum międzynarodowym (KBWE i in.). Skubiszewski zaznaczył, że jeszcze w 1991 r. zostanie

¹⁸⁴ *Ibidem*, s.103.

¹⁸⁵ K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1991, exposé przedstawione na 65. posiedzeniu Sejmu RP, 27 czerwca 1991 r.*, <http://www.msz.gov.pl/resource/1daadebd-a66f-4159-ac9e-2b4d1cd9773d:JCR/> (dostęp: 1.05.2015); L. Czechowska, *Stosunki dwustronne RP...*, s. 41–65.

¹⁸⁶ K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej...*

podpisana deklaracja o współpracy z Litwą¹⁸⁷ i zapowiedział otwarcie konsulatu generalnego RP w Wilnie, gdzie od pewnego czasu działał już polski konsul. Nadmienił także, że w Polsce powstaje Biuro Informacyjne Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy.

Takie ujęcie problemu świadczyło o kontynuowaniu przez rząd polski polityki dwutorowości, tzn. utrzymywania zachowawczego stanowiska w relacjach z ZSRR przy jednoczesnym wspieraniu inicjatyw władz litewskich.

Po moskiewskim puczu w sierpniu 1991 r.¹⁸⁸ rozpoczęła się tzw. parada niepodległości i proces uznawania państwowości Republiki Litewskiej na arenie międzynarodowej. Na ewidentne zmiany w przestrzeni geopolitycznej ZSRR zareagowała również Polska. 26 sierpnia 1991 r. premier RP Jan Krzysztof Bielecki listownie poinformował szefa rządu RL Gediminasa Vagnoriusa, że Rząd Polski na Uchodźstwie nigdy nie uznał likwidacji państwa litewskiego przez ZSRR i że Rada Ministrów RP podjęła decyzję o nawiązaniu oficjalnych stosunków międzypaństwowych z Republiką Litewską¹⁸⁹. Polski premier zaznaczył: „Rzeczpospolita Polska wierzy, że Polacy mieszkający wśród Was odczują tę zmianę jako polepszenie swej sytuacji. Wiemy, że nie jest to łatwe, ale konieczne i możliwe. Są oni bowiem na ziemiach litewskich dziećmi Obojga Narodów”.

Tego samego dnia minister Skubiszewski wydał oświadczenie podsumowujące stan stosunków Polski z poszczególnymi republikami radzieckimi¹⁹⁰. Czytamy w nim, że rząd polski wyraża gotowość nawiązania normalnych stosunków międzypaństwowych z republikami bałtyckimi. Oświadczenie z 26 sierpnia było równoznaczne

¹⁸⁷ Polsko-łotewska deklaracja o przyjaźni i współpracy została podpisana 13 czerwca 1991 r., mimo że Łotwa wciąż jeszcze nie ogłosiła niepodległości.

¹⁸⁸ Więcej na ten temat: J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 227–253.

¹⁸⁹ *Polska uznaje niepodległość Białych, „Gazeta Wyborcza”* 1991, nr z 27.08.; *Litwa przejmując granice, „Gazeta Wyborcza”* 1991, nr z 27.08.; A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2005, s. 398; J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 114; idem, *Mały tygrys znad Niemna, „Polityka”* 2006, nr z 14.01.

¹⁹⁰ *Przełom na Wschodzie, [w:] Polityka zagraniczna...*, s. 166.

z uznaniem niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii. Z uwagi na prawną sytuację międzynarodową tych republik bałtyckich i negatywny stosunek Polski do ich aneksji w 1940 r. wystarczało wyrażenie gotowości do nawiązania z nimi oficjalnych stosunków dyplomatycznych¹⁹¹.

Prezydent RP Wałęsa i premier Bielecki osobiście zadzwonili do Landsbergisa i poinformowali go o decyzji uznania niepodległości Litwy. Zapowiedzieli, że w trybie natychmiastowym do Wilna zostanie wysłana misja¹⁹², która przygotuje wszystkie formalności niezbędne do nawiązania oficjalnych relacji¹⁹³. Decyzję tę już następnego dnia zaaprobował rząd polski. Dwa dni później na Litwę wyjechała delegacja MSZ RP, która miała przekazać litewskim władzom notę o „wznowieniu” (nie nawiązaniu) stosunków dyplomatycznych.

Rokowania w Wilnie toczyły się na przełomie sierpnia i września. Jako sprawę „moralnie pierwszorzędną”¹⁹⁴ traktowano uznanie niepodległości Litwy przez ZSRR. Należało wypracować nowe mechanizmy współpracy międzypaństwowej na wszystkich szczeblach.

W tym samym czasie RN RL zajęła się rozwiązywaniem sytuacji w polskich samorządach Wileńszczyzny: 4 września rady rejonowe rejonów solecznickiego i wileńskiego – mimo opisanych w rozdziale II sprzeczności natury formalnej – zostały rozwiązane. Następnego dnia, 5 września, litewska delegacja przybyła do Warszawy, by przekazać odpowiedź na notę RP i odbyć pierwszą turę negocjacji na temat polsko-litewskiej deklaracji.

Dopiero rozwiązanie rad rejonowych w rejonach wileńskim i solecznickim oraz wprowadzenie tam zarządów komisarycznych

¹⁹¹ Por. J. Strzelczyk, *op. cit.*, s. 263.

¹⁹² Zapowiedziana delegacja MSZ wyjechała do Wilna już 29 sierpnia. W jej skład weszli: Grzegorz Kostrzewa-Zorbas, Mariusz Maszkiewicz i Joanna Strzelczyk. Więcej na ten temat: *ibidem*, s. 263–264.

¹⁹³ „Po puczu zaraz miałem telefon od Premiera Bieleckiego. Po pół godzinie był telefon od Wałęsy. Pierwszy raz do mnie zadzwonił. I tak, jakby nie było żadnej sprawy solecznickiej” (za: V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 76).

¹⁹⁴ *Uznanie niepodległości Bałtów jest niezbędne*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 27.08.

wywołało pierwsze protesty w Polsce¹⁹⁵. Powstał Obywatelski Komitet Obrony Polaków na Wileńszczyźnie. Nawet działacze UD, dotąd praktycznie bezwarunkowo popierający Litwę, wyrazili protest i zaznaczyli, że rozwiązanie samorządów pozostaje w sprzeczności z europejskimi zasadami ochrony praw mniejszości narodowych. Ostatecznie uznano, że najskuteczniejszą drogą do poprawy losu mniejszości polskiej będzie troska o Litwinów zamieszkających na terytorium RP oraz uregulowanie relacji wzajemnych poprzez jak najszybsze podpisanie odpowiedniej deklaracji międzypaństwowej¹⁹⁶. W obawie, by odgrzewanie starych konfliktów nie wciągnęło Polski „w wir następstw bardzo niebezpiecznych w tej części Europy”¹⁹⁷ stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską i Litwą zostały wznowione, a działania strony litewskiej wobec Polaków wytłumaczono tzw. dekomunizacją¹⁹⁸.

Uwzględniając fakt trwających polsko-litewskich negocjacji, rodzi się pytanie, które jest zasadne i które należy zadać: czy strona polska wiedziała o planowanych posunięciach władz RL w stosunku do „krnąbrnych” samorządów? A jeśli tak, dlaczego wcześniej nie reagowano?

Bezpośrednio po rozwiązaniu samorządów, 5 września 1991 r., w liście do Landsbergisa prezydent RP Wałęsa, powołując się na standardy międzynarodowe, podkreślał konieczność zapewnienia ludności polskiej na Litwie jej praw.

Jeżeli poszczególni deputowani rozwiązanych rad naruszyli prawo Republiki Litewskiej, jak to motywują władze, to wobec tych osób powinno zostać zastosowane przewidziane prawem działanie. Niedopuszczalne jest natomiast stosowanie zasady odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do całej społeczności polskiej

¹⁹⁵ *Będziemy bronić Polaków na Litwie*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 16.09.; *To kara, a nie szykana*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 24.09.

¹⁹⁶ *Prawa polskiej mniejszości na Litwie*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 12.09.

¹⁹⁷ *Mazowiecki o Polakach na Litwie*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 28–29.09.

¹⁹⁸ Por. J. Hennelowa, *I co dalej?*, „Tygodnik Powszechny” 1991, nr z 22.09.; eadem, *Czy będę musiała pożegnać Wilno?*, „Tygodnik Powszechny” 1991, nr z 29.09.

– pisał polski prezydent. Landsbergis odpowiedział na to 1 października 1991 r., że rozwiązanie samorządów wymierzone było w antylitewską działalność komunistów, a nie w społeczność polską na Litwie¹⁹⁹.

Minister Skubiszewski w liście wręczonym ministrowi Saudargasowi 10 września 1991 r., podczas spotkania w Moskwie, wyraził zaniepokojenie wspomnianymi wyżej litewskimi decyzjami i zaapelował o ich zawieszenie. Po stronie litewskiej spotkało się to z nieprzychylnym przyjęciem, czego wyrazem było odroczenie terminu zapowiadanej wizyty szefa polskiego MSZ na Litwie. Dwa dni później w rejonach polskich wprowadzono zarządy komisaryczne. Znamienne, że właśnie tego samego dnia – 12 września 1991 r. – w Wilnie odbywały się rokowania polsko-litewskie w sprawie podpisania deklaracji konsularnej pomiędzy Polską a Litwą. Delegacji MSZ RP przewodniczył dyrektor Wydziału Konsularnego i Wychodźstwa Jacek Czaputowicz²⁰⁰. Uwagi Warszawy pozostały bez odzewu²⁰¹. Jak wskazuje Widacki, władze litewskie powołały się na informacje służb specjalnych wykraczające poza to, co zostało ujawnione²⁰². Zważywszy na emocje, jakie wiele lat później nadal wzbudza decyzja RN RL, pozbawiająca w 1991 r. Polaków na Litwie jakiegokolwiek reprezentacji na szczeblu rejonowym – zastanawia brak upublicznienia ww. informacji.

Już 18 września 1991 r. w wywiadzie dla Radia Wolna Europa Jerzy Giedroyc oświadczył, że Warszawa powinna być bardziej ostrożna w obronie polskich mniejszości narodowych w innych krajach i zarzucił władzom RP prowadzenie polityki dyskryminującej mniejszości

¹⁹⁹ Por. *Landsbergis krytykuje Wałęsę, MSZ i polską prasę*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 18.09.

²⁰⁰ Jacek Czaputowicz (ur. 1956) – polski politolog, działacz opozycji demokratycznej, dyplomata. W latach 1990–1992 dyrektor Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa w polskim MSZ. Od 2018 r. minister spraw granicznych RP.

²⁰¹ Jeszcze przed rokowaniami w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł Czaputowicza, przedrukowany następnie w „Kurierze Wileńskim” (*Polskie warunki kompromisu z Litwą*, „Kurier Wileński” 1991, nr z 1.10.).

²⁰² J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 114.

w Polsce. Redaktor „Kultury” zalecił przeprowadzenie intensywnej akcji w celu znormalizowania wzajemnych stosunków z Litwą²⁰³.

W tym samym czasie polskie elity były mocno zaangażowane w proces wypracowywania warunków współpracy bilateralnej z Wilnem na szczeblu państwowym. Miesiąc po rozwiązaniu polskich samorządów, 4 października 1991 r., dyrektorzy departamentów konsularnych Polski i Litwy – Jacek Czaputowicz i Linas Kuczin-skas – wreszcie zawarli konsensus i uzgodnili tekst deklaracji. Strona polska poszła na ustępstwa i zrezygnowała z proponowanych wcześniej uregulowań sytuacji mniejszości polskiej na Litwie, godząc się na ogólnikowe stwierdzenia o standardach międzynarodowych.

14–15 października 1991 r. doszło do kolejnego spotkania parlamentarzystów Polski i Litwy, poświęconego sytuacji mniejszości polskiej i litewskiej. Zakończyło się ono komunikatem, który nie przyniósł realnych efektów.

28 października 1991 r. w Warszawie odbyło się robocze spotkanie ministrów Skubiszewskiego i Saudargasa, a 12 listopada 1991 r. Krzysztof Skubiszewski ponownie zakomunikował, że deklaracja jest już „praktycznie gotowa”. W kontekście planowanej wizyty na Litwie minister upomniał się o rozpisanie wyborów do rozwiązanych samorządów. Zapytany, czy chciałby, aby w rozmowach w Wilnie uczestniczyli miejscowi Polacy, stwierdził, że jest to wewnętrzna sprawa Litwy i Polska nie będzie o to zabiegać. Był to oczywisty sygnał dla Litwinów, ale też i dla Polaków na Litwie, że sprawy mniejszości pozostają w gestii tylko i wyłącznie lokalnych władz.

Skutkowało to odwróceniem się Polaków na Litwie od szeroko pojmowanej „polskości”, której reprezentantami były władze RP i która apogeum przeżywała w latach 1988–1990. Zaryzykuję twierdzenie, że jeśli na początku 1990 r. mniejszość polska zdystansowała się do środowisk solidarnościowych, to pod koniec 1991 r. ugruntował się nowy wizerunek rodaka z macierzy, który „zostawił Polaków na Wileńszczyźnie na pastwę litewskich nacjonalistów”. Tło tych skrajnych nastrojów stanowiło niezadowolenie mniejszości polskiej ze swojego statusu społecznego, na który nakładały się: pogłębiający się kryzys

²⁰³ Więcej na ten temat: I. Hofman, *Koncepcja wschodnia...*, s. 16.

gospodarczy w państwie, bezrobocie, inflacja, wzrost poziomu przestępczości w kraju oraz antypolska nagonka w sferze przekazu medialnego. Frustracje społeczne środowisk polskich potęgowała słaba znajomość języka litewskiego, który w praktyce stał się nagle jedynym językiem obowiązującym w kraju. Aby móc zachować miejsce pracy, mniejszości były zmuszane (nawet na szczeblu sprzątaczk) w trybie właściwie natychmiastowym do składania egzaminów z języka państwowego. Od ich wyników uzależniano nie tylko stanowiska pracy, ale też zachowanie zajmowanej posady.

Wydarzenia te zbiegły się w czasie z rozwiązaniem samorządów, zamykaniem redakcji polskich gazet i zbiorową dyskryminacją Polaków. Ponadto „dzika” transformacja odsłoniła najgorsze strony kapitalizmu, a mieszkańcy rejonów solecznickiego i wileńskiego – podobnie jak większość obywateli RL – znaleźli się na skraju nędzy. W połączeniu z zaostrzoną polityką językową powodowało to sentymenty mniejszości za stabilnością ZSRR i wzbudzało skrajne emocje w stosunku do rządzących. Za sytuację w republice winą obarczano nosicieli „wartości europejskich”, w tym – Polskę. Z tego okresu początek bierze trwająca do dziś tzw. afera zwrotu ziemi, która urosła do symbolu „antypolskiej działalności”²⁰⁴.

Interesujące, że akurat w tym samym czasie władze RP zaczęły w rozmowach polsko-litewskich podnosić kwestie praw Polaków na Litwie. Odbiło się to negatywnie na obustronnych stosunkach wzajemnych na szczeblu państwowym i rzutowało na odwlekaną w czasie sprawę podpisania deklaracji polsko-litewskiej²⁰⁵.

5 grudnia 1991 r. przejeżdżający akurat przez Warszawę (w drodze do Paryża) Landsbergis spotkał się z przedstawicielami polskich elit, po czym stosunki polsko-litewskie określił jako „zamrożone, choć zasadniczo dobre”.

W liście do Landsbergisa z 16 grudnia 1991 r. Wałęsa apelował do Wilna o uregulowanie „nienormalnego stanu” w rejonach polskich i „zredukowanie okresu zawieszenia demokracji lokalnej”. Wnioskował

²⁰⁴ Al. Radczenko, *Węzeł gordyjski zwrotu ziemi*, <http://rojsty.blox.pl/2012/05/Wezel-gordyjski-zwrotu-ziemi.html> (dostęp: 12.12.2012).

²⁰⁵ *Jak to widać z Wilna*, „Gazeta Wyborcza” 1992, nr z 7.01.

o pilne rozpoznanie wyborów w „ukaranych” samorządach i proponował spotkanie na 4 marca 1992 r. – w święto św. Kazimierza, patrona obu narodów. Odpowiedź nadeszła już cztery dni później. „Odziedziczyliśmy sieci niektórych takich [destabilizujących sytuację w regionie – B.J.-K.] sił, splecione przez wspólne wysiłki KGB–KPZR–PZPR i naszym zadaniem jest zerwać te sieci” – pisał Landsbergis. Litewski lider zaprzeczył istnieniu kryzysu we wzajemnych stosunkach i zgodził się na spotkanie w dniu wyznaczonym przez Wałęsę „lub wcześniej”.

19 grudnia 1991 r. Skubiszewski oświadczył, że deklaracja polsko-litewska jest gotowa. Ubolewał nad tym, że nie ma dobrej atmosfery do złożenia przez niego wizyty na Litwie z powodu nieunormowanych relacji władz litewskich z mniejszością polską. Termin wyborów do rozwiązanych samorządów w dalszym ciągu pozostawał nieustalony. „Rokowania nad deklaracją polsko-litewską przeciągnęły się do końca 1991 roku z uwagi na rozbieżności dotyczące postanowień o mniejszościach narodowych” – powie minister w przemówieniu dotyczącym polityki wschodniej²⁰⁶.

Pod koniec grudnia sytuacją na Litwie zajęto się także na forum parlamentarnym. Sejm RP omówił dwa projekty uchwał, będące efektem zaniepokojenia położeniem tamtejszych Polaków: radykalny – ZChN i umiarkowany – UD.

W trakcie posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych 4 stycznia 1992 r. UD wystosowała apel o przyjęcie specjalnej uchwały sejmowej zawierającej stanowisko Warszawy wobec polityki władz litewskich w stosunku do mniejszości polskiej²⁰⁷. Inicjatywa ta została uchylona, bowiem 13 stycznia RN RL miała zająć stanowisko w sprawie

²⁰⁶ *Polityka Wschodnia. Przemówienie wygłoszone na wspólnym posiedzeniu pięciu komisji parlamentarnych: senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, sejmowej Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej, sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, 18 listopada 1992 r., [w:] Polityka zagraniczna..., s. 269.*

²⁰⁷ Por. A. Bieńczyk-Missala, *Prawa człowieka w polskiej polityce zagranicznej po 1989 roku*, Warszawa 2005, s. 174.

wyborów samorządowych. Debata na ten temat została przesunięta na 15 stycznia 1992 r.

W przededniu obchodów rocznicy tragicznych wydarzeń w Wilnie, 12 stycznia 1992 r., polski minister spraw zagranicznych po raz pierwszy przybył z oficjalną wizytą na Litwę. Znamienne, że jeszcze tego samego dnia spotkał się z przedstawicielami lokalnej społeczności polskiej. Na potwierdzenie obaw miejscowej społeczności polskiej, dyrektor Departamentu Informacji w litewskim MSZ, Vidmantas Pautelis, oświadczył, że wbrew wcześniejszym ustaleniom, 13 stycznia 1992 r. Sejm RL nie poruszy kwestii wyborów do samorządów. Z powodów oczywistych, w pierwszą rocznicę tragicznych wydarzeń styczniowych i jednocześnie w kulminacyjnym momencie antypolskiej (w kontekście miejscowych Polaków) wrogości, Sejm RL chciał zapobiec eskalacji skrajnych nastrojów nacjonalistycznych w znajdującej się w tragicznej sytuacji społeczno-gospodarczej opinii publicznej Litwy. Tego samego dnia w Wilnie Skubiszewski i Saudargas podpisali Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy pomiędzy Polską a Litwą²⁰⁸ oraz Konwencję konsularną²⁰⁹.

Szczególne emocje budziła Deklaracja, która oprócz uregulowania stosunków bilateralnych, gwarantowała poszanowanie wzajemne suwerenności i integralności terytorialnej. Obie strony zobowiązały się do respektowania zasad równości i dobrego sąsiedztwa. Wśród postanowień znalazł się rozbudowany dział określający prawa mniejszości narodowych ujętych w szeroko pojmowanym duchu europejskim (w tym: prawo używania przez osoby należące do mniejszości ich imion i nazwisk w brzmieniu i pisowni języka ojczystego [zgodnie z regulacjami KBWE], ochronę dziedzictwa kulturowego czy powstrzymanie się od działań, które mogą prowadzić do zmian

²⁰⁸ *Deklaracja o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską, Wilno, 13 stycznia 1992 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1992, nr 1.

²⁰⁹ *Konwencja konsularna między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską, sporządzona w Wilnie dnia 13 stycznia 1992 r.*, <https://www.infor.pl/akt-prawny/DZU.1994.030.0000108,konwencja-konsularna-miedzy-rzeczpospolita-polska-a-republika-litewska.html> (dostęp: 26.05.2016).

narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości itd.)²¹⁰. Jednocześnie dokument nie zawierał kwestii utworzenia obiecanej Polakom jednostki administracyjnej tj. powiatu wileńskiego²¹¹.

Warto nadmienić, że część litewskich elit politycznych, na czele z pierwszym wiceministrem spraw zagranicznych Egidijusem Klumbisem, protestowała przeciwko podpisaniu Deklaracji: 11 litewskich parlamentarzystów oburzył w jej tekście brak potępienia przez stronę polską „agresji” generała Żeligowskiego na Litwę w 1920 r.

Landsbergis twierdził, że przygotowanie deklaracji przedłużało się z winy Polski, która z powodu „jakichś mglistych zastrzeżeń”²¹² przekładała spotkania delegacji: „Tym niemniej z ministrem K. Skubiszewskim spotkaliśmy się w Warszawie osobno, omówiliśmy sprawy [...] i ostatecznie 13 stycznia 1992 r. w Wilnie deklaracja została podpisana”²¹³.

Szef MSZ RP uczestniczył w uroczystościach na Cmentarzu Antokolskim, gdzie złożył kwiaty na grobach Obrońców Ojczyzny – ofiar radzieckiej interwencji 1991 r. w Wilnie. Jednocześnie z Deklaracją przyjęto konwencję konsularną. Wszystko to świadczy o kontynuowaniu przez Warszawę polityki ukierunkowanej na współpracę

²¹⁰ Więcej na ten temat: H. Szczechowicz, *Stosunki polsko-litewskie po 1989 roku*, <http://etalpykla.lituanistikadb.lt/fedora/objects/LT-LDB-0001:J.04~2008~1367164978170/datastreams/DS.002.2.01.ARTIC/content> (dostęp: 7.03.2016); A. Banaszkiewicz, *Traktaty i najważniejsze umowy międzynarodowe zawarte przez Polskę z Republiką Litewską w latach 1991–2011*, <http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Wschodnioznawstwo/Wschodnioznawstwo-r2013-t7/Wschodnioznawstwo-r2013-t7-s77-99/Wschodnioznawstwo-r2013-t7-s77-99.pdf> (dostęp: 12.06.2016).

²¹¹ A. Chajewski, *op. cit.*, s. 105–106.

²¹² V. Landsbergis, *op. cit.*, s. 75.

²¹³ Idem, *Kaip kas buvo iš tikrųjų*, [www.alkas.lt](http://alkas.lt/2011/09/19/v-landsbergis-kaip-kas-buvo-is-tikruju/): <http://alkas.lt/2011/09/19/v-landsbergis-kaip-kas-buvo-is-tikruju/> (dostęp: 19.09.2011). Por.: „Również moje kontakty z prezydentem Landsbergisem podczas wizyty w Wilnie w styczniu 1992 roku były rzeczowe i zdecydowanie przyjazne” (R. Kuźniar, *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu*, Warszawa 2011, s. 477).

i udzielanie wsparcia na arenie międzynarodowej dla Wilna²¹⁴. Dowody na to znajdujemy w przemówieniu ministra na forum RN RL 14 stycznia 1992 r., który nawiązał do historycznie zamieszkałych na terytorium obu państw mniejszości i podkreślił:

Ważny to przecież fakt, że na terytorium Litwy mieszkają Polacy, a w Polsce Litwini. [...] Ich obecność sprzyja pielęgnacji tradycji narodowych i wzbogaca naszą dzisiejszą egzystencję. [...] Dobre, wszechstronne i stabilne stosunki z Litwą są jednym z priorytetów polityki polskiej²¹⁵.

Nie ulega wątpliwości, że dokument ten stanowił istotny punkt w procesie utrzymania stabilizacji w regionie, dlatego też środowiska skupione wokół UD uznały „Deklarację za ważny i potrzebny akt na drodze do normalizacji wzajemnych relacji, zgodny ze standardami międzynarodowymi”²¹⁶. Jednakże w prawicowych kręgach politycznych nad Wisłą wizyta Skubiszewskiego w Wilnie została oceniona niejednoznacznie²¹⁷. Adam Chajewski wskazuje, że polskiej dyplomacji zarzucano „pochopność” parafowania dokumentu kosztem niepewnej sytuacji mieszkańców polskich rejonów. Skubiszewski zaś podkreślał, że sprawy Polaków na Litwie pozostają w sferze trosk elit RP i Warszawa musiała podpisać dokument, „by móc stawiać żądania stronie litewskiej”²¹⁸.

²¹⁴ 20 grudnia 1991 r. odbyło się spotkanie założycielskie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy – NACC. Udział w nim wzięli przedstawiciele 16 państw NATO oraz państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym szefowie dyplomacji Polski i Litwy. Omawiano koncepcję współpracy w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym kwestie stabilności w regionach, gdzie nastąpiły znaczące zmiany systemowe. Patrz: *Północnoatlantycka Rada Współpracy (NACC)*, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/nato/z5s35.html> (dostęp: 15.05.2016).

²¹⁵ *Nowy rozdział w stosunkach z Litwą. Przemówienie wygłoszone na posiedzeniu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, Wilno 14 stycznia 1991 r.*, [w:] *Polityka zagraniczna...*, s. 191–193.

²¹⁶ A. Lew, *op. cit.*, s. 140.

²¹⁷ A. Chajewski, *op. cit.*, s. 105–105; K. Buchowski, *Polityka zagraniczna na Litwie 1990–2012: główne kierunki i uwarunkowania*, Białystok 2013, s. 78.

²¹⁸ A. Chajewski, *op. cit.*, s. 105.

Najprawdopodobniej było to uwarunkowane wynikami wyborów w Polsce – planowanymi w związku z tym zmianami personalnymi w rządzie RP i poparciem Lecha Wałęsy, jakim cieszył się minister w tej sprawie²¹⁹.

„MSZ uczyniło bardzo wiele w polityce litewskiej, naszą zasługą była deklaracja z 13 stycznia 1992 roku²²⁰, do roku 1994 jedyny dokument polityczny w stosunkach polsko-litewskich XX w., starannie negocjowany²²¹ – mówił po latach były szef dyplomacji. Wtóruię mu polskie MSZ, podkreślając, że podpisanie Deklaracji było możliwe wyłącznie dzięki determinacji i postawie ministrów Skubiszewskiego i Saudargasa²²². Widacki uważa, że podpisanie styczniowej Deklaracji stanowiło próbę przełamania impasu w relacjach polsko-litewskich. Zarzuca on polskim liderom na Wileńszczyźnie „rozkolportowanie” w środowiskach polskich na Litwie błędnej – jego zdaniem – opinii, że minister Skubiszewski przybył na Litwę i podpisał Deklarację „na kolanach”²²³.

Tak czy inaczej, temat specjalnej uchwały w sprawie Polaków nie powrócił wówczas na agendę sejmową RP. Społeczność polska na Litwie z dystansem oceniała parafowanie dokumentu, którego rokovania odbywały się z postulatem rozpisania wyborów do polskich

²¹⁹ A. Dudek, *System decyzyjny w polityce zagranicznej Polski okresu tranżycji (1989–1992). Mechanizmy, procedury i instytucje. Praktyka*, Wrocław 2012, s. 190–194.

²²⁰ „Minister Skubiszewski uznaje fakt podpisania deklaracji za swoje kolejne osiągnięcie. Nawet pomijając to, że strona litewska nie przyjęła warunku rozpisania przed dniem jego przyjazdu wyborów w rozwiązanych radach Wileńszczyzny. W przekłnięciu tej pigułki pewnie mu pomogło to, że swoje warunki stawiał w formie bardzo dyplomatycznej: dobrze by było, gdyby...”. Za: *Kto przed kim stanął na kolanach?*, [w:] *Nasza racja...*, s. 107.

²²¹ R. Kuźniar, *op. cit.*, s. 477.

²²² *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych z okazji 20. rocznicy podpisania Deklaracji o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską*, http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/oswiadczenie_msz_z_okazji_20_rocznicy_podpisania_deklaracji?printMode=true/ (dostęp: 12.02.2014).

²²³ J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 116.

samorządów Wileńszczyzny w tle. Tymczasem Warszawa od tego warunku odstąpiła, przyjmując niejednoznaczną tezę, że miejscowi Polacy nie dojrzeliby do tego politycznie. W odpowiedzi na to prezes ZPL, Jan Sienkiewicz, w swoim tekście pt. *Kto przed kim stanął na kolanach?*²²⁴ zwrócił uwagę, że to Polacy przyjęli litewskie obywatelstwo, a co – jeśli nie to – mogło stanowić o politycznej dojrzałości zainteresowanych.

Skubiszewski, jak się wydaje, w ogóle tego wariantu się nie spodziewał, szykując się raczej do sytuacji, kiedy Polacy na Litwie masowo obywatelstwa nie przyjmą. Czy chociaż wykorzystał to w swoich rozmowach z politykami litewskimi? – pisał rozgoryczony Sienkiewicz. – Z czysto formalnego punktu widzenia, deklaracja była dokumentem, na mocy którego wolna i niepodległa Polska zadeklarowała wolnej i niepodległej Litwie, że jej nie przypomni ani paktu Ribbentrop-Mołotow, ani Jałty. [...] Tylko że za taki gest można chyba oczekiwać przynajmniej jakiegoś gestu z drugiej strony²²⁵.

W rzeczywistości kwestia obywatelstwa była wielokrotnie podejmowana w trakcie polsko-litewskich negocjacji na najwyższym szczeblu. Omawiano temat sytuacji prawnej osób, które odmówią przyjęcia litewskiego obywatelstwa czy ewentualnych „bezpatriotów”. Rozważano ewentualność podwójnego obywatelstwa, aczkolwiek ostatecznie z pomysłu się wycofano.

Interesujące, że nie tylko w środowiskach mniejszości polskiej na Litwie intencja dyplomacji RP, by w trybie natychmiastowym podpisać Deklarację w rocznicę wydarzeń styczniowych (aby tym sposobem podkreślić wagę relacji z Litwą), spotkała się z niezrozumieniem. Także środowiska zaprzyjaźnionego z Solidarnością Sąjūdisu skrytykowały symboliczną inicjatywę MSZ RP: „Dla nas wtedy to dziwnie wyglądało, że wybrano taki termin – 13 stycznia, w pierwszą rocznicę masakry. Nie bardzo odpowiedni dzień. Ale postanowiliśmy się nie wahać, to było tak ważne” – wspomina dziś Landsbergis²²⁶.

²²⁴ *Kto przed kim...*, s. 107–108.

²²⁵ *Ibidem*, s. 108.

²²⁶ V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm...*, s. 75.

Niezależnie od okoliczności podpisania Deklaracji i towarzyszących temu emocji, dokument stał się podstawą Traktatu polsko-litewskiego i przez następne dwa lata pozostawał jedynym dokumentem dwustronnym regulującym relacje bilateralne obu państw. Jednak wbrew założeniom polskiej dyplomacji, samo jego podpisanie nie wpłynęło na poprawę stosunków polsko-litewskich, które do końca 1992 r. pozostawały co najmniej skomplikowane.

Już w lutym 1992 r. sprawa dyskryminacji Polaków na Litwie trafiła na forum międzynarodowe. Sytuację mniejszości polskiej omówiono w dorocznym raporcie Departamentu Stanu USA o przestrzeganiu praw obywatelskich na świecie, a sekretarz generalny Rady Europy Catherine Lalumière poruszyła tę kwestię w czasie swojej wizyty na Litwie 17 lutego 1992 r.²²⁷

Wiosną tego roku w Wilnie gościł też Czesław Miłosz. Jeszcze przed wyjazdem na Litwę napisał do Giedroycia:

Dodatkowa trudność – wileńscy Polacy. Poczynając od nazwy Vilnius, której nie chcą uznać, uparcie powtarzając – Wilno. [...] Jaka może być formuła mojej wizyty w Wilnie? Ostentacyjnie zadawać się tylko z Litwinami i obrazić „polską mniejszość”, odwracając się do niej tyłem? Te nauczycielki, które uczą dzieci moich wierszy na pamięć?²²⁸

Ostatecznie noblista zarzucił tamtejszym Polakom „sztuczne pielęgnowanie polskości”²²⁹, co wycieńczona kryzysem gospodarczym, walkami o byt przeplatany z bojami o swoją tożsamość narodową społeczność Wileńszczyzny przyjęła newralgicznie.

W marcu doszło do ponownego ochłodzenia na linii Warszawa–Wilno²³⁰. 18 marca 1992 r. polskie władze wystosowały protest, w którym podkreślały, że odłożenie wyborów jest sprzeczne z duchem deklaracji

²²⁷ T. Srėbalius, *Kada tapsime ET nare?*, „Lietuvos aidas”, z 28.02.1992.

²²⁸ J. Giedroyc, C. Miłosz, *op. cit.*, s. 395.

²²⁹ Więcej na ten temat: *Pogłaskać kota pod włos*, [w:] *Nasza racja...*, s. 117.

²³⁰ *Ochłodzenie polsko-litewskie*, „Gazeta Wyborcza” 1992, nr z 21–22.03.; *Obrona Polaków na Litwie*, „Gazeta Wyborcza” 1992, nr z 23.03.; E. Wende, *Trzeba rozmawiać*, „Kurier Wileński” 1992, nr z 14.04.

oraz ustaleniami przyjętymi w rozmowach w Wilnie. Po zmianie rządu w Warszawie i odwołaniu premiera Jana Olszewskiego akcja ta nie była kontynuowana²³¹.

W międzyczasie pojawił się problem ustawy o uwłaszczeniu ziem kołchozowych i o prywatyzacji, której realizacja była uzależniona od wyborów do samorządów. W zarządzanych przez komisarzy rejonach mniejszość polska podejmowała temat nadużyć w procesie prywatyzacji, a także sygnalizowała inwigilację mieszkańców. Jednocześnie litewska opinia publiczna i niektórzy politycy oskarżali społeczność polską i występujących w jej imieniu liderów o działalność na szkodę suwerenności Litwy. Decyzję o wyborach wciąż odkładano.

Przedłużająca się obecność litewskich komisarzy w „zbuntowanych” rejonach nieustannie potęgowała napięcie. Jak obecnie wspomina Arūnas Eigirdas, ówczesny członek Komisji ds. Litwy Wschodniej, a następnie komisarz rejonu sołecznickiego, do „rozwiązania kwestii polskiej” posłużono się sprawdzonymi metodami radzieckiej bezpieki:

Powiem otwarcie, że całość informacji z tego regionu Departament Bezpieczeństwa otrzymywał od nas. Mieliśmy w tamtym regionie całą siatkę swoich informatorów. Mieliśmy dokładną informację o sytuacji. A gdy masz informację, to wiesz, jak trzeba działać i co robić

– przyznał publicznie były komisarz rejonu sołecznickiego²³².

Tym samym padające najpierw pod adresem Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej, a następnie – litewskich komisarzy oskarżenia liderów polskich o inwigilację Polaków na Wileńszczyźnie znajdują swoje potwierdzenie. Zatem powołana w celu zapobiegania konfliktom polsko-litewskim i rozwiązywania problemów Wileńszczyzny

²³¹ Por.: „Może dlatego, że już wkrótce przestał być premierem Jan Olszewski, jedyny na tym stanowisku polityk, który jeszcze przed podpisaniem traktatu polsko-litewskiego znalazł czas, by przyjąć reprezentantów z Wilna” (A. Chajewski, *op. cit.*, s. 107).

²³² S. Tarasiewicz, *Antypolskie frustracje z historią w tle*, <http://kurierwilen-ski.lt/2014/05/21/antypolskie-frustracje-z-historia-w-tle/> (dostęp: 9.05.2015).

Komisja, w praktyce prowadziła działania prewencyjne z zakresu polityki informacyjnej. Symptomatyczne, że wiele lat później Eigirdas ubolewał nad tym, że na Wileńszczyźnie zaniechano tego typu działań: „Dlatego też mamy taką sytuację, że w ciągu tych lat wychowaliśmy całe społeczeństwo, które uważa się za obywateli Polski, a nie Litwy”²³³.

Jak słusznie zauważa Kurcz: „Dla polskiej mniejszości stanowi to znamieny przykład uwikłania władz litewskich w szykanowanie miejscowych Polaków”²³⁴. Dyskredytowało to demokrację Litwy, z którą Polacy coraz słabiej się utożsamiali.

Nawiązując do wypowiedzi byłego komisarza, należy poruszyć wątek poczucia przynależności nie tylko do narodu, ale też do państwa. Państwo, które oficjalnie odrzucało kulturę, język i historię wybranej grupy obywateli, inwigilowało i prowadziło jawną politykę wynarodowienia, nie mogło wzbudzać zaufania. Wyzwalało natomiast niebezpieczne radzieckie resentymenty – tęsknoty za stabilną, silną i na pozór opiekuńczą władzą. Warto pamiętać, że ta zaś, przynajmniej w sferze deklaratywnej, gwarantowała prawo do języka ojczystego i tożsamości.

5. Eskalacja konfliktu

Aktywizacja relacji obu państw i działania na rzecz uregulowania współpracy na poziomie instytucjonalnym Polski i Litwy nie przełożyły się na złagodzenie lokalnych polsko-litewskich animozji. Oprócz kwestii zarządów komisarycznych i braku daty wyborów do samorządów w rejonach wileńskim i solecznickim, dodatkowe emocje budziły planowane zmiany administracyjne – „Wielkie Wilno”. Mniejszość traktowała je jako próbę jej rozproszenia i element polityki wynarodowienia²³⁵. Rozważano możliwość odwołania się

²³³ *Ibidem*.

²³⁴ Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 144.

²³⁵ *Lietuvos lenkai kreipėsi į Hagos Tribunolą*, „Lietuvos Rytas” 1992, nr z 31.03.

do instancji międzynarodowych, w tym złożenie skargi w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze.

W tej sytuacji Komisja Spraw Zagranicznych RN RL wystosowała zaproszenie do polskich parlamentarzystów, którzy 28–30 marca 1992 r. gościli na Litwie. W jej skład weszli Bronisław Geremek, Edward Wende, Marek Karp, Jerzy Marek Nowakowski, a także inni członkowie senackiej i sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz grupa ekspertów. Z delegacją gości z Polski spotkał się przewodniczący RN RL, Landsbergis, a także litewscy deputowani i członkowie Komisji Spraw Zagranicznych RN RL. Rozmowy zdominował temat wyborów samorządowych, zwrotu ziemi²³⁶ oraz „Wielkie Wilno”: „W wystąpieniach parlamentarzystów ze strony polskiej dominowała chęć poprawienia wzajemnych stosunków i usunięcia przyczyn dzisiejszych zadrażnień”²³⁷, czytamy w „Biuletynie Informacyjnym” Wspólnoty Polskiej. Poseł Geremek powiedział, że Polska oczekuje od Litwy „rozwiązań mądrych i odważnych, które służyć będą obu stronom”. W odpowiedzi na to litewscy deputowani odwołali się do wspólnej historii, nawiązali do postulatu oficjalnego potępienia „buntu” Żeligowskiego przez Warszawę, tłumacząc to „poczuciem zagrożenia małego narodu wobec potężniejszego sąsiada”, jakim jawiła się Polska.

Na koniec wydano Komunikat Wspólny, w którym zanotowano, że „spotkanie odbyło się w atmosferze życzliwego, szczerego i konstruktywnego dialogu”²³⁸. Zadeklarowano kontynuowanie współpracy w zakresie pogłębiania stosunków wzajemnych. Ponadto postanowiono dłożyć wszelkich starań, by kwestie mniejszościowe nie były wykorzystywane do rozgrywek politycznych na potrzeby wewnętrzne obu państw. W tym celu planowano powołać grupy współpracy wzajemnej przy RN RL oraz w Sejmie i Senacie RP z udziałem członków

²³⁶ Litewska ustawa wykluczała poddawanie reprivatyzacji gruntów miejskich – zamieszkujący rejon wileński Polacy tracili szansę na odzyskanie utraconego niegdyś majątku.

²³⁷ *Polscy parlamentarzyści na Litwie*, „Biuletyn Informacyjny Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«” 1992, nr z 15.04.

²³⁸ *Ibidem*.

parlamentu reprezentujących jak najszersze spektrum polityczne. Polska delegacja spotkała się z przedstawicielami organizacji polskich na Litwie oraz z Polakami z Solecznik, co wcześniej raczej się nie zdarzało.

Konkludując, spotkanie było smutnym podsumowaniem kilkunajletniej ścisłej współpracy Solidarności i Sąjūdisu tudzież zabiegów polskiej emigracji i Warszawy na arenie międzynarodowej – poczynwszy od 1989 r. – nieustannie deklarujących poparcie dla litewskich dążeń do samostanowienia i gwarantujących nienaruszalność wspólnej granicy. Konstruktywną dyskusję blokowała kwestia „polskiej okupacji” Wileńszczyzny i niezałatwione sprawy mniejszości²³⁹.

W rozmowie z „Kurierem Wileńskim”²⁴⁰ członek delegacji, senator Wende²⁴¹, postawienie zarzutów pięciu wybranym polskim samorządowcom – w ramach rozliczania się przez Litwinów z przeszłością – tłumaczył obawą strony litewskiej przed ponownym wyborem przez mniejszość polską „niewłaściwych” liderów. Senator negował ideę autonomii, twierdząc, że godzi ona w integralność terytorialną Litwy. Wende sceptycznie ustosunkował się też do sprawy utworzenia Uniwersytetu Polskiego na Litwie. Wyraził swoje wątpliwości, czy założycielom uda się zapewnić prawidłowe funkcjonowanie uczelni. Nie wierzył też w „dostateczny popyt” na kształcenie w języku polskim na szczeblu uniwersyteckim²⁴². Ta wypowiedź jest o tyle istotna, że przewijający się od 1989 r. temat powołania uczelni wyższej w Wilnie z polskim językiem wykładowym od samego początku budził niezrozumiały sprzeciw zarówno Wilna, jak i Warszawy. Tymczasem

²³⁹ *Lenkijos delegacija Lietuvoje*, „Lietuvos aidas” 1992, nr z 31.03.; *Br. Geremekas: Lenkijos ir Lietuvos santykiai yra blogi*, „Lietuvos rytas” 1992, nr z 31.03.

²⁴⁰ E. Wende, *op. cit.*

²⁴¹ Edward Wende (1936–2002) – polski prawnik, adwokat i polityk, senator I i II kadencji, poseł na Sejm III kadencji.

²⁴² Z perspektywy czasu widzimy, że senator wychodził z mylnych założeń – powołany w 1990 r. uniwersytet działa do dziś. Co prawda, władze litewskie nigdy nie zgodziły się na legalizację polskiej uczelni wyższej, jednakże ostatecznie zdecydowano się na chwyt prawny – dziś uczelnia funkcjonuje jako filia Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie.

jednym z podstawowych czynników wywołujących na początku lat 90. XX w. niezadowolenie Polaków na Wileńszczyźnie był niewielki odsetek osób narodowości polskiej z wyższym wykształceniem²⁴³. W celu zniwelowania tych dysproporcji władze Litwy w 1989 r. – gdy ZPL zaczął podnosić kwestię powołania uczelni wyższej z polskim językiem wykładowym na Litwie – zawarły porozumienie z władzami Polski w sprawie wymiany młodzieży studenckiej. Już w 1989 r. na studia do Polski wyjechało 30 osób. Oprócz tego, kanałami ZPL udało się wysłać dodatkowe 100 osób – koszty ich utrzymania wzięły na siebie władze RP²⁴⁴. Jednakże władze ZPL negatywnie oceniały taki sposób rozwiązywania istotnej dla mniejszości kwestii. Z uwagi na to, że pod wieloma względami (przede wszystkim gospodarczym i polityki narodowościowej) Litwa była w tym okresie mało atrakcyjnym państwem, wyrażano obawy, że wywodzący się z Wileńszczyzny absolwenci polskich uczelni wyższych nie będą chcieli wrócić do kraju. Od początku, tj. od 1989 r., walczono o utworzenie grup polskojęzycznych na wyższych uczelniach na Litwie i otwarcie Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Ideę tę już na I Zjeździe ZPL wyartykułował inicjator powołania Stowarzyszenia Naukowców-Polaków Litwy, Romuald Brazis. Niestety, wszystkie zabiegi w tym kierunku były torpedowane przez lokalne władze republikańskie przy cichej aprobacie władz polskich, ale też czynnym poparciu Jerzego Giedroycia²⁴⁵.

Dopiero w 1998 r. lokalnym polskim intelektualistom skupionym wokół SNPL udało się uruchomić potocznie nazywany „nielegalnym uniwersytetem” – Polski Uniwersytet w Wilnie. Uczelnia nie doczekała się akredytacji władz republiki i po latach zmagania z litewskim ustawodawstwem ostatecznie przekazała pomieszczenia wraz z całym wyposażeniem na rzecz wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku. W ten sposób zakończyła się, zapoczątkowana jeszcze w końcu lat 80. XX wieku, batalia o możliwość edukacji na poziomie uniwersyteckim w języku polskim na Litwie. O ile w różnym stopniu

²⁴³ *Pažyma apie Lietuvos lenkus...*, s. 6–7.

²⁴⁴ *Ibidem*, s. 7.

²⁴⁵ Dowody na to znajdujemy m.in. w cytowanej wcześniej korespondencji redaktora „Kultury” z Miłozem.

zrozumiałe wydają się inne działania warszawskich elit w lokalnym sporze polsko-litewskim, o tyle bez odpowiedzi pozostaje pytanie: dlaczego w sporze mniejszości polskiej z rządzącą większością o edukację na szczeblu uniwersyteckim w języku ojczystym władze RP opowiedziały się po stronie litewskich decydentów?

Poddając ocenie ówczesne oficjalne stanowisko Polski, nie sposób pozostawić bez komentarza majowego (1992) *exposé* ministra Skubiszewskiego²⁴⁶. Można jednoznacznie skonstatować, że postulat rozpisania wyborów do rozwiązanych rad samorządowych na Wileńszczyźnie stał się przedmiotem rozmów na wszystkich możliwych szczeblach. Doszło do tego, że w swoim dorocznym sprawozdaniu Skubiszewski powiedział:

Dając wyraz dobrej woli, 13 stycznia br. podpisaliśmy z Litwą Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Deklaracja obejmuje postanowienia o ochronie mniejszości. Jednak do dnia dzisiejszego Litwa swych zobowiązań wobec Polaków nie wypełniła²⁴⁷.

Minister podkreślił, że przedłużanie istnienia zarządów komisyjnych w polskich rejonach i odkładanie wyborów do rad rejonowych, a także kontrowersje wokół spraw prywatyzacji itd. utrudniają rozwój współpracy obu państw. „Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oczekuje, że trudności zostaną przez Litwę usunięte i Litwa będzie przestrzegać swych zobowiązań międzynarodowych”²⁴⁸ – oznajmił Skubiszewski.

25 maja 1992 r. misję w Wilnie rozpoczął ambasador RP, Jan Widacki²⁴⁹. Przy okazji składania listów uwierzytelniających u przewodniczącego RN RL Landsbergisa nadmienił, że miarą wielkości narodu jest jego odwaga i wielkoduszność²⁵⁰. Chodziło mu, oczywiście, o krok

²⁴⁶ L. Czechowska, *Stosunki dwustronne RP...*, s. 61–79.

²⁴⁷ *Doroczne exposé wygłoszone w Sejmie RP w dniu 8 maja 1992 r.*, [w:] *Polityka zagraniczna...*, s. 216.

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 217.

²⁴⁹ Jan Stefan Widacki (ur. 1948) – adwokat, profesor nauk prawnych, dyplomata, poseł na Sejm VI kadencji. W latach 1992–1996 ambasador RP w Republice Litewskiej.

²⁵⁰ Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 409.

w kierunku mniejszości i rozpisanie wyborów do polskich samorządów. I choć w międzyczasie, jak wskazuje ambasador²⁵¹, zasygnalizowano stronie litewskiej, że prezydent RP nie spotka się z Landsbergiem, dopóki nie zostanie wyznaczony termin wyborów, litewski lider pozostał nieugięty. Nadal upierał się, że strona litewska wstrzymuje decyzję w sprawie rozpisania wyborów, ponieważ lokalni Polacy „wybraliby tych samych”. Przewodniczący RN argumentował, że Litwa potrzebuje czasu na umocnienie swojej państwowości, a prokuratura musi zakończyć śledztwo w sprawie „anty litewskiej działalności liderów społeczności polskiej”²⁵².

Oznacza to, że dzięki pozyskanym informacjom władze litewskie były świadome skrajnych nastrojów panujących w społeczeństwie Wileńszczyzny. Jednocześnie nasuwa się wniosek, że przedłużanie eskalujących negatywne emocje rządów komisarycznych w krytycznym okresie przejściowym republiki nie sprzyjało poprawie jej wizerunku w oczach mniejszości. W tej sytuacji do rangi bohaterów narodowych urastali miejscowi liderzy, którzy aż do września 1991 r. optowali za powołaniem autonomii. Odpowiednio, tytuł sztandarowego „antybohatera” społeczności polskiej na Litwie przypadł w udziale Czesławowi Okińczycowi. Mimo że był on współtwórcą czasopisma „Znad Wili” i założycielem jedynej rozgłośni radiowej w języku polskim na Litwie, w niewielkim tylko stopniu wpłynęło to na ocieplenie jego wizerunku w środowisku rodaków.

Na przełomie czerwca i lipca (29 czerwca–3 lipca 1992 r.) na Litwie i Białorusi gościli członkowie senackiej Komisji ds. Emigracji i Polaków za Granicą. Celem wyjazdu delegacji było zapoznanie się z sytuacją Polaków zamieszkujących te kraje. 1 lipca część delegacji (na czele z senatorem Dorotą Simonides) spotkała się z Polakami w Piekieliszkach, Powiewiórkach, Niemenczynie, Mejszagole i Podbrodziu. Kilku senatorów udało się do Turgiel, na uroczystość sześćdziesięciolecia kapłaństwa prałata Józefa Obrębskiego. Tego samego dnia w ambasadzie polskiej w Wilnie odbyło się spotkanie senatorów RP z miejscowymi liderami polskich ugrupowań, w celu pogodzenia skłóconych organizacji. Próby

²⁵¹ J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 120.

²⁵² *Ibidem*, s. 117–118.

mediacji nie powiodły się, co argumentowano niechęcią personalną, nie zaś różnicami ideologicznymi²⁵³. Poruszono kwestie dyskryminacji Polaków w pracy, problem zwrotu ziemi, niski poziom szkolnictwa polskiego. Termin wyborów do polskich samorządów nadal pozostawał nieustalony. Senatorowie zarzucili organizacjom mniejszościowym brak podejmowania inicjatyw na drodze prawnej, co wynikało, ich zdaniem, ze słabej znajomości procedury legislacyjnej oraz ustawodawstwa litewskiego²⁵⁴. Członkowie delegacji spotkali się także z założycielami Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, którzy bezskutecznie walczyli o zalegalizowanie instytucji²⁵⁵. W ostatnim dniu wizyty doszło do spotkania z Komisją Spraw Zagranicznych RN RL. Po raz kolejny zajęto zgodne stanowisko w sprawie wspólnej granicy. Jedynym zgrzytem była wypowiedź litewskiego posła, który zażądał przeprosin za międzywojenną okupację Wilna. Ponadto omówiono kwestie wyborów samorządowych i szkolnictwa polskiego na Litwie.

Jeżeli wypowiedzi polityków litewskich były szczere, można wnioskować, że zaczyna rysować się możliwość porozumienia polsko-litewskiego. Obie tak bardzo zwaśnione strony muszą prezentować bardziej elastyczne i kompromisowe stanowiska. Będzie to z korzyścią dla polskiej mniejszości na Litwie

– czytamy w *Diariuszu Senatu RP*²⁵⁶. Zważywszy na to, że RN RL jeszcze w lipcu ustaliła termin wyborów samorządowych na 22 listopada 1992 r., należy stwierdzić, że wizyta polskich gości w Wilnie przyniosła wymierne efekty.

²⁵³ *Wizyta senatorów RP na Litwie i Białorusi*, „Biuletyn Informacyjny Stowarzyszenia »Wspólnota Polska«” 1992, nr 14–15, s. 6.

²⁵⁴ „Nie znają tego prawa, a nie wiedząc, co im przysługuje, nie wymagają tego, co im się należy” (L. Drozd, *Muszą dominować dobra wola i wzajemne zrozumienie...*, „Kurier Wileński” 1992, nr z 4.07.).

²⁵⁵ Idea powołania polskiego uniwersytetu pojawiła się w środowisku polskim na Litwie już w 1989 r. i była popierana przez część opinii publicznej także w Polsce. Rektorem nielegalnego Polskiego Uniwersytetu w Wilnie został R. Brazis.

²⁵⁶ *Wizyta Senatorów RP...*, s. 7.

W tym samym czasie Jerzy Giedroyc w liście do Czesława Miłosza z 22 lipca 1992 r. środowisko Polaków na Litwie określa mianem „polskiej ortodoksji”, a Okińczycza nazywa „graczem politycznym”. Giedroyc apelował o niepodnoszenie sprawy mniejszości jako pierwszej i jedynej kwestii między Polską i Litwą²⁵⁷.

Na szczególną uwagę zasługuje fragment dotyczący projektu powołania polskiej uczelni na Litwie, ilustrujący stosunek redaktora „Kultury” do inicjatywy wileńskich intelektualistów: „Poza tym jest ta sprawa uniwersytetu polskiego tworzonego przez Brażysa [Brazisa – B.J.-K.]. Tłumaczą to jego ambicjami (być rektorem), a także tym, że traci pracę w swoim Instytucie Fizyki w związku z ogólną reorganizacją”.

Jak wspominałam, Brazis już w maju 1989 r. na I Zjeździe ZPL wyartykułował ideę powołania polskiego uniwersytetu w Wilnie. Zatem o ile – z punktu widzenia polskiej racji stanu – zrozumiała jest niechęć redaktora „Kultury” do autonomicznych aspiracji Polaków na Litwie, o tyle trudny do usprawiedliwienia wydaje się jego sceptycyzm w stosunku do tej koncepcji. Można się jedynie domyślać, że wynikało to z jego ogólnej niechęci do nadmiernej aktywności społeczności polskiej na Litwie.

Miesiąc później – 19 sierpnia – w jego korespondencji ponownie pojawił się projekt polskiej uczelni: „No i ma się rozumieć jest prawdziwa histeria nie tylko na Litwie, ale i w Polsce na temat polskiego uniwersytetu w Wilnie. Bardzo się boję, żeby czynniki oficjalne i pół-oficjalne polskie w to się nie zaangażowały” – pisał Giedroyc i oskarżał ambasadora Widackiego o prowadzenie w Wilnie „gry” mającej na celu pozyskanie autorytetu wśród lokalnych Polaków. Po wprowadzeniu przepisów o pisowni toponimów w języku państwowym ambasador oświadczył, że koszty ewentualnych grzywien za pozostawienie dwujęzycznych tablic zostaną pokryte z budżetu ambasady, a literackie „Środy”²⁵⁸ „zarezerwował” dla Polaków w Wilnie. W tej sytuacji Giedroyc próbował forsować alternatywny pomysł utworzenia Studium Kultury Polskiej na Uniwersytecie Wileńskim.

²⁵⁷ J. Giedroyc, C. Miłosz, *op. cit.*, s. 400.

²⁵⁸ 2 grudnia 1992 r. zaznaczył: „O »Środach« wileńskich nie piszę – to zupełnie zostało zmarnowane”.

Obawy współtwórcy koncepcji ULB o przysłowiowy „mariaż” Widackiego z Polakami na Litwie okazały się bezpodstawne – zapisze się on w historii jako jeden z najbardziej skonfliktowanych z mniejszością polską ambasadorów RP w Wilnie XX w.

6. Na rubieżach

Tymczasem Polska kontynuowała proces próby ostatecznego uregulowania relacji bilateralnych z Litwą. Nie ułatwiały tego dynamiczne zmiany na arenie politycznej Polski: 5 czerwca 1992 r. Sejm RP odwołał rząd Jana Olszewskiego. Proces ten w polskiej historiografii zapisał się pod nazwą „nocnej zmiany”²⁵⁹. Po dymisji Olszewskiego misję tworzenia gabinetu powierzono Waldemarowi Pawlakowi, który kierował nim zaledwie przez miesiąc. 10 lipca 1992 r. szefem rządu została Hanna Suchocka. Tego samego dnia, wygłaszając Oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu, pierwsza w historii Polski kobieta-premier powiedziała:

Kanonem polskiej polityki zagranicznej pozostają bliskie stosunki ze wszystkimi naszymi sąsiadami. W polityce wschodniej rysuje się szczególna możliwość polityki aktywnej. W stosunkach z Rosją, Ukrainą, Białorusią i Litwą zainteresowani jesteśmy zwłaszcza kwestiami: bezpieczeństwa i równowagi, wymiany gospodarczej oraz sytuacji Polaków mieszkających za naszą wschodnią granicą²⁶⁰.

Suchocka podkreśliła, że zasadniczą sprawą pozostanie utrwalanie związków z Polakami na świecie i konsekwentne zabezpieczanie przez rząd Polski ich interesów.

W związku z tym rząd w nowym składzie rozpoczął rozmowy sondażowe w sprawie finalizacji traktatu z Litwą. Jak trudne to były

²⁵⁹ *Nocna Zmiana czyli Lewy Czerwcowy – Upadek Rządu Olszewskiego 1992*, <https://www.youtube.com/watch?v=0ducVFxpKFA> (dostęp: 20.02.2017).

²⁶⁰ *Stenogram Sejmu, Oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu, 1 kadencja, 20 posiedzenie, 10 lipca 1992*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf/> (dostęp: 12.08.2013).

pertraktacje świadczy fakt, że prowadzono je przez cały rok 1992. Rozmowy te praktycznie nie docierały do opinii publicznej obu krajów²⁶¹.

W efekcie negocjacji, 29 września 1992 r. z pierwszą oficjalną wizytą do Polski przybył premier RL Aleksandras Abišala²⁶², co z dużą aprobatą przyjęły środowiska UD. Akcentowano efekty wizyty, a mianowicie zawarcie umów o ochronie inwestycji, o zwalczaniu zorganizowanej przestępczości i porozumienia o współpracy służb celnych i granicznych²⁶³. Zakładano, że wizyta ta wpłynie na wyjście z impasu w sprawie Polaków na Litwie²⁶⁴. Dowodem na to miało być zgłoszenie kandydatów narodowości polskiej do październikowych wyborów parlamentarnych. Jednocześnie dostrzeżono wymierzoną w polską mniejszość zmianę granic okręgów wyborczych, która skutecznie utrudniała Polakom zdobycie odpowiedniej ilości głosów. Podniesiono problem związany z uznaniem przedwojennych orzeczeń o własności, a co za tym idzie – kłopotów z prywatyzacją. Zwrócono uwagę na przymusową lituanizację nazwisk i nazw geograficznych w polskiej prasie ukazującej się na Litwie. Potępione zostały manifestacje Wilnii, która podnosiła żądanie przeprosin na najwyższym szczeblu za „bunt” Żeligowskiego. Wśród pozytywnych aspektów wymieniono działalność Radia Znad Wilii, rozwój wydawnictw oraz wymianę studencką. Ustalono powołanie wspólnej komisji ds. dziedzictwa kulturowego, która miałaby rozwiązać kontrowersyjne kwestie historyczne, niezbędne do wyjaśnienia przy tworzeniu podręczników do nauki historii w obu krajach, czy też przy negocjacjach traktatu polsko-litewskiego.

²⁶¹ A. Chajewski, *Traktat polsko-litewski a mniejszość polska na Litwie*, http://www.polskiekresy.info/index.php?option=com_content&view=article&id=724%3Atraktat-polsko-litewski-a-mniejszosc-polska-na-litwie&Itemid=517/ (dostęp: 12.08.2013).

²⁶² W lipcu prezydenci obu państw rozmawiali na szczycie KBWE w Helsinkach. Patrz: W. Landsbergis spotkał się z L. Wałęsą, „Kurier Wileński” 1992, nr z 09.07.

²⁶³ H. Szczechowicz, *op. cit.*, s. 90.

²⁶⁴ *Polska w oczekiwaniu na wizytę premiera Litwy*, „Kurier Wileński” 1992, nr z 26.09.

Na zorganizowanej w Polsce konferencji prasowej premier Litwy dał do zrozumienia, że strona litewska w trakcie rozmów okołotraktatowych nie musi obstawiać przy ocenie „agresji Żeligowskiego”, po czym został natychmiast oskarżony przez litewskie media oraz bezpośrednio przez przewodniczącego sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych, Vidmantasa Povilionisa, o zdradę interesu narodowego Litwy.

W tym samym czasie nad Wisłą coraz mocniej akcentowano potrzebę akcesu obu państw do Paktu Północnoatlantyckiego (NATO)²⁶⁵, a posłanka UD, Józefa Hennelowa, już na początku października pisała: „Zaś wszystkim nam, związanym z Wilnem i Wileńszczyzną więzami dawnej miłości, przystoi niesłychana rozważa i odpowiedzialność. [...] O zbyt cenną gramy teraz sprawę: o przyszłość sąsiedzką państw i narodów”²⁶⁶.

7. Wybory 1992 r. Nowe rozdzienie

O dalszych losach relacji polsko-litewskich rozstrzygnęły wybory parlamentarne na Litwie 25 października 1992 r.²⁶⁷, w których zwycięstwo odniosła Litewska Demokratyczna Partia Pracy (*Lietuvos demokratinė darbo partija*, dalej – LDDP), na czele z Algirdasem Brazauskasem. Sąjūdis przegrał z kretesem, co stanowiło literalny dowód na to, że społeczeństwo, umęczone drastyczną transformacją oraz nieczytelnymi na ogół perspektywami, opowiedziało się po stronie litewskich postkomunistów. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że w 1991 r. – przy okazji rozwiązania rad rejonowych – Brazauskas optował za wstrzymaniem się od pochopnych decyzji ze strony rządu. Procentowało to poparciem dla partii ze strony miejscowych Polaków.

²⁶⁵ R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 108–109.

²⁶⁶ J. Hennelowa, *We własnym kierunku*, „Tygodnik Powszechny” 1992, nr z 4.10., s. 3.

²⁶⁷ Więcej na ten temat: P. Sobik, *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w systemie politycznym Republiki Litewskiej (1994–2014). Rozprawa doktorska*, Wrocław 2015, s. 111–114 (maszynopis w posiadaniu autorki).

„Wydaje się, że oglądamy koniec Sąjūdisu [...]. Okazuje się w godzinach prawdy, że Litwini przestają potrzebować swojej legendy, że wolą byłego sztandarowego komunistę. Brazauskas jest bardzo litewski²⁶⁸, i to, jak się okazało, wystarczyło”²⁶⁹ – napisała Hennelowa.

Okińczyc porażkę Sąjūdisu w wyborach skomentował w sposób następujący:

Wielokrotnie mówiłem o tym, że w sposobie rządzenia Litwą, jaki uprawiał Sąjūdis po objęciu władzy w 1990 roku, widziałem prawdziwych komunistów. Sąjūdis szedł jak buldożer. [...] Oni byli patriotami i działali na rzecz państwa, a wszyscy którzy byli przeciw, to zdrajcy. I to było nie do zatrzymania²⁷⁰.

Demokratyczne wybory jednoznacznie zweryfikowały kurs polityczny sąjudisowkich elit rządzących. Charakterystyczne, że kandydatów w wyborach 1992 r. wystawił nie tylko ZPL, ale też – powołana z inicjatywy Wilni – Wspólnota Litwy Wschodniej. Organizacje te, jako mniejszościowe, ostatecznie otrzymały możliwość uzyskania mandatów w głosowaniu na listy partyjne bez konieczności przekraczania progu wyborczego. W grudniu 1991 r., prezesem ZPL został wybrany Jan Mincewicz – przewodniczący wileńskiego rejonowego oddziału. Rok 1992 upłynął działaczom Związku na regulowaniu kwestii formalnych, zwłaszcza, że po rozwiązaniu rad rejonowych środowiska nacjonalistyczne zabiegały także o jego delegalizację. Latem 1992 r. Prokuratura Generalna RL wystosowała wniosek do ministerstwa sprawiedliwości, w którym żądała unieważnienia rejestracji

²⁶⁸ Więcej na ten temat: A. Srebrakowski, *Komunistyczna Partia Litwy. Swoi czy obcy?*, <http://www.hist.uni.wroc.pl/pdf/srebrakowski/kpl.pdf> (dostęp: 24.05.2015); B. Jundo-Kaliszewska, *Etnolingwistyczna istota nacjonalizmu litewskiego i antypolonizm Litwinów na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2013, z. 91: *Studia i szkice z dziejów XX wieku*, pod red. A. Głowackiego, s. 219–239.

²⁶⁹ *Politycy polscy o wyborach na Litwie*, „Kurier Wileński” 1992, nr z 28.10., s. 2.

²⁷⁰ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 216.

organizacji w wyborach z powodu zapisów w Statucie ZPL, rzekomo kolidujących z ustawodawstwem republiki. Spór został rozstrzygnięty na korzyść polskiej organizacji. Na liście wyborczej znalazło się 26 osób (dodatkowe siedem nominowano w okręgach jednomandatowych), w tym członkowie Frakcji Polskiej: Jan Mincewicz, Ryszard Maciejkianiec, Walentyna Subocz, Zdzisław Palewicz (obecny mer Samorządu Rejonu Solecznickiego), Józef Rybak i Waldemar Tomaszewski (wieloletni lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin, dalej – AWPL-ZChR)²⁷¹.

Należy zauważyć, że na polskiej liście wyborczej nie znaleźli się kandydaci potocznie określane „autonomistami” (byli radni z rejonów wileńskiego i solecznickiego), aczkolwiek ZPL nieformalnie wspierał Aniceta Brodawskiego, który miał wystartować w okręgu wileńsko-solecznickim. Ostatecznie litewskie władze odmówiły zarejestrowania jego kandydatury, co zostało odebrane jako szykanowanie polskiego eksdeputowanego²⁷². Czesław Okińczyc, Medart Czobot i Romuald Rudzys wystawili swoje kandydatury z list partii ogólnolitewskich, Stanisław Akanowicz startował w okręgu jednomandatowym.

Poselskie mandaty zdobyło czterech kandydatów ZPL: Mincewicz, Płoskzo, Maciejkianiec i Siemienowicz.

W Polsce przyjęto ten wynik z uznaniem. Zakładano, że Polacy na Litwie zdobyli tym samym narzędzie do walki o prawa społeczności, którą reprezentują. Miało zapoczątkować to okres tzw. symbolicznego zamknięcia czarnego okresu rządów komisarycznych²⁷³. Była również druga strona medalu – niektórzy politycy polscy obawiali się, że w litewskim parlamencie mandatariusze „mogą się usytuować po stronie postkomunistycznej Partii Pracy”²⁷⁴. Mniejszości narodowe

²⁷¹ Więcej na ten temat: P. Sobik, *op. cit.*, s. 112.

²⁷² J. Szostakowski, *ZPL wytypował kandydatów na posłów do Sejmu RL*, „Kurier Wileński” 1992, nr z 7.09.

²⁷³ J. Hennelowa, *Litwa: nowy rozdział*, „Tygodnik Powszechny” 1993, nr z 21.02., s. 3.

²⁷⁴ R. Jakimowicz, *Polityczne aspekty stosunków polsko-litewskich w latach 1991–2003*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 706, s. 47.

na Litwie, w przeważającej części, oddały swoje głosy w omawianych wyborach (a następnie także w wyborach prezydenckich) na jednego realnego przeciwnika znienawidzonych przez nich sajudistów – LDDP, czemu ta ostatnia zawdzięczała *de facto* swoją wygraną.

Sąjūdis kojarzył się, zwłaszcza w środowiskach polskich, z chaosem gospodarczym, rządami komisarycznymi, a co najważniejsze – z nacjonalizmem. Uwzględnić należy również nie mniej istotny fakt, że na drodze kraju do niepodległości KPL odznaczyła się znaczącym zaangażowaniem w sprawę wolnej Litwy, zdobywając przy okazji miano partii narodowej²⁷⁵. Cieszyła się więc sporym poparciem w środowisku litewskim. Wynik wyborów często uważa się za implikację drastycznej i nie zawsze kontrolowanej transformacji, której towarzyszyła dodatkowo, podsycana przez m.in. środowiska Sąjūdisu, radykalizacja nastrojów narodowych wielokulturowego społeczeństwa niepodległej Litwy. Stąd też po zaledwie roku wolności mieszkańcy kraju opowiedzieli się za kojarzącymi się ze starym porządkiem postkomunistami.

Kulminacją sentymentu za socjalizmem „z ludzką twarzą” stały się wybory prezydenckie na Litwie w 1993 r. Ze Stasysem Lozoraitisem – prawicowcem, byłym ambasadorem Litwy w USA i w Watykanie, wygrał były sekretarz Komunistycznej Partii Litwy i lider LDDP, Algirdas Brazauskas. To on został pierwszym prezydentem postradzieckiej Litwy i ostatecznie zamknął rozdział rządów Sąjūdisu.

18 listopada 1992 r. w ramach wystąpienia dotyczącego polskiej polityki wschodniej minister Skubiszewski powiedział, że stosunki z Litwą pozostają nadal istotne i nie mogą być postrzegane wyłącznie przez pryzmat stosunku władz litewskich do mniejszości polskiej. Nawiązując do podpisanej na początku roku polsko-litewskiej Deklaracji, powiedział, że preambuła, w której zawarto zapewnienie, iż „współczesna historia stosunków polsko-litewskich nie jest i nie będzie przeszkodą” na drodze do współpracy obu państw, nie miała praktycznego przełożenia na realia. „Dzisiaj, z prawie rocznej perspektywy, muszę stwierdzić, że ta dyrektywa Deklaracji natrafia na Litwie na pewne

²⁷⁵ Szerzej na ten temat: A. Srebrakowski, *Komunistyczna Partia Litwy...*

trudności” – oświadczył Skubiszewski²⁷⁶. Wzywał przy tym do współpracy obywateli obu państw, niezależnie od narodowości: „Powinna nastąpić odbudowa zaufania i poszukiwanie sprawiedliwych rozwiązań, także w kwestii mniejszości”. O zmianie retoryki szefa MSZ świadczy fragment, w którym ten wprost oskarżał władze litewskie o dyskryminowanie mniejszości polskiej:

Na dotychczasowe stosunki z Litwą rzuca cień postępowanie władz litewskich wobec mieszkańców narodowości polskiej mieszkających na Litwie. Tych około 300 tysięcy mieszkańców polskich żyje głównie w dwóch rejonach wokół Wilna. Pod pretekstem jakoby Polacy poparli sierpniowy zamach w Moskwie, Litwa rozwiązała rady w rejonach wileńskim i solecznickim i wprowadziła zarząd komisaryczny.

Takie, nietypowe dla polskiego MSZ, oficjalne ujęcie problemu odzwierciedlać może radykalizację nastrojów w polskich elitach politycznych pod koniec 1992 r., związaną ze zmianą dotychczasowego rządu na Litwie.

Wbrew obawom elit rządzących RP²⁷⁷, nowe władze Republiki Litewskiej przejawiały gotowość do podejmowania konkretnych kroków na rzecz poprawy stosunków partnerskich pomiędzy oboma krajami. Wyrazem tego był m.in. zamiar uregulowania sytuacji „ukaranych rejonów” i zniesienia narzuconych im jesienią 1991 r. restrykcji²⁷⁸. Wystosowano też propozycję dotyczącą zawarcia umowy handlowej oraz kontynuowania rozmów o samorządzie terytorialnym. „Zmiana w relacjach polsko-litewskich nie byłaby możliwa

²⁷⁶ *Polityka wschodnia. Przemówienie wygłoszone na wspólnym posiedzeniu pięciu komisji parlamentarnych: senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, sejmowej Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej, sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Sala Kolumnowa w Gmachu Sejmu, 18 listopada 1992 r., [w:] Polityka zagraniczna..., s. 284–285.*

²⁷⁷ A. Lew, *op. cit.*, s. 145.

²⁷⁸ Terminy wyborów samorządowych rozpisano jeszcze w lipcu 1992 r. Nowe władze zadeklarowały ich przeprowadzenie, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

bez osobistego zaangażowania się prezydenta Brazauskasa w ich naprawę”²⁷⁹ – podkreśla Okińczyc. I rzeczywiście, mimo początkowych trudności, relacje polsko-litewskie za kadencji Brazauskasa można zaliczyć do konstruktywnych.

W kuluarach działacze LDDP przyznawali, że rozdmuchana przez litewskie środowiska prawicowe sprawa „agresji Żeligowskiego” nie ma istotnego znaczenia. Zaznaczali jednak, że muszą się liczyć z litewską opinią publiczną, która pominięcie tej kwestii w trakcie międzypaństwowych negocjacji może uznać za zdradę litewskiej racji stanu²⁸⁰.

W styczniu (7 stycznia 1993 r.) w Wigrach doszło do długo oczekiwanej spotkania premierów Polski i Litwy – Hanny Suchockiej i Bronisłosa Lubysa. Ustalono podstawowe założenia Traktatu polsko-litewskiego. Niespełna tydzień później, 13 stycznia 1993 r. – w rocznicę podpisania polsko-litewskiej Deklaracji i w drugą rocznicę „styczniowych wydarzeń” – polskie MSZ przekazało stronie litewskiej projekt traktatu. Zgodnie z ustaleniami szefów rządów, dokument nie zawierał oceny przeszłości stosunków Polski i Litwy.

Projekt traktatu przygotowany przez nasze MSZ wychodził naprzeciw licznyim postulatom litewskim – wspominał Krzysztof Skubiszewski. – Z naszej strony traktat był dobrze negocjowany, niczego nie zaniedbano. Przy przyjaznym nastawieniu jedno wszakże było dla mnie i moich współpracowników jasne: wykluczone jest kwestionowanie legalności władztwa polskiego na Wileńszczyźnie w latach 1919–45. W tym czasie było to terytorium suwerennej Polski. W 1939 roku granica uległa bezprawnemu zakwestionowaniu – dobrze pamiętamy w jaki sposób i przez kogo – lecz ta zmiana stała się po wojnie skuteczna. Dziś Litwa włada Wilnem i Polska ten stan rzeczy uznaje²⁸¹.

17 stycznia 1993 r. prezesi siedmiu polskich organizacji (na czele z ZPL) wystosowali list do premier Hanny Suchockiej z prośbą o udostępnienie im tej części projektu traktatu, która dotyczyła uregulowań

²⁷⁹ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 235.

²⁸⁰ J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 121–122.

²⁸¹ R. Kuźniar, *op. cit.*, s. 478.

w kwestii mniejszości²⁸². Odpowiedź nadeszła dwa miesiące później w piśmie datowanym na 3 marca i dostarczonym do Wilna 20 marca 1993 r. Premier RP informowała, że projekty tekstów umów międzynarodowych nie są konsultowane z organizacjami pozarządowymi. W następnej części listu Suchocka deklarowała otwartość na wszelkiego rodzaju propozycje, które mogą przyczynić się do „powstania jak najkorzystniejszych zapisów”²⁸³ oraz przekazywała wyrazy wdzięczności za propozycję spotkania z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie. List nie zawierał terminu takiego spotkania i w praktyce nigdy do niego nie doszło.

Tymczasem w kolejnym *exposé* Krzysztofa Skubiszewskiego, wygłoszonym 29 czerwca 1993 r., minister powiedział, że MSZ będzie nadal dążyć do podpisania traktatu z Litwą i polepszenia sytuacji Polaków na Litwie. Mając prawdopodobnie na myśli rozwiązanie problemu terminu wyborów do rad rejonowych, minister podkreślił, że sytuacja mniejszości polskiej była wówczas lepsza niż przed rokiem. Mówiąc o polityce wobec Polaków za granicą, Skubiszewski zadeklarował wsparcie w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych i oświatowych mniejszości polskich, upowszechnianiu języka i literatury polskiej oraz w weryfikacji podręczników. Stwierdził, że wznowienia wymagają też prace nad ustawą o obywatelstwie polskim, która musi być dostosowana do europejskich standardów²⁸⁴.

W związku z tym wystąpieniem ministra 30 kwietnia 1993 r. w Sejmie RP rozgorzała polemika²⁸⁵ na temat sytuacji ludności polskiej na Litwie. Poseł Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Marek Jurek powiedział m.in.:

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wielokrotnie różne inicjatywy z zakresu spraw zagranicznych podejmowaliśmy samodzielnie i byliśmy osamotnieni. [...] Tak było z naszą, niestety, samodzielną obroną praw

²⁸² A. Chajewski, *Polityka polska...*, s. 107.

²⁸³ *Ibidem*.

²⁸⁴ *Doroczne exposé* wygłoszone w Sejmie RP w dniu 29 kwietnia 1993 r., [w:] *Polityka zagraniczna...*, s. 321–338.

²⁸⁵ *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu RP I kadencji*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf> (dostęp: 9.05.2016).

Polaków na Litwie wówczas, kiedy jeszcze większość ugrupowań decydujących o kierunku polskiej polityki zagranicznej mówiła, że mamy do czynienia z konfliktem ideologicznym, z konfliktem – można powiedzieć – klasowym między nomenklaturą a dążeniami społecznymi, a nie z konfliktem narodowym. Potem okazało się, że jest zupełnie inaczej.

Paweł Zalewski z Klubu Konwencji Polskiej również zwrócił uwagę na rolę mniejszości polskiej w krajach byłego ZSRR, w tym na Litwie:

Układając stosunki z naszymi wschodnimi sąsiadami, musimy pamiętać o mieszkających tam Polakach. Wspieranie ich stanowi dla nas cel samoistny, związany z zobowiązaniami, jakie wobec nich ma dawna ojczyzna. Jeśli chodzi o ten program, powinniśmy ujmować go jako szansę, traktując mniejszość polską na Wschodzie oraz ukraińską, białoruską i litewską u nas jako pomost, który powinien łączyć, a nie dzielić nasze kraje.

Z kolei posłanka UD Hennełowa akcentowała pozytywne działania ministra Skubiszewskiego na rzecz „przerzucania pomostów nad dawnymi okopami”. Mówiła o polskiej polityce wschodniej i zasadniczym problemie na Wschodzie, jakim jawiła się przeszłość. Posłanka przypominała o planach dotyczących powołania komisji ds. wspólnego dziedzictwa historycznego i kulturowego, które zostały nagłośnione po spotkaniu premier Suchockiej z premierem Litwy. Wyraziła poparcie dla tej inicjatywy, choć podkreśliła, że nadal pozostaje ona w sferze projektów.

Odpowiadając na te uwagi uczestników debaty, szef MSZ RP Krzysztof Skubiszewski nie zgodził się z zarzutami posłów pod adresem polskiej polityki zagranicznej. Mówił m.in.:

Nie mogę też przyjąć poglądu, że traktaty wschodnie są wyłącznie ukłonami pod adresem naszych tamtejszych partnerów. Te układy są kompromisami, są kompromisami niekiedy trudno osiągniętymi. Dlatego tak niełatwe były negocjacje i tak długo trwały.

W kwestii polityki wschodniej minister zwrócił uwagę na walor strategii transformacji, której wciąż nie było:

Transformacja jest w ogóle kluczem do problemu wschodniego, bo tam są nam potrzebne i gospodarka rynkowa, i instytucje demokratyczne. Będziemy popierać niepodległość tych naszych sąsiadów i innych państw wschodnich, które nie mają statusu mocarstwa, będziemy je przyciągać do współpracy międzynarodowej [...]. Będziemy dawać opiekę i wsparcie Polakom na Wschodzie. MSZ, przypominam, już w 1991 r. przedłożyło w tej sprawie szczegółowy plan²⁸⁶, jednak nic tu nie zrobiono, jeśli chodzi o fundusze, a to jest klucz do realizacji planu.

W odpowiedzi na przemówienie posła Jurka, Skubiszewski powiedział:

Panu posłowi Jurkowi muszę powiedzieć, że od początku Ministerstwo Spraw Zagranicznych broniło praw Polaków na Litwie tak, jak to było możliwe. Parlament mógł dalej iść, bo nie był instancją rządową. Pan poseł Jurek powiedział, że po to, by spodobać się na forum międzynarodowym, zapominamy o interesach Polaków. Nie powinien pan poseł Jurek tego mówić, bo to po prostu nie jest prawdą.

W ten sposób depolityzowane i marginalizowane na przełomie lat 80. i 90. XX w. sprawy Polaków na Litwie zdominowały w 1993 r. debatę sejmową w RP.

Pół roku później, 16 czerwca 1993 r., Litwini przekazali stronie polskiej swoją wersję przyszłego Traktatu. W tekście zawarto sformułowanie potępiające „agresję” Żeligowskiego oraz „polską okupację” Wileńszczyzny²⁸⁷. Niektórzy badacze twierdzą, że polskie MSZ poszło na ustępstwa i zobowiązało się zawrzeć ocenę przeszłości w odrębnej Deklaracji. Wywołało to zrozumiałe emocje w środowisku Polaków na Wileńszczyźnie i protesty w Polsce²⁸⁸. Żądano spełnienia postulatów, o które mniejszość polska na próżno zabiegała od kilku lat, w tym: zarejestrowania organizacji byłych żołnierzy AK, zalegalizowania prywatnego Uniwersytetu Polskiego na Litwie, zwrócenia organizacjom polskim budynków wybudowanych w Wilnie przed

²⁸⁶ Chodziło o *Aide-mémoire*.

²⁸⁷ J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 122.

²⁸⁸ A. Chajewski, *Polityka polska...*, s. 107–108.

I i II wojną światową ze składek ludności polskiej oraz autonomii kulturalnej dla Polaków. Anna Lew wskazuje, że „część przedstawicieli Polonii litewskiej żądała m.in. autonomii terytorialno-politycznej Wileńszczyzny, a także zalegalizowania prywatnego Uniwersytetu Polskiego na Litwie”²⁸⁹. Jeśli chodzi o autonomię, należy wyjaśnić, że pod koniec 1991 r. czołowi działacze nurtu autonomicznego uciekli z kraju w obawie przed represjami. Trwał proces pięciu tzw. autonomistów, natomiast zdecydowana większość spośród nich wołała publicznie nie ujawniać się ze swoimi poglądami. Kwestie autonomii podejmowali w tym czasie wyłącznie posłowie na Sejm RP²⁹⁰. Nie ulega wątpliwości, że w trakcie negocjacji Traktatu karta mniejszości polskiej musiała być rozgrywana. Jednakże o wiele bardziej realne mogły okazać się negocjacje w sprawie zalegalizowania Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

Litewski projekt Traktatu stanowił o tym, że uzgodnienia premierów obu rządów w Wigrach nie były wiążące. W związku z powyższym latem 1993 r. prace nad tekstem Traktatu po raz kolejny utknęły w martwym punkcie.

6 sierpnia 1993 r. odbyła się konferencja prasowa, w trakcie której przedstawiciele Obywatelskiego Komitetu Obrony Polaków na Wileńszczyźnie przestrzegali przed skutkami potępienia „polskiej okupacji i agresji Żeligowskiego”, niekorzystnymi dla przebiegu procesu odzyskiwania polskiej własności²⁹¹, bo degradującymi ludność polską na Litwie do roli okupanta. Tymczasem Polacy deklarowali się jako ludność autochtoniczna. MSZ RP zaprzeczyło tym oświadczeniom, gdyż „sprawy reprzywatyzacji polskiej ziemi i majątków na Litwie nie mają praktycznego związku z oceną prawną tego, co II RP zrobiła

²⁸⁹ A. Lew, *op. cit.*, s. 145.

²⁹⁰ 7 stycznia 1994 r. 72 posłów rządzącej koalicji SLD-PSL zaapelowało do polskich władz, by w Traktacie ujęto gwarancje autonomii dla mniejszości polskiej jako „niezbędne minimum co najmniej w zakresie szkolnictwa i kultury”, pełny zwrot skolektywizowanej ziemi, zwrot mienia organizacji społecznych, trwałą działalność Polskiego Uniwersytetu w Wilnie. *Z czym do prezydenta*, [w:] *Nasza racja...*, s. 140.

²⁹¹ Z perspektywy czasu widzimy, że obawy Obywatelskiego Komitetu Obrony Polaków na Wileńszczyźnie nie były bezpodstawne, a proces zwrotu ziemi przez następne trzydzieści lat zaznaczył się skandalami i nadużyciami.

na Wileńszczyźnie”²⁹² (!) Z tej wypowiedzi można było wywnioskować, że korpus dyplomatyczny III RP uznawał akt „okupacji” i potępiał „bunt generała Żeligowskiego”.

Warto to skonfrontować ze stanowiskiem, jakie kilka dni później (w rozmowie z PAP) wyartykułował wiceminister spraw zagranicznych RL, Vladyslovas Domarkas, negocjator traktatu ze strony litewskiej:

Wilno i Wileńszczyzna były i są częścią Litwy, a to, co nastąpiło po zerwaniu umowy suwalskiej, było – mówiąc brutalnie – agresją. W związku z tym to, co na tych terenach zostało stworzone przez niektóre (polskie) organizacje, nie może być uznane za ich własność, bowiem powstało w efekcie agresji²⁹³ (!)

Jak widać, prezentowany dysonans w postrzeganiu przez oba rządy symbolicznych, zdawałoby się, kwestii historycznych oddaje całą złożoność ówczesnej sytuacji m.in. ludności polskiej na Wileńszczyźnie, także na szczeblu instytucjonalnym.

8. Papież-Polak w Wilnie

W kontekście omawianych wydarzeń i roli, jaką Polacy zarówno z Polski, jak i Litwy odegrali na drodze do niepodległości, nie bez znaczenia jest wsparcie Jana Pawła II dla litewskich idei emancypacyjnych. Litewska prasa wskazywała, że papież przez cały okres pontyfikatu działał na rzecz umocnienia przyjaźni polsko-litewskiej.

Po wydarzeniach styczniowych 1991 r. Jan Paweł II wysłał do kardynała Vincentasa Sladkevičiusa telegram, w którym wyraził wsparcie dla walczących o swoją wolność Litwinów i solidarność z nimi²⁹⁴. W pierwszą rocznicę podpisania Aktu 11 marca, w czasie niedzielnej

²⁹² A. Chajewski, *Polityka polska...*, s. 108.

²⁹³ W przypadku gdyby Polska pozwoliła uznać się za okupanta, wszystkie przedwojenne dokumenty oraz akty własności miejscowych Polaków zostałyby zakwestionowane, co miało ogromne znaczenie szczególnie w czasie zwrotu mienia i prywatyzacji.

²⁹⁴ *Apel Papieża*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 12–13.01.

homilii papież powiedział, że Stolica Apostolska z wielką uwagą śledzi wydarzenia na Litwie i wyraził nadzieję, że oczekiwania Litwinów zostaną zrealizowane²⁹⁵.

O tym, że Litwa miała szczególne znaczenie dla papieża-Polaka świadczy jego przemówienie do litewskich pielgrzymów²⁹⁶. W czerwcu 1991 r., podczas swojej czwartej pielgrzymki do Polski, Jan Paweł II modlił się w Łomży w intencji mniejszości litewskiej zamieszkującej Polskę oraz Litwinów walczących o swoją niepodległość. „Czyż w godzinę tego szczególnego spotkania nie dociera do nas przez granicę echo wiary i nadziei tego narodu, który jest mi tak bliski i drogi, narodu litewskiego?”²⁹⁷ – mówił papież. Następnie po litewsku powiedział:

Litwo, słyszę twój głos! Głos narodu żyjącego nad Bałtykiem oraz w rozproszeniu na wszystkich kontynentach. I na ten głos odpowiadam stąd, gdy jestem tak blisko. Ufam, że łomżyńskie spotkanie z Litwinami przybliży dzień, w którym na pielgrzymim szlaku papieża znajdzie się Litwa. Z łomżyńskiej katedry polecam sprawę mojej pielgrzymki na litewską ziemię Tej, co w Ostrej świeci Bramie i jest dla nas wszystkich: dla Was, Litwini, i dla papieża, jaśniejącą jutrzenką nadziei. Z tą intencją stoję duchowo, wspólnie z wami, przy grobie św. Kazimierza w Wileńskiej Katedrze oraz przy grobie bł. Biskupa Jurgisa Matulaitisa-Matulewicza w mariampolskiej świątyni²⁹⁸.

Przed przyjazdem papieża na Litwę w Sejnach odbyło się spotkanie przedstawicieli obu episkopatów, polskiego i litewskiego, w sprawie ustalenia kwestii organizacyjnych związanych z planowaną wizytą. Z tej okazji w litewskiej katedrze w Sejnach odbyło się nabożeństwo, jednak polscy biskupi nie uczestniczyli w litewskiej

²⁹⁵ *Papież za wolną Litwą*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr z 11.03.

²⁹⁶ Šv. Tėvo Jono Pauliaus II kalba Lietuviams Lomžos katedroje, http://www.aidai.eu/index.php?option=com_content&view=article&id=7915:fi&catid=447:3&Itemid=500 (dostęp: 10.12.2016).

²⁹⁷ *Przemówienie do pielgrzymów litewskich*, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1991/pp19910605a.htm> (dostęp: 6.03.2016).

²⁹⁸ *Ibidem*.

mszy, co strona litewska odebrała jako zniewagę²⁹⁹. Wyglądało na to, że polsko-litewski konflikt etniczny, którego jednym z elementów był spór o zgodę na odprawianie mszy w katedrze w Wilnie także w języku polskim, przekładał się na relacje władz kościelnych Polski i Litwy.

Papież przybył na Litwę z pierwszą pielgrzymką apostołską 4 września 1993 r. Ojciec Święty odwiedził odgrywającą ważną rolę w lokalnym sporze o mszę w języku polskim stołeczną archikatedrę, gdzie modlił się przy grobie św. Kazimierza. Następnie odmówił z wiernymi różaniec w Ostrej Bramie. Spotkał się ponadto z mieszkańcami miasta w parku Zakręt – w miejscu gdzie kilka lat wcześniej rozpoczęła się litewska „śpiewająca rewolucja” – a także z intelektualistami w kościele św. Janów w Wilnie. Papież modlił się na Cmentarzu Antokolskim przy grobie ofiar wydarzeń styczniowych 1991 r. Powiedział wtedy: „Jako pielgrzym pokoju i nadziei przybywam, o Panie, aby przy grobach ostatnich męczenników Litwy, ich przodków i ich dawnych nieprzyjaciół głosić wiarę w Twoje i nasze zmartwychwstanie”³⁰⁰. Odbył też spotkanie z młodzieżą w Kownie, a na koniec odwiedził Górę Krzyży i Szydłowo.

Symboliczna wizyta papieża, który nie szczędził wyrazów uznania dla walki narodu litewskiego o swoją niezawisłość, odwiedził najważniejsze miejsca kultu lokalnych katolików, ale przede wszystkim – mówił do Litwinów w ich ojczystym języku, spotkała się z pozytywnym odbiorem litewskiej społeczności³⁰¹.

Wieczorem 5 września 1993 r. w kościele św. Ducha w Wilnie Ojciec Święty spotkał się z Polakami na Litwie, którzy liczyli na słowa otuchy i wiąźali z jego wizytą szczególne nadzieje.

Uczcie się od siostry Faustyny, błogosławionej, od tej pokornej i wiernej sługi Bożej, jak w każdych okolicznościach być dzieckiem – synem i córką – niebieskiego Ojca, jak pozostawać uczniem Słowa

²⁹⁹ I. Hofman, *Koncepcja wschodnia...*, s. 19.

³⁰⁰ *Wizyta na Litwie*, <http://www.piligrimukelias.lt/index.php?i-d=60&lng=3> (dostęp: 6.03.2016).

³⁰¹ A. Brazauskas, *Penkeri prezidento metai. Įvykiai, prisiminimai, mintys*, Vilnius 2000, s. 134–135.

Wcielonego oraz narzędziem podatnym na działanie Ducha Ożywiciela i Pocieszyciela

– mówił papież przy obrazie Miłosierdzia Bożego. Zwracając się do Polaków na Litwie, nazwał ich Litwinami polskiego pochodzenia, co natychmiast podchwyciły i nagłośniły litewskie media, a mniejszość polska przyjęła z wielkim rozczarowaniem. O tym, jak istotne znaczenie miało określenie użyte wówczas przez papieża, mogą świadczyć wspomnienia Okińczycza³⁰² czy Widackiego. Ten ostatni miał interweniować w tej sprawie u prymasa Glempa. Prymas zapewnił ambasadora, że ów „niefortunny” zwrot nie zostanie włączony do tekstów drukowanych. Prawdopodobnie dzięki jego zabiegom na Górze Trzech Krzyży Ojciec Święty użył już zwrotu „Polacy na Litwie”³⁰³.

W swoich przemówieniach i kazaniach Jan Paweł II wielokrotnie nawoływał obywateli republiki do zgody i poszukiwania kompromisu. Dlatego też jego wizyta, w tak krytycznym dla państwa momencie, miała fundamentalne znaczenie. Warto też pamiętać, o wymiarze politycznym – Litwa była pierwszą republiką postradziecką, którą odwiedził Jan Paweł II.

9. Trudne negocjacje

Trwały rokowania okołotraktatowe. Tymczasem w październiku 1993 r. na agendę publiczną Litwy powrócił temat Armii Krajowej, kiedy kilkanaście litewskich organizacji zorganizowało symboliczną rozprawę sądową nad polską formacją zbrojną³⁰⁴. Wyrokiem tego „społecznego sądu” wystosowano pismo do litewskiego parlamentu. Ubiegano się o przyjęcie stosownej uchwały, w której działające na Wileńszczyźnie w czasie II wojny światowej oddziały AK miały zostać uznane za winne zbrodni ludobójstwa dokonywanego na narodzie

³⁰² „Przez dobrych parę lat przypominali nam, czasem złośliwie, że »nawet papież prawidłowo nas nazwał Litwinami polskiego pochodzenia«”. Za: W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 225.

³⁰³ *Ibidem*, s. 224–225.

³⁰⁴ J. Norkevičius, *Liudytojai prisimena istoriją*, „Tiesa” 1993, nr z 9.10.

litewskim³⁰⁵. Należy przypomnieć, że w tym samym czasie miejscowi Polacy w dalszym ciągu ubiegali się o zalegalizowanie formacji, uregulowanie sytuacji prawnej i przyznanie jej byłym żołnierzom świadczeń kombatanckich³⁰⁶.

Pod koniec października w litewskiej prasie ukazało się Oświadczenie³⁰⁷ z 7 października 1993 r. siedmiu partii znajdujących się aktualnie w opozycji. Wśród sygnatariuszy dokumentu byli m.in. Landsbergis i Ozolas. Zwracano się w nim do prezydenta, premiera i generalnego prokuratora Litwy, wyrażając poparcie dla budowania dobrych relacji z Polską. Jednocześnie o torpedowanie rozmów dwustronnych Wilna i Warszawy oskarżano „siły trzecie” – a mianowicie „wrogie Litwie ugrupowania w rejonach wileńskim i solecznickim”. Te bowiem nie wyrażały zgody na – forsowany przez litewskie środowiska prawicowe – zapis w Traktacie polsko-litewskim, w którym Polska miała przyznać się do okupacji Wileńszczyzny oraz zawrzeć „stosowne ujęcia i oceny agresji Żeligowskiego”. Zdaniem twórców dokumentu, świadczyć to miało o ponownym uaktywnieniu się środowisk „autonomistów”, w związku z czym nawoływano do przywrócenia rządów komisarycznych w newralgicznych rejonach Litwy. Atmosfera w republice pozostawała napięta.

We wrześniowych wyborach parlamentarnych 1993 r. w RP zwyciężył Sojusz Lewicy Demokratycznej. W końcu października powstała centrolewicowa koalicja rządowa (SLD-PSL), a na początku listopada wotum zaufania otrzymał nowy rząd polski, na czele z Waldemarem Pawlakiem. Strona litewska przyjęła to z ogromną nadzieją. Wydawało się, że nowy polski rząd będzie bardziej skory do uzgodnienia dotyczącego „buntu” Żeligowskiego zapisu w polsko-litewskim dokumencie. Jak płonne to były nadzieje, zrozumiano już w pierwszych dniach grudnia, w trakcie spotkania szefów MSZ obu

³⁰⁵ A. Račas, *Visuomeninis teismas Vilniuje nusprendė: Armijos Krajovos veikla Lietuvoje vertinta kaip tautos genocidas*, „Lietuvos rytas” 1993, nr z 9.10.

³⁰⁶ W 1995 r. zostanie zarejestrowany Klub Polskich Weteranów Wojny na Litwie. Klub Żołnierzy Armii Krajowej na Litwie zarejestrowano dopiero w 2004 r., po wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej.

³⁰⁷ *Rūpestis dėl Rytų Lietuvos*, „Atgimimas” 1993, nr z 27.10.

państw – Povilasa Gylysa i Andrzeja Olechowskiego – w ambasadzie RP w Brukseli.

Już 14 grudnia 1993 r. rząd Bronisłova Lubysa wytyczył główne wektory polityki Litwy wobec Polski. Wśród nich znalazły się działania na rzecz podpisania umowy handlowej i kontynuacja rozmów o samorządzie terytorialnym³⁰⁸. W swoim dorocznym wystąpieniu podsumowującym politykę zagraniczną państwa prezydent Brazauskas ubolewał, że nie udało się dotychczas sfinalizować prac nad dwustronną umową polityczną, regulującą stosunki bilateralne Polski i Litwy. „Powinniśmy odważyć się na niezbędny krok i podpisać taką umowę. Gra na zwłokę szkodziła i szkodzi interesom Litwy”³⁰⁹ – mówił prezydent.

16 grudnia 1993 r. w Warszawie gościła litewska delegacja, na której czele stał przewodniczący litewskiego parlamentu, Česlovas Juršėnas. W trakcie wystąpienia w Sejmie RP litewski polityk przypomniał „tragiczne momenty” wspólnych dziejów, nawiązał do pamięci historycznej i wezwał do działań na rzecz przyszłych pokoleń, w tym niezwłocznego podpisania traktatu³¹⁰.

Polska wspólnota narodowa na Litwie jest jedną z najliczniejszych mniejszości pośród mieszkańców Litwy. W chwili obecnej działa u nas ponad 130 polskich szkół średnich, 140 przedszkoli. Nie zważając na obecne trudności, działają zespoły amatorskie. Na Litwie wydaje się 8 gazet i czasopism w języku polskim. Niektóre z nich, jak na przykład „Kurier Wileński”, dotowane są z budżetu państwa. W ten sposób tożsamość kulturalna narodów zamieszkających na Litwie zawsze jest zagwarantowana. Nadal będziemy wspierali obywateli Litwy wszystkich narodowości. Będziemy pomagali im, w tym również społeczności polskiej, w rozwiązywaniu różnych problemów³¹¹

– mówił w Warszawie Juršėnas i podkreślał:

³⁰⁸ H. Szczechowicz, *op. cit.*, s. 91.

³⁰⁹ *Iš metinio Prezidento Algirdo Mykolo Brazausko pranešimo* (1993 m.), http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_show?p_r=4981&p_k=1 (dostęp: 7.03.2016).

³¹⁰ *Lietuvos Seimo delegacijos vizitas Varšuvoje*, „Tiesa” 1993, nr z 17.12.

³¹¹ Stenogram z posiedzenia Sejmu RP, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf> (dostęp: 12.12.2017).

Panie i Panowie! Przybyłem do Warszawy, pamiętając o tym, że tu gdzieś nad Wisłą mój ojciec przelewał krew w roku 1939 w walce z okupantem niemieckim. Na zakończenie chciałbym życzyć narodom polskiemu i litewskiemu, by ściślej współpracowały, idąc razem do Europy, bo jak pisał Adam Mickiewicz (a teraz powiem po polsku): „Dojdziemy, choć przykrą drogą, Gdy brat bratu rękę poda, Bo nam i nieba pomogą, I męstwo, praca i zgoda!”³¹²

Wyrazem tej gotowości współpracy stało się ustalenie jeszcze w Warszawie wstępnego brzmienia wspólnej formuły traktatowej, a mianowicie – rezygnacja strony litewskiej z zapisu o agresji Żeligowskiego. Dalsze negocjacje odbyły się już w Wilnie.

15 stycznia 1994 r. rozpoczęły się tam obrady polsko-litewskiego „okrągłego stołu”³¹³, z udziałem czołowych polityków polskich i litewskich. Przewodzili im przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Bronisław Geremek oraz przewodniczący grupy parlamentu litewskiego do współpracy z parlamentem polskim Vytautas Pleckaitis. W posiedzeniach polskich i litewskich negocjatorów uczestniczyli m.in. Aleksander Kwaśniewski, Jacek Kuroń, Vytautas Landsbergis oraz Czesław Okińczyc³¹⁴. Dzięki tym rokowaniom (zostały zamknięte 22 lutego 1994 r.), 18 marca szefowie dyplomacji Polski i Litwy, Andrzej Olechowski i Povilas Gylys, parałowali wreszcie w Warszawie wynegocjowaną wersję Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Tego samego dnia w Wilnie odbyła się manifestacja, w trakcie której Ozolas wystąpił przeciwko przyjętej formule Traktatu, zarzucając przy okazji ambasadorom Polski i Białorusi, że są radzieckimi agentami. Warto podkreślić, że wystąpienie to potępiło litewskie MSZ. Oburzenie litewskiego polityka już tradycyjnie wywołał brak odniesień do „buntu” Żeligowskiego i potępienia go, ostatecznie przyjęto bowiem, zaproponowane przez dyrektora Departamentu Europy MSZ RP Stefana

³¹² *Ibidem*.

³¹³ Więcej na ten temat: *Solidarność – Sąjūdis...*; H. Szczechowicz, *op. cit.*, s. 91; J. Widacki, *Litwo, Ojczyzno...*, s. 122–123.

³¹⁴ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 227–228.

Mellera³¹⁵, sformułowanie mające uciszyć obawy litewskiej opinii publicznej dotyczące przyszłości Wileńszczyzny. Podkreślono więc, że sygnatariuszami umowy dwustronnej są Republika Litewska ze stolicą w Wilnie i Rzeczpospolita Polska ze stolicą w Warszawie. W praktyce oznaczało to wzajemne uznanie granic państw³¹⁶.

10. Ostatni traktat

Zwieńczeniem procesu wyjątkowo żmudnych rokowań było podpisanie 26 kwietnia 1994 r. w Wilnie przez prezydentów obu krajów – Lecha Wałęsę i Algirdasa Brazauskasa – Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy³¹⁷. „Polska i Litwa podają sobie dziś dłonie” – powiedział w swoim przemówieniu prezydent RP, a podpisanie dokumentu nazwał „spełnieniem oczekiwań wielu milionów Polaków i Litwinów, którzy chcą zgody, przyjaźni i współpracy”. Z kolei Brazauskas nadmienił, „że Wilno i Ziemia Wileńska w latach międzywojennych należały do Polski tylko faktycznie, a nie z tytułu prawa i że w październiku 1939 roku Litwa prawnie odzyskała Wilno z otaczającym je terytorium”³¹⁸. Brazauskas nie dodał, w jakich okolicznościach do tego doszło, a niefortunną wypowiedź prezydenta Litwy polskie MSZ skwitowało milczeniem.

³¹⁵ Stefan Meller (1942–2008) – profesor nauk humanistycznych, historyk, dyplomata, tłumacz, poeta, eseista. W latach 1990–1994 redaktor naczelny miesięcznika „Mówią Wieki”. Od 1992 r. wicedyrektor, a później dyrektor Departamentu Europy MSZ RP. W latach 1995–1996 sprawował funkcję podsekretarza stanu, następnie do 2001 r. ambasadora RP we Francji. W latach 2002–2005 ambasador RP w Federacji Rosyjskiej. W latach 2005–2006 minister spraw zagranicznych RP.

³¹⁶ W. Bereś, J. Komar, *op. cit.*, s. 231; J. Widacki, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 123.

³¹⁷ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r.*, <http://www.lex.pl/du-akt/-/akt/dz-u1995-15-71> (dostęp: 13.05.2016).

³¹⁸ A. Chajewski, *Polityka polska...*, s. 109.

Traktat miał o tyle ważne znaczenie³¹⁹ dla Polaków na Litwie, że po raz pierwszy zdefiniował pojęcie przedstawiciela mniejszości polskiej na Litwie jako „osoby posiadającej obywatelstwo litewskie, która jest polskiego pochodzenia albo przyznaje się do narodowości, kultury lub tradycji polskiej oraz uznaje język polski za swój język ojczysty”³²⁰. Definicja ta, siłą rzeczy, przeciwstawiała się tzw. teorii spolonizowanego Litwina, nadając lokalnym reprezentantom narodu polskiego określony status prawny. Traktat zawierał gwarancję rządu litewskiego, że kwestia przynależności do grupy etnicznej jest sprawą indywidualną i nie może pociągać za sobą żadnych negatywnych konsekwencji³²¹. Gwarantował: prawo do swobodnego posługiwania się językiem mniejszości w życiu prywatnym i publicznie³²²; prawo dostępu do informacji i posiadania własnych środków masowego przekazu; prawo pobierania nauki w języku mniejszości; prawo posiadania organizacji; wolność wyznania; wolność kontaktów z rodakami zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami; dostęp do udziału w życiu publicznym. Zapewniał możliwość używania imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości i dopuszczał korzystanie z niego przed urzędami obu krajów, a także w miejscowościach zwartej osiedlenia mniejszości. Gwarantował także dostęp do środków masowego przekazu i edukacji w języku ojczystym. Uzgodniono, iż w związku z nauczaniem historii i kultury w placówkach oświatowych w ich programie zostanie uwzględniona historia i kultura mniejszości. Art. 16 pkt 2 Traktatu głosił:

Każda osoba należąca do mniejszości narodowej polskiej w Republice Litewskiej oraz litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej powinna być, jak każdy obywatel, lojalna wobec państwa swego zamieszkania, kierując się obowiązkami wynikającymi z ustawodawstwa tego państwa.

³¹⁹ B. Jundo-Kaliszewska, *Sytuacja ludności polskiej na Wileńszczyźnie w świetle ustawodawstwa Republiki Litewskiej a traktat polsko-litewski z 1994 roku*, [w:] *20 lat polsko-litewskiego sąsiedztwa 1991–2011*, pod red. K. Marzędy-Młynarskiej, K. Olchowskiego, Lublin 2015, s. 123–139.

³²⁰ Art. 13, pkt 2.

³²¹ Art. 13, pkt 3.

³²² Art. 14.

Polakom na Litwie poświęcone zostały punkty 13–16 Traktatu. Wszystkie te ustalenia – na czele z zapewnieniem, że władze obu krajów

powstrzymają się od jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do asymilacji członków mniejszości narodowej wbrew ich woli oraz zgodnie ze standardami międzynarodowymi powstrzymają się od działań, które prowadziłyby do zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe³²³

– mogły napawać optymizmem.

Niezależnie od niewątpliwych walorów zawarcia Traktatu i sprecyzowanych w nim ustaleń, część liderów społeczności polskiej oceniła jego zawarcie sceptycznie. Uważano, że o losach Polaków na Litwie zadecydowano bez ich udziału (Okińczyc w dalszym ciągu był postrzegany przez społeczność polską przez pryzmat swojej współpracy z Sąjūdisem i traktowany jak przedstawiciel przede wszystkim litewskiego ruchu narodowego), dlatego też 15 kwietnia 1994 r. nowy prezes ZPL Ryszard Maciejkianiec na łamach „Kuriera Wileńskiego” porównał Traktat do paktu Ribbentrop-Mołotow, gdzie za „plecami innych zdecydowano o losach ludzi”...

Wątpliwości budził zapis dotyczący prawa do zapisu imion i nazwisk. Jak czytamy w Traktacie, regulacje w tym zakresie miały być w przyszłości zawarte w oddzielnej deklaracji, do podpisania której *de facto* nigdy nie doszło³²⁴.

Jan Sienkiewicz na łamach „Magazynu Wileńskiego” zarzucał Polsce daleko idące ustępstwa i odwoływał się do traktatu litewsko-rosyjskiego, w którym Rosja wynegocjowała możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa przez mniejszość rosyjską na Litwie. „Polska, Macierz nasza, nawet tego się nie domagała. Nie znalazło się w traktacie miejsce również na polską wyższą uczelnię w Wilnie”³²⁵

³²³ Art. 15.

³²⁴ J. Podmostko, *Czy Iwan ma szansę znów stać się Janem?*, „Kurier Wileński” 1992, nr z 14.04.

³²⁵ J. Sienkiewicz, *Radość umiarkowana*, „Magazyn Wileński” 1994, nr z 1–15.04.

– wskazywał pierwszy prezes ZPL. Z dzisiejszej perspektywy widać, że jego sceptycyzm okazał się proroczy. Sienkiewicz uważał bowiem, że skoro strona litewska nie dotrzymuje ustaleń Deklaracji³²⁶, także zobowiązania traktatowe pozostaną martwą literą.

Ratyfikacja Traktatu w obu parlamentach – w obecności ambasadorów³²⁷ odpowiednio Polski i Litwy – nastąpiła 13 października 1994 r. Warto odnotować, że był to ostatni tego typu traktat – regulujący stosunki sąsiedzkie – zawierany przez Rzeczpospolitą Polską³²⁸. Traktaty m.in. z Ukrainą, Białorusią, a nawet Rosją były już dawno zawarte. W debacie ratyfikacyjnej Sejmu RP kwestia praw mniejszości polskiej pozostawała stale obecna. Wracali do niej przedstawiciele praktycznie wszystkich klubów, przy czym Geremek oświadczył:

Przedłożony parlamentowi polskiemu Traktat o przyjaznych stosunkach i wzajemnej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską jest ostatnim z serii traktatów regulujących stosunki naszego kraju z jego sąsiadami. Jest on wynikiem długiego i trudnego procesu negocjacyjnego. Zarówno w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy ratyfikacyjnej, jak i w toku debaty na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Ustawodawczej wyrażano żal, że tak późno ten traktat został podpisany. Skoro jednak tak się już stało, to może wypada wyrazić satysfakcję, że właśnie traktat polsko-litewski stanowi zwieńczenie systemu układów z naszymi sąsiadami, a także z historycznymi sukcesorami I Rzeczypospolitej, Rzeczypospolitej wielu narodów. Jest rzeczą naturalną, że w relacjach między krajami sąsiadującymi

³²⁶ „Wiele wtedy było sporów o wprowadzenie do tekstu ustępu, iż strony powstrzymywać się będą od działań, które wpłyną na skład narodowościowy mniejszości narodowych. Czy gubernatora Merkysa i władze miasta stołecznego to powstrzymało przed właśnie takimi działaniami?” (*ibidem*).

³²⁷ *Septynioliktasis posėdis 1994 m. spalio 13 d.*, http://www3.lrs.lt/pls/inter2/dokpaieska.showdoc_l?p_id=238907#zyma_5s17ponutdeldraug-sant (dostęp: 6.03.2016).

³²⁸ Więcej na ten temat: R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.

ze sobą przeszłość jest źródłem świadomości wspólnoty losów historycznych, a to oznacza zarówno to wszystko, co narody łączyło, jak i to, co je nieraz dzieliło. Pamięci nie regulują jednak akty prawa. Rzecz idzie o trudną sferę psychologii społecznej, w której sytuują się właśnie możliwości odmiennego rozumienia wspólnej historii przez oba narody wspomniane w preambule traktatu. Wymaga to czasu, wzajemnej cierpliwości oraz szerokich działań społecznych. Traktat zaś zwrócony jest ku przyszłości obu naszych krajów³²⁹.

Na temat mniejszości polskiej Geremek powiedział:

Komisja Spraw Zagranicznych otrzymała wiele listów wyrażających niepokój dotyczący naruszania praw Polaków żyjących na Litwie czy też uchwał instytucji litewskich, skierowanych przeciwko Armii Krajowej. Można mieć przekonanie, że właśnie w tej kwestii Polska może i będzie podnosić głos, wtedy gdy będzie trzeba. Ale to traktat, taki jaki on jest, może położyć kres wszelkiej politycznej eksploatacji ludzkich emocji. Traktat wypełnia właściwą treścią życie. Jego ratyfikacji towarzyszy przekonanie, że będzie on realizowany z dobrą wolą i interpretowany z dobrą wiarą. Towarzyszy temu traktatowi zaufanie, niezbędny warunek zbliżenia naszych narodów³³⁰.

Inne stanowisko ilustruje wypowiedź posła Adama Dobrońskiego:

Czy obiecujące zapisy traktatowe rzeczywiście spowodują rozwój naszych kontaktów, uczynią je ważnym elementem trwającej przebudowy w obu państwach i stopniowej integracji Europy? Czy zamkną fazę potyczek prowokowanych przez harcówników strojnych w szaty projektowane przez fałszerzy historii? Czy wyciszą, a w niedalekiej przyszłości całkowicie usuną, niepokoje obu mniejszości narodowych? Pytania te, zwłaszcza te ostatnie, pozostaną. Pełna odpowiedź na nie będzie znana za lat kilka. Posłowie PSL ufają, że będzie to odpowiedź pozytywna i nigdy już nie pojawi się w prasie warszawskiej zarzut, że pułą rozgrywki są wileńscy Polacy, a opozycjoniści litewscy nie

³²⁹ *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu II kadencji*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf> (dostęp: 23.05.2016).

³³⁰ *Ibidem*.

znajdą argumentów na rzecz tezy o traktatowym dyktacie Polski. Ufamy zatem, chcemy działać zgodnie z literą i duchem traktatu, reagując szybko na przypadki schodzenia z wynegocjowanej wspólnie drogi, także alarmując, jeśli zajdzie potrzeba³³¹.

Dobroński nawiązał też do incydentów na tle historycznym: „Rejestrowaliśmy bacznie docierające z Litwy ostatnie wieści oraz reakcje tamtejszych rodaków. Najpierw były to zaskakujące decyzje Sejmu Republiki Litewskiej potępiające obchody Armii Krajowej i pozbawiające organizacje społeczne, w tym i Związek Polaków na Litwie, prawa wystawiania kandydatów w wyborach”.

Jak widać, trudne kwestie historyczne w relacjach polsko-litewskich powracały jak bumerang. Tym niemniej należy podkreślić, że niezależnie od przebiegu dyskusji, ratyfikację Traktatu przegłosowało 295 posłów w Sejmie RP. Spośród obecnych na sali posłów nikt nie głosował przeciw.

Tymczasem nad Wilią rozgorzała bardziej spolaryzowana, a co za tym idzie – bardziej zażarta polemika ratyfikacyjna³³². Kontrowersje wśród tamtejszej prawicy w dalszym ciągu wzbudzała odmienna interpretacja historii i jej ujęcie w zapisach traktatowych. Warto przytoczyć wystąpienie przedstawiciela Litewskich Demokratów (*Lietuvos demokratų partijos frakcija*) Valdas Petrauskas, który wypomnił władzom, że w końcowym etapie negocjacji traktatu partie polityczne zostały odsunięte od rokowań. Zarzucał ponadto stronie polskiej celowy wybór niefortunnych dat:

Nietrafiona Deklaracja została podpisana 13 stycznia 1992 roku, rok po krwawych wydarzeniach styczniowych. Minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej jedzie w marcu, by parafować traktat, dzieje się to w dniach ultimatum Polski, tzn. w dniach przedwojennego ultimatum Polski wobec Litwy, to jest ta data. I nareszcie ratyfikacja

³³¹ *Ibidem*.

³³² Nutarimo „Dėl Lietuvos-Lenkijos draugiškų santykių ir gero kaimyninio bendradarbiavimo sutarties ratifikavimo” projekto Nr. 919 svarstymas (94.10.13), http://www3.lrs.lt/pls/inter2/dokpaieska.showdoc_l?p_id=238907#zyma_5s17ponutdeldraugsant (dostęp: 7.11.2015).

traktatu – 13 października – to jest naprawdę smutna data, osobiście smutna, ponieważ 55 lat temu Litwie została narzucona umowa związkowa, która stała się pierwszym krokiem do okupacji Litwy. Te zbiegi okoliczności wyglądają dosyć dziwnie³³³

– mówił litewski polityk. Petrauskas oskarżył polskie władze o finansowanie mniejszości polskiej na Litwie i oświadczył, że jego partia nie będzie głosować za ratyfikacją umowy polsko-litewskiej.

Przedstawiciel partii konserwatystów (*Tėvynės sąjungos konservatorių frakcija*), Antanas Napoleonas Stasiškis, przeczytał Oświadczenie podpisane przez starostę tej frakcji parlamentarnej – Andriusa Kubiliusa. „Polska okupacja Wileńszczyzny była i pozostaje faktem złamania prawa międzynarodowego, niezależnie od tego, czy odpowiedzialny za to działanie kraj oficjalnie przyznaje się do tego, czy też nie” – głosiło Oświadczenie. Oskarżano rząd Litwy o to, że nie potrafił wykorzystać historycznej możliwości, by wymóc na władzach Polski honorowe przyznanie się do winy. W związku z powyższym, zgodnie z dyrektywą partii członkowie sami mieli zdecydować o tym, czy będą głosować za ratyfikacją.

Obu parlamentarzystom wtórował aktywny sajudysta i przewodniczący Litewskiego Związku Centrum (*Lietuvos centro sąjunga*) Romualdas Ozolas, który oznajmił, że brak rozliczenia historii „jest nie do przyjęcia”. W tej sytuacji nie zamierzał on brać udziału w głosowaniu.

Zapisy traktatowe równie krytycznie ocenili: przedstawiciel Litewskiego Związku Więźniów Politycznych i Zesłańców (*Lietuvos politinių kalinių ir tremtinių Laisvės frakcija*) Povilas Jakučionis, przedstawiciel frakcji Sąjūdisu Alfonsas Vaišnoras, a także zastępca starosty frakcji sejmowej Związku Litewskich Narodowców (*Tautininkų sąjunga*), Mečislovas Treinys. Ten ostatni odwołał się do punktu 13. Traktatu, w którym zawarto niekorzystny – jego zdaniem – zapis o traktowaniu mniejszości narodowych. Poseł oświadczył, że w tekście nie zawarto rozróżnienia pomiędzy mniejszością litewską w Polsce, która w większości „zamieszkuje etniczne ziemie litewskie, które

³³³ *Ibidem*.

znalazły się poza granicami współczesnego państwa” a Polakami na Litwie, którzy są „pokłosiem nierównych umów i polityki siły”³³⁴. Parafrazując księcia Michała Radziwiłła, powiedział, że lepiej by było uciąć sobie rękę niż podpisać taką umowę, która „może zaszkodzić państwu”.

Charakterystyczne, że nawet były minister spraw zagranicznych Saudargas, który w styczniu 1991 r. znalazł w Polsce schronienie, w swoim wystąpieniu poparł stanowisko prawicy. Podkreślił, że ta debata nie ma sensu, gdyż z góry wiadomo, że Traktat zostanie ratyfikowany większością głosów partii rządzącej. Zasugerował parlamentarzystom LDDP opuszczenie sali sejmowej, aby głosowanie można było traktować jako uczciwe (!). Po tak kontrowersyjnym wstępie były szef dyplomacji przyznał, że odrzucenie Traktatu odbije się negatywnie na bezpieczeństwie Litwy.

Ostatecznie za ratyfikacją Traktatu opowiedziało się zaledwie pięciu spośród 13 mówców. Czterech z nich należało do partii rządzącej. O jednogłośnie zatwierdzenie Traktatu apelował członek LDDP Everistas Raišutis, którego poparli zastępca przewodniczącego Komitetu Spraw Zagranicznych Algirdas Gričius i Bronislovas Genzelis. Pierwszy przewodniczący LDDP i negocjator Traktatu, Gediminas Kirkilas, apelując do rozsądku deputowanych, zwrócił uwagę na to, że jego partia, określana mianem proradzieckiej, okazała się najbardziej prozachodnia.

Jednocześnie apeluję do moich przedmówców o przypomnienie sobie, że w trudnych czasach, wcale nie tak dawno, bo przed trzema laty, nasz ówczesny Rząd szukał schronienia w Polsce i je znalazł. Dlaczego więc z historii wyciągamy wyłącznie złe, smutne bądź też tragiczne fakty?

– zapytał retorycznie Kirkilas i zachęcił parlamentarzystów do opowiedzenia się za, jak to ujął, proeuropejską polityką kraju.

Jako jedyny spoza LDDP ratyfikację Traktatu poparł poseł RN RL z ramienia ZPL Zbigniew Siemienowicz. „Pamiętajcie, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje” – powiedział miejscowy Polak.

³³⁴ *Ibidem*.

Warte przytoczenia są wyniki końcowego głosowania³³⁵: 91 posłów zagłosowało „za” ratyfikacją Traktatu, w tym Kirkilas, Saudargas, ówczesny minister obrony Linas Linkevičius³³⁶, a także posłowie ZPL – Maciejkianiec, Płokszto i Siemienowicz.

Natomiast w gronie 19 posłów, którzy zagłosowali „przeciw”, znalazł się m.in. etniczny Polak i członek partii Chrześcijańskich Demokratów (*Krikščionių demokratų partija*) Medart Czobot. W sumie osiem osób wstrzymało się od głosu. Landsbergis, Ozolas i Kubilius nie wzięli udziału w głosowaniu.

Historyczny kompromis, regulujący po rozpadzie Związku Radzieckiego stosunki Polski i Litwy jako całkowicie niezawisłych państw – którego wyrazem był Traktat polsko-litewski – został wynegocjowany z ogromnym trudem. Początkowo rokowania około-traktatowe, a następnie debata w litewskim Sejmie odsłoniły całe spektrum animozji i poziom emocji, przede wszystkim po stronie litewskiej. Ten dysonans w postrzeganiu przez oba rządy symbolicznych – zdawałoby się – kwestii historycznych oddaje całą złożoność procesu polsko-litewskich negocjacji. Mimo iż w dokumencie przyjęto imperatyw wzajemności – Traktat chroni prawa nie tylko mniejszości polskiej na Litwie, ale w równym stopniu mniejszości litewskiej w Polsce – to kwestia realizacji Traktatu nadal wzbudza wiele kontrowersji. Źródłem tych zatargów są odmienne interpretacje przez obie strony poszczególnych punktów dokumentu, wynikające z ich niejednoznacznych sformułowań³³⁷. Na tym gruncie urósł m.in. spór o pisownię nazwisk czy polskie toponimy w miejscu zwarcie zamieszkałym

³³⁵ *Ibidem*.

³³⁶ Obecnie minister spraw zagranicznych RL. „W latach 1993–1996, kiedy zajmowałem stanowisko ministra obrony, takich uprzedzeń, sztucznych uprzedzeń było więcej. Przełomem była umowa podpisana przez prezydentów Brazauskasa i Wałęsę”. Za: Linas Linkevičius: *Na Litwie nie ma monopolu na reprezentowanie Polaków na Litwie*, <http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/linas-linkevicius-na-litwie-nie-ma-monopolu-na-reprezentowanie-polakow-na-litwie.d?id=70644518> (dostęp: 10.03.2016).

³³⁷ Maja Narbutt: *Dwie dekady po polsko-litewskim traktacie. To gorzka prawda – daliśmy się ograć jak dzieci i niektórych spraw nie da się odwrócić*, <http://wpolityce.pl/swiat/193298-maja-narbutt-dwie-dekady-po-polsko->

przez Polaków. W kontekście prowadzonych badań należy podkreślić, że aż do dziś Traktat polsko-litewski pozostaje jedynym dokumentem, który w sposób dosyć jasny i rzetelny reguluje prawa mniejszości polskiej na Litwie.

Po 1994 r., zgodnie z literą Traktatu, strony przesunęły kwestię realizacji postulatów mniejszości do przyszłych uzgodnień. Polskie próby sugerowania stronie litewskiej konieczności podjęcia działania zbywano ogólnikami i obietnicami. Co prawda, na Litwie były podejmowane pewne inicjatywy, ale stanowisko klasy politycznej, a także części opinii społecznej, nie pozwalało na realizację tychże zamierzeń. O tym, że przez polski rząd stale były wykonywane ruchy w celu uregulowania kwestii mniejszości polskiej na Wileńszczyźnie świadczą dokumenty oraz ukazują to badania naukowe

– uważa Krzysztof Buchowski³³⁸. Podobnego zdania jest Przemysław Żurawski vel Grajewski, który mówi:

Po podpisaniu Traktatu polsko-litewskiego w 1994 r. można było przyjąć, że Litwini dojrzewają do wypełniania zawartych w nim postanowień. Dzisiaj, po dwudziestu latach, trudno dalej udawać, że realizacja ustaleń traktatowych wymaga czasu³³⁹.

Mimo że w kwestii praw mniejszości narodowych Traktat pozostaje dokumentem niedoskonałym, miał on zasadnicze znaczenie dla rozwoju litewsko-polskich stosunków bilateralnych. Dokument zakończył proces ustanawiania traktatowej podstawy stosunków Polski ze wszystkimi sąsiadami³⁴⁰.

litewskim-traktacie-to-gorzka-prawda-dalimy-sie-ograc-jak-dzieci-i-niektorych-spraw-nie-da-sie-odwrocic (dostęp: 14.05.2016).

³³⁸ B. Jundo-Kaliszewska, *Buchowski: Interes polskiej mniejszości został utożsamiony z przekonaniem jej liderów*, <http://zw.lt/opinie/buchowski-interes-polskiej-mniejszosci-zostal-utozsamiony-z-przekonaniami-jej-liderow/> (dostęp: 27.05.2016).

³³⁹ Eadem, *Żurawski...*

³⁴⁰ R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 89–90.

11. Litewskie rozrachunki – procesy „autonomistów”

W czasie kiedy uwagę społeczności polskiej na Litwie w znaczącym stopniu absorbowały rokowania traktatowe oraz los autonomii, rozgrywał się dramat kilku podwileńskich Polaków pociągniętych do odpowiedzialności karnej „za działalność antypaństwową”.

Postępowanie sądowe przeciwko członkom Prezydium Rady Rejonowej Rejonu Solecznickiego wszczęto już w 1991 r., bezpośrednio po rozwiązaniu tzw. polskich rad rejonowych. Charakterystyczne, że decyzje RN RL z sierpnia 1991 r. dotyczyły działalności rady solecznickiej³⁴¹. Już wówczas z postępowania wykluczono radę rejonu wileńskiego – przed sądem stanęli tylko samorządowcy z Solecznik. Wybrane osoby – czterech Polaków (deputowany RN RL Leon Jankielewicz, Jan Jurolaitis, Alfred Aluk, Jan Kucewicz) i jednego Łotysha (Karlis Bilans) – oskarżono o największe przestępstwo: zdradę państwa litewskiego. Czesław Wysocki i Adam Monkiewicz jeszcze w 1991 r. opuścili terytorium republiki. Z wyjątkiem Jankielewicza, żaden z postawionych przed sądem działaczy nie wyróżniał się specjalną aktywnością w interesującym nas okresie. Postępowanie w tej sprawie ciągnęło się przez wiele lat. Dzisiaj możemy stwierdzić, że niewąpliwy wpływ na przebiegu procesu wywarły poszczególne kampanie wyborcze Sąjūdisu, bezskutecznie próbującego przejąć stery rządów w państwie.

³⁴¹ *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos 1991 m. rugpjūčio 22 d. nutarimas „Dėl pavedimo komisijai Šalčininkų rajono ir Ignalinos rajono Sniečkaus gyvenvietės tarybų, jų organų ir pareigūnų antikonstitucinei veiklai iširti”*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAD/TAIS.2803?positionInSearchResults=0&searchModelUUID=b586e63a-340a-4b23-9b60-aba4e14c71dd> (dostęp: 20.02.2016); *Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos 1991 m. rugpjūčio 22 d. nutarimas „Dėl šalčininkų rajono tarybos prezidiumo ir ignalinos raju Sniečkaus gyvenvietės tarybos prezidiumo antikonstitucinės veiklos”*, Nr I-1693, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAD/TAIS.2802?positionInSearchResults=2&searchModelUUID=b586e63a-340a-4b23-9b60-aba4e14c71dd> (dostęp: 20.02.2016).

W 1994 r. sąd okręgowy po raz pierwszy rozpatrzył akt oskarżenia i umorzył postępowanie karne³⁴² przeciwko byłemu deputowanemu do RN RL, Jankielewiczowi, i czterem radnym z rejonu solecznickiego. Po niespełna roku do sprawy powrócono i znów ją umorzono. W 1997 r., w trakcie ostrej walki o fotel prezydencki, sąd okręgowy po raz kolejny wszczął postępowanie. Oskarżonym przedstawiono zarzuty o wniesienie i popieranie projektu uchwały rady rejonowej do parlamentu z wnioskiem o proklamowanie w rejonie autonomii³⁴³ (w tym równouprawnienia języków litewskiego, rosyjskiego i polskiego); aktywną działalność w Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego; przekazanie budynku gminnego komitetowi KPZR; organizowanie referendum w sprawie zachowania ZSRR; przeprowadzenie poboru do wojska Związku Radzieckiego. W 1997 r. sprawę ponownie umorzono.

Temat wrócił na wokandę po kolejnej zmianie rządu. 2 kwietnia 1999 r. Sąd Okręgowy w Wilnie skazał polskich samorządowców na karę pozbawienia wolności. Znamienne, że od wyroku odwołała się zarówno obrona, jak i prokurator. Oskarżenie bulwersował fakt, że Polacy nie zostali skazani za zasadnicze przewinienie, tj. organizowanie sesji rady i wnioskowanie o podjęcie uchwały w sprawie powołania autonomii. Sąd I instancji oczyścił ich z tego zarzutu, uznając, że nie istniała wówczas ustawa, która przewidywała kary za wymienione czyny.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wystosowała wniosek do prezydenta RP z apelem o interwencję w tej sprawie. 18 czerwca 1999 r. zorganizowano konferencję prasową w Warszawie. W tym czasie z oficjalną wizytą w Wilnie gościł premier RP, Jerzy Buzek. Według preza Vilnii Kazimierasa Garšvy, premier miał otrzymać faks zawierający wytyczne, by naciskać na Rząd RL w sprawie procesu³⁴⁴.

³⁴² Wcześniej akt oskarżenia był wielokrotnie odsyłany do prokuratury celem uzupełnienia.

³⁴³ Należy zaznaczyć, że tego zarzutu nie przedstawiono wobec wileńskich samorządowców, którzy kilka dni później wystąpili do RN RL z uchwałą w zasadzie bliźniaczą.

³⁴⁴ K. Garšva, *Apeliacinis teismas sugriežtino baudsmes lenkų autonominkams*, <http://www.voruta.lt/apeliacinis-teismas-sugrieztino-baudsmes-lenku-autonomininkams/> (dostęp: 13.02.2016).

13 sierpnia 1999 r. odbyła się pierwsza konferencja prasowa w Sejmie RL, zorganizowana przez Sienkiewicza. Udział w niej wzięli m.in. polscy parlamentarzyści³⁴⁵. Senator Anna Bogucka-Skowrońska powiedziała wówczas, że losy procesu polskich samorządowców pokazują, że – w zależności od sytuacji politycznej na Litwie – działania oskarżonych mają albo nie mają przymiotu przestępstwa. Zwróciła uwagę na to, że proces miał służyć obniżeniu aspiracji Polaków w momencie, kiedy Litwa stała przed koniecznością ratyfikacji Konwencji Ramowej³⁴⁶. Konferencja ta została odebrana przez skrajne środowiska litewskie jako próba nacisku na organy sądownicze³⁴⁷.

17 sierpnia 1999 r. Sąd Apelacyjny Litwy uznał oskarżonych winnymi działalności antypaństwowej i zmienił wyroki, podwyższając kary niemalże dwukrotnie³⁴⁸: Jan Jurolaitis został skazany na trzy lata pozbawienia wolności (poprzedni wyrok wynosił rok i dwa miesiące), Karlis Bilans na dwa i pół (wcześniej – jeden rok), Alfred Aluk na dwa lata (wcześniej – dziewięć miesięcy), podobnie jak Jan Kucewicz (wcześniej sześć miesięcy). Najsurowiej został potraktowany były I sekretarz KPL na platformie KPZR rejonu sołecznickiego i poseł na Sejm RL, Leon Jankielewicz. Jako główny oskarżony w sprawie, został skazany na trzy i pół roku (wcześniej – dwa lata) pozbawienia wolności. Wszystkich podsądnych potraktowano jak zbrodniarzy i nakazano im stać się w więzieniu o zaostrozonym rygorze w dniu doręczenia odpisu decyzji sądu, tj. w ciągu 14 dni. Sąd drugiej instancji zakwalifikował

³⁴⁵ P. Kobak, *Egzamin wymiaru sprawiedliwości*, „Kurier Wileński” 1999, nr z 14.08.

³⁴⁶ *Ibidem*.

³⁴⁷ K. Garšva, *op. cit.*

³⁴⁸ *Autonomijos skelbėjams baudmės padidintos*, „Vakarinės naujienos” 1999, nr z 17.08.; *Ukarani za poglądy*, „Kurier Wileński” 1999, nr z 18.08.; *Sugriežtintos baudmės šalčininkų autonomininkams*, „Respublika” 1999, nr z 18.08.; *Wyższe kary więzienia*, „Gazeta Wileńska” 1999, nr z 18.08.; K. Garšva, *op. cit.*; A. Kaczyński, *Sąd zaostrizył wyroki*, „Rzeczpospolita” 1999, nr z 18.08.; *Burza o wyrok*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr z 18.08.; A. Siarkiewicz, *Półtora roku dłużej w więzieniu*, „Życie” 1999, nr z 18.08.; *Apeliacinis teismas sugriežtino baudmes*, „Atgimimas” 1999, nr z 20.08.; *Apeliacinis teismas sugriežtino baudmes*, „Kauno Diena” 1999, nr z 18.08.

tym razem działalność oskarżonych nie na podstawie kodeksu karnego z 1990 r., tylko jego nowelizacji z 1994 r., która przewidywała wyższą odpowiedzialność karną za popełnienie czynów zarzucanych oskarżonym. Zostali zatem skazani na podstawie prawa, które zostało uchwalone w roku 1994, tj. cztery lata po dokonaniu zarzucanych im czynów (!). Sąd nie uzasadnił decyzji o zastosowaniu takiej zmiany kodeksu. Znamienne, że wszyscy oskarżeni, oprócz Jankielewicz, mówili w sądzie w języku rosyjskim (!). Nie władali oni w dostatecznym stopniu językiem państwowym i nie otrzymali zgody na złożenie zeznań po polsku. Prokurator wystąpił o podwyższenie wyroku o 3, 7, a nawet o 8 razy³⁴⁹. Zaskoczeni tym wnioskiem oskarżeni w trakcie sesji sądowej 25 czerwca żądali usunięcia go z sali. Znaczenie zasadnicze miał fakt, że ta część wcześniejszego wyroku, która dotyczyła zarzutu działalności na rzecz powołania autonomii, tworzenia antypaństwowych organizacji i aktywnej działalności w ich strukturach została – ku niezadowoleniu oskarżenia – pozostawiona bez zmian. Wyrok był nieprawomocny, obie strony miały trzy miesiące na odwołanie się do Sądu Najwyższego. Charakterystyczne, że w roli posiłkowego oskarżyciela występowała organizacja Vilnija w osobie jej lidera, znanego polonofoba Garšvy. Trudno w tej sytuacji mówić o obiektywnych przesłankach, jakimi mógł kierować się litewski wymiar sprawiedliwości. Bardziej wiarygodna zdaje się wersja o rozrachunkach litewskich nacjonalistów ze środowiskiem polskim na Litwie. Tak też zostało to odebrane przez miejscową polską opinię publiczną.

Na sali rozpraw w charakterze obserwatorów zasiadali senatorowie RP: Anna Bogucka-Skowrońska, Stanisław Marczuk i Zygmunt Ropelewski, prezes Federacji Organizacji Kresowych Stanisław Mitraszewski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski oraz przedstawiciel Konsulatu RP w Wilnie. Lokalnych Polaków reprezentowali Jan Mincewicz, Jan Sienkiewicz, Waldemar Tomaszewski i inni.

Jak wynika ze źródeł, decyzja litewskiego sądu zaskoczyła polskich obserwatorów. „Wyrok Sądu Apelacyjnego z 17 sierpnia br. był

³⁴⁹ *Senatorowie krytykują „Gazetę Wyborczą”, „Rzeczpospolita”* 1999, nr z 24.08.

zdmiewający. Oto sąd nie uwzględnił zarzutu dotyczącego autonomii, rozumiejąc zapewne, że byłaby to zbyt oczywista prowokacja antypolska, ale za to wszystkim podwyższył kary” – pisał prezes „Wspólnoty Polskiej”³⁵⁰. Tego samego dnia w Sejmie odbyła się konferencja prasowa, w trakcie której Jan Sienkiewicz zaznaczył, że AWPL i ZPL podejmą kroki w celu nagłośnienia na forum międzynarodowym procesu „autonomistów”. Poseł podkreślił, że w osobach samorządowców przed sądem stanęła cała społeczność polska na Litwie. Zauważył, że państwo polskie w tym samym czasie wspierało Republikę Litewską w procesie integracji ze strukturami europejskimi, podczas gdy Litwa „robiła z Polakami na Litwie, co jej się podoba”³⁵¹. Senator RP Bogucka-Skowrońska oznajmiła, że proces miał charakter polityczny i ubolewała nad tym, że po dziewięciu latach niepodległości lojalni (jej zdaniem) w tym czasie obywatele, pracujący na rzecz dobrobytu państwa, którzy od lat nie prowadzili działalności politycznej i nigdy nie byli karani, otrzymali wyroki skazujące. Zdaniem senator, taka sytuacja w Polsce „byłaby nie do pomyślenia”. Zwróciła ona uwagę na to, że Warszawa powinna z mniejszym entuzjazmem oceniać swoje relacje z Litwą³⁵². Andrzej Stelmachowski także stwierdził, że proces nosił charakter *stricte* polityczny i zapowiedział akcje polityczne w tej sprawie. Polska delegacja nie zauważyła naruszeń w sensie proceduralnym. Jej niepokój wzbudził fakt, że samorządowcy zostali postawieni przed sądem za głoszenie swoich poglądów, co przeczy normom demokracji.

Cały ten wyrok był bez sensu, ponieważ tak naprawdę nie oskarżeni byli głównymi organizatorami tzw. autonomii. Swoją działalnością nie zaszkośli też w dużym stopniu państwu litewskiemu. Proces przypomina mi zemstę na tych, co już ponieśli karę

³⁵⁰ A. Stelmachowski, *Ostatni (?) proces polityczny na Litwie*, http://wspolnotapolska.home.pl/swp2/index53c8.html?id=b00_1_3 (dostęp: 12.02.2016).

³⁵¹ *Sugriežtintos bausmės Šalčininkų autonominkams*, „Respublika” 1999, nr z 18.08.; *Różne opinie*, „Kurier Wileński” 1999, nr z 19.08.

³⁵² W tym czasie trwały negocjacje w sprawie akcesji Republiki Litewskiej do NATO, o co w Waszyngtonie zabiegała Rzeczpospolita Polska.

– powiedział „Gazecie Wyborczej” poseł na Sejm RL, a wcześniej działacz społeczności polskiej, Artur Płokszt. Jego zdaniem, na podwyższenie wyroków mogły wpłynąć akcje polityczne organizowane przez działaczy miejscowych oraz niektórych polityków RP: „Sąd, być może, chciał udowodnić, że jest nieczuły na naciski polityczne z zewnątrz” – stwierdził Płokszt³⁵³.

Kazimeras Garšva pisał o presji, jaką – co sugerował – próbowano wywierać w tej sprawie nie tylko na polityków, lecz także bezpośrednio na organy sądownicze Litwy. Ojciec antypolskiej narracji na Litwie z przełomu lat 80. i 90. XX w. podkreślał, że komuniści w rosyjskiej Dumie manipulowali procesem „autonomistów”, by zdyskredytować litewską państwowość. Całą złożoność tej sytuacji oddaje wypowiedź Żurawskiego vel Grajewskiego:

Wychodząc do gry geopolitycznej, należy zaznaczyć, że Polska nie powinna występować jako państwo skarżące Republikę Litewską za łamanie praw ludności polskiej na Litwie do instytucji międzynarodowych [...]. Grozi to utworzeniem wspólnego frontu Polski z Rosją w zakresie oskarżania wszystkich trzech państw bałtyckich o łamanie praw mniejszości narodowych. Rosyjski aparat propagandowy jest wielokrotnie potężniejszy od polskiego i litewskiego. Oznacza to, że niezależnie od naszych intencji, ostatecznie, w oczach europejskiej opinii publicznej i tak wyjdzie na to, że potwierdzamy rosyjską tezę o łamaniu praw mniejszości narodowych w państwach bałtyckich. Spór państwa polskiego, a także spór mniejszości polskiej z państwem litewskim grozi nam nie tylko ześlizgnięciem się do roli mimowolnego sojusznika Rosji przeciwko Litwie, ale także poważnym konfliktem politycznym z Litwą, co leży w interesie Rosji³⁵⁴.

To o tyle słuszną uwagę, o ile tego typu działania nie są prowokowane przez samą Litwę. Najczęściej natomiast, niestety, są. Jaskrawym przykładem takiej polityki może być omawiany proces. Litewski wymiar sprawiedliwości zabrał się do rozliczania przeszłości poniekąd „zbiorowo”, co wywołało odpowiednie reakcje z obu stron – Polski

³⁵³ *Opinia Artura Płokszt, posła w litewskim parlamencie*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr z 18.08.

³⁵⁴ B. Jundo-Kaliszewska, *Żurawski...*

i Rosji. Procesy „autonomistów” i „platformistów” odbywały się praktycznie w tym samym czasie: tydzień później wyznaczono postępowanie sądowe litewskich działaczy KPL KPZR, na czele z ich liderem Mykolasem Burokevičiusem³⁵⁵. W efekcie obie sprawy zostały wykorzystane przez polityków rosyjskich do zarzucenia rządowi w Wilnie łamanie praw człowieka. Sprawa była o tyle skomplikowana, że Polska – siłą rzeczy – po raz kolejny stając w obronie swojej mniejszości, musiała przemawiać jednym głosem z Rosją przeciwko Litwie.

Właśnie tak odebrano zorganizowaną przez Sienkiewicza w Sejmie RL konferencję prasową zatytułowaną: „Czy autonomia to przestępstwo?”, z udziałem polskich senatorów i działaczy społecznych (Anny Boguckiej-Kownackiej [UW], Stanisława Marczuka [AWS] i Andrzeja Stelmachowskiego [„Wspólnota Polska”]).

Jak twierdzi Maciejkianiec³⁵⁶, do obrony Jankielewicz, któremu groził najwyższy wyrok, próbowano zaangażować Polonię w USA i Wielkiej Brytanii. Landsbergis, komentując decyzję sądu, powiedział, że nie był to proces Polaków: „Są to sowieci, którzy szkodzą Litwie”. Stwierdził, że powinni oni byli zostać skazani „dla samej zasady”, zaś wyrok – jego zdaniem – nie musiał być wykonywany. „Są to sprawy moralne. Można byłoby przeprosić, czy coś podobnego. Może Ci ludzie znajdą w sobie siły, by coś na ten temat powiedzieć”³⁵⁷ – komentował lider Sąjūdisu.

Natomiast Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej autonomiczne aspiracje Polaków na Litwie podsumowała w następujący sposób:

Pojawienie się polskiej terytorialnej jednostki narodowej w samym centrum ziemi litewskiej, nim ta uzyskała uznanie państwowości na arenie międzynarodowej, można rozpatrywać nie tylko przez pryzmat utraty historycznych praw Litwy do tych ziem, ale też jako negację Litwy³⁵⁸.

³⁵⁵ *Laiko ženklai*, „Lietuvos rytas” 1999, nr z 31.08.

³⁵⁶ R. Maceikianiec, *Zwierzenia Vytautasa Landsbergisa i Mariusza Maszkiewicza*, <http://www.pogon.lt/artykuly-diskusja/1124-zwierzenia-vytautasa-landsbergisa-i-mariusza-maszkiewicza.html> (dostęp: 8.10.2013).

³⁵⁷ *Nie chodzi o narodowość*, „Kurier Wileński” 1999, nr z 19.08.

³⁵⁸ *Apeliacinis teismas sugriežtino baumes*, „Atgimimas” 1999, nr z 20.08.

Posel LDDP, Gediminas Kirkilas, uznał, że sprawa „autonomistów” została zbyt upolityczniona: „Uważam, że proces i wyrok są bez sensu. Dostateczną karą dla oskarżonych był ciągający się przez kilka lat proces” – powiedział litewski polityk³⁵⁹.

W związku z tą sprawą i wyrokiem na łamach „Gazety Wileńskiej” ukazał się dosadny komentarz wileńskiego dziennikarza Stanisława Tarasiewicza. Zastanawiał się on nad tym, czy wymiar sprawiedliwości RP pociągnie do odpowiedzialności karnej władze Puńska, które sprzeciwiały się wówczas lokalizacji w ich mieście strażnicy granicznej³⁶⁰. Jak wskazywał dziennikarz, naraziły one na szwank obronność państwa polskiego³⁶¹.

Emocje nie gasły. Grupa osób, na czele z ambasadorem Wi-dackim, skierowała list do ówczesnego prezydenta Litwy Valdas-a Adamkusa z prośbą o ulaskawienie radnych z rejonu sołecznickiego. 20 sierpnia 1999 r. na łamach „Gazety Wyborczej”³⁶² ukazał się apel w obronie skazanych polskich samorządowców podpisany przez wybitne osoby życia publicznego w Polsce i na emigracji: Marka Edelmana, Jacka Kuronia, Adama Michnika, Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Jerzego Giedroycia³⁶³. 24 sierpnia 1999 r. do ich orędzia

³⁵⁹ *Specjalnie dla „GW” w sprawie autonomistów Gediminas Kirkilas posel opozycyjnej Litewskiej Demokratycznej Partii, „Gazeta Wileńska” 1999, nr z 18.08. Zobacz też: Specjalnie dla „GW” w sprawie autonomistów Artur Płocksto posel w litewskim parlamencie, „Gazeta Wileńska” 1999, nr z 18.08.*

³⁶⁰ W sprawę tę aktywnie zaangażowali się Jerzy Giedroyc i Czesław Miłosz. Świadczą o tym listy J. Giedroycia do C. Miłosza z 15 i 25 lutego 1999 r., a także *List Czesława Miłosza do Premiera Rządu RP Jerzego Buzka w sprawie konfliktu o strażnicę graniczną w Puńsku z 21 lutego 1999 r.*

³⁶¹ S. Tarasiewicz, *Prawo raka*, „Gazeta Wileńska” 1999, nr z 18.08.

³⁶² „Kurier Wileński” cytował fragmenty artykułów, jakie tuż po procesie ukazały się na łamach „Gazety Wyborczej”, takie jak np.: „Gazeta przyznaje jednak, że państwo litewskie mogłoby sobie pozwolić na wielkoduszość, gdyż skazywanie naszych wspólnych dawnych wrogów, mogłoby zostać odebrane jako akt zemsty” (za: *Różne opinie*, „Kurier Wileński” 1999, nr z 19.08).

³⁶³ *Prosimy o akt łaski. List otwarty do prezydenta Litwy*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr z 20.08.

dołączył działacz opozycji z czasów PRL i senator I kadencji Karol Modzelewski³⁶⁴.

„Autorzy pisma odżegnują się od tych środowisk polskich, które, ich zdaniem, próbują wymuszać jakiekolwiek decyzje drogą nacisku. Akcentują niezaprzeczalne prawo Litwy do osądzenia osób działających przeciwko jej niepodległości” – skomentował apel polskich intelektualistów dziennik „Słowo Wileńskie”³⁶⁵. Na prośbę o ulaskawienie skazanych Polaków, nim jeszcze litewski prezydent zdążył zabrać głos, odpowiedział w prasie polonijnej listem otwartym do Nowaka i Giedroycia prezes „Wspólnoty Polskiej”, Andrzej Stelmachowski³⁶⁶. Postrzegał on skazańców jako „męczenników polskiej sprawy”, „więźniów sumienia” i „ofiary pokazowego procesu”. Zastosowanie wobec nich prawa łaski, jak twierdził, byłoby akceptacją wyroku i potwierdzeniem ich winy. „Proces ten toczy się o godność narodową Polaków na Litwie, ich prawa, a także o przyszłe oblicze kraju ich zamieszkania” – pisał senator.

W odpowiedzi³⁶⁷ Giedroyc i Nowak-Jeziorański oznajmili, iż wierzą, że ich apel, który jest wyrazem szacunku dla suwerenności Litwy, odniesie zamierzony skutek. Obaj intelektualiści zarzucili prezesowi „Wspólnoty Polskiej” i marszałek Alicji Grześkowiak skrajny nacjonalizm:

List Stelmachowskiego pokazuje, że kierownik Wspólnoty i jego przełożona, marszałek Senatu Alicja Grześkowiak [...], działają z pozycji nacjonalistycznych. Rozporządzając funduszami o wiele większymi niż polska placówka dyplomatyczna w Wilnie, wkraczają w prerogatywy rządu i prowadzą na własną rękę działania sprzeczne z polityką zagraniczną państwa, która zmierza do zbliżenia z Litwą.

³⁶⁴ K. Modzelewski, *Prosimy o akt łaski*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr z 24.08.

³⁶⁵ *Miłosierdzie demokracji*, „Słowo Wileńskie” 1999, nr z 20.08.

³⁶⁶ *Rok bez Nowaka*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr z 20.01.

³⁶⁷ *W odpowiedzi Andrzejowi Stelmachowskiemu*, <http://polonia.org/gaz-stelmach-pol.htm> (dostęp: 23.02.2016). Tekst ukazał się 1 września 1999 r. w Nowym Jorku na łamach „Nowego Dziennika”.

Do wymiany otwartej korespondencji doszło w momencie, kiedy Jan Nowak-Jeziorański, który już wcześniej miał zastrzeżenia co do charakteru działalności „Wspólnoty Polskiej”, uważając, że nie spełnia ona oczekiwań zachodnich środowisk polonijnych, prowadził właśnie pertraktacje z Waszyngtonem na rzecz akcesji Litwy do NATO. Wykorzystywał przy tym poparcie amerykańskiej Polonii, a list Stelmachowskiego, rozbudzający zadawnione resentymenty narodowe, z oczywistych powodów kolidował z jego celami.

W związku z powyższym rodzi się pytanie, dlaczego do sprawy sołecznickich Polaków powrócono po ośmiu latach – akurat w momencie, kiedy trwały negocjacje w sprawie NATO? Siłą rzeczy, nasuwa się skojarzenie celowo wybranej zbieżności dat – jak w przypadku rozwiązywania „zbuntowanych” samorządów Wileńszczyzny czy wprowadzania tam zarządów komisarycznych. Za każdym razem kiedy „rozprawiano się” z Polakami Polska akurat mocno wspierała Litwę na forum międzynarodowym, a ingerencje w tej sprawie znacząco utrudniłyby trwające właśnie negocjacje.

W trakcie rozprawy w Sądzie Apelacyjnym RL 17 sierpnia 1999 r. oskarżeni mieli szansę na uzyskanie łagodniejszego wyroku. Warunkiem niezbędnym było przyznanie się do winy, ukorzenie się i przedstawienie „dodatkowych informacji” w sprawie. Żaden z nich tego nie uczynił.

Litewska opinia publiczna była usatysfakcjonowana postanowieniami Sądu Apelacyjnego. Kluczowe znaczenie miało wówczas stanowisko ambasadora RP w Wilnie, Widackiego, na które powoływały się media litewskie³⁶⁸ i który w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” oświadczył, że „wyrok jest sprawiedliwy”. Widacki ostro skrytykował wypowiedzi obecnych na sali rozpraw polskich senatorów, którym zarzucił niepotrzebne podsycanie nacjonalizmów, a prezesa Stelmachowskiego określił mianem inicjatora skandalu: „Ciekaw jestem, jak zareagowałaby polska opinia publiczna, gdyby podobny proces odbywał się u nas i gdyby przyjechali tu deputowani Bundestagu, którzy następnie zwołałoby konferencję prasową, by wygadywać

³⁶⁸ *Vilniaus krašto autonomininkai nuteisti teisingai*, „Lietuvos rytas” 1999, nr z 1.09.

podobne rzeczy”³⁶⁹. Zdaniem ambasadora, mówienie że wileński wyrok jest wymierzony w całą społeczność polską na Litwie, obraża tę społeczność:

Ten, kto tak twierdzi, sugeruje, że wszyscy Polacy na Wileńszczyźnie reprezentowali interesy Moskwy. Przecież to nieprawda i oszczerstwo. Od samego początku liczne środowiska polskie opowiedziały się za niepodległością Litwy, zachowując przy tym wierność wobec swoich polskich korzeni.

Widacki zapytał też, „czy np. Federacja Organizacji Kresowych, która podniosła taki krzyk w obronie rzekomo prześladowanych Polaków, w ogóle zapoznała się z dokumentami procesowymi, czy wie, co oskarżonym zarzucano i co im udowodniono?” Zarzucił także MSZ RP brak reakcji:

Przed wszystkim przydałaby się jakaś aktywność rządu i MSZ. Weźmy choćby ostatnią awanturę. MSZ milczy. Nie wiem, czy nasi senatorowie pojechali do Wilna wygadywać tam głupstwa w swoim prywatnym imieniu, czy reprezentowali Senat, a może uzgodnili to z rządem. Czy MSZ wiedział o tym i dał na to zgodę? Podejrzewam, że ministerstwo jest z powodu ich wystąpień niezadowolone – ale tylko podejrzewam. Minister, który ponosi odpowiedzialność za politykę zagraniczną, powinien sam jasno się wypowiedzieć w tej sprawie.

W reakcji na publikację „Gazety Wyborczej”³⁷⁰ senatorowie Bogucka-Kownacka, Marczuk i Zygmunt Ropelewski (AWS) 23 sierpnia 1999 r. opublikowali obszernie i szczegółowe oświadczenie, skierowane do władz RP, w którym sprzeciwili się „podważaniu autorytetu i wyszydzaniu wymienionych osób i instytucji”³⁷¹ przez redakcję dziennika:

³⁶⁹ *Solidarność plemienna*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr z 20.08.; Czy litewscy Polacy byli przeciwni powstaniu niepodległej Litwy?, <http://wyborcza.pl/1,75248,151509.html#ixzz414hfknt> (dostęp: 14.02.2001).

³⁷⁰ Oprócz wywiadu z J. Widackim, już 18 sierpnia 1999 r. na jej łamach ukazał się artykuł pt. *Burza o wyrok*.

³⁷¹ *Senatorowie krytykują...*

W obiegu tej sprawy karnej decydowały nie względy prawne, a polityczne, związane z kampaniami wyborczymi Sąjūdisu. Mieliśmy i mamy prawo zadać pytanie: w czym interesie Prokurator żądał 7 lat pozbawienia wolności – teraz w 1999 roku? Taka polityka karania nie realizuje bowiem standardów europejskich, w których funkcja odwetowa kary jest ostatnią, a nie najważniejszą³⁷².

W liście podkreślono, że oskarżeni odpowiadali za swoje własne poglądy, jakie wyrażali jako radni demokratycznie wybranej rady rejonowej na jej posiedzeniach od kwietnia 1990 r. do marca 1991 r. Ponadto Sąd I instancji ustalił, że nie działali oni jako członkowie partii. Zdaniem senatorów, skazani dążyli do podjęcia uchwał, które pozwoliłyby na zachowanie polskiej przewagi we władzach rejonu zamieszkałego w 80% przez ludność narodowości polskiej. Żaden z oskarżonych nie popierał puczu moskiewskiego, a osoby, które to uczyniły zostały usunięte z rady rejonu sołecznickiego³⁷³. Nawet jeśli uchwały rady faktycznie nie były zgodne z obowiązującym ustawodawstwem (aż do jesieni 1991 r. na Litwie panował okres dwuwładzy), podlegały one kontroli władz litewskich i mogły zostać przez nie anulowane (co faktycznie miało miejsce). Przytoczono wypowiedź przedstawiciela Litewskiej Prokuratury Generalnej z 1992 r.³⁷⁴ i w odniesieniu do niej stawiano pytanie *stricte* retoryczne: „Jeżeli wówczas przedstawiciel organów ścigania nie widział prawnych podstaw rozwiązania rad, mimo że ich decyzje były znane, a obrady obserwowane – to dlaczego później, a zwłaszcza obecnie – po 8 latach – ta ocena tak diametralnie się zmieniła?”. Podkreślano, że istotą zarzutu było dążenie do autonomii, a jej idea pojawiła się już w kwietniu 1989 r. w atmosferze pieriestrojki i zmian ustrojowych w Europie Wschodniej³⁷⁵. 29 stycznia 1991 r. parlament litewski,

³⁷² Oświadczenie „Do władz Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie” z dn. 23.08.1999 (kopia w posiadaniu autorki).

³⁷³ Czesław Wysocki i Adam Monkiewicz.

³⁷⁴ „Rozwiązanie polskich rad samorządowych w rejonie wileńskim i sołecznickim było decyzją raczej polityczną niż prawną” – powiedział dla „Życia Warszawy” (1992, nr z 12.05.) Kęstutis Milkeraitis, przedstawiciel Litewskiej Prokuratury Generalnej.

³⁷⁵ W rzeczywistości pojawiła się już jesienią 1988 r.

na czele z Landsbergisem, przyjął uchwałę zobowiązującą Rząd Litewski do opracowania statutu obwodu wileńskiego, scalającego terytorium zamieszkałe w sposób zwarty przez Polaków. To, zdaniem posłów, dało „autonomistom” nadzieję na realizację ich pomysłu w ramach porządku prawnego Litwy³⁷⁶.

Uchwała ta nigdy nie została zrealizowana, a żądania jej realizacji przez frakcję polską w parlamencie (m.in. Okińczycza, Maciejkianca i oskarżonego Jankielewicza) i Związek Polaków na Litwie spowodowały kampanię pomówień o działania antylitewskie³⁷⁷.

Senatorowie wyrazili nadzieję, że Sąd Najwyższy Litwy zmieni wyrok na korzystniejszy, a Rząd RP „upomni się” o skazanych.

Emocje wokół procesu „autonomistów” były obecne także w litewskim przekazie medialnym. Pojawiały się wątpliwości co do trafności personaliów oskarżonych: „Na karę pozbawienia wolności skazani zostali trzeciorzędni działacze, natomiast byli prawdziwi twórcy polskiej autonomii na Litwie dzisiaj w Sejmie organizują konferencję prasową i apelują do opinii międzynarodowej, wskazując na polityczne podłoże sprawy” – pisał poczytny dziennik „Lietuvos rytas”³⁷⁸.

W kwietniu 2000 r. prezydent Litwy Valdas Adamkus poinformował, że po powrocie z Polski zamierza specjalnym dekretem ułaskawić Leona Jankielewicza. W przypadku pozostałej trójki skazanych – kara pozbawienia wolności została zastąpiona dwoma latami robót społecznych w miejscu zatrudnienia, przy potrącaniu 20% wynagrodzenia na rzecz Skarbu Państwa. Prezydent podkreślił, że o amnestii dla polskich samorządowców zabiegało kilku sygnatariuszy Aktu Restytucji Niepodległości RL³⁷⁹.

³⁷⁶ Oświadczenie „Do władz...”.

³⁷⁷ *Ibidem*.

³⁷⁸ Laiko ženklai, „Lietuvos rytas” 1999, nr z 31.08.

³⁷⁹ Tego samego dnia informacja ta ukazała się w litewskich i polskich dziennikach. M.in.: „Autonomininkui” suteikta malonė, „Kauno diena”; Autonomijos kūrėjas bus laisvas, „Lietuvos rytas”; Łaska prezydenta, „Gazeta Wyborcza”.

Wkrótce wspomniane kary zostały złagodzone: Kucewicz uniewinniono, Aluk, Bilans i Jurolajć otrzymali grzywnę – przez dwa lata odbierano im 20% zarobków na poczet państwa litewskiego. Natomiast Landsbergis, jak twierdzili komentatorzy procesu, żądał publicznego ukorzenia się byłego posła Jankielewicz za to, że ten w trakcie głosowania za Aktem Restytucji Niepodległości Litwy 11 marca 1990 r. wstrzymał się od głosu³⁸⁰.

Ostatecznie Jankielewicz opublikował ogólnikowe oświadczenie, w którym stwierdzał, że „żałuje swoich czynów”, a „Gazeta Wyborcza” napisała, że został skazany za próbę utworzenia autonomii. 4 kwietnia 2000 r. na łamach „Lietuvos rytas” opublikowano informację dotyczącą decyzji prezydenta Litwy pod kontrowersyjnym tytułem: *Twórca autonomii będzie wolny*. Po raz kolejny odpowiedzialnością za autonomiczne aspiracje przeważającej części społeczności polskiej niesłusznie obarczono jedną osobę.

W rzeczywistości sąd litewski, ku wielkiemu niezadowoleniu oskarżenia, odrzucił zarzut powołania autonomii. Uznał samorządowców winnymi wyłącznie tworzenia „antypaństwowych organizacji”.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym oskarżeni przyjęli dosyć charakterystyczną taktykę – podjęli się obrony rozwiązanej rady sołeczniczej. Kucewicz złożył w imieniu wszystkich oskarżonych specjalne pismo, w którym zarzucił litewskim elitom rządzącym bezprawne rozwiązanie rady. Wyszczególnił nadużycia, jakich dopuszczać się miały w rejonie władze komisaryczne i wygłosił w tej sprawie ostre w treści przemówienie. Sąd Najwyższy pisma nie uwzględnił. Stwierdzono, że dotyczy ono wydarzeń późniejszych, nie tych zarzucanych oskarżonym. Niemniej jednak Kucewicz został uniewinniony. Być może na decyzji litewskiego wymiaru sprawiedliwości zaważyło jego końcowe zdanie, w którym podkreślił całkowitą przypadkowość oskarżenia. Zaznaczył, że prokurator postawił mu trzy zarzuty, Sąd Okręgowy skazał za dwa zarzuty, a Sąd Apelacyjny – za jeden (i przy

³⁸⁰ R. Wyszyński, *Zapomniane dzieci tej samej matki*, <http://www.naszdziennik.pl/mysl/28707,zapomniane-dzieci-tej-samej-matki.html> (dostęp: 4.04.2013).

tym, paradoksalnie, podwyższył karę). Zarzutem tym było przygotowywanie marcowego referendum 1991 r. Tymczasem wnioskodawcą nie było tu Prezydium Rady, lecz grupa radnych (widocznie przewodniczący Wysocki nie był pewien stanowiska prezydium w tej sprawie), a Kucewicz nie był obecny na sesji rady, w trakcie której podjęto uchwałę dotyczącą referendum. Potwierdzała to lista obecności znajdująca się w aktach sprawy.

W ramach podsumowania, zacytujemy senatora Stelmachowskiego:

Dziwny był to proces i dziwna rozprawa. Trwała ona 6 godzin (w praktyce polskiego Sądu Najwyższego się to nie zdarza) [...]. Co się tyczy wszakże meritum sprawy, trudno się oprzeć przekonaniu, że za co innego podsądnych skazano, a o coś innego w rzeczywistości chodziło³⁸¹.

Jednym z elementów podjętej pod koniec lat 90. XX w. próby dekomunizacji Litwy był sąd nad działaczami mniejszości polskiej – mylnie nazywany „sądem nad przywódcami autonomii”. Nie ulega wątpliwości, że proces miał charakter polityczny. Wskazują na to: ewidentnie przypadkowy dobór pozwanych; brak na ławie oskarżonych radnych z rejonu wileńskiego (w tym Aniceta Brodawskiego); wyznaczenie na oskarżyciela posiłkowego nacjonalistyczną organizację Vilnija; wreszcie kontrowersje wokół litery prawa, które nie działa wstecz i w oparciu o które Sąd Apelacyjny ostatecznie orzekał.

Była to kontynuacja odwetowej akcji Sąjūdisu, który nigdy już nie uzyskał tak spektakularnych wyników w wyborach jak na przełomie lat 80. i 90. XX w. Kapitał polityczny Sąjūdis zbił m.in. na swoich antypolskich postulatach. W związku z tym nieustannie powracano do sprawy autonomii. Miało to służyć „odgrzewaniu” starych sporów narodowościowych, a co za tym idzie – promocji ruchu i pozyskiwaniu elektoratu. Uchwały rad rejonowych mogły być oceniane negatywnie w sensie politycznym, ale mieściły się one w kompetencjach Rady. Sprawa spowodowała reakcję „Wspólnoty Polskiej” i poszczególnych senatorów RP. Wobec toczących się negocjacji w sprawie akcesji Litwy do NATO, gdzie rolę litewskiego „advokata” znów

³⁸¹ A. Stelmachowski, *Ostatni (?) proces polityczny...*

odgrywały elity RP, polskie MSZ nie zajęło w tej sprawie oficjalnego stanowiska. Opowiadzenie się po stronie skazanych Polaków lokowało RP w jednej grupie z Rosją. Ta z kolei na forum międzynarodowym nadal podnosiła kwestię łamania praw mniejszości i praw człowieka w krajach nadbałtyckich, w tym także na Litwie.

12. „My nie bracia, my sąsiedzi...”

Na początku lat 90. XX w. Polska i Litwa przystąpiły do normalizacji relacji międzypaństwowych. Ułożenie stosunków ze wschodnimi sąsiadami było jednym z podstawowych wyzwań polskiej polityki zagranicznej³⁸². Pogłębione badania i obserwacja praktyki stosunków dają podstawy do wysuwania tezy, że podczas gdy Polska starała się budować je „od zera”, to litewskie elity celowo czerpały z pamięci historycznej międzywojennej Litwy. Główną przeszkodą na drodze do normalizacji stosunków bilateralnych stała się nieumiejętność przezwyciężenia historycznych podziałów, rozliczanie przeszłości i kierowanie się powstałymi w międzywojniu mitami. Wymagało to bowiem redefinicji wielu wcześniej utrwalonych ocen i wyobrażeń. Dodatkowym problemem okazała się licznie zamieszkująca tereny Wileńszczyzny, dobrze zorganizowana i wyróżniająca się mocną tożsamością regionalną ludność polska. Na fali Jesieni Narodów podjęła ona walkę o rozszerzenie swoich praw etnicznych, które zderzyły się z młodym litewskim nacjonalizmem. W wyniku tej konfrontacji postulaty mniejszości stopniowo ewaluowały, aż przybrały formę autonomicznej jednostki terytorialnej w składzie Litwy.

Polska bardzo mechanicznie podchodziła do tamtych wydarzeń. Większość przyjmowała jedną z opcji politycznych, którą dzisiaj niektórzy określają mianem „środowiska »Gazety Wyborczej«”. Pojawiały się poszczególne oświadczenia, gdzie aktywność mniejszości polskiej odbierano wręcz jak „zamach” na litewską niepodległość. Traktowano Polaków na Litwie troszeczkę jak wojsko, które na komendę ustawi się

³⁸² R. Kuźniar, *Droga do wolności...*, s. 77–78.

w szeregu i pomaszeruje w określonym kierunku, co było i jest dalekie od rzeczywistości³⁸³

– podkreśla Aleksander Srebrakowski. Stanowisko polskie w tej sprawie i polityka etniczna RL, w szczególności symboliczne – zdawałoby się – kwestie językowe, stały się żyzną glebą, na której uformował się niezwykle silny element polski na Litwie. W końcu lat 80. XX w. elity RP utraciły możliwość wpływania na tę grupę rodaków i sterowania nią³⁸⁴.

Gra, w którą KGB wciągnął część polskich aktywistów na Litwie, nie ocaliła Związku Radzieckiego, ale pozostawiła po sobie cenny dla rozgrywających kapitał w postaci nowych zadrażeń pomiędzy Polakami a Litwinami. Ta gra, obliczona na wzajemne urazy obu narodów, jest cierpliwie kontynuowana, ponieważ w Rosji wciąż nie brak zwolenników powrotu do polityki imperialnej

– pisze Karol Modzelewski³⁸⁵. Jednak w przełomowym momencie dziejowym na scenie było czterech aktorów: Litwa, Polska, ZSRR i mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Analiza opisanych wydarzeń zmusza do konkluzji, że wina rozkłada się na wszystkich po równo. Mimo że na początku lat 90. XX w. ofiarą tej rozgrywki padła ludność polska na Litwie, należy stwierdzić, że polityka etniczna Litwy wpłynęła na konsolidację mniejszości i, paradoksalnie, do dziś umacnia element polski na Wileńszczyźnie. Szkopuł w tym, że stanowisko reprezentacji Polaków na Litwie nie zawsze jest zbieżne z polską racją stanu. To negatywna implikacja błędnej polityki MSZ RP w newralgicznym dla miejscowych Polaków okresie.

Wypada zgodzić się z Bartoszem Światłowskim, który pisze:

Jerzy Giedroyc używając barwnej metafory o „dwóch trumnach” rządzących polską polityką zapewne nie przypuszczał, że doktryna której

³⁸³ B. Jundo-Kaliszewska, *Aleksander Srebrakowski: Nie wiem czy pomyśl autonomii miał rację bytu*, <http://zw.lt/opinie/aleksander-srebrakowski-nie-wiem-czy-pomysl-autonomii-mial-racje-bytu/> (dostęp: 25.06.2014).

³⁸⁴ Eadem, *Żurawski...*

³⁸⁵ K. Modzelewski, *Prosimy o akt...*

był współtwórcą sama zamrozi sposób myślenia polskich elit na długie lata. Wileńszczyzna stała się ewenementem w skali ZSRR, gdzie silne poczucie tożsamości narodowej w pewnym momencie zaczęło kolidować z poczuciem przynależności państwowej³⁸⁶.

Zasadniczym problemem stał się brak wypracowanej koncepcji stosunku państwa polskiego do rodaków poza granicami kraju. Z dzisiejszej perspektywy widzimy, że poświęcenie interesów mniejszości polskiej na rzecz naprawy politycznej płaszczyzny współpracy polsko-litewskiej pod koniec lat 80. i na początku lat 90. XX w. nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Polska racja stanu nie zyskała na utracie Kresów Wschodnich, a polityka niezalatywania palących spraw nadal rzutuje na stosunki bilateralne obu państw. W latach 1988–1994 polska polityka zagraniczna w stosunku do Wilna przechodziła ze skrajności w skrajność, lawirując pomiędzy problemami – geopolitycznym i narodowościowym. W zależności od tego, która z nich przeważała, taką strategię polityki zagranicznej w stosunku do Litwy realizowało państwo polskie. Jednakże ani „polityka przepraszania”, ani „polityka silnej ręki” nie przyczyniły się do realizacji interesów mniejszości polskiej na Litwie. Nie miały one przełożenia na normalizację stosunków dobrosąsiedzkich obu państw. Te zaś – mimo oczywistego zagrożenia płynącego ze strony współczesnej Rosji – znajdują się nadal w głębokim kryzysie. Podobnie jak w przededniu II wojny światowej, antagonizmy narodowe skutecznie blokują możliwość zbudowania z państwami bałtyckimi sojuszu przeciwko neoimperialnej polityce Moskwy. Jak widać, niezbędne jest wypracowanie nowej strategii politycznej państwa, wypełniającej programową próżnię. To dzisiaj szczególnie aktualne, albowiem stanowisko Polski wobec Litwy w decydującym momencie dziejowym można porównać do obecnego zaangażowania elit polskich – w myśl doktryny ULB – w proces przemian polityczno-ustrojowych zachodzących na Ukrainie. Występują tu tak jaskrawe analogie jak: bezwarunkowe poparcie dla polityki władz ukraińskich, w tym: w kwestii

³⁸⁶ B. Światłowski, *Polsko-litewski węzeł gordyjski*, <https://oaspl.org/2016/02/26/polsko-litewski-wezel-gordyjski/> (dostęp: 26.02.2016).

ustawy o języku państwowym w uchwalonej formie, projektowania nowej narracji historycznej w oparciu o antypolskie wzorce, kreowania kontrowersyjnych bohaterów narodowych (UPA), marginalizowanie mniejszości polskiej i odkładanie „na później” uregulowania różniących oba narody kwestii historycznych³⁸⁷.

Z litewskiej lekcji Polska powinna wyciągnąć określone wnioski i z takimi problemami jak historia czy prawa polityczne i kulturowe mniejszości polskiej w kraju zamieszkania zmierzyć się już na samym początku³⁸⁸.

³⁸⁷ A. Stelmachowski, *op. cit.*

³⁸⁸ B. Jundo-Kaliszewska, *Na Wschodzie bez zmian?*, <http://zw.lt/opinie/na-wschodzie-bez-zmian/> (dostęp: 19.10.2015).

ZAKOŃCZENIE

Wprowadzona w drugiej połowie lat 80. XX wieku polityka jawności wzmogła w republikach związkowych zjawisko „etnokracji” i zdewaluowała ideę internacjonalizmu. Skutkowało to „rozbudzeniem” uczuć narodowych i prowadziło do walki o prawa tamtejszej ludności do samookreślenia. Uśpiony po II wojnie światowej polsko-litewski spór na Wileńszczyźnie wybuchł ze zdwojoną siłą w momencie, kiedy postulaty dwóch najliczniejszych w republice grup narodowościowych wykroczyły poza obręb potrzeb kulturowych i zogniskowały się w sferze polityki. Mniejszość polska na Litwie stanęła, obok dominujących Litwinów, do walki o rozszerzenie swoich praw narodowych. W przededniu rozpadu ZSRR – w okresie fundamentalnych zmian w układzie geopolitycznym – podjęła ona próbę uregulowania swojej sytuacji polityczno-prawnej. Środkiem do tego miało być utworzenie polskojęzycznej autonomicznej jednostki terytorialnej w składzie Litwy.

Koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych poprzez zapewnienie im różnych (bo swoiście pojmowanych) autonomii pojawiły się w drugiej połowie XIX w., wraz z ożywieniem się procesów narodotwórczych w Europie Środkowo-Wschodniej. Współcześnie pojęcie autonomii w odniesieniu do jednostek terytorialnych rozumiane jest jako przyznanie im określonego statusu legislacyjnego, polegającego na posiadaniu formalnego i faktycznego zakresu samodzielności administracyjnej oraz prawodawczej, co w praktyce oznacza uzyskanie przez mieszkańców prawa do samostanowienia. Zdobyciem autonomii zainteresowane są przeważnie mniejszości, gdyż struktura administracyjno-prawna pozwala im na skuteczne zaspakajanie swoich aspiracji oraz obronę lub utrwalanie własnej tożsamości narodowej¹. W wielu państwach autonomia służy do zażegnania konfliktów, tak też miało być w przypadku ludności polskiej na Litwie.

¹ B. Stoczewska, *Autonomia narodowościowa jako koncepcja rozwiązania problemu mniejszości w europejskiej (głównie polskiej) myśli politycznej XIX i XX wieku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2010, t. 3, s. 357.

Idea autonomii na Wileńszczyźnie narodziła się już pod koniec 1988 r., kiedy pierwsza tamtejsza gmina ogłosiła się polską gminą narodową. Koncepcja ta została wyartykułowana w kwietniu 1989 r. na forum I Zjazdu Związku Polaków na Litwie, co obala popularny stereotyp, iż polska autonomia stanowiła odpowiedź na Akt Restytucji Niepodległości Republiki Litewskiej z 11 marca 1990 r. W założeniu pomysł ten nie był wymierzony w litewską niepodległość, ponieważ narodził się w momencie upaństwowienia języków narodowych w republikach związkowych, zgodnie z koncepcją „dwujęzyczności”. Tzw. nacjonalizacja mowy litewskiej z jednoczesnym pominięciem praw językowych innych etnosów stała się zarzewiem współczesnego polsko-litewskiego konfliktu, który do dziś toczy się głównie w przestrzeni szeroko rozumianej semantyki (walka o pisownię nazwisk, dwujęzyczne nazewnictwo, toponimy, posługiwanie się językiem polskim w urzędach i in.).

Mniejszość polska, pozostawiona sama sobie przez nowe władze litewskie, zaabsorbowana aspiracjami niepodległościowymi, i przez sparaliżowane paradygmatem Giedroycia elity III RP, poszukiwała własnego miejsca w warunkach wszechogarniającej „śpiewającej rewolucji” i Jesieni Narodów. Ostracyzm, z jakim spotkali się Polacy na Litwie sprawił, że stali się oni łatwym obiektem manipulacji ze strony Kremla. Nie ulega wątpliwości, że w omawianym okresie mniejszość polska – czego najprawdopodobniej ona sama sobie nie uświadamiała – była przedmiotem gry radzieckich służb specjalnych.

Wiadomo, że po 11 marca szczególnie nasiliło się zainteresowanie Moskwy Wileńszczyzną, gdzie tamtejsze władze – poprzez absolutną negację postulatów ludności polskiej – właściwie pozbawiły się praktycznych możliwości wprowadzania własnych rozwiązań politycznych. W związku z powyższym ZSRR nie napotkał poważniejszych przeszkód w realizacji swoich celów i zamierzeń. W tej sytuacji Wileńszczyzna, będąca potencjalnym czynnikiem destabilizacji regionu, zyskała w oczach władz związkowych istotne znaczenie strategiczne.

Do dziś coraz bardziej zaostrzający się, etnopolityczny konflikt na Litwie pogłębia nastroje konfrontacyjne i wielowiekowe zaszłości historyczne w relacjach wzajemnych na linii Wilno–Warszawa.

Gdyby jednak na początku lat 90. XX wieku Związek Radziecki sięgnął po rozwiązania siłowe, najprawdopodobniej sytuacja stałaby się krytyczna, a Litwa pogrążyłaby się w odmętach krwawej wojny domowej. Często zapomina się, że jesienią 1990 r. na zjeździe w Ejszyszkach oficerowie Armii Radzieckiej zaproponowali mniejszości polskiej pomoc w tworzeniu oddziałów „samoobrony” na Wileńszczyźnie. Gdyby oferta ta została wówczas przyjęta, najprawdopodobniej dziś sytuacja w regionie byłaby bliźniaczo podobna do tej w Naddniestrzu czy Abchazji.

Tylko odrzucenie tej propozycji przez liderów mniejszości polskiej uchroniło republikę przed wybuchem etnopolitycznego, wewnątrzpaństwowego konfliktu zbrojnego. Jednym z powodów tej decyzji była niewątpliwie duża dyferencjacja środowisk polskich, które – wbrew utartym schematom – nie stanowiły w owym okresie monolitu. Jedne ugrupowania torpedowały inicjatywy i osiągnięcia drugich, co znacząco utrudniało im m.in. nawiązanie konstruktywnego dialogu z władzami republiki. Z tych samych powodów agentura radziecka nie miała pełnej kontroli nad rozwojem sytuacji i, co za tym idzie, nie mogła doprowadzić do eskalacji konfliktu i przerodzenia się go w bratobójczą walkę.

Współcześnie Polacy pozostają najliczniejszą mniejszością narodową na Litwie i najlepiej zorganizowaną wspólnotą polską poza granicami RP. Według ostatniego spisu ludności (2011), Polacy stanowią 6,6% populacji Litwy (ok. 200 tys. osób). To nadal znacząca i mocno skonsolidowana społeczność, która, z pozycji dyskryminowanej mniejszości, na ogół krytycznie ocenia osiągnięcia litewskiej demokracji. Od wielu lat gospodarka na prowincji pozostaje rozprężona. Brak inwestycji na poziomie rządowym oraz wysoki poziom bezrobocia powodują frustrację i niezyczliwość ludności wobec władzy, która nie zapewnia obywatelom stabilizacji i bezpieczeństwa ekonomicznego.

Obecnie mniejszość polska jest skonsolidowana wokół jednej partii – Akcji Wyborczej Polaków na Litwie² – i wokół jej lidera, Waldemara Tomaszewskiego. Jego potężające Majdan wypowiedzi

² W maju 2016 r. partia zmieniła nazwę na Akcję Wyborczą Polaków na Litwie-Związek Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR).

i publiczne pokazywanie się ze wstążką św. Gieorgija (symbolem putińskiej Rosji), oficjalne enuncjacje litewskich wojskowych³, stawiające Polaków w roli kremłowskiego narzędzia w ewentualnej wojnie hybrydowej, i manewry wojskowe w rejonie solecznickim⁴, a także umieszczenie na liście Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Republiki Litewskiej działaczki polskiej, byłej wiceminister energetyki Litwy, Renaty Cytackiej⁵, jako osoby zagrażającej wewnętrznej spójności państwa – wszystko to pokazuje, jak daleko już zabrnął spór na Wileńszczyźnie.

Bagatelizowanie i marginalizowanie postulatów mniejszości polskiej, łamanie jej swobód, uszczuplanie stanu posiadania, negowanie praw do tożsamości i posługiwania się językiem ojczystym w sferze publicznej niosą za sobą realne niebezpieczeństwo. Zdumiewa fakt, że na przełomie lat 80. i 90. XX w. Warszawa nie podjęła energicznych działań w celu rozstrzygnięcia sporu na Wileńszczyźnie, zgodnie z interesem mniejszości polskiej. Niewątpliwie była to jedna z lepszych

³ Litewscy wojskowi nie wykluczają, że Kreml może wykorzystać mniejszości etniczne na Litwie do wojny hybrydowej, <http://pl.sputniknews.com/polska/20160228/2168147/litwa-polska-wojna-hybrydowa-rosja.html#ixzz4936OSS8r> (dostęp: 18.05.2016); Piotr Maciążek: *Putin w każdej chwili może rozpocząć wojnę hybrydową w Wilnie. I wykorzystać do tego mniejszość polską na Litwie...*, <http://wpolityce.pl/polityka/234379-piotr-maciazek-putin-w-kazdej-chwili-moze-rozpoczac-wojne-hybrydowa-w-wilnie-i-wykorzystac-do-tego-mniejszosc-polska-na-litwie-nasz-wywiad> (dostęp: 18.05.2016); *Studio Wschód*, 9.04.2016, <http://vod.tvp.pl/24506511/09042016> (dostęp: 9.04.2016).

⁴ *W Solecznikach zielone ludziki zajęły komisariat – niezapowiedziane ćwiczenia służb*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/w-solecznikach-zielone-ludziki-zajely-komisariat-niezapowiedziane-cwiczenia-sluzb/> (dostęp: 17.07.2017).

⁵ J. Haszczyński, *Polska polityk, Renata Cytacka, zagrożeniem dla Litwy*, <http://www.rp.pl/Dyplomacja/303319985-Polska-polityk-Renata-Cytacka-zagrozeniem-dla-Litwy.html> (dostęp: 31.03.2016); Al. Radczenko, *W interesie Kremla*, <http://rojsty.blox.pl/2016/04/W-interesie-Kremla.html> (dostęp: 18.05.2016).

szans, jeśli nie jedyna dogodna okazja, by całkowicie rozwiązać nieporozumienia między skonfliktowanymi stronami.

Warto pamiętać, że dziś Polacy na Litwie o wiele mniej niż w końcu XX w. martwią się o oceny, jakie ich działaniom wystawia ekipa rządząca nad Wisłą. W gruncie rzeczy polska dyplomacja poniosła podwójną porażkę. Tak jak w dwudziestoleciu międzywojennym wzajemne resentymenty uniemożliwiły zbudowanie trwałego sojuszu Polski i Litwy przeciw imperialnym zapędom wrogich reżimów totalitarnych, tak teraz ciągnące się przez dziesięciolecia spory i animozje skutecznie paraliżują znalezienie polsko-litewskiego *modus vivendi* w obliczu agresywnej polityki Kremla. Dalszym skutkiem tego stanu rzeczy jest pogłębianie się rozbratu między Belwederem i mniejszością polską, która kieruje się własną, wynikającą z jej położenia, racją stanu.

Mimo że polscy eksperci opowiadają się za wyhamowaniem ostrego – obliczonego na ugruntowanie praw mniejszości polskiej na Litwie – kursu polskiej dyplomacji, to na rozwiązaniu nabrzmiałego polsko-litewskiego konfliktu na Wileńszczyźnie najbardziej powinno jednak zależeć Litwie.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

- Decyzja Rady Rejonu Wileńskiego „W sprawie referendum 17 marca 1990 roku”* [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- Informacija apie Vilniaus krašto deputatų suvažiavimą*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 130–131.
- Instrukcja rozesłana z planami zagranicznych prac Ministerstwa*, LCAV, F. 22, Ap. 1, B. 47.
- Lietuvos lenkų sąjungos istorija, suvažiavimo dienotvarkės aptarimas*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 291, s. 9–12.
- LSSR KGB pažyma „Informacija apie Lietuvos lenkų sąjungą”*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 291, s. 3.
- Memoriał Federacji Związków Kresowych 16.01.1991* [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- Operatyvinės pažymos susiję su F. Merkulovu („Janeku”)*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 45–62.
- Oświadczenie II Zjazdu delegatów-deputowanych do rejonowych i apilinkowych Rad rejonów wileńskiego, solecznickiego, trockiego, szyrwinckiego i święciańskiego rejonów Litwy. Projekt* [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- Pažyma apie Lietuvos lenkus, jų siekius, organizacinę struktūrą ir pan.*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 6.
- Pogromas Eišiškių pasienio punkte*, LYA, F. K-35, A. 2, B. 236, s. 67.
- Projektas, Lietuvos TSR Aukščiausios Tarybos Prezidiumo Įsakas „Dėl lietuvių kalbos ir kitų kalbų vartojimo”*, LCVA, F. 754, Ap. 11, B. 377, s. 1–3.
- Statut Wileńskiego Narodowo-Terytorialnego Kraju Wileńskiego. Projekt ustawy* [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- Uchwała drugiego zjazdu deputowanych terenowych Rad Wileńszczyzny 6 października 1990 r.*, LYA, K-35, Ap. 2, B. 292, s. 86.
- В Президиум Верховного Совета Литовской ССР*, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 60.
- Декларация Съезда представителей польских национальных апилинок, образованных по воле их населения на территории Литовской ССР. Проект* [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].

- Заявление, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 57–59.
- Исходящая Шифртелеграмма отдела КГБ Литовской ССР „О возможных путях возрождения Виленщины”, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 292, s. 147–149.
- КГБ Литовской ССР. Исходящая Шифртелеграмма Но 11906, LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 340, s. 10–12.
- Начальникам отделов КГБ Литовской ССР, Начальникам ГО-РО КГБ Литовской ССР [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- О вмешательстве США во внутренние дела Литовской ССР (04.10.1988) [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- О некоторых прогнозах развития общественно-политической ситуации в Литовской ССР с учетом событий в ПНР 5 октября 1989 г., LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 340, s. 6–7.
- Обращение делегатов I-го съезда автономных местных Советов Вильнюсской зоны Литовской ССР к Верховному Совету Литовской ССР и к съезду народных депутатов СССР. Проект [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- Обращение депутатов вильнюсского, шальчининкского, тракайского, швенченского и ширвинтского районов к президенту Союза СССР тов. Горбачеву Михаилу Сергеевичу [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- По поводу съезда представителей депутатов всех уровней Вильнюсского Края, LYA, K-35, Ap. 2, B. 293, s. 30–32.
- Положение второго съезда депутатов местных Советов Вильнюсского Края Литовской Республики. О референдуме по самоопределению Вильнюсского Края. Проект [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- Постановление Верховного Совета Литовской Республики „О реорганизации государственной комиссии по изучению проблем Восточной Литвы” [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- Решение об общественно-политической ситуации в районе. Вильнюсский Районный Совет Народных Депутатов [kopia dokumentu w posiadaniu autorki].
- Справка в отношении Литовской межнациональной координационной ассоциации, LYA, F. K-18, Ap. 2, B. 102, s. 68.
- Справка об изменениях в оперативной обстановке в Вильнюсском районе, 05.07.1989, LYA, F. K-18, Ap. 2, B. 102, s. 73.
- Шальчининкский Районный Совет Народных Депутатов. Решение (15 мая 1990 г.), LYA, F. K-35, Ap. 2, B. 293, s. 27–29.

Dokumenty publikowane

- Dokumenty Związku Polaków na Litwie 1988–1998*, pod red. J. Sienkiewicza, Wilno 2003.
- Do Polaków na Litwie. Oświadczenie „Solidarności” Rolników Indywidualnych*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr z 15–17.09.
- Erslavaitė G., Rukšėnas K., Baranauskas B., Rozauskas E., *Masinės Žudynės Lietuvoje, 1941–1944. Dokumentų rinkinys*, d. 1–2, Vilnius 1965–1973.
- Fundacja Kultury Polskiej na Litwie. Statut*, Wilno 1990.
- Kącka B., Stępka S., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1955–1959. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994.
- Коммунистическая Партия Литвы в цифрах 1918–1976. Сборник статистических данных*, Вильнюс 1977.
- Kovo vienuoliktąjį. Prieš dvidešimt ir šiaudien*, pod red. V. Landsbergisa, Vilnius 2010.
- Lietuvos ir Lenkijos santykiai 1917–1994. Dokumentų rinkinys*, pod red. V.P. Plečkaitisa, J. Widackisa, Vilnius 1998.
- Lietuvos gyventojai. Statistikos rinkinys*, Vilnius 1991.
- Lietuvos komunistų partijos XX suvažiavimo dokumentai*, Vilnius 1990.
- Lietuvos Respublikos užsienio politikos dokumentai 1939–1940*, Vilnius 2009.
- Lietuvos Respublikos gyventojų demografinė statistika (tautiniu aspektu)*, Vilnius 1992.
- Lietuvos Respublikos pagrindinių tautybių gyventojai*, Vilnius 1991.
- Lietuvos TSR Aukščiausios Tarybos Prezidiumo Pareiškimas*, „Tiesa” 1989, nr z 23.06.
- LTSR AT (vienuolikto šaukimo) 12 sesija. Stenogramos*, Vilnius 1989, s. 191–192.
- Łossowski P., *Ostatnie dni Uniwersytetu Stefana Batorego: świadectwo dokumentalne*, Warszawa 2012.
- Memorandum*, „Komjaunimo Tiesa” 1989, nr z 1.04.
- My nie bracia, my sąsiedzi. Polska perspektywa stosunków polsko-litewskich. Wybór tekstów i dokumentów*, pod red. A. Srebrakowskiego, Wrocław 2013.
- Odezwa Deputowanych Wileńskiej Rady Rejonowej Do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej*, „Przyjaźń” 1990, nr z 2.06.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, Warszawa 1937.
- Posiedzenie biura KC KPL w kwestii Polaków Litwy (stenogram)*, „Kurier Wileński” 1992, nr 52–54.
- Projekt Ustawy Republiki Litewskiej „O Statucie Wileńskiego Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego”*, „Ojczyzna” 1991, nr z 22–28.05.

- Regulamin o Wileńskim Polskim Rejonie Narodowościowym z samorządem w składzie Republiki Litewskiej*, „Przyjaźń” 1990, nr z 16.06.
- TSRS ir Lietuva antrojo pasaulinio karo metais. Dokumentų rinkinys*, Vilnius 2006
- Tarybų Sąjungos komunistų partijos XIX sąjunginės konferencijos dokumentai. 1988 m. birželio 28 – liepos 1 d.*, Vilnius 1988.
- Tautinės mažumos Lietuvos Respublikoje*, Vilnius 1992.
- Uchwała Wileńskiej Rady Deputowanych Ludowych „O panującej sytuacji społeczno-politycznej w rejonie”*, „Przyjaźń” 1990, nr z 2.06.
- XIX Wszechzwiązkowa Konferencja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 28 czerwca – 1 lipca 1988 r. Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1988.
- Постановление СНД СССР от 24 декабря 1990 года № 1856–1 „О проведении референдума СССР по вопросу о Союзе Советских Социалистических Республик”*, „Известия” 1990, nr z 18.12.

Źródła internetowe

- 1990–1992 m. kadencijos Seimo narių sąrašas, http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_nariu_sarasas?p_kade_id=1 (dostęp: 23.07.2015).
- Antra eilinė sesija, keturiasdešimtas posėdis 06.11.1990, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251022> (dostęp: 12.12.2016).
- Dekret nr 1 Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej o sprawowaniu władzy na terenie Litwy Środkowej przez Naczelnego Dowódcę Wojsk Środkowej Litwy, 12 X 1920 r., AAN, Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej, sygn. 1, <http://www.aan.gov.pl/galeria,art,67,95-lat-temu-proklamowano-litwe-srodkowa> (dostęp: 3.05.2016).
- Devintasis posėdis 1991 m. rugpjūtio 22 d.*, <https://bit.ly/2ufnfMC> (dostęp: 5.04.2016).
- Dvidešimt ketvirtasis posėdis 1990 m. spalio 9 d.*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=250982&p_tr2=2 (dostęp: 5.04.2016).
- Gyventojai pagal tautybę 1959, 1970, 1979, 1989, 2001 ir 2011 metais*, https://osp.stat.gov.lt/documents/10180/217110/Gyv_kalba_tikyba.pdf/1d-9dac9a-3d45-4798-93f5-941fed00503f (dostęp: 12.09.2015).
- Iškilmingas Seimo posėdis 1991 m. kovo 11 d.*, <https://bit.ly/2JAPpq1> (dostęp: 21.11.2016).
- Keturiasdešimt septintasis posėdis 1991 m. gegužės 23 d.*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251762 (dostęp: 5.04.2016).

- Lietuvos Aukščiausios Tarybos nutarimas „Dėl Jonavos ir Šalčininkų rajonų Tarybų kai kurių sprendimų panaikinimo“*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1358&p_tr2=2 (dostėp: 22.03.2016).
- Lietuvos Aukščiausios Tarybos nutarimas „Dėl Lietuvos Respublikos gyventojų apklausos“*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1062&p_tr2=2 (dostėp: 12.09.2015).
- Lietuvos Aukščiausios Tarybos nutarimas „Dėl Vilniaus ir Šalčininkų rajonų bei Sniečkaus gyvenvietės Tarybų ir kai kurių įmonių bei organizacijų neteisėtos veiklos teikiant Tarybų Sąjungai pagalbą 1991 m. kovo 17 d. rengti TSRS referendumą Lietuvoje“*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1130&p_tr2=2 (dostėp: 4.04.2016).
- Lietuvos Aukščiausios Tarybos nutarimas dėl Lietuvos Respublikos įstatymo „Dėl administracinių teritorinių vienetų tiesioginio valdymo“ įgaliojimo*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=997&p_tr2=2 (dostėp: 1.04.2016).
- Lietuvos Aukščiausios Tarybos Prezidiumo įsakas dėl Lietuvos TSR valstybinės kalbos vartojimo*, <https://e-tar.lt/portal/lt/legalAct/TAR.D7352A06S09D> (dostėp: 24.11.2015).
- Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos (pirmojo šaukimo) pirmoji sesija. Antrasis posėdis*, http://www.lrs.lt/datos/kovo11/st_02.htm#http://www.lrs.lt/datos/kovo11/st_02.htm (dostėp: 12.03.2013).
- Lietuvos Respublikos Aukščiausios Tarybos Prezidiumo ir Vyriausybės Pareiškimas*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=117656&p_tr2=2 (dostėp: 4.04.2016).
- Lietuvos Respublikos Seimas. 1990–1992 m. kadencijos Seimo narių sąrašas*, http://www3.lrs.lt/pls/inter/w5_lrs.seimo_nariu_sarasas?p_kade_id=1 (dostėp: 12.05.2016).
- Lietuvos Respublikos Vyriausybės Nutarimas Dėl valstybės atstovavimo įgaliojimų suteikimo Lietuvos Respublikos užsienio reikalų ministrui A. Saudargui*, <https://bit.ly/2me4cOl> (dostėp: 19.08.2014).
- Lietuvos Tarybų Socialistinės Respublikos Vietos Savivaldos Pagrindų Įstatymas*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=18859&p_tr2=2 (dostėp: 1.04.2016).
- Lietuvos Tarybų Socialistinės Respublikos Vietos Savivaldos Pagrindų Įstatymas*, <https://bit.ly/2N8tcSp> (dostėp: 1.04.2016).
- Lietuvos TSR Aukščiausios Tarybos Deklaracija apie Lietuvos valstybinį suverenitetą*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1082131&p_tr2=2 (dostėp: 23.05.2011).

- Lietuvos TSR Aukščiausios Tarybos Prezidiumo įsakas „Dėl valstybinės, nacionalinės ir regionų simbolikos*”, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1044273&p_tr2=2 (dostęp: 13.03.2016).
- Lietuvos TSR Aukščiausios Tarybos Prezidiumo nutarimas „Dėl lietuvių kalbos statuso*”, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=1070978&p_tr2=2 (dostęp: 13.03.2016).
- LR AT pirmojo šaukimo antroji sesija*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251099> (dostęp: 24.01.2017).
- LR AT pirmojo šaukimo pirmoji sesija*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/TAIS.251084> (dostęp: 10.03.2013).
- Nutarimas „Dėl valstybinės komisijos Rytų Lietuvos problemoms išnagrinėti išvadų*”, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=627&p_tr2=2 (dostęp: 1.04.2016).
- Nutarimas dėl Lietuvos Respublikos įstatymo „Dėl administracinių teritorinių vienetų tiesioginio valdymo” įsigaliojimo*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=997&p_tr2=2 (dostęp: 7.04.2016).
- Nutarimo „Dėl Lietuvos-Lenkijos draugiškų santykių ir gero kaimyninio bendradarbiavimo sutarties ratifikavimo” projekto Nr. 919 svarstymas (94.10.13)*, http://www3.lrs.lt/pls/inter2/dokpaieska.showdoc_l?p_id=238907#zyna_5s17ponutdeldraugsant (dostęp: 7.11.2015).
- Oświadczenie Prezydium Rady Koordynacyjnej Polskiego Samorządu Narodowo-Terytorialnego w składzie Litwy, „Biuletyn. Agencja Wschodnia” 1990, t. II, nr 1, s. 3.*
- Oświadczenie*, http://gp.samostanowienie.eu/Agencja_Wschodnia/AgWsch_17_199012xx.pdf (dostęp: 1.04.2016).
- Penkioliktasis posėdis 1991 m. rugsėjo 4 d.*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251023 (dostęp: 24.04.2016).
- Septinsdešimasis posėdis 1990 m. gegužės 24 d.*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=250991 (dostęp: 24.04.2016).
- Šešioliktasis posėdis 1991 m. rugsėjo 4 d. (stenogramai)*, http://www3.lrs.lt/pls/inter2/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251026 (dostęp: 24.04.2016).
- Sprawozdanie Stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 27, 28, 29 grudnia 1989 r.*, [http://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/B9B4E117AA85BDC4C1257D20002CC708/\\$file/017_000006979.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenogramyX.nsf/0/B9B4E117AA85BDC4C1257D20002CC708/$file/017_000006979.pdf) (dostęp: 12.03.2015).
- Stenogram Sejmu, Oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu, 1 kadencja, 20 posiedzenie, 10 lipca 1992*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf/> (dostęp: 12.08.2013).

- Tautinių mažumų įstatymas*, http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=22150 (dostęp: 31.03.2016).
- Uchwała w sprawie bezpośredniego zarządzania w rejonach wileńskim i solecznickim oraz w miejscowości Snieczkus w rej. ignalińskim z dn. 12.09.1991*, <https://bit.ly/2ustVWQ> (dostęp: 20.03.2014).
- Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu II kadencji*, <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf> (dostęp: 23.05.2016).
- Žilys J., *Pietryčių Lietuvos regioninė autonomizacija 1988–1990 metais*, <http://www.voruta.lt/j-zilys-pietryciu-lietuvos-regionine-autonomizacija-1988-1990-metais/> (dostęp: 26.07.2014).
- Договор о передаче Литовской Республике города Вильно и Виленской области и о взаимопомощи между Советским Союзом и Литвой*: <http://www.oldgazette.ru/lib/propagit/20/13.html> (dostęp: 1.05.2016).
- Записка в ЦК КПСС 8 февраля 1989 года Об обстановке в Литовской ССР*, <https://bit.ly/2J7FbgK> (dostęp: 22.11.2011).
- Запись беседы М. С. Горбачева с премьер-министром Великобритании М. Тэтчер (8 июня 1990 года)*, <https://bit.ly/2L9ZNd4> (dostęp: 23.04.2016).
- Запись беседы М.С. Горбачева с послом США Дж.Мэтлоком (24 января 1991 года)*, <https://bit.ly/2u8n59O> (dostęp: 5.05.2016).
- Запись основного содержания беседы М. С. Горбачева с президентом США Дж. Бушем (США, Вашингтон, Белый дом, 31 мая 1990 года 11.00–12.40)*, <https://bit.ly/2ur95r3> (dostęp: 2.03.2016).
- Заседание Совета Федерации, 12 июня 1990 года (запись Шахназарова)*, <https://bit.ly/2LeT6TO> (dostęp: 2.03.2016).
- Конституция (Основной Закон) Союза Советских Социалистических Республик. Принята на внеочередной седьмой сессии Верховного Совета СССР девятого созыва 7 октября 1977 г.*, <http://www.hist.msu.ru/ER/Etext/cnst1977.htm#11> (dostęp: 23.01.2013).
- О дополнительных мерах по обеспечению прав советских граждан, охране суверенитета Союза ССР на территории Литовской ССР*, http://tehnorma.ru/doc_ussrperiod/textussr/usr_16321.htm (dostęp: 12.04.2016).
- О национальной политике партии в современных условиях. Доклад Генерального секретаря ЦК КПСС М. С. ГОРБАЧЕВА 19 сентября 1989 года*, <http://soveticus5.narod.ru/85/pl890919.htm> (dostęp: 21.03.2016).
- Первые свободные выборы народных депутатов СССР. Справка*, <http://ria.ru/politics/20090326/166106064.html> (dostęp: 8.12.2015).

- Политбюро, 11 мая 1989 года (Запись Черняева) О политической ситуации в Прибалтийских республиках, <https://bit.ly/2L5mMTE> (dostęp: 29.03.2016).
- Политбюро, 27 апреля 1989 года (Запись Черняева) Итоги Пленума ЦК, <https://bit.ly/2zwn2JI> (dostęp: 29.03.2016).
- Политбюро, 28 марта 1989 года (Запись Черняева) Итоги выборов в народные депутаты СССР, <https://bit.ly/2m4QlcO> (dostęp: 29.03.2016).
- Постановление от 15 марта 1990 года № 1366-I „В связи с решениями Верховного Совета Литовской ССР от 10–12 марта 1990 года”, <http://base.garant.ru/6334492/> (dostęp: 10.10.2014).
- Постановление от 26 апреля 1990 г. № 1458–I о введении в действие закона СССР „О разграничении полномочий между Союзом ССР и субъектами федерации”, http://www.libussr.ru/doc_ussr/ussr_16494.htm (dostęp: 20.02.2016).
- С Внеочередного Пленума ЦК, 25–26 декабря 1989 года (Запись Черняева) О решении XX съезда КП Литвы объявить независимость от КПСС, <https://bit.ly/2NIB4LI> (dostęp: 29.03.2016).

Portale internetowe

- A. Bumblauskas: A. Šapokos ir tautininkų pastangomis buvo kurta antilenkiška Lietuvos istorija, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/abumblauskas-asapokos-ir-tautininku-pastangomis-buvo-kurta-antilenkiska-lie-tuvos-istorija.d?id=59417047> (dostęp: 15.04.2016).
- A. Mamontovas: „Roko maršai“ buvo toks įrankis, koks dabar yra internetas, <https://bit.ly/2ugxuzt> (dostęp: 20.09.2017).
- Aistros dėl Lietuvos vėliavos spalvų, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/aistros-del-lietuvos-veliavos-spalvu.d?id=12469937> (dostęp: 20.04.2016).
- Algirdas Saudargas – Lietuvos pasiuntinys Europoje su ypatinga misija, <https://bit.ly/2msXR1l> (dostęp: 17.01.2016).
- Balcewicz Z., Dyskryminacja po litewsku, <http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/zbigniew-balcewicz-dyskryminacja-politewsku-1.d?id=63740652> (dostęp: 14.01.2014).
- Baranauskas T., Vilniaus priklausomybė Lietuvai – „nesąžiningas istorinis sprendimas“?, <http://www.delfi.lt/news/ringas/lit/tbaranauskas-vilniaus-priklausomybe-lietuvai-nesaziningas-istorinis-sprendimas.d?id=19137229> (dostęp: 21.02.2010).

- Bubnys A., *Vokiečių ir lietuvių saugomo policija (1941–1944)*, <http://genocid.lt/Leidyba/1/arunas1.htm> (dostęp: 20.04.2016).
- Bumblauskas A., *Gegužės 3-iosios Konstitucija: Lietuvos ir Lenkijos užmarštys*, <http://www.mdl.projektas.vu.lt/wp-content/uploads/2013/03/geguzes-3-iosios-konstitucija.pdf> (dostęp: 14.04.2016).
- Bumblauskas A., *Lietuviškoji tapatybė yra antilenkiška*, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/abumblauskas-lietuviskoji-tapatybe-yra-antilenkiska.d?id=45518515> (dostęp: 12.04.2016).
- Bumblauskas A., *Lietuvos Tūkstantmetis: dvi atmestos alternatyvos*, Lietuvos Istorijos Studijos 2009, <http://etalpykla.lituanistikadb.lt/fedora/objects/LT-LDB-0001:J.04~2009~1367166551072/datastreams/DS.002.0.01.ARTIC/content> (dostęp: 20.04.2016).
- Bumblauskas A., *Polak, Litwin dwa bratanki*, http://wyborcza.pl/magazyn/1,127524,12082397,Polak__Litwin_dwa_bratanki.html (dostęp: 6.07.2012).
- Dudzińska K., *Polityka bezpieczeństwa państw bałtyckich a działania Rosji*, http://www.pism.pl/files/?id_plik=17610 (dostęp: 12.04.2014).
- Istorija. Lietuvos Sąjūdžio kūrimosi politinės prielaidos, <http://www.lietsajudis.lt/index.php/istorija> (dostęp: 16.03.2016).
- Jakubavičienė I., *Jadvygos Chodakauskaitės-Tūbelienės visuomeninės ir politinės veiklos epizodai (1918–1940 m.)*, http://www.istorijoszurnalas.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=520&Itemid=497 (dostęp: 20.05.2016).
- Jan Andrzejewski: *Trzeba dbać o polską rację stanu na Litwie*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/jan-andrzejewski-trzeba-dbac-o-polska-racje-stanu-na-litwie/> (dostęp: 4.04.2016).
- Jan Ciechanowicz: *Byłem polskim narodowcem*, <https://kresy.pl/publicystyka/jan-ciechanowicz-bylem-polskim-narodowcem-video/> (dostęp: 10.12.2016).
- Januszewska-Jurkiewicz J., *Epilog wspólnoty polsko-białoruskiej. Organizatorzy i przywódcy antybolszewickiego oporu na pograniczu polsko-białoruskim w latach 1920–1922*, <https://bit.ly/2uGQgB3> (dostęp: 22.04.2016).
- Jundo-Kaliszewska B., *Aleksander Srebrakowski: Nie wiem czy pomysł autonomii miał rację bytu*, <http://zw.lt/opinie/aleksander-srebrakowski-nie-wiem-czy-pomysl-autonomii-mial-racje-bytu/> (dostęp: 25.06.2014).
- Jundo-Kaliszewska B., *Buchowski: Interes polskiej mniejszości został utożsamiony z przekonaniem jej liderów*, <http://zw.lt/opinie/buchowski-interes-polskiej>

- mniejszosci-zostal-utozsamiony-z-przekonaniami-jej-liderow/ (dostęp: 27.05.2016).
- Jundo-Kaliszewska B., *Maria Przełomieć: Warszawa musi odciąć Tomaszewskiego od pieniędzy*, <http://zw.lt/opinie/maria-przelomiec-warszawa-musi-odciac-tomaszewskiego-od-pieniedzy/> (dostęp: 11.11.2015).
- Jundo-Kaliszewska B., *O kulisach rozwiązania ZSRR w ramach obchodów jubileuszu SEW UW*, <http://przegladbaltycki.pl/2131,o-kulisach-rozwiazania-zsrr-w-ramach-obchodow-jubileuszu-sew-uw.html> (dostęp: 14.12.2015).
- Jundo-Kaliszewska B., *Żurawski: Przypięcie wstążki Św. Gieorgija można potraktować jako strzał samobójczy*, <http://zw.lt/opinie/zurawski-przypiecie-wstazki-sw-gieorgija-mozna-potraktowac-jako-strzal-samobojczy/> (dostęp: 12.08.2014).
- Kairiūkštytė N., *Viltys išsipildė: galima vėl repatrijuoti į Lenkiją*, „Voruta” 1997, nr 9 (291) z 1–7.03., <http://www.voruta.lt/viltys-issipilde-galima-vel-repatrijuoti-i-lenkija/> (dostęp: 19.06.2013).
- Kania L., *Organizacja i funkcjonowanie podziemnego wymiaru sprawiedliwości na Wileńszczyźnie w latach II wojny światowej (1940–1945)*, „Studia Lubuskie” 2010, t. VI, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34853/002.pdf> (dostęp: 2.05.2016).
- Kasparavičius A., *Dwa narody w niewoli historii i emocji. Stosunki polsko-litewskie w okresie międzywojennym*, <http://kulturaenter.com/?p=4355> (dostęp: 31.04.2015).
- Kiełpiński J., *Litwin, czyli prawdziwy Polak. Rozmowa z Tomaszem Venclovą, litewskim poetą i badaczem literatury*, <http://nowosci.com.pl/163547,Litwin-czyli-prawdziwy-Polak.html> (dostęp: 26.02.2010).
- Kryževičiūtė L., *Leonidas Donskis: „Laisvė man yra gyvenimas”*, <http://www.universitetožurnalistas.kf.vu.lt/2015/08/leonidas-donskis-laisve-man-yra-gyvenimas/> (dostęp: 31.08.2015).
- Kto chciał polskiej autonomii?*, <http://www.rp.pl/arttykul/314446-Kto-chcial-polskiej-autonomii-.html#ap-1> (dostęp: 9.06.2010).
- Kuklytė B., *Roko maršai per Lietuvą 1987–1989 m. Žvilgsnis į Dainuojančią revoliuciją*, <http://genocid.lt/centras/lt/646/a/> (dostęp: 12.09.2017).
- Kun. Medardas Čeponis: *„Už Katedros gražinimą turime dėkoti Sąjūdžiui”*, <http://www.bernardinai.lt/straipsnis/2014-02-04-medardas-ceponis-uz-katedros-grazinima-turime-dekoti-sajudziui/113549> (dostęp: 4.02.2014).

- Laimonas Briedis. „Vilniaus istorijos tiesiog bijoma”, <http://www.bernardinai.lt/straipsnis/2012-01-04-laimonas-briedis-vilniaus-istorijos-tiesiog-bijoma/74445> (dostęp: 27.04.2016).
- Laučius V., Briedis: *niemieccy i rosyjscy okupanci w Wilnie faworyzowali Litwinów*, <http://pl.delfi.lt/archive/briedis-niemieccy-i-rosyjscy-okupanci-w-wilnie-faworyzowali-litwinow.d?id=58653465> (dostęp: 5.03.2012).
- Laučius V., L. Briedis: *ir rusų, ir vokiečių okupantai Vilniuje privilegijavo lietuvius*, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/lbriedis-ir-rusu-ir-vokieciu-okupantai-vilniuje-privilegijavo-lietuvius.d?id=58636425> (dostęp: 3.05.2012).
- Laučius V., *Savas nacionalizmas vertybė o Lietuvos lenkai ne?*, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/savas-nacionalizmas-vertybe-o-lietuvos-lenkai-ne.d?id=51221921/> (dostęp: 29.11.2011).
- Leščius V., *Lietuvos ir Lenkijos karinis konfliktas dėl Seinų krašto 1919*, http://vddb.laba.lt/fedora/get/LT-eLABa-0001:J.04~2003~ISSN_1392-6489V_18.PG_169-192/DS.002.0.01.ARTIC (dostęp: 3.05.2016).
- Litwa oburzona polską broszurą*, <http://fakty.interia.pl/swiat/news-litwa-oburzona-polska-broszura,nId,903771> (dostęp: 12.07.2016).
- M. Gorbačiovas *Lietuvoje: prieš 25 metus sovietų lyderis buvo bejėgis prieš laisvės troškimą*, <https://bit.ly/2L56QJa> (dostęp: 5.05.2016).
- Mackiewicz J., *Wyjaśnić sprawę „tutejszych”*, „Gazeta Codzienna” 1940, nr 22, <http://pogon.lt/czytelnia-dziel-juz-mackiewicza/131-wyjani-spraw-tutejszych.html> (dostęp: 22.03.2016).
- Miknys R., *Lietuvių santykis su Lenkija bei lenkais – žvilgsnis, besiremiantis paskutinių dvidešimties metų lietuvių istoriografijos tyrimais, skirtais XX a. Lenkijos istorijai*, <http://www.iesw.lublin.pl/projekty/pliki/IESW-121-02-05lt.pdf> (dostęp: 2.05.2016).
- Miknys R., *Romer dla jednych był renegatem, dla drugich nie do końca swój*, <http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/miknys-romer-dla-jednych-byl-renegatem-dla-drugich-nie-do-konca-swoj.d?id=59854049> (dostęp: 30.01.2015).
- Nikžentaitis: *Zapomniany Litwin Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, <http://pl.delfi.lt/archive/nikzentaitis-zapomniany-litwin-rzeczypospolitej-obojga-narodow.d?id=57505261> (dostęp: 30.03.2012).
- Petrauskas R., *Vytauto vainikas: Neįvykusios katūnacijos ir dingusios karūnos reikšmės*, <https://bit.ly/2mv38Wn> (dostęp: 29.11.2009).
- Plečkaitis V., *Gegužės 3 d. konstitucija: kodėl Lenkija švenčia, o Lietuva – ne*, <https://bit.ly/2L6cuGF> (dostęp: 1.05.2015).

- Polskie organizacje społeczne w Wilnie po 1988 roku*, <http://technikwilenski.cba.pl/polskie-organizacje-spoeczne-w-wilnie-po-1988-roku/> (dostęp: 5.04.2016).
- Popowski S., *Tak umierało imperium*, <http://www.new.org.pl/497,artykul.html> (dostęp: 20.03.2016).
- Priėš 25 metų gimė nauja Lietuva – 1988 metų spalio 22-ąją įvyko Sąjūdžio steigiamasis suvažiavimas*, <http://www.15min.lt/naujiena/aktualu/istorija/pries-25-metus-gime-nauja-lietuva-1988-metu-spalio-22-aja-ivyko-sajudzio-steigiamasis-suvaziavimas-582-378883> (dostęp: 15.03.2016).
- Prof. Śpiewak: *Polskim nieszczęściem po 1989 r. są sekty nacjonalistyczne*, <http://www.polskatimes.pl/artykul/433654,prof-spiewak-polskim-nieszczesciem-po-1989-r-sa-sekty-nacjonalistyczne,id,t.html> (dostęp: 22.04.2016).
- Przed dwudziestu laty Polska miała szansę odzyskać Kresy. Rozmowa z dr. Janem Ciechanowiczem*, <http://www.trybunalscy.pl/node/2272> (dostęp: 10.02.2010).
- Radczenko Al., *Czerwony „baron” polskiej autonomii*, <http://rojsty.blox.pl/2013/09/Czerwony-8222baron8221-polskiej-autonomii.html> (dostęp: 4.09.2013).
- Radczenko Al., *Węzeł gordyjski zwrotu ziemi*, <http://rojsty.blox.pl/2012/05/Wezel-gordyjski-zwrotu-ziemi.html> (dostęp: 12.12.2012).
- Radczenko An., *Polski Klub Dyskusyjny: Litwa Landsbergisa, czy Litwa Kaušpėdasa i Mamontovasa?*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/polski-klub-dyskusyjny-litwa-landsbergisa/> (dostęp: 13.02.2015).
- Radczenko An., *Zagadki, mity i lekcje II wojny światowej. Dyskusja w PKD*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/zagadki-mity-i-lekcje-ii-wojny-swiatowej-diskusja-w-pkddiskusja-w-pkd-zagadki-mity-i-lekcje-ii-wojny-swiatowej/> (dostęp: 8.05.2015).
- Sidorkiewicz K., *Stosunki polsko-litewskie w latach 1990–1995 – początki współpracy*, <https://bit.ly/2uHc9jq> (dostęp: 21.02.2016).
- Sienkiewicz J., *Przestrzeganie praw mniejszości polskiej na Litwie*, http://wspolnotapolska.org.pl/polonia_w_opracowaniach/12.html (dostęp: 12.04.2015).
- Sienkiewicz J., *Przestrzeganie praw polskiej grupy etnicznej w Republice Litewskiej*, http://historia.wspolnotapolska.org.pl/materialy_historyczne/view/71/Jan-Sienkiewicz-Przestrzeganie-praw-polskiej-grupy-etnicznej-w-Republice-Litewskiej (dostęp: 18.08.2015).

- Sirutavičius V., *Etniškumo politizacija Lietuvoje: lenkų autonomistų judėjimas, Sąjūdis ir Lietuvos valdžios politika 1988 m.-1990 m.*, http://ces.lt/en/wp-content/uploads/2014/10/2013_2-Etniskumo-studijos.120-148.pdf (dostęp: 11.03.2016).
- Srebrakowski A., *Komunistyczna Partia Litwy. Swoi czy obcy?*, <http://www.hist.uni.wroc.pl/pdf/srebrakowski/kpl.pdf> (dostęp: 24.05.2015).
- Stravinskienė V., *Tarpetniniai lenkų ir lietuvių santykiai Rytų ir Pietryčių Lietuvoje 1953–1959 m.*, http://www.istorijoszurnalas.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=233&Itemid=64 (dostęp: 12.03.2015).
- Subocz J., *Litewskie spojrzenie na Wielkie Księstwo Litewskie i stosunki z Polakami. Dyskurs polityczny i nauczanie w szkole w XX wieku*, <http://www.iesw.lublin.pl/projekty/pliki/IESW-121-02-08.pdf> (dostęp: 15.04.2016).
- Subocz J., *Plebiscyt – jako próba rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego pod koniec 1920 roku w świetle korespondencji dyplomacji litewskiej*, <http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/THist7/Subocz.pdf> (dostęp: 12.04.2016).
- Suchar H., *Mroczne tajemnice grupy „Alfa”*, <https://bit.ly/2KTzCaC> (dostęp: 16.07.2011).
- Šv. Tėvo Jono Pauliaus II kalba Lietuviams Lomžos katedroje, http://www.aidai.eu/index.php?option=com_content&view=article&id=7915:fi&catid=447:3&Itemid=500 (dostęp: 10.12.2016).
- Szmurło Z.T., *Pierestrojka i tragiczne wydarzenia w Sumgaicie*, http://www.studiagdanske.gwsh.gda.pl/tom10/267-284_Szmurlo.pdf (dostęp: 8.03.2014).
- Światłowski B., *Polsko-litewski węzeł gordyjski*, <https://oaspl.org/2016/02/26/polsko-litewski-wezel-gordyjski/> (dostęp: 26.02.2016).
- Thom F., *Imperium. Procesy narodowościowe w ZSRS*, <http://jozefdarski.pl/5200-7-imperium-procesy-narodowosciowe-w-zsrs> (dostęp: 6.05.2016).
- Truska L., *Paskutinioji (1985–1990 m.) Lietuvos TSR Aukščiausioji Taryba: evoliucija iš valdžios fikcijos į parlamentą*, <https://bit.ly/2m8EnPu62> (dostęp: 30.03.2016).
- Vaiseta T., *Antisovietinis sukilimas ir nacių okupacija*, <http://www.xn--altiniai-4wb.info/index/details/220> (dostęp: 28.04.2016).
- Veilentienė A., *Lietuvos geopolitinės orientacijos pakeitimas ir Vilniaus susigrąžinimo planas*, http://www.istorijoszurnalas.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=349&Itemid=349 (dostęp: 23.05.2015).

- Venclova T., *Nacjonalizm coraz silniejszy*, <http://www.institutobywatecki.pl/12618/komentarze/nacjonalizm-coraz-silniejszy> (dostęp: 10.03.2013).
- Vilniaus vadavimo sąjunga. Kas padėjo Lietuvai atgauti Vilnių*, <http://www.veidas.lt/kas-padejo-lietuvai-atgauti-vilniu> (dostęp: 2.10.2010).
- Wielkie Księstwo Litewskie jako państwo wielu narodów – o litewskości, ruskości, polskości i pamięci historycznej. Rozmowa przeprowadzona przez Leszka Zasztowta z profesorem Alfredasem Bumblauskasem*, <http://www.ihnpan.waw.pl/wp-content/uploads/2014/04/Bumblauskas.pdf> (dostęp: 13.04.2016).
- Wilczewski D., *Blokada ekonomiczna Litwy w 1990 roku*, <http://przegladbaltycki.pl/1167/blokada-ekonomiczna-litwy-w-1990-roku.html> (dostęp: 19.04.2015).
- Артюнов А., *Национальные процессы сегодня. О новой Конституции СССР*, http://journal.iea.ras.ru/archive/1990s/1990/Constitution_1990_6.pdf (dostęp: 7.05.2016).
- Вильнюс, январь 1991-го. Москвичи в поддержку независимости литовцев*, <https://www.svoboda.org/a/2274959.html> (dostęp: 13.01.2011).
- Гелаев В., *Как Горбачев на Литву санкции наложил*, https://www.gazeta.ru/science/2015/04/18_a_6644025.shtml (dostęp: 18.04.2015).
- Он не предал коммунистические идеалы*, <http://www.comparty.by/ne-pre-dal-kommunisticheskie-idealy> (dostęp: 10.12.2016).
- Освобождение экс-командира „Альфы” нарушает право ЕС, заявила ГП Литвы*, <https://bit.ly/2uiHSqa> (dostęp: 16.07.2011).
- Уваров С.С., *Десятилетие Министерства народного просвещения. 1833–1843*, http://dugward.ru/library/uvarov/uvarov_desatiletie_ministerstva.html (dostęp: 20.04.2016).
- Чеслав Высоцкий: „У нас еще будет свой Сталининград!” *Беседа в подполье*, <https://www.pravda.ru/news/world/05-08-1999/901062-0/> (dostęp: 5.08.2016).

Opracowania

- Abramowski E., *Pomniejszyciele ojczyzny, [w:] My nie bracia, my sąsiedzi. Polska perspektywa stosunków polsko-litewskich. Wybór tekstów i dokumentów*, pod red. A. Srebrakowskiego, Wrocław 2013, s. 116–126.
- Adamczewski P., *Górski Karabach w polityce niepodległego Azerbejdżanu*, Warszawa 2012.
- Antanaitis K., *Lietuviškoji sovietinė nomenklatūra*, Kaunas 1998.

- Anušauskas A., *KGB ir lietuvių visuomenė: slaptasis karas 1954–1991 metais*, „Darbai ir dienos” 2000, nr 21.
- Anušauskas A., *KGB Lietuvoje. Slaptosios veiklos bruožai*, Vilnius 2009.
- Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- Bereś W., Komar J., *Okińczyc. Wileński autorytet. Opowieść o wolnej Litwie*, Warszawa 2015.
- Biržiška M., *Vilniaus golgota. Okupuotosios Lietuvos lietuvių darbo ir kančių 1919–1928 metų dienoraštis*, Vilnius 1992.
- Błaszczuk G., *Burza koronacyjna: dramatyczny fragment stosunków polsko-litewskich w XV wieku*, Poznań 1998.
- Błaszczuk G., *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności. Od Krewa do Lublina*, t. 2, cz. 1, Poznań 2007.
- Błaszczuk G., *Geografia historyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego: stan i perspektywy badań*, Poznań 2007.
- Błaszczuk G., *Litwa w latach 1988–1990*, „Obóz” 1992, nr 23, s. 23–46.
- Błaszczuk G., *Litwa współczesna*, Warszawa–Poznań 1992.
- Bobryk A., *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2007.
- Bobryk A., *Polacy na Wileńszczyźnie wobec systemu radzieckiego. Lata osiemdziesiąte XX wieku w świetle raportów KGB*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne” 2014, nr 11, s. 31–58.
- Bobryk A., *Spółeczne znaczenie funkcjonowania polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989–2013*, Siedlce 2013.
- Briedis L., *Vilnius savas ir svetimas*, Vilnius 2011.
- Brodowski L., *Lituanizacja kultury polskiej*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach: tożsamości i współlistnienie*, Kraków 2000, s. 125–132.
- Bubnys A., *Nie byliśmy sojusznikami – dlaczego? Stosunki polsko-litewskie podczas II wojny światowej*, [w:] *Tematy polsko-litewskie*, pod red. R. Traby, Olsztyn 1999, s. 118–134.
- Bubnys A., *Stosunki międzyetniczne na Wileńszczyźnie w latach okupacji niemieckiej (1941–1944)*, „Studia Podlaskie” 2007/2008, t. XVII, s. 133–144.
- Buchowski K., *Cechy narodowe Litwinów w polskim stereotypie lat międzywojennych*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, pod red. J. Wołkonowskiego i R. Gaidisa, Wilno 2009, s. 191–203.
- Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.

- Buchowski K., *Panowie i żmogusy: stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach*, Białystok 2004.
- Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
- Buchowski K., *Polityka zagraniczna Litwy 1990–2012: główne kierunki i uwarunkowania*, Białystok 2013.
- Buchowski K., *Szkiecy polsko-litewskie, czyli o niełatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006.
- Bumblauskas A., *Depolonizacja a niepodległość Litwy*, „Znad Wilii” 2001, nr 5, s. 56–59.
- Bumblauskas A., *Koncepcja ULB Jerzego Giedroycia: spojrzenie z Litwy*, [w:] *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, pod red. A. Nikžentaitisa, M. Kopczyńskiego, Warszawa 2014, s. 40–60.
- Bumblauskas A., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos paveldo „dalybos” ir „Lietuva/Lietuva” distinkcijos konceptas*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos tradicija ir paveldo dalybos*, Specialusis „Lietuvos istorijos studijų” leidinys, Vilnius 2008, t. 5, s. 15–66.
- Bumblauskas A., *Polsko-litewskie stosunki cywilizacyjne. Przemiany w stanowiskach historiograficznych obu narodów*, „Przegląd Wschodni” 1999, t. 5, z. 4, s. 757–762.
- Chajewski A., *Polacy na Litwie wobec litewskich dążeń niepodległościowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., cz. II – Koncepcja autonomii terytorialnej Wileńszczyzny – cele i metody realizacji*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2015, t. 15, s. 241–262.
- Chajewski A., *Polityka polska wobec Litwy w latach 1989–1994*, „Arcana” 1996, nr 1, s. 94–111.
- Chlewiński Z., *Groza i prześladowanie Polaków i Żydów na Wileńszczyźnie*, Płock 2009.
- Chodakiewicz M.J., *Ejszyszki. Pogrom, którego nie było. Epilog stosunków polsko-żydowskich na Kresach (1944–1945). Wspomnienia – Dokumenty – Publicystyka*, Warszawa 2010.
- Ciechanowicz J., *Co to znaczy być Polakiem na Litwie Anno Domini 1990?*, [w:] *My nie bracia, my sąsiedzi*, pod red. A. Srebrakowskiego, Wrocław 2013, s. 495–496.
- Ciesielski S., *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, Warszawa 1999.
- Ciesielski S., Srebrakowski A., *Przesiedlenie ludności z Litwy do Polski w latach 1944–1947*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2000, z. 4, s. 227–251.

- Ciosek Z., *Odkrywanie tożsamości narodowej poprzez badanie dyskursu medialnego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2014, nr 23 (1), s. 9–24.
- Czechowska L., *Stosunki dwustronne RP w latach 1990–2002 na podstawie analizy corocznych informacji rządu o polityce zagranicznej państwa*, Toruń 2017.
- Dambrauskaitė N., Janeliūnas T., Jurkonis V., Gira V.S., *Relacje pomiędzy Litwą i Polską: utknięcie w agendzie dwustronnych stosunków czy puste partnerstwo strategiczne?*, Wilno 2011.
- Dębski S., *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007.
- Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, pod red. A. Nikžentaitisa, M. Kopczyńskiego, Warszawa 2014.
- Dudek A., *System decyzyjny w polityce zagranicznej Polski okresu tranzycji (1989–1992). Mechanizmy, procedury i instytucje, praktyka*, Wrocław 2012.
- Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.
- Eberhardt P., *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, Warszawa 2008.
- Eidintas A., *Antanas Smetona ir jo aplinka*, Vilnius 2012.
- Eidintas A., Bumblauskas A., Kulakauskas A., Tamošaitis M., *Historia Litwy*, Wilno 2013.
- Erdman J., *Droga do Ostrej Bramy*, Warszawa 1990.
- Europa w dobie transformacji ustrojowych. Przeobrażenia ustrojowe w republikach dawnego ZSRR*, pod red. E. Zielińskiego, Warszawa 1993.
- Fuksiewicz A., Kucharczyk J., Łada A., *Obok siebie. Wzajemne postrzeganie się Polaków i Litwinów*, Warszawa 2013.
- Gałędek M., *Ustrój administracji ogólnej na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym*, Gdańsk 2013.
- Gałędek M., *Wielkie Księstwo Litewskie w myśli politycznej Stanisława Cata-Mackiewicza*, [w:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, pod red. T. Bujnickiego, Lublin 2005, s. 135–154.
- Ganusauskas E., *Penktoji kolona*, Vilnius 1996.
- Garšva K., Grumadienė L., *Lietuvos Rytai*, Vilnius 1993.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 2009.
- Gierowska-Kałuż J., *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej a problem ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Znad Wilii” 2001, nr 2, s. 17–46.
- Gierowska-Kałuż J., *Straż Kresowa wobec kwestii białoruskiej. Deklaracje i praktyka*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, t. XLIV, s. 21–63.

- Gierowska-Kałuż J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919–9 września 1920)*, Warszawa 2003.
- Głowacki A., *Sowietci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997.
- Gorbaczow M., *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i dla całego świata*, przeł. A. Kurkus i in., Warszawa 1988.
- Górski K., *Divide et impera*, Toruń 1944.
- Grigaravičiūtė S., *Konsulat Generalny Litwy w Wilnie w roku 1939*, [w:] Wrocław na litewskie millenium: materiały z uroczystej konferencji z okazji 1000-lecia udokumentowania nazwy Litwa, Wrocław 2010, s. 121–130.
- Grigaravičiūtė S., *Lietuvos generalinis konsulatats Vilniuje (1939 m. rugsėjis–spalis)*, „Lituanistica” 2013, t. 59, nr 3 (93), s. 158–175.
- Grigaravičiūtė S., *Lietuvos konsolato Vilniuje steigimo aplinkybės (1938–1939 m.)*, „Lituanistica” 2011, t. 57, nr 3 (85), s. 262–275.
- Grzybowski J., Kozłowska J., *Między Rusią a Polską. Litwa. Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, Warszawa 2015.
- Gudaitis L., *Prievartos vaisiai. Lietuvos – Lenkijos santykiai 1920–1940 m.*, Kaunas 2002.
- Gumuliauskas A., *Dar kartą Lietuvos ir Lenkijos santykių klausimu*, „Acta Humanitarica Universitatis Saulensis” 2006, t. 1 (1), s. 342–350.
- Gumuliauskas A., *Jeszcze w sprawie Wilna w okresie międzywojennym*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, nr 2, s. 187–197.
- Gumuliauskas A., *Lietuvos ir Lenkijos santykiai autoritarizmo sąlygomis*, „Acta Humanitarica Universitatis Saulensis” 2008, t. 7, s. 96–103.
- Gumuliauskas A., *Lietuvos ir Lenkijos santykiai tarpukariu: pirmieji atšili-mo požymiai*, „Acta Historica Universitatis Klaipedensis” 2008, t. 16, s. 65–73.
- Gumuliauskas A., *Kaip Antanas Smetona atidavė Vilnių*, „Šiaulių kraštas” 1994, nr 6.08, s. 2, 5.
- Jekabsons E., *Raporty Donassa [Wilno, jesień 1939 r.]*, „Karta” 2014, nr 7, s. 77–85.
- Ilgūnas G., *Antroji Vyriausybė. Premjero paslaptis*, Vilnius 2008.
- Ilu jest Polaków na Litwie? Spis ludności w 1989 roku w Republice Litewskiej został sfalszowany*, [w:] Nasza racja stanu. Wybór publikacji 1988–1998, pod red. J. Sienkiewicza, Toruń 2000, s. 100–102.
- Iwanow N., *Pierwszy naród ukarany: Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991.

- Iwanow N., *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014.
- Januszevska-Jurkiewicz J., *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010.
- Jerzego Giedroycia rozrachunki z historią i polityką. *Studia i szkice w czterdziestą rocznicę „Zeszytów Historycznych”*, pod red. S.M. Nowinowskiego, R. Stobieckiego, Łódź 2005.
- Jundo-Kaliszewska B., *Etnolingwistyczna istota nacjonalizmu litewskiego i antypolonizm Litwinów na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2013, z. 91: *Studia i szkice z dziejów XX wieku*, pod red. A. Głowackiego, s. 219–239.
- Jundo-Kaliszewska B., *Jesień Ludów a polskie odrodzenie narodowe na Wileńszczyźnie na przełomie lat 80. i 90. XX wieku*, [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, pod red. E. Kowalczyk, L. Ladoruckiej, W. Marciniaka, B. Szubtarskiej, J. Żelazko, Łódź 2014, s. 769–785.
- Jundo-Kaliszewska B., *Mitologizacja pamięci. Wokół sporu o ocenę polskiego i litewskiego ruchu oporu*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku. Losy Polaków na Wschodzie. Wiek XX i współczesność”, t. XVIII, Łódź 2017, s. 127–148.
- Jundo-Kaliszewska B., *Próba utworzenia „Kraju Wileńskiego”, „Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego”* 2011, t. VII, s. 149–157.
- Jundo-Kaliszewska B., *Sytuacja ludności polskiej na Wileńszczyźnie w świetle ustawodawstwa Republiki Litewskiej a traktat polsko-litewski z 1994 roku*, [w:] *20 lat polsko-litewskiego sąsiedztwa 1991–2011*, pod red. K. Marzędy-Młynarskiej, K. Olchowskiego, Lublin 2015, s. 123–138.
- Jurkiewicz J., *Problem tożsamości narodowej Litwinów i Polaków na Litwie (1863–1914)*, [w:] *Mniej znane historie z dziejów Europy Środkowowschodniej*, pod red. M.B. Topolskiej, Zielona Góra–Poznań 2003, s. 75–90.
- Kairiūkštytė N., *Lenkų repatriacija iš Lietuvos 1944–1947 m.*, Vilnius 1992.
- Kairiūkštytė N., *Vilniaus vadavimo sąjunga 1925.04.26–1938.11.25*, Vilnius 2000.
- Kamienskaja N.W., *Białoruś w okresie wojny polsko-radzieckiej (styczeń 1919–marzec 1921 r.)*, [w:] *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały*, t. 3, Warszawa 1968.
- Kania L., *Wilno 1944 – operacja AK „Ostra Brama”*, Warszawa 2014.
- Karbowiak A., *Konflikt polsko-litewski na Wileńszczyźnie w latach 1941–1944*, <http://www.ngopole.pl/2012/06/29/konflikt-polsko-litewski-na-wilenszczyznie-w-latach-1941-1944/> (dostęp: 22.03.2016).

- Kardaszewicz J., *Litwy droga do niepodległości. Rozmowa z Virgilijusem Cze-paitisem, Sekretarzem Odpowiedzialnym Rady Sejmu „Sajudisu”, przeprowadzona w dniu 5 lutego 1990 r.*, „Lithuania” 1990, nr 1, s. 26.
- Kasekamp A., *Historia państw bałtyckich*, przeł. A. Żukowska-Maziarska, Warszawa 2013.
- Kasparavičius A., *Lietuva 1938–1939 m. Neutraliteto iliuzijos*, Vilnius 2010.
- Kasparavičius A., *Reakcje społeczeństwa litewskiego na przyłączenie Wilna i Wileńszczyzny do Litwy (jesień 1939–lato 1940)*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, pod red. J. Wołkowskiego i R. Gaidisa, Wilno 2009, s. 216–237.
- Kasparavičius A., *Współcześni historycy litewscy o sprawie Wilna i stosunkach polsko-litewskich w latach 1918–1940 oraz zmiany w potocznej świadomości Litwinów*, [w:] *Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku. Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku*, pod red. K. Buchowskiego i K. Śleszyńskiego, Białystok 2003, s. 104–115.
- Kastory A.M., *Obywatelski Klub Parlamentarny wobec sytuacji na Litwie w latach 1989–1991 w świetle dokumentów Archiwum Senatu i Biblioteki Sejmowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2005, t. 142, z. 3, s. 523–539.
- Kawęcki K., *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa 2013.
- Kazėnas G., Jakubauskas A., Gaizauskaitė I., Kacevičius R., Visockaitė A., *Lenkų tautinės mažumos Lietuvoje identiteto tyrimas*, Mykolio Romerio Universitetas, Vilnius 2014.
- Kierończyk P., *System konstytucyjny państwa litewskiego (1922–1940)*, Gdańsk 2008.
- Kijas A., Ochmański J., Morzy J., *Zarys dziejów ZSRR*, Warszawa 1984.
- Korab-Żebryk R., *Operacja Wileńska AK*, Warszawa 1985.
- Korek J., *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycje myślenia politycznego*, Katowice 2008.
- Kornat M., *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Korzeniewska K., Sirutavičius V., *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, Kraków 2000.
- Kowalski M., *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny w XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna Ziemi Polskich*, „Prace Geograficzne” 2008, nr 218, s. 267–296.
- Krajewski J., *Wojenne dzieje Wilna 1939–1945. Losy Polaków, sensacje, zagadki*, Warszawa 2011.

- Kurcz Z., *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005.
- Laurinavičius Č., *Lietuvos istorija*, t. 12, cz. 1, Vilnius 2008.
- Laurinavičius Č., Sirutavičius V., *Sąjūdis: nuo „Persitvarkymo” iki Kovo 11-osios*, Vilnius 2008.
- Lew A., *Problemy polskiej mniejszości na Litwie w myśli politycznej Unii Demokratycznej*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2011, nr 1, s. 129–148.
- Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.
- Łossowski P., *Dylematy polsko-litewskie. Początki zatargu. Miejsce Józefa Piłsudskiego w konflikcie*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie. Historia, kultura, polityka*, pod red. W.K. Romy, J. Marszałek-Kawy, Toruń 2009, s. 46–61.
- Łossowski P., *Gazeta „Ausra” i początek narodowego ruchu litewskiego (1883–1886)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1965, t. 1, s. 81–129.
- Łossowski P., *Kłajpeda kontra Memel. Problem Kłajpedy w latach 1918–1939–1945*, Warszawa 2007.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski (1918–1920). Próba syntezy*, [w:] *Odrodzona Polska wśród sąsiadów 1918–1921*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1999, s. 164–172.
- Łossowski P., *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985.
- Łossowski P., *Litwa*, Warszawa 2001.
- Łossowski P., *Polska – Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.
- Markiewicz G., *Obraz Litwy w świadomości społeczeństwa polskiego z perspektywy koncepcji narodu*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XVII–XIX w.)*, pod red. I. Janickiej, A. Kołodziejczyk, Olsztyn–Gdańsk 2014, s. 91–100.
- Mazur G., *Prasa Armii Krajowej na kresach północno-wschodnich*, „Chrześcijanin w Świecie” 1988, R. 20, nr 1, s. 36–49.
- Mazur G., *Stan badań nad okręgami ZWZ/AK na polskich kresach wschodnich*, [w:] *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, pod red. A. Marszałka, Toruń 1990.
- Merkys V., *Valstiečių, judėjimas Lietuvoje XIX a. pabaigoje*, [w:] *Lietuvos valstiečiai XIX amžiuje*, pod red. K. Jablonskisa i J. Jurginisa, Vilnius 1957.
- Mieroszewski J., *Rosyjski kompleks polski i obszar ULB*, „Kultura” [Paryż] 1974, nr 9, s. 3–14.

- Miknys R., *Kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa na Litwie w pierwszej połowie XX w. (wybrane problemy)*, Poznań 2007.
- Miknys R., *Lietuvos lenkai: neįvykusi tauta ar tautinė mažuma?*, „Voruta” 2011, nr z 22.10, s. 5.
- Miłosz C., Venclova T., *Dialog o Wilnie*, „Kultura” [Paryż] 1979, nr 1–2, s. 3–35.
- Nasza racja stanu. Wybór publikacji 1988–1998*, pod red. J. Sienkiewicza, Toruń 2000.
- Nikžentaitis A., „Bez Wilna nie uspokoimy się!” (kilka uwag o terytorialnej integracji Państwa Litewskiego w XX w.), „Znad Wilii” 2001, nr 5, s. 15–22.
- Nikžentaitis A., Witold i Jagiełło. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie, przeł. I. Fedorowicz, K. Korzeniewska-Wolek, K. Linka, Poznań 2001.
- Niwiński P., *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*, Toruń 1999.
- Niwiński P., *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa–Kraków 2014.
- Niwiński P., *Warunki powstania i funkcjonowania polskiej konspiracji na Wileńszczyźnie w latach 1939–1941*, [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Ochmański J., *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986.
- Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław 1990.
- Ochmański J., *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku, do 1890 roku*, Białystok 1965.
- Odpowiedź na raport Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”*, Departament ds. Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa RL, Wilno 2009.
- Olejek L., *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003.
- Ozolas R., *Žvaigždės blėsta auštant: Sugyvenimai, arba 1987–1990 metų dienoraščių puslapiai*, Vilnius 2007.
- Paczoska A., *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944–1947*, Toruń 2002.
- Pasierbska H., *Ponary i inne miejsca męczeństwa Polaków z Wileńszczyzny w latach 1941–1944*, Łowicz 2005.
- Pasierbska H., *Ponary. Największe miejsce kaźni koło Wilna (1941–1944)*, Warszawa 1993.
- Pasierbska H., *Ponary. Wileńska golgota*, Sopot 1993.
- Pasierbska H., *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 1999.
- Pečiulis Ž., *Politikų įtaka kuriant Lietuvos visuomeninio transliuotojo modelį, „Agora: politinių komunikacijų studijos”* 2015, t. 3, s. 69–91.
- Pipes R., *Czerwone imperium: powstanie Związku Sowieckiego*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2015.

- Plokh S., *Ostatnie imperium. Historia upadku Związku Radzieckiego*, przeł. Ł. Witczak, Kraków 2015.
- Polska i jej wschodni sąsiedzi. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*. Kraków, 2 czerwca 2014 r., pod red. B. Stoczewskiej, J. Widackiego, Kraków 2015.
- Ponary miejsce ludzkiej rzeźni*, Warszawa 2011.
- Przestrzeganie praw człowieka na Litwie w latach 2012–2013 (Prawa mniejszości narodowych na Litwie)*, Wilno 2013.
- Przestrzeganie praw mniejszości polskiej na Litwie*, Warszawa 2009.
- Pustobajevs M., *Agresijos kronika*, Vilnius 2010.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za Granicą*, Warszawa 2009.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za Granicą*, Warszawa 2012.
- Raport Polityka państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za Granicą*, Warszawa 2007.
- Rimša E., *Lietuva. Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. XII, Vilnius 2007.
- Rokiciński P., *Głinciszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015.
- Ruchniewicz M., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Warszawa 2000.
- Sahanowicz H., *Źródła pamięci historycznej współczesnej Białorusi. Powrót Zachodniorusizmu*, Lublin 2006.
- Sakowicz K., *Dziennik 1941–1943*, Warszawa 2014.
- Savukynas V., *Wybory tożsamościowe: różnice postaw Polaków i Rosjan na Litwie*, „Znad Wilii” 2000, nr 2/4, s. 27–45.
- Sidorkiewicz K., *Między demokracją a buntem. Działalność polityczna i samorządowa Polaków w Republice Litewskiej (1988–2011)*, Elbląg 2011.
- Sirutavičius V., *Litewski Ruch na rzecz Przebudowy „Sąjūdis” i Związek Polaków na Litwie: między konfliktem a poszukiwaniem porozumienia (rok 1989–początek 1990)*, „Politeja” 2011, nr 16, s. 337–352.
- Smaga J., *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2001.
- Smith A.D., *Nacjonalizm. Teoria, historia, ideologia*, przeł. E. Chomicka, Warszawa 2007.
- Sobik P., *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w systemie politycznym Republiki Litewskiej (1994–2014). Rozprawa doktorska*, Wrocław 2015 [maszynopis w posiadaniu autorki].
- Srebrakowski A., *Budowa zrębów własnej państwowości przez Polaków i Litwinów do 1922 roku. (Wokół sporu o Wileńszczyznę)*, [w:] *Stosunki*

- polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, pod red. J. Wołkonowskiego i R. Gaidisa, Wilno 2009, s. 162–178.
- Srebrakowski A., *Polacy litewscy wobec Komunistycznej Partii Litwy i komunizmu*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej” 1999, t. VII, pod red. W. Wrzesińskiego, s. 251–270.
- Srebrakowski A., *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2012.
- Srebrakowski A., *Polacy z Litwy*, „Karta” 1992, nr 7, s. 46–55.
- Srebrakowski A., *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1993.
- Srebrakowski A., *Stan posiadania w oczach polskiego dziennikarza. Polacy na Litwie 40 lat temu*, „Znad Wilii” 1995, nr 21, s. 6.
- Staliūnas D., *Lietuvos idėja „Aušroje”*, „Archivum Lituanicum” 2013, t. 15, s. 271–292.
- Stefanowicz M., *Między tożsamością narodową a tożsamością obywatelską*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2014, nr 23 (1), s. 93–108.
- Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, pod red. J. Wołkonowskiego i R. Gaidisa, Wilno 2009.
- Stravinskienė V., *Lietuvos lenkų teritorinis pasiskirstymas ir skaičiaus kaita (1944 m. antrasis pusmetis–1947 metai)*, „Lituanistica” 2005, t. 64, nr 4, s. 13–27.
- Stravinskienė V., *Vilniaus miesto etninė-demografinė padėtis: 1944–1951 metai*, „Istorija” 2014, t. 95, s. 40–57.
- Studnicki W., *Współczesne państwo litewskie i stosunek jego do Polaków*, Warszawa 1922.
- Subačius P., *Lietuvių tapatybės kalvė: tautinio išsivadavimo kultūra*, Vilnius 1999.
- Subačius P., *O tym, jak wymyślono heretyka. Kilka uwag na temat retoryki nacjonalizmu litewskiego*, [w:] *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, pod red. K. Korzeniewskiej, V. Sirutavičiausa, Kraków 2000, s. 72–82.
- Subocz J., *Polityka zagraniczna Litwy wobec Polski w latach 1918–1923*, Lublin 2013.
- Supruniuk M., *Emisariusze innej Polski: Instytut Literacki w Paryżu (1946–1992)*, Toruń 1992.
- Świętochowski T., *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998.
- Thomson O., *Historia propagandy*, przeł. S. Głąbiński, Warszawa 2001.
- Tomaszewski L., *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001.

- Tomkiewicz M., *Współpraca niemieckiej i litewskiej policji bezpieczeństwa na terenie Komisarjatu Rzeszy Ostland w latach 1941–1944 (zarys problemu)*, „Europa Orientalis Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, nr 2, s. 251–257.
- Tomkiewicz M., *Zbrodnie w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008.
- Vaičenonis J., *Vilniaus atgavimas 1939. Lietuvos istorija*, Kaunas 2012.
- Valančius K.L., *Lietuvos valstybės Konstitucijos*, Vilnius 2001.
- Vanagaitė R., *Mūsiškiai*, Vilnius 2016.
- Venclova T., *Wilno. Przewodnik*, Wilno 2001.
- Vilniaus krašto lenkinimas*, oprac. G. Šapoka, Punksas 2016.
- W poszukiwaniu innej historii. Antologia tekstów opublikowanych na łamach periodyków Instytutu Literackiego w Paryżu*, pod red. R. Stobieckiego, S.M. Nowinowskiego, Łódź–Paryż 2015.
- Waingertner P., *Jerzego Giedroycia idea ULB – geneza, założenia, próby realizacji. Zarys problematyki*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2015, t. 15, s. 143–149.
- Waligóra B., *Walka o Wilno. Okupacja Litwy i Białorusi w 1918–1919 r. przez Rosję Sowiecką*, Wilno 1938.
- Wardzyńska M., *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisarjacie Litwy, czerwiec 1941–lipiec 1944*, Warszawa 1993.
- Wasilewski L., *Litwa i Białoruś. Przeszłość – Teraźniejszość – Tendencje rozwojowe*, Kraków 1912.
- Widacki J., *Litwo, ojczyzno nie moja*, Kraków 2008.
- Wielhorski W., *Byt ludności polskiej w państwie litewskim w świetle dochodzeń jej praw przed Ligą Narodów*, Wilno 1925.
- Wielhorski W., *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury W. Ks. Litewskiego*, Wilno 1951.
- Wielhorski W., *Stosunki językowe, wyznaniowe i etniczne w Wielkim Księstwie Litewskim pomiędzy XIII a XVII wiekiem*, Londyn 1964.
- Wilczur J.E., *Wileński pierścień śmierci*, Warszawa 2005.
- Winnicki J., *Polsko-polskie pogranicze pomiędzy Białorusią a Litwą. Refleksje*, [w:] *Polskie pogranicza w procesie zmian*, pod red. Z. Kurcza, Wałbrzych 2008, s. 225–283.
- Wisner H., *Litwa. Dzieje państwa i narodu*, Warszawa 1999.
- Wisner H., *Unia. Sceny z przeszłości Polski i Litwy*, Warszawa 1988.
- Wisner H., *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.
- Wołkonowski J., *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996.

- Wołkonowski J., *Wizerunek Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej w podręcznikach szkolnych na Litwie, w mediach na Litwie oraz w wypowiedziach polityków litewskich*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków*, pod red. R. Gaidisa, B. Dvilevič, Wilno 2009, s. 238–254.
- Woźniakowski K., *Początek drogi. Od Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie do Związku Polaków na Litwie*, [w:] *Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, pod red. E. Felisiak, t. 2, Białystok 1992, s. 333–378.
- Zajączkowski W., *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic z dziejów Eurazji*, Warszawa 2009.
- Žepkaitė R., *Vilniaus istorijos atkarpa 1939–1940*, Vilnius 1990.
- Zinkevičius Z., *Pietryčių Lietuva nuo seniausią laikų iki mūsų dienų*, Vilnius 1993.
- Zinkevičius Z., *Rytų Lietuva praeityje ir dabar*, Vilnius 1993.
- Алексеева А., *История инакомыслия в СССР. Новейший период*, Москва 2012.
- Безбородов А.Б., Елисеєва Н.В., Шестаков В.А., *Перестройка и крах СССР. 1985–1993*, Санкт Петербург 2010.
- Буровский А., *Расправа над СССР – предумышленное убийство*, Москва 2013.
- Випперманн В., *Европейский фашизм в сравнении 1922–1982*, Новосибирск 2000.
- Горшков С.В., *Крушение социализма. СССР, Россия в эпоху перестройки и постперестройки 1985–2003 годы*, Екатеринбург 1994.
- Земстов И., *Крах эпохи. Горбачев... бросок через пропасть*, Москва 1999.
- Зиеминыш М., *Как душили Балтию*, Рига 1995.
- Кучмаева И.К., *Культура и перестройка. Нормы, ценности, идеалы*, Москва 1990.
- Мансуров В.А., *Интеллигенция и перестройка*, Москва 1991.
- Млечин Л.М., *Комитет–1991. Нерассказанная история КГБ России*, Москва 2017.
- Попов Г.Х., *Перестройка Михаила Горбачева: выход из социализма*, Москва 2011.
- Тарасов С., *Мифы о карабахском конфликте. Сборник статей*, Москва 2012.
- Тишков В.А., *О концепции перестройки межнациональных отношений в СССР, „Этнографическое обозрение” 1989, s. 73–88.*
- Чешко В., *Распад Советского Союза: этнополитический анализ*, Москва 2000.
- Чубаро Э., *Очерки истории крымских татар*, Симферополь 2005.
- Швед В., *Как развалить Россию? Литовский вариант*, Москва 2012.

Czasopisma i prasa

- „Aidai” 1987–1991
- „Arcana” 1996
- „Archivum Lituanicum” 2013
- „Atgimimas” 1989–1991
- „Biuletyn. Agencja Wschodnia” 1990
- „Czerwony Sztandar”/„Kurier Wileński” 1988–2016
- „Dienovidis” 1991
- „Gazeta Codzienna” 1940
- „Gazeta Lwowska” 1939
- „Gazeta Wyborcza” 1989–1999
- „Karta” 1992
- „Komjaunimo tiesa” 1988
- „Kultura” 1979–1991
- „Kurier Poranny” 1990
- „Lietuvos aidas” 1990–1992
- „Lietuvos rytas” 1999
- „Lithuania” 1990
- „Lituanistica” 2011–2013
- „Łódzkie Studia Teologiczne” 2014
- „Magazyn Wileński” 1990–1999
- „Nasz Czas” 1990–2000
- „Nasza Gazeta” 1990–1991
- „Nepriklausomybės sąsiuviniai” 2012–2018
- „Nowa Europa Wschodnia” 2008–2015
- „Nowa Europa Wschodnia” 2011
- „Obóz” 1992
- „Ojczyzna” 1991
- „Przegląd Polsko-Polonijny” 2014
- „Przegląd Wschodni” 1999
- „Przyjaźń”/„Tygodnik Wileńszczyzny” 1989
- „Przykazania Lenina”/„Dzień Dobry” 1989–1991
- „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2015
- „Rzeczpospolita” 1989–2016
- „Słowo Wileńskie” 1996
- „Tiesa” 1989–1991
- „Trybuna Ludu” 1990
- „Tygodnik Powszechny” 1990

- „Tygodnik Solidarność” 1989
„Vakarinės naujienos” 1990
„Voruta” 1997–2016
„Wrocławskie Studia Wschodnie” 2000
„Znad Wilii” 2000–2001
„Известия” 1990
„Правда” 1988–1989

Wspomnienia i wywiady

- Brazauskas A., *Lietuviškos skirybos*, Vilnius 1992.
Čepaitis V., *Su Sąjūdžiu už Lietuvą. Nuo 1988 06 03 iki 1990 03 11*, Vilnius 2007.
Fuksiewicz A., Łada A., *Grupa bałtycka. Polska, Litwa, Łotwa i Estonia w poszukiwaniu wspólnoty interesów*, Warszawa 2015.
Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1994.
Gorbaczow M., *Sam ze wspomnieniami*, przeł. O. Morańska, Warszawa 2014.
Graczow A., *Gorbaczow*, przeł. M.B. Jagiełło, Warszawa 2003.
Ivanauskas T., *Aš apsiprendžiu*, Vilnius 1994.
J. Sienkiewicz: *Wtedy zachowaliśmy się tak, jak musieliśmy!*, <http://www.wilnoteka.lt/pl/tresc/j-sienkiewicz-wtedy-zachowalismy-sie-tak-jak-musieliśmy> (dostęp: 13 I 2016).
Jan Andrzejewski: *Przed 25 laty każdy Polak na Litwie czuł potrzebę działania na rzecz polskości*, <http://zw.lt/salon-polityczny/jan-andrzejewski-przed-25-laty-kazdy-polak-na-litwie-czul-potrzebe-dzialania-na-rzecz-polskosci/> (dostęp: 25.09.2013).
Landsbergis V., *Lūžis prie Baltijos. Politinė autobiografija*, Vilnius 1997.
Landsbergis V., *Nasz patriotyzm, ich szowinizm? (Rozmowa z M. Maszkiewiczem)*, Toruń 2011.
Lietuvos Persitvarkymo Sąjūdžio Seimo 1989 m. rugpjūčio 23 d. pareiškimas, <http://www3.lrs.lt/docs2/NEZNFCIZ.PDF> (dostęp: 8.05.2016).
Mitkiewicz L., *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990.
Normalny Litwin, żaden komunista. Algirdas Brazauskas w rozmowie z Adamem Michnikiem i Pawłem Smoleńskim w przeddzień wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego na Litwie, „Gazeta Wyborcza” 1996, nr z 2–3.03.
Ozolas R., *Lietuva 1990–1993: istorija karštomis pėdomis*, Vilnius 2008.
Petkevičius V., *Durnių laivas*, Vilnius 2003.
Prunskienė K., *Išsivadavimo kaina*, Vilnius 1993.

- Radecki A.M, *Ponowna współpraca Obojga Narodów. Rozmowa z prof. Edmundem Pawlakiem, prezesem Fundacji Rozwoju Stosunków Polsko-Litewskich im. Adama Mickiewicza w Warszawie, członkiem Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej, „Znad Wilii” 2001, nr 2 (6), s. 13.*
- Sobczak J., *Zmierzch ery Gorbaczowa i triumf Jelcyna: mój znikający świat...* (z „Dziennika moskiewskiego” 1990–1992), Warszawa 2012.
- Szewardnadze E., *Przyszłość należy do wolności*, przeł. K. Damm, Warszawa 1992.
- Vileišis P., *Rinkiniai raštai*, Vilnius 2004.
- Горбачев М. С., *Размышления о прошлом и будущем*, Москва 1998.
- Из дневника В. Медведева, 4 августа*, <https://bit.ly/2urn3Jw> (dostęp: 30.03.2016).
- Из дневника В. Медведева, 5 сентября 1989 года*, <https://bit.ly/2m6wCcQ> (dostęp: 30.03.2016).
- Из дневника Медведева (6 января 1990 года)*, <https://bit.ly/2udTKuo> (dostęp: 20.03.2016).
- Кривописков В. В., *Мятежный Карабах. Из дневника офицера МВД СССР*, Москва 2007
- Яковлев А. Н., *Омут памяти*, <https://bit.ly/2NAmmpl> (dostęp: 14.03.2016).

Materiały video

- 12.01.1991 *Apel prezesa Związku Polaków na Litwie*/ Wilnoteka.lt, <https://www.youtube.com/watch?v=VvO0Ta1KzPo> (dostęp: 13.02.2016).
- I Съезд народных депутатов СССР 2 часть (1989)*, <https://www.youtube.com/watch?v=PZnKsxQwUPY> (dostęp: 11.01.2015).
- I Съезд народных депутатов СССР 3 часть (1989)*, <https://www.youtube.com/watch?v=bt-hvB9lgi> (dostęp: 11.01.2015).
- J. Sienkiewicz (1): 13 Stycznia 1991/ Wilnoteka.lt, <https://www.youtube.com/watch?v=hne9x970P54> (dostęp: 13.02.2016).
- J. Sienkiewicz (2): 13 Stycznia 1991/ Wilnoteka.lt, <https://www.youtube.com/watch?v=XP24vX9TVBA> (dostęp: 13.02.2016).
- J. Sienkiewicz (3): 13 Stycznia 1991/ Wilnoteka.lt, <https://www.youtube.com/watch?v=rO0cxj2Z7DU> (dostęp: 13.02.2016).
- J. Sienkiewicz (4): 13 Stycznia 1991/ Wilnoteka.lt, <https://www.youtube.com/watch?v=CDFGOjLFSvc> (dostęp: 13.02.2016).
- J. Sienkiewicz (5): 13 Stycznia 1991/ Wilnoteka.lt, <https://www.youtube.com/watch?v=VpsA6rkxi5E> (dostęp: 13.02.2016).

- Kovo 11-oji. Kadrai iš „Lietuvos kronikos“* Nr. 7/1593. Lietuvos kinostudija 1990, <https://www.youtube.com/watch?v=dwTop-R0rrg> (dostęp: 23.05.2016).
- Nocna Zmiana czyli Lewy Czerwcowy – Upadek Rządu Olszewskiego* 1992, <https://www.youtube.com/watch?v=0ducVFxpKFA> (dostęp: 20.02.2017).
- Studio Wschód* 9.04.2016, <http://vod.tvp.pl/24506511/09042016> (dostęp: 9.04.2016).
- Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej: Halina Kobeckaitė*, <http://zw.lt/zw-tv/wszedzie-dobrze-ale-w-domu-najlepiej-halina-kobeckaite/> (dostęp: 20.06.2017).
- Армяно-азербайджанский конфликт на I Съезде народных депутатов СССР* (25.09.1989), https://www.youtube.com/watch?v=uLFs0_2fkJk (dostęp: 15.07.2015).
- Балтийский путь – самый большой протест в СССР (новости)*, <https://www.youtube.com/watch?v=6BSCTgX10YA> (dostęp: 26.12.2016).
- Балтийский Путь. Балтийская Цепь. 23 августа 1989*, <https://www.youtube.com/watch?v=Nl24sNC0ESQ> (dostęp: 26.12.2016).
- Горбачев получил медаль Свободы*, <https://www.youtube.com/watch?v=wUq82TGmUFW> (dostęp: 19.09.2008).
- Избрание и пресс-конференция Президента СССР М. Горбачёва* (1990), <https://www.youtube.com/watch?v=icfPHiGpoZo> (dostęp: 17.03.2018).
- Избрание Президента СССР Горбачева, 15 марта 1990г (1)*, <https://www.youtube.com/watch?v=K9S1i7weOi4&list=PLKQ6GZ9-xjbkDPZsJCQsznGay34PrNlTq> (dostęp: 4.05.2011).
- Киножурнал „Хроника наших дней” №2* (1989), <https://www.youtube.com/watch?v=AeDwwTM3MHw> (dostęp: 11.03.2011).
- Новогоднее обращение М.С. Горбачева на Новый 1990 год*, <https://www.youtube.com/watch?v=tSjfySpXkес> (dostęp: 28.10.2010).
- Сюжеты IV съезда народных депутатов СССР*. (1991), <https://www.net-film.ru/film-24201/> (dostęp: 10.12.2016).
- Третий Съезд народных депутатов СССР (ЦТ, март 1990) Фрагмент*, https://www.youtube.com/watch?v=Q_NZxJZbfJ0 (dostęp: 1.05.2017).

Strony internetowe

www.15min.lt
www.bernardinai.lt
www.delfi.lt
www.gazeta.pl
www.istorijoszurnalas.lt
www.kurierwilenski.lt
www.lrytas.lt
www.magwil.lt
www.net-film.ru
www.pl.delfi.lt
www.przegladbaltycki.pl
www.respublika.lt
www.rojsty.blox.pl
www.rp.pl
www.technikwilenski.cba.pl
www.timespolska.pl
www.veidas.lt
www.voruta.lt
www.wilnoteka.lt
www.wyborcza.pl
www.youtube.com
www.zw.lt

Autorka prezentuje historyczne ujęcie kwestii odrodzenia narodowego Polaków na obszarze współczesnej Wileńszczyzny na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem działań na rzecz utworzenia polskojęzycznej, autonomicznej jednostki w obrębie Litwy. Wątek polityki narodowościowej w krajach byłego bloku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nieustannie powraca w międzynarodowej przestrzeni publicznej. Z powodów politycznych opisane wydarzenia do dziś budzą kontrowersje oraz rzutują na relacje bilateralne Polski i Litwy, dlatego warto poznać ich genezę.

„To bardzo ważne, aby nie pozwalać narzucać w historiografii fałszywej wizji historii, niezgodnej z faktami i przebiegiem wydarzeń. Trzeba pamiętać, że jeśli na to pozwolimy, wówczas wypaczony obraz wydarzeń historycznych zostanie utrwalony oraz znajdzie odbicie w publikacjach w obcych językach, a wtedy tym trudniej będzie go zwalczać i polemizować z nim. Dlatego trzeba przeszłość pokazywać taką, jaką była naprawdę, bez upiększeń spowodowanych doraźnymi potrzebami politycznymi i tzw. poprawnością polityczną. Tę ważną funkcję spełnia znakomicie książka dr Barbary Jundo-Kaliszewskiej”.

Prof. Grzegorz Mazur

OBSERWATOR
• MIĘDZYNARODOWY.PL •

P R Z E G L A D
BAŁTYCKI



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

 wydawnictwo.uni.lodz.pl
 ksiegarnia@uni.lodz.pl
 (42) 665 58 63

Książka dostępna również
jako e-book

ISBN 978-83-8142-196-6



9 788381 421966